

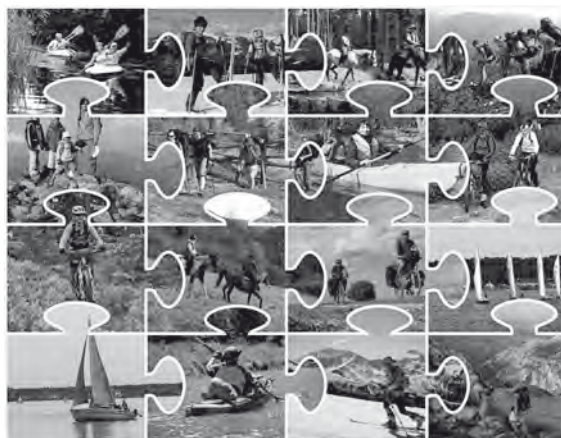


WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO TURYSTYKI AKTYWNEJ I SPECJALISTYCZNEJ



WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO TURYSTYKI AKTYWNEJ I SPECJALISTYCZNEJ

Pod redakcją naukową
Andrzeja Stasiaka, Jolanty Śledzińskiej
i Bogdana Włodarczyka



Warszawa 2015

Recenzja naukowa:
Sławoj Tanaś, Alina Zajadacz

Opracowanie graficzne i układ książki:
Andrzej Wielocha

Adiustacja, redakcja techniczna
Elżbieta Paradowska

Publikacja
dofinansowana ze środków
Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Egzemplarz bezpłatny

ISBN 978-83-7005-586-8

© Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze

Wydawnictwo PTTK „Kraj”
00-075 Warszawa ul. Senatorska 11

Wstęp	5
-------------	---

Rozdział 1

ZAGADNIENIA TEORETYCZNE	9
-------------------------------	---

Turystyka aktywna – zagadnienia terminologiczne i klasyfikacje, JUSTYNA MOKRAS-GRABOWSKA	11
---	----

Różnorodność pojęć w zakresie aktywnego uprawiania turystyki, KRZYSZTOF KAGANEK	26
--	----

Czy turystyka może nie być aktywna? O potrzebie podziałów i klasyfikacji turystyki, ANDRZEJ STASIAK, BOGDAN WŁODARCZYK	39
---	----

Znaczenie oraz zakres turystyki kwalifikowanej i aktywnej w ujęciu historycznym, BARBARA PISARSKA	53
--	----

Rozdział 2

FORMY TURYSTYKI AKTYWNEJ I SPECJALISTYCZNEJ	67
---	----

Karkonosze, Orłowicz i polski model turystyki górskiej, JACEK POTOCKI	69
--	----

Turystyka żeglarska, MAREK NOWACKI	75
--	----

Turystyczne szlaki kajakowe – wybrane zagadnienia, KRZYSZTOF PIOTROWSKI	89
--	----

Nurkowanie jako forma turystyki aktywnej i jej wpływ na środowisko przyrodnicze, MARTA KISIEL	103
--	-----

Święto Roweru, czyli turystyka aktywna na dwóch kółkach po ziemi lubar- towskiej, JÓZEF GROCHOWICZ, MARIAN PANASIEWICZ, ADAM MAZUR	117
---	-----

Subregiony turystyki rowerowej w Sudetach jako produkty turystyczne, MATEUSZ ROGOWSKI	127
--	-----

Wyzwania przed turystyką jeździeczą w Polsce, MAREK W. KOZAK	143
--	-----

Koncepcja <i>nordic walking park</i> jako sposób promocji turystyki aktywnej, MARCIN WARCHOŁA, MAŁGORZATA SKULIMOWSKA	153
--	-----

Orienteering – turystyka zorientowana na przestrzeń. Specyfika, rozwój, przemiany, PIOTR RZEŃCA	169
--	-----

Ewolucja oraz zróżnicowanie spadochroniarstwa jako aktywności sportowej, rekreacyjnej i turystycznej, PAWEŁ CIEŚLIŃSKI, JOANNA KOWALCZYK-ANIOŁ	185
--	-----

Turystyka aktywna i ekstremalna na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku, ZBIGNIEW POPEŁAWSKI	201
---	-----

Rozdział 3

ORGANIZACJA TURYSTYKI AKTYWNEJ I SPECJALISTYCZNEJ	217
Prawne uwarunkowania turystyki górskiej – czy istnieje potrzeba zmian? DOMINIK WOLSKI	219
Odpowiedzialność cywilna przewodnika turystycznego, WOJCIECH ROBACZYŃSKI	235
Rola i znaczenie organizacji międzynarodowych w krzewieniu idei oraz w rozwoju turystyki aktywnej i specjalistycznej, WIESŁAW ALEJZIAK	251
Turystyka kwalifikowana – środek czy cel działalności polskich towarzystw turystycznych, JOLANTA ŚLEDZIŃSKA	271
Organizacja turystyki aktywnej i kwalifikowanej dla określonych grup społecznych, AGNIESZKA BRENN	289
Wychowanie do turystyki poprzez zdobywanie kwalifikacji w działalności Związku Harcerstwa Polskiego, ALEKSANDRA MROCZEK-ŻULICKA	301
Szlaki turystyczne dla osób z niepełnosprawnością ruchową w Wielkiej Brytanii, KRZYSZTOF KOŁODZIEJCZYK	317
Parki narodowe jako obiekty zainteresowania turystycznego, JÓZEF PARTYKA	333

Rozdział 4

UCZESTNICY TURYSTYKI AKTYWNEJ I SPECJALISTYCZNEJ	345
Turystyka kwalifikowana – od idei do praktyki. Przykład turystów odwiedzających Tatrzański Park Narodowy, JUSTYNA MOKRAS-GRABOWSKA	347
Uwarunkowania rozwoju turystyki i rekreacji młodzieży w Wągrowcu, OLGA SMOLEŃSKA, MATYLDA AWEDYK, SZYMON GALAS	359
Turystyka aktywna a spędzanie czasu wolnego przez studentów kierunku „turystyka i rekreacja” wybranych szkół wyższych w Małopolsce, FRANCISZEK MRÓZ, RENATA RETTINGER	373
Turystyka aktywna czy specjalistyczna dla seniorów? MACIEJ MAŚLIŃSKI	387
Co w Ziemi piszczu? – krajoznawcze aspekty geoturystyki, SZYMON BIJAK	393



WSTĘP

Turystyka kwalifikowana w Polsce ma wieloletnią i bogatą historię, której początki sięgają drugiej połowy XIX w. i związane są z inicjatywami podejmowanymi najpierw przez działaczy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, później także Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Od 1950 r. tradycje te kontynuuje Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze oraz – w mniejszym zakresie – inne organizacje społeczne. W tak długim okresie wielokrotnie zmieniały się preferencje społeczne, potrzeby i motywy podejmowania podróży, ewoluowało zagospodarowanie turystyczne oraz organizacja turystyki specjalistycznej. Zawsze jednak doceniano aktywne formy podróżowania, podkreślając korzyści płynące z aktywnego trybu życia, kształtowania zachowań prozdrowotnych oraz wartościowego spędzania wolnego czasu (niezbędne elementy krajoznawstwa). Nic więc dziwnego, że turystykę kwalifikowaną przez lata uznawano za najwyższą formę wtajemniczenia turystycznego, wręcz kwintesencję wyrafinowanej turystyki.

Zmiany społeczno-gospodarcze, jakie nastąpiły w Polsce po 1989 r. wywołały głębokie przeobrażenia także w branży turystycznej. Dziś polska turystyka praktycznie nie różni się od turystyki światowej, podlegając tym samym ogólnym tendencjom i modom. Dotyczy to również wzrostu popularności aktywnego wypoczynku, podejmowanego nie tylko przez grupy zorganizowane, ale także coraz częściej przez indywidualnych turystów o bardzo zróżnicowanych potrzebach. W efekcie pojawiają się liczne oryginalne, niekiedy ekstremalne, a nawet udziwnione, formy ruchu turystycznego, a jednocześnie zanikają tradycyjne formy turystyki (np. górskie wędrówki z plecakiem). Nowe aktywności często mają charakter snobistyczny, wymagają dużych nakładów finansowych (ubiór, sprzęt) i specjalistycznych umiejętności, z drugiej zaś strony obserwuje się powszechną niechęć turystów do większego wysiłku (tak fizycznego, jak i intelektualnego) oraz brak umiejętności samodzielnej organizacji wypoczynku.

Zjawiska te znajdują pełne odzwierciedlenie w obserwacjach właściciela Biura Turystyki Aktywnej „Kompas” i dzierżawcy schronisk PTTK w Górach Stołowych („Na Szczelińcu” i w „Pasterce”) Macieja Sokołowskiego¹:

W turystyce dzieci i młodzieży organizowanej przez BTA „Kompas” widać odwrót od turystyki outdoorowej, zorientowanej na wypoczynek na świeżym powietrzu, obfitującej w atrakcje, które znamy z lektur – przygód Tomka Wilmowskiego, Pana Samochodzika czy innych. Mniejszym zainteresowaniem cieszą się szkoły przetrwania, obozy przygody, obozy wędrowne.

Rosną wymagania co do standardu zakwaterowania – warunki schronisk PTTK są do zaakceptowania jedynie dla najmniej wymagających lub, rzadko spotykanych, grup skupionych na takim właśnie sposobie wypoczynku. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się z kolei kolonie artystyczne – wyrosłe na fali programów „Taniec z gwiazdami”, „Idol”, „Must be the music” i innych. Obozy filmowe, komputerowe, taneczne, aktorskie, wokalne, muzyczne – słowem, obozy, w których uczestnicy prawie nie ruszają się z budynku, w którym są zakwaterowani – to większość aktualnej sprzedaży.

Trendy, które widać w całej populacji młodych ludzi to niechęć do wysiłku fizycznego (dzisiejszą lekturą obowiązkową na ten temat jest *Koszmarny Karolek*), atomizacja zachowań społecznych – cały autokar dzieci jest pochłonięty... oglądaniem własnych telefonów komórkowych. Rozmowy jednego z drugim rozpoczynają się dopiero, gdy rozładują się aparaty. Zauważalny jest też brak buntu – bo nie ma powodu, dla którego trzeba by się buntować; usłużni rodzice dbają o wszystkie potrzeby swoich pociech.

W „dorosłej” turystyce kwalifikowanej, obserwowanej z pozycji dzierżawcy schronisk PTTK, widać odwrót od turystyki „plecakowej”. Turyści wolą podjechać samochodem pod drzwi schroniska i robić sobie wycieczki wokół, niż przemierzać szlak z ciężkim plecakiem.

Również w schroniskach widać zanik socjalizacji – momenty, kiedy obcy sobie ludzie wspólnie śpiewają, relacjonują swoje podróże, dzielą się wrażeniami – są coraz rzadsze. Nie dziwi już rozłożony obok kanapek laptop i pierwsze pytanie po wejściu o sieć Wi-Fi.

Studenci – niegdyś bardzo liczna grupa turystów – zniknęli prawie zupełnie. Wrzesień, miesiąc typowej turystyki studenckiej, jest miesiącem niemal „pustym”.

Paradoksalnie – ludzie nie mają ochoty na kilkudniowe wycieczki piesze, za to ostatnio uwielbiają biegać. Trzydniowy dystans przebiegają w pięć godzin. Wydaje się, że wynika to częściowo z braku czasu na dłuższe wyjazdy, a częściowo z „przebudźcowanej” rzeczywistości. Wędrowanie 50 km przez trzy dni jest nudne. Ładny widok występuje np. raz na godzinę. A w czasie biegania – co 10 minut, dużo więcej się dzieje.

Ciekawym trendem, który ostatnio przybrał na sile jest turystyka wydarzeń – przyjeżdżanie w konkretne miejsce ze względu na odbywające się tam wydarzenie – festiwal, zawody, warsztaty. Korzystamy z tego mechanizmu, gdy chcemy uaktywnić martwe okresy w schroniskach. Z tego powodu został wymyślony Supermaraton Gór Stołowych w ostatni weekend czerwca, Zimowy Półmaraton Gór Stołowych w ostatni weekend stycznia, Absolutny Koniec Lata w trzeci weekend listopada.

Zaprezentowane refleksje zachęcają do podjęcia zarówno badań empirycznych, jak i rozważań teoretycznych nad fenomenem współczesnej turystyki aktywnej w Polsce. Tym bardziej, że w ciągu ostatnich 25 lat ulegała ona niezwykle dynamicznym przemianom, czego wyrazem jest m.in. pojawienie

¹ Wypowiedź na konferencji pt. „Wczoraj, dziś i jutro turystyki aktywnej i specjalistycznej”, zorganizowanej w dniach 7–9.10.2015 r. w schronisku „Strzecha Akademicka” (Karpacz) przez ZG PTTK i Instytut Geografii Miast i Turyzmu Uniwersytetu Łódzkiego.

się nowych pojęć i związany z tym chaos terminologiczny. Niniejsze opracowanie jest próbą zaprezentowania i uporządkowania aktualnej wiedzy na ten temat. Ponad 30 autorów reprezentujących wiodące ośrodki naukowe, instytucje i organizacje społeczne z całego kraju przygotowało 26 artykułów dotyczących różnych aspektów badanego zjawiska. Zostały one zebrane w cztery rozdziały poświęcone zagadnieniom teoretycznym (w tym kwestiom terminologicznym i klasyfikacjom), formom, organizacji oraz uczestnikom turystyki aktywnej, specjalistycznej i kwalifikowanej.

Mamy nadzieję, że przygotowana monografia spełni oczekiwania Czytelników i wyjaśni przynajmniej część z nurtujących ich problemów. Być może stanie się też inspiracją do dalszych badań nad tym niezwykle interesującym i wieloaspektowym zjawiskiem.

Redakcja

ROZDZIAŁ 1

ZAGADNIENIA TEORETYCZNE

Justyna Mokras-Grabowska

Uniwersytet Łódzki

Pracowania Rekreacji i Turystyki Kwalifikowanej

TURYSTYKA AKTYWNA – ZAGADNIENIA TERMINOLOGICZNE I KLASYFIKACJE

Wprowadzenie

Formy turystyki związane z szeroko rozumianą aktywnością ruchową i sportem są w kręgu zainteresowań wielu autorów zarówno w Polsce, jak i za granicą. W literaturze przedmiotu można spotkać się z wieloma różnorodnymi pojęciami i klasyfikacjami. Znamienne jest coraz częściej pojawiające się utożsamianie ze sobą oraz zamienne stosowanie terminów, takich jak „turystyka aktywna” i „kwalifikowana”, „ekstremalna”, „usportowiona” czy „przygotowana”. Wiąże się to z pewnością z faktem wynikającym z trudności określenia wyraźnych granic pomiędzy nimi i znacznym subiektywizmem odczuć oraz zróżnicowaną strukturą motywacyjną uczestników.

Opracowanie jest próbą kompleksowego wyjaśnienia zarówno podstawowych pojęć z zakresu szeroko rozumianej turystyki aktywnej, jak i wzajemnych relacji pomiędzy turystyką, sportem i rekreacją. Ponadto w opracowaniu omówiono wybrane rodzaje aktywności z zakresu plenerowej turystyki aktywnej.

Podstawowe zagadnienia terminologiczne z zakresu aktywnych form turystyki

W odniesieniu do form turystyki związanej z aktywnością ruchową i sportem stosowane jest wiele terminów, co prowadzi w efekcie do swoistego chaosu terminologicznego. Istotne wydaje się więc uporządkowanie pojęć i wykazanie wzajemnych zależności zachodzących pomiędzy nimi.

Pojęciem nadrzędnym i jednocześnie najczęściej stosowanym oraz wypierającym ostatnio termin dużo bardziej wyspecjalizowanej i elitarniej turystyki kwalifi-

owanej, jest turystyka aktywna. Rozumiana jest ona jako forma turystyki, w której głównym lub ważnym elementem wyjazdu jest – niezależnie od czasu jego trwania – podejmowanie szczególnego rodzaju aktywności rekreacyjnej lub hobbystycznej (Andrejuk 1998, cyt. za: Durydiwka 2010, s. 251). Mimo że turystyka aktywna uznawana jest w literaturze przedmiotu za formę łagodniejszą i jest adresowana do szerszego kręgu odbiorców, często podkreśla się w niej zarówno aktywność fizyczną, jak i intelektualną. Uczestnicy turystyki aktywnej nie muszą jednak odznaczać się tak wysokim przygotowaniem kondycyjnym, intelektualnym i technicznym jak uczestnicy turystyki kwalifikowanej (Bończak 2013a, s. 52). Istotne w przypadku turystyki aktywnej są z kolei walory poznawcze oraz wędrówka w środowisku przyrodniczym, czyli pokonywanie przestrzeni (Mazurski, cyt. za: Bończak 2013b, s. 125).

Do podstawowych rodzajów turystyki aktywnej zaliczane są: turystyka przygodowa, ekstremalna oraz kwalifikowana (specjalistyczna). Ponadto wzajemne związki z turystyką aktywną wykazuje także turystyka sportowa (usportowiona).

Turystyka przygodowa (ang. *adventure tourism*) jest rodzajem plenerowej turystyki aktywnej i oznacza wypoczynek czynny na wolnym powietrzu, który odbywa się w egzotycznym, często bardzo „dzikim” terenie (Fennell 1999, s. 51). Obejmuje ona zarówno aktywny wypoczynek w kontakcie z przyrodą, jak również wyzwania fizyczne i elementy edukacyjne. Jej głównym założeniem jest jednak podróż w nieznaną, eksploracja, poradzenie sobie na nieznanym terenie, sprawdzenie się, dociekanie i poszukiwanie „czegoś nowego” (przygoda). W literaturze przedmiotu coraz częściej podkreślany jest jej aspekt emocjonalny, doznania duchowe i estetyczne, a także: wnikliwość i pogłębianie wiedzy (ang. *insight*), oraz umiejętności (Weber 2001, s. 366). Pod względem poziomu ryzyka wyróżnia się turystykę przygodową twardą, o wysokim stopniu ryzyka (ang. *hard adventure tourism*) oraz miękką, o niskim stopniu ryzyka (ang. *soft adventure tourism*). Warto także podkreślić subiektywny charakter turystyki przygodowej – ze względu na różne postrzeganie samej przygody dla jednych będzie nią wędrówka górską w odludnym terenie, dla innych *rafting* bądź *skituring*.

Cechami turystyki przygodowej są: wyzwanie związane z własnymi umiejętnościami, stymulacja zmysłów i emocji, podekscytowanie, eskapizm (forma psychologicznej ucieczki od codzienności), zaabsorbowanie i kontrastujące emocje.

Coraz częściej turystyka przygodowa jest jednak organizowana przez profesjonalnych touroperatorów, co ma związek z faktem, że nie wymaga dużego przygotowania psychofizycznego. Wówczas zyskuje tzw. formę komercyjną (fabularyzowaną, ang. *commercial, package tours*). Jak podaje Buckley (cyt. za: Nowacki 2011, s. 283), taką turystykę przygodową można rozumieć jako komercyjne, zorganizowane wyprawy z przewodnikiem, podczas których główną atrakcję stanowi aktywność w otwartej przestrzeni, dostarczająca silnych emocji uczestnikom wyprawy. Turystyka przygodowa jest zatem często nabywanym za pieniądze krótkotrwałym doświadczeniem wakacyjnym, co odróżnia ją od turystyki kwalifikowanej *sensu stricto*, która wymaga znacznie większego przygotowania uczestnika i posiadania określonych umiejętności. Według niektórych autorów do najpopularniejszych form turystyki przygodowej w Polsce zalicza się: *tramping*, *trekking* turystyczny oraz *survival* (Kurek, red. 2007, s. 257).

Turystyka ekstremalna (ang. *extreme tourism*) podobnie jak turystyka przygodowa oznacza rodzaj plenerowej turystyki aktywnej, w której głównym motywem jest element ryzyka oraz silnych wrażeń (Bończak 2013a, s. 60). Przez niektórych autorów jest również wyróżniana jako rodzaj turystyki przygodowej (Durydiwka 2010, s. 252). Oznacza uprawianie ekstremalnych form rekreacji (sportów ekstremalnych). Często towarzyszy jej wyczerpanie fizyczne, a także wysokie ryzyko utraty zdrowia, a nawet życia. Ryzyko jest zatem w przypadku tego rodzaju turystyki najważniejszym elementem. W strukturze motywacyjnej turystyki ekstremalnej pojawiają się ponadto motywacje ambicjonalne, takie jak np.: chęć wyróżnienia się, realizowania własnych ambicji, indywidualizm i chęć podniesienia statusu społecznego. Uczestnicy turystyki ekstremalnej doświadczają często granic odporności psychicznej i fizycznej.

Turystyka kwalifikowana (specjalistyczna) to najbardziej wyspecjalizowana forma aktywności turystycznej. Termin o proveniencji polskiej (niewystępujący w terminologii anglojęzycznej) został wprowadzony przez środowisko PTTK w latach 50. XX w. Jej najpopularniejsza definicja została stworzona przez T. Łobżewicza (1983, s. 8), który twierdzi, że jest to najwyższa forma specjalizacji turystycznej. Z kolei zgodnie z założeniami programowymi PTTK, oprócz rozwoju sprawności fizycznej istotne w turystyce kwalifikowanej są cele poznawcze (Matusiak-Gordon, red. 2009, s. 41–42). W literaturze przedmiotu wymieniane są liczne cechy turystyki kwalifikowanej, w tym m.in.: świadome uczestnictwo, przygotowanie, znajomość obsługi sprzętu turystycznego, wiedza o odwiedzanym regionie, samodzielność czy posiadanie uprawnień formalnych. Istotnymi elementami wydają się też być: umiejętność zachowania się na szlaku i w obiektach turystycznych, a także znajomość zasad bezpieczeństwa w wybranej dziedzinie aktywności. Jak podkreśla T. Łobżewicz (1983, s. 9), turystyka kwalifikowana może być uprawiana indywidualnie i zespołowo, w grupach nieformalnych lub zorganizowanych, niekiedy z elementami współzawodnictwa. Może być ona ponadto uprawiana w formie wędrowki („turystyka wędrowska”) oraz stacjonarnej (np. obozy żeglarskie, narciarskie i in.).

Podsumowując, na złożone zjawisko turystyki kwalifikowanej składają się kwalifikacje osobowe, kwalifikacje związane z dążeniem do coraz wyższych osiągnięć w danej dziedzinie (m.in. zdobywanie odznak PTTK, certyfikatów i uprawnień) lub z wyczynem turystycznym (podobieństwo ze sportem kwalifikowanym).

Wszystkie trzy terminy – „turystyka przygodowa”, „ekstremalna” oraz „kwalifikowana” wzajemnie się przenikają. Turystyka ekstremalna lub przygodowa uprawiane ze znanstwem, pasją i chęcią zdobywania coraz większych umiejętności w danej dziedzinie są powiązane z turystyką kwalifikowaną. Z kolei ich postać komercyjna (z reguły organizowana przez wyspecjalizowanych touroperatorów) takich powiązań z reguły nie wykazuje.

Odrębnym zjawiskiem wydaje się być szeroko rozumiana **turystyka sportowa (usportowiona)** (ang. *sport tourism*). Będąc przedmiotem zainteresowania wielu autorów zagranicznych, rozumiana jest jako forma turystyki, której głównym motywem wyjazdu jest sport (Bończak 2013a, s. 58). W literaturze przedmiotu można spotkać bardzo różnorodne podejścia i klasyfikacje tej formy turystyki, gdzie podkreśla się zarówno aktywne, jak i bierne podejście do samej aktywności fizycznej.

I tak, wyróżniane są następujące formy turystyki sportowej: aktywna turystyka sportowa (turystyka sportowa *sensu stricto*, ang. *hard sport tourism*), turystyka sportowa eventowa/fanoturystyka (wyjazdy na wydarzenia/widowiska sportowe) oraz turystyka sportowa nostalgiczna/sentymentalna (odwiedzanie atrakcji związanych ze sportem – m.in. stadiony, miejsca olimpiad, muzea sportowe itp.) (Gibson 1998, s. 45) (rys. 1).



Rys. 1. Rodzaje turystyki sportowej (usportowionej)

Źródło: opracowanie własne na podstawie H. J. Gibson (1998)

Odrębność aktywnej turystyki sportowej wiąże się z faktem, iż często odbywa się w ośrodkach sportowych. Ponadto aspekt przemieszczania się, tak istotny w innych formach turystyki, tu sprowadza się często jedynie do dotarcia na miejsce i uczestnictwa w zawodach sportowych (Bończak 2013a, s. 58). Cechami aktywnej turystyki sportowej są m.in.: sportowy lub rekreacyjny charakter podejmowanej aktywności, wysiłek fizyczny, specjalizacja (Bończak 2013b, s. 124), silne emocje i wrażenia, a także: umiejętności techniczne (sprzęt), przygotowanie kondycyjne i uprawnienia formalne (ukończone kursy, certyfikaty). Według J. Merskiego (2002, s. 23) to właśnie te właściwości powodują, że w literaturze zagranicznej termin „turystyka sportowa” jest stosowany w odniesieniu do zjawisk określanych w polskiej literaturze przedmiotu jako „turystyka kwalifikowana”.

Podziały i klasyfikacje turystyki aktywnej

W literaturze przedmiotu dotyczącej szeroko pojętej turystyki aktywnej występuje swego rodzaju chaos terminologiczny, ma miejsce zamienne stosowanie pojęć takich jak: „turystyka aktywna” i „kwalifikowana”, „turystyka przygodowa” i „ekstremalna” oraz „sporty ekstremalne”. Istotną zatem wydaje się próba wyjaśnienia wzajemnych zależności pomiędzy turystyką, rekreacją i sportem.

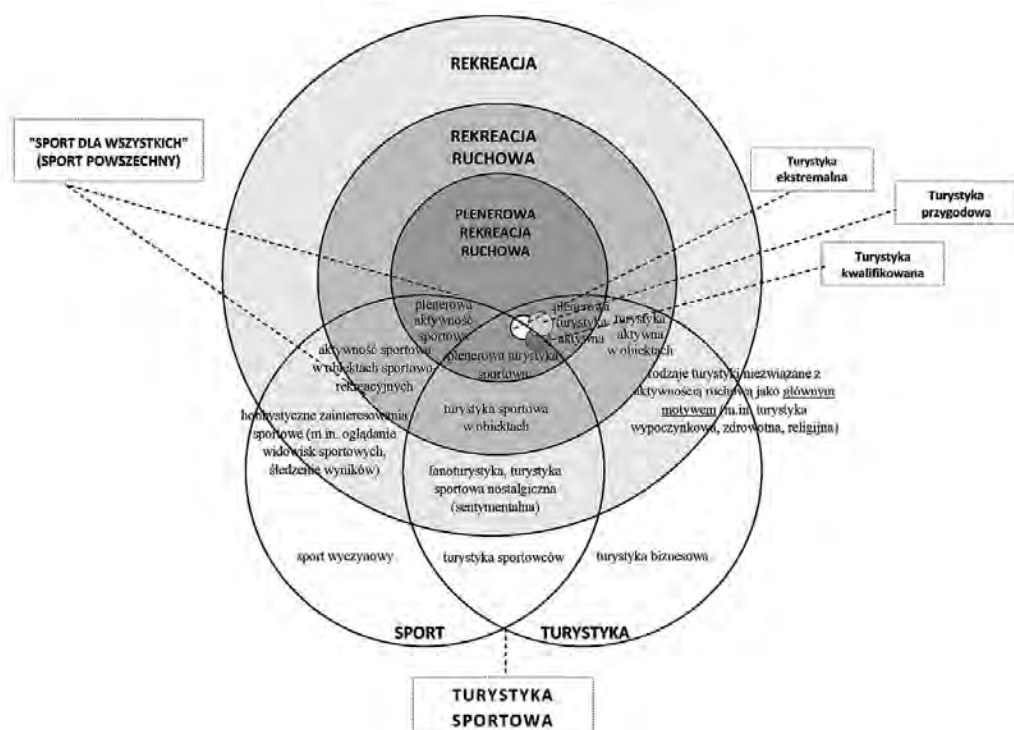
Jednym z bardziej popularnych opracowań z zakresu podziału turystyki aktywnej jest schemat opracowany przez M. Durydiwkę (2010, s. 252) (rys. 2). Autorka wyróżnia w ramach turystyki aktywnej turystykę kwalifikowaną, a tą dzieli z kolei na: turystykę przygodową i ekstremalną (turystykę ryzyka).

Ponadto z modelu wynika, że związki z turystyką aktywną posiada także turystyka wypoczynkowa (wypoczynek czynny), gdzie turyści podejmują się różnych form aktywności rekreacyjnej. Jako rodzaj turystyki kwalifikowanej

autorka wyróżnia także turystykę specjalnych zainteresowań (o charakterze sportowym, przyrodniczym lub kulturowym), która pełni istotną funkcję edukacyjną. Omówiony schemat wydaje się bardzo podstawowy, nie wyjaśnia również związków turystyki z rekreacją i sportem.



Rys. 2. Zależność między turystyką wypoczynkową, aktywną i kwalifikowaną
Źródło: M. Durydiwka (2010)



Rys. 3. Model relacji między rekreacją, sportem i turystyką
Źródło: opracowanie własne na podstawie B. Bończak (2013a)

Zależności te prezentuje w swoim modelu B. Bończak (2013a, s. 56) (rys. 3). W obrębie szerokiego zjawiska rekreacji autor wyróżnia rekreację ruchową, a następnie plenerową rekreację ruchową, rozumianą jako zajęcia wolnocyasowe odbywające się w środowisku przyrodniczym.

Najczęściej „rekreacja” rozumiana jest jako pojęcie nadrzędne w stosunku do terminu „turystyka” i oznacza wszelkie czynności podejmowane w celu regeneracji sił (w tym uczestnictwo w różnych formach ruchu turystycznego) po godzinach zajęć obowiązkowych (Warszyńska, Jackowski 1979, s. 22). Rekreację charakteryzują przede wszystkim następujące elementy: aktywność (fizyczna, umysłowa, społeczna, emocjonalna), dobrowolność, przyjemność, zadowolenie i satysfakcja (Winiarski, red. 2011, s. 14).

W omawianym modelu na zjawisko rekreacji nałożone zostały pojęcia „sport” i „turystyka”. W przypadku sportu wyróżniono sport wyczynowy, który nie spełnia założeń rekreacji, w tym przede wszystkim dobrowolności (podejście profesjonalne, zawodowe). Z kolei poza granicami rekreacji ruchowej (lecz w granicach rekreacji) znalazły się zjawiska związane z hobbystycznymi zainteresowaniami sportowymi (m.in. oglądanie widowisk sportowych). Wspólnym obszarem dla sportu i rekreacji ruchowej są z kolei rodzaje aktywności w obiektach sportowo-rekreacyjnych (m.in. zajęcia z zakresu fitness), a w przypadku plenerowej rekreacji ruchowej – plenerowa aktywność sportowa (m.in.: jazda na rowerze w czasie wolnym po pracy). Aktywność tego typu jest określana mianem sportu powszechnego („sport dla wszystkich”).

W przypadku turystyki B. Bończak (2013a, s. 56) wyróżnił turystykę biznesową, jako obszar rozłączny turystyki i rekreacji (cel służbowy, nierekreacyjny)¹. Obszar wspólny rekreacji i turystyki to rodzaje turystyki niezwiązane bezpośrednio z aktywnością ruchową jako głównym motywem (m.in. turystyka wypoczynkowa). Ostatecznie autor wyróżnia dwa rodzaje turystyki aktywnej: w obiektach (m.in. pobyty aktywne w ośrodkach typu SPA) i plenerową turystykę aktywną (właściwie rozumiana turystyka aktywna – m.in.: rowerowa, kajakowa, żeglarska). Oba rodzaje wchodzą w zakres rekreacji ruchowej.

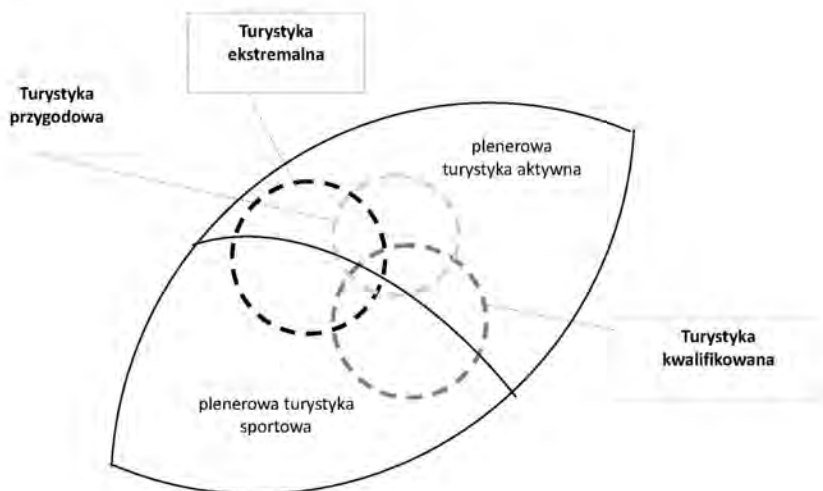
Na pograniczu turystyki, sportu i rekreacji wyłania się turystyka sportowa, w tym dwa rodzaje aktywnej turystyki sportowej – plenerowa (podróże, oznaczające uczestnictwo w różnych dyscyplinach sportowych) i w obiektach (np. obozy sportowe). Ponadto poza obszarem rekreacji ruchowej wyróżniono fanoturystykę oraz, najbardziej kontrowersyjną, turystykę sportowców, mającą ograniczoną dobrowolność podejmowania aktywności turystycznej.

Fundamentalnym wnioskiem wynikającym z zaprezentowanego modelu jest wyróżnienie turystyki kwalifikowanej, przygodowej oraz ekstremalnej jako rodzajów plenerowej turystyki aktywnej, znajdujących się na pograniczu z plenerową turystyką sportową (rys. 4).

Takie umiejscowienie wiąże się z faktem, że w pewnych przypadkach mogą one stanowić przejaw turystyki sportowej (w formie wyspecjalizowa-

¹ Turystyka biznesowa budzi wśród teoretyków turystyki kontrowersje związane z klasyfikacją tej formy jako ruchu turystycznego w ogóle.

nej aktywności wywodzącej się ze sportu z elementami rywalizacji). Warto też zwrócić uwagę na fakt, że wszystkie trzy rodzaje turystyki przenikają się wzajemnie, przy czym najmniejsze związki z plenerową turystyką sportową wykazuje turystyka przygodowa.



Rys. 4. Umieszczenie turystyki przygodowej, ekstremalnej i kwalifikowanej w granicach plenerowej turystyki aktywnej i plenerowej turystyki sportowej

Źródło: opracowanie własne na podstawie B. Bończak (2013a)

Rodzaje aktywności turystyczno-rekreacyjno-sportowych

Charakterystycznym zjawiskiem mającym miejsce w ostatnich latach jest pojawianie się coraz to nowych rodzajów aktywności turystyczno-rekreacyjno-sportowej, które są uprawiane w ramach plenerowej turystyki aktywnej (Ewert, Hollenhorst 1997, Pomfret 2006, Tomik 2013). Zjawisko to szczególnie wyraźne jest w krajach Europy Zachodniej oraz w USA, gdzie od dawna lansowana jest swego rodzaju „moda na bycie aktywnym” oraz udział w niecodziennych rodzajach aktywności (m.in. *cliff jumping*², *wakeboarding*³) mających często przyczynić się do podniesienia statusu społecznego uczestnika czy zyskania prestiżu. Czas wolny i zajęcia w jego ramach wykonywane stają się bowiem dobrem konsumpcyjnym, którym można zamanifestować pozycję w społeczeństwie. Człowiek postmodernistyczny chce już nie tylko intensywnie pracować, ale równie intensywnie odpoczywać, a czas wolny staje się swoistą manifestacją jego odrębności.

² Skoki spadochronowe z klifów.

³ Ślizg na desce surfingowej za motorówką.

Przykładem jest fenomen rosnącej popularności sportów ekstremalnych – z jednej strony jest to chęć ucieczki przed komercyjnym stylem życia, a z drugiej fakt, że ich widowiskowość właśnie taka komercjalizacja cechuje (m.in. media, producentów sprzętu specjalistycznego) (Czerner 2012, s. 140). Wiele dziedzin sportów ekstremalnych swoją „karierę” zawdzięcza ideologizacji, a ich elitaryzm oznacza m.in.: młodość, luz, snobizm, wolność, nobliwość i nonkonformizm. Sporty ekstremalne noszą znamiona oderwania się od „normalnego świata”, dnia codziennego (eskapizm). Jest to uczestnictwo w kulturze ryzyka, a także wolność i przyjemność związana z samorealizacją. Wymagana w tym przypadku odwaga prowadzi do zwiększenia prestiżu – jak pisze G. Pomfret (2006, s. 117) bowiem, jedną z motywacji uprawiania form turystyki wysokogórskiej jest właśnie prestiż i chęć zaakcentowania odmiennego stylu życia.

W Polsce zjawisko atomizacji rodzajów aktywności związanych z aktywnym wypoczynkiem zaczyna pojawiać się zarówno w turystyce indywidualnej, jak i w ofertach touroperatorów. Warto jednak podkreślić fakt, że w polskiej literaturze przedmiotu najczęściej nadal można spotkać się z podejściem „tradycyjnym”, gdzie poszczególne rodzaje aktywności są określane mianem turystyki kwalifikowanej. W tym przypadku słuszne wydaje się jednak stosowanie określenia „turystyka aktywna”, co umożliwia szersze potraktowanie poszczególnych rodzajów aktywności. W zależności bowiem od kwalifikacji uczestnika, jego struktury motywacyjnej (w tym siły oddziaływania głównego motywu), umiejętności, świadomości i postawy, poszczególne aktywności mogą być uprawiane w ramach turystyki kwalifikowanej, przygodowej bądź ekstremalnej. Rodzaje aktywności „łagodniejsze” w swej formie są rodzajami turystyki aktywnej. Inne, ze względu na wymagane umiejętności, mogą być zaklasyfikowane jako rodzaje turystyki kwalifikowanej (m.in.: nurkowanie, *rafting*⁴, wspinaczka, speleologia, *skituring*⁵). Niektóre typy aktywności są popularne głównie w turystyce przygodowej (m.in.: loty balonami, wyprawy eksploracyjne, rajdy przygodowe) lub w turystyce ekstremalnej (np. skoki spadochronowe z budynków, obiektów, klifów, *skialpinizm*⁶).

Ponadto są rodzaje aktywności, które mogą być uprawiane na różnym poziomie znawstwa i zaawansowania. Przykładem są wędrowki piesze górskie, które mogą reprezentować „łagodniejszą” turystykę aktywną, turystykę kwalifikowaną (np. w przypadku zdobywania kolejnych odznak PTTK) czy turystykę przygodową (*trekking*⁷, *backpacking*⁸).

Warto jednak podkreślić fakt, że przyporządkowanie poszczególnych rodzajów aktywności do konkretnych rodzajów turystyki aktywnej nie jest do końca możliwe, co wynika z braku ostrych granic pomiędzy nimi związanych z różną postawą i motywacjami uczestników.

⁴ Kajakarstwo górskie.

⁵ Narciarstwo wysokogórskie.

⁶ Zjazdy, wędrowka, wspinaczka z nartami.

⁷ Wyprawy piesze w odludne rejony świata.

⁸ Wędrowki z plecakiem.

Podsumowanie

Zaprezentowany w pracy przegląd pojęć jest próbą ich usystematyzowania w oparciu zarówno o literaturę polską, jak i anglojęzyczną. Szerokie spektrum badań nad turystyką aktywną pozwoliło na wypracowanie wielu terminów oraz klasyfikacji, które jednak w praktyce nastroczają liczne problemy.

Istotna w dostrzeganiu różnic pomiędzy poszczególnymi rodzajami turystyki związanymi z aktywnością ruchową i sportem może być zatem analiza struktury motywacyjnej i kwalifikacji uczestników. Warto jednak podkreślić, że charakterystyczna dla doby postmodernizmu komercjalizacja i komodyfikacja przyczynia się w coraz większym stopniu do znacznej atomizacji rodzajów aktywności turystyczno-rekreacyjno-sportowej oraz ewoluowania tzw. form tradycyjnych w coraz bardziej zaawansowane i wyszukane. W takiej sytuacji ważne jest, aby podkreślać świadomość, przygotowanie oraz odpowiedzialną postawę uczestników, która jest charakterystyczna dla najbardziej wyspecjalizowanego rodzaju turystyki aktywnej – turystyki kwalifikowanej.

Bibliografia

- Bończak B., 2013a, *Aktywne formy turystyki – problemy terminologiczne*, [w:] R. Wiluś, J. Wojciechowska (red.), *Nowe–stare formy turystyki w przestrzeni*, „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 49–62.
- Bończak B., 2013b, *Turystyka aktywna, kwalifikowana czy sportowa? Wzajemne relacje między zjawiskami w świetle literatury polskiej i zagranicznej*, [w:] R. Pawlusiński (red.), *Współczesne uwarunkowania i problemy rozwoju turystyki*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 121–134.
- Czerner A., 2012, *Niedzielni łowcy wrażeń – obszary ryzyka zinstytucjonalizowanego w sportach ekstremalnych*, [w:] W. Muszyński (red.), „Cudne manowce?” *Kultura czasu wolnego we współczesnym społeczeństwie*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń, s. 138–148.
- Durydiwka M., 2010, *Definicja i zakres pojęcia „turystyka kwalifikowana (turystyka aktywna)”*, [w:] A. Kowalczyk (red.), *Turystyka zrównoważona*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, s. 249–289.
- Ewert A. W., Hollenhorst S.J., 1997, *Adventure recreation and its implications for wilderness*, „Science and Research”, 3, 2, s. 21–26.
- Fennell D.A., 1999, *Ecotourism. An introduction*, Routledge, London–New York.
- Gibson H.J., 1998, *Sport tourism: a critical analysis of research*, „Sport Management Review”, 1, s. 45–76.
- Kurek W. (red.), 2007, *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Kurek W., Mika M., Pitrus E., 2007, *Formy turystyki kwalifikowanej*, [w:] W. Kurek (red.), *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, s. 256–279.
- Łobożewicz T., 1983, *Turystyka kwalifikowana*, PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Matysiak-Gordon E. (red.), 2009, *Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego. Od PTK do PTTK*, ZG PTTK, Warszawa.
- Merski J., 2002, *Turystyka kwalifikowana*, WSE, Warszawa.
- Nowacki M., 2011, *Czym jest turystyka przygodowa?*, [w:] W. Siwiński, D. Mucha-Szajek (red.), *Teoria i praktyka usług turystycznych, rekreacyjnych i hotelarsko-żywieniowych w świetle badań*, WSHiG, Poznań, s. 281–290.
- Pomfret G., 2006, *Mountaineering adventure tourists: a conceptual framework for research*, „Tourism Management”, 27, s. 113–123.

- Tomik R., 2013, *Active Sport Tourism – a survey of students of Tourism and Recreation*, „Journal of Tourism, Recreation & Sport Management”, 1, s. 13–20.
- Warszyńska J., Jackowski A., 1979, *Podstawy geografii turystyki*, PWN, Warszawa.
- Weber K., 2001, *Outdoor adventure tourism. A review of research approaches*, „Annals of Tourism Research”, 28, 2, s. 360–377.
- Winiarski R. (red.), 2011, *Rekreacja i czas wolny. Studia humanistyczne.*, 2011, Oficyna Wydawnicza ŁośGraf, Warszawa.

Krzysztof Kaganek
Wydział Turystyki i Rekreacji
Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie

RÓŻNORODNOŚĆ POJĘĆ W ZAKRESIE AKTYWNEGO UPRAWIANIA TURYSTYKI

Wprowadzenie

W zakresie aktywnego uprawiania turystyki występuje wiele pojęć i określeń terminologicznych. W literaturze, teorii i praktyce możemy spotkać się z wieloma pojęciami związanymi z aktywnym uprawianiem turystyki, są to turystyka: kwalifikowana, aktywna, przygodowa, alternatywna, aktywna, rekreacyjna i specjalistyczna, ekstremalna, usportowiona, hobbystyczna, specjalnych zainteresowań, specjalistyczna, rekreacja plenerowa, wychowanie plenerowe i inne.

Pojęcie turystyki kwalifikowanej jest terminem stosunkowo wąskim, wiąże się bowiem nierozdzielnie ze specyfiką historii polski i polskiej turystyki, w tym z historią Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK). Określenie „turystyka aktywna” weszło do polskiego słownictwa turystycznego w okresie transformacji gospodarki po 1990 r. Ostatnio nastąpił wzrost zainteresowania aktywnymi formami spędzania czasu wolnego, co spowodowało rozwój nowych form turystyki i wypoczynku, a co za tym idzie potrzebę nowego definiowania pojęć oraz nazewnictwa aktywności.

Ze względu na mnogość określeń związanych z uprawianiem turystyki aktywnej, które czasem są wymiennie stosowane oraz z uwagi na czasami problematyczne i dyskusyjne nazewnictwo w obrębie niniejszej problematyki, autor postawił sobie za cel przedstawienie podstawowych pojęć w zakresie aktywnego uprawiania turystyki oraz próbę ich redukcji do mniejszej liczby.

Turystyka kwalifikowana

Z historycznego punktu widzenia rozwoju turystyki w Polsce pierwszym terminem na aktywne podejście do turystyki, jakie powstało w naszym kraju,

jest pojęcie turystyki kwalifikowanej. Powszechnie wiadomo, że określenie to wywodzi się z Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, które po zjednoczeniu w roku 1950 Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (PTT) i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK) poszukiwało wspólnego mianownika dla pozasportowego nazwania takich aktywności, jak: kajakarstwo, żeglarsstwo, narciarstwo, kolarstwo, wędrowki piesze i inne formy.

Turystyka kwalifikowana, uznawana w polskiej literaturze turystycznej za tzw. matkę turystyki lub turystykę właściwą, jest wywodzącą się jeszcze z XIX w. najdawniejszą formą wycieczkowania, stanowiącą formę wędrowania połączoną z wysiłkiem fizycznym i wymagającą umiejętności technicznych (Kulczycki 1977). Według W. Militza pojęcie to pojawiło się w literaturze polskiej w latach 1951–1953, kiedy w ramach działalności PTTK, obok tradycyjnych rodzajów turystyki, takich jak: piesza, nizinna i górska oraz narciarska, rozwinęła się również turystyka kolarska, kajakowa, motorowa i żeglarska. Poszukując wspólnego określenia dla tych dziedzin ustalono termin „turystyka kwalifikowana”. Określenie to przyjęło się i do dzisiaj jest używane, choć często zastępuje się je często pojęciem „turystyka aktywna”, które niestety nie odzwierciedla szczególnych zagadnień związanych z turystyką kwalifikowaną (Militz 1973).

Nazwa z jednej strony wywodzi się od kwalifikacji osobowych, jakie powinien posiadać turysta kwalifikowany, z drugiej zaś od kwalifikacji osiągnięć turystycznych w celu uzyskania coraz wyższych stopni odznak turystycznych. Można też spotkać jeszcze inne podejście, w którym uważa się turystykę kwalifikowaną za swego rodzaju wyczyn turystyczny i porównuje ją ze sportem kwalifikowanym, stąd do końca lat 80. XX w. stosowano, choć niezbyt często, pojęcie turystyki usportowionej, które było synonimem turystyki kwalifikowanej (Łobożewicz 1996). Turystyka usportowiona była traktowana jako forma fizycznej rekreacji, którą uważano za bardzo wartościowy sposób aktywnego wypoczynku. Miała ona wiele cech zbliżonych do sportu; turystę kwalifikowanego należy uczyć tak jak sportowca – samooceny własnego samopoczucia i wpływu obciążeń wysiłkowych na zdrowie poprzez mierzenie tętna, obserwację oddechu, pomiar ciężaru ciała i jego temperatury oraz czasu powrotu zdolności do wysiłku po długotrwałej ciężkiej pracy (Łobożewicz 1986).

Turystyka kwalifikowana to ruch w przestrzeni poza miejscem swojego zamieszkania, co zdaniem W. W. Gaworeckiego różni ją od sportu, sprzyja przy tym nie tylko osiągnięciu celów perfekcjonistyczno-sprawnościowych, co jest właściwe dla sportu, lecz również krajoznawczych, do których sport nie dąży (Gaworecki 1997). Poza tym turystyka kwalifikowana zwana też turystyką usportowioną, wykazywała daleko idące różnice w stosunku do sportu. Celem turystyki kwalifikowanej jest wypoczynek, rekreacja, doskonalenie sprawności, wydajności i zdrowia oraz poznanie kraju, a nie rywalizacja, co stanowi istotę sportu (Łobożewicz 1996).

Można się z tym w pewnym sensie nie zgodzić, gdyż zdobywanie coraz wyższych odznak turystycznych lub coraz trudniejszych szczytów ma w sobie element rywalizacji, lecz turystę kwalifikowanego różni od sportowca chęć

poznania wartości przyrodniczych i kulturowych odwiedzanych terenów. Poza tym rywalizacja w turystyce kwalifikowanej była i jest zupełnie inaczej pojmowana, jest nacechowana wszechstronną wiedzą, twórczym podejściem do życia oraz umiejętnościami, niemierzonymi szybkością czy osiągniętym lepszym czasem. Większe znaczenie ma kultura wędrowania i coraz wyższa samoświadomość turysty.

Przez wiele lat istnienia PTTK definicje pojęć „turystyka kwalifikowana” i „turysta kwalifikowany” podlegały ciągłemu doskonaleniu. Analiza dostępnych w literaturze od dawna definicji pozwala określić pięć cech wspólnych przypisywanych turystyce kwalifikowanej:

1. Turystyka kwalifikowana jest najwyższą formą specjalizacji w wybranej dyscyplinie turystycznej. Wiele osób uprawia turystykę pieszą, ale tylko nieliczni ze znanstwem.
2. Turysta kwalifikowany powinien zdobyć i utrzymać możliwie najwyższą dla wieku i stanu zdrowia sprawność i wydolność fizyczną oraz odporność na zmiany warunków pogodowych i wszelkie niewygody.
3. Turystyka kwalifikowana łączy się z koniecznością opanowania umiejętności posługiwania się sprzętem turystycznym, głównie lokomocyjnym.
4. Turystę kwalifikowanego powinna wyróżniać wszechstronna wiedza o środowisku, w którym mieszka lub wędruje. Powinien posiadać poza tym umiejętność samodzielnego zdobywania wiedzy krajoznawczej, organizowania zwiedzania, dobierania racjonalnych norm tempa i odległości marszu, jazdy i pływania, orientacji i poruszania się w terenie itp.
5. W turystyce kwalifikowanej może występować element współzawodnictwa indywidualnego lub częściej zespołowego, jednak w celach widowiskowych organizowane jest ono tylko czasami.

W świetle powyższych rozważań, mających swoje korzenie w kilkudziesięciu latach działalności PTTK wypracowano odpowiednią definicję turystyki kwalifikowanej i turysty kwalifikowanego. Turystyka kwalifikowana jest najwyższą formą specjalizacji turystycznej w wybranej dyscyplinie. Uprawianie jej wymaga specjalnego przygotowania psychofizycznego, zahartowania na trudy, umiejętności zachowania się w terenie i w obiektach turystycznych, a w niektórych przypadkach potwierdzonej przez właściwe organizacje umiejętnością posługiwania się sprzętem turystycznym, głównie lokomocyjnym. Celem działalności turysty kwalifikowanego jest wypoczynek, rekreacja, doskonalenie zdrowia, wydolności i sprawności fizycznej oraz wszechstronne poznanie kraju. Turystyka kwalifikowana najbardziej zbliża człowieka do przyrody i tym samym najskuteczniej regeneruje siły psychofizyczne. To najdoskonalsza forma świadomie i celowo uprawianej turystyki.

Turystą kwalifikowanym jest więc w świetle wymienionej definicji osoba trwale zainteresowana turystyką, uprawiająca systematycznie, ze znanstwem i zamiłowaniem wybrane jej dyscypliny, przestrzegająca społecznych norm zachowania się na szlaku i w obiektach turystycznych, doskonaląca swoją

sprawność i wydolność fizyczną oraz łącząca turystyczną aktywność fizyczną z działalnością krajoznawczą (Łobożewicz 1988).

Potencjalnemu turyście pojęcie turystyki kwalifikowanej kojarzy się z wędrówkami; samotny turysta lub grupa osób z plecakami i odpowiednim sprzętem, unikając zgiełku miejscowości wypoczynkowych, przemierza najpiękniejsze obszary danego kraju. W ogólnej strukturze ruchu turystycznego turystyce kwalifikowanej wyznaczono swego czasu miejsce w turystyce wycieczkowej, zwanej też wędrówkową. Podział taki, słuszny w założeniach generalnych, nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzeczy. Poszczególne dyscypliny turystyki kwalifikowanej można uprawiać przecież w różnych formach, np. pobytowej (w trakcie wczasów, obozów żeglarskich, narciarskich, kajakowych) i weekendowej. Również różnego rodzaju obozy, w tym wędrownie, są „najczystsza” formą turystyki kwalifikowanej.

Przedstawione zagadnienia są dość powszechnie znane, ale warto wspomnieć o niezwykle ważnych dwóch aspektach tych rozważań, które wiążą się nierozdzielnie z pojęciem turystyki kwalifikowanej, a mianowicie o wychowawczym i patriotycznym.

Turystyka aktywna

Lata 90. XX w. to dynamiczny rozwój turystyki w Polsce związany z transformacją gospodarki. Pojawiały się podmioty gospodarcze, które oferują nowe, czasem odmienne od dotychczasowych, możliwości aktywnego uprawiania turystyki, rozwijała się również turystyka krajowa i zagraniczna zorganizowana indywidualnie. W ślad za tym pojawiły się nowe rodzaje aktywności, które do tej pory nie były powszechnie znane i uprawiane w Polsce. Dotyczy to także nowych aspektów podejścia do turystyki, co wygenerowało przyjęcie i używanie, obok istniejącego pojęcia turystyki kwalifikowanej, nowego określenia: „turystyka aktywna”.

W literaturze można znaleźć kilka definicji turystyki aktywnej. Dla przykładu, A. Andrejuk (1998) opisuje ją następująco: „to taka forma turystyki, w której główny lub najważniejszy cel wyjazdu stanowi szczególny rodzaj aktywności lub zainteresowania. Nie musi to być jedyny element składowy wyjazdu, ale jego podstawowy powód”. Definicja jest stosunkowo krótka i rzeczowa, jednak nie obejmuje wielu aspektów turystyki aktywnej i jest zbyt ogólna.

Trafniej pojęcie to tłumaczy A. Gordon (1997), według którego to „turystyka samodzielna, nie zorganizowana przez kogoś z zewnątrz, ale tworzona lub współtworzona przez turystę. W turystyce aktywnej zawarte są elementy tzw. turystyki ryzyka. Aktywność w turystyce wiąże się nie tylko z aktywnością fizyczną, ale również intelektualną i przyrodniczą. Ten zakres turystyki obejmuje obserwację ptaków i nagrywanie odgłosów natury. Mieszczą się w niej również szlaki programowe, np. wędrówka śladami militariów. Podsumowując, aktywność zawiera się w sposobie poruszania, programowania i przeżywania. Turystyka aktywna to sposób na życie pozwalający poznać smak przygody”. Definicja ta wydaje się być znacznie pełniejsza i dokładniej opisująca ideę turystyki aktywnej. Jej autor zwraca uwagę na fakt, że ta forma turystyki,

to nie tylko ruch i aktywność fizyczna, ale również poznawanie kraju, regionu, w którym przebywa turysta. Bez elementu poznania nie można by było mówić o turystyce, tylko o sporcie lub rekreacji. Z drugiej strony trafne jest tu podanie przykładu dotyczącego obserwacji ptaków czy nagrywania odgłosów natury, w których to czynnościach stosunkowo niewiele jest ruchu fizycznego.

W powyższej definicji autor również zaznacza, że turystyka aktywna nie jest organizowana przez nikogo z zewnątrz, lecz przez samego turystę. Element ten jest jednak przypisywany w Polsce bardziej turystyce kwalifikowanej. Można zauważyć wiele znaczących różnic dzielących obie formy. Od czasu, kiedy w latach 1951–1953 pojawiło się pojęcie „turystyka kwalifikowana”, jego definicja podlegała wielu przemianom i ciągłemu doskonaleniu. Dziś funkcjonuje kilka definicji tej formy turystyki. Według W.W. Gaworckiego (2000) jest to „czasowa, dobrowolna, wymagająca przygotowania kondycyjnego i zawodowo-turystycznego, częsta zmiana miejsca w przestrzeni, połączona ze zmianą codziennego trybu życia, zaspokojeniem potrzeb ruchu i wysiłku fizycznego, osobistego kontaktu z innym środowiskiem społecznym, przyrodniczym i kulturowym oraz potrzeb informacyjno-poznawczych”. Gdyby wyłączyć z powyższej definicji konieczność przygotowania kondycyjnego i zawodowo-turystycznego, mogłaby ona dotyczyć turystyki aktywnej. Turystyka aktywna bowiem nie stawia aż tak wysokich wymagań; z powodzeniem mogą ją uprawiać również początkujący adeptci danej dyscypliny, a turysta aktywny nie musi być *trwale zainteresowany wybraną przez siebie dyscypliną turystyki*. Może uprawiać wiele dyscyplin, czy też być po prostu początkującym turystą po raz pierwszy próbującym swoich sił w danej formie turystyki aktywnej. Ponadto turystyka aktywna nie stawia wymogu systematyczności w jej uprawianiu.

Z przytoczonych definicji zarówno turystyki aktywnej, jak i kwalifikowanej można wnioskować, że turystyka aktywna jest terminem szerszym i obejmuje o wiele większy zakres. Zatem w takim ujęciu turystyka kwalifikowana zawiera się w turystyce aktywnej (rys. 1).



Rys. 1. Turystyka aktywna a turystyka kwalifikowana

Źródło: opracowanie własne

Obie formy mają wiele cech wspólnych, ponieważ chodzi tu o uprawianie tych samych dyscyplin. Różnica polega na tym, że turystyka kwalifikowana stawia bardziej rygorystyczne wymagania. W turystyce aktywnej nie oczekuje się od turysty całkowitej samodzielności. Często korzysta on z usług przewodników, instruktorów czy też udaje się do specjalnych ośrodków zajmujących się wybraną przez niego dyscypliną. Turysta aktywny liczy na pomoc organizatora, nie są mu potrzebne specjalne kwalifikacje. Turystyka kwalifikowana natomiast jest jak wcześniej stwierdzono według T. Łobożewicza (1997): „najwyższą formą specjalizacji turystycznej w wybranej dyscyplinie”. Można więc przyjąć, że każdy turysta uprawiający formy turystyczne przypisywane turystyce kwalifikowanej, ale niespełniający wszystkich warunków przez nią stawianych, jest turystą aktywnym.

Turystyka przygodowa

Jest to turystyka nacechowana elementem ryzyka, której wynik uprawiania nie jest do końca znany. „Turystyka przygodowa” (ang. *adventure tourism*) jest formą wyjazdów turystycznych, których głównym motywem jest przeżycie określonej przygody związanej z „podróżą w nieznanne”. Wyróżnikiem turystyki przygodowej jest aspekt emocjonalny, który może być związany z odkrywaniem w trakcie podróży nowych terenów lub zwiększonym poziomem ryzyka” (Kurek, red. 2008).

Element przygody w turystyce jest ekscytujący, powoduje niezapomniane wrażenia, na które składają się (Mynarski, Sonelski 2010):

- niepewność wyniku (*uncertain outcomes*);
- obecność niebezpieczeństwa oraz elementu ryzyka (*danger and risk*);
- wyzwanie (*challenge*);
- spodziewana nagroda (*anticipated rewards*);
- nowość (*novelty*);
- oddziaływanie stymulujące i podniecające (*stimulation and excitement*);
- efekt ucieczki i (społecznego) oddzielenia (*escapism and separation*);
- eksploracja i odkrywanie (*exploration and discovery*);
- wchłanianie bodźców i wewnętrzna koncentracja (*absorption and focus*);
- przeciwstawne emocje (*contrasting emotion*).

Powyższe elementy świadczą o dużej kreatywności wykorzystywanej w turystyce przygodowej, która wpisuje się w nowatorski nurt przeżywania turystyki.

Turystyka alternatywna

Turystykę alternatywną, nazywaną również turystyką inteligentną, zrównoważoną, uczestniczącą, można zdefiniować jako próbę znalezienia i upowszechnienia rozsądnych innych możliwości, odmiennych w stosunku do

przeważających dotychczas szablonowych form turystyki masowej zawierających wiele dysfunkcji. Jest to turystyka oparta na motywach krajoznawczych, uprawiana w małych, często nieformalnych grupach, także indywidualna.

Jest to też turystyka trudna, wymagająca gruntownego przygotowania, odporności psychicznej, wysiłku umysłowego i nierzadko fizycznego, co upodabnia ją do turystyki kwalifikowanej (Gaworecki 1994).

Czym jest „turystyka alternatywna” i dlaczego alternatywna? Na te pytania stara się znaleźć odpowiedź K. Przecławski. Jeżeli istnieje alternatywa – to znaczy, że jest jakaś inna możliwość, odmienna droga, którą można pójść, którą można wybrać (Przecławski 1988). Turystyka alternatywna jest więc inną turystyką, którą właśnie można wybrać. Ma wiele cech wspólnych z turystyką kwalifikowaną i szeroko pojętą kulturą i kulturą fizyczną. Zrodziła się w wyniku poszukiwań nowych nieodkrytych dróg, nowego spojrzenia nie tylko na ekonomię, technikę czy medycynę, ale również na turystykę.

A. Travis proponuje uznać za turystykę alternatywną, dyskretną czy dostosowaną takie formy turystyki, które pozwalają zapoznać turystę z kulturą i środowiskiem regionów recepcyjnych oraz związaną z tym aktywnością w sposób respektujący wartości, naturę i integralność zarówno gospodarzy, jak i gości. Taka turystyka nie może być turystyką masową, ponieważ liczba gości nie powinna przekroczyć liczby gospodarzy i powinna być organizowana w sposób zachęcający turystów i gospodarzy do kontaktów wykluczających wzajemny wyzysk. Sektor handlowy, społeczny i publiczny, ma dużą rolę do odegrania jeśli chodzi o wspieranie turystyki alternatywnej (Travis 1988). Wielu jednak teoretyków (m.in. D. Pearce, R. Butler, M.F. Lanfant, G.H. Carres) stroni wyraźnie od takiego określenia turystyki twierdząc, że przymiotnik „alternatywny” zbanalizował się i spopularyzował w ostatnim czasie i bardzo często jest stosowany w ograniczonym i prozaicznym znaczeniu. Wolą oni używać sformułowań mniej oficjalnych, takich jak: turystyka uczestnicząca, odmienna lub inna, turystyka inteligentna lub umotywowana, czy też antyturystyka. Pewne poparcie zyskało również pojęcie „turystyka nieniszcząca” i, szczególnie w krajach zachodnich, „turystyka zrównoważona” (*sustainable tourism*). Jednak wszystkie te określenia dość wąsko charakteryzują rodzaj uprawianej turystyki, a granica przebiegająca między tymi znaczeniami jest niezwykle płynna. Trwają niejednokrotnie zaciekle dyskusje na temat tego, czy dane zachowanie, rodzaj uprawianej turystyki, to jeszcze alternatywa, czy też już pospolitość?

Turystyka alternatywna według pomysłodawców miała stać się lekarstwem na dysfunkcje współczesnej masowej turystyki. Alternatywa, wymaga wyboru między dwiema wyłączającymi się możliwościami. Idea turystyki alternatywnej – pisze J. Krippendorf, została przedstawiona zarówno w Deklaracji z Chiir – opracowanej w 1984 r., tj. apelu z Bierenwanger – ogłoszonym przez Młodych Niemieckich Przyjaciół Przyrody i w tezach z Toblach – ustalonych przez ekspertów z zakresu turystyki (Krippendorf 1989). Autorzy tych opracowań uznają, że turystyka alternatywna to taka forma turystyki, której uczestnicy działają zgodnie z prawami przyrody i potrzebami człowieka.

B. Wheeler (1990) nazywa tę formę turystyki turystyką odpowiedzialną, szanującą zasady zachowania się w środowisku przyrodniczym, chociaż istniałyby możliwości szybkiego wzbogacenia się drogą zmaksymalizowania budownictwa i napływu turystów.

Główne idee turystyki alternatywnej wg W.W. Gaworeckiego (1994) to:

- poszukiwanie kontaktu z ludnością autochtoniczną;
- zaspokajanie potrzeb wypoczynkowych różnych grup ludności;
- troska o interesy mieszkańców terenów odwiedzanych przez turystów;
- ochrona wartości rodzimej kultury odwiedzanych zbiorowości;
- preferowanie samoorganizacji i programowania celów turystycznych przy niskim udziale niedużych biur turystycznych;
- stosunkowo wysoki stopień trudności jej uprawiania; od jej zwolenników oczekuje się wysiłku fizycznego i umysłowego, co upodabnia ją do turystyki kwalifikowanej.

J. Krippendorff (1989) natomiast dodaje, że turystyka alternatywna jest ruchem społecznym mającym na celu spopularyzowanie form turystyki, które przysporzą najwięcej korzyści zarówno turystom, jak i ludności miejscowej oraz przedsiębiorstwom turystycznym, przy jednoczesnym maksymalnym ograniczeniu szkód gospodarczych, ekonomicznych i społecznych.

Turystyka alternatywna według K. Przeclawskiego (1988) byłaby więc inną turystyką, odmienną od najczęściej występującej, ale taką, którą właśnie można wybrać i realizować. Turystyka masowa jest na ogół turystyką łatwą – stwierdza K. Przeclawski, turystyka alternatywna powinna być turystyką wymagającą od turysty przezwyciężenia siebie, sprawdzenia siebie w trudnych sytuacjach, wymagającą wysiłku koniecznego do osiągnięcia określonego celu. A. Szwichenberg (1993), sumując wypowiedzi znawców zagadnienia na temat istoty turystyki alternatywnej, stwierdza, że nie to jest istotne, aby promować jakieś nowe formy turystyki, ale aby uczynić turystykę konwencjonalną bardziej znośną, by skutecznie zwalczać turystykę wulgarną, by racjonalnie sterować zachowaniami turystów.

Turystyka alternatywna ma znacznie więcej wspólnego z turystyką kwalifikowaną niż z turystyką łatwą. Wystarczyłoby popularyzować w Polsce turystykę kwalifikowaną, aby realizować cele turystyki alternatywnej. Niezależnie jest jednak to, że nazwa taka jest zrozumiała wyłącznie w Polsce. Stąd też skazani jesteśmy na popularyzowanie tej obcej dla nas nazwy określającej stare formy (Łobożewicz 1997).

Aby uprościć i uporządkować rozważania G.H. Carez uznał, że przymiotnik „alternatywny” może być stosowany w sześciu różnych zakresach znaczeniowych.

1. Pierwszy dotyczy pojedynczego turysty i głębokich motywacji jego decyzji o podróży i jej przebiegu. W tej dziedzinie przymiotnikiem „alternatywny” określa się zazwyczaj podróże przedsięwzięte w celu zaspokojenia oryginalnych aspiracji, odróżniających każdego z ich zwolenników od „ba-

nalnego” turysty, często opisywanego przy użyciu określeń pejoratywnych: stadny, pasywny, bojaźliwy, nieokrzesany itp. Ale i sama turystyka zwana „alternatywną” funkcjonuje w tej perspektywie na zasadzie tak różnorodnych i wieloznacznych motywacji, że woli określać się przez zaprzeczenia. Istotnie, można do niej zaliczyć jednocześnie liczne formy turystyki aktywnej i sportowej (wędrowki zwykle i wysokogórskie, wyprawy przygodowe i szczególnie trudne), wyprawy podejmowane w celu odkrywania (miejsc historycznych, wykopalisk, obcych wspólnot i kultur), turystykę zaangażowaną (współpraca, pomoc i opieka, wykopaliska archeologiczne, „zanurzanie się” na dłuższy czas w obcym środowisku itd.). Zwłaszcza instytucje religijne i charytatywne głoszą jako sens tych podróży wysiłek, ofiarowanie siebie samego. We Francji pogląd ten obrazuje określenie „*pastorale du tourisme*” (duszpasterstwo turystyki).

2. Drugie zastosowanie, bardzo bliskie pierwszemu, dotyczy osób uprawiających turystykę alternatywną, których większość z oburzeniem protestuje przeciw traktowaniu ich jako „klientów” lub „konsumentów-użytkowników”. To stanowisko nie zapewnia jednak tej grupie żadnej jednorodności; znajdują się w niej równocześnie młodzi „łazikowie”, uczestnicy turystyki socjalnej i popularnej, którą niektórzy obserwatorzy uważają za jedyną prawdziwą turystykę „alternatywną”, zwolennicy dalekich podróży przygodowo-odkrywczych, głównie zamożni; miłośnicy archeologii lub badacze obyczajów; „misionarze” rozwoju i pomocy itd.

3. Przymiotnik „alternatywny” jest często tworzony według innego jeszcze kryterium rozróżniania, a mianowicie według miejsc docelowych. W tym świetle chodzi o proces specyfikacji, który prowadzi do wyodrębnienia celów podróży zwanych nowymi lub pionierskimi, dziewiczymi lub niezbadanymi (Cazes 1987).

Należy również pamiętać o tym, że nieunikniony proces ewolucji sprawi, że miejsca wypoczynku międzynarodowego przekształca się, najczęściej stopniowo, ale niekiedy gwałtownie, z miejsc o frekwencji punktowej typu pionierskiego, niejako dzikiej – w miejsca powszechnego wykorzystania, według zasad i norm międzynarodowej turystyki zorganizowanej.

4. Na zbliżonej i uzupełniającej płaszczyźnie turystykę alternatywną wyróżnia się także często na podstawie oryginalne formy zakwaterowania. Trudno gościom odrzucającym łatwiznę – lub niemogącym ponieść kosztów hotelu specjalnie przeznaczonego dla obcokrajowców – znaleźć zakwaterowanie alternatywne dostosowane jednocześnie do aspiracji ideologicznych i nawyków minimalnego komfortu. Wśród różnych możliwości, które się nasuwają, zależnie od strefy pobytu, można wymienić: kemping – słabo rozwinięty i nie wystarczająco pewny, małe lokalne hoteliki rodzinne i pensjonaty, ośrodki wakacyjne, gospody i obozowiska wiejskie, prywatne mieszkania do wynajęcia, zakwaterowania u mieszkańców.

5. Nazwa „turystyka alternatywna” może się także odnosić do organizatorów podróży i ich najważniejszych partnerów. Chodzi tu o organizatorów specjalizujących się w „wyrafinowanych” formach turystyki (wyprawy

w poszukiwaniu przygód, w celu uprawiania nietypowych sportów, poznawania kultur itd.) albo o charakterze zrzeszeniowym, opracowujących podróże „na zamówienie”, dostosowane do specyficznego popytu już istniejących grup, którym służą także radą.

6. Alternatywne znaczenie dotyczy typów kontaktów ze środowiskiem recepcyjnym. Liczy się tutaj nie tylko organizacja podróży, ale również decyzja rozwoju recepcji turystycznej, poświęcenia temu wysiłków i środków prowadzących do rozwoju regionów odwiedzanych (ibid.).

Turystyka alternatywna wymaga od jej uczestników wysiłku koniecznego do osiągnięcia określonego celu, przezwyciężenia własnych słabości i sprawdzenia siebie w trudnych sytuacjach. Ma zatem więcej wspólnego z turystyką kwalifikowaną, niż z turystyką popularną, masową, która na ogół jest turystyką łatwą. Turystyka alternatywna powinna być poprzedzona rzetelnym przygotowaniem, mającym na celu poznanie kultury odwiedzanego kraju, regionu, jego historii, gospodarki oraz sposobu życia mieszkańców.

Wymieniając idee turystyki alternatywnej wskazuje się też na postulat zaspokajania potrzeb różnych grup ludności i troskę o interesy mieszkańców terenów odwiedzanych przez turystów, a także na ochronę wartości rodzimej kultury odwiedzanych zbiorowości (Gaworecki 2000).

Należy przypomnieć, iż nurt turystyki alternatywnej to lata 80. i 90. XX w. Obecnie pojęcie turystyki alternatywnej jest rzadko stosowane. Warto również jeszcze raz podkreślić bliskie związki turystyki alternatywnej i kwalifikowanej.

Turystyka aktywna, rekreacyjna i specjalistyczna

W drugiej połowie lat 90. XX w. pojawiło się w Polsce określenie „turystyka aktywna, rekreacyjna i specjalistyczna”. W celu promocji polskiej turystyki na rynku europejskim, w ramach programu pomocy dla turystyki „Phare-Tourin”, opracowano w Polsce „Strategię rozwoju krajowego produktu turystycznego”. Celem Strategii było umocnienie polskiego przemysłu turystycznego poprzez zbudowanie ram koncepcyjnych zarządzania procesem rozwoju. Wytaczał on kierunek inwestycji, określał warunki organizacyjne i działania marketingowe niezbędne do rozwoju produktu (Strategia rozwoju produktu... 1997). Pierwszym etapem było utworzenie pięciu podstawowych marek produktów turystycznych Polski, do których należały: turystyka biznesowa, turystyka w miastach i kulturowa, turystyka na terenach wiejskich, turystyka aktywna, zainteresowań i specjalistyczna (nazwana ostatecznie: turystyką aktywną, rekreacyjną i specjalistyczną), turystyka przygraniczna i tranzytowa.

Zatem turystyka aktywna, rekreacyjna i specjalistyczna to jedna ze stworzonych marek. W „Strategii rozwoju turystyki aktywnej i specjalistycznej” założono, że turysta aktywny ma trzy wymagania. Wzajemne nakładanie się tych wymagań na siebie tworzy produkt turystyki aktywnej. Do tych wymagań zaliczono:

1. atrakcyjny teren, zazwyczaj na wsi (obejmujący góry, pojezierza i wybrzeże), w którym można realizować daną aktywność i gdzie krajobraz, unikatowość miejsca wraz z kulturą są tak samo ważne dla uczestnika jak sama aktywność;
2. niezbędną infrastrukturę specjalistyczną i urządzenia umożliwiające zapoznanie się z terenem – mogą to być szlaki lub trasy, szlaki wodne, otwarta przestrzeń i wyposażenie pozwalające na przywóz lub wynajęcie rowerów, koni, łódek lub kajaków, a także infrastruktura wspólna wszystkim rodzajom turystyki, tzn. odpowiednie drogi i transport publiczny (szczególnie istotny dla piechurów, a zarazem pozwalający na lepsze wykorzystanie środowiska) i czysta, wygodna baza noclegowa;
3. informację i promocję pokazującą szczególne zalety danego miejsca, na podstawie których ludzie mogą podejmować decyzje o wyjeździe.

Zatem czyste środowisko naturalne, podobnie jak w turystyce alternatywnej, jest podstawowym składnikiem turystyki aktywnej. Szczególnie ważne jest to, że ten rodzaj turystyki sam w sobie nie niszczy środowiska przyrodniczego ani miejscowej kultury obszarów, na których się odbywa i nie niweczy walorów przyciągających gości, czyli ma takie same założenia jak turystyka alternatywna.

Zgodnie ze Strategią to właśnie turystyka aktywna, rekreacyjna i specjalistyczna miała stać się w Polsce głównym czynnikiem odrodzenia regionów posiadających walory przyrodnicze i krajobrazowe, w szczególności w regionach pozbawionych możliwości rozwijania innych dziedzin gospodarki, jak np. przemysłu, intensywnego rolnictwa lub masowej turystyki wakacyjnej. Przyczynia się ona zatem do utworzenia nowych miejsc pracy oraz stania się źródłem dodatkowych dochodów, związanych nie tylko z bezpośrednimi wydatkami turystów, ale także z licznymi usługami dodatkowymi.

Uznano również, że dla rozwoju turystyki aktywnej, rekreacyjnej i specjalistycznej w zmieniających się warunkach rynku turystycznego Polski i Europy konieczna będzie komercjalizacja oferty w różnych jej dziedzinach. Głównym zadaniem był rozwój produktu turystycznego w oparciu o istniejącą ofertę i atrakcje, a także utworzenie nowych produktów na podstawie niewykorzystanego dotąd potencjału. Wyodrębnione zostały następujące dziedziny turystyki aktywnej, w których tworzone były markowe produkty turystyczne:

- turystyka wędrownikowa;
- turystyka wodna;
- jeździectwo;
- turystyka przyrodnicza;
- turystyka wiejska (życie wsi).

Wyróżniono również 10 regionów przedstawiających największy potencjał dla turystyki aktywnej, rekreacyjnej i specjalistycznej stanowiących zespół miejsc, miejscowości lub obszarów odpowiednich do jej uprawiania: Sudety, Tatry i Beskidy Zachodnie, Bieszczady, Roztocze, Podlasie, Mazury i Suwalsz-

czyzna, Kaszuby i Północne Pomorze, Pojezierze Pomorskie, Ziemia Lubuska, Pojezierze Gnieźnieńskie i Kujawskie.

Warto też przytoczyć definicję turystyki aktywnej, rekreacyjnej i specjalistycznej, używanej na potrzeby marki. Jest to forma turystyki, w której głównym lub ważnym elementem wyjazdu – niezależnie od czasu jego trwania – jest podejmowanie szczególnego rodzaju aktywności rekreacyjnej lub hobbystycznej (Andrejuk 1998).

Zgodnie z przyjętymi założeniami Polska miała stać się naturalnym wyborem dla uprawiających turystykę aktywną. Standardy usług i infrastruktury powinny być spójne, przejrzyste i odpowiadać innym miejscom w Europie, tak aby konsument lub klient profesjonalny mógł bez obaw wybierać aktywny wypoczynek w Polsce. Konsumenci krajowi i zagraniczni będą mieli dostęp do bardzo dobrej informacji na poziomie krajowym i lokalnym, jeżeli zechcą realizować swoje zainteresowania indywidualne w sposób elastyczny i niezależny, jednocześnie zaś krajowi i zagraniczni touroperatorzy oferować będą bogaty wybór pakietów dla grup. Wiele obszarów będzie dobrze zagospodarowanych i znanych na forum międzynarodowym, wywołując zainteresowanie turystyką aktywną w Polsce. Właściciele i administratorzy tych terenów będą proponować wachlarz dostępnych rodzajów aktywności, z których będzie można korzystać oddzielnie bądź razem podczas jednego wyjazdu, a aktywność ta będzie dobrze zintegrowana z innymi formami turystyki wiejskiej (Projekt strategii turystyki... 1997).

Dzięki realizacji wymienionych zadań zawartych w Strategii Polska z nieznanego kraju stała się ważnym miejscem, gdzie można uprawiać turystykę aktywną, rekreacyjną i specjalistyczną. Władze i społeczność lokalna zaangażowały się w działalność turystyczną, wykorzystując potencjał, walory i atrakcje turystyczne dla rozwoju usług. Polska postrzegana raczej na arenie międzynarodowej jako kraj o złym stanie środowiska przyrodniczego w stosunkowo krótkim czasie stała się atrakcyjna dla turystów preferujących aktywny wypoczynek. We wszystkich pięciu produktach markowych osiągnięto sukces, a pokłosie funkcjonowania marki jest widoczne cały czas. Określenie „turystyka aktywna, rekreacyjna i specjalistyczna”, które było związane z polityką państwa w zakresie rozwoju turystyki, to już przeszłość. Powstało ono na potrzeby jednej z marek turystyki polskiej i obecnie nie jest używane.

Turystyka ekstremalna

Turystyka ekstremalna to stosunkowo „młode” określenie, coraz bardziej popularne wśród młodych i nie tylko młodych osób, które uprawiają różne rodzaje aktywności o podwyższonym ryzyku, zwane sportami ekstremalnymi. Są to dyscypliny sportowe, których uprawianie wymaga ponadprzeciętnych umiejętności, odwagi i ponoszenia dużego ryzyka, a także bardzo często stanowi zagrożenie życia. Do grupy sportów o podwyższonym ryzyku należą wszystkie dyscypliny sportowe uprawiane poza szlakami czy terenami do tego przeznaczonymi. Turystyką ekstremalną określa się zatem podróże

w celu uprawiania sportów ekstremalnych. W. Kurek uważa, że turystyka ekstremalna jest formą nastawioną na doznawanie bardzo intensywnych przeżyć emocjonalnych, którym często towarzyszy wyczerpanie fizyczne oraz wysokie ryzyko utraty zdrowia lub nawet życia. Element ryzyka należy traktować jako główny czynnik uczestnictwa w turystyce ekstremalnej (Kurek, red. 2008). T. Łobożewicz i G. Bieńczyk (2001) określają turystykę ekstremalną jako wiążącą się z chęcią odreagowania stresów i „wyżycia się” w naturze.

Kiedyś ośmiotysięczne szczyty Himalajów i Karakorum, górskie rwące potoki czy skoki spadochronowe były zarezerwowane dla wybrańców, żołnierzy jednostek specjalnych doskonale przeszkolonych. Trend ten od lat 70. XX w. zaczął się zmieniać, otwierając się dla zwykłych ludzi, czujących potrzebę zrobienia czegoś wyjątkowego. Dzisiaj turystą ekstremalnym może być w pewnym sensie każdy, warunkiem jest odwaga i chęć pocucia przyływu adrenaliny. Wejście na najwyższy szczyt świata Mount Everest samo w sobie nie jest już wyczynem godnym podziwu, jak za czasów Hillary'ego. Teraz trzeba ten szczyt zdobyć w rekordowym czasie, bez tlenu albo zjechać z niego na nartach. Firmy prześcigają się w ofertach specjalistycznych szkoleń ze wspinania skałkowego, alpinizmu letniego i zimowego. Dzisiaj każdy ochotnik może z ulicy wejść do samolotu, wzbić się na 4000 m i skoczyć ze spadochronem, podczepiony do instruktora. Tworzone są coraz to nowe spektakularne propozycje i oferty dla najodważniejszych śmiałków, rządnych podwyższenia wydzielania adrenaliny. Wszystko to jest możliwe dzięki nowym technologiom wykorzystywanym w turystyce, takim jak: ubiór, wszelkiego rodzaju sprzęt, łączność komunikacyjna. Skok technologiczny sprawił, że człowiek ma większe szanse w konfrontacji z naturą, ale właśnie balansowanie na granicy w tej konfrontacji, świadomość dużego ryzyka, jest istotą turystyki ekstremalnej.

Turystyka usportowiona, hobbystyczna, specjalnych zainteresowań, rekreacja plenerowa, wychowanie plenerowe

W literaturze obcojęzycznej mamy do czynienia z ogromną dowolnością w stosowaniu terminów określających turystykę w plenerze. Mając na myśli turystykę aktywną można spotkać się z określeniami: „turystyka usportowiona”, „rekreacja plenerowa” czy też „wychowanie plenerowe”, które różnią się jedynie sposobem podejścia oraz celem indywidualnym, który turysta zamierza osiągnąć. Rekreacja plenerowa wykorzystuje zasoby naturalne dla przyjemności i dobrego samopoczucia człowieka, a zajmują się nią instytucje państwowe lub prywatne. Wychowanie plenerowe to zajęcia prowadzone w plenerze i nabieranie doświadczeń w zakresie pobytu w terenie, mające na celu jak najlepsze wykorzystanie środowiska przyrodniczego dla dobra danej osoby.

Z kolei turystyka usportowiona najczęściej odbywa się na terenach szczególnie atrakcyjnych oraz w ośrodkach sportowych. Warto przypomnieć, że w latach 80. i 90. XX w. w Polsce pojęcie turystyki usportowionej było synoni-

mem pojęcia turystyki kwalifikowanej. Turystyka hobbystyczna natomiast jest właściwie synonimem turystyki specjalnych zainteresowań, gdzie głównym jej celem jest realizowanie podróży w ramach swojego hobby – zainteresowania.

Podsumowanie

Wydaje się, że w celu ujednolicenia i zaprzestania tworzenia nowych określeń należy zredukować liczbę przedstawionych pojęć. Mianowicie, z punktu widzenia historii polskiej turystyki, znaczenia poszczególnych polskich organizacji dla rozwoju turystyki (np. PTTK – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, SKKT – Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne PTTK, ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego, PZKaj – Polski Związek Kajakowy, PZKol – Polski Związek Kolarski, PTSM – Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych, LZS – Ludowe zespoły Sportowe i inne), a także ze względów wychowawczych i patriotycznych powinno się w dalszym ciągu popularyzować pojęcie turystyki kwalifikowanej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Z myślą o redukcji pojęć można natomiast włączyć turystykę alternatywną, przygodową, ekstremalną, aktywną, rekreacyjną i specjalistyczną, usportowioną, turystykę specjalnych zainteresowań, turystykę hobbystyczną oraz turystykę aktywną do pojęcia turystyka specjalistyczna (gdzie występuje określona specjalizacja), które wydaje się być wspólnym mianownikiem turystyki aktywnej jako zjawiska (rys. 2). We wszystkich wymienionych określeniach występuje jakaś specjalizacja, jest to z jednej strony specjalistyczny sprzęt, specjalistyczne podejście, jak np. w turystyce przygodowej, specjalistyczne umiejętności, jak w turystyce ekstremalnej, bądź specjalne zainteresowania w postaci hobby lub sportu, jak również alternatywne podejście, które można nazwać w pewnym sensie specjalistycznym.



Rys. 2. Turystyka specjalistyczna, jako wspólny mianownik pojęć w zakresie aktywnego uprawiania turystyki
Źródło: opracowanie własne

W związku z tym, że turystyka aktywna kojarzy się przeważnie z rodzajami aktywności wymagającymi wysiłku fizycznego i odpowiedniego sprzętu, natomiast turystyka specjalistyczna może być z jednej strony turystyką wymagającą umiejętności i sprzętu, a z drugiej strony niewymagającą tych umiejętności i sprzętu, ale dalej będzie na swój sposób wykazywała specjalizację, można również włączyć pojęcie turystyki aktywnej do turystyki specjalistycznej. Turystyka specjalistyczna zawiera w sobie wiele form, które odzwierciedlają jej charakter. Turysta uczestniczący w turystyce specjalistycznej może być samodzielny, bądź może brać udział w imprezie turystycznej, którą organizuje wyspecjalizowana jednostka. Obrazuje to rys. 3.



Rys. 3. Charakterystyka turystyki specjalistycznej
Źródło: opracowanie własne

Różnorodności w rozumieniu pojęcie „turystyka aktywna” towarzyszy szereg problemów natury lingwistycznej. Oprócz pojęcia turystyka (ang. *tourism*), turystyka aktywna (*active tourism*), mamy takie pojęcia, jak: *specialty travel* (podróż specjalistyczna), *specialty trip* (wycieczka specjalistyczna), *special interest holiday* (wakacje specjalnych zainteresowań). Uszczegóławiając nazewnictwo używane w turystyce aktywnej w Polsce doprowadza czasem do niepotrzebnego mnożenia określeń, które można zaliczyć do swoistych neologizmów w słownictwie turystycznym, np.: turystyka bagienna, turystyka pogodowa, turystyka sejsmiczna, turystyka slumsowa, turystyka filmowa, turystyka rewolucyjna, turystyka wspinaczkowa, turystyka lotniarska czy paralotniarska, turystyka balonowa, podczas gdy w języku angielskim odpowiednikami dla tych nazw są np.: *weather viewing*, *climbing*, *gliding*, *paragliding*, *ballooning*. Wydaje się bardziej odpowiednie, również w języku polskim, używanie określeń tych form aktywności bez słowa „turystyka”, tzn.: wspinaczka, szybownictwo, paralotniarstwo, baloniarstwo, bowiem nie ma czegoś takiego, jak np.: „turystyka bagienna”, natomiast eksplorację bagien można włączyć do turystyki specjalistycznej, jako jej formę. Pozwoli to na uniknięcie swoistej „turystyfikacji”, czyli określania wszystkich aktywności turystyką.

Warto również wspomnieć, iż obecnie produkty turystyczne poddawane są działaniom innowacyjnym, którym towarzyszą takie elementy, jak: rozrywka, edukacja, doznania estetyczne, elementy eskapistyczne. W elementach tych stale poszukuje się nowych rozwiązań mających na celu wzbogacenie przeżyć i doznań odbiorcy.

To dodawanie wrażeń może odbywać się na różne sposoby, np. operowanie „designem”, kolorem, światłem, przywiązaniem emocjonalnym odbiorcy.

Wdzięcznym tematem dla przedstawionych rozważań jest właśnie turystyka specjalistyczna. Poszukując nowości, innowacji, ekscytacji, wynajduje się stale nowe formy aktywności turystycznej, które są odpowiednio nazywane, przykładem niech będzie *urban exploration* (eksploracja miejska), *speedriding* (połączenie paralotniarstwa z narciarstwem), *proximity* (rodzaj ekstremalnych skoków spadochronowych).

Nie ulega wątpliwości, że turystyka specjalistyczna będzie się dynamicznie rozwijała oferując wszechstronne możliwości atrakcyjnego spędzania czasu zarówno dla miłośników aktywnych form wymagających specjalistycznych umiejętności i sprzętu, jak i dla tych, którzy poszukują specjalizacji niekoniecznie wymagających tych aspektów. Wprowadzane na rynek nowe, czasem tematycznie wąskie formy aktywności zwiększają ofertę produktów, które modyfikowane na różne sposoby uatrakcyjniają rynek turystyczny.

Bibliografia

- Andrejuk A., 1998, *Turystyka aktywna, rekreacyjna i specjalistyczna*, KENGRAF, Warszawa.
- Cazes G. H., 1987, *Turystyka alternatywna: o wieloznaczności pojęcia*, „Problemy Turystyki”, 3.
- Gaworecki W. W., 1994, *Turystyka*, PWE, Warszawa.
- Gaworecki W. W., 1997, *Turystyka*, PWE, Warszawa.
- Gaworecki W. W., 2000, *Turystyka*, PWE, Warszawa.
- Gordon A., 1997, *Turystyka aktywna w Polsce*, „Rynek Turystyczny”, 5.
- Krippendorf J., 1989, *Nieskażona przyroda jako podstawa istnienia turystyki*, „Problemy Turystyki”, 4.
- Kulczycki Z., 1977, *Zarys historii turystyki w Polsce*, Sport i Turystyka, Warszawa.
- Kurek W. (red.) (2008, *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Łobożewicz T., 1996, *Turystyka dzieci i młodzieży szkolnej. Przewodnik do ćwiczeń*, Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa.
- Łobożewicz T., 1986, *Sport kwalifikowany – turystyka kwalifikowana*, „Sport Wyczynowy”, 6.
- Łobożewicz T., 1997, *Propedeutyka turystyki*, AWF Warszawa, Warszawa.
- Łobożewicz T., Bieńczyk G., 2001, *Podstawy turystyki*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
- Militz W., 1973, *Turystyka kwalifikowana, jej charakter i znaczenie*, Sport i Turystyka, Warszawa.
- Mynarski W., Sonelski W., 2010, *Rekreacja przygodowa jako czynnik innowacyjności krajowego produktu turystycznego*, „Oeconomia”, 9(4).
- Projekt strategii turystyki aktywnej i specjalistycznej*, 1997, L&R Consulting, Warszawa.
- Przeclawski K., 1988, *Turystyka alternatywna*, [w:] *Społeczno-pedagogiczne problemy turystyki*, J., Malinowski (red.), Instytut Turystyki, Warszawa.
- Strategia rozwoju krajowego produktu turystycznego Polski. Raport końcowy*, 1997, L&R Consulting and Austrian Tourism Consultants, Warszawa.

Szwichtenberg A., 1993, *Turystyka alternatywna i ekoturystyka*, „Turyzm”, 3/2.

Travis A., 1988, *Nowe formy turystyki a sposoby godzenia wartości i stylów życia turystów i ich gospodarzy*, „Problemy Turystyki”, 4.

Wheeler B., 1990, *Turystyka „odpowiedzialna” nie rozwiąże ekspansji turystycznej*, „Problemy Turystyki”, 3-4.

**Andrzej Stasiak
Bogdan Włodarczyk**

Uniwersytet Łódzki
Instytut Geografii Miast i Turyzmu

CZY TURYSTYKA MOŻE NIE BYĆ AKTYWNA? O POTRZEBIE PODZIAŁÓW I KLASYFIKACJI TURYSTYKI

Wstęp

Turystyka jako zjawisko społeczne o długiej historii podlegała i nadal podlega licznym podziałom i klasyfikacjom. Niektóre z nich mają charakter podstawowy i są powszechnie akceptowane, inne zaś wzbudzają kontrowersje i żywe, niekończące się dyskusje. Niekiedy podnoszą się głosy, że tych podziałów jest już zbyt dużo i są zbyt szczegółowe, przez co stają się mało przydatne w objaśnianiu rzeczywistości. Chaos pojęciowy wynika też z braku stosowania jednolitych kryteriów podziału i zestawiania (łączenia) form turystyki wydzielonych na podstawie różnych cech. Wszystko to prowadzi do tworzenia podziałów, w których występują kategorie (typy) nieostre i nierozłączne.

Wszelkie podziały i klasyfikacje turystyczne powinny być poprzedzone zdefiniowaniem pojęcia i delimitacją jego występowania. Postępowanie analityczne powinno więc składać się z trzech głównych etapów, do których należą: definicja → delimitacja → klasyfikacja. Ważne jest, aby zachować zaproponowaną kolejność, bowiem tylko w takim przypadku można uniknąć pewnej przypadkowości czy intuicyjności dokonywanych podziałów (Włodarczyk 2014). Należy przy tym pamiętać, że każda klasyfikacja powinna być: wyczerpująca (obejmować wszystkie elementy zbioru), jednoznaczna (umożliwiać przyporządkowanie wszystkich elementów zbioru do wyróżnionych grup/kategorii/klas) i rozłączna (ten sam element nie może być przyporządkowany do więcej niż jednego podzbioru).

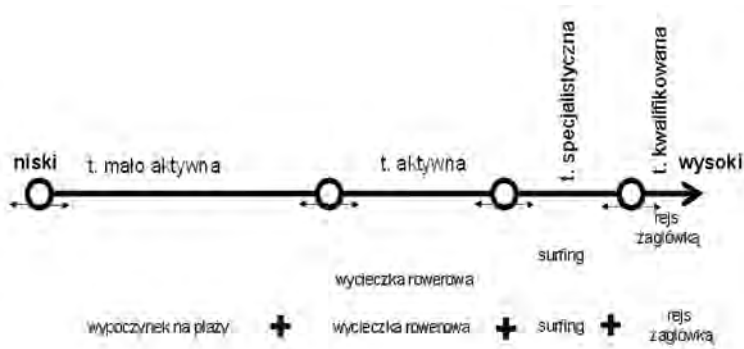
Celem opracowania jest próba uporządkowania pojęć dotyczących różnych form turystyki związanych z aktywnością fizyczną. W ostatnim czasie w literaturze przedmiotu bardzo często pojawiają się takie określenia, jak: turystyka aktywna, specjalistyczna, kwalifikowana, przygodowa, ekstremalna,

sportowa (usportowiona). Bywa, że wymieniane są one obok siebie, jako kategorie wynikające z jednego podziału. Zdaniem autorów jest to błędne, gdyż formy te zostały wyróżnione na podstawie różnych cech (kryteriów podziału) i nie mogą być łączone. W opracowaniu przedstawiono więc i scharakteryzowano trzy podziały turystyki aktywnej według kryterium: 1) poziomu aktywności fizycznej i doświadczenia turystycznego, 2) poziomu emocji i podejmowanego przez turystów ryzyka, 3) sposobu zainteresowania sportem (udziału w wydarzeniach sportowych i rywalizacji sportowców).

Rodzaje turystyki aktywnej

W związku z tym, że szczegółowe definicje rodzajów turystyki aktywnej zostały przywołane i omówione w innych rozdziałach niniejszej monografii, autorzy ograniczyli się jedynie do własnej delimitacji i klasyfikacji turystyki pod kątem potrzeby (czy chęci) zaangażowania sił fizycznych oraz wiedzy i umiejętności do jej uprawiania.

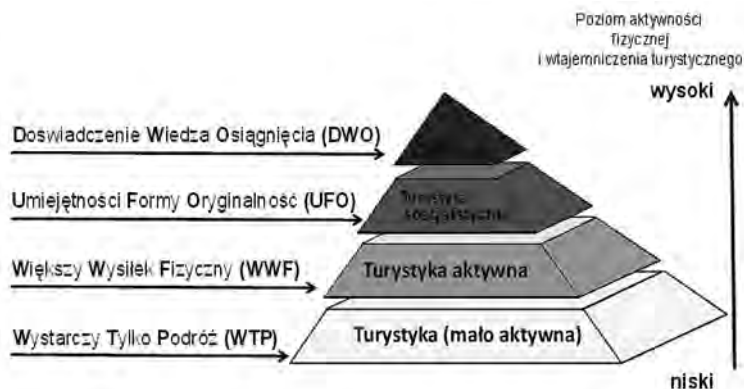
Turystyka to aktywność wolnoczasowa spełniająca, według licznych definicji, określone kryteria i posiadająca cechy wyróżniające ją spośród innych działań człowieka. Każde działanie turystyczne to aktywność fizyczna, ale nie wszystkie z tych działań wymagają takiego samego zaangażowania ze strony osoby ją podejmującej (rys. 1). Mimo to trudno sobie wyobrazić zupełnie nieaktywnego turystę. Każdy wyjazd z domu związany jest z większym lub mniejszym wysiłkiem.



Rys. 1. Turystyka a poziom aktywności fizycznej
Źródło: opracowanie własne

Ale już nawet pobieżne obserwacje wskazują, że czym innym z punktu widzenia wielkości wysiłku fizycznego jest plażowanie czy spacer nadmorską promenadą, a czym innym wędrowka czy wspinaczka górską. Dlatego też proste kryterium podziału aktywności turystycznej, jakim jest poziom wysiłku fizycznego podejmowanego podczas wyjazdu turystycznego, powinno zostać uzupełnione jeszcze o inne ważne aspekty, takie jak: umiejętności, wiedza, kwalifikacje czy osiągnięcia. Przyjęcie tych dodatkowych cech pozwala na dokonanie prostego podziału według kryterium kombinowanego, uwypukla-

jącego nie tylko poziom fizycznego zaangażowania turysty, ale także stopień przygotowania merytorycznego i emocjonalnego do podejmowanych aktywności (rys. 2).



Rys. 2. Piramida wtajemniczenia turystycznego
Źródło: opracowanie własne

Biorąc zatem pod uwagę to dwucechowe kryterium podziału można wyróżnić następujące typy aktywności turystycznej:

Turystyka mało aktywna (wystarczy tylko podróż) – rodzaj aktywności turystycznej niewymagającej podejmowania większych wysiłków fizycznych poza dotarciem do miejsca docelowego oraz niezbędnych przemieszczeń w ramach przestrzeni obszaru recepcyjnego. Przykładem mogą być klasyczne „wczasy nad morzem” spędzone bez większego wysiłku fizycznego poza plażowaniem.

Turystyka aktywna (większy wysiłek fizyczny) – wiąże się z określoną aktywnością fizyczną podejmowaną poza etapem podróży do miejsca docelowego. Podczas wyjazdu turystycznego można wówczas zaobserwować podejmowanie różnego rodzaju aktywności o charakterze rekreacji ruchowej (pływanie kajakiem, wycieczki rowerowe itp.), wymagającej czasem zwiększonego wysiłku fizycznego.

Turystyka specjalistyczna (umiejętności, formy, oryginalność) – czynnikami, które ją określają są wiedza i umiejętności, czasem sprzęt niezbędny do jej uprawiania oraz znaczna aktywność fizyczna związana z podejmowaną formą turystyki. Dotyczy często oryginalnych sposobów spędzania czasu podczas wyjazdu turystycznego (np. windsurfing, rafting, wspinaczka skałkowa, kolarstwo górskie).

Turystyka kwalifikowana (doświadczenie, wiedza, osiągnięcia) – odnosi się do posiadanych przez turystę kwalifikacji (formalnych bądź nieformalnych) oraz kwalifikowania (potwierdzania) kolejnych osiągnięć turystycznych lub wyczynu turystycznego (Kowalczyk 2010). Często oprócz kwalifikacji wymaga specjalistycznego sprzętu turystycznego. Jest najwyższym stopniem „wtajemniczenia turystycznego”.

Należy nadmienić, że wyróżnione rodzaje turystyki nie funkcjonują jako niezależne byty, a określenie ostrej granicy między nimi wydaje się być niemożliwe. Mimo to tworzą pewien układ hierarchiczny, którego podstawą jest natężenie przyjętych do klasyfikacji cech. Podział ten może cechować się także swoistym następstwem form, które funkcjonując w tych samych przestrzeniach bardzo często są zaawansowaną kontynuacją wcześniejszych aktywności wymagających mniejszego wysiłku oraz mniejszych umiejętności czy doświadczeń.

Biorąc pod uwagę dwie wymienione cechy, tj. poziom aktywności fizycznej oraz doświadczenie turystyczne, można pokusić się również o scharakteryzowanie czterech typów turystów wykazujących zarówno różne zaangażowanie fizyczne, jak i różny poziom doświadczenia turystycznego (rys. 3).



Rys. 3. Typy turystów w zależności od poziomu wtajemniczenia
Źródło: opracowanie własne

Aktywny profesjonalista charakteryzuje się tym, że podejmuje duży wysiłek fizyczny, który wspomagany umiejętnościami i doświadczeniem prowadzi do osiągnięcia określonych wyników i kwalifikacji turystycznych. Podejmowana aktywność jest dla niego przyjemnością, pomimo to, że czasem wiąże się z dużym zmęczeniem, rekompensowanym jednak przez satysfakcję z osiągnięcia założonego celu.

Aktywny adept wykazuje dużą aktywność fizyczną, którą stara się rekompensować niedostatek wiedzy, umiejętności i doświadczenia turystycznego. Pierwsze sukcesy jeszcze go dopingują do zwiększenia aktywności fizycznej, ale także umacniają w przekonaniu dobrze wybranej ścieżki „turystycznej kariery”. Często eksperymentuje z oryginalnymi, „siłowymi” formami turystyki (żeglarstwo, wspinaczka górską, kajakarstwo).

Spokojny fachowiec to ten, który ponad aktywność fizyczną przedkłada takie formy turystyki, które wymagają wiedzy merytorycznej i doświadczenia. Preferuje znane „klasyczne” formy aktywności, choć nie stroni też od form

oryginalnych, ale niepowodujących dużego zmęczenia fizycznego, takich jak *questing*¹ czy *geocaching*².

Spokojny uczeń nie jest turystą zbyt zaangażowanym w poszukiwanie oryginalnych i męczących form spędzania wolnego czasu podczas ferii, wakacji czy urlopu. Zbyt małe doświadczenie i niechęć do wysiłku fizycznego powoduje, że zadowala się standardowymi propozycjami typu dwutygodniowe wczasy nad morzem ze sporadycznie podejmowaną aktywnością (wycieczka rowerowa, marsze *nordic walking*, *aqua aerobic* w ramach animacji hotelowych itp.).

Scharakteryzowane typy turystów są jedynie próbą pokazania pewnych skrajnych postaw. Prawdopodobnie istnieją jeszcze różne inne kategorie pośrednie, delimitowane z zastosowaniem bardziej szczegółowych kryteriów i większej liczby możliwości (klas, kategorii), niż zaproponowany przez autorów prosty podział dychotomiczny.

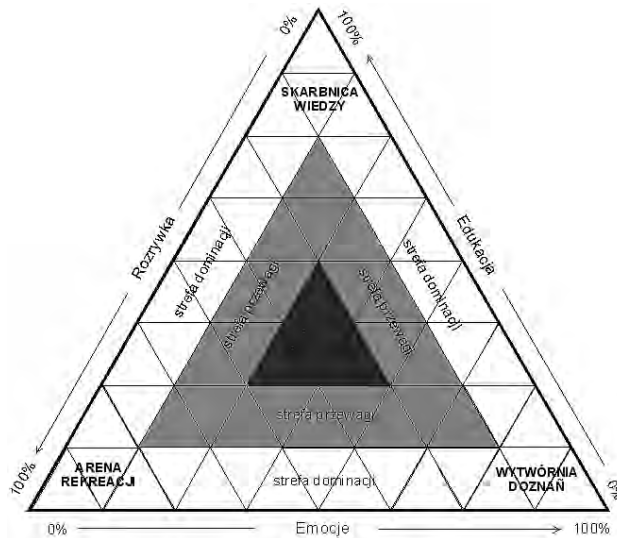
Turystyka aktywna a triada doświadczeń turystycznych

Dynamiczny wzrost popularności turystyki aktywnej w ostatnim czasie wynika z ogólniejszych tendencji we współczesnej turystyce. U progu XXI w. ogłoszono zmierzch tradycyjnej („starej”) turystyki i nadejście tzw. nowej turystyki (Poon 1994). Często określa się ją skrótem 3xE, od angielskich słów: education (edukacja, kształcenie, wychowanie), entertainment (rozrywka, uciecha, przedstawienie) i excitement (podniecenie, podekscytowanie, emocje). Wprawdzie te trzy elementy pojawiały się praktycznie „od zawsze” podczas każdej podróży, ale w nowej epoce mają odgrywać szczególnie istotną rolę, stając się zarówno celem, jak i motorem działań „nowych” turystów. Warto przy tym podkreślić, że wymienione komponenty mogą występować w różnych proporcjach: z przewagą jednego lub dwóch składników, a także z w miarę równomiernym udziałem wszystkich trzech. Niepowtarzalna mieszanka wiedzy, rozrywki i emocji, składająca się na ogół z doświadczenia przeżytego przez turystę podczas wyjazdu, określana jest mianem triady doświadczeń turystycznych (TDT). W postaci graficznej jej strukturę można przedstawić na wykresie trzech zmiennych, tzw. trójkącie Ossana (rys. 4) (Stasiak, Włodarczyk 2013, Stasiak 2015)³.

¹ *Questing* – odkrywanie dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego obszaru dzięki wędrowce przygotowanym, ale nieoznakowanym trasami turystycznymi (*questami*) za pomocą mapy i wskazówek w postaci rymowanych zagadek, łamigłówek itp. Celem jest dotarcie do skarbu – skrzynki z pieczętką poświadczającą rozwiązanie questu (STASIAK 2013a).

² *Geocaching* – zabawa w poszukiwanie skarbu (ang. *geocache*) za pomocą odbiornika GPS. Lokalizacja skrzynki podawana jest w postaci współrzędnych geograficznych w internetowych serwisach geocachingowych (STASIAK 2013a).

³ Więcej informacji na temat teorii triady doświadczeń turystycznych znajduje się w przywołanych pracach.



Rys. 4. Triada Doświadczeń Turystycznych (TDT)
Źródło: A. Stasiak, B. Włodarczyk (2013)

W zaproponowanym układzie można próbować określić orientacyjne (na podstawie wiedzy i doświadczenia autorów) położenie turystyki aktywnej, specjalistycznej i kwalifikowanej⁴. W tej sytuacji również wytyczone granice mają jedynie charakter przybliżony (nieostry).

Pamiętając o tych zastrzeżeniach, turystykę aktywną należałoby umiejscowić w pobliżu narożnika nazwanego areną rekreacji. Charakteryzuje się on przewagą rozrywki, zabawy i relaksu, oczywiście z elementami emocji i wrażeń. Sfera wiedzy odgrywa tu znikomą rolę. Bardziej złożoną konstrukcją charakteryzuje się turystyka specjalistyczna. Dlatego umiejscowiono ją w strefie przewagi rozrywki i emocji, ale z istotnym dodatkiem elementów edukacyjnych, wynikających np. z konieczności nauki obsługi sprzętu turystyczno-sportowego. Najbardziej zbalansowaną strukturę posiada turystyka kwalifikowana. Z definicji zakłada ona nie tylko wzmożoną aktywność fizyczną uczestnika i związane z tym bogactwo przeżyć emocjonalnych (estetycznych, wspólnotowych, egzystencjalnych itd.), ale także konieczność posiadania i zdobywania szerokiej wiedzy (krajoznawczej, specjalistycznej; związanej z wybraną formą aktywności, psychospołecznej, organizacyjnej itd.). Stąd wynika lokalizacja w pobliżu centrum układu, w tzw. strefie równowagi, w której wszystkie trzy komponenty mają zbliżony, porównywalny udział (znaczenie).

Turystyka przygodowa i ekstremalna

W ostatnich latach w zagranicznej i polskiej literaturze upowszechniły się terminy: „turystyka przygodowa” i „turystyka ekstremalna” (np. Durydziwka

⁴ Wskazanie szczegółowej lokalizacji analizowanych form turystyki wymagałaby odrębnych badań.

2003, Buckley 2006, Swarbrooke 2007, Adamczyk 2011, Nowacki 2011). Używane są one coraz częściej zarówno w publikacjach naukowych, jak i branżowym żargonie turystycznym.

Turystyką przygodową określa się „komercyjne, zorganizowane wyprawy z przewodnikiem, podczas których główną atrakcją stanowi aktywność na otwartej przestrzeni, silnie uzależniona od naturalnych warunków terenowych, generalnie wymagająca sportowego lub podobnego sprzętu i dostarczająca emocji uczestnikom wyprawy” (Buckley 2006, cyt. za: Nowacki 2011, s. 284).

Niewątpliwie tego typu wędrówki z reguły wymagają wzmożonej aktywności fizycznej, ale nie jest to warunek wystarczający, by móc mówić o turystyce przygodowej. J. Swarbrooke i in. (2007) wskazali dziesięć cech, które w bardzo precyzyjny sposób określają wymagania stawiane przed tą formą turystyki. Są to: podwyższony poziom ryzyka (fizycznego i psychicznego), niepewność rezultatów, wyzwanie, oczekiwanie nagrody (w postaci przeżyć i nagrody wewnętrznej: poczucia samospełnienia lub szczytowego przeżycia, ang. peak experience), doświadczanie czegoś nowego, stymulacja zmysłów i podekscytowanie, ucieczka i odizolowanie (oderwanie od rzeczywistości), zaabsorbowanie i koncentracja na wykonywanych czynnościach, a także kontrastowe emocje (niepewność, ryzyko, trudności przeplatane relaksacją i zadowoleniem) (za: Nowacki 2011). Warto zauważyć, że nie ma tu mowy o jakimkolwiek wymaganym poziomie aktywności czy zmęczenia fizycznego oraz biegłości w posługiwaniu się sprzętem turystyczno-sportowym. Na pierwszym planie są emocje, przeżycia i satysfakcje psychiczne turystów.

W zależności od poziomu ryzyka turystykę przygodową dzieli się na „miękką” i „twardą” (Durydiwka 2003). Tę drugą najczęściej określa się mianem **turystyki ekstremalnej** (Adamczyk 2011). Jej istotą jest „doznawanie bardzo intensywnych przeżyć emocjonalnych, którym często towarzyszy wyczerpanie fizyczne oraz wysokie ryzyko utraty zdrowia lub nawet życia” (Kurek 2008). Za przaprzyczynę ekstremalnych zachowań podczas wyjazdów turystycznych uznaje się przepracowanie, „chęć odreagowania stresów i wyżycia się w naturze” (Łobożewicz, Bieńczyk 2001), chęć zaimponowania otoczeniu czy kreowania swojego pożądanego wizerunku, ale także pragnienie osiągnięcia mistrzostwa w danej dziedzinie, bicia rekordów, przełamywanie kolejnych barier i granic możliwości. Warunkiem *sine qua non* turystyki ekstremalnej jest pożądana przez turystów (większa lub mniejsza) dawka adrenaliny związana z otarciem się o realne (lub tylko tak postrzegane) niebezpieczeństwo, a nawet balansowaniem na granicy życia i śmierci. Do tego typu aktywności można zaliczyć m.in. rafting, canyoning, survival, rajdy samochodowe po bezdrożach, bungee jumping (np. z helikoptera), downhill (rowerowe zjazdy w górach) czy narciarstwo ekstremalne (free-skiing, hell-skiing, ski-alpinizm).

Terminy „turystyka przygodowa” i „turystyka ekstremalna” niekiedy używane są jako zamienniki (synonimy) turystyki aktywnej czy specjalistycznej, innym razem jako ich wydzielone formy czy podtypy. Łączenie tych pojęć nie wydaje się jednak właściwe, gdyż wyróżnione zostały one na podstawie

różnych kryteriów. Jak wspomniano wcześniej, podstawowym kryterium wydzielenia turystyki aktywnej, specjalistycznej i kwalifikowanej jest poziom aktywności fizycznej i turystycznego „wtajemniczenia”. Podstawą wyodrębniania turystyki przygodowej czy ekstremalnej jest zaś w pierwszym rzędzie poziom emocji i podejmowane przez turystów ryzyko. Są więc to dwa różne podziały, niekoniecznie zawierające się w sobie. Oczywiście turystyka przygodowa bardzo często związana jest z określoną aktywnością fizyczną, ale nie jest to warunek konieczny. Można sobie wyobrazić podróże turystyczne dostarczające uczestnikom dużej dawki przygód przy stosunkowo niewielkim, a nawet minimalnym wysiłku fizycznym. Różne poziomy aktywności fizycznej w turystyce przygodowej przedstawia rys. 5.



Rys. 5. Poziom aktywności fizycznej w turystyce przygodowej
Źródło: opracowanie własne

Najniższy poziom aktywności fizycznej obserwowany jest w przypadku odwiedzania przez turystów pokoi zagadek⁵, domów strachu⁶ czy wizyt w parkach tematycznych (rozrywki). Większego zaangażowania wymaga już interakcyjne zwiedzanie z fabułą (fabularyzowane), podczas którego turyści przebierają się w stroje z epoki, wcielają w określone postacie, odgrywają zadane sceny etc. Na jeszcze wyższym poziomie aktywności znajdują się gry miejskie⁷, questing czy geocaching, na najwyższym zaś – szkoła przetrwania

⁵ Pokój zagadek (ang. *escape-room*) – miejsce intelektualnej zabawy, której uczestnicy próbują wydostać się z zamkniętego pokoju. Aby tego dokonać w wyznaczonym czasie muszą odgadnąć całą serię pomysłowych zagadek, rozwiązać sudoku, złożyć puzzle, którego elementy są ukryte w pokoju, odnaleźć pochowane rekwizyty itp. Popularne są zwłaszcza pokoje tematyczne posiadające wyjątkowy klimat, np. historyczne, kryminalne, muzyczne, nawiązujące do gier komputerowych (RPG, ang. *role-playing game*).

⁶ Dom strachu (ang. *horror house*, *haunted house*) – budynek (pomieszczenie) specjalnie zaaranżowany w celu stworzenia atmosfery niezwykłości, grozy i wzbudzenia strachu zwiedzających. Często wykorzystywane są motywy i postacie z powszechnie znanych powieści i filmów grozy, horrorów, thrillerów, a także zwierzęta wywołujące lęk i wstręt (np. węże, pająki). Przemierzaniu trasy towarzyszą zaskakujące, tajemnicze, przeraźliwe odgłosy.

⁷ Gra miejska – forma zwiedzania łącząca w sobie elementy tradycyjnych harcerskich podchodów, happeningów ulicznych oraz gier komputerowych. Startujące zespoły próbują jak najszybciej osiągnąć wyznaczony cel wg określonych reguł. Istnieje wiele odmian gier miejskich, gry: historyczne, literacko-filmowe, bazujące na legendach, polegające na szukaniu ukrytych przedmiotów czy odnajdywaniu kodów QR.

(survival). Wszystkie wymienione formy wyjazdów, niezależnie od poziomu aktywności fizycznej, wiążą się z doświadczaniem przygody, przezwyciężaniem komplikacji, przeżywaniem nieznanego, niepewnością wyniku i możliwością realizacji różnych scenariuszy wydarzeń.

Turystyka przygodowa i ekstremalna szybko zyskują popularność, gdyż dobrze oddają specyfikę i charakter współczesnego podróżowania. Dzisiejsza turystyka charakteryzuje się nieustanną pogonią za nowością, zaskoczeniem, niepowtarzalnym przeżyciem, wyjątkowym doświadczeniem. Turyści chcą przywieźć z urlopu oryginalne wspomnienia, którym towarzyszą żywe emocje i przekonanie o wyjątkowości doznań („kolekcjonerzy wakacyjnych doświadczeń”). Z tego wynika powszechna dążność do poszukiwania coraz to nowych bodźców i multiplikowania wrażeń (Stasiak 2013a). Dlatego zainteresowanie turystyką przygodową czy ekstremalną dotyczy nie tylko najbardziej zaawansowanych i doświadczonych turystów kwalifikowanych (którzy rzeczywiście mają największe predyspozycje do podejmowania wyjątkowych wyzwań), ale także turystów o najmniejszym stopniu wtajemniczenia, którzy również chcą przeżywać swoje małe przygody (w ich subiektywnym odczuciu mogą być to nawet ekstremalne wyczyny). W efekcie, w analizowanej wcześniej triadzie doświadczeń turystycznych na plan pierwszy wysuwają się: wewnętrzne przeżycia, emocje, ekscytacja. Lokalizacja turystyki przygodowej i ekstremalnej przesuwą się więc na wykresie (rys. 4) w kierunku narożnika trójkąta zatytułowanego „wytwórnia doznań”.

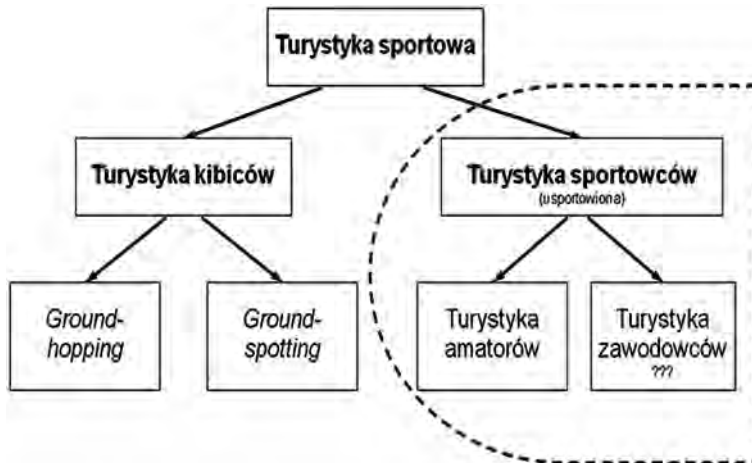
Turystyka sportowa

Formą turystyki, która na pierwszy rzut oka wydaje się być związana z dużym wysiłkiem fizycznym jest turystyka sportowa. W rzeczywistości nie jest to tak jednoznaczne. Celem turystyki sportowej jest bowiem zarówno udział w rywalizacji sportowców (aktywny lub bierny), jak i tylko samo zwiedzanie obiektów sportowych (rys. 6). Ta pierwsza cecha jest podstawą wyróżnienia turystyki kibiców i sportowców. Wojaże kibiców w większości przypadków trudno jednak uznać za formę turystyki aktywnej, z kolei podróże zawodników w pełni zasługują na miano turystyki usportowionej. W większości przypadków turystykę sportową można zaliczyć do turystyki eventowej (wydarzeń), gdyż wiąże się z uczestnictwem w wyjątkowych wydarzeniach sportowych (rangi igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata, kontynentu czy kraju) i żywymi, niekiedy nawet bardzo skrajnymi, emocjami (por. Stasiak 2013b).

Turystyka kibiców zwana jest też często fanoturystyką⁸. „Fanoturysty nie ograniczają się jedynie do pełnienia roli kibica. Realizują oni także inne rodzaje turystyki, lecz naczelnym celem wyjazdu jest uczestnictwo w widowiskach sportowych” (Brumm 2012). Z reguły zarówno przed, jak i po głównym wydarzeniu jest sporo czasu wolnego, który kibice przeznaczają na zwiedzanie miasta (okolicy), poznawanie lokalnej kuchni, kontakty z innymi kibicami (mieszkańcami) itp. Głównym motywem wyjazdu pozostaje jednak wizyta

⁸ Złożenie dwóch słów: fan, czyli kibic i turystyka.

na arenie sportowej, oglądanie „na żywo” rywalizacji zawodników oraz dopinowanie ulubionego klubu (sportowców).



Rys. 6. Rodzaje turystyki sportowej
Źródło: opracowanie własne

Fanoturystykę można podzielić na dwa rodzaje podróży, określane w języku angielskim terminami: groundhopping i groundspotting (na razie brak polskojęzycznych odpowiedników). Groundhopping, w wolnym tłumaczeniu oznacza skakanie (ang. hopping) po boiskach (ang. ground). Celem jest wzięcie udziału w jak największej liczbie wydarzeń sportowych. Groundhopping narodził się w Wielkiej Brytanii pod koniec lat 80. XX w. Z czasem powstało formalne stowarzyszenie kibiców, którzy byli na meczach na wszystkich 92 stadionach zrzeszonych w zawodowych ligach brytyjskich. Stąd jego nazwa „Club 92”. Po Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej w Niemczech w 1990 r. zjawisko to zaobserwowano wśród niemieckich fanów, którzy masowo zaczęli wyjeżdżać za granicę w poszukiwaniu sportowych wrażeń. Wraz z rozwojem cyklicznych europejskich rozgrywek (np. UEFA Champions League), spadkiem kosztów podróży i poprawą dostępności komunikacyjnej (rozwój tanich linii lotniczych) idea groundhoppingu szybko rozprzestrzeniła się także wśród kibiców z innych krajów.

Wynika to m.in. z faktu, że współczesny spektakl sportowy to „starannie zaplanowane i wyreżyserowane widowisko zapewniające nieprzewidywalność wyniku, stopniową gradację emocji, aż do kulminacji w finale (ceremonii dekoracji), podziw dla współczesnych herosów, dumę ze zwycięstwa swoich idoli, przyływ uczuć patriotycznych (...)”. Ważna jest również „cała otoczką” towarzysząca zmaganiom sportowców – budowie scenerii, tła i atmosfery wokół stadionów służą m.in. telebimy, strefy kibica (fan zone), stragany z pamiątkami, malowanie twarzy, przyozdabianie miasta flagami i plakatami, spotkania (rywalizacja) z kibicami innych drużyn” (Stasiak 2013b, s. 71). Daje to poczucie udziału w wyjątkowym przedsięwzięciu, „o którym mówi cały świat” (por. Aleziak 2008, Kozak 2012).

Drugim typem fanoturystyki jest groudspotting, czyli „postrzeganie”, „rozpoznawanie” stadionów. Przy tego typu podróżach ważna jest przede wszystkim osobista obecność w obiekcie sportowym, a nie udział w wydarzeniu. Stadiony można więc zwiedzać w dowolnym terminie, poza godzinami meczów. Coraz więcej obiektów ma w swej ofercie możliwość zwiedzania bez konieczności kupowania biletów na wydarzenie sportowe. Największe i najsłynniejsze areny sportowe (np. Camp Nou w Barcelonie, Anfield w Liverpoolu, Wembley w Londynie, Old Trafford w Manchesterze, San Siro w Mediolanie) oferują specjalne trasy zapewniające fanom niezapomniane przeżycia. Obejmują one m.in. zwiedzanie klubowego muzeum, galerii trofeów oraz zaplecza obiektu (np. szatni sportowców, sali konferencji prasowych, stanowisk komentatorów), wizyty na trybunach, w sklepie z pamiątkami klubowymi, a także w części rekreacyjno-gastronomicznej (Stasiak 2013b).

Podróże kibiców sportowych z reguły nie wiążą się z dużą aktywnością fizyczną, w przeciwieństwie do podróży sportowców, które zawsze charakteryzuje ponadprzeciętny wysiłek fizyczny. Stąd adekwatne dla nich jest, występujące od dawna w literaturze przedmiotu, określenie „turystyka usportowiona”. Pod tym pojęciem kryją się podróże turystyczne powiązane z uprawianiem wybranej dyscypliny sportowej (w tym: wyjazdy na treningi, obozy, zgrupowania, zawody etc.). Może to dotyczyć zarówno sportowców amatorów, jak i zawodowców. Sportowcom amatorom bardzo często towarzyszą „osobiści” kibice (członkowie rodziny, przyjaciele), z którymi spędzają czas poza startem w miejscu pobytu (np. na wspólnym zwiedzaniu zabytków czy muzeów, spacerach, zakupach, wizytach w restauracji). Duże wątpliwości może wzbudzać uwzględnienie w tym podziale podróży profesjonalnych sportowców, dla których wyjazd na obóz czy zawody jest de facto wyjazdem „do pracy” (najczęściej są to podróże zorganizowane, w grupie innych sportowców, w towarzystwie sztabu szkoleniowego i zaplecza medycznego itd.). Ale per analogiam do turystyki biznesowej czy konferencyjnej zdecydowano się je dołączyć do klasyfikacji.

Podsumowanie, czyli do czego potrzebne są podziały i klasyfikacje?

Podziały i klasyfikacje rzeczy czy zjawisk są częścią codziennego życia i wynikają z potrzeby porządkowania i zrozumienia otaczającego nas świata. Dotyczą one także turystyki, która pomimo to, że jawi się jako aktywność (działanie) o charakterze praktycznym doczekała się także, jak większość zjawisk, licznych, czysto teoretycznych podziałów i klasyfikacji. Po co zatem dokonuje się tych zabiegów?

Głównie po to, by móc w konsekwencji powiedzieć, że:

Tak było – próba periodyzacji rozwoju zjawiska prowadząca do wyróżnienia epok, etapów, faz, okresów itp., rozdzielanych „kamieniami milowymi”, wyróżnianych zazwyczaj na podstawie wspólnych, charakterystycznych cech zjawiska.

Tak jest – próba opisu, uporządkowania, czasem wyjaśnienia zjawiska – są to zazwyczaj klasyfikacje ogólne i powszechnie wykorzystywane, często są wynikiem aktualnych badań empirycznych.

Tak będzie – próba prognozy, antycypacji, czasem zaplanowania zjawiska – foresight, przydatne w przygotowywaniu planów, programów i strategii rozwoju turystyki w określonych przestrzeniach, na określonych obszarach itp.

Tak chciałbym, żeby było... – klasyfikacje doraźne, na użytek niewielkiej grupy odbiorców – klasyfikacje wąskie, specjalistyczne, jednostkowe (indywidualne), są zazwyczaj wynikiem szczegółowych badań lub rozważań o charakterze teoretycznym, często potwierdzane poprzez podawanie wyjątków od reguły.

Powstaje zatem pytanie: czy należy za wszelką cenę dokonywać kolejnych podziałów i klasyfikacji zjawisk? Odpowiedź nie jest jednoznaczna, bowiem można znaleźć argumenty zarówno za ich dokonywaniem, jak i przeciw. Oto kilka z nich:

Tak, bowiem:

- porządkują rzeczywistość, dzięki czemu łatwiej się w niej odnaleźć i poruszać;
- pomagają nazwać i wyjaśnić zjawisko, dzięki czemu można się czuć bardziej bezpiecznie;
- posiadają aspekt dydaktyczny, tak więc za ich pomocą możemy objaśnić i wytłumaczyć rzeczywistość innym;
- dają poczucie kontroli nad zjawiskiem.

Nie, ponieważ:

- są często niespójne, ale zakorzenione w tradycji i literaturze powielają błędy logiczne;
- bywają niewyczerpujące i nierozłączne, co bardziej przyczynia się do zniekształcenia obrazu rzeczywistości, niż do obiektywnego jej opisu;
- zbyt szczegółowe nadmiernie fragmentaryzują rzeczywistość, zaciemniając stan faktyczny;
- są często wynikiem dopasowywania rzeczywistości do założonych tez (jedno z największych przewinień badacza).

Wszystkie przedstawione w tym opracowaniu klasyfikacje i podziały jednoznacznie wskazują, że turystyka zawsze wymaga określonego poziomu aktywności fizycznej. W zależności od chęci, upodobań, stanu zdrowia, możliwości kondycyjnych, umiejętności itd. poziom ten może być różny. Zaangażowanie fizyczne czy stopień wtajemniczenia turystycznego nie może być jednak podstawą do wartościowania form turystyki, a w konsekwencji do umniejszania znaczenia jednych lub wywyższania innych. Każda aktywność turystyczna człowieka wynikająca z jego potrzeb i możliwości zasługuje na uznanie, gdyż jest niezwykle ważnym składnikiem tak pożądanego w dzisiejszych czasach zdrowego trybu życia.

Bibliografia

- Adamczyk J., 2011, Turystyka ekstremalna – popularność i niewykorzystany potencjał, „Studia i Materiały CEPL w Rogowie”, 13, 3 (28).
- Brumm K., 2012, Fanoturystyka. Kibice sportowi w pozytywnym świetle, Wyd. K&A K.M.A. Karasiak, s. 84.
- Durydiwka M., 2003, Turystyka przygodowa, „Prace i Studia Geograficzne”, 32, s. 159–172.
- Kowalczyk A. (red.), 2010, Turystyka zrównoważona, PWN, Warszawa, s. 323.
- Kozak M. W., 2012, Megaeventy sportowe: między biznesem a przeżyciem, [w:] M. K. Leniartek, K. Widawski (red.), Nowa ekonomia turystyki kulturowej, Wyd. WSZ „Edukacja”, Wrocław.
- Kurek W. (red.), 2007, Turystyka, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Łobożewicz T., Bieńczyk G., 2001, Podstawy turystyki, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
- Nowacki M., 2011, Czym jest turystyka przygodowa?, [w:] W. Siwiński, D.R. Tauber, E. Mucha-Szajak (red.), Teoria i praktyka usług turystycznych, rekreacyjnych i hotelarsko-żywnieniowych w świetle badań, WSHiG, Poznań, s. 281–290.
- Poon A., 1994, The „New Tourism” Revolution. Tourism Management, „Journal of Travel Research”, 15, 2.
- Stasiak A., 2013a, Produkt turystyczny w gospodarce doświadczeń/Tourist Product in Experience Economy, „Turyzm/Tourism”, 23/1, s. 29–38/p. 27–35.
- Stasiak A., 2013b, Nowe przestrzenie i formy turystyki w gospodarce doświadczeń/New Spaces and Forms of Tourism in Experience Economy, „Turyzm/Tourism”, 23/2, s. 65–74/p. 59–67.
- Stasiak A., 2015, Triada doświadczeń turystycznych i efekt „wow!” podstawą kreowania nowoczesnej oferty turystycznej, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, 379, Gospodarka turystyczna w regionie. Przedsiębiorstwo. Samorząd. Współpraca, A. Rapacz (red.), Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław, s. 332–347.
- Stasiak A., Włodarczyk B., 2013, Miejsca spotkań kultury i turystyki, [w:] B. Krakowiak, A. Stasiak, B. Włodarczyk (red.), Kultura i turystyka – miejsca spotkań, ROTWE, Łódź, s. 29–46.
- Włodarczyk B., 2014, Przestrzeń w turystyce, turystyka w przestrzeni – o potrzebie podziałów i klasyfikacji, „Turyzm/Tourism”, 24/1, s. 25–36.

Barbara Pisarska

Szkoła Główna Turystyki i Rekreacji
w Warszawie

ZNACZENIE I ZAKRES TURYSTYKI KWALIFIKOWANEJ I AKTYWNEJ W UJĘCIU HISTORYCZNYM

Okresy wyłonienia się form turystyki kwalifikowanej i jej pojęcia

Na podstawie pracy T. Łobożewicza (1983) wnioskować można, że to W. Militz jako pierwszy opublikował w 1967 r. obszerniejszy tekst na temat turystyki kwalifikowanej. Obydwaj należą do czołówki autorów, którzy uznali ją za kwintesencję turystyki, za turystykę *sensu stricto*, czyli turystykę właściwą. Za nimi powtarza to większość jej teoretyków i praktyków. Najpowszechniejsze jej formy mają swe źródła w sposobach przemieszczania się człowieka na Ziemi. Najstarszymi z nich, jak zaznaczyli J. Merski, J. Warecka (2009) – uprawianymi od zarania ludzkości – są wędrówki piesze i narciarskie. Ludy żyjące nad wodą potrafiły pływać w łodziach, pod żaglami (na Oceanie Indyjskim od 3,5 tys. lat p.n.e.) i w prakajakach zbudowanych z kości wielorybów i skór fok. Już 7 tys. lat p.n.e. pływano także pod wodą, wykorzystując łodygi trzciny. Tysiące lat temu zamieszkiwano jaskinie oraz zaprzęgano i siodlano zwierzęta (konie, osły, muły). Wraz z rozwojem populacji ludzkiej, hodowli i techniki rosła rola transportu konnego (polowania, rycerstwo, kawaleria, pocztyliony) i żegluga (wyprawy odkrywcze i handlowe).

Trudno określić – kiedy wędrówki piesze, konne, kajakowe czy żeglarskie stały się formami aktywnego wypoczynku, w tym turystyki prowadzącej do poznawania nowych szlaków i miejsc. Trzeba podkreślić, że na ziemiach polskich najstarsze formy turystyki kwalifikowanej rozwijane były i upowszechniane najpierw przez pojedynczych krajoznawców, szczególnie tych, którzy mieli styczność z nauczaniem młodzieży, a następnie przez towarzystwa i związki, o czym traktują wcześniejsze prace autorki (Pisarska 2014a, b). Ta-

bela i ukazuje okres powstania pierwszych organizacji – polskich, zagranicznych i międzynarodowych (które rozwijały dyscypliny z pogranicza sportu i turystyki), oraz początki polskiego systemu odznak turystycznych.

Tab. 1. Początki rozwoju turystyki kwalifikowanej na ziemiach polskich na tle jej początków na świecie

Forma	Początki na świecie	Początki w Polsce	Główne odznaki PTTK
Piesza nizinna	1661–1700 fazy <i>grand tours</i> 1814–1820 1841 – początek turystyki zorganizowanej – T. Cook	1801 – I muzeum – Puławy 1899 – I wycieczka Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego 1906 – PTK, 1910 – ZHP 1950 – PTTK	1951 – Odnaka Turystyki Pieszej (OTP) – 6 stopni
Konna	p.n.e.: Grecja, Rzym XVI – XIX w. sport jeździecki – Italia 1902 – I Międzynarodowe Zawody Konne	poł. XIX w. – rajdy huculskie 1928 – Polski Związek Jeździecki (PZJ) 1996 – Komisja Turystyki Jeździeckiej PTTK	1991 – Jeździecka Odnaka Nizinna i Jeździecka Odnaka Górską
Piesza górską	1857 – British Alpine Club Vereine für Heimatkunde 1862 – Österreichischer Alpenverein	1873 – Towarzystwo Tatrzańskie 1935 – Polski Związek Alpinistyczny (PZA)	1935 – GOT TT 1950 – GOT PTTK 1988 – przyznano milionową odznakę
Żeglarska	1718 – I jacht klub w Rosji 1812 – I Yacht Club w Anglii 1820 – I YC nad Bałtykiem	1919 – pierwsze sekcje przy klubach wioślarskich i ZHP 1927 – Polski Związek Żeglarski	1954 – Żeglarska Odnaka Turystyczna – 4 kategorie i różne stopnie
Rowerowa	1878 – Bicycle Touring Club 1881-FFC we Francji	1886 – Warszawskie Towarzystwo Cyklistów	1952 – Kolarska Odnaka Turystyczna (KOT)
Narciarska	1893 – I klub w Szwecji 1907 – Karpackie Towarzystwo Narciarskie 1924 – FIS	1907 – Sekcja Narciarska TT 1919 – Polski Związek Narciarski (PZN)	1932 – Górską Odnaka Narciarska w PZN 1936 – Nizinna Odnaka Narciarska w PZN
Motorowa	AJ CAR FICM	1908 – Polskie Stowarzyszenie Automobilowe 1950 – PZM (PZMot)	1956 – Motorowa OT PTTK 1959 – OTM dla pasażerów
Kajakowa	1924 – International Canoe Federation w Kopenhadze	1878 – Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 1930 – Polski Związek Kajakowy (PZKaj)	1934 – Turystyczna Odnaka Kajakowa w PZKaj – 5 kategorii i różne stopnie
Nurkowa	1933 – I klub w Kalifornii 1953 – dostęp dla cywilów	1956 – Komisja Działalności Podwodnej ZG PTTK	1960 – Turystyczna Odnaka Podwodna
Jaskiniowa	1965 – Międzynarodowa Federacja Speleologiczna	1960 – Komisja Speleologii ZG PTTK	2007 – Odnaka Turystyki Jaskiniowej – 4 stopnie
Imprezy na orientację	1897 – I zawody w Norwegii 1961 – IOF	1970 – Komisja Imprez na Orientację w ZG PTTK	1975 – Odnaka Imprez na Orientację (InO) PTTK

Źródło: własne oryginalne opracowanie tabelaryczne na podstawie: J. Merski (2002, s. 80, 87, 105, 151, 157, 159, 188); J. Merski J., Warecka J. (2009, s. 83, 94, 97, 99, 106, 117, 142, 148, 153, 193); A. Kowalczyk (2001, s. 70, 74, 80); W. Kurek (red. 2008, s. 55, 56, 61, 63, 261) oraz Wikipedia (wiele stron z przedmiotowymi hasłami z tab. 1).

Z tab. 1 wynika, że Polacy dosyć szybko przyjmowali światowe trendy w zakresie rozwoju turystyki, szczególnie po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Aktywność ta była systematycznie rozwijana po 1945 r. Wtedy, jak zaznaczają: W. W. Gaworecki (1982, s. 65), T. Łobożewicz (1996, s. 140) oraz R. Kunce (1999, s. 71–73), T. Łobożewicz (1999b, s. 82–85), Z. Mikołajczak (1999, s. 99–101) i B. Talik (1999, s. 86–91) – turystykę kwalifikowaną rozwijały (poza

wymienionymi w tab. 1): LOK, LZS, PFCiC, PTSM, PZPN i TKKF. Nie można też pominąć roli takich organizacji młodzieżowych, jak: ZSMP, ZMW, ZSP, SZSP, NZS. Wszystkie wymienione organizacje wywierały większy lub mniejszy wpływ na stworzenie systemu wycieczek szkolnych i zakładowych. Dzięki niemu, szczególnie w ramach akcji letniej – corocznie przez kraj wędrowało od kilkunastu tys. (np. z PZKaj), kilkudziesięciu tys. (np. z LOK i z PTSM), po kilkaset tys. osób (np. z LZS i ZHP). Warto dodać, za wymienionym wyżej Z. Mikołajczakiem (1999, s. 100), że w dużych zakładach pracy rekreację ruchową organizowało TKKF, a turystykę PTTK.

Po wskazaniu w tab. 1. na początku zorganizowanego uprawiania głównych form turystyki kwalifikowanej autorka zestawiała okresy pojawienia się lub upowszechnienia się tego pojęcia i jemu pokrewnych.

Okresy pojawienia się lub upowszechnienia się w Polsce pojęć:

- sport kwalifikowany – po 1945 r.
- turystyka specjalistyczna – 1950 r.
- turystyka kwalifikowana – 1951–1953
- turystyka specjalistyczna – l. 60. XX w.: odnośnie do myśliwskiej i wędkarskiej
- rekreacja ryzykowna – poł. l. 70. XX w. (na świecie)
- turystyka usportowiona – poł. l. 80. XX w. (na świecie)
- turystyka aktywna – l. 90. XX w.
- sport ekstremalny – l. 90. XX w.
- turystyka ekstremalna – XX/XXI w.

Istnieje sens przywołania pierwotnych źródeł wskazujących na genezę, w tym chronologię wymienionych pojęć. Według T. Łobożewicza (1999a, s. 15) – „pojęcie «turystyka specjalistyczna» używane było w latach 50. XX w. przed wylansowaniem turystyki kwalifikowanej i obejmowało te formy turystyki, które wymagały specjalnego sprzętu, specjalnych terenów i urządzeń”. Jednakże od lat 60. XX w. odnoszono je głównie do turystyki myśliwskiej i wędkarskiej (Łobożewicz 1997, s. 115). Rozwój tych dwóch form leżał w gestii Polskiego Związku Łowieckiego (PZŁ) i Polskiego Związku Wędkarskiego (PZW), które były sygnatariuszami Straży Ochrony Przyrody (SOP) od jej powołania w 1957 r. (Konopacki 2001, s. 105–120).

W. Militz w 1967 r. – jak podaje T. Łobożewicz (1983, s. 7) – napisał, że „określenie «turystyka kwalifikowana» pojawiło się w latach 1951–1953, kiedy to w ramach działalności PTTK, obok tradycyjnych rodzajów turystyki, takich jak: piesza nizinna i górską oraz narciarską, rozwinęły się również: turystyka kolarska, kajakowa, motorowa i żeglarska”. Reprezentowane one były (zgodnie z wyjaśnieniem G. Konopackiego 2001, s. 120) przez włączone do Towarzystwa sekcje turystyczne, pozostałych z okresu międzywojennego, związków sportowych. Poszukując wspólnego określenia dla tych dziedzin ustalono termin „turystyka kwalifikowana” (Łobożewicz 1996, s. 135; 1997, s. 112; 1999a, s. 17–18). T. Łobożewicz w swych pracach (z 1983, s. 7; z 1996, s. 135 i z 1999a,

s. 17–18) wyjaśnił, że termin „turystyka kwalifikowana” wywodzili niektórzy od:

1. kwalifikacji osobistych, jakie musi posiadać turysta uprawiający daną formę turystyki;
2. kwalifikowania osiągnięć turystycznych dla uzyskania coraz wyższych stopni odznak turystycznych;
3. oceny wyczynów turystycznych na podobieństwo wyczynów w sporcie kwalifikowanym.

Takie wyjaśnienie genezy tego pojęcia powtarza wielu autorów, nie zawsze jednak powołując się na wcześniejsze źródła. J. Merski (2002, s. 7) oraz J. Merski, J. Warecka (2009, s. 11–12) uzupełniają, że analogicznie do nazwy „sport kwalifikowany” chciano podkreślić odmiennność od turystyki masowej i sportu amatorskiego. Precyzując słowa T. Łobożewicza (1999a, s. 17) autorka zaznacza, że mając jednak na względzie zasadnicze wyróżniki turystyki nie wolno zamiennie używać określeń: kolarstwo, kajakarstwo, żeglarstwo oraz innych dyscyplin sportu, z którymi wiążą się treningi, wyniki, igrzyska, często widowiskowe. T. Łobożewicz (1996, s. 148) oraz J. Merski (2002, s. 23) wyraźnie zaznaczyli, że to co w Polsce określamy – szczególnie w ramach PTTK – turystyką kwalifikowaną, na świecie od połowy lat 80. XX w. nazwano turystyką usportowioną.

Jak wyjaśnili T. Łobożewicz (1996, s. 158), J. Merski (2002, s. 32) oraz J. Merski, J. Warecka (2009, s. 31–32) – już od połowy lat 70. XX w. pojawiło się określenie „ryzykowana rekreacja” (*risk recreation*), a następnie „plenerowa rekreacja przygodowa” (*outdoor adventure recreation*), z których wywodzą się sport ekstremalny i turystyka ekstremalna, upowszechniane w Polsce od lat 90. XX w., a szczególnie od przełomu XX i XXI w.

Termin „turystyka aktywna” według T. Łobożewicza i R. Koguta (red. 1999, s. 5) zaczęto upowszechniać w latach 90. minionego stulecia; wszystko to było odzwierciedleniem różnicowania się współczesnej turystyki, zwłaszcza w Polsce.

Wybrane definicje turystyki kwalifikowanej i aktywnej

Rozważania na temat definicji turystyki kwalifikowanej i aktywnej należy rozpocząć od przytoczenia ogólnej definicji turystyki. Autorka wybrała tę, którą:

- zaproponował Z. Skórzyński na początku lat 70. XX w.;
- udoskonalił w 1973 r., o czym sam wspomniał K. Przecławski (1979, s. 38);
- rozszerzył pod kątem turystyki kwalifikowanej W. W. Gaworecki (1982, s. 63).

Za K. Przecławskim (1979, s. 38) – „Turystyką w szerokim znaczeniu jest całokształt zjawisk ruchliwości przestrzennej, związanych z dobrowolną czasową zmianą miejsca pobytu, rytmu i środowiska życia oraz z wejściem w styczność osobistą ze środowiskiem odwiedzanym (przyrodniczym, kulturowym bądź społecznym)”. O. Rogalewski (1974, s. 5) podzielił turystykę na trzy

główne formy ze względu na dominujący cel (motyw) wyjazdu. Poza turystyką wypoczynkową i krajoznawczą wyróżnił specjalistyczną, którą utożsamiał z turystyką kwalifikowaną związaną z praktyką statystyczną – jak zaznaczyli J. Warszyńska, A. Jackowski (1979, s. 25-27).

Jedną ze starszych, a zwartych – jest definicja S. Ostrowskiego (1968): „Pod pojęciem turystyki kwalifikowanej rozumiemy te rodzaje turystyki, które dla jej uprawiania wymagają od uczestników pewnej kondycji fizycznej oraz określonej biegłości technicznej w sposobie poruszania się lub posługiwania się niezbędnym sprzętem”. Po wieloletniej dyskusji w środowisku PTTK T. Łobożewicz (1983, s. 8) sformułował następującą definicję: „Turystyka kwalifikowana jest najwyższą formą specjalizacji turystycznej. Uprawianie jej wymaga przygotowania psychofizycznego na trudy, umiejętności zachowywania się w środowisku naturalnym i w obiektach turystycznych, a w niektórych przypadkach potwierdzonej przez właściwe organizacje – umiejętności posługiwania się sprzętem turystycznym, głównie lokomocyjnym (rowerem, żaglówką, nartami, sprzętem do nurkowania itp.)”.

Na podstawie przeglądu wielu definicji autorka wybrała jako najbardziej lakoniczną, a zarazem syntetycznie podkreślającą istotę i specyfikę przedmiotowego zjawiska – definicję J. Czerwińskiego z 2006 r. (s. 68): „Turystyka kwalifikowana obejmuje formy turystyki, które wymagają określonych predyspozycji (w tym odpowiedniego zdrowia i sprawności fizycznej), sprzętu i umiejętności posługiwania się tym sprzętem. Autorka proponuje uściślić ją i propagować w następującej postaci: **Turystyka kwalifikowana obejmuje formy turystyki, które wymagają określonych predyspozycji psychofizycznych, sprzętu oraz potwierdzonej umiejętności posługiwania się tym sprzętem.**

Warto sprecyzować wyróżniki uczestników tej formy turystyki. Streszczając sformułowania przedstawione przez T. Łobożewicza (1983, s. 7–8; 1996, s. 136–137; 1997, s. 113–114), G. Konopackiego (2001, s. 120–121) oraz J. Merskiego (2002, Wstęp) można stwierdzić, że turystów kwalifikowanych cechują:

1. dążenie do podnoszenia i uzyskania najwyższej specjalizacji w wybranej dziedzinie;
2. dbanie o sprawność i wydolność fizyczną – odpowiednie do wieku i stanu zdrowia, które zapewnią odporność na zmiany warunków pogodowych i różne niewygody;
3. nabycie umiejętności posługiwania się sprzętem turystycznym oraz zdobycie uprawnień formalnych (karty rowerowej, pływackiej itp.);
4. wyróżnianie się zainteresowaniami krajoznawczymi, predyspozycjami organizatorskimi i kulturą turystyczną.

Wprowadzając w latach 90. XX w. termin „turystyka aktywna” zaakcentowano – jak zaznaczyli J. Merski, J. Warecka (2009, s. 20–21) – odróżnienie biernych form turystyki pobytowej (spacerów, biesiadowania) i tych aktywnych, które nie są jeszcze tak zaawansowane by można było je określić kwalifikowanymi. Analizując różne definicje turystyki aktywnej podkreślili oni, że:

1. wiąże się ona z podejmowaniem aktywności fizycznej w różnych formach i stopniach natężenia;
2. realizowana jest ona w środowisku przyrodniczym, a ujmując szerzej – w plenerze, który jest bardziej niezbędny do uprawiania turystyki, niż sportu czy innych licznych form rekreacji.

Jak przekonywał T. Łobożewicz (1999a, s. 16) – wielu polskich znawców przedmiotu ustaliło, że turystyka „aktywna” to przedsiwonek do turystyki kwalifikowanej i – adekwatnie do tego – następstwa w zaawansowaniu form zatytułowano materiały po konferencji z 1998 r. w Iławie. Zgodnie z koncepcją T. Łobożewicza turystyka kwalifikowana jest częścią turystyki aktywnej, prowadząc wszystkim jej formom ze względu na stopień zaawansowania. J. Merski, J. Warecka (2009, s. 24) w odniesieniu do pojedynczego uczestnika skonkretyzowali: „O ile każdy turysta kwalifikowany jest zarazem turystą aktywnym, o tyle nie każdy turysta aktywny jest turystą kwalifikowanym”. Ten ostatni trwale zainteresowany jest daną formą, uprawia ją systematycznie ze znanstwem i zamiłowaniem (Łobożewicz 1997, s. 112; Łobożewicz 1999a, s. 17) i stanowi typ turysty idealnego (Łobożewicz, Kogut, red. 1999, s. 5).

Autorka przestrzega przed pomysłem wyrugowania określenia „turystyka kwalifikowana” i zastąpienia go terminem „turystyka aktywna”. Niektórzy mieli taki zamiar w okresie niekorzystnym dla PTTK, kiedy w Polsce zapanował trend do podkreślania odmienności od tego, co miało miejsce wcześniej, chociaż było zjawiskiem bardzo korzystnym pod względem społecznym.

W. Kaprowski (2001, s. 137) wskazuje na wzrost zainteresowań turystyką aktywną od początku lat 90. XX wieku w kontekście następujących trendów:

1. stałego wzrostu ruchu turystycznego w Europie;
2. malejącej roli rządów w kreowaniu polityki turystycznej;
3. globalizacji, wzmagającej znaczenie turystyki masowej.

Wobec powyższego trzeba podkreślić istotność konferencji z 2001 r. w Augustowie, której celem było ukazanie odpowiedniości obszarów chronionych dla turystyki aktywnej, ale również zagrożeń (ibid., s. 10) dla nich – w przypadku niekontrolowanej presji turystów, nawet najbardziej proekologicznych.

Podsumowując ten rozdział należy przypomnieć, że niektórzy autorzy, nie wnikając głębiej w istotę turystyki kwalifikowanej, utożsamiają to pojęcie z określeniem „turystyka specjalistyczna”. Natomiast autorka czyni to tylko w sensie bliskoznaczności językowej. Ze względu jednak na gradację znaczeniową wyrazu oraz tradycje stosowania w ramach działalności PTTK i w opracowaniach statystycznych – daje ona pierwszeństwo terminowi „turystyka kwalifikowana”. Zbiór jej form wchodzi w skład większego zbioru form turystyki aktywnej.

Znaczenie turystyki kwalifikowanej i jej form w ruchu turystycznym PTTK

Autorka niniejszego opracowania obliczyła (w %) i przeanalizowała wielkość i strukturę turystyki kwalifikowanej w PTTK z lat 1950–2014 (tab. 2).

Tabela 2. Udział turystyki kwalifikowanej w ruchu turystycznym PTTK, jej wielkość i struktura dla wybranych lat z okresu 1950–2014

Rok	Udział t.k. w r.t. [%]	Wielkość t.k. [tys.] = 100%	Struktura form turystyki kwalifikowanej w [%]														jeżdż. [13]	InO [14]	inne [15]
			piesza niz.	piesza gór.	narciar.	kolar.	motor.	kajak.	żeglar.	podwod.	speleol.								
[1]	[2]	[3]	[4]	[5]	[6]	[7]	[8]	[9]	[10]	[11]	[12]								
1955	33,5	180,7	32,4	34,2	14,0	7,9	2,2	8,6	0,7	-	-	-	-	-	-	-			
1956	29,0	254,7	34,2	42,5	10,3	3,8	2,0	6,2	1,0	-	-	-	-	-	-	-			
1960	40,2	515,4	19,0	56,9	7,2	5,0	7,4	3,7	0,8	-	-	-	-	-	-	-			
1965	25,3	517,0	38,1	34,2	7,8	6,1	8,0	3,8	2,0	-	-	-	-	-	-	-			
1966	41,8	1204,8	31,3	23,0	3,6	3,5	6,5	2,8	1,4	-	-	-	-	-	6,8	21,1			
1967	44,6	1445,7	29,8	20,4	4,3	3,5	5,3	2,8	0,7	-	-	-	-	-	7,9	25,3			
1969	17,9	1664,3	55,7	23,5	4,9	3,8	7,5	3,3	1,3	-	-	-	-	-	-	-			
1970	20,6	1748,6	53,9	23,8	5,7	4,5	6,8	3,8	1,3	0,1	0,1	-	-	-	-	-			
1975	22,1	2414,7	56,8	24,2	4,1	4,9	4,7	3,2	1,7	0,2	0,2	-	-	-	-	-			
1979	26,5	2632,5	47,5	19,1	4,8	4,1	2,5	2,0	1,5	0,4	0,2	-	-	-	2,9	15,0			
1985	23,2	2106,4	42,8	25,3	5,6	4,4	1,3	1,9	2,1	0,4	0,2	-	-	-	4,1	11,9			
1988	31,5	2378,7	43,8	25,2	5,4	3,9	1,4	1,7	1,6	0,4	0,2	-	-	-	4,0	12,4			
1991	50,1	855,6	40,6	27,4	4,2	4,1	1,0	1,9	2,0	0,6	0,4	-	-	-	3,5	14,3			
1998	60,2	674,9	40,9	22,7	2,2	7,5	1,3	2,4	1,5	0,9	0,3	0,1	0,1	0,3	5,4	14,8			
2003	68,3	728,1	46,4	19,9	2,0	8,4	1,2	2,6	2,3	0,7	0,2	0,3	0,3	0,2	5,9	10,1			
2014	74,2	599,0	41,0	21,7	1,3	13,4	1,3	2,9	1,6	1,0	0,2	0,4	0,4	0,2	5,2	10,0			

Objaśnienia: t.k. – turystyki kwalifikowanej; r.t. – ruchu turystycznym; niz. – nizinna; gór. – góriska; nartciar. – nartciarstwa; kolar. – kolarska; żeglar. – żeglarska; podwod. – podwodna; speleol. – speleologiczna; jeżdż. – jeździecka; InO – Imprezy na Orientację; --- brak danych w poniżej wymienionych źródłach; pogrubioną czcionką zaznaczono dla lat 1966 i 1967 wyróżnione dla nich: „turystykę wyłącznie dla młodzieży” oraz „turystykę wielodyscyplinową” niezależne od niewyróżnianych jeszcze wtedy „InO” i „innych form”.

Źródła: Liczbę uczestników turystyki kwalifikowanej (kolumna 3) oraz dane do obliczenia jej udziału w ruchu turystycznym PTTK (kolumna 2) oraz do obliczenia struktury turystyki kwalifikowanej pochodzą z takich materiałów statystycznych, jak: *Statystyka turystyki 1950–1966* (1967); *Statystyka turystyki 1968* (1970); *Turystyka* (każdy rok od 1969 do 1973 – za 1972); *Turystyka i wypoczynek* (każdy rok od 1974 do 1993 bez 1981); *Turystyka* (każdy rok od 1994 do 2014) oraz *Roczniki statystyczne* (z każdego roku od 1951 do 2014). Uwzględniono zmiany danych zamieszczone w późniejszych opracowaniach przytaczających określony rok sprawozdawczy.

W tym celu porównała dane z różnych opracowań statystycznych. Dla lat 1951–1967 wzięła pod uwagę liczbę uczestników **wycieczek i imprez zorganizowanych przez PTTK** (roczniki statystyczne podawały za lata 1954–1960 tylko liczbę uczestników wycieczek). Od 1968 r. GUS – określając wielkość ruchu turystycznego PTTK – włączył także uczestników wycieczek i imprez **obsłużonych** przez BORT-y. Do tab. 2 wybrano tylko kilkanaście (16) lat z wielolecia 1950–2014. Były to lata przełomowe ze względu na zmiany znaczenia turystyki kwalifikowanej i jej poszczególnych form. Analiza wyjaśniająca dotyczy całego wielolecia i uwzględnia – nieujęte w tab. 2 – rozmiary największych wzrostów i spadków ruchu turystycznego PTTK

Po powstaniu PTTK (w XII 1950 r.) szybko, bo już w 1952 r., doszło do skokowego wzrostu ruchu turystycznego PTTK (o 137,0 tys. osób w stosunku do roku poprzedniego). W 1953 r. przy zachowaniu trendu wzrostowego osiągnięto bardzo wysoki udział turystyki kwalifikowanej (35,1%). Liczebność uczestników jej siedmiu najstarszych w ramach PTTK form zaczęto prezentować w materiałach GUS dopiero od 1954 r. W okresie 1954–1959 dominowali wśród nich turyści piesi górscy (maksymalnie w 1957 r. – 48,8%) oraz turyści piesi nizinni (maksymalnie w 1956 r. – 34,2%). W 1955 – roku jubileuszów X-lecia PRL i V-lecia PTTK duże udziały mieli turyści narciarze (14,0%), kajakarze (8,6%) i kolarze (7,9%) (tab. 2). W latach 1956–59 udział turystyki kwalifikowanej zmniejszył się, ale w 1960 – roku jubileuszów XV-lecia PRL i X-lecia PTTK – osiągnął po raz pierwszy ponad 40%, pomimo liczebnego wzrostu ruchu turystycznego. Wtedy też, w 1960 r., turystyka piesza górską jeszcze bardziej zdystansowała pozostałe formy, zdobywając najwyższy w badanym wieloleciu swój udział – 56,9%. Później, w 1961 r., nadal ona dominowała (41,1%), ale od 1962 r. na pierwsze miejsce wysunęła się turystyka piesza nizinna, której odsetek w latach 1968–1976 wynosił ponad 50%, z maksimum w 1976 r. (58,0%). W latach 60. XX w. doszło do wyraźniejszego zarysowania się pozycji turystyki motorowej (wtedy głównie motocyklowej), z maksymalnym w historii tej formy w ramach PTTK udziałem 11,5% w 1962 r.

Generalizując należy zaznaczyć, że lata 60., 70. i 80. minionego stulecia były szczytem rozwoju ruchu turystycznego w ramach PTTK. Rósł on systematycznie do 1975 r. – do liczby 10 899,2 tys. uczestników, po czym spadł, ale do – nadal wysokiej wartości – 7249,0 tys. osób w 1989 r. Nie sposób, aby nie zatrzymać się na trzyleciu 1965–1967, kiedy obchodzono najpierw XX-lecie PRL i XV-lecie PTTK, a następnie 1000-lecie chrztu Polski i państwowości polskiej. Było to trzylecie, w którym ruch turystyczny PTTK wzrastał w stosunku do poprzedniego roku, kolejno o: 545,3 tys., 841,1 tys. i 358,1 tys., a udział turystyki kwalifikowanej wyniósł odpowiednio: 25,3%, 41,8% oraz 44,6%. Ostatnie dwie liczby wyraźnie wskazują na to, że Polacy – w tym głównie młodzi – pieszo, na rowerach, w kajakach, pod żaglami – poznawali, swój Ukochany Kraj. Podczas jednego wyjazdu turystycznego łączono wówczas wymienione sposoby wędrowania, co znalazło odzwierciedlenie w wyodrębnieniu „turystyki wielodyscyplinowej”, mającej udział ponad 21–25% (tab. 2).

Wprowadzenie (na stałe) w 1968 r. wspomnianej na początku tego rozdziału zmiany zasad obliczania wielkości całego ruchu turystycznego PTTK

spowodowało zmniejszenie udziału turystyki kwalifikowanej do 17,9% (ponieważ wśród obsługiwanych przez BORT-y dominowali uczestnicy turystyki zwykłej, czyli głównie autokarowej). W 1969 r. zanotowano skokowy (największy w historii PTTK) przyrost ruchu turystycznego (o 2066,7 tys. osób w stosunku do roku poprzedniego) i taki wzrost udziału turystyki kwalifikowanej, który zapewnił utrzymanie jej odsetka z 1968 r. (17,9%). Zwiększył się on do 20,6% w 1970 – roku jubileuszów XXV-lecia PRL i XX-lecia PTTK. Wówczas to w opracowaniach statystycznych zaczęto wyodrębniać turystykę podwodną (płetwonurków) i turystykę speleologiczną (jaskiniową), które miały swych zwolenników w ramach PTTK już dużo wcześniej (tab. 1 i tab. 2).

W latach 1972–1975 następował systematyczny rozwój ruchu turystycznego, osiągając w 1975 – roku jubileuszów XXX-lecia PRL i XXV-lecia PTTK – swoje apogeum w historii tej organizacji; warto powtórzyć tę liczbę – 10 899,2 tys. osób. Towarzyszył temu wzrost udziału turystyki kwalifikowanej (22,1%). Jej wewnętrzne zróżnicowanie znalazło odzwierciedlenie w wydzieleniu od 1977 r. w opracowaniach statystycznych określeń „Imprezy na orientację” (InO) oraz „Inne” formy. Udział InO rósł powoli do 3,8% w 1983 r., potem oscylował między 3,5% a 4,8%, zaś od 1998 r. nie spada poniżej 5,0% (maksymalny wystąpił w latach 2001–2002). Odsetek „Innych” form był i jest obecnie duży, nie zmniejszając się (z wyjątkiem czterech na 37 lat) poniżej 10%; najwyższy zanotowano w latach 1991–1998, kiedy oscylował między 13,8% a 18,9%.

Po 1975 r. w sytuacji zmniejszania się ruchu turystycznego PTTK, szczególnie coraz bardziej skokowo w latach 1980–1982, odsetek turystyki kwalifikowanej utrzymywał się powyżej 22%, osiągając maksimum dla lat 70. XX w. – w 1979 r. 26,5%. Struktura jej form z tego roku może reprezentować trzylecie 1979–1981. Po stanie wojennym (13 XII 1981 – 22 VII 1983) nastąpił wzrost ruchu turystycznego PTTK, najbardziej skokowo w 1985 – roku jubileuszów XL-lecia PRL i XXXV-lecia PTTK (przyrost roczny – 1363,0 tys. osób – był największy w latach 80. i drugi w historii tej organizacji po przyroście z 1969 r.). Udział turystyki kwalifikowanej zmniejszył się z 27,6% w 1983 r. do 22,5% w 1986 r.

Od 1987 r. zaczął się okres 28 lat, w którym dominowały roczne spadki ruchu turystycznego PTTK (tylko w pięciu latach zanotowano lekkie roczne jego wzrosty). Najbardziej drastyczne spadki wystąpiły w 1987 (o 1595,0 tys. osób), w 1990 (o 3306,0 tys. osób) i w 1991 r. (o 2236,0 tys. osób). Przełomowy na tym tle – dla turystyki kwalifikowanej – okazał się rok 1988. Wtedy liczba jej uczestników wyniosła 2378,7 tys. (najwięcej w okresie 1980–2014), a ich udział w ruchu turystycznym PTTK wzrósł do 31,5%. W strukturze turystyki kwalifikowanej dla 1988 r. wzrósł (w stosunku do poprzedniego roku) odsetek turystyki pieszej nizinnej oraz innych form (po 1,0%). W 1991 r. udział turystyki kwalifikowanej po raz pierwszy w historii PTTK przekroczył 50%. W jej strukturze pogłębiły się wówczas tendencje (zarysowane już w latach 80. XX w.) spadku znaczenia turystyki pieszej nizinnej i narciarskiej, a wzrostu turystyki pieszej górskiej i rowerowej.

Od 1998 r. zaczęto wyodrębniać w materiałach statystycznych turystykę jeździecką, która największy udział (1,1%) osiągnęła w 2011 r. W 1998 r. ubyłoby PTTK 105 tys. turystów, ale odsetek turystów kwalifikowanych przekroczył, tak jak w 1997 r. – 60,0%. Dość wyjątkowy był rok 2003, w którym zanotowano, na tle wspomnianego wyżej „spadkowego” okresu, największy roczny przyrost ruchu turystycznego PTTK (o 29,0 tys. osób) i największą w okresie 1998–2014 liczbę turystów kwalifikowanych (728,1 tys.). W 2011 r. został przekroczony kolejny próg ich udziału – 70%, a w 2014 r. odsetek turystyki kwalifikowanej zwiększył się do 74,2%. Struktury jej form z 2003 i 2014 r. znacznie różnią się (tab. 2). W ostatnich pięciu latach (2010–2014) obserwuje się o wiele mniejsze różnice, najczęściej występują niewielkie fluktuacje znaczenia poszczególnych form. Systematyczny wzrost znaczenia dotyczy turystyki rowerowej, która w ostatnich trzech latach zajmuje w strukturze turystyki kwalifikowanej trzecie miejsce po turystyce pieszej nizinnej i górskiej.

Generalizując należy podkreślić, że bezwzględna liczba turystów kwalifikowanych systematycznie rosła, z intensyfikacją tego wzrostu przy okazji różnych jubileuszów, osiągając swe apogeum w 1979 r. (2632,5 tys. osób). Po nim nastąpił najpierw spadek, ale od 1983 r. wzrost; jeszcze w latach 1985–1989 przekraczana była corocznie liczba 2,1 mln uczestników (tab. 2). Transformacja ustrojowa spowodowała drastyczne zmniejszenie wielkości ruchu turystycznego PTTK, w tym też liczby turystów kwalifikowanych, ale nie oznaczało to obniżenia ich kwalifikacji i zapału do poznawania ojczyzny w różnorodny i aktywny sposób, co jest tak ważne dla podnoszenia hartu ducha i ciała.

Zakończenie

Autorka niniejszego opracowania starała się uporządkować chronologicznie i usystematyzować pojęcia (rozumienie ich, relacje między nimi) stosowane przez teoretyków i praktyków turystyki. Ze względu na wielką rolę PTTK w rozwoju turystyki kwalifikowanej w Polsce to właśnie ta nazwa, którą działacze tej organizacji definiowali, spopularyzowali, a co równie ważne – zalecili do stosowania przez GUS – powinna w celu podtrzymania tradycji i ładu nadal obowiązywać.

T. Łobożewicz (1999a, s. 17) wyraźnie stwierdził, że: „turystyka kwalifikowana jest najważniejszą dziedziną działalności PTTK”, ale słusznie nie chciał – tak jak W. Krygowski w odniesieniu do turystyki górskiej – aby stała się ona masową. Jej elitarność wiązał nie z pochodzeniem społecznym uczestników, lecz z ich odpowiedzialnością i z wytrwałością w doskonaleniu umiejętności; w PRL nawet mniej zamożne osoby mogły uprawiać najdroższe formy turystyki kwalifikowanej dzięki dotacjom przydzielanym przez reprezentantów pracującej części społeczeństwa, m.in. dla PTTK czy ZHP.

Autorka, dając – na podstawie studiowania literatury i danych statystycznych – odpowiedź na pytania „o wczoraj, dziś i jutro turystyki kwalifikowanej”, pragnie wyeksponować pewne treści. W wielu pracach podkreśla się, tak jak u T. Łobożewicza (1983, s. 8, 14–17) i W.W. Gaworeckiego (1994, s. 28–30) –

dwie najważniejsze funkcje turystyki: zdrowotną i wychowawczą. Ze względu na to, że jej formy, będące przedmiotem tego opracowania najbardziej zbliżają człowieka do przyrody, to najskuteczniej regenerują jego siły psychofizyczne. One też umożliwiają wyrobienie tak ważnych cech osobowości, jak: odpowiedzialność za siebie i innych, zdyscyplinowanie, samodzielność, wytrwałość, pomocniczość (Łobożewicz 1996, s. 98). Bezpośrednio z tymi kwestiami wiąże się zagadnienie przygotowania kadr, w tym poprzez system odznak turystycznych, o czym pisał w dwóch artykułach G. Konopacki (1999a, s. 62–68 i 1999b, s. 74–81). Wskazał on na spadek liczby zdobytych odznak turystycznych w latach 1985–1995 (ze 137,4 tys. do 36,2 tys.). Autorka na podstawie Sprawozdań ZG PTTK z l. 2006–2014 zaznacza, że najwięcej zdobyto ich w: 2009 r. (44,6 tys.), 2012 (44,6 tys.) i w 2010 (44,3 tys.), a ostatnio znowu mniej; w 2013 r. – 35,2 tys., a w 2014 r. – 35,4 tys. Pomimo znamion kryzysu współcześnie nadal nie można zrezygnować z prymatu PTTK w zakresie mobilizowania, głównie młodzieży, do zdobywania odznak turystycznych, ponieważ – jak zaznaczył T. Łobożewicz (1996, s. 141; 1997, s. 111) – z grona ich posiadaczy rekrutuje się kadra krzewicieli turystyki zwanej „prawdziwą”, w tym instruktorzy i przodownicy poszczególnych form turystyki kwalifikowanej. To oni gwarantują szerzenie świadomości na temat przygotowania się do wędrowki pod względem kondycji, umiejętności, stroju i sprzętu. To oni też, zdaniem autorki, powinni apelować o zarzucenie liberalnych przepisów w trosce o bezpieczeństwo uczestników imprez turystycznych; chodzi o kwalifikację trudności szlaków turystycznych, wstrzemięźliwość w zakresie stosowania używek i sprzętu elektronicznego oraz o posiadanie uprawnień, np. karty rowerowej i karty pływackiej.

Pisarska (2011) uważa, że wycieczki szkolne w klasach IV–VI powinny mieć charakter krajoznawczo-rekreacyjny i przebiegać na terenie własnego województwa czy, szerzej – regionu. Od okresu nauki w gimnazjum należałoby wdrażać młodzież do turystyki kwalifikowanej: pieszej, rowerowej czy kajakowej, tak aby „zielone szkoły” na tym etapie edukacji, nabrały charakteru krajoznawczo-wędrownego, tak jak to proponowali R. Kogut, A. Gordon (1999). Warto też za ich radą przygotowywać nauczycieli, którzy chcieliby organizować turystykę krajoznawczą i kwalifikowaną (poprzez kursy ośrodków metodycznych i podręczniki). Autorka sugeruje, aby formacją w tym kierunku zająć się jak najwcześniej. Pewnym rozwiązaniem są istniejące już klasy o profilu sportowym oraz ekologiczno-turystycznym. Najlepiej byłoby gdyby funkcjonowały one przynajmniej w jednym publicznym gimnazjum i liceum w każdym większym mieście; chodzi o stwierdzenie predyspozycji i profesjonalne rozwijanie ich. Odnośnie do organizacji szkolnych imprez turystyki kwalifikowanej, to warto zachęcać szkoły do opracowania tras i wyboru stałych baz – tak aby zapewnić nauczycielom, uczniom i rodzicom jak największą stabilizację.

W rozdziale trzecim autorka wskazała na wpływ czynników społeczno-ekonomicznych na kształtowanie się wielkości, znaczenia, struktury turystyki kwalifikowanej, tak jak całego ruchu turystycznego PTTK. Wydaje się, że

organizacja ta dobrze spożytkowała różne jubileusze z lat 1950–2015 w celu realizacji statutowej idei upowszechniania znajomości kraju. W obliczu świadomości zmian, jakie zaszły w Polsce trzeba nam dawać świadectwo płonów dotychczasowej działalności PTTK. Należy też utwierdzać władze, działaczy społecznych i sympatyków tej organizacji w przekonaniu o konieczności postawienia na jej mocne strony, czyli na:

1. wiedzę i doświadczenie kadry zawodowej i społecznej;
2. infiltrację treści krajoznawczych do programów specyficznych dla danej formy turystyki kwalifikowanej;
3. rozeznanie potencjału tkwiącego w młodszych adeptach i wybór spośród nich predestynowanych do roli krzewicieli zasad uprawiania turystyki kwalifikowanej;
4. bezpieczeństwo uczestników i sympatyczne relacje między nimi podczas imprez krajoznawczo-turystycznych.

Autorka pragnie podkreślić konieczność utrzymania, a nawet podniesienia znaczenia posiadania uprawnień przez adeptów różnych form turystyki kwalifikowanej, w tym szczególnie turystyki ekstremalnej. Ze względu na bezpieczeństwo i komfort organizatorów, instruktorów i uczestników kursów oraz imprez tego rodzaju turystyki należałoby postarać się o przemyślaną regulację prawną przepisów – na podobieństwo przepisów dotyczących sportu kwalifikowanego (Ustawa z 2005 r.).

Na koniec trzeba podkreślić, że obecnie, bardziej niż wtedy, gdy o tym pisał T. Łobożewicz (1983, s. 11; 1997, s. 116) – coraz silniej zaznacza się pozytywna tendencja do kształtowania się typu turysty wszechstronnego, uprawiającego kilka form turystyki, np. pieszą, rowerową, kajakową. Nie oznacza to, że powinien on zdobywać poziom kwalifikowany w zakresie kilku form; wystarczy, aby starał się być turystą aktywnym w zakresie kilku form, a w wybranej kwalifikowanym. Jest to nader pozytywny kierunek wobec zauważanego już w 1988 r. przez K. Przecławskiego (za Merskim, Warecką 2009, s. 18) – rozszerzania się turystyki niewymagającej większego wysiłku, także wśród ludzi młodych.

Wobec wnikliwej analizy: skali i struktury turystyki kwalifikowanej, przedstawionej w tym artykule – jeszcze bardziej aktualne są wnioski i postulaty autorki (Pisarska 2008) odnośnie do adeptów ekoturystyki, którzy na ogół mają wiele wspólnego z turystyką aktywną, w tym kwalifikowaną; wszystkie te formy stanowią alternatywę turystyki dla ludzi młodych (także duchem) na wiek XXI.

Bibliografia

- Czerwiński J., 2006, *Turystyka. Wybrane zagadnienia*. Skrypt dla studentów, Wyd. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Wałbrzych.
- Gaworecki W.W., 1982, *Ekonomia i organizacja turystyki*, PWN, Warszawa.
- Gaworecki W.W., 1994, *Turystyka*, PWN, Warszawa.

- Kaprowski W., 2001, Obszary turystyki aktywnej dla turystów zagranicznych w Polsce, [w:] T. Łobożewicz (red.), *Turystyka aktywna i kwalifikowana na obszarach chronionych. Materiały z konferencji naukowo-metodycznej w Augustowie 16–17 IX 2001*, WSE, Warszawa.
- Kogut R., Gordon A., 1999, Rola szkoły w rozwijaniu turystyki kwalifikowanej i aktywnej, [w:] T. Łobożewicz, R. Kogut (red.), *Turystyka aktywna. Turystyka kwalifikowana. I Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Metodyczna, Iława 23–24 X 1998*, AWF, WSE, Warszawa.
- Konopacki G., 1999a, Szkolenie społecznych kadr dla potrzeb turystyki kwalifikowanej, [w:] T. Łobożewicz, R. Kogut (red.), *Turystyka aktywna. Turystyka kwalifikowana, I Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Metodyczna, Iława 23–24 X 1998*, AWF, WSE, Warszawa.
- Konopacki G., 1999b, *Turystyka kwalifikowana w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym*, [w:] T. Łobożewicz, R. Kogut (red.), *Turystyka aktywna. Turystyka kwalifikowana. I Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Metodyczna, Iława 23–24 X 1998*, AWF, WSE, Warszawa.
- Konopacki G., 2001, Ochrona środowiska przyrodniczego i kulturowego a potrzeby współczesnej turystyki, [w:] T. Łobożewicz (red.), *Turystyka aktywna i kwalifikowana na obszarach chronionych. Materiały z konferencji naukowo-metodycznej w Augustowie 16–17 IX 2001*, WSE, Warszawa.
- Kowalczyk A., 2001, *Geografia turystyki*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Kulczycki Z., 1977, *Zarys historii turystyki w Polsce, Sport i Turystyka*, Warszawa.
- Kunce R., 1999, Rola organizacji społecznych w rozwoju turystyki aktywnej i kwalifikowanej, [w:] T. Łobożewicz, R. Kogut (red.), *Turystyka aktywna. Turystyka kwalifikowana. I Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Metodyczna, Iława 23–24 X 1998*, AWF, WSE, Warszawa.
- Kurek W. (red.), 2008, *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN SA, Warszawa.
- Łobożewicz T., 1983, *Turystyka kwalifikowana*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Łobożewicz T., 1996, *Turystyka dzieci i młodzieży szkolnej (Przewodnik do ćwiczeń). Skrypt dla studentów AWF (studia I°)*, Wyd. AWF, Warszawa.
- Łobożewicz T., 1997, *Propedeutyka turystyki*, AWF, Warszawa.
- Łobożewicz T., 1999a, Miejsce turystyki kwalifikowanej i aktywnej w całokształcie ruchu turystycznego, [w:] T. Łobożewicz, R. Kogut (red.), *Turystyka aktywna. Turystyka kwalifikowana. I Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Metodyczna, Iława 23–24 X 1998*, AWF, WSE, Warszawa.
- Łobożewicz T., 1999b, *Turystyka kwalifikowana i aktywna w działalności harcerstwa*, [w:] T. Łobożewicz, R. Kogut (red.), *Turystyka aktywna. Turystyka kwalifikowana. I Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Metodyczna, Iława 23–24 X 1998*, AWF, WSE, Warszawa.
- Łobożewicz T., Kogut R. (red.), 1999, *Turystyka aktywna. Turystyka kwalifikowana. I Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Metodyczna, Iława 23–24 X 1998*, AWF, WSE, Warszawa.
- Merski J., 2002, *Turystyka kwalifikowana*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
- Merski J., Warecka J., 2009, *Turystyka kwalifikowana. Turystyka aktywna*, Almamater Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
- Mikołajczak Z., 1999, *Turystyka kwalifikowana i aktywna w TKKF* [w:] T. Łobożewicz, R. Kogut (red.), *Turystyka aktywna. Turystyka kwalifikowana. I Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Metodyczna, Iława 23–24 X 1998*, AWF, WSE, Warszawa.
- Ostrowski S., 1968, *Ruch turystyczny w Polsce, Sport i Turystyka*, Warszawa.
- Pisarska B., 2008, Czynniki kształtujące nowych zwolenników ekoturystyki w Polsce, [w:] A. Gotowt-Jeziorska, J. Śledzińska (red.), *Turystyka zrównoważona i ekoturystyka*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Pisarska B., 2011, *Propozycja programu wsparcia rodzin w poznawaniu swojego kraju*, [w:] J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), *Turystyka rodzinna a zachowania prospołeczne*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Pisarska B., 2014a, *Rola autorytetów w sztafecie pokoleń polskich krajoznawców*, [w:] J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), *Turystyka rodzinna a zachowania prospołeczne*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.

- Pisarska B., 2014b, W poszukiwaniu idei rozwoju turystyki. „Przeszłość – przyszłości”, [w:] B. Włodarczyk, B. Krakowiak, J. Latosińska (red.), *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość turystyki*, ser. „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, t. 5, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Przeclawski K., 1979, *Socjologiczne problemy turystyki*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa.
- Rogalewski O., 1974, *Zagospodarowanie turystyczne*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Sprawozdania zbiorcze ze stanu organizacyjnego oraz działalności programowej PTTK w (od 2006 do 2014).
- Statystyka turystyki 1950–1966, 1967, GUS, Warszawa.
- Statystyka turystyki 1968, 1979, GUS, Warszawa.
- Talik B., 1999, *Turystyka kwalifikowana i aktywna w działalności Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe*, [w:] T. Łobożewicz, R. Kogut (red.), *Turystyka aktywna. Turystyka kwalifikowana, I Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Metodyczna*, Iława 23–24 X 1998, AWF, WSE, Warszawa.
- Turystyka (każdy rok od 1969 do 1973), GUS, Warszawa.
- Turystyka (każdy rok od 1994 do 2014), GUS, Warszawa.
- Turystyka i wypoczynek (każdy rok od 1974 do 1993 bez 1981), GUS, Warszawa.
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym (DzU 155, poz. 1298, ze zm.).
- Warszyńska J., Jackowski A., 1979, *Podstawy geografii turystyki*, PWN, Warszawa.
- Wikipedia – wiele stron z przedmiotowymi hasłami do tab. 1.

ROZDZIAŁ 2

FORMY TURYSTYKI AKTYWNEJ I SPECJALISTYCZNEJ

Jacek Potocki
Uniwersytet Ekonomiczny
we Wrocławiu
Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki
w Jeleniej Górze

KARKONOSZE, ORŁOWICZ I POLSKI MODEL TURYSTYKI GÓRSKIEJ

Karkonosze odegrały szczególną rolę w rozwoju turystyki górskiej. Położone nieopodal jednego z najstarszych europejskich uzdrowisk w Cieplicach, dość wcześnie stały się celem wycieczek podejmowanych przez kuracjuszy. Ważnym wydarzeniem w historii Karkonoszy było wybudowanie kaplicy św. Wawrzyńca na szczycie Śnieżki. Od momentu jej konsekracji (w 1681 r.) Śnieżka stała się celem wędrówek najpierw pątników zdążających na uroczystości religijne, z czasem coraz liczniejszych wędrowców zdobywających szczyt z ciekawości lub w celu podziwiania wschodów słońca (Michniewicz 1960). W XVII–XIX w. wśród kuracjuszy cieplickiego źródła oraz zdobywców Śnieżki znajdowali się liczni Polacy (Kincel 1973, 1994). Pierwszy polski opis Śnieżki pióra Teodora Billewicza pochodzi z 1677 r. (Steć, Walczak 1962), a pierwszy polski przewodnik po Karkonoszach opublikowała (anonimowo) Rozalia Saulsonowa w 1850 r.

Odwiedziny Polaków w Karkonoszach i pozostawione przez nich zapiski upoważniają do stwierdzenia, że to właśnie w Karkonoszach rodziła się polska turystyka górska. Doświadczenia górskich wędrówek Polacy zdobywali tu na długo przed tym, zanim zainteresowanie jako cel wędrówek zaczęły wzbudzać Tatry. Ściśle się z tym wiąże historia sudeckich uzdrowisk, do których Polacy licznie przybywali w czasach, zanim zaczęto tworzyć uzdrowiska w Karpatach.

W XIX w. turystyka w Karkonoszach zaczęła przeżywać poważne zmiany. Rosła liczba osób odwiedzających góry w celach poznawczych, co spowodowało, że już w 1817 r. wprowadzono tu urzędowe regulacje dotyczące działalności przewodników i tragarzy lektyk. Jest to najstarszy znany akt prawa lokalnego dotyczący świadczenia usług turystycznych (Kincel 2013). Pod koniec

XIX w. turystyka w Karkonoszach stała się zjawiskiem masowym, co związane było z udogodnieniami komunikacyjnymi oraz znacznie poszerzającą się jej bazą społeczną. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że wraz ze wzrostem masowości ruchu turystycznego coraz mniejszy udział w nim mieli Polacy. O ile w pierwszej połowie XIX w. pojawiali się oni jeszcze dość licznie (głównie w sudeckich uzdrowiskach), to z upływem czasu jako cel wyjazdów wybierali powstające i rozwijające się uzdrowiska i miejscowości letniskowe na terenach etnicznie polskich (lub w „huculskich”, ale bliskich Polakom Karpatach Wschodnich). O Sudetach na wiele lat polskie środowiska turystyczne jakby zapomniały. Symptomatyczne jest to, że przed II wojną światową w ciągu pół wieku wydawania przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie „Pamiętników PTT” i – będących ich kontynuacją – „Wierchów”, jedynym opublikowanym na ich łamach artykułem opisującym Sudety był tekst Walerego Łozińskiego (1910), nie dotyczący zresztą turystyki, ale geomorfologii (połodowcowych form terenu). Podobnie tematyka sudecka była nieobecna na łamach „Ziemi” wydawanej przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.

Rzadkie przypadki, gdy polscy turyści w pierwszej połowie XX w. pojawiali się w Sudetach, owocowały przy tym niezbyt pochlebnymi opiniami na temat postaci turystyki na tym terenie. Znamienna jest relacja Mieczysława Orłowicza (opublikowana wprawdzie dopiero po jego śmierci, ale bez wątpienia znana wcześniej wśród polskich działaczy turystycznych) z wędrowki po Karkonoszach w 1908 r. (Orłowicz 1970, s. 519–521):

Myliłby się ten, kto idąc wówczas w Karkonosze spodziewał się, że zazna tu spokoju. Bynajmniej. Były to góry najbardziej hałaśliwe, jakie widziałem w życiu. Połowa Niemców przychodziła tu na całe niedziele po prostu tylko w tym celu, aby wyrzucić się do spuchnięcia gardła, wypić po kilkanaście halb piwa, o ile możliwości prosto z lodowni, zjeść po kilka par parówek albo po kilka porcji gulaszu.

[...] Odległość od schroniska do schroniska wynosiła nie więcej niż 1 km. [...] Zanim doszło się do schroniska [...] dodawały ducha do dalszego marszu zachęcające turystę napisy w rodzaju „jeszcze 10 minut do najbliższego pilzniera”, jeśli działo się to po stronie austriackiej – i odwrotnie „jeszcze 10 minut do najbliższego piwa bawarskiego” o ile chodziło o stronę niemiecką. Turysta idący w stanie zziąbania był co dwie minuty krzepiony na duchu napisami na ławeczkach, rzadziej na drzewach lub specjalnych tablicach, ile jeszcze minut dzieli go od najbliższej bomby piwa lub od najbliższej pary parówek z musztardą. [...] I tak idąc od schroniska do schroniska, od ławeczki do ławeczki, nawet nie zauważało się przybycia do Karpacza czy Szklarskiej Poręby i tura była skończona, a 15 bomb piwa pilsnera wypitych. W głowie trochę szumiało, ale za to świat wydawał się piękny, nawet w dni z ulewnym deszczem, gulasz oraz parówki smakowite jak nigdy.

Wszyscy na ogół turyści śpiewali po drodze jak zarzynane bawoły i wśród tego ryku pijaków i chwiejnych korpusów wędrowało się całymi godzinami. [...] Powiedzieliśmy sobie, że te góry nie wytrzymują porównania z naszymi Karpatami Wschodnimi, ale nawet z Bieszczadami.

Taki obraz turystyki sudeckiej w czasach niemieckich ugruntował się w świadomości polskich turystów na długie lata, kontrastując z modelem turystyki kwalifikowanej propagowanym przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Karpatach. Polscy działacze turystyczni, porównując przedwojenną niemiecką turystykę z polskim modelem turystyki górskiej, odczuwali więc

pewne poczucie wyższości. Przebija ono w wypowiedzi Walerego Goetla (1947), który po przejściu Sudetów w 1945 r., w programowym tekście o górach i rozwoju turystyki górskiej w nowych uwarunkowaniach zawarł następujące stwierdzenie:

Niektóre z „udogodnień” niemieckiej turystyki w Sudetach należy po prostu znieść. Jeżeli w Tatrach i Beskidach naszym głównym zadaniem jest utrzymanie ich piękna, to w Sudetach hasłem naczelnym musi być „powrót do natury”. Musimy wypracować dobrze przemyślany program takiej akcji i nie wahać się w niektórych wypadkach przed cięciami śmiałymi i radykalnymi. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że nasza turystyka w Sudetach będzie miała inny charakter jak niemiecka. Chodzenie od piwa do piwa po schroniskach nie leży w naszym usposobieniu, a nie ma żadnego powodu, aby tego rodzaju typ turystyki wprowadzać w nasze społeczeństwo.

Faktem jest, że stopień i sposób ucywilizowania Sudetów, w tym zwłaszcza Karkonoszy, wśród turystów przyzwyczajonych do standardów typowych w tym czasie dla Karpat, mogły wywołać szok czy wręcz obrzydzenie. Zważywszy zarazem, że przez wiele lat nie prowadzono żadnych głębszych badań nad przedwojenną niemiecką turystyką w Sudetach, jej ocena sformułowana przez Orłowicza, podbudowana jego autorytetem, stała się na wiele lat obowiązująca w świadomości polskich turystów i w polskim piśmiennictwie. Dopiero 40 lat po wojnie Ryszard Kincel (1986) bodaj po raz pierwszy podjął z nią (w tym momencie dość jeszcze nieśmiało) polemikę.

Orłowicz bardzo przesadzał, pisząc „Odległość od schroniska do schroniska wynosiła na ogół nie więcej niż 1 km”. Gdyby tak istotnie było, to przy ówczesnych szlakach turystycznych [...] musiałoby stać ponad dwieście schronisk, tymczasem było ich dziesięć razy mniej. Przesadzał też z owymi 15 „bombami pilznera” wypijanymi przez filistrów na szlakach turystycznych (niechby Orłowicz spróbował wypić 10 pilznerów). Wiele innych uwag Mieczysława Orłowicza domaga się zresztą krytycznego komentarza.

Kincel poprzestał jednak na tym stwierdzeniu i nie ma się co dziwić. Taki krytyczny komentarz do relacji Orłowicza mógł się bowiem pojawić dopiero po przeprowadzeniu szczegółowych badań nad niemiecką turystyką w Sudetach przed 1945 r. Do końca lat 80. XX w. nie było jednak sprzyjających warunków do takich badań. Przeprowadzili je dopiero przedstawiciele kolejnego pokolenia historyków turystyki, a trafnego podsumowania spostrzeżeń Orłowicza dokonał Tomasz Przerwa (2005):

Charakterystykę sudeckiej turystyki pióra Mieczysława Orłowicza czytałem wielokrotnie, zawsze ulegając jej czarowi. Niemniej [...] można jej zarzucić wyolbrzymianie i przejawianie wybranych negatywnych zjawisk, przy jednoczesnym pominięciu innych dokonań. [...] Wspomnienia Orłowicza przyjąłem traktować jako ponadczasowe ostrzeżenie przed wynaturzeniami masowej turystyki! Przybywając z ziem polskich, na których turystyka górską była jeszcze w tym czasie dość elitarna i ekskluzywna, autor zetknął się z ruchem turystycznym o znamionach masowych. Wywołało to w nim reakcję odrzucenia zastanych stosunków, bez próby ich zrozumienia. Naganne w oczach Orłowicza praktyki zagnieździły się z czasem również w polskim ruchu turystycznym, przy czym wynikało to z poszerzenia społecznej bazy miłośników górskich spacerów. Wystarczy obecnie spojrzeć na Tatry i ponownie na Karkonosze, a opinia Orłowicza z niewielkimi uwspółcześniającymi korektami nadal okaże się aktualna, tyle że jej bohaterami będziemy my sami.

Tak więc T. Przerwa, tłumacząc kontrast między turystyką karkonoską A.D. 1908 a turystyką karpacką, zwrócił uwagę na różnice w bazie społecznej. Karkonosze z masową turystyką będącą udziałem szerokich warstw mieszczaństwa znajdowały się wówczas na innym etapie rozwoju funkcji turystycznej niż Karpaty, co odpowiadało też różnicy między znaczeniem turystyki, jako sposobu spędzania czasu wolnego, w społeczeństwie polskim (w galicyjskich realiach) i niemieckim (w realiach pruskich).

Trzeba tu jednak wskazać jeszcze jedną istotną różnicę. W Tatrach czy Beskidach w 1908 r. turystyka nie odgrywała jeszcze istotnej roli gospodarczej. Z kolei w Karkonoszach stawała się ona już główną dziedziną gospodarki, spychając całkowicie w cień wysokogórskie pasterstwo, które wcześniej było głównym źródłem utrzymania dla mieszkańców gór. Znamienne jest spostrzeżenie M. Orłowicza (1947) z wędrowniki po Sudetach tuż po II wojnie światowej:

Przy wędrowce po Sudetach i to nawet po ich najwyższych pasmach, jak Karkonosze i grupa Śnieżnika, zwraca uwagę brak pasterstwa. Na całej trasie naszej wycieczki w jednej tylko dolinie pod Śnieżką i to po stronie czeskiej widziałem szałas pasterskie. Poza tym martwo jest w tutejszych górach.

Czy rzeczywiście w Karkonoszach pasterstwo nie istniało? Ależ nie! Wymownym tego dowodem jest relacja z lat 80. XIX w. spisana przez Jana B. Němečka z Dobrej Vody koło Hořic (cyt. za: Čítanka z východních...):

Znalazszy się na wierzcholinie przyspieszamy kroku, zobaczywszy Śnieżkę, którą dotąd zasłaniały nam bliżej położone szczyty. Wreszcie ukazała się naszym zdumionym oczom, choć na razie od nas oddalona. Przez lornetkę obserwuję kamienistą kopę, po której stoku w górę i w dół suną ludzie. Przemogliśmy zmęczenie i ruszyliśmy przez niezmierzoną równinę. Na łąkach pasą się stada krów liczące nawet po 40 sztuk. Każda z nich ma na szyi dzwonek. Stada te należą do właścicieli gospód, którzy mieszkają tu jednak tylko latem, bowiem na zimę przenoszą się w doliny. Wszystko czego dostarcza bydło, na miejscu się wykorzystuje, a często i tak nie wystarczy to do życia.

Jesteśmy już u wyśnionego celu; znajdujemy się na początku ścieżki wiodącej na Śnieżkę. Dróżka jest stroma i kręta, zmuszeni jesteśmy więc często się zatrzymywać, by nabrać nowych sił. Po obu stronach ścieżki naniesione kamienie tworzą barierę. Po marszu trwającym około 3/4 godziny osiągnęliśmy wierzchołek Śnieżki. Znajdujemy się na wysokości 1602 m nad poziomem morza. Po krótkiej modlitwie [zapewne w kaplicy – uważa tłumacza] wyszliśmy na zewnątrz. Pod nami rozpościera się głęboka dolina Karkonosza (Riesengrund), gdzie ma swoje źródła Úpa. Poszczególne góry i tworzone przez nie pasma falują na horyzoncie jak wzburzona powierzchnia jeziora. Miejscami widać też śnieg, który w odbijających się promieniach słońca błyszczy jak srebrna szata. Doprawdy wspaniały to widok, który nigdy nie zniknie z mojej pamięci. Nie zamierzamy zostawać tu na noc, ruszamy więc w drogę powrotną. Postanowiliśmy, że popatrzymy na jeziora, które wabiły nas swym widokiem.

Słońce już zaszło, mgły opadają stokami w doliny. Widok znad stromej ściany na czerniejące wody jeziora jest dziki, dodatkowo podkreśla to mrok wieczora. Widok ten napawa człowieka grozą. W wieczornej ciszy dociera skądś do nas bicie dzwonów, a z budy nad jeziorem ciągnie dźwięk rogu, który odbija się od okolicznych skał z wielokrotnionym echem. Dołączając do tych dźwięków wystrzały z fuzji. Martwa okolica, jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, nagle ożyła, jakby w przedwieczór jakiejś uroczystości. Jakże wzruszające to zakończenie dzisiejszego dnia.

[...] W Renrovej budzie zapłaciwszy za nocleg 10 korun, zostałem zaprowadzony na

poddasze, na siano. Nieźle się natrudziłem, nim znalazłem miejsce dla swojej osoby; gdziekolwiek się bowiem nie ruszyłem, potykałem się o śpiących ludzi. W końcu zaległem tak jak byłem ubrany, nawet w butach, za przykrycie posłużył mi płaszcz. Nie mogłem zasnąć; leżeliśmy bowiem nad oborą, w której było coś około 40 sztuk bydła, każda z dzwonkiem na szyi, co wywoływało piekielny hałas. Było to dla mnie dość niezwykle, ale nie potrafiłem się tym zachwycić, choć na pastwisku to stado mi się podobało.

Mieczysław Orłowicz swoją dwutygodniową wędrówkę po Sudetach odbył w 1946 r. Po polskiej (wcześniej pruskiej) stronie wysokogórskie pasterstwo dawno zanikło, ponieważ obsługa masowego ruchu turystycznego dawała mieszkańcom gór większe dochody i wypas bydła na wysoko położonych łąkach po prostu przestał się opłacać. Po stronie czeskiej Karkonoszy pasterstwo właśnie w tym momencie odchodziło do przeszłości wraz z wysiedlaniem Niemców zamieszkujących od wieków te góry. Napływowa ludność czeska nie podjęła bowiem tradycji wypasu, koncentrując się raczej na rozwoju funkcji turystycznej gór.

Tak więc Orłowicz zjawił się w Sudetach pół wieku za późno, by odnaleźć w nich krajobraz i atmosferę przypominającą znane mu dobrze pasma karpackie. A dzisiaj... Także w Tatrach czy Beskidach pasterstwo, nie wytrzymując konkurencji z branżą turystyczną, jest w odwrocie i gdyby nie wypas kulturowy (coraz częściej dotowany), prawdopodobnie byłibyśmy świadkami jego całkowitego zanikania.

Bibliografia

- Čítanka z východních Krkonoš, (red. H. Kulichová), wyd. SEVER – středisko ekologické výchovy a etiky, Horní Maršov,
- Goetel W., 1947, Po latach dziesięciu – o turystyce, góralstwie i ochronie przyrody gór, „Wierchy”, XVII, s. 121–149.
- Kincel R., 1973, Sarmaci na Śnieżce, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Kincel R. 1986, Turystyka polska w Sudetach do II wojny światowej, [w:] Turystyka polska w Sudetach, J. Janczak (red.), PTTK – Oddział Wrocławski, Wrocław, s. 5–22.
- Kincel R., 1994, U szlaskich wód (z dziejów śląskich uzdrowisk i ich tradycji polskich), Silesia, Racibórz–Katowice.
- Kincel R., 2013, Przewodnictwo turystyczne w śląskich Sudetach w XIX w., [w:] Zarys dziejów turystyki i przewodnictwa w Sudetach, A. Mateusiak (red.), Ad Rem, Jelenia Góra, s. 155–321.
- Łoziński W., 1910, Karkonosze a Tatry, „Pamiętniki PTT”, XXXI, s. 84–93.
- Michniewicz Z. 1960, Szkic z dziejów turystyki śląskiej w Karkonoszach, „Rocznik Wrocławski”, 3–4, s. 372–392.
- Orłowicz M., 1947, 640 km pieszo przez Sudety, „Wierchy”, XVII, s. 39–56.
- Orłowicz M., 1970, Moje wspomnienia turystyczne, Ossolineum, Wrocław.
- Przerwa T., 2005, Wędrówka po Sudetach. Szkice z historii turystyki śląskiej przed 1945 r., Wyd. Gajt, Wrocław.
- Saulson R., 1850, Warmbrunn i okolice jego w 38 obrazach w 12tu wycieczkach przez pielgrzymkę w Sudetach, Korn, Wrocław (cyt. reprint, 2008, Ad Rem, Jelenia Góra).
- Steć T., Walczak W., 1962, Karkonosze. Monografia krajoznawcza, Sport i Turystyka, Warszawa.

Marek Nowacki
Instytut Nauk Ekonomicznych
Wyższa Szkoła Bankowa
w Poznaniu

TURYSTYKA ŻEGLARSKA

Celem niniejszego opracowania jest uporządkowanie wiedzy na temat turystyki żeglarskiej, z uwzględnieniem uwarunkowań sprzętowych, prawnych oraz przestrzennych. W części wstępnej pracy scharakteryzowano różnorodne formy uprawiania żeglarstwa, które obecnie daleko wykraczają poza żeglarstwo jachtowe. Następnie przedstawiono uwarunkowania formalno-prawne uprawiania żeglarstwa jachtowego w Polsce. W głównej części scharakteryzowano najważniejsze akweny uprawiania żeglarskiej turystyki jachtowej w Polsce, Europie i na świecie.

Żeglarstwo jest rodzajem aktywności ludzkiej związanej z uprawianiem sportu, turystyki i rekreacji głównie na sprzęcie o napędzie żaglowym (Encyklopedia żeglarstwa 1996, s. 479). Dlatego pod pojęciem turystyki żeglarskiej będziemy rozumieć wyjazdy poza miejsce stałego zamieszkania trwające dłużej niż jeden dzień w celu podejmowania aktywności żeglarskiej. Aktywność tę można realizować w różnorodny sposób poprzez:

1. uczestnictwo w rejsach żeglarskich: jedno- lub wielodniowych, rekreacyjno-wypoczynkowych, krajoznawczych, szkoleniowych lub regat sportowych na jachtach żaglowych różnego typu. Rejs żeglarski to według *Encyklopedii żeglarstwa* (1996, s. 479), „trwająca minimum kilkanaście godzin podróż jednostki żaglowej, zorganizowana w celach sportowych lub wypoczynkowych albo turystyczno-wypoczynkowych, bądź szkoleniowych po wodach morskich lub śródlądowych”. Rejsy śródlądowe organizowane są przeważnie na dużych zbiornikach wodnych albo ich kompleksach, połączonych wzajemnie rzekami lub kanałami. Krótszą formę rejsu trwającą kilka godzin J. Dziewulski (2004) nazywa wycieczką żeglarską;
2. uczestnictwo w regatach lub treningach żeglarskich (o charakterze rekreacyjnym lub sportowym i wyczynowym);

3. uczestnictwo w obozach szkoleniowych (przygotowujących do zdobycia uprawnień żeglarskich) lub rekreacyjno-wypoczynkowych;
4. wyjazdy i pobyty stacjonarne w miejscach umożliwiających uprawianie różnych form żeglarstwa, takich jak np. *windsurfing* i *kitesurfing*, bojer-y lub żeglarstwo lądowe, a także odbywanie jednodniowych wycieczek żeglarskich na jachtach stacjonujących przy ośrodkach wypoczynkowych lub drugih domach.

Sprzęt do uprawiania żeglarstwa

Żeglarstwo, a więc i turystykę żeglarską, można uprawiać na różnorodnym sprzęcie. Są to przede wszystkim żaglówki (małe, odkrytopokładowe łódki śródlądowe) i jachty żaglowe (jedno- i wielokadłubowe). Większość jachtów w Polsce stanowią jachty żaglowe i motorowe przeznaczone głównie do żeglugi po wodach śródlądowych. Szacuje się, że w Polsce w użytkowaniu jest około 60 tys. żaglówek i jachtów, w tym blisko 10 tys. na Mazurach. Ponadto zarejestrowanych jest blisko 100 jachtów posiadających certyfikat umożliwiający odbywanie rejsów oceanicznych (Owsiak 2013). Zdecydowana większość jachtów śródlądowych i znaczna część morskich produkowana jest w kraju. W roku 2002 stocznie polskie wyprodukowały ponad 20 tys. jachtów i łodzi (Szafrński 2003, Kucharczyk 2010, za: Kaup 2010), z czego 13–15 tys. sztuk rocznie stanowią jachty motorowe (Polacy marzą... 2015). Chociaż większość z nich przeznaczonych jest na eksport, to około 5% produkcji trafia na rynek krajowy. Pod polską banderą pływa także kilka dużych jachtów morskich (np. s/y¹ „Zawisza Czarny”, s/y „Kapitan Borchardt”) i statków żaglowych – tzw. żaglowców (np. STS² „Pogoria”, STS „Dar Młodzieży”), posiadających stałą podstawową załogę i kompletujących załogi na ustalony przed sezonem grafik rejsów.

Dużą popularność wśród adeptów żeglarstwa zyskał w Polsce także windsurfing. Jest to spowodowane większą dostępnością sprzętu, relatywnie niskimi jego kosztami i dużą mobilnością ludzi. W ostatnich latach rośnie także popularność *kitesurfingu*, do uprawiania którego potrzebne są jednak większe akweny. Najlepsze warunki oferuje Zatoka Gdańska (głównie z baz położonych na Półwyspie Helskim), a także Zalew Wiślany, Szczeciński, przybrzeżne wody Bałtyku oraz większe jeziora i zalewy. Poza Polską najlepsze regiony do uprawiania *kitesurfingu* to okolice wyspy Rodos i Cyklady na Morzu Egejskim, wybrzeże Algarve w Hiszpanii, egipskie wybrzeże Morza Czerwonego (Soma Bay) oraz Wyspy Kanaryjskie i Zielone Przylądka.

Pod pojęciem żeglarstwa rozumie się także żeglarstwo lodowe (zimowe). Uprawiane jest ono na bojerach lub windsurferach lodowych. Do żeglowania po śniegu i lodzie używa się także nart i deski snowboardowej, jako pędnik wykorzystując latawiec (snowkite). Dla takich form żeglarstwa najbardziej predestynowanymi zbiornikami są znajdujące się w północno-wschodnich

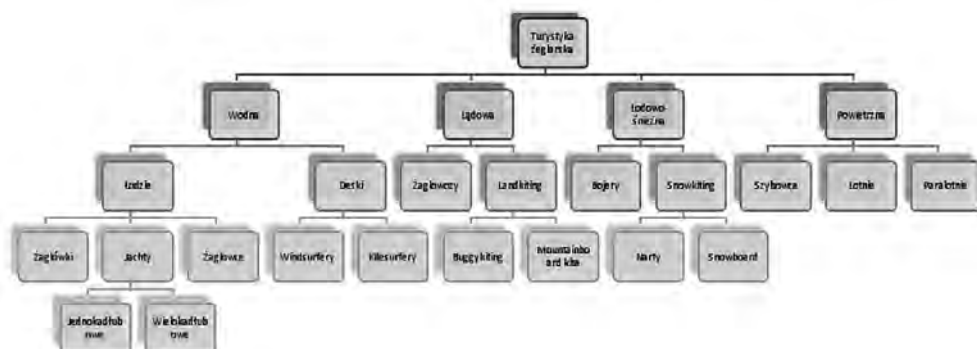
¹ s/y – ang. sailing yacht (jacht żaglowy).

² STS – ang. sail training ship (żaglowy statek szkolny).

rejonach Polski, gdzie ujemne temperatury utrzymują się najdłużej w ciągu roku (Wielkie Jeziora Mazurskie, Pojezierze Suwalskie).

Kolejną odmianą jest żeglarstwo lądowe (tzw. sztrandowe) uprawiane na pojazdach posiadających koła, a jako pędnik wykorzystujących żagiel lub latawiec. Przypominają one konstrukcją ślizgi lodowe (tzw. żaglowozy) lub deski z żaglem wyposażone w koła. Jest też gama urządzeń przeznaczonych do żeglowania na lądzie (landkiting) z wykorzystaniem latawca i deski o większych kołach (mountainboard) lub wózka na kołach, w którym żeglarz porusza się na siedząco (buggy – buggykiting). Do uprawiania żeglarstwa lądowego nadają się rozległe płaskie obszary, takie jak pustynie, wybrzeża morskie, łąki, dna wyschniętych stawów lub jezior (np. w Bolesławcu, woj. dolnośląskie – tzw. „polskie Rømø”³), a także lotniska i pasy startowe (np. Open Race Contest rozgrywany na płycie lotniska w Lesznie), zaś do żeglarstwa lodowego i śnieżnego otwarte przestrzenie pokryte śniegiem lub lodem (np. Surf to Fly Winter Cup rozgrywany na tafli zamrożonego Jeziora Niegocin).

Przedstawiona na wstępie definicja żeglarstwa zmusza do włączenia w jego zakres także urządzenia latające wykorzystujące siłę wiatru (napęd żaglowy). Należą do nich szybowce, lotnie i paralotnie, które do poruszania się wykorzystują ruch poziomy i pionowy powietrza (latanie żaglowe i termiczne).



Rys. 1. Typologia turystyki żeglarskiej ze względu na wykorzystywany sprzęt

Źródło: opracowanie własne

Uwarunkowania prawne uprawiania żeglarstwa jachtowego

Żeglarstwo jachtowe jest najpopularniejszą z form żeglarstwa i jedyną, w przypadku której do prowadzenia pojazdu żaglowego potrzebne są specjalne uprawnienia. Możliwość prowadzenia jachtów na wodach śródlądowych w Polsce określa ustawa o żegludze śródlądowej (*Ustawa z 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej* 2013). Zgodnie z artykułem 37a tej ustawy, „prowadze-

³ Rømø – duńska wyspa położona na Morzu Północnym w archipelagu Wysp Fryzyjskich. Znajdująca się na wyspie odpływowa plaża jest mekką europejskiego żeglarstwa lądowego.

nie statków przeznaczonych do uprawiania sportu lub rekreacji, zwane dalej „uprawianiem turystyki wodnej”⁴, wymaga:

- 1) posiadania odpowiedniej wiedzy i umiejętności z zakresu żeglarstwa;
- 2) przestrzegania zasad bezpieczeństwa przy uprawianiu turystyki wodnej.

Przepisy te dotyczą „statków przeznaczonych do uprawiania turystyki wodnej o napędzie żaglowym (jachtów żaglowych), które mogą być wyposażone w pomocniczy napęd mechaniczny”⁵. „Uprawianie turystyki wodnej na jachtach żaglowych o długości kadłuba powyżej 7,5 m lub motorowych o mocy silnika powyżej 10 kW wymaga posiadania dokumentu kwalifikacyjnego wydanego przez właściwy polski związek sportowy”⁶.

Jak wynika z powyższego, w Polsce do prowadzenia jachtów żaglowych o długości kadłuba powyżej 7,5 m po wodach śródlądowych wymagane jest posiadanie stosownego dokumentu. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sportu i Turystyki z 9 kwietnia 2013 r. w sprawie uprawiania turystyki wodnej dokumentami kwalifikacyjnymi potwierdzającymi posiadanie uprawnień do uprawiania turystyki wodnej na jachtach żaglowych o długości kadłuba powyżej 7,5 m są patenty: żeglarza jachtowego, jachtowego sternika morskiego i kapitana jachtowego. W rozporządzeniu stwierdzono także, że o wydanie patentu należy starać się we właściwym polskim związku sportowym, którym w tym przypadku jest Polski Związek Żeglarski. Egzamin na patenty nie musi przeprowadzać komisja PZŻ, może też inna, złożona z osób posiadających odpowiednie uprawnienia.

Możliwość prowadzenia jachtów żaglowych po wodach morskich reguluje artykuł 62, ust. 3 ustawy z 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim⁷. Mówi on, że „dokumenty kwalifikacyjne określone w przepisach wydanych na podstawie art. 37a ust. 15 ustawy z 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej stanowią potwierdzenie kwalifikacji niezbędnych do prowadzenia jachtów rekreacyjnych oraz jachtów komercyjnych odpłatnie udostępnianych bez załogi na wodach morskich.” I tak:

Patent żeglarza jachtowego uprawnia do prowadzenia jachtów żaglowych po wodach śródlądowych bez ograniczeń oraz jachtów o długości kadłuba do 12 m po morskich wodach wewnętrznych oraz pozostałych wodach morskich w strefie do 2 mil morskich od brzegu w porze dziennej. Patent żeglarza może uzyskać osoba, która ukończyła 14. rok życia oraz zdała egzamin z wiedzy i umiejętności⁸.

Patent jachtowego sternika morskiego uprawnia do prowadzenia jachtów żaglowych po wodach śródlądowych bez ograniczeń oraz jachtów o długości kadłuba do 18 m po wodach morskich. Patent może uzyskać osoba, która

⁴ W rozumieniu ustawy, uprawianie sportu i rekreacji równoznaczne jest z uprawianiem turystyki.

⁵ Art. 37a, p. 2, ust. 1 Ustawy o żegludze śródlądowej, op.cit.

⁶ Art. 37a, p. 3, op.cit.

⁷ DzU RP, 2011, nr 228, poz. 1368.

⁸ Do uzyskania patentu żeglarza jachtowego nie jest konieczne ukończenie kursu na patent.

ukończyła 18. rok życia, odbyła co najmniej dwa rejsy po wodach morskich o łącznym czasie trwania co najmniej 200 godzin żeglugi oraz zdała egzamin z wiedzy i umiejętności⁹.

Patent kapitana jachtowego uprawnia do prowadzenia jachtów żaglowych po wodach śródlądowych i morskich bez ograniczeń. Patent taki może uzyskać osoba, która posiada patent jachtowego sternika morskiego i po uzyskaniu patentu jachtowego sternika morskiego odbyła co najmniej sześć rejsów po wodach morskich w łącznym czasie co najmniej 1200 godzin żeglugi, w tym co najmniej 400 godzin samodzielnego prowadzenia jachtu o długości kadłuba powyżej 7,5 m oraz odbyła co najmniej jeden rejs trwający powyżej 100 godzin żeglugi na jachcie o długości kadłuba powyżej 20 m oraz jeden rejs trwający dłużej niż 100 godzin żeglugi po wodach pływowych z zawinięciem do co najmniej dwóch portów pływowych¹⁰.

Co roku Polski Związek Żeglarski wydaje nawet 25 tys. patentów umożliwiających samodzielne prowadzenie jachtu żaglowego (<http://nf.pl/>). W ciągu ostatnich 40 lat wystawiono ponad 1 mln patentów żeglarskich (Owsiak 2013).

Śródlądowe jachty żaglowe podlegają obowiązkowej rejestracji w Okręgowych Związkach Żeglarskich (PZZ), gdy długość ich kadłuba przekracza 12 m¹¹ (obecnie w Polsce są jedynie trzy takie jednostki). Pozostałe jachty można rejestrować dobrowolnie. W przypadku braku rejestracji, jacht musi być oznakowany, tzn. musi posiadać na burcie nazwę lub inny znak rozpoznawczy o wysokości co najmniej 10 cm, a w kokpicie lub na rufie informację z imieniem, nazwiskiem i portem macierzystym armatora jednostki.

Żaglowe jachty morskie o długości kadłuba do 5 m są zwolnione z obowiązku rejestracji. Ich armatorzy mogą je dobrowolnie rejestrować w Polskim Związku Żeglarskim. Jachty morskie o długości powyżej 5 m muszą być zarejestrowane w PZZ. Uzyskują wtedy numer „POL” umieszczany na żaglu oraz Certyfikat Jachtu Morskiego. Ponadto jachty morskie o długości kadłuba powyżej 15 m i niesłużące do działalności gospodarczej (np. udostępniane przez firmy czarterowe), muszą przechodzić badania techniczne w Polskim Rejestrze Statków lub w PZZ i uzyskać w Urzędzie Morskim Kartę Bezpieczeństwa. Muszą posiadać także wyposażenie zgodne z zarządzeniem Dyrektora Urzędu Morskiego.

Krajowa jachtowa turystyka żeglarska

Infrastruktura żeglarska to przede wszystkim mariny, porty jachtowe, przystanie żeglarskie, a głównie firmy oferujące czarter jachtów. Obecnie

⁹ Aby otrzymać patent jachtowy sternika morskiego nie jest więc wymagane posiadanie patentu żeglarza jachtowego ani ukończenie kursu na patent.

¹⁰ Do uzyskania patentu kapitana jachtowego nie jest konieczne ukończenie żadnego kursu ani zdanie żadnego egzaminu. Patent uzyskuje się po skompletowaniu wymaganych dokumentów – opinii z rejsów oraz kart rejsów prowadzonych samodzielnie. Taki sposób uzyskiwania uprawnień państwowych prowadzi do wielu nadużyć.

¹¹ Ustawa o żegludze śródlądowej, op.cit.

w Polsce (według portalu <http://www.zegluj.pl>) jest 171 marin żeglarskich i portów jachtowych, w tym 54 na Pojezierzu Mazurskim i 19 nad Bałtykiem, a także 1236 przystani jachtowych (Nietubski 2011). Do najważniejszych szlaków żeglarskich w Polsce należą:

Szlak Wielkich Jezior Mazurskich łączący największe jeziora mazurskie: Śniardwy, Mamry, Niegocin (długość 126,4 km, wraz z odgałęzieniami ponad 200 km), w 2011 r. oddano do użytku nową marinę w Giżycku i port PTTK w Wilkasach;

Szlak Kanału Elbląskiego, na który składają się połączone Kanałem Elbląskim jeziora: Szelał Mały, Szelał Duży, Drwęckie, Jeziorak, Druzno wraz z Zalewem Wiślanym i droga wodna do Gdańska (tzw. Pętla Żuławska) oraz Zatoka Gdańska (długość trasy Elbląg–Ostróda – 80,5 km, łącznie z odgałęzieniami – 147,4 km)¹²; projekt „Pętla Żuławska – rozwój turystyki wodnej” obejmuje rozbudowę trzech portów – w Elblągu, Krynicy Morskiej i Tolkmicku, (Biała Góra, Braniewo, Nowa Pasłęka, Błotnik, Osłonka, Malbork „Park Północny”), dwóch pomostów cumowniczych – w Tczewie i Drewnicy, a także przebudowę dwóch mostów zwodzonych (Gdańsk-Przegalina, Nowa Pasłęka), zbudowano także trzy ekologiczne przystanie żeglarskie nad Jeziorakiem i jeziorem Ewingi (Owsiak 2013) oraz marinę przy moło w Sopocie;

Szlak Kanału Augustowskiego złożony z jezior: Necko, Białe, Augustowskie i Studzieniczne (długość 48 km), z możliwością wydłużenia Kanałem Augustowskim na wschód w kierunku jezior Orle i Mikaszewo;

Zespół jezior: Dąbie Małe i Dąbie Duże, z Zalewem Szczecińskim, Kamienickim i Zatoką Pomorską; akwen ten promowany jest jako Zachodniopomorski Szlak Żeglarski; wybudowano na nim nowe mariny w Wolinie i Darłowie, zmodernizowano Marinę Pogoń Gocław i Przystań Jachtową AZS w Szczecinie oraz Port Turystyczny w Trzebieży; w Świnoujściu zmodernizowano Basen Północny, tworząc w nim marinę dla 400 jachtów; zbudowano także mariny w Kamieniu Pomorskim i Kołobrzegu (Owsiak 2013);

Szlak Jeziora Charzykowskiego – jeziora: Charzykowskie, Długie i Karśińskie (długość 16 km);

Szlak Rajgrodzki – cztery promieniście rozchodzące się rynny jezior: Stackiego, Przepiórka, Rajgrodzkiego i Czarnowiejskiego (długość ok. 10 km);

Szlak Jeziora Koronowskiego: połączone rynny kilku jezior dzięki spiętrzeniu Brdy (długość 28 km);

Szlak Kanału Ślesińskiego i Jeziora Gopło – jeziora: Pątnowskie, Ślesińskie, Mikorzyńskie, Gopło, połączone Kanałem Ślesińskim (oddana do użytku nowoczesna przystań jachtowa w Ślesinie);

Jeziora: Wdzydze, Gołun, Radolne, Jelenie (długość 9 km);

¹² Środowisko żeglarskie oraz mieszkańcy regionu elbląskiego od wielu lat oczekują na przekopanie mierzei wiślanej, co otworzyłoby ją na ruch turystycznych jachtów wpływających od strony morza, przez co znakomicie skróciło drogę z portów Zatoki Gdańskiej i ożywiło ruch turystyczny w regionie. Dostęp do Zalewu Wiślanego przez Cieśninę Piławską jest dla jachtów praktycznie zamknięty przez stronę rosyjską.

Szlak Jezior Przemęckich: Przemęckie, Osłonińskie, Wieleńskie (długość 12,5 km),

Zainteresowaniem żeglarzy cieszą się także pojedyncze duże jeziora, takie jak: Wigry, Drawsko, Lubie, Miedwie, Żarnowieckie, Powidzkie, Dominickie, Kierskie, Sławskie, oraz sztuczne zbiorniki wodne takie jak: Żur, Solińskie, Włocławskie, Zegrzyńskie, Żywieckie z Międzybrodzkim, Jeziorsko, Otmuchowskie, Turawskie, Czorszyńskie, Goczałkowickie i Rożnowskie.

Wyjazdowa jachtowa turystyka żeglarska

Turystyka jachtowa za granicą może być uprawiana na jachtach, które przyплыły z Polski, przyjechały drogą lądową lub zostały wyczarterowane na miejscu. Jak twierdzi A. Korzeniewska (Skąd Polacy przewożą... 2015), Split w Chorwacji jest najbardziej popularną destynacją przy transporcie zarówno łodzi motorowych, jak i jachtów z Polski. Do ulubionych kierunków transportu motorówek i jachtów, zaraz po Chorwacji (18,1%), należą Niemcy (13%), Francja (9,1%), Szwecja (7,8%), Grecja (6,5%), Norwegia (6,5%) oraz Włochy (6,5%) i Wielka Brytania (1,3%). Jednak wożenie własnych jachtów za granicę w celu żeglowania na nich jest coraz mniej powszechne z powodu rosnącej popularności żeglarstwa uprawianego na jachtach czarterowanych na miejscu.

Pojęcie czarteru jachtu po raz pierwszy użyto w Holandii w latach 30. ubiegłego wieku. Czarter jachtów, jako formę działalności gospodarczą, rozpoczęto w 1955 r. na Lazurowym Wybrzeżu we Francji (Gracan i in. 2011). Obecnie rynek żeglarskiej turystyki czarterowej przeżywa gwałtowny rozwój. W najlepszym obecnie regionie żeglarskiej turystyki czarterowej – w Chorwacji – funkcjonuje 98 portów (w tym 58 marin) dysponujących łącznie około 16 848 miejscami do cumowania jachtów, co stanowi 6% wszystkich miejsc w basenie Morza Śródziemnego. Tylko w samym roku 2009 w Chorwacji zrealizowano 55 000 rejsów na jachtach czarterowych (Gracan i in. 2011), a dochody z turystyki żeglarskiej szacuje się na poziomie 800 mln euro rocznie i oczekuje się ich podwojenia w najbliższych latach (Butowski 2010).

Tradycyjne destynacje turystyki jachtów czarterowych – Chorwacja, Grecja, Francja, Włochy czy region Wysp Karaibskich, zaczynają odczuwać konkurencję „wschodzących gwiazd”, takich jak: Seszele, Turcja, region Morza Andamańskiego (Tajlandia – Malezja), a nawet archipelagów Południowego Pacyfiku (Polinezji Francuskiej, Tonga czy Australii). Dzięki środkom prywatnym oraz inwestycjom państwowym w sektorze turystycznym nowe destynacje żeglarskiej turystyki czarterowej wyrastają niczym grzyby po deszczu. Dzięki nowoczesnym technologiom co roku bramy stoczni produkujących jachty opuszczają setki coraz lepiej wyposażonych i większych jachtów, z których znaczna część trafia do międzynarodowych korporacji zajmujących się czarterem jachtów. Towarzyszące temu stosunkowo niskie ceny biletów lotniczych sprawiają, że nawet rejsy po najbardziej odległych akwenach znalazły się w zasięgu ręki niemal każdego żeglarza.

W Polsce żeglarska turystyka jachtów czarterowych zyskała popularność po 1989 r. Jej cechą jest niespieszna żegluga dzienna (do ok. 30 Mm dziennie) realizowana w rejsach trwających zwykle od 7 do 14 dni. Jachty prowadzone są samodzielnie przez turystów, czasami z pomocą wykwalifikowanego skippera. Popularny jest także czarter kabin na jachtach prowadzonych przez wykwalifikowaną załogę.

Główne destynacje żeglarskiej turystyki czarterowej w Europie to: chorwackie, słoweńskie i czarnogórskie wybrzeże Adriatyku (163¹³), region Morza Tyrreńskiego (wraz z Korsyką, Sycylią i Sycylią) (103), greckie wody Morza Egejskiego i Jońskiego (94), Baleary i hiszpańskie wybrzeże Morza Śródziemnego (50), tureckie wybrzeże Morza Egejskiego i Śródziemnego (39), Morze Bałtyckie (niemieckie, szwedzkie, polskie i litewskie) (29), Wyspy Kanaryjskie (6). Do popularnych destynacji poza Europą należą: Wyspy Karaibskie, Seszele, Wyspy Morza Andamańskiego (Tajlandia i Malezja), Polinezja Francuska oraz region Wielkiej Rafy Koralowej w Australii. Główne kierunki wyjazdów turystycznych Polaków w celu podejmowania aktywności żeglarskiej pokrywają się z destynacjami żeglarskiej turystyki jachtów czarterowych w Europie i na świecie.

Chorwackie, słoweńskie i czarnogórskie wybrzeże Adriatyku. Chorwacja posiada największą flotę jachtów czarterowych na świecie, dzięki czemu przyjmuje najwięcej turystów-żeglarzy na świecie. W Chorwacji znajduje się około 17 tys. miejsc do cumowania jachtów. Bezpośredni przychód z turystyki żeglarskiej przekracza tu 4,5 mld kun (ok. 2,5 mld zł). Kraj ten cechuje ciepłe i czyste morze, dobra pogoda, długi sezon żeglarski, a także pełne zatok oraz wysepek wybrzeże, które jest nie tylko długie, ale i bardzo różnorodne. Do zalet regionu należą: niewielka odległość od Polski i łatwy dojazd (samochodem, autobusem – liczne linie autobusowe), osłonięte wody (mała fala, łatwość ucieczki przed trudnymi warunkami), zróżnicowana linia brzegowa – dużo zatok i wysp (ok. 1400) położonych w niewielkiej odległości pomiędzy sobą – możliwości schronienia się, piękna, ciepła i czysta woda w morzu, bardzo duży wybór jachtów w dobrym stanie i najwyższa na świecie jakość usług, łatwość nawigacji – brak podwodnych pułapek, prądów i pływów, oraz dobre oznakowanie nawigacyjne akwenu, a także piękna, zabytkowa architektura, tradycyjne rybackie wioski.

Region Morza Tyrreńskiego. Ograniczony jest przez włoskie wybrzeże Morza Tyrreńskiego z Elbą oraz wyspami: Sycylią i francuską Korsyką. Główne bazy to Marina Etrusca na Elbie, Ajaccio, Propriano i Solenara na Korsyce, Portisco na Sardynii, Salerno w Zatoce Neapolitańskiej oraz Portorosa – punkt wypadowy na Wyspy Liparyjskie (Eolskie) i Palermo na Sycylii. Zaletami regionu są: mała odległość od Polski (liczne połączenia tanich linii lotniczych), bogactwo zabytków greckich, rzymskich i z okresów późniejszych, tradycyjne rybackie wioski i bogata kultura ludowa, atrakcyjne krajobrazy (wysokie klify, czynne wulkany – Stromboli, Volcano), wyśmiej-

¹³ W nawiasie podano orientacyjną liczbę funkcjonujących w regionie firm oferujących czarter jachtów.

nita kuchnia śródziemnomorska (owoce morza, wino), sprzyjające warunki meteorologiczne (wiatr 10–20 węzłów, NW). Do wad można zaliczyć: przepełnione mariny (konieczność rezerwacji miejsc postojowych przed rejsem), ograniczone możliwości planowania tras rejsów (duże odległości), zaniedbane jachty i częste oszustwa (zwłaszcza na Sycylii), jak również: duże zatłoczenie – brak miejsc do cumowania w portach i marinach, bardzo drogie postoje i ogólnie bardzo wysokie ceny w kurortach nadmorskich, konieczność postoju na płatnych bojach (związane z zakazem Ministerstwa Transportu kotwiczenia w zatokach z wyłożonymi bojami), częste pobieranie opłat za postój na kotwicy (co jest ewenementem w skali światowej) oraz długie okresy bezwietrzne latem.

Grecja. Oferuje wiele autonomicznych akwenów (destynacji) żeglarskich. Są to: Wyspy Jońskie z głównymi bazami na Korfu (Marina Gouvia), Lefkardzie, Prevezie i Nidri, Sporady z bazami na Skiatos, Volos i Porto Koufo, oraz Dodekanez z bazami na Kos i Rodos a także Zatoka Sarońska z Cykladami z bazami w Atenach (Marina Alimos) i Lavrion. Do plusów tego regionu należą: niewielka odległość, dobre połączenia lotnicze (liczne tanie linie, także z Polski), brak zatłoczenia, liczne wyspy o specyficznym charakterze i położone w niezbyt dużej odległości pomiędzy sobą, tanie lub darmowe postoje w portach (raczej brak marin), stosunkowo niskie ceny, specyficzny klimat greckich wiosek oraz dziedzictwo antycznej Grecji i Bizancjum. Do minusów można zaliczyć: dość niski standard oferowanych jachtów i usług, brak infrastruktury żeglarskiej (marin, toalet, pryszniców), wiejący latem bardzo silny, sztormowy wiatr meltemi.

Baleary i hiszpańskie wybrzeże Morza Śródziemnego. Baleary z główną bazą w Palmie na Majorce odznaczają się takimi zaletami jak: dobre i tanie połączenia lotnicze z Polski (tanie linie i czartery lotnicze), spory wybór jachtów w dobrym stanie, dobra infrastruktura, świetne i niedrogie menu w restauracjach, bogate życie nocne, a wadami tam są: intensywnie zagospodarowana linia brzegowa (hotele, kurorty) i spore odległości pomiędzy wyspami.

Tureckie wybrzeże Morza Egejskiego i Śródziemnego. Tureckie wybrzeże oferuje akwen położony wzdłuż wybrzeża Morza Egejskiego z bazami w Bodrum, Marmaris, Gocek i Fethiye. Zalety tego akwenu to: świetne warunki do żeglowania (osłonięte wody, korzystny i umiarkowany wiatr – 10–20 węzłów NW), egzotyczna smaczna kuchnia (przyprawy, niedrogie restauracje), przyjaźni i uprzejmi ludzie, antyczne i osmańskie zabytki, tradycyjna kultura, bogata oferta wyrobów rękodzielniczych dostępnych na bazarach, bardzo dobra infrastruktura (mariny). Minusy stanowią: stosunkowo trudny dojazd (brak tanich połączeń lotniczych) i występowanie nielicznych małych wysp (te większe położone wzdłuż wybrzeża tureckiego należą do Grecji).

Wybrzeże i wyspy Morza Bałtyckiego (wybrzeże niemieckie, szwedzkie, polskie i litewskie). Południowe wybrzeże Morza Bałtyckiego (polskie, litewskie i niemieckie) jest płaskie i piaszczyste (plaże, wydmy, jeziora przybrzeżne, mierzeje, płytkie zalewy i rozległe zatoki), gdzieś urozmaicone stromymi klifami powstałymi wskutek abrazyjnej działalności morza.

Wybrzeże szwedzkie jest skaliste, z dużą liczbą zatok oraz skalistych wysp – szkierów. Do zalet akwenu należą: dostępność komunikacyjna (polskie porty położone nad Bałtykiem), ciekawa przyroda i walory kulturowe, dobra infrastruktura (porty) i oznakowanie nawigacyjne. Wadami są: zmienne warunki atmosferyczne, zimna woda w morzu, akwen otwarty na północno-zachodnie wiatry, wybrzeże polskie pozbawione zatok i wysp, niewielka dostępność jachtów czarterowych oferowanych przez polskie firmy.

Wyspy Kanaryjskie, z głównymi bazami na Teneryfie (San Miguel i Puerto Deportivo Radazul) oraz na wyspie Lanzarote, charakteryzują takie zalety jak: duża liczba niedrogich połączeń lotniczych (tanie linie i czartery), świetna kuchnia, stosunkowo niskie ceny (na wyspach obowiązuje obniżony podatek akcyzowy i obrotowy), ciekawa przyroda i zabytki, wyspy są najbliższą subtropikalną destynacją dostępną z Polski w okresie zimowym. Do wad można zaliczyć: wysoką, oceaniczną falę utrudniającą żeglugę, chłodną wodę w oceanie, bardzo silne wiatry (pasaty), przepełnione mariny i brak możliwości postoju na kotwicy (brak bezpiecznych zatok z kotwicowiskami i duże głębokości).

Karaiby (Małe Antyle i Kuba). Główna baza jachtów czarterowych znajduje się na Martynice (Le Marin), Gwadelupie (Poin'a'Pitre), St. Martin, na brytyjskich Wyspach Dziewiczych (Tortola) oraz na Kubie (Marina w Cienfuegos). Do plusów Karaibów zalicza się: stosunkowo duży wybór jachtów (zwłaszcza katamaranów), dobre i niezbyt niedrogo połączenia lotnicze, ciepłą i czystą wodę w morzu, korzystne wiatry (żegluga półwiatrem w pasacie). Atrakcjami wysp są: piękne plaże zbudowane z koralowego piasku (Antigua, Grenadyny) i krajobraz (czynne wulkany – St. Lucia, Dominika, pierwotna tropikalna dżungla – Dominika), dziedzictwo epoki kolonialnej (plantacje trzciny cukrowej i cukrownie, fortecy – English Harbour na Antiquie), rdzenna ludność Karaibów (Dominika). Wady regionu stanowią: brak infrastruktury żeglarskiej (marin, możliwości tankowania słodkiej wody), brak niedrogich tawern, konieczność odpraw granicznych przy żegludze pomiędzy wyspami, wyższy standard usług oferowany w dość wygórowanych cenach, a także problemy z zaopatrzeniem na Kubie.

Seszele z bazami na Mahe (Victoria) oraz Praslin (Baie Ste Anne) wyróżniają się in plus długim sezonem żeglarskim, trwającym praktycznie przez cały rok, słabymi wiatrami, niewielkimi odległościami pomiędzy wyspami, jednymi z najpiękniejszych na świecie piaszczystymi plażami (Anse Soleil, Anse Lazio, Anse Possession), bujną roślinnością (endemiczne lodojciec seszelskie – coco de mer – rosnące we wpisanej na listę UNESCO dolinie Vallée de Mai na Praslin), pięknymi krajobrazami, rezerwatami ptaków i żółwi morskich. Do minusów trzeba zaliczyć: zniszczoną rafę koralową, niewielki akwen żeglugi ograniczony do Wysp Wewnętrznych, słabe wiatry, brak infrastruktury żeglarskiej, wysokie ceny.

Tajlandia i Malesja. Akwen obejmuje wyspy położone na Morzu Andamańskim pomiędzy bazami na Puket (Tajlandia) i Langkawi (Malesja). Zaletami regionu są: krajobrazy (bogata rzeźba krasu tropikalnego – mogoty

i jaskinie), piękna i niezniszczona rafa koralowa, zabytki architektury budyjskiej, niskie ceny, bardzo dobre jedzenie (ogromna różnorodność owoców morza) bogate w egzotyczne przyprawy, przyjaźni ludzie. Do wad można zaliczyć: dość drogi i długi przelot, stosunkowo wysokie ceny czarteru i mały wybór jachtów, brak marin, okresowy brak wiatru.

Polinezja Francuska. Akwen jachtowej turystyki czarterowej obejmuje Wyspy Towarzystwa, a konkretnie jej część zawietrzną (Wyspy Zawietrzne), z bazą na Raiatea i wyspami Huahine, Bora Bora, Moorea i Maupiti. Do plusów akwenu można zaliczyć: najpiękniejsze atole na świecie, uformowane przez rafy koralowe otaczające wyspy pochodzenia wulkanicznego, tworzące laguny, znakomite warunki żeglarskie (bogactwo wysp, umiarkowany wiatr), nieskażoną przyrodę (plaże, rafy koralowe, bujna roślinność), możliwość poznania rdzennej polinezyjskiej ludności. Minusy tych regionów to: bardzo duża odległość z Polski, długi i drogi przelot, bardzo wysokie ceny i brak infrastruktury żeglarskiej.

Australia. Region żeglarskiej turystyki czarterowej obejmuje wody otaczające Wyspy Whitsunday (położone w regionie Wielkiej Rafy Koralowej) z bazą w Airlie Beach i na wyspie Hamilton. Wielką zaletą Australii jest fakt, że jest to jeden z najpiękniejszych akwenów żeglarskich na świecie, z czystą wodą, pięknymi plażami, a atrakcją jest Wielka Rafa Koralowa, ogromne bogactwo życia morskiego (ryby, delfiny, wieloryby, żółwie morskie) i lądowego (kangury, węże, koala) oraz ptactwo. Do minusów tego regionu należy zaliczyć: bardzo dużą odległość od Polski, drogi i długi przelot, dość dużo niebezpieczeństw (na lądzie i w morzu), ograniczenia w żegludze spowodowane względami ochrony przyrody oraz warunkami atmosferycznymi (niebezpieczeństwo cyklonów).

Tab. 1. Zróźnicowanie sezonów żeglarskich w zależności od destynacji

Miesiąc	Baltyk- Niemcy Szwecja	Chorwacja Grecja Turcja Francja Baleary	Wyspy Kanaryjskie Capo Verde	Azory Irlandia Bretorijskie Wyspy	Karaiby Kuba	Malezja- Langkawi Tajlandia- Phuket	Malezja- Tiomian Tajlandia- Koh Samui	Seszele Madaga- skar	Polinezja Nowa Kaledonia	Australia
Styczeń			*		*	*				
Luty			*		*	*	*			
Marzec			*		*	*	*			
Kwiecień		*	*	*	*			*	*	*
Maj	*	*	*	*	*			*	*	*
Czerwiec	*	*	*	*			*	*	*	*
Lipiec	*	*	*	*			*	*	*	*
Sierpień	*	*	*	*			*	*	*	*
Wrzesień	*	*	*	*				*	*	*
Październik	*	*	*					*	*	*
Listopad			*		*			*	*	*
Grudzień			*		*	*				*

Źródło: Gdzie i kiedy na żagle? 2015, [http://www.active.poznan.pl/czarter-jachtow/gdzie-i-kiedy-na-zagle] (12.09.2015).

Podsumowanie

Pojęcie „turystyka żeglarska” nie obejmuje jedynie żeglarstwa jachtowego, lecz także dotyczy wielu innych form aktywności żeglarskiej uprawianej na wodach śródlądowych i morskich, jak również na lądzie realizowanych podczas wyjazdów turystycznych, takich jak: *windsurfing*, *kitesurfing*, *landsurfing*, żeglarstwo lodowe czy regatowe.

Rozwój technologii oraz zwiększony dostęp do nowinek technicznych powoduje zwiększenie popularności nowych form żeglarstwa. Wzrost możliwości społeczeństwa sprawia, że rejonów do uprawiania takich form poszukuje się poza granicami naszego kraju, co skutkuje coraz większym zainteresowaniem wyjazdową turystyką żeglarską.

Model turystyki żeglarskiej w Polsce ulega stopniowym zmianom. Aktywność żeglarska realizowana w ramach tradycyjnych klubów żeglarskich posiadających własne jachty oraz klubów skupiających armatorów jachtów zastępuje model jachtowej turystyki czarterowej, gdzie eksploatacją jachtów czarterowych zajmują się profesjonalne firmy i udostępniają je odpłatnie na określony czas turystom.

Wzrastająca liczba regat różnych klas sportowych i rekreacyjnych, a także organizacja wielkich wydarzeń żeglarskich w Polsce, czy na świecie (takich jak np. The Tall Ship Races¹⁴ lub regaty o Puchar Ameryki) powoduje znaczne zainteresowanie turystyką motywowaną uczestnictwem w tego typu wydarzeniach (zarówno w charakterze uczestników-żeglarzy, jak i obserwatorów-kibiców).

Żeglarska turystyka jachtowa to obecnie w głównej mierze żeglarstwo uprawiane na jachtach czarterowych czarterowanych na wodach całego świata. Głównym rynkiem tej turystyki na świecie jest Chorwacja, która posiada najlepsze warunki naturalne, infrastrukturę i usługi.

Bibliografia

- Butowski L., 2010, Morska turystyka żeglarska w Europie – analiza czynników jakościowych wybranych elementów popytu i podaży, „Folia Turistica”, s. 95–114.
- Dziwulski J. W., 2004, Wiadomości o jachtach żaglowych, Almapress, Warszawa.
- Encyklopedia żeglarstwa, 1996 (red. J. Czajewski), Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Gdzie i kiedy na żagle?, 2015, <http://www.active.poznan.pl/czarter-jachtow/gdzie-i-kiedy-na-zagle> (12.09.2015).
- Gracan D., Zadel Z., Rudančić Lugić, A., 2011, Four Stars Charter Quality, „U Charter-Djelatnosti Republike Hrvatske. Nase More Znan. Cas. Za More Pomor.”, 58, s. 64–73.
- Kaup M., 2010, Rola i znaczenie jachtingu w rozwoju polskiej turystyki wodnej, „Folia Pomeranae Universitatis Technologiae, Stetin. Oeconomica”, 284 (61), s. 17–26.
- Kucharczyk P., 2010, Jachty tylko z Polski, www.opoka.org (12.06.2010),
- Nietubski S., 2011, Raport dot. przemysłu jachtowego w Polsce – 2010, Polska Izba Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych – PolBoat, Warszawa.

¹⁴ Według szacunków Policji, szczyecińskie wydarzenia związane z The Tall Ship Races odwiedziło ponad pół miliona osób, <http://radioszczecin.pl>.

- Owsiak J., 2013, Diagnoza stanu zasobów i inwestycji w turystyce wodnej w Polsce, PTiR 2013;1;62-78.
- Polacy marzą o luksusowych jachtach – Podróże w nf.pl, 2015, <http://nf.pl/po-pracy/polacy-marza-o-luksusowych-jachtach,,48203,266> , (26.08.2015)
- Skąd Polacy przewożą łodzie i jacht?, 2015, Blog Clicktrans, <http://www.info.clicktrans.pl/rynek-transportu-jachtow-i-lodzi-motorowych> (12.09.2015).
- Szafrński A., 2003, Jachty z polskich stoczni podbijają rynki krajów UE, www.bankier.pl (12.06.2010).
- Ustawa z 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim, Dz. Ustaw RP, 2011, nr 228, poz. 1368.
- Ustawa z 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej, Dz. Ustaw RP, 2013 r., poz. 1458.
- <http://nf.pl/po-pracy/polacy-marza-o-luksusowych-jachtach,,48203,266> (26.08.2015, 3.09.2015)).
- <http://radioszczecin.pl/1,102183,wiadomosci&dtx=&szukaj=&go=morelist&s=3> (12.09.2015).

Krzysztof Piotrowski
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Katedra Turystyki i Rekreacji

TURYSTYCZNE SZLAKI KAJAKOWE – WYBRANE ZAGADNIENIA

Wstęp

Turystykę kajakową można uprawiać wszędzie tam, gdzie występuje woda powierzchniowa – w każdej strefie klimatycznej. Kajakiem możemy pokonać potoki górskie, rzeki, jeziora, a nawet morza. Słowem możemy dotrzeć do prawie każdego miejsca na wodzie. Dlatego turystyka kajakowa, poza charakterem wypoczynkowym, ma również silnie zaakcentowany walor poznawczy i edukacyjny.

W związku z popularnością tej formy turystyki oraz dużym zróżnicowaniem dostępnych w Polsce szlaków kajakowych istotne jest przekazanie jeszcze przed spływem informacji o charakterze trasy. Celem opracowania jest zatem dokonanie przeglądu stosowanych w polskich przewodnikach sposobów opisu szlaków kajakowych oraz przedstawienie na przykładzie górnej Parsęty zależności wskaźnika uciążliwości (W_u) od liczby i rodzaju przeszkód występujących w korycie rzeki.

W pierwszej części pracy opisane zostały takie aspekty nizinnych szlaków kajakowych, jak: przydatność, przepustowość, trudności i uciążliwości. W drugiej natomiast jako studium przypadku przedstawiono wyniki badań terenowych dotyczących wskaźnika uciążliwości – jedynej miary ilościowej stosowanej w opisach szlaków kajakowych – na górnym odcinku Parsęty.

Istnieje wiele rodzajów turystyki kajakowej. Sklasyfikować ją można ze względu na takie kryteria, jak: rodzaj wód (kajakarstwo: morskie, nizinne, górskie), rodzaj łodzi (kajaki: dwuosobowe, jednoosobowe, turystyczne, morskie, górskie)¹, sposób zorganizowania spływu (indywidualne i zorgani-

¹ Z. Wrześniowski i M. Sperski (1971) wyróżnili pływanie różnymi typami łodzi: kajak jednoosobowy, kajak dwuosobowy, składak jednoosobowy, składak dwuosobowy, kanadyjka jednoosobowa i kanadyjka dwuosobowa. Przy czym na początku XXI w. wyróżnianie kajaków składanych, które przeszły do historii turystyki kajakowej jest bezzasadne.

zowane), liczbę uczestników (K. Klimaszewski w 1973 r. wydzielił trzy rodzaje turystyki kajakowej, które nazwał: „duża turystyka masowa”, „duża turystyka indywidualna” i „mała turystyka indywidualna”), porę roku (spływy letnie – w sezonie, i zimowe – poza sezonem) i inne. W niniejszym opracowaniu nie poruszono problematyki górskich szlaków kajakowych, ponieważ kajakarstwo nizinne na tyle różni się od górskiego, że należy je rozpatrywać jako osobne dyscypliny.

Przydatność i przepustowość szlaków kajakowych

Jednym z aspektów rzek jest ich **przydatność** do uprawiania turystyki kajakowej. Przydatność rekreacyjna środowiska oznacza zbiór cech, umożliwiających jego użytkowanie i zagospodarowanie rekreacyjne (Żmuda 1978). K. Klimaszewski (1973) wskazuje na głębokość tranzytową (tj. umożliwiającą swobodne pływanie) 25–30 cm, w wyjątkowych sytuacjach może być ona obniżona do 20 cm. K. Klementowski (1995) podaje, że głębokość tranzytowa wynosi 35 cm, natomiast wymagana do swobodnej nawigacji szerokość cieku to 6 m. Polemizuje w tym względzie z Rzewuską (Klementowski 1995), która za minimalną szerokość uważa 3–3,5 m. Autor ten podaje również, że do zakwalifikowania szlaku do turystyki kajakowej potrzebna jest analiza jego spławności na odcinku co najmniej 15–20 km, czyli wystarczającym do jednodniowej wędrówki.

Dopiero w momencie stwierdzenia przydatności danego cieku do uprawiania turystyki kajakowej można nazwać go szlakiem kajakowym. W niniejszej pracy za **turystyczny szlak kajakowy** uznano taki szlak wodny, po którym można poruszać się kajakiem, czyli w przypadku cieku będzie to taki, który spełnia kryteria przydatności dla turystyki kajakowej. Podobne podejście prezentował B. Jastrzębski (1960), przy czym dodawał zastrzeżenie, że na szlakach kajakowych turystyka „może się odbywać swobodnie lub z pokonywaniem nieznacznych przeszkód”. Autor uważa, że zastrzeżenie B. Jastrzębskiego w kontekście cytowanych w dalszej części pracy skal uciążliwości jest nieuzasadnione. Natomiast określając jakiś ciek szlakiem kajakowym należy doprecyzować, dla jakich wyżej opisanych form turystyki kajakowej jest on dostępny.

Kolejną cechą różnicującą szlaki kajakowe jest ich **przepustowość**. Jak podano w książce A. Stasiaka, J. Śledzińskiej i B. Włodarczyka (red. 2014), przepustowość szlaku turystycznego to maksymalna zdolność szlaku do przepuszczenia (przepływu) określonej liczby turystów w jednostce czasu. Wartość tego wskaźnika jest uzależniona od warunków przyrodniczych (szerokość ścieżki, spadek terenu, charakter podłoża), wielkości infrastruktury (liczba dróg, połączeń), jej możliwości technicznych (udogodnienia, klamry, łańcuchy, kolejki, wyciągi) oraz stanu technicznego (jakość nawierzchni, stopień zużycia urządzeń) lub celowej działalności człowieka zmierzającej do regulowania natężenia ruchu turystycznego na szlaku z założeniem optymalnego bezpieczeństwa użytkowników. K. Klimaszewski (1973) podzielił szlaki kajakowe dychotomicznie – o przepustowości indywidualnej i masowej.

Trudność i uciążliwość szlaków kajakowych

W celu określenia form turystyki kajakowej możliwych do uprawiania na danym szlaku oraz jego przepustowości należy uwzględnić wiele różnych czynników. Z prób ich ujęcia w sposób syntetyczny wyłaniają się dwa zasadnicze pojęcia: trudność i uciążliwość szlaku kajakowego. Taki podział znajduje się już w przewodniku B. Jastrzębskiego z roku 1960 i jest powtarzany w późniejszych opracowaniach m.in. Z. Wrześniowskiego i M. Sperskiego (1971) czy P. Skurzyńskiego (Skurzyński, Weckwerth 2003).

Trudność informuje o warunkach nawigacyjnych na danej rzece, zarazem o niezbędnych do jej pokonania umiejętnościach, wymaganej jakości sprzętu.

Uciążliwość jest miarą tego, jaką część czasu podczas spływu trzeba poświęcić na pokonywanie przeszkód w stosunku do czasu przeznaczonego na płynięcie.

Skale trudności szlaków kajakowych

Poniżej przedstawiono przykładowe skale trudności i uciążliwości nizinnych szlaków kajakowych stosowanych w przewodnikach turystycznych.

M. Lityński (2008) wprowadził trzy rodzaje oznaczeń miejsc trudnych: 1) można przepłynąć; 2) uwaga!; 3) miejsce niebezpieczne dla życia. Przy czym nie wskazał żadnych kryteriów takiego podziału.

P. Skurzyński i M. Weckwerth (2003) piszą o 9-stopniowej międzynarodowej skali trudności, z których trzy pierwsze stopnie opisują rzeki nizinne, kolejnych sześć stopni – rzeki górskie. Jednak w występujących w ich opracowaniu opisach rzek stosowana jest inna, bardzo ogólna, 4-stopniowa skala trudności. Tym odróżnia się ona od innych skal, że autorzy nie opisują warunków na rzece, a tylko wymagany poziom umiejętności turystów.

Do opisu trudności szlaków nizinnych z kolei zdaniem J. Starzyńskiego (1997) wystarczy międzynarodowa 3-stopniowa skala oznaczana ZW (niem. *Zahmwasser* = łagodne wody), w której opisy trudności są uzupełniane o miejsca tzw. przenosek, czyli odcinków szlaku wymagających transportowania kajaków łodem, oraz miejsca niebezpieczne (tab. 1).

Tabela 1. Międzynarodowa skala dla szlaków nizinnych według J. Starzyńskiego

Oznaczenie	Rodzaj wód	Opis szlaku z uwzględnieniem stopnia trudności
ZW A	Wody stojące	Jeziora, jeziora zaporowe, kanały i rzeki o niezaawansowanym prądzie, brak przeszkód, szlak dostępny dla początkujących.
ZW B	Wody płynące	Słaby prąd o prędkości 2 - 3 km/godz., niewielka liczba przeszkód.
ZW C	Średnie prądy	Prędkość nurtu 3 - 5 km/godz., większa liczba przeszkód, meandry; trudne dla początkujących.

Źródło: J. Starzyński (1997).

Bardziej szczegółowe klasyfikacje trudności szlaków kajakowych zaproponowali B. Jastrzębski (tab. 2) oraz Z. Wrześniowski i M. Sperski (tab. 3).

Tabela 2. Skala trudności szlaków według B. Jastrzębskiego

Lp.	Trudność szlaku	Dostępny dla turystów	Opis szlaku
1	Łatwy	początkujących bez opieki	Rzeki lub kanały o prądzie wolnym, jednolitym, bez ruchu statków, trawny rzadko, przeszkody bardzo nieliczne, łatwe do zauważenia, ominięcia lub przebycia.
2	Dość trudny	początkujących pod opieką doświadczonych	Rzeki i kanały o chyżości prądu ponad 5 km/godz. Trudności dość częste, jednak łatwe do zauważenia i przebycia; jeziora rozlane szeroko, do 1 km, o zdolności dość szybkiego burzenia się. Natężenie ruchu statków – średnie.
3	Trudny	tylko dla wprawnych	Rzeki o charakterze górskich, z długimi odcinkami nurtu o prądzie bardzo szybkim, niejednolitym, z zaburzeniami na krótkich odcinkach. Nurt przechodzący gwałtownie od brzegu do brzegu, wymagający szybkiej orientacji i sprawnego kierowania kajakiem. W korycie glazy, szypoty, zwary, rumowiska na dużych odcinkach, trudności zaskakujące nagłym pojawieniem się przed płynącym. Jeziora o szerokości ponad 1 km o bardzo dużej zdolności burzenia się w sposób gwałtowny, grozący wywrotką lub zalaniem falą. Rzeki o brzegach podmokłych, rozgałęziające się w liczne odnogi utrudniające w dużym stopniu orientację oraz wyszukanie suchych miejsc na biwaki.
4	Bardzo trudny	tylko dla bardzo wprawnych	Rzeki o charakterze dzikim, górskim, prądzie rwącym, silnym, szybkim. Inne trudności jak w stopniu 3, spotęgowane i na dłuższych odcinkach. Możliwość wywrotki nawet dla bardzo wprawnych.

Źródło: B. Jastrzębski (1960).

Tabela 3. Skala trudności szlaków kajakowych według Z. Wrześniowskiego i M. Sperskiego

Dostępność	Skala trudności przyjęta w przewodniku	Warunki spływu	Dostępne dla: (K) kajak, (S) składak, (C) kanadyjka	Międzynarodowa klasyfikacja trudności
Dla początkujących	t 1a – bardzo łatwy	Rzeki i kanały o prądzie powolnym, o nurcie bez zaburzeń, z rzadko spływającymi tratwami, bez ruchu statków lub o ruchu niestałym	K-1, K-2, S-1, S-2, C-1, C-2	1 – łatwo CL I
Dla początkujących	t 1b – łatwy	Małe regularne bystrza, nieznaczne progi, łagodne zakręty, mielizny i ławice; ruch statków na pewnych odcinkach wzmógłszy; fartuch niekonieczny	K-1, K-2, S-1, S-2, C-1, C-2	
Dla początkujących pod opieką wprawnych	T 2 – nieco trudny	Bystrza o wartkim prądzie, o szerokich przejściach, bez przeszkód w postaci podwodnych skał, nieznaczne progi, fale regularne; trudności wynikające z charakteru koryta rzeki są łatwe do rozpoznania; fartuch pożądany	K-1, K-2, S-1, S-2, C-1, C-2	2 – nieco trudno CL II
Tylko dla wprawnych	t 3a – dość trudny	Trudności jak w skali t 2, lecz w stopniu większym lub na dłuższych odcinkach, nie zawsze łatwe do rozpoznania z łodzi; niebezpieczeństwo wywrotki dla mniej wprawnych; fartuch zalecany.	K-1, K-2, S-1, S-2, C-1, C-2	3 – trudno CL III
Tylko dla wprawnych	t 3b – trudny	Bystrza o szybkim prądzie z podwodnymi skałami i głazami, lecz względnie szerokie, małe progi, duże fale regularne, cofki, wiry, zakręty i zakola o szybkim prądzie; nurt pod krzakami i gałęziami drzew; fartuch niezbędny.	K-1, S-1, C-1, C-2	
Tylko dla wprawnych	T 4 – bardzo trudny	Długie i kręte bystrza o szybkim prądzie, podwodne glazy bezpośrednio w nurcie, szypoty, średnie progi, duże fale nieregularne; rozpoznanie z łodzi trudne; rozpoznanie z łądu często konieczne; wymagane doświadczenie w spływach na dzikich rzekach i niezbędna umiejętność slalomowego opanowania łodzi; nie zaleca się używać kajaków; fartuch niezbędny.	S-1, C-1, C-2	4 – bardzo trudno CL IV
Tylko dla wprawnych	T 5 – nadzwyczaj trudny	Długie skaliste bystrza o bardzo szybkim prądzie z podstępnymi odbojami, duże progi; spływ niebezpieczny; lądowanie trudne; bieżące rozpoznanie z łądu konieczne; niebezpieczeństwo wywrotki nawet dla wprawnych; ratunkowa kamizelka i fartuch niezbędne.	S-1, C-1, C-2	5 – nadzwyczaj trudno CL

Źródło: Z. Wrześniowski, M. Sperski (1971).

Skalę trudności według Z. Wrześniowskiego i M. Sperskiego cytuję M. Śleziński (2002), ale w formie innej niż podana powyżej (z wybranymi stopniami trudności występującymi na obszarze objętym opracowaniem) – bez oznaczeń i uproszczone opisy. Przyjęte przez niego stopnie trudności to: 1) trasa bardzo łatwa, 2) trasa łatwa, 3) trasa niezbyt trudna, 4) trasa nieco trudna, 5) trasa dość trudna, 6) trasa bardzo trudna.

J. Kuran (1976) zmodyfikował skalę B. Jastrzębskiego (tab. 4). Zastosował te same kryteria – nazwy, opis dostępności, natomiast opis szczegółowy doprecyzowany, nieznacznie zmienione zostały przedziały prędkości nurtu. Zrezygnował z określania łatwości/trudności w dostrzeganiu przeszkód. Niekiedy szlaki u B. Jastrzębskiego w skali 3 u J. Kurana mają skalę 2. W opisywaniu rzek, poza ustaloną skalą obrazującą trudność ogólną, wprowadził oznaczanie miejsc najtrudniejszych oraz wartości przejściowe w skali ogólnej.

Tabela 4. Skala trudności szlaków według J. Kurana

Lp.	Skala trudności	Dostępny dla	Opis szlaku
1	Łatwo	początkujących bez opieki	Rzeki i kanały leniwie płynące o nurcie bez zaburzeń, z rzadką pływającymi tratwami, bez ruchu statków lub o ruchu niestałym. Jeziora o powierzchni niewielkiej, spokojne, szerokości najwyżej 1 km.
2	Dość trudno	początkujących pod opieką wprawnych	Rzeki i kanały o prądzie szybkości piechura (4-6 km). Miejscami przeszkody w postaci małych bystrzy, mielizn, słupów mostowych. Ruch statków na pewnych odcinkach wzmożony. Jeziora o znacznej szerokości od 1 do 3 km, szybko burzące się.
3	Trudno	tylko dla wprawnych	Rzeki bystro płynące (ponad 6 km/godz.), o nurcie niejednorodnym. Liczne bystrza o wysokiej nieregularnej fali, wiry i cofki. W korycie głązy podwodne i nawodne. Dezorientujące rozwidlenia koryta (ramiona, rękawy, zalewy). Jeziora o dużej powierzchni, szerokości powyżej 3 km, odznaczające się szybkim tworzeniem i gwałtownością fal, nieraz bardzo wysokich, grożących zalaniem lub wywrotką.
4	Bardzo trudno	tylko dla bardzo wprawnych	Rzeki dzikie o charakterze górskim, nurcie rwącym, bardzo szybkim i silnym. Bystrza na dłuższych odcinkach, wysokiej nieregularnej fali, trudne do pokonania rozbryzgi, wiry i cofki. Miejscami konieczne rozpoznanie z brzegu. Jeziora wielkich rozmiarów o trudnościach typu 3 w stopniu spotęgowanym. Niebezpieczeństwo wywrotki nawet dla wprawnych. Jazda wymaga dużej techniki i szybkiej orientacji.

Źródło: J. Kuran (1976).

Skale uciążliwości szlaków kajakowych

Najstarszą występującą w polskich przewodnikach kajakowych skalą uciążliwości jest zaproponowana przez B. Jastrzębskiego (tab. 5). Sugeruje on ustalanie stopnia trudności na podstawie wielu czynników, również tych niemierzalnych.

Tabela 5. Skala uciążliwości szlaków według B. Jastrzębskiego

Lp.	Stopień uciążliwości szlaku	Opis szlaku
1	Nieuciążliwy	Szlak bez przeszkód lub o bardzo nielicznych, łatwych do przebycia; obfitujący w dogodne miejsca do biwakowania.
2	Dość uciążliwy	Szlak o przeszkodach średnio odległych od siebie (ponad 30 km), średnio ciężkich do przebycia. Na niektórych 5-kilometrowych odcinkach brak wygodnych miejsc do biwakowania.

3	Uciążliwy	Szlak o przeszkodach częstszych niż co 5 km. Przeprawy ciężkie, często długości ponad 150 m, w korycie liczne przeszkody tarasujące szlak, wymagające dla przepłynięcia usuwania przeszkód na dłuższych, ponadkilometrowych odcinkach holowania, przebijania przez szuwały. Na odcinkach ponad 10-kilometrowych brak dogodnych miejsc do biwakowania.
4	Bardzo uciążliwy	Przeszkody liczne, częstsze niż co 3 km, ciężkie do przebycia. Częste przeprawy ponad 500 m. W korycie liczne przeszkody tarasujące szlak, wymagające ich usuwania, wielokilometrowego holowania, przeciągania się i przebijania przez szuwały. Na odcinkach ponad 15-kilometrowych brak dogodnych miejsc do biwakowania.

Źródło: B. Jastrzębski (1960).

J. Kuran (1976) powtarza zmodyfikowaną klasyfikację trudności i uciążliwości według B. Jastrzębskiego (tab. 6). W klasyfikacji uciążliwości nie uwzględnia biwakowania. Skala nadal 4-stopniowa, opisowa, jednak klasy 2 i 3 zawierają szlaki mniej uciążliwe. Wprowadził długość przenoszenia 200 m jako granicę między klasami.

Tabela 6. Skala uciążliwości szlaków według J. Kurana (1976)

Lp.	Stopień uciążliwości szlaku	Opis szlaku
1	Nieuciążliwy	Brak przeszkód lub przeszkody rzadko występujące i łatwe do ominięcia lub pokonania.
2	Dość uciążliwy	Przeszkody średnio trudne do pokonania przeciętnej odległości 30 km. Krótkie przenoszenia i holowania kajaka.
3	Uciążliwy	Przeszkody w odległości od 10 do 5 km. Ciężkie przenoszenie kajaka na odcinkach do 200 m, przeciskanie przez szuwały, holowanie na dłuższych odcinkach.
4	Bardzo uciążliwy	Przeszkody w odległości od 5 do 3 km i częstsze. Trudne do pokonania przeszkody tarasujące szlak na przestrzeni od 200 do 500 i więcej metrów.

Źródło: J. Kuran (1976).

Z. Wrześniowski i M. Sperski (1971) w zaproponowanej skali, poza częścią opisową, zastosowali wskaźnik polegający na wskazaniu tego, jaką część czasu przeznaczonego na płynięcie należy poświęcić na pokonywanie przeszkód (tab. 7). Ta miara określona mianem wskaźnika uciążliwości, została zastosowana w praktycznej części tego opracowania.

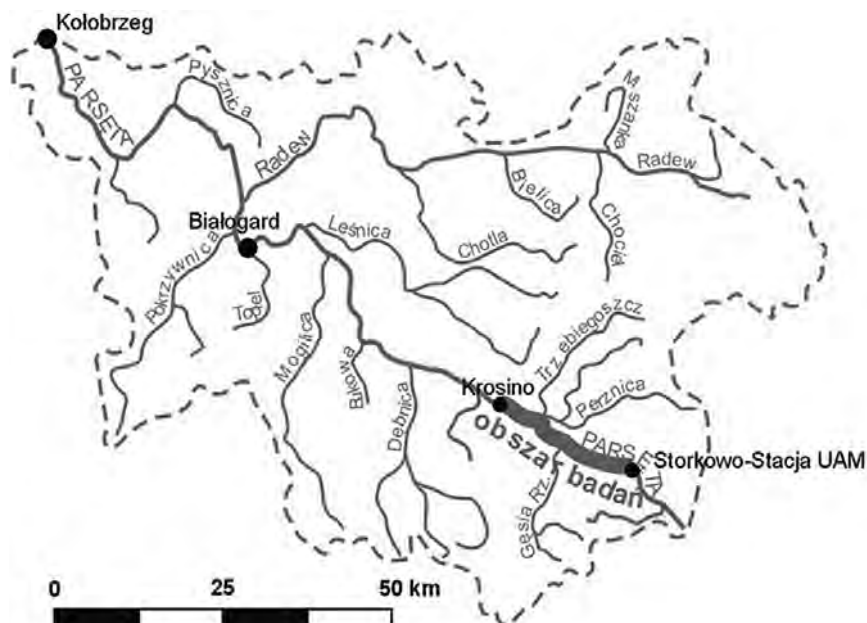
Oceny uciążliwości dokonano w podziale na bieg górny, środkowy i dolny. Skalę trudności według Z. Wrześniowskiego i M. Saperskiego cytuję m.in. M. Śleszyński (2002). Zastosowano ją również w przewodniku *Rzeka Piława* (bez autora).

Tabela 7. Skala uciążliwości szlaków według Z. Wrześniowskiego i M. Sperskiego (1971)

Stopień uciążliwości szlaku	Opis uciążliwości
U 1 – szlak nieuciążliwy	Brak przeszkód wymagających wysiadania z kajaka lub przeszkody, których pokonanie wymaga wysiadania i zużycia mniej niż 10% czasu przeznaczonego na płynięcie; średnia odległość między przeszkodami powyżej 30 km
U 2 – szlak nieco uciążliwy	Przeszkody, których pokonanie wymaga wysiadania z kajaka i zużycia od 10 do 25% czasu przeznaczonego na płynięcie; średnia odległość między przeszkodami od 15 do 30 km
U 3 – szlak dość uciążliwy	Przeszkody, których pokonanie wymaga wysiadania z kajaka i zużycia od 25 do 50% czasu przeznaczonego na płynięcie; średnia odległość między przeszkodami od 8 do 15 km
U 4 szlak uciążliwy	Przeszkody, których pokonanie wymaga wysiadania z kajaka i zużycia od 50 do 100% czasu przeznaczonego na płynięcie; średnia odległość między przeszkodami od 4 do 8 km

Źródło: Z. Wrześniowski, M. Sperski (1971).

W celu ukazania praktycznego zastosowania skal trudności i uciążliwości oraz ich zależności od występujących na szlaku kajakowym przeszkód zaprezentowano w dalszej części pracy wyniki przeprowadzonych przez autora w 2005 i 2006 r. badań na rzece Parsęcie na odcinku od Storkowa do Krosina (rys. 1). Zostały one zrealizowane w ramach pisania pracy magisterskiej pt. *Ocena przydatności środowiska geograficznego doliny rzeki Parsęty na odcinku Storkowo – Stacja UAM – Krosino dla turystyki kajakowej w Zakładzie Geoekologii UAM* pod kierunkiem prof. Andrzeja Kostrzewskiego.



95

We wrześniu 2005 r. przeprowadzono badania terenowe, w ramach których m.in. dokonano kartowania przeszkód występujących na szlaku oraz obliczono wskaźnik uciążliwości (W_u) przyjmując, że prędkość płynięcia na rzece bez przeszkód to 6 km/h, czyli 1 km pokonywany jest w 10 minut. Taka prędkość została określona na podstawie badań terenowych oraz jest potwierdzana w przewodnikach turystycznych (Śleszyński 2002).

$W_u = T_p / T_t$, gdzie:

W_u – wskaźnik uciążliwości,

T_p – czas pokonywania przeszkód ($T_p = T_r - T_t$),

T_t – czas teoretyczny (potencjalny) ($V = 6$ km/h),

T_r – czas rzeczywisty.

Na potrzeby kartowania przeszkód, na podstawie wcześniejszych badań, wydzielono następujące rodzaje przeszkód:

Pnie drzew

A – pnie drzew zanurzone pod wodą lub nieznacznie wystające ponad zwierciadło, które można przepłynąć bez wysiadania z kajaka, przy czym kajak trze dnem o przeszkodę,

B – pnie drzew, pod którymi może przepłynąć kajak, przy czym kajakarz jest zmuszony do mocnego schylenia się, schowania w kokpicie lub przejścia ponad pnem,

C – pnie drzew tak usytuowane, że w celu ich pokonania konieczne jest opuszczenie kajaka i przeciągnięcie go ponad przeszkodą.

Przenoski

D – taki obiekt, którego pokonanie wymaga przeniesienia kajaka poza korytem.

Krzewy, zarośla

E – nisko nad zwierciadłem wody gęsto splecione krzewy, które bardzo utrudniają płynięcie, uniemożliwiają normalne wiosłowanie,

F – przeszkoda typu E, ale występująca bez przerwy na długim odcinku, od kilkunastu do kilkuset metrów.

Przeszkody pod powierzchnią

G – głazy i kamienie występujące tuż pod lub wystające ponad zwierciadło, kajaki mogą o nie uderzać,

H – „mielizny” – miejsca na tyle płytkie, że kajaki osiadają na dnie, konieczne jest wyjście co najmniej jednej osoby.

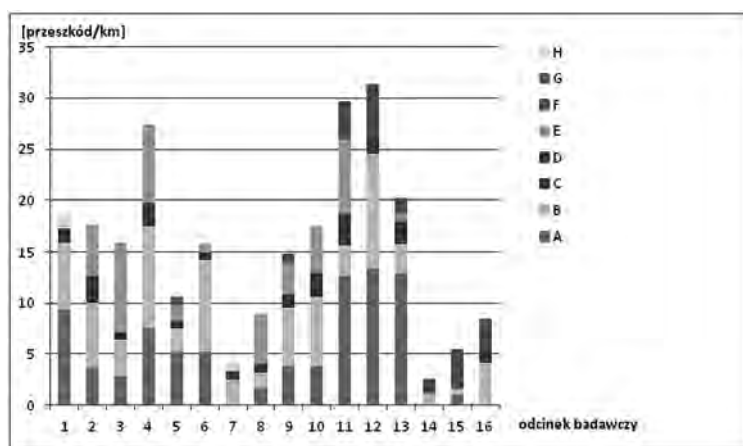
Badania przeprowadzono we fragmencie doliny rzeki Parsęty o długości 16 km podzielonym na odcinki badawcze o długości 1 km.

Wyniki badań terenowych

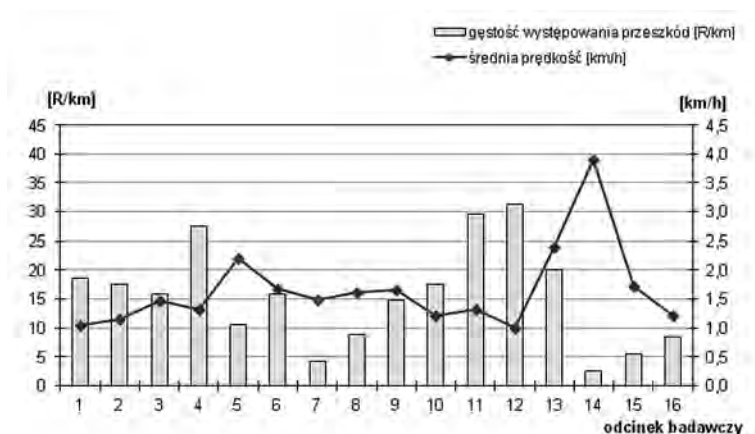
Tabela 8. Uciążliwość szlaku kajakowego górnej Parsęty oraz liczba przeszkód poszczególnych typów w odcinkach badawczych 8–9.09.2005 r.

Kilometr doliny	Odległość kumulowana wzdłuż koryta	Długość koryta w kilometrze doliny	Czas (min)			Wskaźnik uciążliwości T/T_p (%)	Średnia prędkość płynięcia kajakiem (km h ⁻¹)	Przeszkody (liczba)										Przeszkód na kilometr
			Rzeczywisty pokonania odcinka	Teoretyczny tylko płynięcia	Pokonywania przeszkód			pnie drzew			przenośka	krzewy, zarośla		głazy	mielizny	razem przeszkód		
Lp.	L _c	W _k	T _r	T _t	T _p	W _u	V _{sr}	A	B	C	D	E	F	G	H	R	R/W _k	
1	2,0	2,0	114	20	94	480	1,03	14	10	2	0	0	0	0	2	28	14,3	
2	3,8	1,9	99	19	80	427	1,14	7	12	5	0	9	0	0	0	33	17,6	
3	5,2	1,4	57	14	43	309	1,47	4	5	1	0	12	0	0	0	22	15,8	
4	6,6	1,3	60	13	47	356	1,32	10	13	3	0	10	0	0	0	36	27,4	
5	7,9	1,3	36	13	23	172	2,21	7	3	1	0	2	0	1	0	14	10,6	
6	9,2	1,3	48	13	35	259	1,67	7	12	1	0	1	0	0	0	21	15,7	
7	10,4	1,2	48	12	36	302	1,49	0	3	0	1	0	0	0	1	5	4,2	
8	11,6	1,2	46	12	34	272	1,61	2	2	1	0	6	0	0	0	11	8,9	
9	13,2	1,6	57	16	41	264	1,65	6	9	2	0	5	1	0	0	23	14,7	
10	14,5	1,3	65	13	52	393	1,22	5	9	3	0	6	0	0	0	23	17,4	
11	16,2	1,7	75	17	58	354	1,32	21	5	5	0	12	6	0	0	49	29,6	
12	17,5	1,3	80	13	67	497	1,00	18	15	2	0	0	7	0	0	42	31,4	
13	18,9	1,4	35	14	21	151	2,39	18	4	3	0	1	2	0	0	28	20,1	
14	20,5	1,6	25	16	9	54	3,90	0	2	0	0	0	2	0	0	4	2,5	
15	22,4	1,9	65	19	46	250	1,71	2	1	0	0	0	2	0	0	5	2,7	
16	24,1	1,7	83	17	66	398	1,21	0	7	2	0	0	0	0	0	9	5,4	
Suma		x	993	241	752	x	x	121	112	31	1	64	20	1	3	353	x	
Średnia		1,5	62	15	47	313	1,45	7,6	7	1,9	0,1	4	1,3	0,1	0,2	22	14,7	

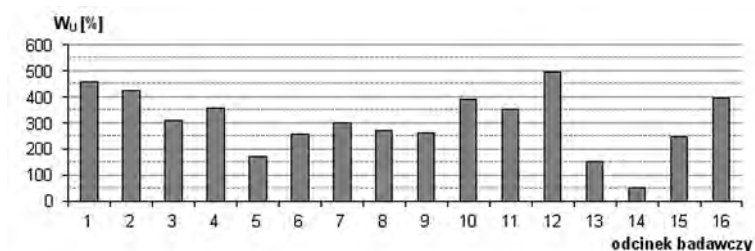
Źródło: opracowanie własne.



Rys. 2. Gęstość występowania przeszkód według typów
Źródło: opracowanie własne



Rys. 3. Gęstość występowania przeszkód a średnia prędkość płynięcia
na szlaku kajakowym górnej Parsęty w dniach 8-9.09.2005 r.
Źródło: opracowanie własne



Rys. 4. Zróżnicowanie wskaźnika uciążliwości (WU) na szlaku kajakowym
górnej Parsęty w dniach 8-9.09.2005 r.
Źródło: opracowanie własne

Wnioski z badań terenowych

Przeprowadzono porównanie średniej liczby przeszkód występujących na kilometrze koryta i porównano ze średnią prędkością płynięcia (rys. 3). Można zauważyć, że wzrost liczby przeszkód powoduje zazwyczaj spadek średniej prędkości płynięcia. Szczególnie dobrze widać to na odcinkach 9–14 (16). Wyraźnym odchyleniem od tej prawidłowości jest odcinek 7. Jest to spowodowane charakterem przeszkód związanych ze stopniem wodnym w Żarnowie. Współczynnik korelacji liczby przeszkód na kilometr koryta oraz średniej prędkości płynięcia, którego wartość wynosi $-0,44$.

Dane uzyskane podczas badań terenowych (tab. 8, rys. 2) pozwoliły obliczyć wskaźnik uciążliwości dla poszczególnych odcinków badanego szlaku kajakowego (rys. 4). Uciążliwość wykazuje zróżnicowanie wzdłuż biegu rzeki, średnio wskaźnik wynosi 313%. Jego wartość przekraczająca 200% wskazuje na szlak wyjątkowo uciążliwy (tab. 8); wartość poza tym zakresem występuje tylko na trzech odcinkach szlaku. Przy czym na odcinkach 5 i 13 przyjmuje wartości 172% i 151%, a mieści się w grupie szlaków bardzo uciążliwych. Najmniej uciążliwy odcinek 14, z wartością 54%, należy do szlaków uciążliwych.

Trzeba zaznaczyć, że część z przeszkód w zależności od stanu wody jest zaliczana do różnych grup. Dokonano porównania materiału dokumentacyjnego ze szczegółowego kartowania 8 i 9 września 2005 r. z materiałami z rekonesansu, który miał miejsce 20 marca tego samego roku podczas bardzo wysokiego stanu wody; występujący wtedy przepływ ($1,75 \text{ m}^3 \text{ s}^{-1}$) był na poziomie średniego wysokiego. Celem tego rekonesansu było testowanie i dopracowywanie metody kartowania terenowego, wobec czego wyniki nie dają możliwości ilościowego porównania. Natomiast z porównania części opisowych nasuwają się następujące wnioski. Po pierwsze z wahaniem stanu wody liczba przeszkód typu A, B, C nie zmienia się w sposób bardzo znaczący. Po drugie przeszkody typu E i F w bardzo niewielkim stopniu zależą od stanu wody – co wynika z ich natury. Określenie dokładnych relacji pomiędzy przepływem a uciążliwością górnej Parsęty wymaga dalszych badań.

Obiektywne określenie stopnia trudności szlaku kajakowego górnej Parsęty stwarza jeszcze więcej problemów niż określanie uciążliwości. Wynika to z faktu, że żaden z autorów nie podaje charakterystyk ilościowych, a tylko opisowe. Odnosząc się do skali zaproponowanej przez Z. Wrześniowskiego i M. Sperskiego (1971) określono skalę trudności na t_2 – nieco trudny. Oceniono, że szlak nadaje się dla turystów początkujących, ale pod opieką wprawnych. Spowodowane jest to mnogością występujących przeszkód, a w szczególności tych, którym towarzyszy bystry nurt. Przy nieumiejętnym ich pokonywaniu kajakarz może znaleźć się w sytuacjach wręcz niebezpiecznych dla zdrowia i życia. Większość przeszkód jest łatwa do rozpoznania z łodzi.

Podsumowanie

Na **trudność** nizinnych szlaków kajakowych składają się takie czynniki, jak: prędkość nurtu, ruch tratw i statków, liczba i jakość występujących by-

strzy i przeszkód, charakter zbiorników wodnych. Skale opisujące ten parametr uwzględniają czas płynięcia oraz opis trudności lub koniecznych umiejętności. Ocenie podlegają szlaki jako całość lub ich poszczególne fragmenty (np. dolny, środkowy i górny bieg) – podawana jest ocena uśredniona oraz trudność najtrudniejszego miejsca lub przeszkody. Trudność prezentowana jest przez oznaczenie na mapach, wskazanie stopnia trudności (wydzielane jest od 3 do 7 stopni trudności) oraz poprzez opis trudnych miejsc, w tym przenosek.

Żadna klasyfikacja do końca nie oddaje rzeczywistości. Przy opisach trudności niezbędna jest ocena opisowa, która dokładniej ukazuje na przyczyny tak klasyfikowanego stopnia trudności. Jest to tym istotniejsze, że poprawna ocena trudności przez turystę może mieć kolosalne znaczenie dla bezpieczeństwa spływu.

Uciążliwość szlaków kajakowych wynika z liczby i rodzaju przeszkód, szczególnie tych, które wymagają przenoszenia kajaka, w mniejszym stopniu takich, które zmuszają do holowania, przeciągania, przepychania kajaka (do przeszkód takich zaliczamy także mielizny czy bujnie rozwiniętą roślinność wodną zarastającą nurt); parametrów hydrometrycznych cieku, takich jak przepływ, głębokość, szerokość; liczby i doświadczenia uczestników spływu.

Ocenie podlega cały szlak i jego odcinki, natomiast nie ocenia się uciążliwości poszczególnych miejsc czy przeszkód. Funkcjonujące skale uciążliwości są 4 – 6-stopniowe.

Uciążliwość jest wskazywana za pomocą charakterystyki przeszkód, podania odległości między nimi czy wreszcie poprzez określenie wskaźnika uciążliwości. Określenie uciążliwości jest istotne dla prawidłowego oszacowania czasu potrzebnego do płynięcia danym odcinkiem.

Podczas badań na szlaku kajakowym górnej Parsęty we wrześniu 2005 r. stwierdzono, że średnia prędkość płynięcia oraz wskaźnik uciążliwości są skorelowane z liczbą przeszkód, ale nie jest to zależność ścisła. Potwierdza to, że nie można w prosty sposób sumować różnych rodzajów przeszkód, ponieważ nie są one sobie równe. Rozwiązaniem może być nadanie przeszkodom wag związanych z ich uciążliwością, jednak ich wyznaczenie wymaga szerszej procedury badawczej.

Sposób pokonywania niektórych przeszkód zależy również od determinacji i umiejętności kajakarza oraz liczby uczestników spływu. Dlatego należy prowadzić prace zmierzające w kierunku zmniejszenia stopnia subiektywizmu w klasyfikowaniu przeszkód występujących na szlakach kajakowych oraz opisywania ich parametrów. Dalszych badań wymaga określenie dokładnych relacji pomiędzy przepływem i stanem wody, liczbą i rodzajem przeszkód oraz trudnością i uciążliwością szlaków kajakowych.

Bibliografia

- Jastrzębski B., 1960, *Turystyczne szlaki wodne Polski*, Sport i Turystyka, Warszawa.
- Klementowski K., 1995, *Możliwości uprawiania turystyki kajakowej w Polsce*, „Problemy Turystyki”, 18, 1/2, Warszawa.

- Klimaszewski K., 1973, *Założenia rozwoju turystyki wodnej w Polsce w latach 1971–1985*, Instytut Turystyki, Warszawa.
- Kuran J., 1976, *Kajakiem po jeziorach augustowskich i suwalskich*, Sport i Turystyka, Warszawa.
- Lityński M., 2008, *Warta. Przewodnik kajakowy*, UM w Łodzi, Perpetuum Mobile, Łódź.
- Piotrowski K., 2006, *Ocena przydatności środowiska geograficznego doliny rzeki Parsęty na odcinku Storkowo – Stacja UAM – Krosino dla turystyki kajakowej*, mps pracy magisterskiej napisanej w Zakładzie Geoekologii UAM (promotor prof. A. Kostrzewski).
- Skurzyński P., Weckwerth M., 2003, *Kajaki od A do Z, poradniki i przewodnik dla kajakarzy*, Pascal, Kraków.
- Starzyński J., 1997, *Tao kajaka*, ZG Szkolnego Związku Sportowego, Warszawa.
- Stasiak A., Śledzińska J., Włodarczyk B. (red.), 2014, *Szlaki turystyczne – od pomysłu do realizacji*, PTTK Kraj, Łódź–Warszawa.
- Śleszyński M., 2002, *Polska północno-wschodnia. Przewodnik kajakowy*, Agencja DT, Białystok.
- Wrześniowski Z., Sperski M., 1971, *Mapy szlaków kajakowych Pomorza Zachodniego, część północna i wschodnia*, Sport i Turystyka, Warszawa.
- Żmuda S., 1978, *Waloryzacja środowiska przyrodniczego dla potrzeb rekreacji*, [w:] S. Panek (red.), *Społeczne potrzeby i uwarunkowania rozwoju turystyki i rekreacji w Polsce*, „Zeszyty Naukowe” AWF w Krakowie, 16.

Marta Kisiel

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim

NURKOWANIE JAKO FORMA TURYSTYKI AKTYWNEJ I JEJ WPŁYW NA ŚRODOWISKO PRZYRODNICZE

Wstęp

W ostatnich latach nurkowanie cieszy się coraz większą popularnością wśród różnych form aktywnej turystyki i rekreacji. Wielokrotnie kryterium wyboru tej formy stanowi nie tylko potrzeba wypoczynku, ale także regeneracja sił, doskonalenie własnych umiejętności, a także chęć poznawania atrakcyjnych przyrodniczo podwodnych regionów w kraju i na świecie. Osoby wybierające ten sposób spędzania czasu wolnego bardzo często cechują się odpowiednim przygotowaniem psychofizycznym, preferują model aktywnego i zdrowego stylu życia, a wiele z nich dodatkowo stara się zwalczyć swoje słabości.

Nurkowanie przestało być sportem ekstremalnym, stało się dużo bardziej dostępne. Za jeden z czynników, który miał na to wpływ na pewno można uznać bezpieczniejszy sprzęt, dzięki któremu możemy przemierzać podwodne głębiny bez uszczerbku na zdrowiu. Drugą ważną kwestią jest rozbudowana sieć baz i szkół nurkowania. Wiele osób planując swój wakacyjny wypoczynek najpierw szuka interesujących je miejsc na wyprawy podwodne, potem sprawdza bliskość centrum nurkowego, a dopiero na sam koniec rozgląda się za kempingiem czy miejscem w hotelu. Trzecią determinantą na pewno jest wzrost zamożności społeczeństw i relatywne obniżenie cen sprzętu specjalistycznego. Jeszcze kilkanaście lat temu zakup sprzętu nurkowego wiązał się bowiem z krótszym lub dłuższym okresem oszczędzania na niego. W dzisiejszych czasach dla wielu amatorów podwodnych wrażeń już przestało to być barierą. Dodatkowo praktycznie każda szkoła dysponuje swoim sprzętem i nie ma żadnych problemów, aby móc z niego korzystać.

Celem pracy jest pokazanie walorów nurkowania rekreacyjnego, z jednej strony jako sposobu spędzania czasu wolnego, a z drugiej zaprezentowanie formy turystyki aktywnej cieszącej się coraz większą popularnością. Dążono również do znalezienia odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ na środowisko przyrodnicze wywierają osoby nurkujące.

W pracy zastosowano metodę analizy materiałów literaturowych oraz własnych obserwacji dokonanych podczas nurkowania rekreacyjnego. Zakresem badań objęto zarówno śródlądowe zbiorniki słodkowodne (jeziora), znajdujące się na obszarze naszego kraju, jak i rozległe akweny słonowodne (morza, oceany), występujące w różnych regionach Europy i świata.

Nurkowanie jako turystyka kwalifikowana

Według T. Łobożewicza (1983, s. 7–8) „turystyka kwalifikowana to najwyższa forma specjalizacji turystycznej. Uprawianie jej wymaga specjalnego przygotowania psychofizycznego, zahartowania na trudy, umiejętności zachowania się w środowisku naturalnym i w obiektach turystycznych, a w niektórych przypadkach potwierdzonej przez właściwe organizacje umiejętności posługiwania się sprzętem turystycznym (rowerem, żaglówką, nartami, sprzętem do nurkowania, sprzętem wspinaczkowym itp.)”.



Fot. 1. Podwodna przyroda, Gran Canaria
(Źródło dla fot. 1–7: zdjęcie własne)

Turystyka kwalifikowana, jak sama nazwa wskazuje, wymaga pewnych umiejętności i posiadania uprawnień oraz specjalistycznego sprzętu. Osoby ją uprawiające, niezależnie od czasu jej trwania (wyjazdy krótko- lub długoterminowe), regenerują swoje siły fizyczne i psychiczne, a także poznają nowe regiony zarówno w kraju, jak i na świecie.

Jedną z wielu znanych form turystyki kwalifikowanej jest nurkowanie (Toczek-Werner, red. 1998). Zgodnie z definicją zaproponowaną przez W. Lipońskiego (2001, s. 329), poprzez nurkowanie, zwane też wolnym nurkowaniem lub płetwonurkowaniem, rozumie się „dyscyplinę, której istotą jest współzawodnictwo w poruszaniu się pod wodą oraz eksploracja przestrzeni podwodnych bez uzależniania nurka od urządzeń nawodnych lub innych zewnętrznych (stąd nazwa „swobodne”).

Nurkowanie często jest źródłem skrajnych emocji. Z jednej strony dostarcza silnych wrażeń i podnosi poziom adrenaliny we krwi, a z drugiej pozwala zrelaksować się i poczuć wewnętrzny spokój. Dla jednych nurków największą atrakcją będzie swobodne dryfowanie wśród ławic różnokolorowych ryb lub nad rafami koralowymi, inni będą pokonywali coraz to większe głębokości. W kolejnej grupie znajdują się też amatorzy odkrywania sekretów podwodnej przyrody po zmroku (fot. 1). Na pewno znajdują się osoby, dla których największym przeżyciem będzie penetrowanie zatopionych wraków (Richardson, red. 2004).

Specjalistyczny sprzęt nurkowy

Każdy, kto chce zająć się nurkowaniem, niezależnie, czy rekreacyjnym czy profesjonalnym, powinien mieć specjalistyczny sprzęt.

Dobrze dobrana **maska** jest jednym z najważniejszych czynników warunkujących komfort nurkowania. W dzisiejszych czasach wady wzroku nie są już żadną barierą do uprawiania tej formy rekreacji, gdyż powszechne stało się montowanie na zamówienie szkieł korekcyjnych.

Fajka nurkowa umożliwia oddychanie powietrzem atmosferycznym, gdy znajdujemy się na powierzchni wody. Dodatkowe zawory zapobiegają dostaniu się do środka wody podczas nurkowania przy wietrznej pogodzie.

Dzięki **butom** przejście po kamienistej plaży nie kończy się pokaleczeniem stóp. Neopren, z którego są zrobione, stanowi dobrą warstwę termiczną, dzięki czemu nurkowanie w bardzo zimnych wodach staje się komfortowe.

Płetwy pozwalają na poruszanie się pod wodą. To od ich dopasowania do stopy będzie zależało, czy będziemy się pod wodą męczyć, czy pływanie będzie dla nas komfortowe.

Automat oddechowy, który jest bezpośrednio połączony z butlą nurkową oraz kamizelką wypornościową, poprzez inflator umożliwia pobieranie powietrza z butli, przez co pobyt pod wodą może być długi.

Kamizelka wypornościowa odpowiada za regulację odpowiedniej pływalności, której utrzymywanie gwarantuje spokojne nurkowanie. Przy złej pływalności wzrasta zużycie powietrza, a organizm dużo szybciej się męczy.

Pianka nurkowa wykonana, podobnie jak buty, z neoprenu sprawia, że jest możliwe nurkowanie w chłodnych, czy wręcz zimnych wodach. Niezwykle ważne jest, aby była ona dokładnie dopasowana, gdyż z jednej strony gwarantuje to komfort nurkowania, a z drugiej – ciało nurka nie traci ciepła.

W butli znajduje się powietrze, którym oddychamy pod wodą. Najpowszechniejsze są o pojemności 12 i 15 l. Na powierzchni jej kilkunastokilogramowa masa jest bardzo odczuwalna, jednakże pod wodą w ogóle nie czuje się tego ciężaru.

Balast umożliwia nurkowi zanurzenie się pod wodę. Jego ilość dobierana jest do masy nurka (Richardson, red. 2004).

Federacje nurkowe



PADI (Professional Association of Diving Instructors) jest największą na świecie federacją zajmującą się szkoleniami nurków rekreacyjnych. Swoje główne siedziby posiada w Kanadzie i Wielkiej Brytanii. Około 70% wszystkich certyfikatów nurkowych na świecie wydawanych jest przez PADI (www.padi.com).



CMAS (Confédération Mondiale des Activités Subaquatiques) jest drugą co do wielkości federacją nurkową. Założyciele CMAS obrali za główny cel stworzenie jednolitych warunków umożliwiających poznanie, a następnie ochronę przyrody (www.cmas.pl).



SSI (Scuba Schools International) posiada system szkoleniowy bardzo podobny jak w przypadku PADI i CMAS. Jako jedyna federacja nurkowa na świecie wymaga, aby wszyscy instruktorzy byli związani z bazą nurkową (www.divessi.com).



HSA (Handicapped Scuba Association) jest największą na świecie federacją szkolącą osoby niepełnosprawne. Posiada swoje siedziby w 45 krajach świata. Kadra instruktorów reprezentowana jest przez 1 700 osób (www.hsascuba.com).



TDI (Technical Diving International) jest największą korporacją szkolącą nurków technicznych. Uzyskane kwalifikacje umożliwiają nurkowanie m.in. na urządzeniach o zamkniętym obiegu, a także dłużej i na większych głębokościach niż pozwalają na to standardy nurkowania rekreacyjnego (www.tdisdi.com).

Uzyskiwanie uprawnień i specjalizacji nurkowych

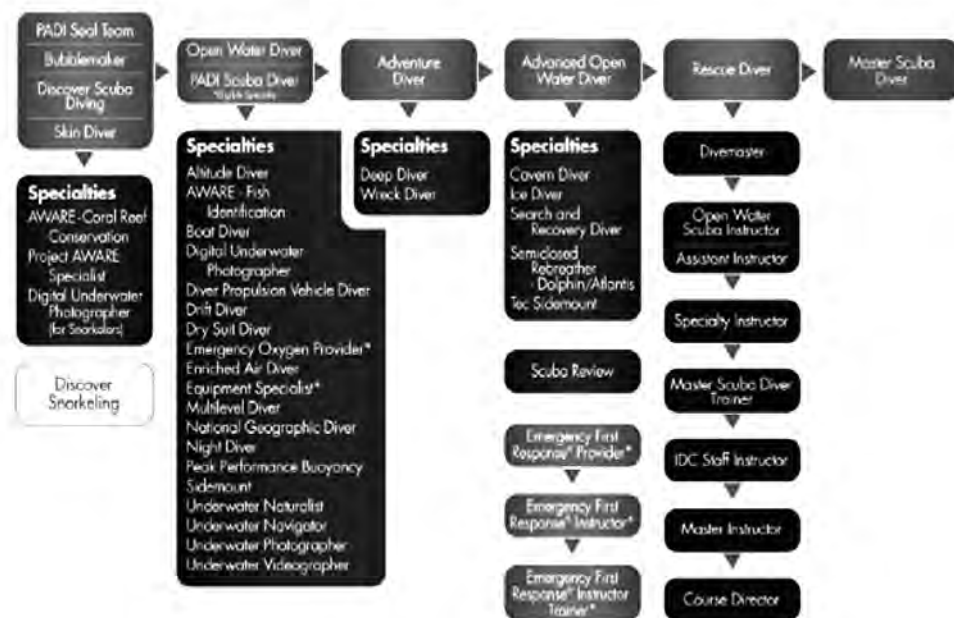
1. Uprawnienia nurkowe

Niezależnie od formacji nurkowej, a co za tym idzie także szkoleń, istnieją określone zasady związane z czasem trwania kursu, zakresem przyznawanych uprawnień oraz kompetencjami, jakie uzyskał nurek. Poniżej została dokonana charakterystyka najważniejszych międzynarodowych sposobów szkolenia.

W systemie PADI (rys. 1) przy kursach rekreacyjnych nie ma określonej liczby odbytych nurkowań między poszczególnymi szkoleniami i kursami.

Natomiast przy nurkowaniu profesjonalnym, aby przystąpić do kursu na stopień Divemaster należy odbyć przynajmniej 60 nurkowań, a przed przystąpieniem do kursu na stopień instruktora – przynajmniej 100. Niezależnie od uzyskiwania kolejnych stopni nurkowych w tym samym czasie można odbywać różne kursy specjalistyczne, a nabyte podczas nich umiejętności są bardzo przydatne w karierze nurkowej (www.padi.com).

Kursy nurkowania PADI

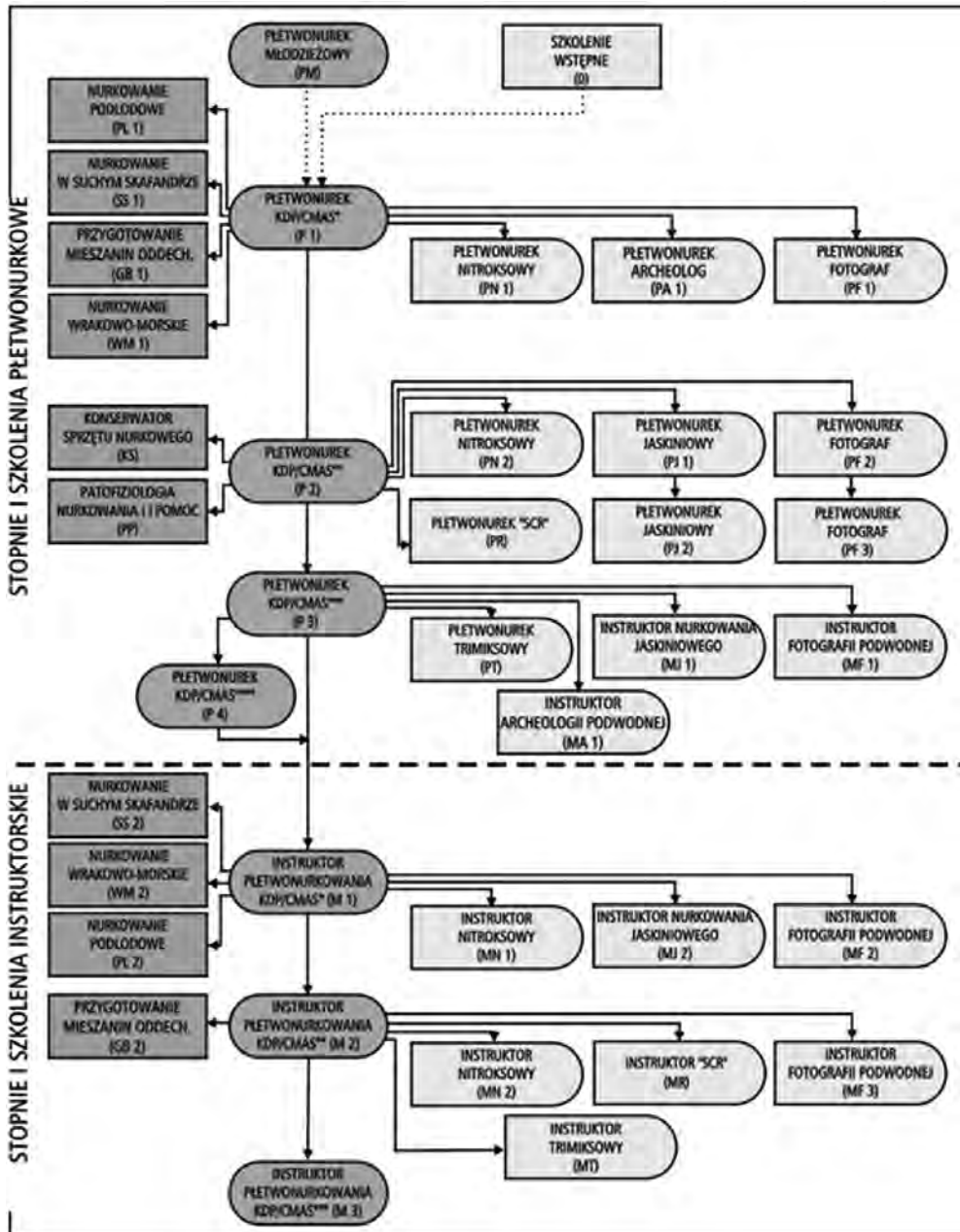


Rys. 1. System stopni nurkowych w federacji PADI

Źródło: www.bosman-nurkowanie.pl

W federacji CMAS (rys. 2) uzyskiwane poziomy kwalifikacji określane są za pomocą gwiazdek. Osoby nurkujące rekreacyjnie, tzw. płetwonurkowie, mają możliwość szkolenia się na czterech poziomach, natomiast instruktorzy nurkowania – na trzech. W przeciwieństwie do systemu PADI w systemie CMAS pomiędzy poszczególnymi kursami wymagana jest określona liczba pisemnie potwierdzonych nurkowań, ale nie ma ograniczenia czasowego (www.cmas.pl).

SSI (rys. 3), podobnie jak pozostałe federacje nurkowe, ma również bardzo przejrzyste opisanie poziomu uzyskiwania kolejnych uprawnień przez nurków rekreacyjnych oraz profesjonalnych. Podczas szkoleń i kursów szczególny nacisk kładzie na dużo większą liczbę nurkowań podczas trwania poszczególnych etapów. Już podczas kursów szerzy ideę nurkowania w różnych rodzajach akwenów poza granicami swojego kraju (www.divessi.com).



Rys. 2. System stopni nurkowych w federacji CMAS

Źródło: www.cmas.pl

POZIOM DOŚWIADCZENIA	LICZBA WYMAGANYCH NURKOWAŃ	CERTYFIKAT UZNANIA ZA FREE	WYMAGANIA
1	5		Po ukończeniu kursu SSI Open Water Diver otrzymasz certyfikat!
2	12		Zalogowane wszystkie nurkowania poziomu 2 i ukończone 2 kursy specjalistyczne
3	24		Zalogowane wszystkie nurkowania poziomu 3 i ukończone 4 kursy specjalistyczne
4	50		Zalogowane wszystkie nurkowania poziomu 4 ukończone 4 kursy specjalistyczne oraz kurs Diver Stress&Rescue Po ukończeniu poziomu 4 skontaktuj się z SSI Dive Professional
5	100		Zalogowane wszystkie nurkowania poziomu 5. Dodatkowe kursy nie są wymagane
6	200		Zalogowane wszystkie nurkowania poziomu 6. Dodatkowe kursy nie są wymagane
Wyższe poziomy wyszkolenia poprzez doświadczenie i kursy specjalistyczne.			
7	300		Zalogowane wszystkie nurkowania poziomu 7. Dodatkowe kursy nie są wymagane
8	400		Zalogowane wszystkie nurkowania poziomu 8. Dodatkowe kursy nie są wymagane
Duże doświadczenie nagradzane jest kartami uznania			
9	500		Zalogowane wszystkie nurkowania poziomu 9. Dodatkowe kursy nie są wymagane
10	1000		Zalogowane wszystkie nurkowania poziomu 10. Dodatkowe kursy nie są wymagane
PRO	5000		Przyjęcie w poczet sław ("Hall of Fame") następuje po zatwierdzeniu złożonego podania. Lista członków na diveSSI.com/platinumpro/index.html

Rys. 3. System stopni nurkowych w federacji SSI

Źródło: www.divessi.com

2. Specjalizacje nurkowe

Bez względu na to, z którą federacją związana jest osoba nurkująca. Ma ona do wyboru wiele różnych specjalizacji, które z jednej strony podwyższają kwalifikacje i umiejętności, a z drugiej strony sprawiają, że eksploracja podwodnego świata staje się bardziej komfortowa i przyjazna. Wśród całej gamy propozycji najciekawsze i najbardziej przydatne są: doskonała pływalskość, podwodna nawigacja, nurkowanie wrakowe, nurkowanie nocne i podwodna fotografia.

Opanowanie doskonałej pływalskości sprawia, że osoba znajdująca się pod wodą oszczędza powietrze znajdujące się w butli, wolniej męczy się i nie musi mocno machać płetwami, aby unosić się nad dnem. Nurek poprawnie kontrolujący swoją pływalskość powinien bez problemu dryfować w toni wodnej nie głębiej niż 1 m nad dnem, co sprawi, że nie będzie niszczone środowisko naturalne, a także nie dojdzie do wzbijania osadu i mułu z dna, dzięki czemu przez cały czas woda będzie przejrzysta. Przy doskonale opanowanej pływalsko-

ności nurek kontroluje swoje opadanie bądź wznoszenie się tylko przez, odpowiednio, wydech i wdech (Richardson, ed. 2007a).

Z dobrą nawigacją w terenie na pewno dużo osób ma problem na powierzchni, a co dopiero pod wodą. Poznanie kilku prostych zasad nawigacji podwodnej sprawi, że nie będziemy czuć się zdeorientowani i zawsze trafimy do założonego celu. Nie każdy ma ze sobą kompas podwodny, stąd niezbędne jest obserwowanie naturalnych punktów odniesienia, które daje otoczenie, np. kąt padania promieni słonecznych, obiekty i formacje w wodzie, ruchy wody, budowa i ukształtowanie dna oraz dźwięki (Richardson, ed. 2007a).

W wielu miejscach na świecie znajdują się zatopione wraki statków z czasów II wojny światowej. Podczas nurkowania wrakowego (fot. 2) podstawową zasadą jest, aby nie zabierać ze sobą znalezionych obiektów, gdyż w ten sposób wrak przestałby być interesujący dla innych. Ważne jest aby podczas tego typu wyprawy podwodnej nie wykonywać żadnych gwałtownych ruchów, gdyż mogłoby to grozić zaplątaniem się w stare liny czy druty. Bardzo istotne jest również zwrócenie szczególnej uwagi na ostre, wystające przedmioty, niestabilne struktury oraz prądy wodne (Richardson, ed. 2007c).



Fot. 2. Wrak na Gran Canarii

Podczas nocnego nurkowania niezbędnym atrybutem każdego nurka jest latarka oświetlająca najbliższe otoczenie pod wodą, którą włącza się jeszcze przed zanurzeniem, a wyłącza dopiero po wyjściu na powierzchnię. Szczególnie ważne jest, aby nie stracić kontaktu z partnerem, gdyż widoczność nocą jest dużo mniejsza i o wiele trudniej jest się odnaleźć pod wodą. Tak jak na lądzie jedne organizmy są aktywne w ciągu dnia, a inne w nocy, tak samo pod

wodą w ciemnościach odkrywa się zupełnie inny świat niż w słoneczne, jasne dni. Właśnie nocą wychodzą z ukrycia wielkie ślimaki nagoskrzelne (fot. 3), rekiny anielskie (fot. 4) i ośmiornice (fot. 5) (Richardson, ed. 2007a).



Fot. 3. Ślimak nagoskrzelny, Gran Canaria



Fot. 4. Rekin anielski, Gran Canaria



Fot. 5. Ośmiornica, Gran Canaria



Fot. 6. Ukwiąg, Gran Canaria

Dla miłośników świata przyrodniczego na pewno jedną z najbardziej pożądanych umiejętności będzie poznanie tajników podwodnej fotografii (fot. 6). Niezależnie od tego, czy nurkujemy na rafie koralowej, pod lodem, na wraku czy nocą zawsze znajdzie się coś ciekawego, co chcielibyśmy uwiecznić na zdjęciu. Poprawne oszacowanie odległości, wyeksponowanie fotografowanego obiektu oraz zadbanie o dobre oświetlenie (naturalne słoneczne lub ze sztucznego źródła) sprawią, że nasze zdjęcie będzie ostre i będziemy mogli dzielić się wrażeniami podwodnymi z osobami, które nie nurkują (Richardson, ed. 2007b)

Nurkowanie a środowisko przyrodnicze

„Nurkowanie jest jedną z najspokojniejszych i najdelikatniejszych dyscyplin sportowych, jaką można uprawiać na łonie natury, obok wędrówek wodnymi szlakami w kanoe i w składanych kajakach” (Petriconi, Wieland 2002, s. 129). Rozsądny nurek nie wywiera żadnego negatywnego wpływu na środowisko przyrodnicze. Jeżeli będzie go cechowało odpowiedzialne zachowanie względem przyrody, to nigdy nie doprowadzi do jej uszczerbku. Osoba znajdującą się pod wodą jest traktowana przez ryby jak taki sam wodny organizm. Aby tak rzeczywiście działało się, musi być spełnionych kilka zasad.

Pierwszą z nich jest idealne wyważenie tempa i ruchów. Przy ostrożnych ruchach płetw i unoszeniu się przynajmniej 1 m nad dnem nie ma zagrożenia wzniesienia się osadów do toni wodnej. W przeciwnym razie opadające pyły mogłyby przykrywać złożoną przez ryby ikrę, a przez żaby skrzek, co skutkowałoby ich zagrzybieniem. Z kolei przykrycie osadem roślin bardzo spowolniłoby proces fotosyntezy.

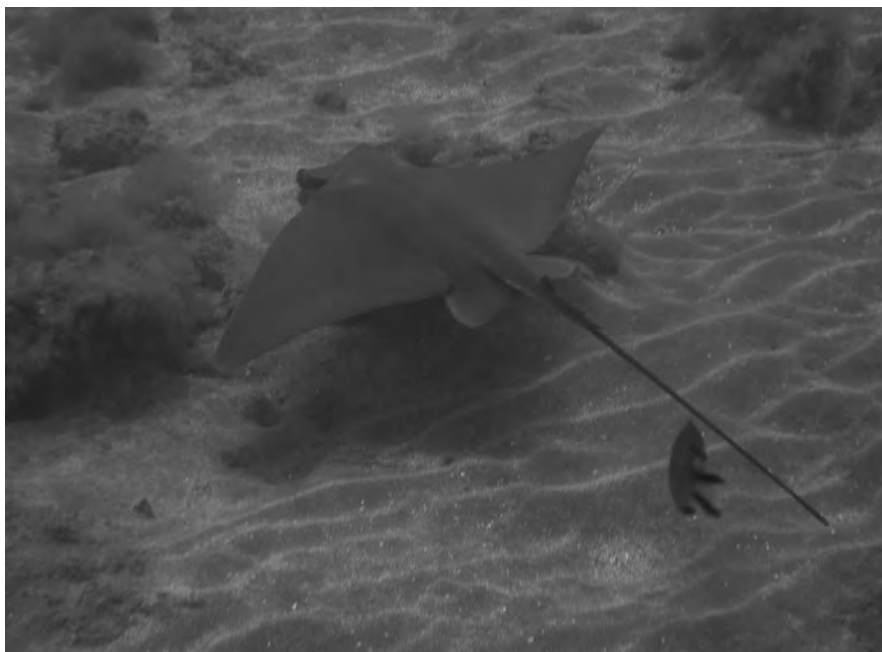
Kolejną kwestią jest schodzenie do wody w miejscach wielokrotnie już używanych: kąpielisk, pomostów lub schodów. Ważne jest, aby nie wybierać miejsc z mulistym dnem, tylko z twardym, bez pokrycia roślinnością, która mogłaby ulec zniszczeniu. Cały sprzęt powinien być w miarę możliwości składany na brzegu, natomiast płetwy – na głębszej wodzie, gdyż przy płytkiej dochodziłoby do zamulenia wody i zdeptania dna.

Istotne jest również, aby przy dojeździe do miejsca nurkowania, korzystać z miejsc parkingowych i utwardzonych dróg i w jak największym stopniu ograniczyć dojazd do samej wody. Cały sprzęt można przenieść osobiście lub za pomocą specjalnie przystosowanych do tego celu małych przyczep lub wózków rowerowych. W ten sposób brzeg pozostanie naturalny, nietknięty i nie doprowadzi się do jego uszkodzenia, a co za tym idzie – uszkodzenia siedlisk często rzadkich gatunków roślin i zwierząt.

Przy wykonywaniu zdjęć podwodnych nie zawsze jest możliwe unoszenie się w toni wodnej. Można wtedy uciec się do innych rozwiązań. Dość dobrym wyjściem jest przytrzymanie się pozbawionego roślinności kamienia i późniejsze delikatne odbicie się od niego. Mając sztywne płetwy można „zakotwiczyć” na ich czubkach, a następnie unieść się za pomocą kamizelki wypornościowej. Pływając nad samym brzegiem zdecydowanie lepiej jest wykonywać

delikatne boczne ruchy płetw zamiast pionowych. Uniknie się wtedy pode-
rwania z dna do toni wodnej fragmentów roślin i organizmów zwierzęcych
przemieszczających się po dnie.

Mitem jest, że zwierzęta atakują człowieka niesporowokowane lub ze zwy-
kłej „złośliwości”. Ich atak jest zwykle mechanizmem obronnym. Często ich
instynktowne zachowanie jest spowodowane drażnieniem przez człowieka,
np. poprzez wkładanie rąk do miejsc ich ukrycia czy niszczenie złożonych jaj.
W rzeczywistości nawet dla tych największych, jakim jest m.in. orleń pospo-
lity (fot. 7) nurek jest dla nich mało interesujący i może czuć się pod wodą
bezpiecznie.



Fot. 7. Orleń pospolity, Gran Canaria

Miejszem niezwykle ważnym dla bioróżnorodności mórz i oceanów, są
rafy koralowe gdyż stanowią domy dla około 1/4 wszystkich gatunków mor-
skich. Oprócz samych koralowców znajdują tu schronienie tysiące różnokolo-
rowych ryb, ślimaków i innych organizmów. Część z nich w ciągu dnia żeruje
na rafie, natomiast w nocy chowa się w szczeliny albo otula się koralowcami
(tematy.podroze.gazeta.pl).

Nurkowanie na rafach koralowych należy do jednych z najpiękniejszych
przeżyć, pozostających na długo w naszej pamięci. Te niesamowite struktury
z setkami kolorowych ryb przepływających wewnątrz nich są miejscem, do
którego organizowanych jest wiele wypraw nurkowych. I tu niestety zaczyna
się problem dla środowiska przyrodniczego. Wielkim zagrożeniem są nieroz-
sądni podwodni turyści, którzy chcą zabrać sobie tzw. wakacyjną pamiątkę.
Jeśli każdy nurek chciałby zatrzymać dla siebie, oprócz niezwykłych zdjęć,

przeżyć, wrażeń, także i cząstkę koralowca, bardzo szybko taka rafa przestałaby istnieć. Stąd niezwykle istotne jest przestrzeganie jednej z najważniejszych zasad nurkowych: „obejrzyj i zostaw dla innych, a nie zabieraj dla siebie” (tematy.podroze.gazeta.pl).

Podsumowanie

Reasumując rozważania na temat bezpiecznego dla środowiska uprawiania nurkowania, należy stwierdzić, że jeśli dla nurka zachowanie środowiska przyrodniczego w nienaruszonym stanie jest kwestią priorytetową, to każda wyprawa podwodna będzie niosła ze sobą wiele pozytywnych niezapomnianych wrażeń. Dodatkowo rzetelna eksploracja świata podwodnego może być doskonałym materiałem badawczym dla naukowców zajmujących się tą tematyką. Z kolei zebrane dane stanowić mogą dokumentację niezbędną przy działaniach związanych z ochroną przyrody i środowiska (Petriconi, Wieland 2002, Richardson, ed. 2007a).

Bibliografia

- Lipoński W., 2001, Encyklopedia sportów świata, Oficyna Wydawnicza „Atena”, Poznań.
- Łobozewicz T., 1983, Turystyka aktywna, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Petriconi V., Wieland F., 2002, Podwodny świat roślin i zwierząt, Oficyna Wydawnicza „Alma Pres”, Warszawa.
- Richardson D. (ed.), 2004, Open Water. Podręcznik na kurs, PADI, USA.
- Richardson D. (ed.), 2007a, Adventures in Diving, PADI, Wielka Brytania.
- Richardson D. (ed.), 2007b, Underwater photography, PADI, Kanada.
- Richardson D. (ed.), 2007c, Wreck, PADI, Kanada.
- Toczek-Werner S. (red.), 1998, Podstawy rekreacji i turystyki, Wyd. AWF we Wrocławiu, Wrocław.

Źródła internetowe

- tematy.podroze.gazeta.pl/temat/podroze/nurkowanie+na+rafach (5.11.2015).
- www.bosman-nurkowanie.pl/kursy-nurkowania-padi.html (30.09.2015).
- www.cmas.pl (30.09.2015).
- www.divessi.com (30.09.2015).
- www.hsascuba.com (30.09.2015).
- www.padi.com (30.09.2015).
- www.tdisdi.com (30.09.2015).

Józef Grochowicz, Marian Panasiewicz, Adam Mazur

Szkoła Główna Turystyki i Rekreacji
w Warszawie

ŚWIĘTO ROWERU, CZYLI TURYSTYKA AKTYWNA NA DWÓCH KÓŁKACH PO ZIEMI LUBARTOWSKIEJ

Wstęp

Wśród różnorodnych form turystyki aktywnej występują znaczne różnice co do wielkości wymaganego wysiłku turysty, dlatego wiele z nich jest dopasowywanych do wieku i możliwości fizycznych turystów. Znanych jest kilka klasyfikacji takiej turystyki, zależnie od przyjętych kryteriów. Najogólniej można ją podzielić na turystykę pieszą oraz turystykę związaną z koniecznością posiadania sprzętu i dodatkowego wyposażenia. Jedną z masowych form turystyki (i rekreacji) aktywnej jest turystyka rowerowa, która nie ma charakteru wyczynowego i może być uprawiana praktycznie przez wszystkich i wszędzie. W internetowych źródłach informacji i lokalnych folderach jest wiele opisów zachęcających do wyboru szczególnie interesujących miejsc, z bogatą ofertą atrakcji dodatkowych. Turystyka rowerowa najczęściej jest zaliczana do turystyki kwalifikowanej. Przyjmując kryterium formy przestrzeni, na której odbywa się podróż turystyczna, turystyka rowerowa może być uprawiana w ramach turystyki wiejskiej, miejskiej, podmiejskiej czy turystyki na przyrodniczych obszarach chronionych. Warunkiem niezbędnym do uprawiania turystyki rowerowej jest korzystanie z roweru jako podstawowego środka transportu. Można więc uznać, że ta forma turystyki nie wyklucza uprawiania turystyki poznawczej, wypoczynkowej, zdrowotnej czy religijnej.

Rozwój turystyki rowerowej obserwowany zwłaszcza w ostatnim ćwierćwieczu w Polsce sprawił, że powstały bardzo liczne organizacje i stowarzyszenia ją promujące. Rośnie także liczba imprez organizowanych corocznie, wśród których istotne miejsce zajmują imprezy o charakterze masowym. Bardzo dobrym przykładem w tym zakresie jest zorganizowanie znanej już nie

tylko na Lubelszczyźnie, ale i w Europie masowej imprezy kolarskiej pod nazwą Lubartowskie Święto Roweru (Wronowska 2013, www.swieto-roweru.pl).

Cel i zakres pracy

Turystyka rowerowa w Polsce stała się w ostatnich latach bardzo popularną formą spędzania czasu wolnego. Moda na jazdę na rowerze dotarła do Polski z krajów Europy Zachodniej, w której na turystykę rowerową wydaje się każdego roku znaczne kwoty. Istnieją tam specjalne urzędy, które dbają o rozwój infrastruktury w postaci znakowanych szlaków i dróg rowerowych. Także i u nas władze gmin i powiatów coraz częściej zauważają pozytywne aspekty związane z turystyką rowerową. W wyniku wzrostu na ten cel nakładów powstają nowe drogi i szlaki rowerowe. Dzisiaj wybór roweru jako środka komunikacji jest nie tylko wyrazem troski o środowisko naturalne, ale także o własne zdrowie i racjonalny wypoczynek.

Jeżdżąc wolno w ciągu godziny traci się około 300 kcal, jeżdżąc szybko – do 600 kcal. Ten rodzaj aktywności można polecić wszystkim, gdyż jazda na rowerze zalicza się do sportów bezpiecznych, które nie obciążają nadmiernie organizmu.

Oprócz korzyści prozdrowotnych jazda na rowerze jako sposób przemieszczania się w przestrzeni turystycznej ma inne zalety. Po pierwsze w tym samym czasie możemy pokonać znacznie dłuższą trasę niż pieszo. Po drugie dostępne są drogi i ścieżki, którymi inne pojazdy nie mogą się przemieszczać.

Główne cele pracy to:

- przedstawienie krótkiej historii rozwoju i działań organizacyjnych podejmowanych od ponad 20 lat, które doprowadziły do wykreowania jednej z największych w Europie masowej imprezy kolarskiej pod nazwą Lubartowskie Święto Roweru (www.swieto-roweru.pl);
- prześledzenie możliwości i warunków rozwoju turystyki rowerowej na wybranym obszarze Lubelszczyzny, jakim jest położone blisko Lublina miasto Lubartów i jego region.

Działania te ukierunkowano na wyeksponowanie walorów turystycznych regionu oraz powstałych dotychczas w tym regionie szlaków i ścieżek rowerowych. Punktem wyjściowym opracowania była przyjęta teza, iż przedmiotowy obszar ze względu na swoje bogactwo, głównie przyrodnicze, jest miejscem predestynowanym do uprawiania turystyki rowerowej. Sprzyjać temu powinny zaproponowane szlaki oraz ścieżki rowerowe, jak też stworzenie kompleksowej oferty w tym zakresie, w postaci markowego produktu turystycznego miasta Lubartów i jego okolic.

Krótką historia roweru i organizacji cyklistów

Pierwotny rower w wersji zbliżonej do współczesnej miał podobno narysować Leonardo da Vinci, jednakże nie ma pewności co do jego autentyczności. Pierwszym pojazdem był dwukołowiec zbudowany w 1817 r. przez

K. Draisa, którym jadący przemieszczał się w wyniku odpychania się nogami od ziemi. Napęd pedałowy na przednie koło zastosowano po raz pierwszy w 1844 r., w wyniku czego po kolejnych przeróbkach powstał niewygodny pojazd z bardzo dużym kołem przednim, nazywany potocznie bcyklem. Przełomem było zastosowanie (przez J. Trefza) łańcucha drabinkowego do przeniesienia napędu na tylne koło, co pozwoliło na wyrównanie średnic kół i umieszczenie siodełka między nimi. Dalszy postęp stanowiło zastosowanie łożysk tocznych i opon z dętkami (po 1888 r.) i w ten sposób powstał pierwotny współczesny rower, którego wersję kolejno modyfikowano i ulepszano pod względem funkcjonalnym i wytrzymałościowym, co trwa nadal. Należy wspomnieć, iż seryjną produkcję tych pojazdów uruchomiono pod koniec XIX w. (Gołembski, red. 2009, Kotarski 2011).

Upowszechnienie roweru wywołało wiele zmian ekonomicznych i nawet zmian obyczajowych. Uważa się, że zwyczaj noszenia spodni przez kobiety ma związek z upowszechnieniem się roweru. Posiadanie roweru zapewniało paniom większą mobilność i samodzielność w mieście (Dąbrowski 1983, Hyła 2004).

Rosnące zainteresowanie nowym sprzętem doprowadziło do powstania jeszcze w 1886 r. Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów (WTC). Warto wspomnieć, że jego członkami byli m.in. Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus czy Maria Skłodowska-Curie (która wraz z mężem Piotrem nawet w podróż poślubną pojechała rowerem). Głównym jego celem było upowszechnianie kolarstwa, które już wtedy realizowano zarówno poprzez promowanie turystyki rowerowej, jak i organizację zawodów.

Już w roku 1892 zbudowano obok siedziby WTC w Dynasach nowoczesny tor kolarski, a w kolejnych latach powstawały organizacje miłośników rowerów również w innych miastach Polski, m.in. w Poznaniu, Łodzi oraz Krakowie. Pierwszą produkcję rowerów w Polsce rozpoczęto w 1917 r. w zakładzie Zawadzkiego, a zaraz potem podjęły to i inne firmy, w tym również Zakłady Przemysłu Metalowego w Radomiu (Polacy na rowerach 2012).

Formy kolarstwa sportowego i wyczynowego

Zastosowanie roweru jako środka do łatwego przemieszczania rozszerzyło się bardzo szybko na jego wykorzystanie w celach rekreacyjnych, a następnie w sporcie. Pierwszymi imprezami o charakterze sportowym były jednodniowe wyścigi, które określono mianem klasycznych. Pierwsze takie wyścigi zorganizowano jeszcze w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. i były wyjątkowo trudne, np. Bordeaux-Paryż (600 km, zorganizowany po raz pierwszy w 1891 r.), czy Paryż-Bruksela (400 km, pierwszy raz w 1893 r.) (Dąbrowski 1983, Kotarski 2011).

Kolarstwo to dyscyplina sportowa, w ramach której jest kilka konkurencji, ale ma tylko jeden wymóg, tzn. posiadanie odpowiedniego roweru. Każdy rodzaj kolarstwa to inny teren i nawierzchnia po której jeździmy i inny typ roweru. Biorąc pod uwagę te kryteria kolarstwo klasyczne dzieli się na kilka

rodzajów, tj.: kolarstwo szosowe, torowe, przełajowe i górskie.

Kolarstwo szosowe – najstarsza, tradycyjna odmiana kolarstwa, polegająca na ściganiu się na rowerach po drogach publicznych.

Kolarstwo torowe – uprawiane jest na specjalnych torach kształtem i wielkością zbliżonych do bieżni lekkoatletycznych, które są na łukach lekko nachylone, aby zawodnicy mogli utrzymywać stałą prędkość.

Kolarstwo przełajowe – uprawia się na terenach z przeszkodami, przez które zawodnik musi rower przenosić.

Kolarstwo górskie – uprawia się na terenach górskich, co wymaga szczególnych umiejętności i treningu.

Jedną z ostatnich form jest trial rowerowy – konkurencja sportowa, uznawana za wyjątkowo widowiskową wśród konkurencji kolarskich, w której najważniejsza jest pełna kontrola nad rowerem, refleks oraz perfekcyjne opanowanie równowagi. Zawody trialu rowerowego polegają na pokonaniu trasy, na której ustawione są tory przeszkód (Hyła 2004). Trial rowerowy ma różne warianty:

- 1) *trial* miejski – czyli jazda z wykorzystaniem naturalnych miejskich przeszkód w postaci schodów, krawężników, koszy na śmieci, ławek itp.;
- 2) *trial* górski – czyli jazda po torze, na którym występują „naturalne” górskie przeszkody w postaci dużych kamieni, progów skalnych, korzeni drzew itp.;
- 3) *trial* enduro – czyli jazda po torze ze sztucznymi przeszkodami w postaci ramp, beczek, skrzyń itp.

Do takich nowości należy również *dirt jumping* – polegający na wykonywaniu akrobacji na specjalnym torze.

Miejsce kolarstwa w aktywnej turystyce i rekreacji w Polsce

Znaczące zainteresowanie kolarstwem jako formą rekreacji wzrosło w Polsce dopiero na przełomie XX i XXI w. Wtedy zauważono i zaczęto doceniać duże znaczenie dla zdrowia i ogólnego rozwoju rekreacji opartej na turystyce rowerowej, a także jako środka lokomocji w zatłoczonych miastach. Wielu cyklistów manifestuje swoją obecność w dość nowym ruchu ulicznym nazywanym Masą Krytyczną na rzecz stwarzania warunków bezpiecznej jazdy rowerzystów w miastach. O interes miejskich rowerzystów dbają specjalnie powołane do tego celu organizacje, które zrzeszone są w ogólnopolskiej sieci Miasta dla Rowerów (Matwiejczyk 2011, www.rowerem.lubartow.pl, <http://krakow.sport.pl>). W ostatnich latach upowszechnia się w Polsce (wzorem krajów zachodnich) bardzo użyteczna inicjatywa instalowania ogólnodostępnych wypożyczalni rowerów do użytku mieszkańców. Wśród największych aktualnie prowadzonych inwestycji związanych ze szlakami rowerowymi należy wymienić powstającą trasę rowerową zwaną Green Velo. „Zdrowo,

ciekawie, tanio, łatwo, rodzinnie i bez czasowych limitów” – takie zalety i cechy ma Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo. Trasa o długości około 2 tys. km będzie prowadzić przez najpiękniejsze zakątki pięciu regionów Polski Wschodniej, od Mazur przez Podlasie, Lubelszczyznę, Małopolskę, aż do województwa świętokrzyskiego (Kolary-Woźniak i in., red. 2005, Matwiejczyk 2011, <http://polskanarowery.sport.pl>). Pierwsze odcinki są już przygotowane.

Wśród imprez rowerowych skupiających większe grupy uczestników należy – obok Masy Krytycznej – wymienić organizowane coraz powszechniej „święta roweru” w różnych miastach Polski, których fenomen opisany będzie na przykładzie Lubartowa.

Lubartowskie Święto Roweru – jako przykład sukcesu organizacyjnego w zakresie upowszechniania turystyki rowerowej

Historia Święta Roweru w Lubartowie zaczęła się od ostatniej niedzieli czerwca 1994 r., kiedy Janusz Pożak – były reprezentant Polski w kolarstwie – zaprosił swoich przyjaciół i sympatyków kolarstwa na przejażdżkę rekreacyjną z Lubartowa do Kozłówek i z powrotem. We wsi Kozłówka, położonej w odległości około 8 km od Lubartowa mieści się piękny, odrestaurowany pałac Zamoyskich, zawierający bogate zbiory muzealne. Zgłosiły się 54 osoby, które zgodnie z przyjętymi ustaleniami miały do pokonania 17-kilometrową trasę między godziną 8.00 a 18.00. Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom, a podjęta inicjatywa tak się spodobała, że uczestnicy postanowili ją powtórzyć w roku następnym (Kolary-Woźniak i in. red. 2005, Wronowska 2013, www.swieto-roweru.pl).

Od tego czasu z roku na rok przybywało coraz więcej turystów rowerowych, których liczba corocznie podwajała się: w 1995 r. były już 104 osoby, a w 1996 – 194. Z biegiem lat do organizacji imprezy włączało się coraz więcej osób i instytucji, a prace organizacyjne w znacznym stopniu oparły się na wolontariacie, co w rozszerzonej formie trwa nadal. Na początku w prace organizacyjne włączyli się członkowie Miejskiego Klubu Turystyki Rowerowej „Relaks” Lubartów, a w 2006 r. również Polski Związek Kolarski. Opracowano projekty tras rowerowych i regulamin dla uczestników tych przejazdów.

Przyjęto stały termin imprezy i była to zawsze pierwsza niedziela lipca. Dopiero ostatnio przeniesiono termin tego święta o tydzień wcześniej, czyli na ostatnią niedzielę czerwca. Odległości do pokonania w ciągu jednodniowej imprezy są dopasowane do możliwości i poziomu rowerzystów. Dla uczestników zawsze były przygotowane przynajmniej trzy trasy: rekreacyjna, wymagająca i wyczynowa.

Liczba uczestników zaczęła z roku na rok rosnąć, ale dopiero od 2004 r. był to wzrost skokowy. W 2004 r. w imprezie wzięło udział 836 osób, w 2005 – 1561 osób, w 2006 – 2145, a w roku 2007 – 2811 osób, które łącznie przejechały dystans ponad 78 600 km.

W roku 2008 w święcie uczestniczyło 3999 miłośników rowerów, którzy łącznie przejechali 115 039 km. W 2009 r. ponownie odnotowano dalszy wzrost liczby uczestników o blisko 1000, do 4901 osób, które jednego dnia pokonały w sumie dystans 137 411 km. W 2010 r. padł dotychczasowy rekord, tj. 7135 uczestników przejechało łącznie 196 044 km. W roku 2011, pomimo niesprzyjającej pogody, w imprezie uczestniczyło 3755 osób, które w sumie przejechały 81 204 km. W 2012 r. liczba uczestników znów wyraźnie wzrosła osiągając 9103 osób, by w roku 2013 osiągnąć kolejny rekord, czyli 11 772 osób.

W dorocznym Święcie Roweru, w dniu 29 czerwca 2014 r. wzięło udział 13 520 rowerzystów, w tym wielu z różnych krajów: Ukrainy, Białorusi Niemiec, Irlandii, Szkocji, Australii, Kanady, które w sumie przejechały tego dnia 713 205 km (www.swieto-roweru.pl). Rok 2015 przyniósł kolejny rekord uczestnictwa. Pod koniec czerwca do Lubartowa na XXII Święto Roweru przybyło ponad 14 287 rowerzystów. Najliczniej reprezentowana była Polska, ale znów zarejestrowano wielu uczestników zagranicznych, w tym z tak odległych krajów, jak Kanada czy Australia. Oficjalna nazwa imprezy brzmi: Lubartowskie Święto Roweru. W bieżącym roku jest to XXII edycja, a głównym organizatorem Święta Roweru jest MKS „Lewart” AGS. Z przedstawionych liczb wynika, że rowerowe wydarzenie w Lubartowie z każdym rokiem cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Jego głównym celem jest promowanie aktywnego wypoczynku poprzez jazdę na rowerze.

Proponowane trasy przejazdu

Uczestnicy Święta mieli w tym roku do wyboru trasy o różnych stopniach trudności i różnych dystansach, o długości łącznej 172 km. Większość z nich przebiegała przez lasy będące w zasięgu Nadleśnictwa Lubartów. W tym roku do czterech już istniejących tras dodano piątą.

Wszystkie pięć tras zaczynają się i kończą (start i meta) w Lubartowie na placu przy ulicy Nowodworskiej 34.

Trasa nr 1 (17 km – niebieska) to sztandarowa trasa: Lubartów (plac) – Nowodwór – Kozłówka – Skrobów – Lubartów (plac) (rys. 2).

Trasa nr 2 (34 km – czerwona): Lubartów (plac) – Nowodwór – Kozłówka – Dąbrówka – Wólka Krasienińska – Biadaczka – Samokłęski – Kamionka – Kozłówka – Skrobów – Lubartów (plac) (rys. 3).

Trasa nr 3 (34 km – zielona): Lubartów (plac) – ul. Nowodworska – ul. Krańcowa – ul. Składowa – Annobór – Nowy Staw – Nasutów Dwór – Stary Tartak – Annobór – Lubartów, ul. Składowa – ul. Krańcowa – ul. Nowodworska – Lubartów (plac) (rys. 4).

Trasa nr 4 (58 km – czarna): Lubartów (plac) – ul. Krańcowa – ul. Składowa – Annobór – Majdan Kozłowiecki – Wandzin – Kopanina – Stary Tartak – Nasutów – Krasienin – Wólka Krasienińska – Staroścín – Samokłęski – Kamionka – Kozłówka – Kol. Skrobów – Lubartów (plac) (rys. 5).

Trasa nr 5 (36 km –pomarańczowa): Lubartów (plac) – ul. Krańcowa – Kol. Annobór – Annobór – Majdan Kozłowiecki (wjazd do Parku Krajoznaw-

czego) – Stary Tartak – Stróżek – Stoczek – Babia Góra – Kawka – Wólka Krasienińska – Dąbrówka – Kozłówka – Nowodwór – Lubartów (plac) (rys. 6).

Interesujący jest regulamin uczestnictwa w imprezie. Otóż, każdy uczestnik Święta Roweru otrzymuje kartę, na której uzyskuje potwierdzenie przejazdu w punktach kontrolnych (trasa nr 1 – w pobliżu pałacu Zamoyskich w Kozłówce i na mecie, trasa nr 2 – w Biadaczce i na mecie, trasa nr 3 – w Nasutowie i na mecie, trasa nr 4 – w Krasieninie i na mecie, trasa nr 5 – w Stoczku i na mecie) poprzez uzyskanie pieczętki na swojej karcie.

Po zakończeniu przejazdu (liczba przejechanych rund jest dowolna) – każdy uczestnik oddaje kartę organizatorom. Karty te wieczorem są losowane w celu wyłonienia zdobywców wysokiej klasy rowerów.

Każdy uczestnik Święta Roweru otrzymuje dyplom i porcję grochówki. Pierwsze 14 000 uczestników otrzymuje pamiątkową koszulkę (koszulkę można otrzymać już po przejechaniu pierwszego okrążenia). O godz. 18.30 odbywa się runda honorowa ulicami miasta, w której powinien uczestniczyć każdy turysta rowerowy. Zakończenie imprezy i losowanie nagród ma miejsce około godziny 19.00 na terenie parkingu przy ulicy Nowodworskiej 34.

W bieżącym roku Nadleśnictwo Lubartów z sąsiednimi przygotowało dla turystów wspólne stoisko edukacyjno-promocyjne na parkingu przy Starym Tartaku, gdyż tę właśnie trasę rowerzyści wybierali najczęściej. Przy stoisku można było dowiedzieć się ciekawostek o Lasach Państwowych, ich strukturze, funkcji a także bliżej poznać codzienną pracę leśnika. Dużym zainteresowaniem zarówno ze strony dorosłych, jak i dzieci cieszyły się konkursy, a także zabawy o tematyce leśnej.

Trasy Lubartowskiego Święta Roweru zostały poprowadzone przez najciekawsze krajobrazowo rejony okolic Lubartowa, przebiegając również obok wielu interesujących obiektów antropogenicznych.

Do najbardziej znanych i najczęściej zwiedzanych tras należą opisane poniżej

A. Pałac Sanguszków z parkiem w Lubartowie – obejmuje murowany pałac z XVIII w., bramę pałacową, park i staw za pałacem oraz pozostałości mostu. Posiadłość została założona ok. połowy wieku XVI w. przez Piotra Firleja i miała wtedy charakter obronny.

B. Bazylika mniejsza pw. św. Anny – barokowa świątynia wybudowana w latach 1733 – 1738 według projektu Pawła Antoniego Fontany. Fronton kościoła ozdabiają dwie wieże zwieńczone pięknymi hełmami. Elewacja bogata w pilastry i gzymsy. Portal wejściowy wsparty na dwóch kolumnach jest wykonany z czarnego marmuru. Ciekawa elewacja i witraże.

C. Klasztor oo. Kapucynów pw. św. Wawrzyńca – obejmuje kościół, klasztor oraz ogród. Zaprojektowany przez Pawła Antoniego Fontanę. Kościół konsekrowany w 1741 r. jest budowlą jednonawową zbudowaną w stylu barokowym. Ozdobą wnętrza kościoła są XXIII-wieczne płótna ołtarzowe autorstwa Szymona Czechowicza.

D. Zespół pałacowo-parkowy rodziny Zamoyskich w Kozłowie – wnętrza zbudowanego w latach 1736–1742 pałacu mają autentyczny wystrój z przełomu XIX i XX w. Można tu podziwiać piec z miśnieńskich kafli, marmurowe kominki, neobarokowe plafony, niezwykłą kolekcję malarstwa, mebli, rzeźb, luster, kobierców, porcelany, złożonych brązów i sreber. Obok pałacu znajduje się kaplica wzorowana na wersalskiej z kopią nagrobka Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej. W budynku dawnej powozowni znajduje się jedyna w Polsce Galeria Sztuki Socrealizmu (Wronowska 2013), która jest często odwiedzana przez turystów.

Jak zapowiedział po zakończeniu XXII Święta Roweru Janusz Pożak, który był protoplastą tej imprezy – za rok liczy na udział w niej 18 tys. uczestników. Wydarzenie to w 2015 r. miało jeszcze inny wymiar społeczny – otóż podczas niej zbierane były pieniądze na rehabilitację chorego sześciolatniego Szymka. Patronat nad tegorocznym, rekordowym świętem – jak co roku – sprawowało Radio Lublin.

Inne imprezy turystyki rowerowej w ofercie lubartowskiej zrealizowane w 2015 r.

Zainteresowanie Świętem Roweru i turystyką rowerową sprawia, iż organizatorzy sukcesywnie poszerzają listę imprez rowerowych oferowanych przez cały sezon 2015 r. Do najważniejszych z nich należały:

II Rajd Noworoczny do Starego Tartaku – 01.01.2015.

turnieje sportowe – 30-31.01.2015.

Rozpoczęcie sezonu rowerowego „Relaksu” – 21.03.2015.

Rajd do Krup – 12.04.2015.

Rajd „Trójk przymierze” – Lublin – 30.04-03.05.2015.

V Rowerowa Majówka – 24.05.2015.

V Parada Rowerowa – 30.05.2015.

XI Rajd na orientację – 13.06.2015.

XXII Święto Roweru – XII Międzynarodowy Turniej w Piłce Siatkowej – 27-28.06.2015.

Wakacyjne rajdy rowerowe – 29-30.06.2015.

V Rowerowe Lato po Ziemi Lubartowskiej – 12.07.2015.

XIX Międzynarodowy Rajd Rowerowy do Brześcia i Puszczy Białowieskiej – 24-30.07.2015.

Obchody 95-lecia Bitwy Warszawskiej – 13.08.2015.

XI Strzelanie z Łuku – 28.08.2015.

Rajd po Ziemi Horynieckiej – 25 – 026.09.2015.

Podsumowanie

W oparciu o przedstawione wyniki badań, obserwacji oraz innych źródeł można stwierdzić z pełnym przekonaniem, iż miasto Lubartów i jego okolice

są predestynowane do rozwoju turystyki rowerowej. Walory turystyczne regionu w postaci bogactwa przyrodniczego i kulturowego oraz przygotowana ciekawa sieć szlaków i tras rowerowych sprawiają, że uczestnicy okazują zadowolenie z tej imprezy, co potwierdza coroczny od 1994 r. wzrost jej uczestników. Niemniej jednak warto podkreślić, że o ile przy obecnym natężeniu ruchu turystycznego zarówno sieć szlaków, jak i niezbędna infrastruktura towarzysząca wydają się być w miarę wystarczające, to w przypadku jego postępującego wzrostu i popularności Lubartowskiego Święta Roweru mogą okazać się niedostateczne. W związku z tym warto rozważyć kolejne lokalizacje i przebieg szlaków oraz tras rowerowych prezentujących zasoby przyrodnicze i materialne tej części Lubelszczyzny, pamiętając jednak o zasadach zrównoważonego rozwoju. Istotne jest w tym przypadku myślenie strategiczne, którego celem powinno być stworzenie kompleksowej oferty w zakresie turystyki rowerowej w postaci markowego produktu turystycznego, oferującego turystyce wszystkie niezbędne składniki zaspokajające jego potrzeby.

Uwzględniając przedstawione w opracowaniu obserwacje stwierdzić można, że trasy i ścieżki rowerowe w okolicach Lubartowa są nie tylko elementem infrastruktury turystycznej i atrakcją samą w sobie, ale pełnią także ważne funkcje praktyczne, w tym i edukacyjne, i są doskonałym dopełnieniem turystycznych walorów i zasobów tego regionu. Ponadto imprezy rowerowe przyczyniają się do propagowania idei rekreacji i ruchu wśród wszystkich grup wiekowych.

Bibliografia

- Dąbrowski M., 1983, *Turystyka kolarska*, Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Gołębski G., (red.), 2009, *Kompendium wiedzy o turystyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hyla M., 2004, *Miasta dla rowerów*, www.rowery.org.pl.
- Kierunki rozwoju turystyki do 2015 roku, 2008, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Warszawa.
- Kolary-Woźniak M., Kopeć P., Misiewicz E., Winiarski P. (red.), 2005, *Powiat Łęczyński. Przewodnik*, Starostwo Powiatowe Łęczyń.
- Komunikat Europejskiej Federacji Cyklistów, www.ecf.com (2012).
- Kotarski M., 2011, *Historia turystyki kolarskiej PTTK 1952–2010 w zarysie*, COTG PTTK, Kraków.
- Matwiejczyk T., 2011, *Przewodnik rowerowy okolice Lubartowa*, Wyd. Międzyszkolne Koło Turystyki Rowerowej „Relaks” przy ZSZ Nr 1 w Lubartowie, Lubartów.
- Polacy na rowerach, 2012, *Badanie przeprowadzone przez CBOS we wrześniu 2012*.
- „Program rozwoju tras rowerowych w Polsce Wschodniej na lata 2013–2020”, www.grenvelo.pl.
- Szczerbicki T., 2015, *Stalowe konie z Radomia. Historia biznesowego sukcesu* – Interia.
- Nowa historia, z 2014-09-26 (26.10.2015).
- Śledzińska J., Włodarczyk B. (red.), 2012, *Turystyka rowerowa w zjednoczonej Europie*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Trasy rowerowe, Drukarnia Er-Art Poligrafia, Lublin.
- Wronowska B., 2013, *Lubartów 1543–2013. Pocztówka z mojego miasta*, Lubartów.

Źródła internetowe

<https://archive.is/1DwVI> / (25.10.2015).

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Klasyk_\(kolarstwo\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Klasyk_(kolarstwo))(26.10.2015).

http://polskanarowery.sport.pl/msrowery/1,105126,18078953,Pierwszy_fragment_szlaku_Green_Velo_wybudowany_.html.

<http://www.krakow.sport.pl/sport-krakow>

http://www.krakow.sport.pl/sport-krakow/1,115715,16060976,Puchar_Swiata_w_trialu__Przeszkody_pomoga_gospodarzom.html (27.10.2015).

www.rowerem.lubartow.pl (10.09.2015).

www.swieto-roweru.pl/regulamin-xxi-swieto-roweru.html (26.09.2015).

Mateusz Rogowski
Katedra Turystyki i Rekreacji
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

SUBREGIONY TURYSTYKI ROWEROWEJ W SUDETACH JAKO PRODUKTY TURYSTYCZNE

Wstęp

W ostatnich latach obserwuje się wzrost popularności turystyki rowerowej wśród polskiego społeczeństwa. Jest to związane zarówno z tendencją do coraz modniejszego prowadzenia zdrowego stylu życia, jak również chęcią aktywnego wypoczynku. Dowodem na to jest jednocześnie sukcesywnie rozwijająca się w miastach infrastruktura rowerowa, której stan obecny prezentuje się zdecydowanie lepiej niż przed kilkoma laty. Fakt ten potwierdza M. Nadolski (2014) podkreślając, że takim szczególnym symptomem rozwoju tej formy turystyki jest intensywny wzrost liczby wypożyczalni rowerowych w miastach. Obszerna analiza współczesnych uwarunkowań rozwoju turystyki rowerowej w Polsce została zawarta m.in. w pracy pod redakcją B. Włodarczyka i J. Śledzińskiej (2012), w tym w szczególności opracowanie A. Zajądacz (2012) charakteryzuje motywy turystów rowerowych.

Rower posiada niemal każdy, używając go zarówno jako środka lokomocji, jak i w celach turystycznych. Spośród wielu atutów użytkowania roweru należy przede wszystkim wskazać możliwość przemieszczania się po różnych nawierzchniach – od płaskich asfaltowych, przez gruntowe, zakończywszy na górskich, często kamienistych i skalistych wąskich perciach. Kolejnym atutem jest brak barier wiekowych w zakresie użytkowania roweru, ponieważ mogą z niego korzystać zarówno kilkuletnie dzieci, jak i najstarsi seniorzy. Ponadto rower jest pojazdem ułatwiającym dokładną penetrację odwiedzanego obszaru, porównywalną z pieszą, choć przemieszczania się pomiędzy poszczególnymi miejscami odbywa się znacznie szybszym tempem.

Nawiązując do wzrastającej popularności turystyki rowerowej, jako cel opracowania postawiono przedstawienie istniejącej oferty turystyki rowero-

wej w Sudetach jako produktu turystycznego, z uwzględnieniem charakteru zagospodarowania turystycznego i oferty dla rowerzystów. Wynikiem tej analizy będzie wyróżnienie typów subregionów pod kątem różnych grup odbiorców. Przedmiotem badawczym będą oficjalne strony internetowe analizowanych miast, regionów oraz usługodawców dla rowerzystów, ich poszerzone materiały turystyczno-promocyjne oraz własne obserwacje.

Turystyka rowerowa

Z uwagi na długą i bogatą historię roweru jako środka transportu, uwzględniając rozwój turystyki można stwierdzić, że bardzo szybko wykształciła się turystyka rowerowa i została łatwo zdefiniowana. Spośród wielu podziałów turystyki bardzo istotne z punktu widzenia turystyki rowerowej jest wyróżnienie zarówno turystyki aktywnej, jak i kwalifikowanej, z którymi wiąże się turystyka poznawcza.

Na turystykę aktywną składają się wyjazdy jedno- lub wielodniowe, których głównym celem staje się podejmowanie aktywności fizycznej o różnym natężeniu obejmując, zdaniem J. Wyrzykowskiego (2010), różne formy aktywnego wypoczynku w środowisku naturalnym. Ponadto, porządkując podziały turystyki aktywnej, A. Świeca i K. Kałamucki (2006) zaproponowali m.in. wyróżnienie turystyki kwalifikowanej jako jednej z jej form. Tym samym turystyka kwalifikowana według T. Łobożewicza i G. Bieńczyka (2001) to najwyższa forma specjalizacji turystycznej, związana ze zdobyciem i utrzymaniem możliwie najwyższego dla wieku i stanu zdrowia poziomu sprawności i wydolności fizycznej, umiejętnością posługiwania się sprzętem turystycznym, wszechstronną wiedzą o środowisku oraz zdolnością samodzielnego zdobywania wiedzy krajoznawczej. Zgodnie z powyższym turystyka kwalifikowana wiąże się również z potrzebą pozyskiwania wiedzy, mając tym samym charakter poznawczy. Potwierdzają to M. Durydiwka i in. (2010), którzy w turystyce kwalifikowanej wyróżniają dwa podejścia: osiągnięcie celów sprawnościowych oraz poznawczych. W tym zakresie można wyróżnić turystykę specjalnych zainteresowań, stanowiącą element poznawczy i edukacyjny wraz z dobrym przygotowaniem kondycyjnym (Durydiwka i in. 2010).

Termin turystyki kwalifikowanej jest utożsamiany z kwalifikacjami (wiedzą i umiejętnościami) uczestników oraz ze specjalistycznym sprzętem wykorzystywanym do jej podejmowania (Sołtysik 2010). Ponadto J. Merski (2002) podkreśla korzystne znaczenie turystyki aktywnej i kwalifikowanej dla zdrowia turystów. Do jej uprawiania konieczne są bowiem szczególne walory danego miejsca. Najczęściej są one związane z górami, zbiornikami wodnymi, rzekami oraz cenionymi przez turystów terenami charakteryzującymi się dużą naturalnością krajobrazu i małym wpływem cywilizacyjnym (Merski 2002).

Wracając jednak do turystyki rowerowej, należy podkreślić, że zdaniem W. Kurka i in. (2011) należy ona do najpopularniejszych form turystyki kwalifikowanej. Początków turystyki rowerowej upatruje się pod koniec XIX w., kie-

dy powstawały pierwsze rowery. Niewątpliwie, zdaniem M. Sołtysika (2010), ich przeznaczenie i funkcje, jakie wówczas miały spełniać, trudno określić jako proturystyczne i porównywać je z dzisiejszym zastosowaniem roweru. Jednak nie ulega wątpliwości, że zamiarem pomysłodawców i twórców roweru było udoskonalenie przemieszczania się człowieka w przestrzeni, co z całą pewnością, pomijając jego charakter utylitarny, należy utożsamiać z podstawowym atrybutem turystyki.

Turystyka rowerowa z racji swojej wszechstronności może być realizowana w różnych typach krajobrazu, w tym przede wszystkim w górskim, z uwagi na jego dużą atrakcyjność. Istotnym elementem zagospodarowania są szlaki, których budowa zdaniem W. Kurka i in. (2011) opiera się na standardach innych niż w przypadku szlaków pieszych czy nizinnych. Nawierzchnia musi być stabilna i twarda, a nachylenie mniejsze niż 10%. Ponadto górskie szlaki rowerowe zazwyczaj charakteryzują się dużą widocznością na trasie i minimalizacją ostrych zakrętów (Kurek i in. 2011). Kwalifikowana turystyka rowerowa związana jest najczęściej z większymi wymaganiami w zakresie przygotowania kondycyjnego, posiadania odpowiedniego ubioru, właściwie wyposażonego roweru oraz z koniecznością pokonania trudnych górskich tras lub długich dystansów.

Z uwagi na różne potrzeby użytkowników można wyróżnić kilka rodzajów rowerów (tab. 1).

Tab. 1. Charakterystyka głównych rodzajów rowerów

Rodzaj roweru	Charakterystyka
Rower górski MTB (ang. <i>mountain bike</i>)	Zaprojektowany dla jeżdżących po trudnym terenie – górzystych i leśnych bezdrożach. Rower taki posiada średnicę koła 26", grube opony, o szerokości od 1,95" do 2,5" z wystającym terenowym bieżnikiem. Ponadto jest zaopatrzony w system biegów, w skład którego wchodzi manetki, dwie przerzutki i koła łańcuchowe. W zależności od konstrukcji posiada 21, 24 lub 27 przełożeń. Rowery te mogą być wykorzystywane w terenie górskim. Istotnym ograniczeniem w ich użytkowaniu jest mniejsza wygoda w pokonywaniu dalszych odległości. Z tego względu rowery te są głównie wykorzystywane do 1-dniowych wycieczek bez dużego bagażu. Można wyróżnić kilka typów roweru górskiego: • <i>hardtail</i>, przeznaczone do typowej jazdy po górach (<i>cross country</i>), • <i>full suspension</i>, wyposażony w pełną amortyzację, przeznaczony do <i>freeride'u</i>, czyli jazdy z dużą ilością skoków, • <i>downhill bike</i>, wyposażone wyłącznie przerzutkę tylną, amortyzatory o dużym skoku i szerokie opony (2,5"), przeznaczone głównie do zjazdów (<i>downhill</i>), • <i>fatbike</i>, (najnowszy trend w produkcji rowerów), będący odmianą roweru górskiego z bardzo szerokimi oponami, na stalowej lub aluminiowej ramie, bez amortyzatorów, z hamulcami tarczowymi. Opony mają szerokość czterech, a nawet pięciu cali (10–12,5 cm). Rowery te zostały stworzone do jazdy po śniegu, piasku i w ciężkim terenie.
Rower BMX	Używany wyłącznie do pokonywania trudnych przeszkód (<i>trial</i>), popisowych ewolucji i skoków na skałach oraz jazdy po sztucznych torach. Rower ten może nie mieć istotnego zastosowania w górach bez specjalistycznego przygotowania terenu.
Rower szosowy	Przeznaczony do użytku po terenie płaskim i lekko górzystym, po drogach twardych, jakościowo dobrych, najlepiej asfaltowych. Ma 28" koła z bardzo wąskimi, gładkimi, bezdętkowymi oponami. Charakterystyczną cechą jest kierownica w kształcie baranich rogów. Rowery szosowe mają mniejszą liczbę biegów niż rowery górskie (14–18), 2 koła zębate przy mechanizmie korbowym oraz 7, 8 lub 9 kół zębatych na tylnej osi. Takim rowerem można pokonywać duże odległości przy małym nakładzie energii, jednak jest niewygodny ze względu na konieczność przyjmowania przez rowerzystę pochylonej pozycji ciała. Rowery szosowe mogą być również wykorzystywane w górach, w obrębie sieci dróg asfaltowych dobrej jakości.

Rower trekkingowy	Charakteryzuje się dużymi, 28" kołami, średnio szerokimi oponami, dużą ramą oraz posiada pełne wyposażenie (m. in. bagażnik z możliwością podpięcia sakw). Geometria ramy pozwala na zajęcie wygodnej siedzącej pozycji. Siodełko jest miękkie i sprężynowane. Opony są szersze niż w rowerze szosowym i większe niż w górskim, co zapewnia komfort jazdy oraz mniejsze opory toczenia. Z uwagi na jego dużą uniwersalność, można jeździć nim zarówno po drogach asfaltowych, jak również po trudnych bezdrożach. Z tego względu jego wszechstronność na obszarze górskim obejmuje również pokonanie długich dystansów z dużym obciążeniem przy wykorzystaniu sakw rowerowych.
Rower miejski (ang. citybike)	Posiada wysoko umieszczoną kierownicę, co zapewnia wygodną, wyprostowaną pozycję oraz powinien być wyposażony w błotniki i osłonę łańcucha. Konstrukcja roweru pozwala na wygodną jazdę wyłącznie po twardych, asfaltowych i utwardzonych drogach oraz ścieżkach. Rowery te nadają się wyłącznie do jazdy w miastach i ich najbliższych okolicach.

Źródło: opracowanie własne w oparciu o W. Czerny i in. (2011).

Nawiązując do powyższego podziału rodzajów rowerów można zaproponować kilka form turystyki rowerowej. Każda z nich uprawiana jest na określonym obszarze:

1. miejska turystyka rowerowa, uprawiana w miastach w oparciu o sieć ścieżek rowerowych sprzężonych z siecią ulic;
2. turystyka kolarska, uprawiana poza terenami zabudowanymi, po nawierzchniach o dobrym stanie technicznym, również na terenach górskich;
3. rowerowa turystyka górska, uprawiana wyłącznie w górach, w oparciu o drogi, dukty i ścieżki górskie o różnym rodzaju nawierzchni nieutwardzonej i naturalnej. Wyjazdy mają najczęściej formę jednodniowych eskapad z małym bagażem, z uwagi na wysoki stopień trudności pokonywanego terenu;
4. turystyka MTB i downhill – jako formy turystyki górskiej charakteryzują się wyższym stopniem specjalizacji związanej z lepszym przygotowaniem co dotyczy zarówno sprzętu, tj. roweru jak i odzieży, w tym przede wszystkim odpowiedniego wyposażenia ochronnego. Wyróżnikiem MTB są szlaki wyznaczone w formie pętli. Natomiast w przypadku downhill'u najważniejsze są zjazdy po stokach w obrębie specjalnie do tego przygotowanych tras i nieprzygotowanych dróg i ścieżek;
5. rowerowa turystyka trekkingowa – uprawiana na długich dystansach podczas wielodniowych wyjazdów z dużym bagażem znajdującym się w sakwach rowerowych.

Produkt turystyki rowerowej

Nawiązując do współczesnej tendencji związanej z postrzeganiem kompleksowej oferty dla zdefiniowanej grupy odbiorców jako produktu turystycznego, można wyróżnić produkt turystyki rowerowej. W tym przypadku produkt turystyczny według S. Medelika (1995) może być pojmowany sensu largo jako kompozycja tego, co turyści robią oraz warunków urządzeń usług, z których w tym celu korzystają. Z punktu widzenia turysty produkt turystyczny obejmuje całość przeżytego doświadczenia od chwili opuszczenia domu do chwili powrotu. W skład produktu turystycznego rozpatrywanego

w szerszym ujęciu (sensu largo) składają się według J. Kaczmarka, A Stasiaka i B. Włodarczyka (2010) następujące elementy:

- walory turystyczne, których organizator turystyki najczęściej nie jest właścicielem, nie posiada w stosunku do nich praw własności, ale w swoisty sposób "sprzedaje" je turystom;
- udogodnienia – istniejąca infrastruktura turystyczna i paraturystyczna;
- pomysł (idea) produktu turystycznego;
- wizerunek miejsca wypoczynku, funkcjonujące w powszechnej świadomości stereotypy na jego temat;
- organizacja, czyli sposób przygotowania i prowadzenia konsumpcji produktu turystycznego.

W przypadku turystyki rowerowej walorami turystycznymi są elementy krajobrazu związane z możliwościami jej uprawiania. Są to m.in. różnorodność form rzeźby terenu i mozaikowość pokrycia terenu w obrębie których realizowane są wycieczki, czy też występowanie atrakcji turystycznych nadające wycieczkom charakter poznawczy.

Na udogodnienia składają się oznakowane w terenie szlaki rowerowe, obiekty noclegowe i gastronomiczne przystosowane do obsługi rowerzystów, serwisy rowerowe, tablice informacyjne, mapy turystyczne, stojaki i parkingi rowerowe.

Pomysł i wizerunek produktu wiąże się z jednoznacznie kojarzonym znakiem, częstokroć jednolitym oznakowaniem szlaków, tablicami informacyjnymi, mapami, materiałami promocyjnymi, a niekiedy również z hasłem. Wszystkie te elementy powinny być ze sobą spójne, umożliwiając identyfikację obszaru.

Za organizację i przygotowanie produktu odpowiedzialni są ludzie zajmujący się obsługą turystów rowerowych i opiekujący się infrastrukturą, a w szczególności szlakami i trasami rowerowymi. Osoby te również są odpowiedzialne za planowanie imprez rowerowych stanowiących zarówno doskonałą okazję do spotkania się miłośników dwóch kółek, jak również swoich idoli. Uwzględnienie powyższych składowych tworzących spójny wizerunek destynacji przyjaznej rowerzystom, umożliwiający spełnienie wszystkich potrzeb podczas pobytu, może stanowić podstawę do uznania obszaru jako produktu turystycznego.

Sudety jako destynacja turystyki rowerowej

Pośród górskich obszarów naszego kraju Sudety charakteryzują się bardzo dużym potencjałem dla turystyki rowerowej, który jest porównywalny z potencjałem wyższych i rozleglejszych Beskidów. Potencjał ten, w odniesieniu do wybranych miast Sudetów Zachodnich, został przeanalizowany przez A. Zajadacz (1998a, 1998b, 2004).

Na przestrzeni ostatnich lat obserwuje się, że przedstawiciele branży turystycznej wykreowali Sudety jako istotną destynację rowerową o charakterze

krajowym i międzynarodowym. O atutach tego terenu świadczą m.in. optymalne wysokości względne, dobra dostępność komunikacyjna miejscowości wypadowych, rozwijające się zagospodarowanie obszaru oraz lokalizacja na pograniczu polsko-czesko-niemieckim.

Na potencjał Sudetów dla turystyki rowerowej składają się cenne i różnorodne walory turystyczne oraz dobra dostępność komunikacyjna i zagospodarowanie turystyczne. Potwierdzają to badania ankietowe realizowane wśród rowerzystów przez M. Nadolskiego (2014), z których wynika, że najważniejszymi elementami decydującymi o atrakcyjności turystycznej obszaru dla turystyki rowerowej są: występowanie terenów zielonych (52%), istnienie obiektów zabytkowych (16%) oraz rozwiniętej infrastruktury rowerowej (14%) spełniającej wszelkie wymogi bezpieczeństwa.

Na walory turystyczne Sudetów sprzyjające rozwojowi turystyki rowerowej składa się: urozmaicona rzeźba terenu i zróżnicowane deniwelacje, mozaikowe i cenne pokrycie terenu, wykształcone piętra roślinne, rozwinięta sieć rzeczna, wartościowy krajobraz kulturowy obfitujący w bogactwo zabytków (zamki, pałace, kościoły itd.), a także liczne miejsca widokowe. Walory te wskazują na duży potencjał w zakresie możliwości aktywnego wypoczynku turysty rowerowego, przemierzającego kolejne kilometry w obrębie cennego przyrodniczo i kulturowo krajobrazu posiadającego jednocześnie duży ładunek krajoznawczy.

O dobrej dostępności komunikacyjnej Sudetów decyduje rozwinięta sieć dróg krajowych, regionalnych i lokalnych o charakterze transgranicznym, rozwinięta sieć specjalnie dostosowanych dla rowerzystów połączeń autobusowych (cz. cyklobus) i kolejowych, szczególnie po stronie czeskiej i niemieckiej, oraz łatwość przekraczania granic państwowych. Dobra dostępność umożliwia szybki dojazd z miejsca zamieszkania oraz miejsca noclegu do wybranej trasy rowerowej, a także sprawny powrót.

Zagospodarowanie turystyczne Sudetów w kontekście turystyki rowerowej obejmuje gęstą sieć dróg dolinnych, stokowych i grzbietowych (w tym także o nawierzchni asfaltowej i utwardzonej), rozwiniętą sieć osadniczą z wieloma możliwościami noclegu i posiłku, w połączeniu z liczным występowaniem obiektów noclegowych poza terenem zabudowanym (schroniska). Ponadto w przypadku stricte „rowerowego” zagospodarowania należy wymienić istnienie szlaków i ścieżek rowerowych, tablic informacyjnych z mapami, zagospodarowanych miejsc odpoczynku, parkingów rowerowych i samochodowych, informacji turystycznej oraz usług serwisowo-sprzętowych. Z tego względu rozwinięta infrastruktura rowerowa ułatwia, a w niektórych przypadkach umożliwia uprawianie tej formy turystyki.

Z uwagi na rozległość Sudetów oraz ich różnorodność krajobrazową poszczególne subregiony sprofilowały swoją ofertę dla rowerzystów. Dokonało się to z wykorzystaniem istniejących walorów oraz właściwego zagospodarowania terenu. Dodatkowo subregiony te nie zostały objęte formami ochrony o najwyższym reżimie, przez co możliwości przystosowania obszaru i tworzenia infrastruktury były znacznie większe. Obserwując profilowanie subregio-

nów Sudetów dla rowerzystów można wyróżnić ich trzy typy, które związane są z przygotowaniem zagospodarowania i rodzaju usług. Są to:

1. subregiony wszechstronnej turystyki rowerowej;
2. subregiony MTB;
3. subregiony MTB o najwyższym stopniu kwalifikacji.

Wszechstronne subregiony rowerowe

Trzy sudeckie obszary posiadają ofertę dla szerokiego grona rowerzystów. Są to: Rowerowa Kraina, Bike Resort Broumovsko oraz Cyklotrasy KRMAP (cz. Krkonošský národní park). Obszary te oferują szlaki i trasy rowerowe o najbardziej wszechstronnym charakterze, obejmując trasy zarówno łatwe, poprowadzone po utwardzonej niekiedy nawet gładkiej (również asfaltowej) nawierzchni, jak i trudne oraz posiadające nieutwardzoną nawierzchnię. Tym samym oferta odnosi się zarówno do rodzin z dziećmi, osób starszych, rowerzystów szosowych czy terenowych. Rowerowa Kraina obejmuje dolne partie zachodniej części polskich Karkonoszy (nieobjęte parkiem narodowym), polską część Gór Izerskich oraz fragment Pogórza Izerskiego w rejonie Starej Kamienicy. Głównymi bazami wypadowymi są: Świeradów-Zdrój, Szklarska Poręba, Piechowice i Stara Kamienica. Oprócz istniejących już 15 szlaków euroregionalnych i krajowych PTTK, wyznaczono 19 kolejnych tras, o łącznej długości 450 km, trzech stopni trudności (łatwa, średnia oraz trudna) i trzech kategorii długości. Region ten współpracuje z sąsiadującym obszarem Mikroregion Tanvaldsko posiadającym wszechstronną ofertę, w tym także dla rowerzystów. Drugi obszar obejmuje czeską część Gór Stołowych (cz. Broumovská vrchovina), gdzie wyznaczono 16 tras podzielonych na cztery kategorie: dla dzieci, poznawcze, MTB i szosowe, trzy stopnie trudności (zielone, niebieskie i czerwone) i siedem przedziałów długości. Niektóre odcinki tras przebiegają po stronie polskiej. Trzecim subregionem jest czeska część Karkonoszy objęta parkiem narodowym (cz. Krkonošský národní park), gdzie stworzono sieć szlaków rowerowych (cz. Cyklotrasy KRMAP). Z uwagi na ich lokalizację w obrębie długich stoków i wysoko położonych grzbietów są bardziej wymagające, ale również bardziej atrakcyjne krajobrazowo. Wyznaczono 27 tras o łącznej długości 438 km, których oś główną stanowi szlak czerwony, zw. Krkonošská Diagonála, o długości 70 km, poprowadzony z Harachova na zachodnim krańcu pasma do miejscowości Žacléř we wschodniej jego części. Z uwagi na przebieg niektórych odcinków w strefie ochrony o najwyższym reżimie w parku narodowym, wprowadzono czasowe ograniczenia w ich użytkowaniu. Ponadto dla turystów o motywach poznawczych stworzono dydaktyczną trasę rowerową (cz. První krkonošská cyklistická naučná stezka) w formie pętli o długości 18 km, opatrzoną tablicami z mapami i bogatym opisem.

Na wizerunek tych obszarów składają się znaki identyfikujące obszar, jednakowo oznakowane szlaki rowerowe, foldery i przewodniki charakteryzujące szlaki, główne atrakcje, baza noclegowa i gastronomiczna, centra informacji oraz serwisy i wypożyczalnie rowerów (tab. 2). Wszystkie trasy ro-

werowe zostały szczegółowo opisane i opatrzone profilami wysokościowymi ułatwiając planowanie wycieczek rowerowych. Ponadto wiele informacji zostało udostępnionych w postaci aplikacji dostępnej na smartfony.

W każdym subregionie działają organizacje opiekujące się szlakami i promujące destynację. W Rowerowej Krainie działa Stowarzyszenie Cyklistów „Szklarska Poręba na Dwóch Kólkach”, w Bike Resort Broumovsko lokalna organizacja turystyczna, natomiast w Karkonoszach czeskich administracja parku narodowego. Stowarzyszenie Cyklistów w Szklarskiej Porębie, przy współpracy z pracownikami Centrum Informacji Turystycznej oraz dzięki pomocy medialnej Radiowej Trójki i „Gazety Wyborczej” wyznaczyło szlaki rowerowe. W dalszych planach jest stałe ich utrzymanie, rozbudowa i ewentualna modyfikacja.

W drugim regionie działa organizacja zajmująca się kreowaniem wizerunku destynacji rowerowej i wspieraniem rozwoju turystyki różnymi narzędziami. Najbogatszym źródłem informacji jest strona internetowa, na której znajduje się także oferta lokalnych usługodawców, na którą składają się obozy rowerowe dla kobiet „KolOnaKemp”, przybliżające technikę jazdy, oraz rowerowe wycieczki poznawcze pod opieką przewodnika. Dzięki tym działaniom subregion zdefiniował swoich odbiorców, wyróżniając: rodziny z dziećmi, rowerzystów poznawczych wykorzystujących rower jako środek transportu, rowerzystów MTB, kolarzy szosowych i uczestniczki obozów rowerowych. Działalność ta została zauważona poprzez zgłoszenie Bike Resort Broumovsko do konkursu European Destination of Excellence 2015, wyróżniającego modelowe ośrodki turystyki zrównoważonej w Europie.

W czeskich Karkonoszach administracja parku ograniczyła swoją działalność do oznaczenia w terenie i szczegółowej charakterystyki oraz opisu atrakcji. W kontekście dostępności komunikacyjnej ważną rolę pełnią autobusy rowerowe (cz. cyklobus) oraz koleje i wyciągi krzesełkowe. W przypadku bazy turystycznej organizacje starają się wyróżnić obiekty, które przystosowały się do obsługi rowerzystów. Najlepiej widoczne jest to w Rowerowej Krainie, gdzie Stowarzyszenie stworzyło kategorię obiektów noclegowych zwanych „kwatery dla rowera”. Obiekty te muszą spełniać szereg wymagań związanych z przystosowaniem dla turystów rowerowych. Są to m.in.: możliwość przechowania roweru, wyposażenie w podstawowy zestaw narzędzi naprawczych, posiadanie apteczki, map i przewodników oraz znajomości tras rowerowych przez kwaterodawców.

Równie ważna jest oferta imprez i zawodów rowerowych. Wydarzenia te są nie tylko doskonałą okazją promocji w świecie rowerzystów, ale także miejscem spotkań miłośników dwóch kółek, wzajemnej wymiany doświadczeń oraz okazją do sprawdzenia własnych umiejętności. Ponadto imprezy te są ważnym narzędziem kreowania wizerunku regionu przyjaznego rowerzyście. Z uwagi na dużą wariantowość wyboru, z której można stworzyć odpowiadający własnym potrzebom pakiet, obszary te mogą być traktowane jako produkt turystyczny, którego odbiorcami są wszyscy rowerzyści.

Subregiony MTB

Drugi typ subregionów wyspecjalizował się w obsłudze rowerzystów MTB posiadających doświadczenie w pokonywaniu tras górskich i chcących poczuć odrobinę adrenaliny. Tego typu emocji są w stanie dostarczyć trudne i wymagające trasy poprowadzone po stromych i znacznie dłuższych stokach w obrębie istniejących dróg i ścieżek. Obszarem sprofilowanym na potrzeby tej grupy odbiorców jest **Strefa MTB**, kreowana jako największy sudecki region turystyki rowerowej. Obejmuje on swoim zasięgiem trudne dla rowerzystów tereny Gór Sowich, Wałbrzyskich i Kamiennych, na przestrzeni od Mieroszowa do Srebrnej Góry. Z uwagi na dużą powierzchnię, można wyróżnić osiem subregionów związanych z bazami wypadowymi, wokół których wyznaczono trasy rowerowe. Są to: Bielawa, Dzierżoniów, Głuszyca, Mieroszów, Nowa Ruda, Pieszyce, Srebrna Góra i Walim. Na udogodnienia obszaru składa się oznakowany system 20 tras o łącznej długości 497 km tworzących sieci w formie połączonych ze sobą pętli. Każdy subregion i trasy w jego obrębie zostały scharakteryzowane tak, aby zaprezentować ich przebieg, profil i stopień trudności. Ponadto twórcy tras wprowadzili certyfikację usług na potrzeby promocji usługodawców przystosowanych najlepiej dla rowerzystów. Wśród nich są obiekty noclegowe, gastronomiczne oraz usługi transportowe. Wymagania, jakie są stawiane tym obiektom obejmują m.in:

- wygospodarowanie zamykanego pomieszczenia na rower;
- wyposażenie w stojak rowerowy z możliwością jego bezpłatnego zamknięcia (nieuszkodzający kół i tarcz hamulcowych);
- zestaw narzędzi do naprawy, ze smarami, pompką oraz dętkami;
- energetyczny i lekkostrawny posiłek;
- napoje izotoniczne, energetyczne, niewielkie przekąski w formie batonów oraz mapy obszaru.

W przypadku usług transportowych certyfikacja odnosiła się do przewozu rowerzystów i sprzętu w obrębie regionu autem dysponującym bagażnikiem rowerowym lub możliwością przewiezienia roweru w jego wnętrzu. Pomysł ten z punktu widzenia promocji usług przyjaznych rowerzystom wydaje się bardzo ciekawy i wartościowy, szczególnie w kontekście samodzielności tworzenia pakietu usług. Niestety, jak wynika z informacji na stronie internetowej, wymagania te obecnie spełnia jedynie pięć obiektów noclegowych, jeden gastronomiczny i jeden usługodawca transportowy.

Zdaniem założycieli, Strefa MTB jest obecnie największym i pierwszym w Polsce systemem górskich tras rowerowych, który wpływa na rozwój subregionu oraz zbudowanie trwałego skojarzenia z produktem turystycznym „Najlepszego miejsca dla fanów kolarstwa górskiego w Polsce”. Obszar, posiadając własne logo, jednakowo oznaczone trasy, zagospodarowane informacyjnymi „Punktami dostępu”, z tablicami, mapami i regulaminem, tworzy jednolity wizerunek subregionu wzmocniony dodatkowo wieloma imprezami rowerowymi. Strefa MTB powinna być postrzegana jako produkt turystyczny z uwagi na rozwiniętą kompleksową ofertę zaspokajającą potrzeby właściwie

wyznaczonej grupy odbiorców, którą są poszukujący emocji rowerzyści MTB i uczestnicy imprez rowerowych. Jeżdżąc po trasach strefy można mieć świadomość przebywania w spójnie oznaczonym i zagospodarowanym regionie, mając możliwość skorzystania z usługodawców w pełni odpowiadających potrzebom rowerzystów.

Subregiony MTB o najwyższym stopniu kwalifikacji

Z uwagi na charakter zagospodarowania i przystosowania terenu do uprawiania turystyki rowerowej można wyróżnić podtyp subregionu MTB, w którym stworzone są specjalne trasy. Sprofilowanie obszaru jest jeszcze wyższe, odpowiadając potrzebom turystów rowerowych MTB z dużym doświadczeniem. Trasy typu *single track* to ścieżki przystosowane do trudnej, szybkiej i wymagającej technicznie jazdy. Nawierzchnia tras jest utwardzona, pozbawiona kamieni, urozmaicona wieloma zakrętami, krótkimi podjazdami i zjazdami. Rowerzyści powinni w tym względzie być specjalnie przygotowani do jazdy, posiadając kask, specjalne ochraniacze na kończyny i stawy. W Sudetach można wyróżnić dwa takie subregiony: **Single Track: polsko-czeskie ścieżki rowerowe** (cz. Singltrek pod Smrkem) i **Rychlebskie Ścieżki** (cz. Rychlebské stezky). Pierwszy obszar zlokalizowany jest na stokach szczytu Smrek w Górach Izerskich, na pograniczu polsko-czeskim pomiędzy miastami Świeradów-Zdrój, Nove Mesto pod Smrkem i Hejnice. Są to ścieżki rowerowe o nawierzchni naturalnej, maksymalnym nachyleniu 5% i szerokości do 0,8 m, zabezpieczone w miejscach trudnych drewnianymi mostami i kładkami. Trasy zostały opisane i oznaczone czterema kolorami odpowiadającymi stopniom trudności (zielony, niebieski, czerwony i czarny). Ich oznakowanie w terenie jest nieco inne po obu stronach granicy, pomimo stosowanej tej samej nazwy, co może wprowadzić niewielkie zamieszanie wśród użytkowników. Pomimo tego cały obszar został przedstawiony na jednej bezpłatnej mapie turystycznej opatrzonej wieloma praktycznymi informacjami. Zorganizowano także trzy centra rowerowe z wypożyczalnią sprzętu i możliwością jego naprawy. Ponadto w przypadku obiektów noclegowych zastosowano specjalną kategorię Bike Friendly obejmującą specjalne udogodnienia, jakimi są przechowalnia sprzętu, myjka rowerowa, dostęp do informacji o trasach oraz możliwość skorzystania z pralki. Niestety i w tym przypadku wyróżnienie to dotyczy wyłącznie czterech obiektów zlokalizowanych w Świeradowie-Zdroju.

Część czeska charakteryzuje się lepszym przystosowaniem dla rowerzystów, z uwagi na większą liczbę tras, centrów rowerowych, obiektów noclegowych, w tym pola namiotowego. Ze względu na dogodną lokalizację w centrum subregionu w sąsiedztwie tras o różnym stopniu trudności i bliskością drogi łączącej główne miasta, pole namiotowe z wyznaczonym kąpieliskiem i punktami gastronomicznym zostało specjalnie przystosowane dla rowerzystów. Ponadto czescy usługodawcy oferują także obozy rowerowe (Single track Camp), imprezy integracyjne dla rowerzystów oraz doskonalenie techniki jazdy pod okiem instruktora. Cały subregion uzyskał dwie prestiżowe nagrody:

1. w 2011 r. wyróżnienie jako jednej z siedmiu najlepszych destynacji MTB na świecie według IMBA (International Mountain Bike Association);
2. w 2013 r. nagroda w konkursie „Polska Pięknie – 7 Cudów Funduszy Europejskich”, w kategorii „Turystyka transgraniczna i międzynarodowa”.

Z uwagi na powyższe atuty, specjalizację, nagrody oraz single track polsko-czeskie ścieżki rowerowe są produktem turystycznym.

Rychlebskie Ścieżki zlokalizowane są wokół miejscowości Černé Vody w czeskiej części Gór Złotych (cz. Rychlebské hory) i Przedgórze Sudeckiego. Ścieżki typu single track o charakterze pętli poprowadzono po dawnych trasach myśliwskich, urozmaiconych granitowymi płytami i drewnianymi kładkami. Ponadto swoistą atrakcją jest możliwość pokonania brodów w miejscach, gdzie potoki mają niski stan wody. Dodatkowo, dla bezpieczeństwa, wyznaczono punkty pierwszej pomocy dostępne dla ambulansów. Urozmaiceniem oferty są obozy rowerowe (Bike škola) oraz centrum testowe rowerów. W zalanych kamieniołomach stworzono kąpieliska dla rowerzystów oraz przygotowano sąsiadujące z trasami skały do uprawiania boulderingu (Bike'n'boulder).

Uzupełnieniem są trasy **Single trails Dolní Morava** zlokalizowane w czeskiej części Masywu Śnieżnik (cz. Králický Sněžník), na zachodnich stokach szczytu Slávník, w pobliżu miejscowości Dolní Morava. Wykorzystując kolej krzesiówką, można wwieźć rower pod szczyt Slávník, skąd rozpoczynają się dwie trasy typu single track.



Rys. 1. Subregiony rowerowe Sudetów

Źródło: opracowanie własne

Pozostałe obszary

Przedstawione zestawienie nie wyczerpuje oferty rowerowej Sudetów. Liczne szlaki rowerowe wyznaczono również w innych regionach, jednakże nie mają pierwszoplanowego znaczenia dla rowerzystów. Szlaki powstały w oparciu o istniejącą sieć dróg i ścieżek o atrakcyjnym przebiegu oraz źród-

nicowanym nagromadzeniu trudności. Szczególnie interesujące trasy znajdują się w Jesionikach (cz. Jeseníky), Górach Orlickich (cz. Orlické hory) i Bystrzyckich polskiej części Masywu Śnieżnika oraz Gór Złotych, a także w Górach i na Pogórzu Kaczawskim. Wszystkie wymienione obszary mogą stanowić interesujący cel dla rowerzysty górskiego, jednakże z uwagi na brak kompleksowej oferty, obszary te nie są regionem turystyki rowerowej.

Podsumowanie i wnioski

Zaprezentowana oferta turystyki rowerowej w poszczególnych subregionach Sudetów może być postrzegana przez pryzmat produktu turystycznego. Produkt ten z roku na rok intensywnie rozwija się, dopasowując swoją ofertę do potrzeb konkretnej grupy odbiorców. Wszystkie scharakteryzowane subregiony zostały zagospodarowane ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb turystów rowerowych, ale także pod kątem spełnienia warunków zrównoważonego rozwoju. Do takich elementów należy zaliczyć:

- wyznaczenie i oznakowanie turystycznych szlaków rowerowych;
- stworzenie i ustawienie tablic oraz paneli informacyjnych zawierających mapy turystyczne i opisy krajoznawcze regionu;
- przystosowanie obiektów bazy noclegowej i gastronomicznej na potrzeby rowerzystów, poprzez stworzenie parkingów i stojaków rowerowych; a w niektórych przypadkach:
- wybudowanie i oznakowanie specjalnych tras rowerowych (typu single track);
- przystosowanie już istniejących oraz wyznaczenie nowych parkingów samochodowych dla rowerzystów nieopodal szlaków i tras rowerowych;
- zorganizowanie punktu informacji turystycznej dla rowerzystów z mapami, ulotkami i przewodnikami;
- stworzenie wypożyczalni rowerów oraz punktów serwisowych.

W oparciu o dokonaną analizę można sformułować następujące wnioski:

1. obecnie w Sudetach można wyróżnić trzy typy regionów rowerowych, których oferta została w różny sposób sprofilowana – począwszy od oferty dla wszystkich rowerzystów, zakończywszy na rowerzystach MTB w oparciu o trasy typu single track;
2. niezależnie od stopnia sprofilowania oferty każdy region posiada własny rozpoznawalny znak, materiały informacyjne w postaci przewodników i map oraz w miarę jednolite oznakowanie tras, co ułatwia poruszanie się w jego obrębie;
3. większość nowo wyznaczonych tras MTB ma charakter pętli umożliwiając zakończenie jazdy w miejscu jej rozpoczęcia;
4. w pobliżu szlaków rowerowych obserwuje się intensywniejszy rozwój oferty dla rowerzystów obejmującej składowe kompleksowego produktu (nocleg, wyżywienie, informację oraz serwis i wypożyczalnię).

Dalsze perspektywy rozwoju regionów rowerowych Sudetów powinny zawierać kontynuację wdrażania certyfikacji obejmującej cały analizowany obszar, by turysta decydując się na konkretną ofertę wiedział czego się spodziewać. Ponadto powinna również nastąpić dalsza dywersyfikacja usług uwzględniająca indywidualne potrzeby, które zostaną zaspokojone poprzez kompleksowy produkt turystyczny. W szerszym zakresie powinno rozwijać się zastosowanie aplikacji posiadających coraz bogatszy zestaw informacji.

Tab. 2. Charakterystyka subregionów rowerowych Sudetów

Region	Udogodnienia	Pomysł (idea) i wizerunek miejsca	Odbiorcy	Organizacja	Wyróżnik
1. Wszechstronne regiony rowerowe					
Rowerowa Kraina	Oznaczenie i opis tras, mapa rowerowa, tablice, certyfikacja obiektów nodegowych i gastronomicznych, aplikacja, wypożyczalnie rowerów, serwis rowerowy		Wszyscy rowerzyści	Stowarzyszenie Cyklistów Szklarska Poręba na Dwóch Kótkach	Rowerowa Stolica Polski Gmina Przyjazna Rowerzystom (2012, 2015)
Bikeresort Broumovsko	Oznaczenie i opis tras, mapa rowerowa, wypożyczalnie rowerów, serwis rowerowy		Rodziny z dziećmi, rowerzyści poznawczy, rowerzyści MTB, kolarze szosowi	Společnost pro destinaci management Broumowska	Destynacja EDEN 2015
Cyklotrasy KRMAP Kiklo-nosky Narodny Park	Oznaczenie i opis tras		Wszyscy rowerzyści	Správa Krkonošského národního parku	Rowerowa ścieżka dydaktyczna
2. Regiony MTB					
Strefa MTB	Oznaczenie i opis tras, mapa rowerowa, tablice, certyfikacja obiektów nodegowych i gastronomicznych, usług transportowych, wypożyczalnie rowerów, serwis rowerowy		Rowerzyści MTB, uczestnicy imprez rowerowych	Stowarzyszenie Strefa MTB Sudety	Najlepsze miejsce dla Fanów Kolarstwa Górskiego w Polsce
3. Regiony MTB o najwyższym stopniu kwalifikacji					
Single Track – polsko-czeskie ścieżki rowerowe/Singltrekk pod Smrkem	Trasy single track, oznaczenie i opis, mapa rowerowa, tablice, certyfikacja obiektów nodegowych, wypożyczalnie rowerów, serwis rowerowy		Rowerzyści MTB jeżdżący trasami single track	Gmina Świeradów-Zdrój, Nové Město pod Smrkem, Lázně Libverda, Frydlant, Nadleśnictwo Świeradów-Zdrój Lasy Państwowe Republiki Czeskiej	Jedna z siedmiu najlepszych destynacji MTB na świecie, Polska Pięknieje 7 Cudów Funduszy Europejskich Kategoria „Turystyka transgraniczna i międzynarodowa”

Rychlebské Stezky	Trasy <i>single track</i> , oznaczenie i opis, mapa rowerowa, tablice, wypożyczalnie rowerów, serwis rowerowy		Rowerzyści MTB jeżdżący trasami <i>single track</i>	Rychlebské stezky	Kąpiel w kamieniołomie, Bouldering
Single trails Dolní Morava	Trasy <i>single track</i> , oznaczenie i opis		Rowerzyści MTB jeżdżący trasami <i>single track</i>	Relax & sport resort Dolní Morava	

Bibliografia

- Czerny W., Brożyna M., Godek Ł., Herbert J., Śliż M., Śmiały A., 2011, Teoretyczno-metodyczne podstawy wybranych letnich form turystyki aktywnej, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Durydiwka M., Jarzębowska M., Kowalczyk A., Kulczyk S., Kurkowska A., Lewandowski W., 2010, Turystyka kwalifikowana (turystyka aktywna) jako forma turystyki zrównoważonej, [w:] A. Kowalczyk (red.), Turystyka zrównoważona, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Kaczmarek J., Stasiak A., Włodarczyk B., 2010, Produkt turystyczny. Pomysł, organizacja, zarządzanie, Polskie Wyd. Ekonomiczne, Warszawa.
- Kurek W., Mika M., Pitrus E., 2011, Formy turystyki kwalifikowanej, [w:] W. Kurek (red.), Turystyka, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J., 2008, Geografia turystyki Polski, Polskie Wyd. Ekonomiczne, Warszawa.
- Łobożewicz T., Bieńczyk G., 2001, Podstawy turystyki, Wyd. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Warszawie, Warszawa.
- Medlik S., 1995, Leksykon podróży, turystyki i hotelarstwa, Państwowe Wyd. Naukowe, Warszawa.
- Merski J., 2002, Turystyka kwalifikowana, Wyd. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Warszawie, Warszawa.
- Nadolski M., 2014, Perspektywy rozwoju turystyki w Poznaniu i okolicach, praca dyplomowa (mps), Wyższa Szkoła Handlu i Usług, Poznań.
- Sołtysik M., 2010, Biofizjologiczne aspekty turystyki, [w:] J. Wyrzykowski, J. Marak (red.), Turystyka w ujęciu interdyscyplinarnym, Wyd. Wyższej Szkoły Handlowej, Wrocław.
- Świeca A., Kałamucki K., 2006, Turystyka aktywna i jej rozwój na Roztoczu, Wyd. Kartpol s.c., Lublin.
- Włodarczyk B., Śledzińska J., (red.), 2012, Turystyki rowerowa w zjednoczonej Europie, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Wyrzykowski J., 2010, Wprowadzenie do turystyki, [w:] J. Wyrzykowski, J. Marak (red.), Turystyka w ujęciu interdyscyplinarnym, Wyd. Wyższej Szkoły Handlowej, Wrocław.
- Zajadacz A., 1998a, Konzeption der Radwanderwege im grenznahen Raum zwischen Zgorzelec und Bogatynia (polnische Seite), [w:] Tagungsband Natur- und umweltfreundlicher Tourismus, Möglichkeiten einer nachhaltigen Entwicklung im deutsch-polnischen Grenzraum, Wyd. Lubuskiego Klubu Przyrodników, Świebodzin, s. 79–90.
- Zajadacz A., 1998b, Radwege – Konzept im grenznahen Raum: Zgorzelec – Bogatynia – Sieniawka, Biulletin WWF Grünnes Band Oder Neisse, nr 4, Wyd. Kontekst, Poznań, s. 46–49.
- Zajadacz A., 2004, Potencjał turystyczny miast na przykładzie wybranych miast Sudetów Zachodnich, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań.
- Zajadacz A., 2012, Zróżnicowanie form turystyki rowerowej w regionie leszczyńskim w Polsce i w południowej Australii, [w:] Turystyka rowerowa w zjednoczonej Europie, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 245–259.

Źródła internetowe

<http://bike.superhost.pl/> (17.10.2015).

<http://ec.europa.eu/enterprise/sectors/tourism/eden/> (18.10.2015).

<http://roweroweporady.pl/rowery-typu-fatbike-czyli-grubasy/> (15.10.2015).

<http://singletrack.pl/> (29.10.2015).

<http://www.bikeresort.cz/> (29.10.2015).

<http://www.broumovsko.cz/> (29.10.2015).

<http://www.dolnimorava.cz/single-trails-dolni-morava/> (29.10.2015).

<http://www.krnap.cz/cyklotrasy-krnap/> (29.10.2015).

<http://www.region-adrspach.cz/> (29.10.2015).

<http://www.rowerowakraina.com/> (29.10.2015).

<http://www.rychlebskestezky.cz/> (29.10.2015).

<http://www.singltrekpodsmrkem.cz/> (29.10.2015).

<http://www.strefamtbsudety.pl/> (29.10.2015).

<http://www.szklarskaporeba.pl/> (29.10.2015).

<http://www.tanvaldsko.info/> (29.10.2015).

Marek Witold Kozak
Centrum Europejskich Studiów Regionalnych
i Lokalnych EUROREG
Uniwersytet Warszawski

WYZWANIA PRZED TURYSTYKĄ JEŹDZIECKĄ W POLSCE

Turystyka jeździecka – rajd, krótki spacer lub całodzienna wycieczka – to celowa podróż konno odbywana w celu odwiedzenia i poznania konkretnego zasobu (zasobów) przyrodniczego i kulturowego (na podst. Ruta 2011, por. Krzemień 2010, s. 73). Spacer lub wycieczka, rajd (trwający nie mniej niż 24 godziny) ma charakter wyraźnie celowy – turystyczny i krajoznawczy¹. Wymienione formy turystyki konnej nie są jednak zjawiskami zupełnie różnymi, bowiem spacer czy wycieczka mogą stanowić przygotowanie do rajdu.

Głównym celem tego opracowania jest omówienie kluczowych wyzwań, jakie zdaniem autora stoją przed polską turystyką jeździecką. Jeździectwo w ostatnim ćwierćwieczu zmieniło swe formy (a jeźdźcy swe oczekiwania), za czym nie nadążają zmiany instytucjonalne w różnych wymiarach (w tym prawne)². Dokonanie dostosowania prawnego (i nie tylko) do współczesności autor uważa za główne wyzwanie przedstawione w podziale na kluczowe składowe, wśród których szczególne miejsce zajmuje niedobór wiedzy o stanie rzeczy.

Turystyka jeździecka w Polsce przechodzi długi okres transformacji (zob. Józefczyk 2014). Ponieważ podobnie jak B. Fotyga (2015) autor jest zdania, że przemiana społeczna zapoczątkowana w 1989 r. nie skończyła się do dziś, nie ma powodu by sądzić, że akurat w sferze jeździectwa przemiana społeczna szczęśliwie zakończyła się wcześniej.

Transformacja ostatnich lat składa się z następujących elementów:

¹ W przypadku wyjazdów krótkich mowa o spacerach kilkugodzinnych – o wycieczkach, w przypadku spędzenia co najmniej jednej nocy poza normalnym miejscem pobytu – o rajdach (zob. Krzemień 2010).

² To zarazem oznacza, iż opóźnienie zmian instytucjonalnych pozostaje w związku z opóźnieniem kulturowym: ludzie jeszcze nie przywykli do zmienionej sytuacji i uważają, że dawne rozwiązania wystarczą.

- zróżnicowany regionalnie spadek pogłowia koni;
- bliżej nieokreślona liczba i dynamika liczby jeźdźców;
- zmiana realnej kultury jeździeckiej (wiedzy i umiejętności zachowania wobec koni i innych jeźdźców), zastąpionej nierówną wiedzą i umiejętnościami jeździeckimi oraz nierealistyczną kulturą wyniesioną z tradycji szlacheckiej z końmi gorącokrwistymi (z całkowitym pominięciem wiedzy o koniach roboczych, zimnokrwistych)³.

Dodatkowy problem nakładający się na kwestie to wspomniana już niedostateczna wiedza. Tak np. – pomijając dane GUS, niedzielące populacji koni na kuce, konie gorąco- i zimnokrwiste – nie ma choćby przybliżonych i powszechnie w środowisku akceptowanych danych o liczbie koni i jeźdźców, a nawet nie ma wśród badanych wysokiej klasy instruktorów/przodowników jeździectwa zgody co do tego, czy spadek pogłowia już się zakończył⁴.

O ile kiedyś konie w Polsce były ważne w wielu dziedzinach gospodarki, wojska i życia społecznego, o tyle dziś zdecydowanie zaczyna dominować ich wykorzystywanie rekreacyjne, turystyczne i sportowe (imitacja procesów już zakończonych w Europie Zachodniej). Brak jednak danych o stajniach, miejscach dla koni i jeźdźców, o ośrodkach nauki i jazdy konnej, nie ma też prawie podstawowej wiedzy o stanie jeździectwa. Przy czym wiedza ta jest zróżnicowana regionalnie: w paśmie górzystym poziom rozwoju (aktywność, organizacja imprez itp.) jeździectwa jest wyższy niż na nizinach, choć to na nizinach jest więcej jeźdźców. Istnieje też niedobór wiedzy o stajniach i turystycznych szlakach konnych⁵, których znaczenie jest przeceniane wszędzie tam, gdzie szlaki wyznaczono na obszarach wprawdzie atrakcyjnych przyrodniczo, ale słabo zurbanizowanych i odległych od stajni i całej infrastruktury niezbędnej dla koni i jeźdźców. Z kolei zdaniem dyrektora PZHK istnieje wyraźna granica (terenów) z dominującymi końmi gorącokrwistymi (specjalnie hodowanych na potrzeby szeroko pojmowanego jeździectwa) i zimnokrwistymi⁶. Jest to linia dzieląca kraj na dwie części: zachodnią i wschodnią (zwłaszcza południowo-wschodnią)⁷. Linia ta pokrywa się mniej więcej z granicą tradycyjnego, drobnego i do 1864 r. pańszczyźnianego rolnictwa (obszary przeważającego

³ Niestety, upowszechnia się tolerancja dla braku kultury i wychowania, co przekłada się też na środowisko jeździeckie. Nie jest to jednak problem specyficzny wyłącznie dla środowiska jeździeckiego.

⁴ Na podstawie badania kwestionariuszowego przeprowadzonego wśród instruktorów jeździectwa (głównie PTTK) w 2013 r. Zob. przypis 10, gdzie więcej o badaniu.

⁵ Nawet niezwykle interesująca książka o szlakach konnych opisuje wiele szlaków nieoficjalnych, przez nikogo niezatwierdzonych (zob. Józefczyk 2010). Zatem nie są to w części szlaki dostępne i prawnie bezpieczne. W opisie niewiele jest też konkretnych informacji o stajniach oferujących nocleg, bo też niewiele takich w Polsce. Fakt, niestety.

⁶ Głównie rzeźnych i roboczych.

⁷ Naturalnie podział ten jest ogólny, pomija oczywisty fakt, że większość stajni i ośrodków jeździeckich działa na obrzeżach wielkich miast, czyli zgodnie z regułami ekonomicznymi częściej nie tam, gdzie piękna przyroda i odludzie, lecz tam, gdzie wielu potencjalnych klientów (zob. rys.; Kozak 2013, s. 214–217). Zatem nawet w Polsce Wschodniej wokół miast jest najwięcej koni gorącokrwistych (a im dalej od miast, tym więcej zimnokrwistych).

drobnego, przeludnionego rolnictwa)⁸. Zachodnia część dzisiejszej Polski wcześniej została zwolniona z obowiązku pańszczyźnianego (wcześniej też z sądownictwa pańskiego). Umożliwiło to przyspieszone przemiany struktury społeczno-gospodarczej (industrializacja i inne tego następstwa), a w efekcie przyspieszony ubytek koni użytkowanych gospodarczo i transportowo oraz jeźdźców (w większości szlachty i wojska).

Mimo, że w ostatniej dekadzie liczba koni ustabilizowała się w Unii Europejskiej na poziomie około 5,75 mln, sytuacja w różnych krajach według dostępnych danych jest bardzo zróżnicowana. I tak, najwięcej koni (po 1 mln) w 2009 r. było w Wielkiej Brytanii (właściwie Zjednoczonym Królestwie) i Niemczech (Liljenstolpe 2009, s. 3), najmniej w niewielkim Luksemburgu (4450). W Polsce 320 tys., według danych PZHK, w roku 2011 koni ras gorąckrwistych („szlachetnych”) było 99 946, kucy 37 127 i zimnokrwistych (roboczych) 177 240, przy czym w okresie zaledwie trzech lat (2009–2011) populacja koni spadła o 48,5 tys. sztuk (niemal wyłącznie zimnokrwistych) (PZHK 2012, za: Kozak 2013, s. 212). Liczba koni w Polsce nie jest jednak monitorowana, bowiem sporo z nich nie jest nigdzie zarejestrowanych, a wielość ksiąg stadnych i rzadko aktualizowanych rejestrów utrudnia wszelkie szacunki. Na przykład poza stosunkowo najpełniejszymi danymi PZHK pozostają też księgi koni krwi arabskiej i pełnej krwi angielskiej, których aktualizacja także nie jest jasna. Ale choćby na rok 2015 zapisano na liście startujących koni wyścigowych (arabów i folblutów) łącznie 404 konie w skali całego kraju (PKWK 2015).

Jeśli chodzi o ustalenie liczby koni, w skali Unii Europejskiej, to przedstawiono wyniki badań na 1000 osób i na 1000 ha. Najwięcej koni na 1000 osób przypadało w Szwecji (30,9) i Belgii (28,5), najmniej zaś w Słowacji (1,5), Grecji (2,4) i Estonii (3,7). W Polsce wskaźnik ten wynosi 8,4 koni na 1000 osób. Z kolei w ujęciu na 1000 ha, to najwięcej koni zarejestrowano w Belgii (98,3) i Holandii (36,3), a najmniej w Estonii (1,1), Norwegii (1,4) i Słowacji (1,6), w Polsce 10,2 (Liljenstolpe 2009, s. 3). Wyraźnie widoczne jest też zróżnicowanie regionalne w Polsce: o ile w województwie małopolskim na 1000 ha przypadają 32 konie, a w podkarpackim 26 koni, to najmniej, bo tylko 8 koni przypada na 1000 ha w opolskim i 9 w kujawsko-pomorskim (na podstawie GUS 2011 i spisu rolnego 2010)⁹. Nadal jednak nie wiadomo, czy zasoby koni w Polsce zaczęły już rosnąć dzięki zaniechaniu użytkowania koni jako siły roboczej w transporcie i rolnictwie i wejściu kraju w okres rozwoju jeździectwa turystycznego, terapeutycznego, sportowego itp. Mimo wszystko istnieje podstawa, by sugerować zmianę strukturalną, choć nie wiadomo, jak bardzo zaawansowaną.

Niestety, raport o stanie jeździectwa w Unii Europejskiej nie zawiera szacunków liczby jeźdźców. Posłużymy się zatem wycinkowymi danymi. I tak,

⁸ Niektóre elementy pańszczyzny w kilku wsiach polskiego Spiszu zachowały się do niemal II wojny światowej. Prawne uwolnienie od sądownictwa pańskiego nastąpiło wcześniej na zachodzie, niż wschodzie.

⁹ Mimo że wielu jeźdźców miejskich trzyma konie w podmiejskich (formalnie nadal wiejskich) pensjonatach (stajniach), rzadziej w miastach, konie te nie były liczone podczas np. spisu rolnego 2010.

według Polskiego Związku Jeździeckiego (PZJ) w Polsce w 2013 r. było około 300 tys. jeźdźców (Abgarowicz 2013), co być może jest nieco zaniżoną liczbą, a – dla porównania – w Niemczech około 1 mln, w Zjednoczonym Królestwie zaś 4,3 mln (Brejta 2013). Z danych tych wynika, że na 1 mln ludności w Polsce przypada około 8,3 tys. jeźdźców, w Niemczech 12,2 tys., w Zjednoczonym Królestwie 67,2 tys.¹⁰ Nie sposób zatem twierdzić, że Polska należy do czołowych państw jeździeckich Europy biorąc pod uwagę zarówno tradycje jak i współczesność¹¹. Z obu tych względów w żaden sposób nie wyróżniamy się. Zresztą dane o jeźdźcach są o tyle trudne do analizy, że nie bardzo wiadomo, kogo można uznać za jeźdźcę (od jakiego poziomu umiejętności). Potraktujmy je jako dane orientacyjne.

Liczba koni i jeźdźców ma oczywiste znaczenie z punktu widzenia kultury jeździeckiej, rozumianej – pomijając relacje międzyludzkie – jako wiedza i umiejętności obchodzenia się z końmi. Widać to w postępowaniu ludzi wobec spotykanych na swej drodze koni: używanie przez kierowców samochodów blisko konia sygnałów dźwiękowych, niezwalnianie, wysypywanie dróg kamieniami, straszenie koni – to wcale nierzadkość w Polsce. „Každy Polak jeździ konno” – to hasło widniejące na ogrodzeniu jednego z ośrodków jeździeckich. Można to rozumieć jako zachętę do korzystania z usług ośrodka lub sugerowanie wyjątkowości Polaków jako jeźdźców (motywy autora nie są znane). Wyjątkowości oczywiście nieprawdziwej, bowiem w czasach przed upowszechnieniem pojazdów silnikowych (do początków XX w.) jeżdżono konno we wszystkich krajach. Prawo do określenia „naród jeźdźców” mają niemal wszystkie nacje, nie tylko europejskie. Z kolei od lat 30. XX w. (aż do ery ponowoczesnej/poprzemysłowej) duża liczba koni (a nie samochodów) była raczej miarą zacofania, niż rozwoju. Chodzi tu głównie o konie zimnokrwiste (rzeźne i robocze)¹². Dopiero ostatnio, w erze poprzemysłowej (gospodarce opartej na wiedzy i społeczeństwie informacyjnym), zmiana polegająca na dominacji jeździeckiego wykorzystania koni (głównie gorącokrwistych) może być miarą rozwoju i kultury. Bo też kultura jeździecka istnieje tylko tam, gdzie konie nie są rzadkością. W końcu to nie w Polsce widzi się jeźdźców jeżdżących konno po miejskich trawnikach i parkach, co jest dość częstą praktyką we Francji czy w Zjednoczonym Królestwie.

Nie ma potrzeby dalszego uzasadniania tego, jaki wpływ wymienione elementy transformacji mają na wyzwania stojące przed turystyką jeździecką, coraz bardziej popularną formą jeździectwa.

¹⁰ Obliczenia własne. Na ich potrzeby przyjęto, że Polska liczy ok. 36,5 mln (skutek emigracji), Niemcy 82 mln, a Zjednoczone Królestwo 64 mln ludności.

¹¹ Choć brązowy medal drużynowy na mistrzostwach dzieci w skokach w Wiener Neustadt w sierpniu 2015 r. młodych jeźdźców przygotowywanych przez trenera Rudigera Wassibauera być może zapowiada następne sukcesy. Aczkolwiek lektura czasopisma „Koń Polski” (9/2015) dowodzi, że polskie jeździectwo dalece odbiega od najlepszych w Europie.

¹² Konie robocze zniknęły z polskiej literatury i opracowań. Tymczasem przewodniczka w kopalni soli w Wieliczce twierdziła w 2015 r., że ostatni koń zakończył pracę w kopalni w 2002 r., zatem niedawno. A inne nadal pracują przy wozieniu turystów do Morskiego Oka czy transporcie dóbr i zbiorów. Życie określonych grup koni trwa tak długo, jak długo ma sens ekonomiczny (Evans 2015). I ani chwili dłużej, niestety.

Zdefiniowanie najważniejszych wyzwań to dobry sposób, by określić główne przeszkody rozwoju turystyki jeździeckiej (i nie tylko) w Polsce i wskazać kierunki zmian. Oczywiście ten wybór wyzwań ma charakter autorski.

Do zasadniczych wyzwań stojących przed turystyką jeździecką należy zaliczyć:

1. utworzenie przybliżonej bazy danych o koniach, jeźdźcach i infrastrukturze (nie chodzi tylko o szlaki!) umożliwiającej uprawianie turystyki jeździeckiej;
2. stworzenie przyjaznego turystyce jeździeckiej systemu prawnoinstytucjonalnego regulującego możliwości poruszania się w terenie zarówno publicznym, jak i prywatnym,
3. rozwój infrastruktury umożliwiającej uprawianie turystyki jeździeckiej, przede wszystkim poprzez budowę ośrodków i stajni gościnnych; w drugiej kolejności poprzez połączenie ich szlakami konnymi (między sobą i miejscami atrakcji, także noclegowych i gastronomicznych);
4. wypracowanie nowoczesnego systemu kształcenia jeździeckiego w Polsce.

Omawiając pokrótce wymienione wyzwania należy stwierdzić po pierwsze, że najwyższa pora na stworzenie niekwestionowanych i powszechnie dostępnych (choćby przybliżonych) baz danych o koniach, jeźdźcach i infrastrukturze umożliwiającej uprawianie turystyki jeździeckiej (np. w formie statystyk GUS, prezentowanych publicznie na podstawie danych Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK), PZJ i Polskiego Związku Hodowców Koni (PZHK), o ile uzgodnią metodę i formę zbierania tych danych. Nie jest dobrze bowiem, że występują tak rozbieżne informacje o tym, czy populacja koni nadal spada, czy też nastąpił powolny wzrost liczby koni¹³. Podobnie nadal nie wiadomo, ile jest w Polsce osób uprawiających turystykę jeździecką (szerzej: jeździectwo), czym się te osoby odznaczają, jakimi cechami, jakimi motywacjami i oczekiwaniami się kierują. Niektóre sprawy są oczywiste: turysta (też jeździec) odwiedza miejsca, gdzie może w odpowiadających współczesnym standardom warunkach¹⁴ zjeść i wypaść się, a wresz-

¹³ Dowodem na różnorodność danych jest choćby badanie ilościowe i jakościowe przeprowadzone przez autora w 2013 r. wśród kadry (instruktorskiej, przodowniczej) PTTK, PZJ i PZHK. Liczebność badania ankietowego (ilościowego) wyniosła ok. 10 osób głównie ze środowiska turystyki jeździeckiej PTTK. Z danych ankietowych (ilościowych) wynika, że poglądy badanych nt. liczby koni lub jeźdźców w Polsce są bardzo niejednolite, żeby nie powiedzieć różnorodne. Raport z badania (oparty na odpowiedziach w formie surowych danych) przekazano mailem do wiadomości Komisji Turystyki Jeździeckiej ZG PTTK (zgodnie z tym, że zdecydowana większość badanych to członkowie lub osoby związane z PTTK). Dane jakościowe (na podstawie wywiadów pogłębionych IDI z zarządzającymi PZJ, turystyką jeździecką PTTK oraz dyrektorem PZHK) zostały wykorzystane w pracy M. Kozak (2013). Tu przywołano jedynie informacje PZHK i Abgarowicza, do czerwca 2015 prezesa PZJ.

¹⁴ Turystyczny standard w Europie to minimum 3 gwiazdki, a jeźdźcy z reguły nie mają niższych oczekiwań, niż przeciętny turysta. Tylko nieliczni jeźdźcy fascynują się spaniem na świeżym powietrzu, bez czystej toalety, restauracji czy noclegu z Internetem. Żadna infrastruktura techniczna nie jest im potrzebna (wszystko potrzebne mają ze sobą). Coraz więcej jeźdźców jednak szuka trzech, a nawet czterech gwiazdek w zabytkowych rezydencjach. Nie przeszkadzają ani jednemu, ani drugiemu w zaspokajaniu ich potrzeb. Ale pamiętajmy, że tych drugich jest więcej.

cie – w interesie ludzi i przyrody – załatwić sprawy fizjologiczne. Dopiero po zaspokojeniu elementarnych potrzeb wybrać się na spacer, konną wycieczkę czy rajd z noclegiem poza miejscem startu¹⁵.

Bez wiedzy na temat tego, ilu jest jeźdźców, o jakich kwalifikacjach, ile jest koni etc., trudno sobie wyobrazić choćby planowanie rozbudowy koniecznej infrastruktury. Takie informacje są niezbędne do wyznaczania szlaków konnych, prowadzone często pięknymi ostępami, mogą być niewykorzystywane wskutek braku miejsc noclegowych i gastronomicznych bez tej podstawowej wiedzy.

Istotne jest też wprowadzenie kryterium ekonomicznego. Niezbędne są bowiem środki nie tylko na wyznaczenie szlaku, znakowanie, ale też na utrzymanie go. Na co należy znaleźć stałe źródło finansowania.

Kolejnym wyzwaniem jest wprowadzenie rozwiązań prawnych ułatwiających rozwój turystyki jeździeckiej i zachęcających do jej uprawiania. Chodzi tu przede wszystkim o określenie warunków poruszania się drogami publicznymi. Dzisiejszy system nie jest ani dostosowany do stosunków własności, politycznych i instytucjonalnych, ani kompletny (nie reguluje np. dostępu do gruntów prywatnych). Co gorsze, czasem nie sposób określić kryteria, jakimi kierował się ustawodawca, najwyraźniej nie zauważając zmian społecznych i kulturowych¹⁶. Ważne jest także uporządkowanie reguł poruszania się na terenie lasów. Może najprostsze rozwiązanie to udostępnić wszystkim użytkownikom szlaki turystyczne, także konnym¹⁷, a także pozwolić użytkować drogi zastrzeżone wyłącznie do innych celów turystyce konnej. W końcu ruch konny skutecznie zmniejsza np. liczbę kradzieży w lesie.

Wbrew opiniom upowszechnianym przez część środowisk administracji leśnej, jeździectwo nie szkodzi też przyrodzie, bowiem koń – podobnie jak dzikie zwierzęta – korzysta z pożywienia z najbliższego otoczenia. Nie ma

¹⁵ Najzupełniej nieprzypadkowo do turystyki jeździeckiej zalicza się też spacer i wycieczki konne; są istotną formą przygotowań do rajdu.

¹⁶ Na przykład dlaczego w art. 36.1 ustawy *prawo o ruchu drogowym* (w wersji jednolitej (Dz U 2015 r., poz. 291) zabrania się jazdy wierzchem po drodze twardej osobie w wieku poniżej 17 lat? Czy to zmniejsza, czy zwiększa bezpieczeństwo takiej osoby? I dlaczego? Wydaje się, że zmniejsza, przedłużając czas niezbędny do pokonania danego odcinka. Albo dlaczego w *ustawie o lasach* z dn. 28.09.1991 (w wersji znowelizowanej z sierpnia 2014 (Dz U z 1.09.2014 r. dopuszcza się jazdę konną (nie używa się tu określenia wierzchem, jak w ustawie drogowej) w lesie (swoją drogą: państwowym, prywatnym czy każdym?), tylko drogami leśnymi wyznaczonymi przez nadleśniczego (art. 21.1), a zaprzęgami drogami leśnymi, gdy są one wyznaczone drogowskazami (art. 21). Tenże artykuł podkreśla, że także drogami publicznymi (choć prawo o ruchu drogowym wyklucza drogi międzynarodowe, a dla jazdy wierzchem przewiduje, iż jest ona możliwa na drogach do pędzenia zwierząt, a dopiero gdy takiej nie ma, po drogach publicznych poboczem, o ile takie istnieje i o ile jazda nim nie zagraża bezpieczeństwu ruchu, a jeśli nie istnieje, to jeździć; art. 2 ust.8 i 35 ust. 1). Do tego dodajmy jeszcze myto drogowe ViaTOLL od DMC ponad 3,5 t. Warto też ostatecznie uregulować kwestię znakowania szlaków turystycznych, w tym konnych (nie tylko w lesie). To naturalnie tylko wybór. Doprawdy, potrzeba dostosowania prawa o jeździe konnej do współczesnych warunków i ich ujednolicenia jest oczywista i pilna.

¹⁷ Naturalnie pod warunkiem przestrzegania podstawowych zasad bezpieczeństwa przez jeźdźców (np. mijania pieszych wyłącznie stępem).

więc mowy o zanieczyszczeniu obcą fauną czy florą. Dodajmy też, że według badań większość ziaren ulega strawieniu, a przejście przez układ pokarmowy konia nie wzmacnia zdolności rozwojowych pozostałych ziaren (Quinn 2015). Trzeba też dodać, że przewóz żywności dla koni (siana, słomy, owsa itp.) z większych odległości (a zwłaszcza zza granicy, czy tym bardziej, z innego kontynentu), co groziłoby takim „zanieczyszczeniem”, jest zwyczajnie nieopłacalny i niestosowany. Tam, gdzie teoretycznie może być opłacalny (np. w ośrodkach przygotowujących konie do płatnych wyścigów lub ośrodkach leczniczych), korzystające z niej konie nie jeżdżą w teren, bowiem są przygotowane do innych celów.

Zupełnie nieuregulowana pozostaje sprawa jazdy (i szlaków) na obszarach sprywatyzowanych i po terenie prywatnym (nieużytkach, rżyskach itp.). Można sobie wyobrazić wyznaczone ścieżki publiczne w miejscach szczególnie atrakcyjnych, prowadzące najkrótszą trasą przez teren prywatny w ściśle określonym czasie po okresie zbiorów i przed siewem¹⁸. Liczne drogi polne mogłyby tworzyć sieć podstawową, dla której ścieżki byłyby jedynie uzupełnieniem. Najwyższa pora, by problem ten spróbować uregulować, podobnie jak kwestię ViaTOLL (myta płaconego za przewóz koni). Tak jak myto za przewóz jachtów czy przyczep kempingowych to myto za przewóz koni jest metodą niesłużącą rozwojowi turystyki. Warto przemyśleć, co ważniejsze: niewielki dochód do budżetu czy pośrednie wsparcie turystyki? I warto skłonić wszystkie stowarzyszenia jeździeckie do wspólnego działania (evidence based, czyli wspartych dowodami) na rzecz pożądanых współcześnie regulacji¹⁹?

Następne wyzwanie stojące przed turystyką jeździecką to rozwój infrastruktury. Jak zawsze w przypadku infrastruktury, wchodzi w grę kilka elementów. Jeden z podstawowych problemów to trudności ze skorzystaniem z noclegów. Czasami dystans między ośrodkami jest bardzo duży (o 60–70 km), co dla większości jeźdźców i niektórych koni jest poza ich zasięgiem. Innym razem obiekty noclegowe nie dysponują gościnnymi miejscami i dla jeźdźcy i dla konia. Kolejnym problemem mogą być obawy właścicieli przed łatwym zarażeniem własnych koni ewentualnymi chorobami przyjezdnych²⁰.

Dofinansowanie rozwoju gospodarstw agroturystycznych czy konnych pensjonatów prowadzących też jazdę konną można uzależniać od stworzenia i utrzymania przynajmniej kilku miejsc gościnnych (odizolowanych dla bezpieczeństwa trzymanych stale koni). Czasy się zmieniają, zatem i agroturystyka też nie powinna być rozwijana w standardzie sprzed lat. Węzeł sanitarny związany z każdym pokojem to obecnie nie jest luksus (zwłaszcza jeśli się myśli o turystach zagranicznych bądź tylko wymagających mieszczanach, a to oni stanowią dziś przecież większość wśród jeźdźców). Standard winien być zatem dostosowany do potrzeb i wyobrażeń gości, nie gospodarzy.

¹⁸ Nie jest to problem wyłącznie polski, ale oprócz działań PTTK w Polsce nie ma dostatecznych analiz naukowych (zob. o Szwecji – Elgaker i in. 2012).

¹⁹ Np. kwestia ujednoliconych (dostępnych) ubezpieczeń jeździeckich.

²⁰ Np. dermatologicznych, grypy czy zółz; łatwo zakaźnych oraz kosztownych w leczeniu.

Wreszcie infrastruktura – szlaki, ośrodki i ich wyposażenie, stajnie, obsługa gastronomiczna – jej elementy powinny ze sobą być zintegrowane, tj. wzajemnie uzasadniać swe istnienie. Szlak (być może z wyjątkiem edukacyjnego) powinien łączyć ośrodki, atrakcje, gastronomię etc. Biegający i kończący się ślepo w lesie nie ma większego sensu, jeśli nie służy do odbywania wycieczek szkoleniowych w pobliżu ośrodka szkoleniowego. Podobnie jak szlak prowadzący do zabytku (np. ratusza), do którego turysta i tak nie może wejść. Szlak musi prowadzić dokąś, gdzie turysta może zaspokoić określone potrzeby. Kłania się hierarchia potrzeb A.H. Masłowa 1943: najpierw muszą być zaspokojone potrzeby fizjologiczne i bezpieczeństwa, potem te wyższego rzędu. To oczywiste, zwłaszcza w przypadku turystyki jeździeckiej; sama jazda jest pierwszoplanową frajdą, reszta to miły dodatek.

Również system elektroniczny informacji turystycznej powinien ułatwiać turystyce zaplanowanie i rezerwację noclegów, a może i posiłków. Z jasnym wskazaniem, gdzie znajdzie możliwości przyjęcia konia. Współczesna cyfrowa technologia komunikacyjna czyni to zadanie wykonalnym.

Wreszcie czwarte wyzwanie to wypracowanie nowoczesnego systemu kształcenia jeździeckiego w zakresie turystyki. Wzrost bezpieczeństwa dzięki znajomości rzemiosła jeździeckiego to dostateczny wymóg. System ten, z oczywistych względów na podstawowym poziomie (wiedzy o koniu i podstawach obsługi i jazdy konnej), winien być taki sam dla wszystkich jeźdźców, niezależnie od afiliacji (szkolenie PTTK, PZJ czy dowolnego innego związku jeździeckiego). Warto ujednolicić (zrównać i wzajemnie uznawać) odznaki (popularne/brązowe) jako podstawowe dla nauki jeździectwa. W przypadku kursów na kolejne odznaki (srebrna, złota) stopniowo winny być one coraz bardziej dostosowane do potrzeb szkolonego i charakteru szkolenia. Podobnie winno się uznawać ujednolicone w skali kraju stopnie instruktorskie (przodownicze), gdzie ich przedstawiciel musi dysponować nie tylko szeroką i głęboką wiedzą o jeździectwie, ale też niezbędną wiedzą dydaktyczną i umiejętnością kierowania zespołem.

Kształceniu jeździeckiemu winny towarzyszyć akcje promocyjne i szkoleniowe, przekazujące społeczeństwu, a zwłaszcza osobom zainteresowanym, podstaw wiedzy o koniach i jeździectwie. I to niekoniecznie tylko w kontekście militarnym (huzarzy, których poza Polską nikt nie naśladował) czy szlacheckim. Były też przecież konie robocze, znacznie liczniejsze, ciężko pracujące. W kontekście tego wyzwania warto też pamiętać, że tak wysławiana naturalna technika jeździecka, jaka zdaniem seniorów jeździectwa charakteryzowała wojskową szkołę grudziądzką wypuszczającą najlepszych przedwojennych jeźdźców, wcale nie jest dziedziczona. Po latach zapomnienia przywędrowała ostatnio do Polski z zachodu w różnych wersjach (od form westernowych po inne naturalne). Nie ma zatem jednolitej polskiej szkoły jeździeckiej, nie ma wybitnych w skali światowej polskich trenerów ani jeźdźców sportowych czy turystycznych. Pozbądźmy się mitów i stereotypów, a wtedy może łatwiej znajdziemy swoje miejsce w globalnym świecie jeździeckim. I może powstanie wreszcie odpowiednik przedwojennego regulaminu jazdy (w części nie mili-

tarnej, rzecz jasna), który ustali najlepsze standardy postępowania w różnych sytuacjach. Na przykład o górskiej turystyce jeździeckiej można już dziś przeczytać nie tylko regulaminie, co w interesującej i pouczającej książce (Krzeniś 2010). W zapomnienie odchodzi czterojęzyczny słownik hipologiczny Z. Baranowskiego (1989), który z oczywistych względów nie uwzględnia zmian zaszłych ostatnio w polskim jeździectwie. To luka, która powinna zostać pilnie nadrobiona przez polskich znawców terminologii w obcych językach²¹.

Na zakończenie warto podkreślić, że kultura jeździecka jest pochodną kultury ogólnej, codziennej. Dotąd najbardziej podkreślano silne związki jeździectwa z kulturą szlachecką, w tym wysoką (poezja, dramat, malarstwo itp.) (Baranowski, red. 1992). Ograniczanie dyskursu do dziedzictwa szlacheckiego zaboru rosyjskiego to jednak zawłaszczanie historii, o czym pisał B. Jałowiecki (1996). Tymczasem kultura codzienna ma różne korzenie i cechuje się odmiennością grupową. Wśród jeźdźców można obserwować te same maniery (lub ich brak), jak w ich życiu pozajeździeckim. Dlatego szkoląc, warto uczyć dobrych obyczajów w stosunkach z ludźmi i końmi: uczyć solidarności i odpowiedzialności za konia²², siebie i innych, pomocy potrzebującym, a wreszcie umieć się odnaleźć w sytuacjach trudnych i zachowania stosownego do sytuacji. Przykład płynie z góry, zatem szkolący winni pamiętać, że ich zadaniem nie jest tylko nauczanie obsługi „pojazdu” (konia), ale też przestrzeganie powszechnie przyjętych norm zachowania. Kultura jeździecka to więcej niż tylko uczenie techniki, to także ubiór, zachowanie, wiedza o koniu i ludziach, dobrze rozumiana tradycja czy umiejętność działania w zespole. Wszystkie omawiane wyzwania mogą się przyczynić do kształtowania kultury.

Bibliografia

- Baranowski J. (red.), 1992, Dwór polski w XIX wieku. Zjawisko historyczne i kulturowe, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Warszawa.
- Baranowski Z., 1989, Koń i jeździectwo. Słownik hipologiczny, KAW, Wrocław.
- Brejta W., 2013, Historia konia polskiego, www.promemoria2010.republika.pl/html/kon_pl.html, 1.03.2013).
- Elgaker H., Pinzke S., Nilsson C., Lindholm G., 2012, Horse riding posing challenges to the Swedish Right of Public Access, „Land Use Policy”, 29.
- Evans R., 2015, Riding native Nordic breeds: Native breeds as cultural heritage development in Nordic countries (Norway, Iceland, Scotland and the Faroe Islands) [in:] S Chevalier Pickel & R Evans (eds) Cheval, tourisme et loisir: Vers l'internationalisation d'un phenomene de societe? Practices, pratiquants et enjeux dans le monde. Mondes des Tourisme: Angers, France.
- Fotyga B., 2015, Chocholi taniec wokół grilla (rozmowa z red. M. Żakowską), „Magazyn Miasto”, 9.
- Rocznik statystyczny rolnictwa, 2011, GUS, Warszawa.
- Spis rolny 2010, GUS, BDL, Warszawa.

²¹ Ostatnio rynek został zalany przez lepsze i gorsze (ale na ogół przyzwoite) tłumaczenia prac zachodnich. Czas na rzetelne polskie *resumé*. Boć „Polacy nie gęsi...”.

²² Podkreślimy: konia o specyficznych cechach gatunkowych i osobowościowych. Kwestia relacji człowiek-konń jest coraz częściej eksplorowanym tematem w badaniach jeździectwa w nauce zachodniej. Warto ten wątek rozwijać i u nas. Coraz częściej podkreśla się, że psychologia relacji jeździec – koń jest kluczowa dla turystyki jeździeckiej w każdej formie.

- Jałowicki B., 1996, *Przestrzeń historyczna, regionalizm i regionalizacja*, [w:] B. Jałowicki (red.), *Oblicza polskich regionów*, EUROREG UW, Warszawa.
- Józefczyk M., 2010, *Najpiękniejsze szlaki konne w Polsce*, Carta Blanca, Warszawa.
- Józefczyk M., 2014, *Perspektywy rozwoju turystyki jeździeckiej w Polsce*, „Rozprawy Naukowe AWF we Wrocławiu”, 45.
- „Koń Polski, 9 (273)/2015.
- Kozak M.W., 2011, *Turystyka jako czynnik rozwoju Polski Wschodniej, ekspertyza dla MRR*, Warszawa, http://www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_regionalna/Strategia_rozwoju_polski_wschodniej_do_2020/Dokumenty/Documents/TURYSTYKA_PL_WSCH_18_10_2011.pdf (10.012013).
- Kozak M.W., 2013, *Turystyka jeździecka w Polsce. Stan rzeczy, szanse i bariery wpływu na rozwój lokalny*, „Folia Turistica”, 28, 1.
- Kozak M.W., 2015, *Szarża pod Borujskiem. Ostatnie walne zwycięstwo polskiej kawalerii*, „Mówią Wieki”, 3 (662), marzec.
- Krzemień M.P. (red.), 2010, *Górska turystyka jeździecka*, Ostoja, Kraków.
- Liljenstope C., 2009, *Horses in Europe*, Swedish University of Agricultural Sciences.
- Maslow A.H., 1943, *A Theory of Human Motivation*, „Psychological Review”, 50 (4).
- PKWK (Polski Klub Wyścigów Konnych); 2015, stan na 7.09.2015, <http://www.pkwk.pl/language/pl/statystyki/> (9.09.2015).
- Quinn A., 2015, *Environmental impact of horses on trails*, „National Trails Training Partnership”, <http://www.americantrails.org/resources/wildlife/horseenvironment.html>, 10.09.2015).
- Ruta A., 2011, *Wykład podczas kursu przodowników turystyki jeździeckiej I stopnia*, Wólka Pracaka-Piasieczno, (2011–2012).

Marcin Warchoła
Małgorzata Skulimowska

Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna
im. ks. B. Markiewicza w Jarosławiu
Instytut Stosunków Międzynarodowych

KONCEPCJA

NORDIC WALKING PARK

JAKO SPOSÓB PROMOCJI

TURYSTYKI AKTYWNEJ

Wprowadzenie

Od pewnego czasu na świecie panuje moda na zdrowy, aktywny styl życia. Dlatego też jako jego przejaw wyrosła koncepcja turystyki aktywnej. Światowa Organizacja Turystyki definiuje to pojęcie jako wszelkie formy wyjazdów, których celem jest wypoczynek „w ruchu” – o motywach rekreacyjnych lub poznawczych.

Jedną z najdynamiczniej rozwijających się dyscyplin rekreacji początku XXI w. jest bezsprzecznie *nordic walking*. Bywa on słusznie nazywany spacerem po zdrowie. Marsz z kijami uaktywnia 90% mięśni ciała, odciąża stawy i kręgosłup, dotlenia organizm, wzmacnia serce, redukuje nadciśnienie, poziom cukru i cholesterolu we krwi, uruchamia górny odcinek kręgosłupa i rozluźnia napięcia, a także nawet o 20% skuteczniej niż tradycyjny marsz umożliwia spalanie zbędnych kalorii i poprawia samopoczucie.

Koncepcja Nordic Walking Park powstała w ramach działań firmy Stacja Zdrowie oraz Polskiej Federacji Nordic Walking. Zgodnie z intencją pomysłodawców to przedsięwzięcie oprócz pierwotnego przeznaczenia, jakim jest możliwość spacerów z kijami po znakowanych trasach, ma także służyć rozwojowi turystyki aktywnej i kulturowej. Trasy są zaprojektowane w taki sposób, aby oprócz promocji walorów przyrodniczych promować również walory antropogeniczne.

Sieć tras do uprawiania tej dyscypliny rekreacji pokrywa coraz większe tereny Polski, a samych uprawiających ją stale przybywa. Pewne grupy entuzjastów przemieszczają się różnymi środkami transportu odwiedzając nowo powstałe parki nordic walking, poznając w ten sposób bardzo urokliwe zakątki naszego kraju.

Celem opracowania jest ukazanie roli, jaką odgrywa sieć tych parków (Nordic Walking Park) na terenie Polski w promocji zdrowego stylu życia, promocji walorów przyrodniczych i antropologicznych, a co za tym idzie rozwoju turystyki aktywnej.

Turystyka aktywna

Analiza literatury przedmiotu dowodzi, że jedną z reakcji na negatywne konsekwencje postindustrialnego społeczeństwa, na samotność człowieka w milionowych miastach jest m.in. turystyka aktywna. Zachodni naukowcy trafnie ujmują proces jej rozwoju jako fenomen uprzemysłowionego świata i produkt zachodniej cywilizacji. Powszechny jest pogląd, że turystyka aktywna wyróżnia się od innych form turystyki, że umożliwia poprzez będącą jej istotą aktywność ruchową regenerację sił fizycznych i psychicznych (Kandafer 1999, s. 46).

Turystyka aktywna, zdaniem Andrejuka za: Łobożewicz 1999, jest formą turystyki, w której głównym lub ważnym elementem wyjazdu – niezależnie od czasu trwania podróży turystycznej – jest podejmowanie szczególnego rodzaju aktywności rekreacyjnej lub hobbystycznej (Łobożewicz 1999, s. 16). J. Rut, (2002, s. 28) pisząc o turystyce aktywnej „ma na myśli podejmowanie wysiłku nie tylko fizycznego związanego z wędrówką, ale również w celach odkrywczych i poznawczych prowadzących do osobistego kontaktu z odwiedzanym obszarem i ludźmi oraz oddawanie się różnym rodzajom aktywności rekreacyjnych podczas pobytu w miejscu wypoczynku”. Natomiast Światowa Organizacja Turystyki definiuje to pojęcie jeszcze szerzej, jako wszelkie formy wyjazdów, których celem jest wypoczynek „w ruchu” – o motywach rekreacyjnych lub poznawczych (Waganos 2010, s. 271).

Na podstawie analizy różnorodnych definicji turystyki aktywnej można stwierdzić, że:

- 1) turystyka aktywna zakłada podejmowanie aktywności fizycznej i psychicznej o różnej formie i stopniu natężenia;
- 2) realizacja tej aktywności związana jest z walorami środowiska przyrodniczego (Merski, Warecka 2009, s. 21).

Z powyższego wynika, iż znaczącym zjawiskiem w obrębie turystyki aktywnej jest rosnąca rola pleneru. Do uprawiania turystyki aktywnej konieczne są zatem szczególne walory turystyczne. Najczęściej są one związane z górami oraz zbiornikami wodnymi i rzekami, jednak tereny szczególnie cenione przez turystów aktywnych zawsze cechują się dużą naturalnością krajobrazu. W szczególności chodzi tu o tereny lesiste i wiejskie (Żemła 1999, s. 31–40).

Turystą aktywnym będzie zatem w świetle wymienionych definicji osoba, która udaje się poza miejsce zamieszkania w celu podjęcia rekreacji ruchowej w wybranych dyscyplinach turystycznych lub sportowych. Działalność może przybrać postać zajęć hobbystycznych ukierunkowanych na rozwój sprawności fizycznej i intelektualnej. Turyści aktywni mają odrębne wymagania:

- Szukają atrakcyjnego terenu dla swojej działalności turystyczno-rekreacyjnej, zazwyczaj na wsi, w którym można realizować daną aktywność, gdzie krajobraz, unikatowość miejsca wraz z kulturą miejscową, są tak samo ważne dla uczestnika jak sama aktywność.
- Wyjeżdżają do miejsc, w których istnieje niezbędna infrastruktura specjalistyczna i urządzenia umożliwiające kontaktowanie się, mogą to być szlaki lub trasy, szlaki wodne, otwarta przestrzeń i wyposażenie pozwalające na przywóz lub wynajęcie rowerów, koni, łódek lub kajaków, jak również infrastruktura wspólna wszystkim rodzajom turystyki, tzn. odpowiednie drogi i transport publiczny (szczególnie istotny dla piechurów, a zarazem pozwalający na lepsze wykorzystanie środowiska), a także czysta woda, wygodna baza noclegowa oraz obiekty umożliwiające podejmowanie rekreacyjnej aktywności sportowej w miejscu pobytu (fitness kluby, korty, boiska, ścianki do wspinaczki, trasy biegowe, wyciągi i trasy narciarskie itp.).
- Oczekują informacji i działań promujących różne formy turystyki aktywnej i specjalistycznej oraz miejsca, w których można podejmować działania (Kaganek 2003, s. 116).

Turystyka aktywna jest bardzo bliska kwalifikowanej. Przyjmując koncepcję T. Łobożewicza, zauważamy, że turystyka kwalifikowana jest częścią turystyki aktywnej. Wszyscy zatem turyści kwalifikowani oraz uprawiający formy turystyczne zaliczane do turystyki kwalifikowanej, a niespełniający jej rygorystycznych warunków, tworzą grupę turystów aktywnych. Dalsza analiza dociekań tegoż uczonego pozwala na stwierdzenie, że o ile każdy turysta kwalifikowany jest zarazem turystą aktywnym, o tyle nie każdy turysta aktywny jest turystą kwalifikowanym (Merski, Warecka 2009, s. 22–24 i 248–249).

Powyższe rozważania dowodzą, że istnieje wiele form turystyki aktywnej. Możemy zaliczyć do nich zarówno tradycyjne formy turystyki kwalifikowanej – takie jak: turystyka piesza, narciarska, kolarska, kajakowa, żeglarska, jeździecka, oraz tzw. „inne formy”, do których zaliczamy: turystykę podwodną, speleologiczną i wspinaczkową, myślistwo i wędkarstwo, turystykę motorową i motorowodną – jak i zajęcia z zakresu tzw. rekreacji plenerowej (outdoor adventure recreation) (Merski, Warecka 2009, s. 248–249).

Turystyka aktywna i specjalistyczna zostały uznane w „Strategii rozwoju turystyki na Podkarpaciu” za produkt o dużych szansach rozwojowych. Kilkakrotnie w części audytowej i strategicznej podkreślano specyfikę potencjału Podkarpacia i jego walorów turystycznych. Umożliwiają one opracowywanie produktów turystycznych oraz pakietów dla klientów niszowych i zainteresowanych turystyką specjalistyczną. Wzmiankowane walory umożliwiają zaspokajanie potrzeb nisz rynkowych, w tym związanych głównie z realizacją pasji, hobby oraz wypoczynkiem kwalifikowanym na obszarach górskich i przy wykorzystaniu rzek oraz zbiorników wodnych. Stwierdzono poza tym, że segment turystyki aktywnej i specjalistycznej oparty o walory naturalne oraz możliwości ich wykorzystania za pośrednictwem infrastruktury tu-

rystycznej i paraturystycznej, dotyczy osób aktywnych, żyjących głównie w dużych aglomeracjach miejskich, prowadzących wyczerpujący psychicznie i fizycznie tryb życia (zwłaszcza pracownicy umysłowi) („Strategia rozwoju...” 2006, s. 245).

Nordic walking

Nordic walking jest dyscypliną, która bardzo dynamicznie rozwija się na świecie, a także i w Polsce. Możemy śmiało mówić o pewnym fenomenie rozwoju tego zjawiska na przełomie XX i XXI w. *Nordic walking* można definiować jako formę aktywności ruchowej w terenie polegającą na połączeniu marszu fitness z techniką odpychania się od podłoża za pomocą specjalnie zaprojektowanych kijów. Dyscyplina ta opiera się na podstawowych formach aktywności ruchowej człowieka, jakimi są: chód, marsz i bieg. Łączy w sobie cechy idealnej aktywności ruchowej dla wszystkich bez względu na wiek, masę ciała i wyjściowy poziom sprawności fizycznej (*Podręcznik nordic walking...* 2013, s. 7).

Genezy tej formy rekreacji możemy doszukiwać się w narciarstwie biegowym, tak bardzo popularnym w Skandynawii. Dokładniej rzecz ujmując, zastosowanie kijów podczas letnich treningów narciarzy – w okresie, w którym brakowało śniegu – miało na celu przygotowanie do letnich zawodów. Początki tego zjawiska znawcy tematu datują na lata 20. XX w., za kolebkę dyscypliny uznając Finlandię. Jak podaje E. Antosiewicz (2014), *nordic walking* narodził się przy wspólnym zaangażowaniu Fińskiego Ministerstwa Sportu, badaczy naukowych i znanego producenta sprzętu zimowego, który zaprojektował pierwsze na świecie kijki do jego uprawiania. Momentem przełomowym w rozwoju tej dyscypliny były lata 90., kiedy *nordic walking* wzbudził prawdziwy entuzjazm. W tym okresie zaprojektowano pierwsze profesjonalne kijki oraz wykształcono pierwszych instruktorów (Antosiewicz 2014, s. 133–142).

Oryginalną nazwą dla *nordic walking* jest w Finlandii słowo „*Sauvakävely*”, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza „marsz z kijkami” (z angielskiego pole walking). Z jakichś jednak względów „marsz z kijkami” nie przyjął się w polszczyźnie, zastąpiony już chyba na trwałe angielskim terminem „*nordic walking*”. Autorem tego określenia jest, uważany za największego popularyzatora chodzenia z kijkami, Marko Kantaneva. Jest on autorem pierwszego podręcznika o *nordic walking*, wydanego przez Centralne Stowarzyszenie Sportu i Rekreacji w Finlandii (Kubal 2015, s. 6).

Jak zauważyli Z. Ossowski i A. Litwiniuk (2014) *nordic walking*, obecny w Polsce od 2004 r., jest obecnie uprawiany zarówno jako forma rekreacji fizycznej, sportu, coraz częściej szerzej stosowany także w rehabilitacji osób z różnymi schorzeniami, jak i w profilaktyce wielu schorzeń, m.in. osteoporozy czy chorób układu krążenia (ibid. s. 6–12). Liczba zwolenników nordyckiego spaceru rośnie z roku na rok. Maszerują młodzi, dorośli i osoby starsze. Według szacunków Polskiej Federacji Nordic Walking, obecnie w naszym kraju ponad 10 mln ludzi chodzi z kijkami (Przyślak 2014).

Jednym z dodatknych aspektów marszów z kijami – na co zwracają uwagę specjaliści od rekreacji ruchowej – jest plenerowość, czyli możliwość aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu i w przestrzeni rekreacyjnej, oraz zajęcia indywidualne i grupowe (Fąk, Jarecka 2014, s. 61). Znamcy tematu podkreślają, iż rekreacja ruchowa podejmowana w terenie wpływa pozytywnie na układ nerwowy, redukuje napięcia i stresy, poprawia samopoczucie oraz samoocenę. Ponadto, uprawiana w korzystnym dla organizmu środowisku naturalnym, poprawia stan zdrowia, podnosi sprawność i wydolność organizmu. Marsze z kijami można uprawiać wszędzie: nad morzem, w górach, w lesie. Nordic walking ma pozytywny wpływ na zdrowie oraz samopoczucie człowieka. Każdy może wybrać najbardziej korzystne dla siebie środowisko czy teren i delektować się zróżnicowanym krajobrazem (Gaworska, Leś b.r.w.).

O prozdrowotnych aspektach związanych z uprawianiem tej dyscypliny można pisać niezwykle szeroko. Poczyniono już wiele badań naukowych dotyczących tego zagadnienia szczególnie w USA, Finlandii i Holandii, ale także i w Polsce (m.in. Church, Earnest, Morss 2002, Kocur, Wilk 2006). Do najważniejszych elementów należą: odciążenie aparatu ruchowego do 30%, poprawa wydolności krążeniowo-oddechowej ze względu na wzmożenie pracy serca (ok. 5–17 razy szybsza praca serca niż w zwykłym spacerze), zwiększenie zużycia energii (wzrost nawet do 46%), co przyczynia się do utraty około 400 kcal. na godzinę, obniżenie wartości tłuszczowej krwi i stężenia cholesterolu w osoczu krwi (Gaworska, Leś b.r.w., s. 13).

Istotne przy tym jest, by zajęcia tego typu realizowane były w miarę możliwości w atrakcyjnym terenie, o walorach przyrodniczych, ekologicznych czy krajobrazowych. Wydaje się jednak uzasadnione, aby przy projektowaniu tras *nordic walking* wziąć pod uwagę również walory istotne dla turystyki kulturowej i aktywnej. P. Rut (2012) sugeruje, by uwzględniać wskazówki lokalnych społeczności, jak również przedstawicieli administracji samorządowej wydających zgodę na wytyczanie tras – powinno się także im sugerować takie poprowadzenie tras, które uwzględniałoby w nieco większej mierze również obiekty zabytkowe. Poprowadzenie tras w pobliżu zabytkowego pałacu czy drewnianego kościoła sprawia, że maszerujący go dostrzega – obiekt wywołuje u niego wrażenia, jest źródłem doznań estetycznych, być może na moment przykuwa uwagę i pozwala zapomnieć o zmęczeniu – regeneruje organizm, pozwalając dalej iść. Obraz obiektu, który zapadł w pamięci, skłania do powrotu do tego miejsca po zakończeniu marszu. Piechur z kijami, będąc także turystą, może wrócić do tego miejsca, np. samochodem po zakończeniu pieszej trasy. Może zwiedzić ten obiekt, kupić bilet wstępu, przewodnik, pamiątki, a być może nawet zostać na nocleg w pobliskim gospodarstwie agroturystycznym. Zaspokaja przy tym zarówno potrzeby rekreacyjnej aktywności ruchowej, jak i potrzeby poznawcze charakterystyczne dla turystyki kulturowej (Rut 2012, s. 254).

Koncepcja Nordic Walking Park®

A. Przyszlak (2014) słusznie zauważyła, iż rosnąca potrzeba podnoszenia jakości ludzkiego życia poprzez uprawianie *nordic walking* stała się podstawą

do stworzenia specjalistycznych tras, nadających się do bezpiecznego uprawiania tej dyscypliny. Przy czym projektowana infrastruktura musi spełniać zarówno wymogi związane z wyznaczaniem tras w terenie, jak i opierać się na naukowych przesłankach dotyczących zasad realizacji treningu zdrowotnego. Takim kompleksem do profesjonalnego uprawiania marszu z kijami jest Nordic Walking Park (NWP) (Przyszlak 2014, s. 83–92).

Koncepcja tworzenia NWP na terenie całego kraju to efekt działań Polskiej Federacji Nordic Walking oraz firmy Stacja Zdrowie – profesjonalnie zajmujących się promocją nordic walking w Polsce. Przy czym należy zaznaczyć, że to właśnie firma Stacja Zdrowie stworzyła autorski program tworzenia parków nordic walking, który następnie został zatwierdzony przez Polską Federację Nordic Walking w oparciu o szczegółowe kryteria. W konsekwencji oznacza to, że wszystkie oficjalne parki NWP w Polsce posiadają certyfikację (rys. 1) (<http://www.stacja-zdrowie.pl/oferta>).



Rys. 1. Certyfikat tras w jednym z parków nordic walking w Polsce
Źródło rysunków w pracy to materiały otrzymane od firmy Stacja Zdrowie

Jak zaznaczają autorzy koncepcji NWP, trzon sieci szlaków stanowią trasy o różnej długości i stopniu trudności, zlokalizowane w obrębie danego Nordic Walking Park. Jedną z głównych zalet jest to, że mają one punkty wspólne, pokrywają się lub krzyżują, co umożliwia dowolne wydłużanie lub skracanie przebiegu lub zmiany kierunku marszu. Trasy o szacunkowej długości 3, 6, 9 i 12 km, są „spięte” trasami łącznikowymi (o średniej długości ok. 10 km), co umożliwia elastyczne poruszanie się po całym Parku. Każda trasa ma określoną długość i zróżnicowany stopień trudności: trasa zielona – łatwa, trasa czerwona – średnia oraz trasa czarna – trudna, trasy żółte są trasami łącznikowymi (por. rys. 5).

Trasy są oznakowane czytelnymi tablicami (rys. 2) i znakami kierunkowymi (rys. 3). Zawierają szczegółowe mapy, ogólne informacje na temat techniki, doboru sprzętu i walorów zdrowotnych nordic walking. Na tablicach zostały zamieszczone również informacje o podstawowych ćwiczeniach fizycznych, umożliwiających wykonanie rozgrzewki, wzmocnienie mięśni oraz ćwiczeń rozciągających (rys. 4). Z myślą o wszystkich zainteresowanych tą formą aktywnego spędzania czasu wolnego zostały przygotowane przewodniki w formie mapników (w języku polskim i angielskim) opisujące polskie parki NWP (<http://www.nordicwalkingpodkarpacie.pl/>).



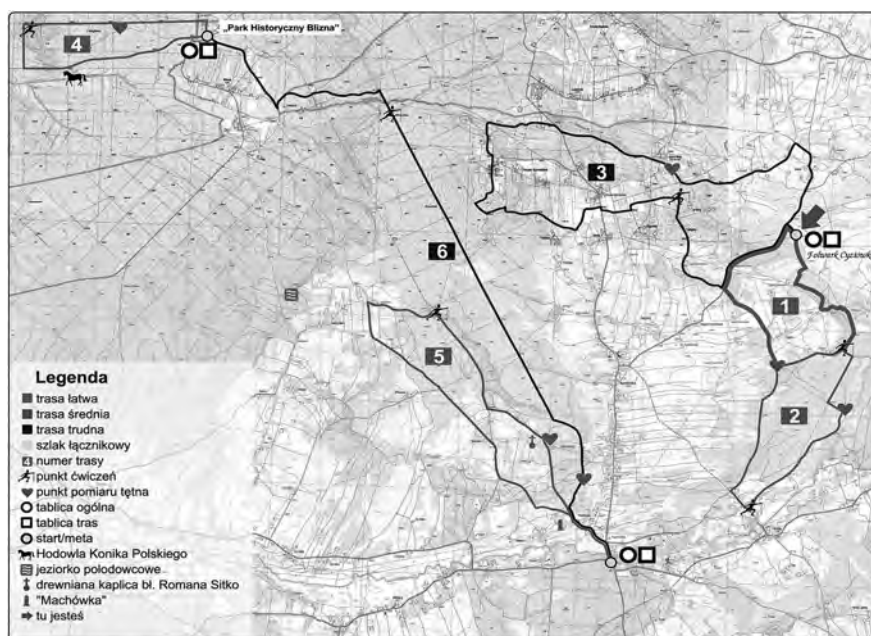
Rys. 2. Wybrane elementy infrastruktury Parku Nordic Walking



Rys. 3. Sposób znakowania tras w PWN



Rys. 4. Tablica informacyjna w jednym z PWN



Rys. 5. Schemat tras w jednym z PWN

Dane zawarte w tab. 1 obrazują stan infrastruktury parków nordic walking na terenie Polski. Do chwili obecnej utworzono 80 tego typu założeń, z czego najwięcej znajduje się na terenie województwa podkarpackiego (30 parków). Wszystkie parki tworzą sieć 273 tras, o różnej skali trudności i długości, z łączną liczbą ponad 2481 km szlaków do uprawiania tej atrakcyjnej dyscypliny rekreacji.

Tabela 1. Zestawienie parków nordic walking (Nordic Walking Park) na terenie Polski w rozbiciu na województwa

Województwo	Liczba		Długość tras w km
	parków nordic walking	tras	
Podkarpackie	30	97	919,9
Pomorskie	16	59	507,8
Łódzkie	6	19	184,9
Małopolskie	10	34	268,8
Mazowieckie	6	18	183,6
Świętokrzyskie	5	15	155,0
Podlaskie	3	16	154,8
Kujawsko-pomorskie	3	9	60,0
Wielkopolskie	1	6	47,0
Razem	80	273	2 481,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów otrzymanych od firmy Stacja Zdrowie.

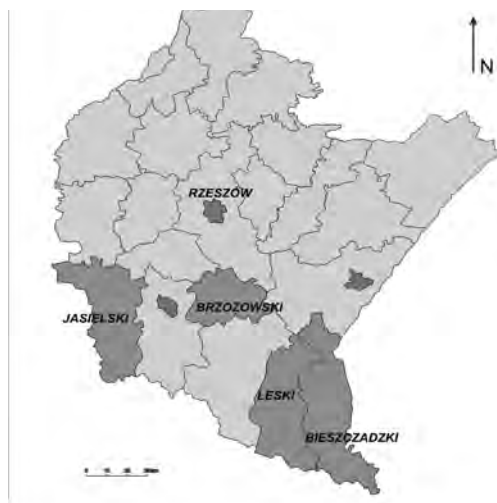
W kontekście niniejszej pracy na podkreślenie zasługuje fakt, że autorzy omawianej koncepcji, stawiają sobie również za cel wzrost atrakcyjności tury-

stycznej obszarów, na których tworzone są Parki, poprzez promocję walorów turystycznych (przyrodniczych i antropogenicznych), a tym samym podniesienie jego konkurencyjności. Dlatego też trasy tworzone np. na terenie danej gminy prowadzone są w taki sposób, by wyeksponować te właśnie walory. Przerwy w wędrówce i wysiłku fizycznym mogą być pretekstem do zagłębienia do wnętrza zabytkowej świątyni, zwiedzenia muzeum czy ukrytego w lesie cmentarza, które znajdują się właśnie przy poszczególnych trasach. Stworzenie kompleksowej oferty w oparciu o posiadany potencjał oraz odpowiednia promocja mogą, oprócz typowych rekreantów, zainteresować również potencjalnych turystów czy odwiedzających chcących dogłębnie poznać dany region.

Jak słusznie zauważył P. Rut (2012, s. 254) – „kto lubi *nordic walking*, pójdzie na trasę bez dodatkowej zachęty. Kto jest sceptycznie nastawiony – być może przekona się do tej formy ruchu, mając świadomość, że trasa poprowadzi go obok ciekawych i wartościowych miejsc, nie tylko przyrodniczych, ale i kulturowych”.

Nordic Walking Park Południe Podkarpacia

Województwo podkarpackie jest regionem o największym nasyceniu parkami *nordic walking* (NWP) w Polsce. Jak już wspomniano (tab. 1), na jego terenie istnieje obecnie 30 takich parków, z łączną liczbą 97 tras, co daje blisko 1000 km szlaków do uprawiania tej dyscypliny. Dwa największe skupiska NWP, to Nordic Walking Park Południe Podkarpacia oraz Nordic Walking Park Podkarpacie Centrum. Odpowiednio, pierwszy z nich tworzy 16 parków z łączną liczbą ponad 500 km tras, drugi zaś to 10 parków z łączną liczbą ponad 400 km tras.



Rys. 6. Lokalizacja Nordic Walking Park Południe Podkarpacia na tle województwa podkarpackiego
Źródło: opracowanie własne

Największy na Podkarpaciu, a zarazem w Polsce kompleks NWP to wspomniany Nordic Walking Park Południe Podkarpacia (rys. 6). Powstał z inicjatywy trzech Lokalnych Grup Działania z terenu południa województwa podkarpackiego. Były to: Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska”, która swoim działaniem obejmuje teren gmin: Brzozów, Domaradz, Dydnia, Haczów, Jasienica Rosielna i Nozdrzec; Stowarzyszenie pn. Lokalna Grupa Działania „Nowa Galicja”, z gminami: Dębowiec, Jasło, Kołaczyce, Osiek Jasielski, Tarnowiec oraz Lokalna Grupa Działania „Zielone Bieszczady”, działająca w gminach: Czarna, Lutowiska, Olszanica, Solina i Ustrzyki Dolne.

Utworzenie Nordic Walking Park Południe Podkarpacia umożliwił „Program rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007–2013”. Projekt został zrealizowany przy współfinansowaniu zapewnianym przez Unię Europejską w ramach działania 421 „Wdrażanie projektów współpracy”. Jak podkreślają twórcy, celem projektu było nie tylko samo stworzenie tras, ale również ukazanie walorów turystycznych tego malowniczego zakątka Polski. Dlatego też cel ogólny realizowanej operacji został sformułowany jako „Wzrost **atrakcyjności turystycznej** obszarów partnerskich LGD poprzez utworzenie 16 parków nordic walking oraz wspólną promocję walorów turystycznych i przyrodniczo-kulturowych”.

Cele szczegółowe operacji zdefiniowano następująco:

- rozwój infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej i sportowej poprzez udostępnienie 16 certyfikowanych NWP oraz wytyczenie i oznakowanie w ramach tych parków minimum 490 km tras *nordic walking*;
- skuteczniejsze wykorzystanie potencjału turystycznego i przyrodniczo-kulturowego obszarów partnerskich LGD poprzez realizację wspólnej kampanii promocyjnej;
- aktywizacja społeczności lokalnej oraz propagowanie aktywnego wypoczynku poprzez organizację imprezy promocyjnej inaugurującej funkcjonowanie tras.

Powstał w ten sposób największy w skali kraju kompleks 16 parków, certyfikowanych przez Polską Federację Nordic Walking (PFNW), z łączną liczbą około 520 km tras.

Autorzy projektu zadbali również o kampanię promocyjną, która była prowadzona w oparciu o wspólną identyfikację graficzną, w tym jednolite logo. Powstał w ten sposób m.in. portal turystyczny www.nwppp.pl, na którym prezentowane są poszczególne trasy, skatalogowane informacje o atrakcjach turystycznych i kulturalnych, bazie noclegowej i gastronomicznej, a także o planowanych rajdach i imprezach plenerowych. Poza tym zaprojektowano i wydrukowano tzw. mapniki zawierające komplet 16 planów poszczególnych parków nordic walking. Są one dostępne bezpłatnie w każdej z gmin, w której zlokalizowany jest park. Powstał również przewodnik łączący opisy tras z atrakcjami turystycznymi położonymi w ich pobliżu dostępny na wspomnianej stronie internetowej www.nwppp.pl. Podsumowaniem projektu współpra-

cy była uroczysta impreza inaugurująca funkcjonowanie tras *nordic walking* utworzonych w ramach projektu współpracy, która odbyła się 9 maja 2015 r. w Brzozowie. Dzięki udziałowi podmiotów z obszarów wszystkich partnerskich LGD zaprezentowana została wspólna oferta turystyczna powstała w wyniku realizacji projektu. Sportowo-rekreacyjny charakter wydarzenia podkreślał będący kluczową częścią imprezy rajd inauguracyjny na trasie około 7 km, prowadzony przez instruktorów *nordic walking* (Kubal 2015, s. 10–11).

Omówione powyżej działania pozwoliły na utworzenie unikatowego w skali kraju kompleksu szlaków *nordic walking*, przebiegających przez obszary zróżnicowane zarówno pod względem przyrodniczym, jak i antropologicznym. Każdy ich użytkownik, zarówno sportowiec, rekreant czy też turysta spotka tu oprócz zwartych kompleksów leśnych, liczne zabytki materialne – także te z Listy Światowego Dziedzictwa UNESCO. Wspomnieć tu należy chociażby o kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Haczowie, największym i najstarszym w Europie gotyckim, drewnianym kościele o konstrukcji zrębowej, najwyższej w Polsce zaporze typu betonowego znajdującej się w Solinie, czy też unikatowym w skali regionu i kraju Skansenie Archeologicznym Karpacka Troja. Wyliczanie wszystkich ciekawych i wartościowych obiektów położonych przy trasach nie wydaje się potrzebne, gdyż wydłużyłoby to niepotrzebnie treść opracowania. Przedstawiony i omówiony zostanie bliżej tylko jeden z wybranych szesnastu parków położnych w prezentowanym kompleksie, a mianowicie Nordic Walking Park Gmina Solina.

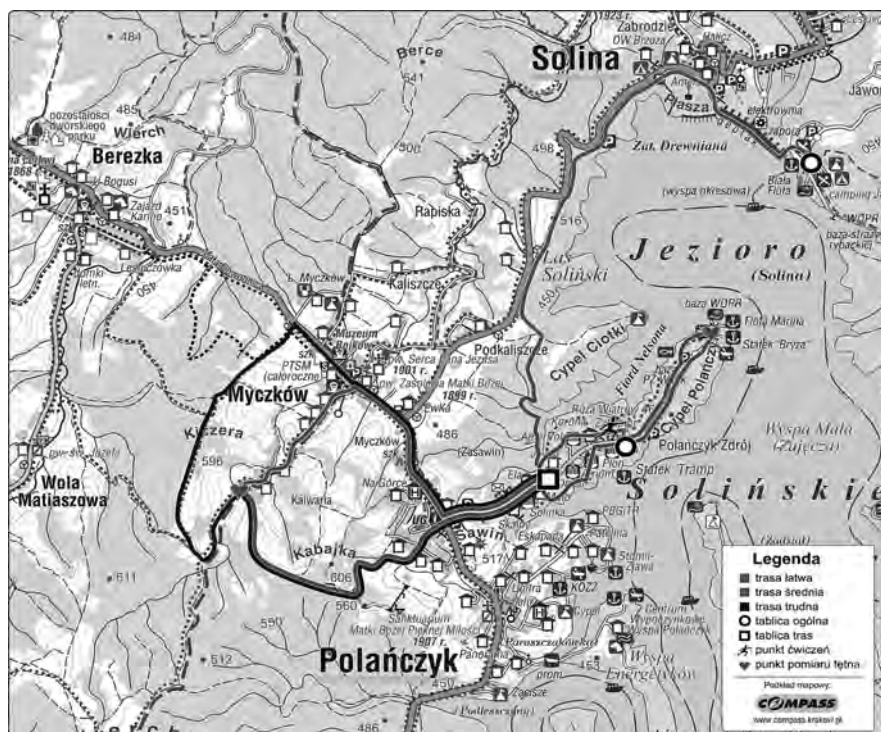
Nordic Walking Park Gmina Solina to jeden z pięciu tego typu parków wytyczonych na obszarze działania Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”. W skład Parku wchodzi trzy trasy: zielona – pętla o długości 4,6 km; czerwona – pętla o długości 6,6 km, i czarna – pętla o długości 9,2 km. Dodatkowo, staraniem Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki w Solinie z/s w Polańczyku, oznakowana została kolorem czerwonym trasa o długości 10,2 km w układzie tam i powrót, która łączy centrum Polańczyka z centrum Soliny (rys. 8). Wejście na trasy zlokalizowano przy ulicy Zdrojowej w Polańczyku na wysokości amfiteatru. Trasy poprowadzone są leśnymi duktami, polnymi ścieżkami, chodnikami i asfaltowymi drogami (rys. 7). Oprócz maszerujących z kijami mogą być z powodzeniem wykorzystywane przez amatorów joggingu, rowerzystów, narciarzy biegowych, a także przez przebywających tu turystów do wędrówek w celu poznawania uroków tejże gminy (<http://www.stacja-zdrowie.pl/oferta/>). Autorzy przewodnika po trasach *nordic walking*, podkreślają atrakcyjność samego usytuowania gminy, jak i duże nagromadzenie walorów przyrodniczych i antropogenicznych. Na szczególną uwagę zasługuje Polańczyk, który jest miejscowością uzdrowiskową, a w jego skład wchodzi: Polańczyk-Zdrój, osiedle Panorama, osiedle na Górcie, sołectwo Polańczyk i sołectwo Myczków. Wspomniany Polańczyk-Zdrój nie jest odrębną miejscowością – został wydzielony jako jednostka pomocnicza gminy Solina. Uzdrowisko zajmuje powierzchnię 1457,4 ha, co stanowi około 7,9% obszaru gminy Solina. Jest tu ponad 1200 miejsc dla kuracjuszy. Na uwagę zasługuje również pochodząca z 1907 r. murowana cerkiew pw. św. Paraskewy, dziś sie-

dziba parafii rzymskokatolickiej pw. Matki Boskiej Królowej Polski i Sanktuarium Matki Bożej Pięknego Miłości z ikoną Matki Boskiej z Dzieciątkiem, otaczana wciąż już w XVIII, przeniesiona tu po wojnie ze słynnego sanktuarium maryjnego w Łopience. Atrakcją samą w sobie jest Jezioro Solińskie (rys. 10), największe sztuczne jezioro w Polsce, utworzone przez spiętrzenie rzek San i Solinka (rys. 9). Trasy poprowadzone są w ten sposób, by wyeksponować ten wybitny walor gminy i z kilku miejsc możemy podziwiać panoramę na Polańczyk i na jezioro. Przy dobrej pogodzie naszym oczom ukażą się również Bieszczady Wysokie, a przy gorszej dostrzeżemy otaczające samo jezioro, z których najwyższy jest charakterystyczny Jawor (741 m n.p.m.), z dwiema wieżami przekaźnikowymi. Kolejną ciekawą miejscowością leżącą w obrębie Nordic Walking Park Gmina Solina jest Myczków. Znajdziemy tu m.in. dwa obiekty sakralne zlokalizowane obok siebie, a są to greckokatolicka cerkiew pw. Zaśnięcia Matki Bożej (z 1899 r.) i rzymskokatolicki kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (z 1901 r.), a ich fundatorem był Jan Nepomucen Zatorski, właściciel miejscowych dóbr u schyłku XIX w. W niedalekim sąsiedztwie znajduje się kolejny ciekawy obiekt, którym jest Muzeum Kultury Bojków. Założone i prowadzone przez historyka pana Henryka Drożdża, który gromadzi oraz dokumentuje pamiątki kultury materialnej i duchowej dawnych mieszkańców terenu obecnej gminy Solina. Ewenementem samym w sobie jest zaporę wodną w Solinie. Ukończona w 1968 r., przy zaangażowaniu 2000 pracowników, mierzy 664 m długości, 8 m szerokości, 82 m wysokości i waży 2 mln ton. Powstałe dzięki niej Jezioro Solińskie zajmuje 2200 ha, linia brzegowa 150 km, a głębokość wynosi przy wysokich stanach wody nawet 63 m. Jest to największy sztuczny zbiornik wodny w Polsce, o pojemności ocenianej na 497 mln m³. Stworzenie tak olbrzymiego jeziora wymagało zalania terenów kilku wsi. Pod wodą znalazły się m.in.: Solina z przysiółkami, Teleśnica Sanna, Chrewt i Podleszczyny oraz część Wołkowyi (Kubal 2015, s. 104–109).



Rys. 7. Tablica z opisem tras w Nordic Walking Park Gmina Solina

Przedstawiono w tym miejscu jedynie wybrane (najważniejsze) obiekty znajdujące się przy trasach Nordic Walking Park Gmina Solina. Ich nagromadzenie jest tu znacznie większe, co świadczy o dużej atrakcyjności tego terenu. Jednocześnie należy podkreślić, że twórcy Parku zadbali o ich wyeksponowanie poprzez odpowiednie zaprojektowanie tras i „doprowadzenie” potencjalnego ich użytkownika do tych właśnie miejsc. Tym samym został zrealizowany jeden z głównych celów wspomnianego tu projektu, a więc „Wzrost atrakcyjności turystycznej obszarów partnerskich LGD oraz wspólną promocję walorów turystycznych i przyrodniczo-kulturowych”.



Rys. 8. Schemat tras w Nordic Walking Park Gmina Solina

Podsumowanie

Przedstawiona koncepcja Nordic Walking Park (NWP) ze szczególnym uwzględnieniem Nordic Walking Park Południe Podkarpacia dowodzi, że jest to inicjatywa zasługująca na duże uznanie. Zgodnie z intencją jej pomysłodawców ma ona służyć połączeniu dwóch bardzo ważnych zjawisk, jakimi są gwałtowny rozwój nordic walking w Polsce oraz rozwój turystyki aktywnej i kulturowej. Przeprowadzona analiza zdaje się udowadniać tezę, że sama dyscyplina, jaką jest *nordic walking*, pojmowana tu jako forma rekreacji czy też „sport dla wszystkich”, oraz idea powstawania profesjonalnych miejsc (parków i tras) do jego uprawiania, są zarazem doskonałą formą promocji zdro-

wego stylu życia poprzez rozwój rekreacji i aktywnych form turystyki. Mogą stać się w krótkim czasie przyczynkiem do wypromowania poszczególnych regionów naszego kraju, poprzez stworzenie na ich terenie silnego produktu markowego.



Rys. 9. Zapora wodna w Solinie



Rys. 10. Jezioro Solińskie

Są oczywiście również mankamenty obszarów, na których zlokalizowane są NWP, a na które zwróciła uwagę A. Przyszlak (2014). Zdaniem autorki, słabym punktem szlaków do uprawiania nordic walking jest brak promocji tej formy codziennego i weekendowego odpoczynku, a także, jak na razie, słabo

rozwinięta baza noclegowa i gastronomiczna. Należy mieć jednak nadzieję, że samo powstanie Parków oraz fakt korzystania z nich przez coraz większe rzesze entuzjastów marszu z kijami w niedalekiej przyszłości spowoduje również rozwój bazy turystycznej i paraturystycznej danego terenu.

Zdaniem autorów powstawanie parków *nordic walking* (Nordic Walking Park) w Polsce przyczynia się do promocji szeroko pojętych walorów turystycznych kraju, a dzięki temu wpływa na rozwój turystyki aktywnej.

Bibliografia

- Antosiewicz E., 2014, Wpływ treningu nordic walking na jakość życia pacjentów kardiologicznych uzdrowiska Eskulap w Rymanowie-Zdroju, [w:] *Nordic walking w teorii i praktyce*, G. Godlewski, A. Bodasińska (red.), AWF Warszawa, Filia w Białej Podlaskiej, Wydział Turystyki i Zdrowia, Biała Podlaska.
- Church T. S., Earnest C.P., Morss G.M., 2002, Field Testing of Physiological Responses Associated With Nordic Walking, „Research Quarterly for Exercise & Sport”, 73 (3).
- Fąk T., Jarecka P., 2014, Nordic Walking jako forma aktywności fizyczno-zdrowotnej w opinii uczestników zajęć, [w:] *Teoria i praktyka w dziedzinie hotelarstwa, żywienia, turystyki i rekreacji*, W. Siwiński, R.D. Tauber, E. Mucha-Szajek E., WSHiG, Poznań.
- Gaworska M., Leś A., Nordic walking marsz po zdrowie, Europejskie Stowarzyszenie Promocji Aktywności Ruchowej 50+, Polska Federacja Nordic Walking CZĘŚĆ I 27.
- Kaganek K., 2003, Turystyka kwalifikowana, [w:] *Turystyka rekreacyjna oraz turystyka specjalistyczna*, Projekt SAPARD PL-6-o8/01, Warszawa.
- Kandafer W., 1999, Uwarunkowania rozwoju turystyki kwalifikowanej, [w:] *Turystyka kwalifikowana. Turystyka aktywna. Zbiór materiałów pokonferencyjnych*, T. Łobożewicza, R. Kogut (red.), Warszawa.
- Kocur P., Wilk M., 2006, Nordic Walking – nowa forma ćwiczeń w rehabilitacji, *Reh Med* 10 (2).
- Kubał G., 2015, Nordic Walking Południe Podkarpacia. Przewodnik, Stowarzyszenie LGD Ziemia Brzozowska, LGD Nowa Galicja, LGD Zielone Bieszczady.
- Łobożewicz T., 1999, Miejsce turystyki kwalifikowanej i aktywnej w całokształcie ruchu turystycznego, [w:] *Turystyka kwalifikowana. Turystyka aktywna. Zbiór materiałów pokonferencyjnych*, T. Łobożewicza, R. Kogut (red.), Warszawa.
- Merski J., Warecka J., 2009, Turystyka kwalifikowana. Turystyka aktywna, Almamer, WSE, Warszawa.
- Ossowski Z., Litwiniuk A., 2014, Nordic Walking jako forma aktywności fizycznej, rekreacyjnej i sportowej, [w:] *Nordic walking w teorii i praktyce*, G. Godlewski, A. Bodasińska (red.), AWF Warszawa, Filia w Białej Podlaskiej, Wydział Turystyki i Zdrowia, Biała Podlaska.
- Podręcznik nordic walking dla kandydatów na instruktorów Nordic Walking, 2013, Polska Federacja Nordic Walking, Rzeszów.
- Przyszlak A., 2014, Nordic Walking Park (NWP) jako wzorzec tras do uprawiania Nordic Walkin w Polsce, [w:] *Nordic walking w teorii i praktyce*, G. Godlewski, A. Bodasińska, (red.), AWF Warszawa, Filia w Białej Podlaskiej, Wydział Turystyki i Zdrowia, Biała Podlaska.
- Przyszlak A., 2014, Nordic Walking Parki sieć tras do uprawiania nordic walkingu w Polsce, [w:] *Aktywność fizyczna i zdrowie w badaniach naukowych*, W. Moska, Z. Ossowski, (red.), Wyd. AWF Gdańsk, Gdańsk.
- Rut J., 2002, Turystyka aktywna w Euroregionie Podkarpackim. Monografia turystyczna, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Rut P., 2012, Nordic Walking Park Podkarpackie Centrum – współpraca lokalnych grup działania jako uniijny sposób ożywienia turystyki i rekreacji na szczeblu gminnym, [w:] *Rola organizacji pozarządowych w rozwoju i promocji turystyki*, B. Sawicki, A. Nizioł, M. Obodyński (red.), UR, Rzeszów.

„Strategia rozwoju turystyki dla województwa podkarpackiego na lata 2007-2013”, 2006, Polska Agencja Rozwoju Turystyki SA, październik, Warszawa,.

Waganos M., 2010, Rozwój produktów turystyki aktywnej województwa warmińsko-mazurskiego jako przykład wykorzystania potencjału regionu, [w:] Potencjał turystyczny. Zagadnienia przestrzenne, B. Mayer (red), Zeszyty Naukowe, 590, Ekonomiczne Problemy Usług, 52, Uniwersytet Szczeciński.

Żemła M., 1999, Turystyka kwalifikowana jako sektor działalności gospodarczej, [w:] Turystyka kwalifikowana. Turystyka aktywna. Zbiór materiałów pokonferencyjnych, T. Łobożewicza, R. Kogut (red.), Warszawa.

Źródła internetowe

<http://www.stacja-zdrowie.pl/oferta/> (21.09.2015).

<http://www.nordicwalkingpodkarpacie.pl/nordic-walking-parki.html> (21.09.2015).

Piotr Rzeńca

Uniwersytet Łódzki

Instytut Gospodarki Przestrzennej

ORIENTEERING

– TURYSTYKA ZORIENTOWANA NA PRZESTRZEŃ SPECYFIKA, ROZWÓJ, PRZEMIANY

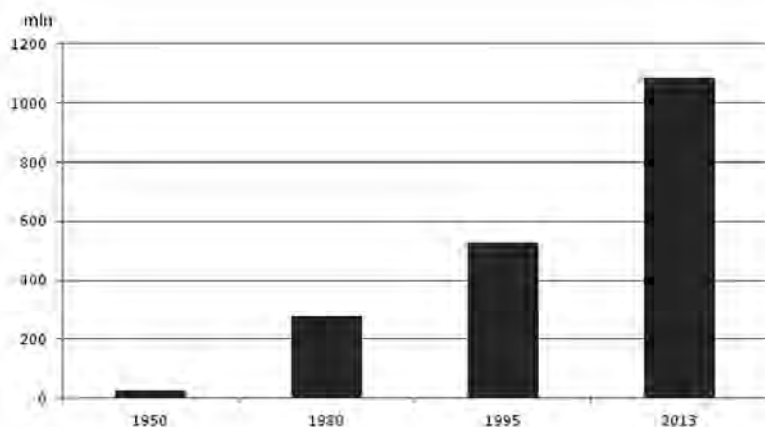
Wprowadzenie

Wspólnym mianownikiem i *sine qua non* wszelkich form turystyki jest przemieszczanie się w przestrzeni. Konsekwencją sukcesywnego wzrostu dostępności środków transportu, ilości czasu wolnego i rosnących potrzeb, również poznawczych człowieka, jest proces poszerzania przestrzeni turystycznej w różnych wymiarach: geograficznym, czasowym i percepcyjnym. Równolegle tzw. postturysta przestaje się przejmować brakiem autentyczności atrakcji turystycznych, zadowolając się inscenizacjami realnego życia odwiedzanej społeczności i imitacjami cech środowiska naturalnego, np. ciesząc się równikowym klimatem Tropical Island w okolicach Berlina... Przestrzeń w takiej sytuacji staje się jedynie symbolicznym tłem aktywności turystycznej współczesnego człowieka niewchodzącego w głębsze relacje z jej atrybutami. Być może jest to symptom swoistego kryzysu wartości przestrzeni w turystyce. W związku z tym nasuwa się pytanie o istnienie form turystyki, których uprawianie wiąże się z aktywnym i bezpośrednim wykorzystaniem elementów środowiska danego obszaru. W pracy przedstawiono próbę subiektywnej identyfikacji form aktywności turystycznej nacechowanych silniejszymi niż przeciętnie interakcjami pomiędzy uczestnikami a przestrzenią i zaproponowano dla ich wyróżnienia nowy termin „turystyka zorientowana na przestrzeń”. Jako przykład turystyki zorientowanej na przestrzeń wskazano orienteering, następnie określono m.in. stan rozwoju tej formy aktywności sportowej i turystycznej w Polsce i współczesne tendencje oraz scharakteryzowano specyfikę jej związków z przestrzenią.

Słów kilka o tendencjach we współczesnej turystyce

Po II wojnie światowej nastąpił rozwój turystyki masowej. W ciągu nieco ponad 60 lat od ustania działań wojennych liczba międzynarodowych podróży turystycznych utrzymując praktycznie nieprzerwany wzrost zwiększyła się ponad czterdziestokrotnie – z 25 mln w 1950 r. do 278 mln w 1980 r., 528 mln w 1995 r. i 1087 mln w 2013 r. (rys. 1). Przemysł turystyczny wyrósł na jeden z głównych czynników sprawczych procesów przyrodniczej, społecznej i kulturowej zmiany, co ujawnia się w wielu krajach, zwłaszcza spoza cywilizacji zachodniej (Cohen 2011).

Począwszy od II wojny światowej kształtowany jest globalny produkt turystyczny, powszechnie dostępny, podlegający ciągłemu procesowi postępującej specjalizacji (Kaczmarek, Stasiak, Włodarczyk 2002). Współczesna turystyka staje się coraz bardziej egalitarna i różnorodna, a jednocześnie wciąż wykazuje podatność na wydzielanie i rozwój kolejnych wyspecjalizowanych form, tematycznych segmentów i nisz „preparowanych” pod ewoluujące gusty i rosnące potrzeby uczestników ruchu turystycznego. Prognoza rozwoju turystyki do 2020 r. zawarta w raporcie Światowej Organizacji Turystycznej (UNWTO) zakłada stopniowe przechodzenie od paradygmatu „3S” (*sand, sea, sun*) do „3E” (*entertainment, excitement, education*) (Kowalczyk 2000). Pragnienie „rozrywki”, „podniecenia” (lub „ekscytacji”) i „edukacji” skutecznie rywalizuje z potrzebą biernego wypoczynkiem. Aktywność fizyczna i wysiłek poznawczy stają się konkurencyjne względem „leżenia na piasku”.



Rys. 1. Wzrost wielkości międzynarodowego ruchu turystycznego
(liczby przyjazdów turystów zagranicznych) na świecie w latach 1950–2013
Źródło: opracowanie własne na podstawie UNWTO (2014)

Jednocześnie pojawiają się „postturyści” świadomie rezygnujący z poszukiwania autentycznych atrakcji, podejmujący swoistą grę bawiąc się ich pozornością. Turyści tacy nie gonią za głębokimi doznaniem. Zamiast de-

lektować się oryginalnością i unikatowością walorów, wybierają ładnie opakowane, bezpieczne i przewidywalne (może po prostu tańsze) produkty turystyczne. Współczesna turystyka, jeżeli nawet rozwija się w zakresie liczby podejmowanych podróży i poszerzania granic wykorzystywanej przestrzeni, często traci swoje cechy szczególne i spaja się z pospolitym spędzaniem czasu wolnego, rekreacją codzienną i powszechną rozrywką. Czysta zabawa, radość i edukacja (niestety często powierzchowna), zgodnie z powyższymi uwarunkowaniami, stają się wystarczającymi i kulturowo aprobowanymi motywami turystycznego „eskapizmu”. W „postturystyce” zdegradowana zostaje nadzwyczajność, czyniąca z podróży ucieczkę od rutyny codziennych zachowań. Dotychczasowe zainteresowanie obiektywną autentycznością atrakcji zastępowane bywa rosnącym zainteresowaniem turystów subiektywnym doświadczaniem autentyczności i emocji. Jak podkreśla E. Cohen (2011) – poszukiwanie intensywnych, ale ułożonych i przewidywalnych doświadczeń świata fantazji, dostępnych w przypadku sztucznych atrakcji jest w postmodernistycznym świecie trendem, który wygrywa z poszukiwaniem autentyczności.

Współczesne przemiany znaczenia przestrzeni w różnych rodzajach aktywności turystycznej

Przestrzeń stanowi warunek konieczny zjawisk turystycznych. Wraz z rozwojem cywilizacyjnym stała się też ona swoistym zasobem turystycznym. Podróżujący jednak coraz częściej nie poświęcają większej uwagi atrybutom i wyglądowi przestrzeni, np. składnikom krajobrazu. Wypoczywając w tzw. gettach turystycznych są odizolowani od codzienności życia autochtonów i autentycznych walorów środowiska przyrodniczego. Proces „postrzegania przestrzeni” często zaczyna się dopiero wtedy, gdy elementy przestrzeni lub jej niedostatek zaczynają bezpośrednio wpływać na jakość wypoczynku. Turyści skłonni są dostrzec przestrzeń zwykle poprzez pryzmat ograniczeń dostępności, np. wtedy, gdy zaczyna im brakować miejsca na rozłożenie leżaka i roztawienie parawanu, rzadziej już jednak, gdy naturalna plaża zostaje zastąpiona strefą basenów wciśniętych pomiędzy obiekty hotelowe, z dala od linii brzegowej morza.

Przewartościowaniu ulega również odczucie dystansu pomiędzy miejscem zamieszkania a obszarem recepcyjnym. Odległość w sensie fizycznym traci na znaczeniu. Zasadniczo liczy się czas i koszt podróży. Osoba w Polsce planująca wyjazd turystyczny staje przed dylematem, czy pojechać samochodem do Krakowa, czy polecieć samolotem do Londynu – czasy trwania obu podróży i ich koszty na początku XXI w. są zbliżone. Wyraźnym zmianom ulegają izochrony dostępności komunikacyjnej regionów turystycznych. Przykładowo z Łodzi, położonej w centralnej części kraju, jeszcze dekadę wcześniej było „wszędzie daleko”, natomiast w 2015 r. do wielu regionów „jest bliżej” – przestrzeń ulega więc swoistemu skurczeniu. Fakt ten należy wiązać z diametralną poprawą stanu i jakości infrastruktury drogowej, zwłaszcza na skutek rozbudowy sieci dróg ekspresowych i autostrad.

Nowe tendencje skłaniają do zastanowienia się nad rolą przestrzeni w migracjach i rodzajach aktywności turystycznych współczesnego człowieka. Pytania badawcze, które nasuwają się w świetle takich rozważań, brzmią: W jakich sytuacjach przestrzeń nabiera „właściwego wymiaru i znaczenia” i staje się pełnoprawnym atrybutem aktywności człowieka w czasie wolnym? W przypadku jakich aktywności turystycznych możemy powiedzieć, że angażujemy daną przestrzeń, czynnie i bezpośrednio wykorzystując składowe tej przestrzeni? W dalszej kolejności pojawia się też kwestia cech wyróżniających taką przestrzeń.

Rodzaje aktywności nastawione na wybitnie aktywne wykorzystywanie przestrzeni w czasie wolnym można określić jako: „zorientowane na przestrzeń”. Wydaje się, iż wśród kryteriów wyróżniania form turystyki zorientowanych na przestrzeń istotny może być fakt odczuwania przez uczestników „oporu przestrzeni” podczas ich uprawiania, w związku z wysiłkiem fizycznym ponoszonym przy pokonywaniu uciążliwości terenowych. „Opór przestrzeni” może objawiać się również w formie wysiłku intelektualnego podczas odnajdywania lub odkrywania konkretnych obiektów w przestrzeni, usytuowanych zazwyczaj w miejscach niedostępnych bezpośrednio z przysłowio-owego szlaku turystycznego. Te rozważania ukierunkowują poszukiwania form turystyki zorientowanych na przestrzeń w stronę turystyki zagadek, poszukiwania „skarbów” i innych ukrytych przed oczami turystów elementów, a także w stronę turystyki usportowionej, zwłaszcza form polegających na dynamicznym przemieszczaniu się w przestrzeni.

Do aktywności turystycznych zorientowanych na przestrzeń należałoby więc zaliczyć m.in.: *questing* (m.in. gry terenowe, w tym miejskie), geocaching, geoturystykę, imprezy na orientację (*orienteering*) etc. *Questing* opiera się na rozwiązywaniu zagadek logicznych, historycznych i terenowych służących temu, by na końcu podróży znaleźć ukryty skarb. Uznawany jest za specyficzną formę bezobsługowej gry terenowej polegającej na przejściu nieoznakowanym szlakiem turystycznym, który tropem rymów i licznych zagadek prowadzi uczestnika po wyjątkowych, często zapomnianych miejscach. Celem przygody jest tym samym poznanie m.in. dziedzictwa miejsca, jego historii, legend i podań (www.questing.pl). Geocaching z kolei jest aktywnością plenerową polegającą na znajdowaniu, często przy użyciu urządzeń wyposażonych w GPS, „skarbów” zakamuflowanych przez innych jej uczestników. Poszukiwane skarby, tzw. skrzynki (ang. *caches* – *kesze*) to odpowiednio zabezpieczone, wodoszczelne pojemniki zawierające drobne gadżety i upominki oraz dziennik, w którym kolejni znalazcy odnotowują swoje odkrycie (<http://opencaching.pl>). Uprawianie geoturystyki, należącej do działu turystyki poznawczej i/lub nastawionej na przeżycia, bazuje na poznawaniu obiektów i procesów geologicznych oraz doznawaniu w kontakcie z nimi wrażeń estetycznych (Słomka, Kicińska-Świdarska 2004).

Zakładając jednak, że potencjalnie najszersze możliwości wejścia w integrację z elementami przestrzeni oferują zachowania charakteryzujące się intensywnym plenerowym wysiłkiem fizycznym, związane z pokonywaniem

przeszkód terenowych i aktywnym doświadczaniem materialnych i niematerialnych składników krajobrazu, a więc będące rodzajami turystyki usportowionej, to najbardziej zorientowaną na przestrzeń formą jawi się orienteering. Jest on utożsamiany z grupą sportów wymagających umiejętności nawigacji przy użyciu mapy i kompasu w celu dotarcia od jednego punktu kontrolnego do kolejnego w zróżnicowanym, zazwyczaj nieznanym terenie i przy poruszaniu się ze znaczną prędkością (Lipoński, Sawala 2008). Przestrzeń w tych rodzajach aktywności traktowana jest stricte podmiotowo, stawia bowiem swoisty „opór” uczestnikom. W przypadku orienteeringu „przełamywanie oporu” przestrzeni (poruszanie się od punktu do punktu) jest celem samym w sobie, wymaga ponadto odpowiedniego „oswojenia” i poznania elementów środowiska oraz wyznacza charakter rodzajów aktywności ją (współ)tworzących. Z kolei pokonywanie barier, głównie architektonicznych, podczas uprawiania turystyki przez osoby niepełnosprawne czy ludzi starszych z ograniczeniami motorycznymi, pozwalające dotrzeć do celu w postaci atrakcji turystycznych, nie może być traktowane jako zasadniczy motyw podróży.

Charakterystyka orienteeringu jako formy turystyki zorientowanej na przestrzeń

Właściwie każda aktywność związana z orientowaniem się w dowolnym terenie przy użyciu mapy, charakteryzująca się wyścigiem z czasem i rywalizacją z innymi uczestnikami, jest rodzajem orienteeringu. Do imprez orientacji sportowej zalicza się formy aktywności, takie jak:

- bieg na orientację (BnO, ang. *orienteering*, *foot orienteering*);
- rowerowa jazda na orientację (RjNO);
- narciarskie biegi na orientację (NBnO);
- orientacja precyzyjna (ang. *precision orienteering* – Pre-O; *trail orienteering* – Trail-O).

Rodzaje zawodów w orientacji sportowej można wydzielić przyjmując za kryterium (za: Cych, Kozłowski 2000):

- formę przemieszczania się;
- czas i charakter wysiłku;
- porę dnia;
- liczbę uczestników i rangę;
- liczbę przeprowadzonych biegów lub dni zawodów.

Wydarzenia o charakterze rekreacyjnym i turystyczno-krajoznawczym, często określane mianem marszy lub rajdów pieszych, rowerowych, narciarskich, konnych, pieszo-rowerowych, rowerowo-konnych, na orientację zaliczane są do kategorii tzw. imprez na orientację (InO). W zależności od specyfiki terenu uzyskują określenie nizinne czy górskie zawody na orientację (np. GEZnO – Górskie Ekstremalne Zawody na Orientację). Wśród typów imprez na orientację wymienia się rogaining będący rodzajem wytrzymałościowego

rajdu na orientację, w którym drużyna składająca się z 2–5 osób planuje swoją trasę, a następnie stara się w wyznaczonym limicie czasu odwiedzić jak najwięcej punktów kontrolnych rozmieszczonych w terenie i oznaczonych na mapie. Punkty kontrolne posiadają różną wartość punktową w zależności od poziomu trudności – im trudniej jest je znaleźć, tym więcej punktów otrzymuje się za ich potwierdzenie (tzw. *scorelauf*).

W każdym z rodzajów imprez na orientację wyposażeni w kompasy i mapy zawodnicy muszą wykorzystywać swoje umiejętności nawigacyjne, aby jak najsprawniej przemieszczać się od punktu do punktu, najczęściej w nieznanej im wcześniej przestrzeni. Punkty kontrolne w przypadku leśnych odmian orienteeringu stawiane są zazwyczaj przy obiektach naturalnych, co pozwala na bardzo bliski kontakt z przyrodą. Są to wyróżniające się wielkością lub pokrojem drzewa lub krzewy, polany, formy powierzchni Ziemi wypukłe – kopce i wały ziemne, wzniesienia, i formy wklęsłe – wykroty drzew (niewielkie formy powstałe przez wyrwanie wraz z korzeniami i przewrócenie się drzewa), rowy, niecki, doły, wąwozy, jary i parowy, muldy (płytkie zagłębienia w zboczach wzniesień), ponadto wejścia do jaskiń, szczeliny skalne, głązy i ostańce, brzegi zbiorników i cieków wodnych, źródła etc. Na terenach zurbanizowanych, gdzie organizowane są zazwyczaj tzw. parkowe (lub miejskie) imprezy na orientację, większe znaczenie zyskują obiekty antropogeniczne: żywopłoty, różnego typu ogrodzenia, budynki, skrzyżowania ścieżek i dróg, schody, fontanny, pomniki itd. Istotą orienteeringu w każdej z form jest umiejętność czytania mapy i wejście w intensywne interakcje z elementami środowiska zarówno przyrodniczego, jak i antropogenicznego.

Każda impreza na orientację ma swą własną specyfikę zależną m.in. od pory roku, stanu pogody, konkretnego usytuowania punktów czy długości tras. Co ciekawe, mimo konieczności odnajdywania w terenie tych samych punktów kontrolnych przez większą liczbę uczestników, ich wrażenia z imprezy i odbiór penetrowanej przestrzeni mają wybitnie spersonalizowany charakter, co wynika m.in. z indywidualnego i swobodnego w granicach przepisów regulaminu sportowego (regulaminu zawodów) wyboru dróg pomiędzy punktami.

Przestrzeń orientacji sportowej i imprez na orientację o charakterze popularnym raczej towarzyszy przestrzeniom uprawiania innych form turystyki, orienteering bowiem nie konkuruje w grze o terytorium z formami turystyki wypoczynkowej, krajoznawczej czy uzdrowiskowej, nie wchodzi więc z nimi w kolizję. Zazwyczaj na zawody wybierane są obszary o przeciętnych z punktu widzenia tradycyjnych form turystyki walorach krajobrazowych i przyrodniczych. Przepisy ochrony środowiska wykluczają lub ograniczają ponadto organizację imprez na orientację na obszarach chronionych (parki narodowe, rezerваты przyrody) o wybitnych walorach przyrodniczych.

Niemal każda przestrzeń posiada pewne predyspozycje do uprawiania aktywności zorientowanej. Dla dowolnego terenu, który nie podlega specjalnym rygorom prawnym i ochronnym, można zrobić mapę – przy szkołach, w parkach miejskich, na obszarach zurbanizowanych, w kompleksach leśnych.

Z wielu względów środowisko przyrodnicze, a szczególnie lasy sprzyjają takim rodzajom aktywności. Jeśli przyjąć, że w celu organizacji jednodniowych zmagania w pieszej odmianie orienteeringu wystarczy kilka kilometrów kwadratowych, to przy założeniu organizacji zawodów co tydzień i bez konieczności ponownego ich rozgrywania na tym samym terenie, w samej tylko Polsce wystarczyłoby obszarów leśnych na 173 lata. Liczne badania naukowe pozwoliły określić poziom bezpośredniego oddziaływania na środowisko naturalne wielu uczestników jednocześnie. Nie wykazały one w większości przypadków żadnego wpływu zarówno na florę, jak i na faunę (po zawodach punkty kontrolne są usuwane) – P. Cych (2013). Orienteering nie zawłaszcza przestrzeni, która jest używana epizodycznie i krótkoterminowo podczas konkretnej imprezy. Nie wytwarza też własnej przestrzeni (turystycznej). Ewentualna jej forma przypomina swymi cechami przestrzeń eksploracji turystycznej w ujęciu definicji proponowanych w pracach S. Liszewskiego (2006a,b) i B. Włodarczyka (2011).

Wśród celów imprez na orientację formułowanych przez organizatorów główne miejsce zajmują kwestie przestrzenne (np. doskonalenie umiejętności poruszania się – nawigacji w naturalnym środowisku), następnie – pokrewne im – ekologiczne (np. rozbudzanie emocjonalnej więzi z przyrodą przez bezpośredni kontakt), popularyzatorskie i promocyjne obszaru oraz samego orienteeringu, a także prozdrowotne (tab. 1).

Tabela 1. Cele organizacji wybranych imprez na orientację

Nazwa imprezy	Charakterystyka imprezy	Cele organizacji imprezy
Turystyczny Marsz na Orientację „Orientuj się i Licz”	Bieg (lub marsz, w zależności od możliwości fizycznych) na terenie Lasu Łagiewnickiego w Łodzi połączony z rozwiązywaniem zadań specjalnych – geograficznych (np. związane ze skalą mapy), matematycznych i ekologicznych, dla rodzin, uczniów szkół wszystkich poziomów i nauczycieli	– koordynacja sprawności umysłowej i fizycznej, – rozwijanie orientacji w terenie, – matematyzowanie prostych sytuacji obserwowanych w otoczeniu, – wykorzystywanie wiedzy matematycznej do rozwiązywania problemów ekologicznych, – budzenie i rozwijanie świadomości ekologicznej uczestników marszu, – rozbudzanie emocjonalnej więzi z przyrodą przez bezpośredni kontakt, – pobudzanie ogólnej sprawności ruchowej i odporności na trudności terenowe i pogodowe, – podejmowanie i wykonywanie zadań we współpracy z innymi, – promocja aktywnego i zdrowego stylu życia dla całej rodziny.
Bielsko-Biała Nocą	Cykl zawodów biegowych na orientację odbywających się na terenach miejskich i podmiejskich Bielsko-Białej	– popularyzacja biegu na orientację wśród mieszkańców miasta – promocja miasta wśród biegaczy spoza Bielska-Białej, – pokazanie miejsc w Bielsku-Białej, które w ostatnich latach zyskały nowe oblicze, – rozszerzenie oferty form rekreacji dostępnych w mieście.
Rowerowe rajdy na orientację Orientacja 4 – 2015	Impreza dla pasjonatów terenowej jazdy na rowerze, w 2015 r. odbywająca się w okolicach Głowna (woj. łódzkie)	– promocja walorów turystyczno-krajoznawczych województwa łódzkiego, – popularyzacja rajdów na orientację, – wyłonienie najlepszych zawodników spośród uczestników rajdu.
Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Orientacji Sportowej	Zawody orientacji sportowej dla dzieci i młodzieży w wieku 10 – 14 lat (2015 r., okolice Sokółki)	– doskonalenie umiejętności leśnej topografii jako umiejętności przydatnej życiowo i zawodowo, – promocja trwale zrównoważonej gospodarki leśnej, – promocja zdrowia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów organizatorów imprez: <http://orientacja.blogspot.com/p/info.html>; <http://www.bielskobialanoca.pl/>; http://orientuslodz.pl/images/XXVIII_OsiL_regulamin_2015.pdf; http://orienteering.waw.pl/sites/default/files/Puchar_Podlasia_2015_Runda_7_Regulamin.pdf.

W wielu publikacjach podnoszone są korzyści płynące z orienteeringu, który:

1. uczy samodzielności. Wymusza nabywanie umiejętności i technik pokonywania przeszkód terenowych i docierania do miejsca przeznaczenia, co jest szczególnie ważne w sytuacjach zagrożenia życia na odludnych obszarach. Jednocześnie zdecydowana większość imprez na orientację ma charakter indywidualny, również w przypadku biegów sztafetowych, w których oddzielne wyniki wszystkich biegaczy z osobna składają się na finalny rezultat zespołu;
2. wyostrza umiejętności podejmowania decyzji. Oferuje rozwój indywidualnych umiejętności rozwiązywania problemów w zakresie nawigacji w terenie. Podejmowanie decyzji jest najważniejsze: czy powinienem iść w lewo czy w prawo?, czy mam wspiąć się na to wzgórze czy przejść długą drogę wokół niego? Utrudnienia i przeszkody, które ciągle pojawiają na trasie wymagają skupienia i szybkich reakcji;
3. uczy, jak myśleć i działać pod presją. Decyzje są stale realizowane w warunkach konstruktywnego stresu i narastającego z czasem zmęczenia fizycznego, co pomaga stać się silniejszym psychicznie w sytuacjach stresujących w codziennym życiu;
4. zwiększa poziom sprawności. Większość terenów wykorzystywanych jako arena biegów na orientację jest pagórkowata i urozmaicona, zapewniając wartościowe warunki sportowcom i amatorom dla rozwoju sprawności fizycznej i orientacji w przestrzeni;
5. pozytywnie wpływa na stan zdrowia uczestników. Imprezy na orientację wiążą się z aktywnością fizyczną w formie spacerów, joggingu i naturalnego biegu, które to rodzaje aktywności mają korzystny wpływ na zdrowie człowieka. Wszystkie trzy z tych działań są korzystne dla organizmu, zapewniają dostęp do świeżego powietrza, pozwalają zwiększyć wydolność tlenową i siłę układu krążenia;
6. stanowi czas obcowania z naturą. Przebywanie w otwartej przestrzeni uspokaja, relaksuje oraz pozwala obcować i uczyć doceniania piękna przyrody na zasadzie pełnej integracji i interakcji ze składowymi środowiska naturalnego;
7. daje możliwość permanentnego dążenia do osiągnięcia równowagi między psychicznym i fizycznym wysiłkiem. Uczestnik imprez doświadcza tego, jak szybko może przemieszczać się wciąż będąc w stanie zinterpretować elementy przestrzeni, tak by wybór trasy zakończył się powodzeniem;
8. zwiększa poczucie własnej wartości. Poruszanie się na nieznanymi zazwyczaj terenach, szczególnie w ostępach leśnych, wymaga odwagi, wytrwałości i odporności psychicznej, dlatego zwłaszcza u młodych biegaczy każde zgubienie i odnalezienie się buduje poczucie własnej wartości;

9. pozwala zostać członkiem grupy o podobnych zainteresowaniach i wspólnej życiowej pasji. Sport, w którym walczy się indywidualnie bardziej ze swoimi słabościami, niż z konkretnym przeciwnikiem, budzi silne poczucie koleżeństwa wśród konkurentów zarówno przed, jak i po zawodach. Biegi na orientację uprawiają osoby w wieku od lat kilku do niemal 100, rodziny z dziećmi, zrzeszone w klubach lub grupach pasjonatów, co daje możliwość wymiany doświadczeń i kształtowania międzypokoleniowych i międzyregionalnych interakcji i relacji międzyludzkich;
10. kształtuje i przywraca „zapomnianą” umiejętność czytania map. Symbole stosowane na mapach do orientacji sportowej zunifikowane są przez Międzynarodową Federację Orientacji Sportowej (IOF). Dzięki temu każdy uczestnik biorąc mapę do ręki może bez problemów zinterpretować specyfikę krajobrazu – pokrycie terenu, ukształtowanie powierzchni, elementy antropogeniczne etc., i bez większych problemów wybierać warianty pokonywania trasy.

Stan rozwoju orienteeringu w Polsce

Najbardziej popularną odmianą imprez na orientację jest *foot orienteering*, a więc biegi na orientację. W Polsce zainteresowanie nią wykazuje powolną tendencję wzrostową. Ta mało jednak jeszcze znana forma aktywności fizycznej uprawiana jest przez 3–4 tys. osób, z których blisko 1500 (rys. 2) to czynni członkowie około 70 klubów orientacji sportowej zrzeszeni w Polskim Związku Orientacji Sportowej (PZOS) (tab. 2). Część spośród członków klubów uprawia również odmiany rowerową i narciarską orientacji sportowej; jest to jednak niewielka grupa.



Rys. 2. Rozmieszczenie przestrzenne, liczba klubów i osób zrzeszonych w klubach orientacji sportowej zarejestrowanych w Polskim Związku Orientacji Sportowej w 2015 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PZOS (www.orienteering.org.pl)

Tabela 2. Kluby zrzeszone w Polskim Związku Orientacji Sportowej według liczby członków w 2015 r.

Wielkość klubów	Liczba		Nazwy klubów
	członków	klubów	
Duże	40 i więcej	10	UNTS Warszawa (108), WKS Wawel Kraków (80), UKS Kometa Gliwice (69), UKS Azymut 45 Gdynia, UKS Orientuś Łódź, HKS Azymut Mochy, WKS Śląsk Wrocław, MKS Paulinum Jelenia Góra, UKS Siódemka Rumia, KS OK!Sport Warszawa
Średnie	20–39	20	PKO Harpagan Gdańsk, UKS Azymut Pabianice, Wrocław MKS MOS, UMKS ORKAN Ostróda, GKS Luzino, UKS Arkady Raszków, KS Spójnia Warszawa, UKS Kusy Warszawa, UKS Traper Złocieniec, PUKS Młode Orły Nowy Dwór Mazowiecki, UKS Tukan Iwiny, UMKS Kwidzyn, UKS ZSZ-Jedynka Jastrzębie-Zdrój, Lublin KU AZS UMCS, KU AZS WAT Warszawa, MKS Metalowiec Łódź, Stowarzyszenie Team 360° Warszawa, UKS Azymut Dębów, UKS OsiR Góra Kalwaria, Szczecin KOS BnO
Małe	10–19	13	Leszno LKO, WKS Grunwald Poznań, UKS Patria Młynne, KS Kościelec Chrzanów, UKS Reflex Sekcja BnO Rybnik, UKS Tropi Białystok, UKS Błyskawica Dęboleka, MLKS ECHO Twardogóra, MUKS Gliwice, UKS Borne Sulinowo, LUKS Azynek Zdzeszowice, KS Hades Poznań, KS Artemis Wrocław
Bardzo małe	1–9	16	UKS Saper Kazuń, UKS Falenica Warszawa, UKS Grom Sokolniki, BUKOS Stary Bołecin, UKS GOK Galewice, MUKS Junior Ochędzyn, UKS Słoneczko Żory, UKS Oriłk Rajbrot, MKS Pogorń Siedlce, KS BnO Modrzew Skwierzyna, UKS Energetyk Dychów, UKS Sparta Czyżowice, UKS Lotna Zdzeszowice, MKS Skarmat Toruń, UKS Technik Ruciane-Nida, UKS Azymut Siedliska
Niezrzeszeni (Indywidualni)		9	Podlaskie (36), Mazowsze (17), Łódzkie (15), Dolnośląskie, Śląskie, Małopolska, Pomorskie, Lubuskie, Wielkopolskie

Uwaga: Przy największych klubach w nawiasach umieszczono liczbę zrzeszonych zawodników.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PZOS (www.orienteeing.org.pl)

Do najsilniej obsadzonych imprez orientacji sportowej w Polsce należą coroczne międzynarodowe zawody Wawel Cup (Puchar Wawelu) rozgrywane na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Rekordowy udział zanotowano w 1989 r., kiedy wystartowało w nich ponad 1200 zawodników (Cych 2013), natomiast w 2015 r. w 34. edycji imprezy, w zależności od dnia zawodów, uczestniczyło od 520 do 545 osób. Frekwencja podczas imprez orientacji sportowej w Polsce w zależności od ich rangi i renomy waha od kilkudziesięciu do kilkuset osób (tab. 3).

Tabela 3. Podział zawodów w biegu na orientację w Polsce

Ranga zawodów	Liczba uczestników
Lokalna	do 150
Regionalna	100–250
Krajowa i międzynarodowa	200–500
Międzynarodowa (zawody o dużej renomie)	ponad 500

Źródło: opracowanie własne.

Rekordowe pod względem liczby uczestników w skali świata są zawody organizowane na terenie Skandynawii będącej kolebką tego sportu, na starcie których stają kilkanaście tysięcy zawodników z całego świata. Nieoficjalny rekord frekwencji należy do zawodów O-Ringen w Szwecji, w których w 1985 r. wzięło udział ponad 25 tys. uczestników (<http://en.wikipedia.org>).

Orienteering w wersji pieszej (*foot orienteering*) może być uprawiany o każdej porze roku, przy czym w okresie zimowym liczba organizowanych imprez jest mniejsza. Sezonowość w przypadku narciarskich i rowerowych BnO jest już dużo wyraźniejsza. Zawody orientacji sportowej najwyższej rangi w Polsce umieszczane są w Centralnym Terminarzu Zawodów (CTZ) Polskiego Związku Orientacji Sportowej (PZOS). Trzon stanowią zawody odbywające się w okresie od kwietnia do października, organizowane we wszystkich niemal regionach geograficznych kraju (tab. 4).

Tabela 4. Lokalizacje terenów zawodów zaliczanych do Centralnego Terminarza Zawodów w biegu na orientację w Polsce w 2015 r.

Nazwa zawodów	Przybliżona lokalizacja terenu zawodów
Grand Prix Mazowsza	okolice Wyszkowa
Klubowe Mistrzostwa Polski	Damaśławice k. Twardogóry (woj. dolnośląskie)
Mistrzostwa Polski w Sprinterskim i Średniodystansowym BnO	Kraków (Stare Miasto) Las Bronaczowa k. Krakowa
Puchar Najmłodszych	Sztutowo
Puchar Wawelu	Zabierzów, Kryspinów, Balice (ok. Krakowa)
Limanowa Cup	Bochnia i okolice
Grand Prix Polonia	okolice Kwidzyna
Grand Prix Pomorza	Gdańsk (Główne Miasto), Gdańsk-Sobieszewo
Mistrzostwa Polski w Klasycznym i Sztafetowym BnO	Szklarska Poręba – Jakuszyce Jelenia Góra – Goduszyn
Mistrzostwa Polski w Nocnym i Sztafetowym Sprinterskim BnO	Wrocław – Leśnica Wrocław – Gądów Mały
Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików (łódzkie, mazowieckie, podlaskie, lubelskie)	okolice Krynek i Sokółki (woj. podlaskie)

Źródło: <http://zielonysport.pl/index.php?w=dokumenty> (strona internetowa PZOS)

Na każdy miesiąc zasadniczej części sezonu przypada zwykle od jednej do czterech ogólnodostępnych imprez i zawodów rangi mistrzowskiej, w których mogą brać udział tylko biegacze posiadający aktualne licencje zawodnicze PZOS.

Liczba wyjazdów na imprezy krajowe aktywnych zawodników często przekracza 10 w sezonie (w przeliczeniu na biegi daje to od 20 do 30 startów) (<http://www.orienteering.org.pl>). Aby oszacować indywidualną aktywność sportowo-turystyczną biegaczy na orientację, należałoby uwzględnić dodatkowo starty w licznych biegach o randze lokalnej i regionalnej, udział w wyjazdach klubowych i indywidualnych krajowych i zagranicznych, w wyjazdach szkoleniowo-treningowych i na zawody międzynarodowe członków kadr narodowych w poszczególnych rodzajach orientacji sportowej, a także uczestnictwo w tradycyjnych biegach ulicznych i przełajowych oraz w turystyczno-rekreacyjnych imprezach na orientację traktowanych jako wzbogacenie zasadniczego procesu szkolenia, nie wspominając już o prywatnych wyjazdach urlopowo-wakacyjnych.

W opinii zdecydowanej większości uprawiających orienteering (91%) biegi na orientację są formą aktywności turystycznej a ich dyscyplina daje duże (56%) możliwości do kreowania zachowań sensu stricto turystycznych (Fastyn 2008). Odpowiedź „bardzo duże możliwości” wskazywana była tylko przez co czwartego biegacza (28%), ponieważ zwiedzanie i wypoczynek nie jest głównym celem wyjazdów sportowych. W przypadku krótkich zawodów, np. jednodniowych, na czynności związane z turystyką nie ma zasadniczo czasu. Natomiast podczas zawodów kilkudniowych, organizowanych w atrakcyjnym turystycznie obszarze, gdy pomiędzy startami jest czas wolny, aktywność poznawcza uczestników może wzrastać. Zdaniem M. Fastyn (2008), muszą przy tym być spełnione podstawowe warunki – zawody powinny być zorganizowane w ciekawym z punktu widzenia krajoznawstwa terenie, a zawodnicy muszą wyrażać chęć do aktywnego wypoczynku po biegu.

Nowe przestrzenie orienteeringu

Orienteering wkracza obecnie w przestrzenie, które określamy mianem publicznych i codziennych. Krótkodystansowe (tzw. sprinterskie) biegi na orientację rangi mistrzowskiej organizowane są coraz częściej w zabytkowych centrach dużych miast i w miejscowościach będących znaczącymi ośrodkami turystycznymi. Głównym powodem organizacji imprez w takich lokalizacjach jest chęć szerszej promocji tej formy aktywności i uzyskania silnego wydźwięku marketingowego wydarzeń, szczególnie gdy zawody odbywają się w miejscach uczęszczanych przez turystów. Przykładowo, w czerwcu 2014 r. Mistrzostwa Polski w Sprinterskim Biegu na Orientację zorganizowane zostały w obrębie Starego i Nowego Miasta w Warszawie, zaś rok później zawodnicy biegali na starówce Krakowa. W 2016 r. impreza tej rangi ma odbyć się w przestrzeni najmłodszego polskiego uzdrowiska termalnego – Uniejowa (woj. łódzkie).

Jednocześnie kluby orienteeringowe i grupy pasjonatów skupiające biegaczy na orientację organizują w dużych miastach w Polsce cykliczne imprezy w postaci wieloetapowych, wieczornych, odbywających się w dni powszednie zawodów (tab. 5).

Tabela 5. Cykle miejskich biegów na orientację w Polsce

Miasto	Nazwy cyklu zawodów	Rok rozpoczęcia (liczba imprez)	Przeciętna frekwencja		Przykładowe tereny
			ogółem	ostatni z cykli	
Wrocław	Wrocław Night O-Fight (WNOF), Zielony Wrocław	2009 (61)	110	122	Park Szczytnicki, Sky Tower, Teren AWF, Ostrów Tumski
				148	
Warszawa	Warszawa Nocą (okres zimowy)	2011 (20)	183	212	Agrykola-Sejm, Pepsi Arena, Park Skaryszewski, Stare Miasto, Biblioteka Narodowa
	Szybki Mózg (okres letni)	2012 (21)	216	254	
Poznań	Poznań Nocą	2012 (16)	167	173	Cytadela, Termy Maltańskie, Osiedle Sobieskiego, AWF
	Poznaj Poznań z Mapą	2013 (8)	134	144	

Łódź	Zorientuj się na Łódź, Łódź Park Tour	2013 (23)	128	134	Księży Młyn, Kampus Uł, Park Julianowski, Osiedle Batorego
Szczecin	Szczęcińska Dobranocka	2013 (22)	60	51	Park Kasprowicza, Jezioro Słoneczne, Osiedle Somossierzy, Bulwary Nadodrzańskie
Gdańsk	Nocny Azymut	2013 (12)	57	52	Politechnika Gdańska, Adventure Park Kolibki, Osiedle Młyniec
Bielsko-Biała	Bielsko-Biała Nocą	2014 (5)	167	167	Starówka, Park Słowackiego, Wzgórze Zamkowe, Pływalnia „Start”

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji dostępnych na stronach internetowych organizatorów imprez (wrzesień, październik 2015 r.).

Przestrzenią zawodów są w tym przypadku tereny parkowe, dzielnice mieszkaniowe z zabudową blokową, zabytkowe starówki i osiedla historyczne, uczelniane kampusy, obiekty sportowe i rekreacyjne (Hala Stulecia we Wrocławiu, Hala Sportowa w Łodzi), a nawet wnętrza galerii handlowych. Najdłuższe tradycje mają zawody organizowane we Wrocławiu, pn. Wrocław Night O-Fight (WNOF). Łącznie z zawodami z drugiego cyklu pn. Zielony Wrocław zorganizowano w tym mieście w latach 2009–2015 już ponad 60 imprez. Najwyższą przeciętną frekwencją cieszą się imprezy biegowe z cyklu Szybki Mózg w Warszawie (odbywające się w okresie letnim), w których regularnie bierze udział około 200 osób. W rekordowych pod względem obsady zawodach na terenie tzw. Kampusu Ochota w czerwcu 2015 r. uczestniczyło aż 300 biegaczy. Porównanie frekwencji na najstarszych (pierwszych) zawodach każdego z cyklów z przeciętną liczbą biegaczy obliczoną dla wszystkich imprez oraz z przeciętną ich liczbą na zawodach w ramach ostatniego cyklu imprez wskazuje na sukcesywny wzrost zainteresowania. I tak, np., odpowiednio dla: WNOF Wrocław były to liczby 49/110/122 uczestników, dla imprezy „Szybki Mózg” Warszawa – 159/216/254 uczestników (tab. 5). Wyjątkiem są ośrodki, w których organizacja miejskich biegów na orientację ma najkrótszą historię (Gdynia) lub gdzie generalnie tradycje orientearingu są stosunkowo niewielkie (Szczecin).

Projekty adaptacji przestrzeni do uprawiania orientearingu

Dynamicznie rosnąca popularność biegania przekłada się na rozwój form zagospodarowania przestrzeni, w konsekwencji czego w różnych regionach Polski wyznaczone zostały liczne sieci ścieżek biegowych i tras dla osób uprawiających nordic walking. Zjawisko to nie ominęło również orientearingu. Wśród prób „utrwalania” przestrzeni tej aktywności należy wskazać projekty, w ramach których tworzone są sieci tzw. stałych punktów kontrolnych (tab. 6).

Tabela 6. Projekty tzw. stałych punktów kontrolnych służących uprawianiu orientearingu w Polsce – wybrane przykłady

Lokalizacja	Nazwa projektu	Partnerzy projektu	Uwagi
Wejherowo	Zielony Punkt Kontrolny	Gmina Wejherowo, Lasy Państwowe, Uczniowski Klub Sportowy Siódemka Rumia	Łącznie w Polsce ok. 50 map; różne regiony

Wieruszów	Powiat Wieruszowski z Kompasem i Mapą (produkt turystyczny zainspirowany dyscypliną sportową – bieg na orientację)	Powiat wieruszowski, lokalne kluby biegów na orientację, Lasy Państwowe	7 map, kompleksy leśne pow. wieruszowskiego
Bytów	Rozwój i upowszechnianie orientacji sportowej w rejonie Bytowa	Nadleśnictwo Bytów, POZOS, Gmina Bytów, Gmina Studzienice, Starostwo Powiatowe w Bytowie, Miasto Bytów	–
Wrocław	znajdziewlesie.pl – trasy do orientacji terenowej	Miasto Wrocław, Wojskowy Klub Sportowy Śląsk Wrocław	Łasek Osobowicki; Przełęcz Tąpadła
Warszawa	Zorientowany Żoliborz (projekt społeczny do Budżetu Partycypacyjnego 2016 w Warszawie)	Koncepcja: sekcja biegu na orientację KS Spółnia Warszawa, grupa ZAZU Sports	Warszawa (Żoliborz)

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów organizatorów projektów.

W powiecie wieruszowskim stałe punkty kontrolne wraz ze specjalistycznymi mapami i miejscami ich dystrybucji stanowią flagowy dla tej jednostki samorządu terytorialnego produkt turystyczny pt. „Powiat wieruszowski z mapą i kompasem”. Za stworzenie i funkcjonowanie tego projektu powiat wieruszowski w 2012 r. otrzymał certyfikat Fundacji Sport i Przyroda oraz Ogólnopolskiego Komitetu Organizacyjnego Biegu na Orientację Leśników, w konsekwencji czego po odpowiedniej certyfikacji został zakwalifikowany do ogólnopolskiego programu Zielony Punkt Kontrolny (ZPK)¹. W 2015 r. w ramach programu ZPK prowadzonego przy wsparciu Lasów Państwowych i lokalnych samorządów funkcjonowało około 50 map i obszarów biegowych (<http://www.zielonypunktkontrolny.pl>), a liderem programu ZPK został powiat białostocki (8 map), detronizując długo dominujący pod względem liczby map powiat wieruszowski (6 map). Działania te stanowią przykład inteligentnego i tematycznego wykorzystania specyficznych zasobów obszarów leśnych, wsparcia rozwoju lokalnego poprzez zapewnienia korzyści ekonomicznych społecznościom lokalnym na obszarach, gdzie klasyczne formy turystyki nie mają zasadniczych podstaw i szans rozwoju.

Podsumowanie

Przeprowadzone w pracy wnioskowanie daje przesłanki do wyróżnienia form turystyki nastawionych na aktywny kontakt człowieka z elementami przestrzeni. Szczególna interakcja „człowiek – przestrzeń” pozwala na proponowanie do terminologii turystycznej nowego i zapewne kontrowersyjnego pojęcia „turystyka zorientowana na przestrzeń”. W zakresie pojęciowym tego terminu umieścić można przykładowo: geoturystykę, geocaching, questing i specyficzną formę turystyki usportowionej, jaką jest orienteering.

Ważnym wyróżnikiem rodzajów turystyki zorientowanych na przestrzeń jest doznawanie „oporu przestrzeni” i świadomość jej penetracji oraz zróż-

¹ Zielony Punkt Kontrolny to oryginalna polska koncepcja powierzchni z siecią stałych punktów kontrolnych do uprawiania orienteeringu, znanych na świecie pod nazwą Permanent Orienteering Courses. Najwięcej projektów zostało zrealizowanych w Danii i Wielkiej Brytanii.

nicowania. Niewątpliwie uczestnicy imprez na orientację zwracają uwagę na teren, na którym mają okazję sprawdzać swe umiejętności nawigacyjne i poziom wytrenowania fizycznego. Potwierdzić to mogą obserwacje środowiska biegaczy na orientację prowadzone przez autora opracowania w latach 2010–2015. Już na etapie podejmowania decyzji o udziale w imprezie przeprowadzają oni analizę potencjalnej atrakcyjności terenu, głównie rzeźby i specyfiki pokrycia terenu. Po biegu zawodnicy dyskutują o swoich przebiegach, wyborach wariantów, lokalizacji poszczególnych punktów kontrolnych, wymieniają się informacjami na temat cech obszaru. Dowodem mogą być wypowiedzi uczestników zawodów z cyklu Łódź Park Tour, zorganizowanych na terenie zabytkowego osiedla fabrycznego Księży Młyn w Łodzi, uzyskane w anonimowej ankiecie². Oto wybrane z nich: „unikatowy i specyficzny teren”; „cudne manowce – Łódź jest piękna”; „wyrażam zachwyt różnorodnością”; „strefa ekonomiczna – ładne tereny”; „bardzo ciekawa trasa, fascynujące miejsce”; „dzięki zawodom byłem w miejscach, których jakoś do tej pory unikałem”; „wspaniały teren”; „atrakcyjność miejsca – do „środka” Księżego Młyna nigdy nie zaglądałem”; „wariantowe przebiegi, doczytywanie opisów i przejeść, świetny teren zawodów”.

Bibliografia

- Cohen E., 2011, Zmieniające się oblicza współczesnej turystyki, „Folia Touristica”, 25(2), W. Alejski (red.), Wydanie specjalne z okazji 35-lecia Wydziału Turystyki i Rekreacji AWF w Krakowie: „Z Warsztatów Mistrzów”, Kraków.
- Cych P., Kozłowski J., 2000, Bieg na orientację. Gry i zabawy z mapą i kompasem, PZBnO, Wrocław-Warszawa.
- Cych P., 2013, Możliwości i ograniczenia organizacji zawodów orientacji sportowej na terenach leśnych, „Studia i Materiały CEPL”, 15, 34/1.
- Fastyn M., 2008, Biegi na orientację jako forma aktywności turystycznej, praca magisterska napisana w Instytucie Geografii Miast i Turyzmu, Wydział Nauk Geograficznych UŁ, Łódź.
- Kaczmarek J., Stasiak A., Włodarczyk B., 2002, Produkt turystyczny albo jak organizować poznanie świata, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kowalczyk A., 2000, Geografia turystyki, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Lipowski W., Sawala K., 2008, Encyklopedia sportów świata, t. 1, „Biblioteka Gazety Wyborczej”, Oficyna Wydawnicza Atena, Warszawa.
- Liszewski S., 2006a, Przestrzenie turystyki i transformacja we współczesnym świecie, „Turystyka”, 16, 2, s. 7–19.
- Liszewski S., 2006b, Nowe przestrzenie turystyczne i rekreacyjne w Polsce i ich rola w rozwoju kraju i regionu, [w:] G. Gołembski (red.), Turystyka w ujęciu podmiotowym i przestrzennym. Człowiek – przestrzeń – przedsiębiorstwo, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań, s. 113–125.
- Słomka T., Kicińska-Świdorska A., 2004, Geoturystyka – podstawowe pojęcia, „Geoturystyka”, 1/1. UNWTO Tourism Highlights 2014 Edition.
- Włodarczyk B., 2011, Przestrzeń turystyczna – kilka słów o istocie pojęcia, [w:] M. Durydiwka, K. Duda-Gromada (red.), Przestrzeń turystyczna. Czynniki, różnorodność, zmiany, Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa, s. 15–28.

² Ankieta oceniająca organizację imprezy została przeprowadzona po zawodach, które odbyły się 14.11.2013 r. na terenach osiedla pofabrycznego Księży Młyn i Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Łodzi.

Źródła internetowe

<http://www.bielskobialanoca.pl/> (wrzesień – październik 2015).

<http://opencaching.pl/>.

<http://orientacja.blogspot.com/p/info.html>.

http://orientuslodz.pl/images/XXVIII_OsiL_regulamin_2015.pdf (wrzesień – październik 2015).

www.orienteing.org.pl (<http://zielonysport.pl/>) (wrzesień 2015).

http://orienteing.waw.pl/sites/default/files/Puchar_Podlasia_2015_Runda_7_Regulamin.pdf
(wrzesień – październik 2015).

www.questing.pl.

<http://en.wikipedia.org/wiki/O-Ringen>.

<http://www.zielonypunktkontrolny.pl/>.

Paweł Cieśliński
Joanna Kowalczyk-Anioł
Uniwersytet Łódzki
Instytut Geografii Miast i Turyzmu

EWOLUCJA ORAZ ZRÓŻNICOWANIE SPADOCHRONIARSTWA JAKO AKTYWNOŚCI SPOR- TOWEJ, REKREACYJNEJ I TURYSTYCZNEJ

Wstęp

Mitologicznym protoplastą pasjonatów aktywności powietrznych jest Ikar. Jego dążenie do utrzymywania się i przemieszczania w powietrzu, przekraczania granicy ryzyka i własnego lęku dla chwili podniebnej ekscytacji, poczucia wolności nie jest obce m.in. skoczkom spadochronowym. Spadochroniarstwo i jego rozmaite odmiany stają się coraz bardziej popularną formą szeroko rozumianej turystyki aktywnej (Bończak 2013), którą w zależności od motywacji, postawy, umiejętności, uprawnień, a nawet sposobu organizacji wyjazdu można różnie klasyfikować (Adamczyk 2011, Bończak 2013, Mokras-Grabowska 2015). Współczesny Ikar zajmując się skokami profesjonalnie i zawodowo zyskuje określenie wyczynowego sportowca. Może być skuszony ofertą biura podróży i wówczas staje się turystą przygodowym. Jednak częściej jest to osoba, która przechodząc kolejne etapy szkolenia, gromadzenia doświadczenia i zdobywania umiejętności nazywana jest turystą ekstremalnym (Adamczyk 2011, Mokras-Grabowska 2015) lub uczestnikiem sportów ekstremalnych (Sahaj 2005).

Spadochroniarstwo – czy, inaczej, skoki spadochronowe – jako forma aktywności człowieka nie ma odrębnego kompleksowego opracowania naukowego w polskim piśmiennictwie (przynajmniej nie jest ono znane autorom). Zwykle jest ujmowane w ramach szerokiego wachlarza ryzykownych aktywności rekreacyjnych lub sportowych, turystyki aktywnej, kwalifikowanej czy sportów ekstremalnych, wśród których wymieniane jest jako jeden z wielu

przykładów obok m.in. nurkowania, wspinaczki, szybownictwa, windsurfinngu. Szeroki przegląd definicji z tej problematyki na gruncie publikacji polskich i zagranicznych podjął B. Bończak (2013), interesująco na temat relacji między rodzajami aktywności sportowo-turystyczno-rekreacyjnych napisała J. Mokras-Grabowska (2015), zaś potencjał turystyki ekstremalnej przedstawiła J. Adamczyk (2011). Jednym z ciekawszych spojrzeń na sporty ekstremalne (w tym skoki spadochronowe) był artykuł T. Sahaja (2005), wzbudzającym wiele emocji krytyczny głos A. Pawluckiego (2004), zaś przystępnie perspektywę psychologiczną – uwarunkowania i motywy uprawiania sportów ekstremalnych – omówili D. Krokosz i M. Lipowski (2014). Formy spędzania czasu wolnego przez skoczków spadochronowych na przykładzie grupy związanej z ośrodkiem lotniczym w Piotrkowie Trybunalskim przedstawił P. Cieśliński (2015).

Celem opracowania autorów jest jednak nie dysputa ontologiczna, lecz przedstawienie tej pasjonującej, a zarazem niebezpiecznej formy aktywności rekreacyjno-turystyczno-sportowej człowieka. Głównie na podstawie pracy E. Rozłubirskiego (1972) i P. Cieślińskiego (2015) zostanie zaprezentowana historia dyscypliny i ewolucja wykorzystywanego sprzętu. Następnie omówione będą jej współczesne odmiany i modyfikacje oraz funkcjonowanie i ramy prawne w Polsce.

Skoki spadochronowe w ujęciu historycznym

Jak podaje E. Rozłubirski (1972), pierwsze wzmianki o skokach z wysokości wień na czymś w rodzaju dużych parasoli można znaleźć już w chińskich rękopisach z 1306 r. dotyczących cesarza Fo-Kien. W wieku XV Leonardo da Vinci opracował projekt spadochronu, z którego mógł korzystać człowiek. Była to konstrukcja z płótna żaglowego o kształcie piramidy i średnicy około 5 m (rys. 1).



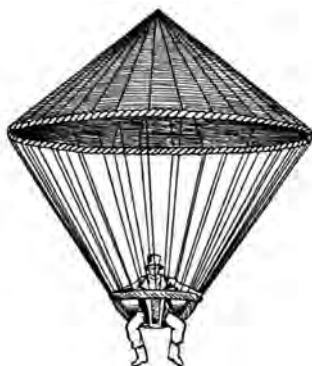
Rys. 1. Projekt spadochronu Leonardo da Vinci

Źródło: E. Rozłubirski (1972, s. 8)

W XVII-wiecznym piśmiennictwie wzmiankę o urządzeniu przypominającym spadochron zamieścił Fausto Veranchio de Sebenico w dziele pt. Ma-

chinae Novae. Na początku kolejnego stulecia Izaak Newton opracował matematyczne podstawy dotyczące teorii spadochroniarstwa, zaś w roku 1779 eksperymenty ze spadochronem przeprowadzali bracia Mongolfier, bardziej znani jako budowniczości balonów na ogrzane powietrze. Zrzucili oni żywą owcę w koszu podwieszonym pod płócienną czaszą. Ten „skok” zrealizowano z 35-metrowej wieży i – co ważne – zwierzę wyszło z niego całe i zdrowe.

Pierwszym człowiekiem, który odważył się skoczyć ze spadochronem był Francuz Lenormand. Dokonał tego na zbudowanej przez siebie konstrukcji o średnicy 4,5 m z tkaniny oklejonej papierem (rys. 2).



Rys. 2. Spadochron Lenormanda

Źródło: E. Rozłubirski (1972, s. 9)

21 listopada 1785 r. w Gandawie (Belgia) Jean Pierre Blanchard wykonał jako pierwszy człowiek przymusowy skok spadochronowy z balonu. Należy jednak podkreślić, że nie był to jeszcze spadochron, jaki znamy współcześnie, a raczej część konstrukcji balonu przystosowana do samodzielnego opadania (rys. 3). Skok przebiegł bezpiecznie. Blanchard wykonał jeszcze kilkanaście dobrowolnych skoków, m.in. w maju 1788 r. podczas pokazów balonowych w Polsce. Podobnego wyczynu dokonał w październiku 1797 r. Jacques Garnerin, jednakże wysokość, z jakiej dokonano skoku, była już znacząca i wynosiła około 700 m.



Rys. 3. Konstrukcja Blancharda

Źródło: E. Rozłubirski (1972, s. 10)

Wiek XIX przyniósł rozwój komercyjnych skoków spadochronowych. Uwagę przyciągali dwaj Amerykanie – Leeds i Leroux, którzy wykonywali pokazowe skoki, za które pobierali honorarium w wysokości około 2000 \$. Skoki nie należały do bezpiecznych. Człowiek podwieszony pod spadochronem ulokowany był na drewnianym siedzisku, które bardziej przypominało dziecięcą huśtawkę niż sprzęt mający uratować życie. Z czasem spadochroniarstwem zaczęły zajmować się także kobiety. W roku 1853 skok spadochronowy z balonu z wysokości 1800 m wykonała Francuzka nazwiskiem Poitevin. Jej niepobity rekord przetrwał, aż do lat 30. XX w. Pierwszym Polakiem, który próbował skoku ze spadochronem był Zenon Szymański (opisany m.in. przez Bolesława Prusa w „Kronikach” w 1893 r.).

W latach późniejszych eksperymentowano z różnymi konstrukcjami spadochronów. Często próby te kończyły się tragicznie, jak np. spektakularny skok z wieży Eiffla w 1912 r. dokonany przez Austriaka Franza Reicholta fot. 1) w kostiumie przypominającym skrzydła nietoperza. Skok ten został utrwalony na taśmie filmowej i pokazywany w kronikach filmowych.



Fot. 1. Franz Reicholt
Źródło: „Parachutist” (February 2012)

Era nowoczesnego spadochroniarstwa zaczęła się w drugiej dekadzie XX w., kiedy Rosjanin Gleb Kotielnikow skonstruował pierwszy zintegrowany spadochron oraz pokrowiec spadochronowy. Jednak w pełni nowoczesnym pierwowzorem współczesnego, bezpiecznego spadochronu okrągłego była konstrukcja Amerykanina Leslie Irvina, a na długi okres synonimem określenie „spadochron” stało się słowo „Irvin”. Na okrągłej, jedwabnej czaszy spadochronowej Leslie Irvina wzorowali się konstruktorzy z różnych krajów, aż do lat 70. XX w., kiedy konstrukcje typu „latające skrzydło” zaczęły wypierać tradycyjne okrągłe spadochrony. Od momentu skonstruowania prostokątnej czaszy szybującej, działającej na zasadzie różnicy ciśnień wytworzo-

nej na skutek przepływu cząsteczek powietrza (w odróżnieniu od okrągłej, opartej na zasadzie siły oporu) rozpoczął się rozwój współczesnych dyscyplin spadochronowych.

Gwałtowny rozwój sportu spadochronowego doprowadził do jego wyodrębnienia się ze sfery wojskowości, z którą skoki związane były właściwie od początku XX w.

W Polsce początki spadochroniarstwa (traktowanego jako sport) sięgają połowy lat 30. XX w. Jak podają R. Niedziela i B. Sylwestrzak (2012) spadochroniarstwo, które wcześniej było postrzegane wyłącznie jako środek ratowniczy w lotnictwie wojskowym, zyskało nową funkcję – „miało stać się szkołą charakteru i postaw obywatelskich młodzieży. W roku 1936 kierownictwo Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP) rzuciło hasło «Młodzież na spadochrony», uruchamiając program masowego szkolenia spadochronowego dostępnego dla młodzieży w całym kraju” (Niedziela, Sylwestrzak 2012). O rozmachu tego przedsięwzięcia świadczą dane z lat 1936–1939, gdy w Polsce wzniesiono 17 wież spadochronowych oraz wykonano łącznie ponad 5000 skoków. Samo zaś szkolenie spadochronowe włączono ponadto do programów szkolenia wybranych szkół podchorążych i podoficerskich Wojska Polskiego (Niedziela, Sylwestrzak 2012). Doświadczenia i wykształcone przed wojną kadry instruktorskie pomogły w czasie II wojny światowej m.in. w tworzeniu polskich formacji spadochronowych w Wielkiej Brytanii, z których wielu zasililo z czasem szeregi Cichociemnych czy Samodzielnej Brygady Spadochronowej i Samodzielnej Kompanii Grenadierów.

Powojenne wojskowe szkolenie spadochronowe w Polsce rozpoczęto w 1946 r. w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie, a następnie w pozostałych formacjach lotniczych (Niedziela, Sylwestrzak 2012). Po II wojnie światowej wznowiono także szkolenia w sporcie spadochronowym w aeroklubach regionalnych, a całokształt działalności spadochroniarstwa cywilnego przejęła Liga Lotnicza, następnie włączona (1953 r.) do Ligi Przyjaciół Żołnierza, a od 1956 r. Aeroklub Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który w 1990 r. przemianowano na Aeroklub Polski (<http://aeroklub-polski.pl/data>).

Początek XXI w. przyniósł większą popularyzację i komercjalizację spadochroniarstwa. Obok regionalnych aeroklubów, których obecnie w strukturze Aeroklubu Polskiego jest około 60, gdzie funkcjonują sekcje spadochronowe oferujące szkolenia, a aktywność ta ma charakter stricte sportowy¹, powstały nowe podmioty. Szkoły spadochronowe, strefy spadochronowe czy tzw. strefy zrztu funkcjonujące jako certyfikowane ośrodki lotnicze zajmujące się szkoleniem i prowadzeniem skoków spadochronowych (także typowo amatorskich), rozmieszczone są obecnie w przestrzeni całej Polski. Do najstarszych

¹ Zgodnie z informacjami z oficjalnej strony Aeroklubu Polskiego, domeną tej organizacji jest sport spadochronowy polegający na „wykonywaniu skoków spadochronowych, w których – zależnie od dyscypliny – ocenie podlega element składowy skoku, np. wykonywanie akrobacji w swobodnym spadaniu, wykonanie akrobacji na otwartej czaszy lub precyzja lądowania” (<http://spadochrony.aeroklub-polski.pl/>).

należą m.in. **Pyrlandia Boogie** w Michałkowie koło Ostrowa Wielkopolskiego (2001 r.), czy Strefa Zrzutu **Pete Skydive** w Piotrkowie Trybunalskim (2002 r.), natomiast największa położona jest na zapleczu Warszawy na lotnisku w Chrcynnie (40 km od stolicy). W ofercie większości takich ośrodków poza odpłatną możliwością odbycia skoku (przez skoczków posiadających odpowiednie uprawnienia i zwykle własny sprzęt), najczęściej o charakterze „przyjemnościowym”, gdzie skoczek nie jest oceniany przez zewnętrznego arbitra, lecz miarą własnych emocji i przeżyć, a skoki traktowane są raczej jako hobby, prowadzone są także szkolenia z odmiennych rodzajów skoków oraz skoki tandemowe skierowane do amatorów.

Charakterystyka wybranych rodzajów skoków spadochronowych

Jak zauważa P. Cieśliński (2015), od momentu kiedy człowiek zaczął świadomie korzystać ze spadochronu w celach innych niż ratowanie życia, zaczął rozwijać się sport i rywalizacja. Początkowo rywalizacja polegała na pokonywaniu barier, jakie dla ludzkiego organizmu stwarza atmosfera ziemiska oraz grawitacja. W tym okresie były to właściwie wyczyny indywidualne – człowiek walczył z przeciwnościami oraz własnymi słabościami. W latach 40. XX w. zaczęto skakać z dużych wysokości, które wymagały użycia aparatury tlenowej.

Pierwsi śmiałkowie, np. Francuz Leo Valentin, skakali oczywiście bez takich urządzeń, a w skoku takim chodziło o jak najdłuższy czas swobodnego spadania, czyli czas pomiędzy opuszczeniem samolotu a otwarciem spadochronu. Valentin uzyskiwał opóźnienia rzędu osiemdziesięciu kilku sekund swobodnego spadania. W tym samym czasie zaczęto stosować do skoków specjalne konstrukcje podobne do skrzydeł, które pozwalały skoczkowi na długie szybowanie w powietrzu. Skoki takie ze względu na zawodność sprzętu były bardzo niebezpieczne i często kończyły się śmiercią skoczków. Kolejna dyscyplina, która wprowadziła już rywalizację typowo sportową polegała na wykonywaniu figur indywidualnej akrobacji – salt i obrotów robionych w odpowiednich sekwencjach i w jak najkrótszym czasie.

Z wojskowym rodowodem spadochroniarstwa wiążą się skoki na tzw. celność lądowania. Zawodnik tej dyscypliny początkowo musiał wylądować (leć na okrągłej, mało sterownej czaszy spadochronu) w piaskowym kręgu o średnicy kilku metrów. Umiejętność celnego lądowania była potrzebna podczas skoków desantowych, które wykonuje się na terenie przygodnym. Rozwój konstrukcji spadochronowych w latach 70. XX w. przyniósł rewolucyjne rozwiązania w budowie spadochronów. Powstały pierwsze konstrukcje typu „latające skrzydło”. Spadochron taki pozwalał na długi lot, podobnie jak na szybowcu i na precyzyjne sterowanie nim tak, że skoczkowie biorący udział w zawodach celnościowych mogli trafiać precyzyjnie w cel o średnicy około 30 cm (fot. 2).

Rozwijające się od 70. lat ubiegłego wieku konstrukcje stawały się coraz mniejsze i lżejsze, co pozwalało umieścić pokrowiec ze spadochronem głów-

nym i zapasowym (otwieranym w przypadku awarii głównej czaszy) wyłącznie na plecach skoczka, a nie tak jak w przypadku spadochronów okrągłych – główny spadochron na plecach, a zapasowy na brzuchu. Taka konfiguracja pozwalała na dużo większą manewrowość podczas wolnego spadania, czyli bez otwartego spadochronu. Pozwoliło to na rozwój nowych rodzajów sportu spadochronowego, m.in. konkurencji akrobacji zespołowej zwanej *relative work* (fot. 3), polegającej na wykonywaniu skomplikowanych figur przez grupę spadających skoczków, którzy łączą się w powietrzu tworząc określoną figurę. Rekord w tej dyscyplinie to ponad 200 skoczków, którzy chwycili się w powietrzu. Cały czas prowadzone są próby pobicia rekordu.



Fot. 2. Celność lądowania
Źródło: „Przegląd Lotniczy” (2/2005)



Fot. 3. *Relative work*
Źródło: „Parachutist” (2/2012)

Kolejna dyscyplina związana z ewolucją czasz spadochronowych to akrobacja na otwartych spadochronach, czyli *canopy relative work* (fot. 4). Grupa skoczków lecąc na spadochronach zbliża się do siebie i zaczepiając się o sąsiednie czasze (lub siadając na nich) tworzy jak największą formację. Rekordowe formacje liczą nawet do kilkudziesięciu spadochronów lecących w różnych konfiguracjach (może to być np. figura zwana diamentem). Możliwe jest

także tworzenie małych, kilkuosobowych układów. Wtedy lejący skoczkiem zmieniają swoje pozycje w istniejącym układzie i muszą zrobić to jak najszybciej, ponieważ liczy się liczba zmian wykonanych do określonej wysokości. Często ten rodzaj skoków można podziwiać na wszelkiego rodzaju pokazach lotniczych. Lejący na otwartych, kolorowych czaszkach skoczkiem są dobrze widoczni z ziemi i stanowią sporą atrakcję dla obserwatorów.



Fot. 4. Canopy relative work
Źródło: „Parachutist” (2/2012)

Przełom XX i XXI w. przyniósł kolejne innowacje w dziedzinie spadochroniarstwa. Zaczęto stosować nowe materiały pozwalające na budowę bardziej zaawansowanych technologicznie konstrukcji. Polepszyły się znacznie właściwości aerodynamiczne czasz, co miało wpływ na rozwój kolejnych dyscyplin spadochronowych. Małe gabaryty pokrowców spadochronowych, które w niewielkim stopniu zakłócają aerodynamikę spadającego skoczka pozwalają np. na pionowy lot głową do dołu. Szybkość takiego opadania może dochodzić do 500 km na godzinę i niektórzy skoczkiem starają się bić rekordy prędkości w tej kategorii. Jest to dyscyplina indywidualna, w której liczy się osiągnięcie jak największej prędkości. W tym rodzaju skoków wykonuje się także akrobacje grupowe. Spadając głową do dołu można tworzyć duże formacje skoczkiem (tak jak kiedyś wykonywano je spadając płasko na brzuchu). Dzieje się to jednak przy dużo większych szybkościach i wymaga szczególnej uwagi i ostrożności. Ze względu na prędkość spadania takiej formacji najmniejsza zmiana położenia ciała powoduje bardzo szybkie zmiany kierunku przemieszczania się skoczkiem. Formacja taka, oglądana z perspektywy lejącego w dalszej odległości skoczka, wygląda jak ławica ryb płynąca w głębokiej toni morskiej. Są to tzw. formacje free fly (fot. 5). Nowością w tej dziedzinie

skoków jest rozwijający się od kilku lat kierunek zwany atmonauti. Polega on na jednoczesnym poruszaniu się w dwóch, a nawet w trzech wymiarach, w zależności od odpowiedniego kąta ułożenia ciała. Spadający skoczkowie mogą poruszać się względem siebie także „w górę” (poprzez wyhamowywanie własnej prędkości względem współskoczków). Grupy takie mogą przemieszczać się też na znaczne odległości poziome.



Fot. 5. Free fly
Źródło: „Parachutist” (11/2011)

Od kilku lat rozwijają się również dyscypliny wymagające dodatkowego sprzętu, takiego jak: deski snowboardowe pozwalające przemieszczać się skoczkowi w taki sposób jakby jechał po stoku narciarskim – sky boarding (fot. 6) oraz specjalnych kombinezonów w kształcie skrzydeł, popularnie nazywanych wingsuit (fot. 7). Sprzęt taki pozwala na wykonywanie długich poziomych lotów, które przypominają swoją trajektorią lot szybowca lub lot na otwartej czaszy spadochronu. Obie dyscypliny wymagają jednak dużych umiejętności, niezbędnych do korzystania z dodatkowego sprzętu, który może ulegać niespodziewanym awariom.



Fot. 6. Skyboarding
Źródło: „Przegląd Lotniczy” (9/2003)



Fot. 7. Wingsuit
Źródło: „Parachutist” (3/2012)

Właściwości lotne nowoczesnych czasz spadochronowych, wykonanych z zaawansowanych technologicznie materiałów, umożliwiają uzyskiwanie podczas lądowania bardzo dużych szybkości (często około 100 i więcej km na godzinę). Prędkości takie pozwalają na bardzo długie równoległe do ziemi lądowania, czasami nawet o długości do 200 m. Lądowania tego typu są specjalnie oceniane pod kątem prędkości i długości. Jest to tzw. swooping (fot. 8).

Sz szczególnie spektakularne są lądowania wykonywane nad wodą, na specjalnie przygotowanych torach. Niekontrolowane zetknięcie z ziemią lub wodą, przy osiągniętych prędkościach, może mieć tragiczne konsekwencje. Wypracowanie dobrej i bezpiecznej techniki lądowań wymaga wiele czasu oraz wielu powtarzalnych skoków. Skoczkowie wykonujący takie lądowania poświęcają się całkowicie temu rodzajowi spadochroniarstwa, ale są to przeważnie spadochroniarze mający nawet kilka tysięcy skoków wykonanych w swojej karierze.



Fot. 8. Swooping
Źródło: „Przegląd Lotniczy” (5/2006)

Kilkanaście lat temu z tradycyjnego spadochroniarstwa wyewoluował nowy kierunek, tzw. base jumping (fot. 9), który do skoków nie wykorzystuje maszyn latających, a skoki wykonywane są ze skał, mostów, budynków. To chyba najbardziej ekstremalny obecnie rodzaj skoków spadochronowych po-

ciągający za sobą najwięcej wypadków. Wszystko odbywa się na granicy ryzyka. Niebezpieczeństwo stanowią zarówno przeszkody terenowe podczas lądowania, jak i bliskość ścian skalnych lub budynków i konstrukcji budowlanych podczas swobodnego lotu i opadania na otwartej czaszy spadochronu. Skoki base odbywają się zazwyczaj z wysokości nieprzekraczających tysiąca metrów. W takich warunkach niemożliwe byłoby użycie spadochronu zapasowego (nie zdążyłby się napełnić), dlatego też skoczkowie base dysponują tylko jednym spadochronem (głównym). Awaria sprzętu oznacza więc w najlepszym wypadku ciężkie kalectwo. Z tych powodów skoczkowie przykładają bardzo dużą uwagę do układania swoich spadochronów, aby mieć pewność, że utworzą się bez zakłóceń.



Fot. 9. Base jumping
Źródło: „Przegląd Lotniczy” (9/2003)

Rozwój spadochroniarstwa i jego ogólna dostępność spowodowały konieczność zmian w szkoleniu nowych adeptów. Dotychczasowe metody przewidywały kilkudziesięciogodzinne szkolenia teoretyczne i dużą liczbę ćwiczeń naziemnych. Szkolenie takie odbywało się tylko w aeroklubach i często było traktowane jako przygotowanie do służby wojskowej. Zawężyło to grono zainteresowanych, także z uwagi na bardzo wysokie wymagania zdrowotne stawiane kandydatom. Obecnie dostęp do szkolenia spadochronowego jest bardzo łatwy, dzięki funkcjonującym szkołom spadochronowym, w których szkolenie można ukończyć w jeden lub dwa weekendy.

Spadochroniarstwo bardzo spopularyzowały skoki tandemowe, które w pierwotnej wersji traktowane były jako narzędzie do nauki spadochroniarstwa, gdzie „instruktor pierwszego skoku ma możliwość bezpośredniej obserwacji ucznia, jego zachowań, zaangażowania w proces szkolenia, umiejętność przyswajania nawyków, umiejętność obserwacji, zapamiętywania, samodzielności podejmowania decyzji i prawidłowych odruchów” (Pomietlak 1998, s. 101). Dzisiaj skoki tandemowe traktowane są jako zabawa, rodzaj rozrywki, która jak bungee jumping ma na celu zapewnić odpowiednią dawkę adrenaliny.



Fot. 10. Skok w tandemie

Źródło: www.pete.pl

Do szkolenia wykorzystuje się natomiast metodę AFF Accelerate Free Fall (fot. 11) polegającą na skoku z instruktorami, od razu z wysokości 4000 m, z czasem wolnego spadania około 50 sek. „Ta metoda jest metodą najdroższą, ze względu na wykonywanie skoków z dużej wysokości oraz angażowanie dwóch instruktorów o najwyższych kwalifikacjach. Jest faktem bezspornym, że ten system szkolenia jest systemem bardzo efektywnym, pozwalającym na bardzo szybkie opanowanie sztuki skakania i przygotowanie skoczka do rozpoczęcia najpierw szkolenia, a potem treningu w «relativie»” (Pomietlak 1998, s. 104).



Fot. 11. Szkolenie metodą AFF

Źródło: www.pete.pl

Jednak trzeba mieć świadomość, że: „Po skończonym szkoleniu AFF skoczek jest niby-samodzielny. Niby, ponieważ prawie nic jeszcze nie wie, choć

myśli, że pozjadał wszystkie rozumy. To taki kierowca, który właśnie otrzymał swoje prawo jazdy. Pierwsze samodzielne skoki są tzw. konsolidującymi. To skoki, które mają utrwalać nabyte na kursie umiejętności” (www.skokiwhiszpanii.pl). Dopiero kiedy skoczek zda sobie z tego sprawę, może bezpiecznie rozpocząć swoją przygodę ze spadochroniarstwem. Jest to właściwie najtrudniejszy dla skoczka okres w dalszym szkoleniu. Często do głosu dochodzi brawura. Skoczek dąży do wykonywania skoków na coraz mniejszym gabarytow, a co za tym idzie szybszym i bardziej „agresywnym” sprzęcie. Nie mając jeszcze dużego doświadczenia, popełnia błędy mogące powodować tragiczne skutki. Aby wyeliminować przynajmniej w jakimś stopniu brawurę i nieodpowiedzialne zachowania, spadochroniarstwo ujęte jest w ramy przepisów regulujących tę działalność.

Organizacja i ramy prawne spadochroniarstwa w Polsce

Spadochroniarstwo jest częścią szeroko rozumianej działalności lotniczej. Działalność tę regulują przepisy prawne. W Polsce podstawą prawną jest Ustawa z dnia 3 lipca 2002 roku Prawo lotnicze. Urzędem, który nadzoruje prawne aspekty działalności lotniczej (w tym skoki spadochronowe) jest Urząd Lotnictwa Cywilnego (ULC). Organ ten oprócz funkcji kontrolnych i nadzorczych wydaje także decyzje w zakresie profilaktyki i bezpieczeństwa lotów oraz skoków spadochronowych. Na tym gruncie współpracuje z Państwową Komisją Badania Wypadków Lotniczych (PKBWL). Każde zdarzenie noszące znamiona wypadku podczas skoków spadochronowych jest badane przez tę komisję. ULC i PKBWL wspólnie wyciągają wnioski z każdego takiego zdarzenia i publikują na swoich stronach zalecenia dotyczące poprawy bezpieczeństwa. Według polskiego prawa spadochron traktowany jest na równi z innymi statkami powietrznymi (takimi jak: samoloty, śmigłowce, szybowce, motolotnie i inne). Zgodnie z takim podejściem skoczek uważany jest za dowódcę statku powietrznego i podlega ogólnym przepisom dotyczącym tychże statków powietrznych.

Zasady wykonywania skoków spadochronowych i eksploatacji spadochronów w Polsce określa Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 25 kwietnia 2005 r. Zgodnie z nim każdy podmiot zajmujący się szkoleniem i prowadzeniem skoków spadochronowych musi posiadać certyfikat na określoną działalność lotniczą, przyznawany przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. Ponadto każdy ośrodek lotniczy – aeroklub, szkoła spadochronowa, strefa spadochronowa – posiada zatwierdzony przez ULC program szkolenia i zgodny z nim dodatkowo ustalony własny regulamin wykonywania skoków, obowiązujący wszystkich uczestników. Skoki szkolne są realizowane w wyznaczonych i przeznaczonych do tego miejscach, zwykle lotniskach, gdzie obowiązkiem organizatora jest m.in. analiza warunków meteorologicznych i ograniczeń ruchu lotniczego, bieżący kontakt telefoniczny lub radiowy z najbliższą placówką służb ratownictwa medycznego, wyłożenie odpowiednich znaków, ustawie-

nie rękawa wskazującego siłę i kierunek wiatru oraz zapoznanie uczestników z zasadami organizacji wykonywania skoków.

Polskie ustawodawstwo określa także warunki, jakie musi spełnić osoba, która chce zostać skoczkiem spadochronowym. Najważniejszym z wymogów jest konieczność ukończenia specjalistycznego kursu w certyfikowanym ośrodku szkolenia spadochronowego pod kierunkiem instruktora, który będzie reprezentował ten ośrodek. Wymogi dotyczące zdrowia skoczków nie są już tak restrykcyjne i od dwóch lat skoczek nie musi wykonywać specjalistycznych badań lekarskich (badania są jednak zalecane i dla własnego bezpieczeństwa; i dla bezpieczeństwa współskaczących powinny być wykonywane). Kandydat na skoczka musi mieć ukończone co najmniej 16 lat i do 18 roku życia posiadać zgodę rodziców lub opiekunów prawnych, mieć wykształcenie podstawowe i odpowiednie ubezpieczenie OC. Wiele ośrodków szkoleniowych wprowadza także limit 100 kg wagi potencjalnego skoczka i minimum 140 cm jego wzrostu.

Szczegółowe przepisy wydawane przez Urząd Lotnictwa Cywilnego dotyczą także dokumentów, jakie musi posiadać skoczek spadochronowy. Podstawowym dokumentem potwierdzającym uprawnienia do samodzielnego wykonywania skoków w Polsce jest tzw. Świadectwo Kwalifikacji Skoczka Spadochronowego. Poświadcza ono poziom wyszkolenia, jakim dysponuje skoczek spadochronowy, który zależy od liczby wykonanych skoków. Każdy skok skoczek wpisuje do tzw. książki skoków². Urząd Lotnictwa Cywilnego dopuszcza także możliwość posługiwania się przez polskiego skoczka zagranicznym dokumentem potwierdzającym poziom umiejętności i wyszkolenia (www.ulc.gov.pl).

Najpopularniejszą organizacją szkolącą i przyznającą licencję jest amerykańska organizacja USPA (United States of Parachute Association), która pod koniec 2014 r. zrzeszała prawie 37 000 aktywnych członków z całego świata. Według informacji zamieszczonych na oficjalnej stronie internetowej, USPA jest to dobrowolny związek zrzeszający organizacje i osoby fizyczne, które chcą uczestniczyć w szeroko rozumianej działalności spadochronowej. Celem organizacji jest m.in. promowanie bezpieczeństwa poprzez organizowanie szkoleń, licencjonowanie i działalność profilaktyczną (www.uspa.org). Według szacunków tej organizacji, jej członkowie w 2014 r. wyłącznie w USA oddali ponad 3,2 mln skoków, zaś raporty ogólnoswiatowe pokazały, że w tym samym czasie 729 jej członków uległo różnym obrażeniom. Dokumenty wydawane przez USPA są uznawane przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. W wielu krajach, w tym w Polsce, dopiero **licencja B** daje status samodzielnego skoczka.

Nad aspektem sportowym polskiego spadochroniarstwa pieczę sprawuje Aeroklub Polski. Zrzesza on spadochroniarzy, którzy biorą udział w oficjal-

² W książce tej umieszczany jest zapis: potwierdzonych skoków spadochronowych, wyników corocznych kontroli wiadomości teoretycznych (KWT), wyników corocznych kontroli techniki skoków (KTS), wyników badań lotniczo lekarskich, poziomu kwalifikacji spadochronowych, uprawnień lotniczych i innych potrzebnych w sporcie paralotniowym.

nych zawodach sportowych. Aeroklub Polski wydaje zawodnicze licencje FAI (*Fédération Aéronautique Internationale*). W swojej sportowej karierze skoczek może zdobyć siedem klas licencji – A, B, C, D, E, F, G. Licencja B lub wyższa daje możliwość samodzielnych skoków (bez nadzoru instruktora). Licencje wydawane przez Aeroklub Polski są honorowane na całym świecie. Jest to o tyle istotne, że polscy spadochroniarze coraz częściej realizują swoją pasję za granicą, zwłaszcza w Hiszpanii, na Słowacji i w Dubaju (na sztucznej wyspie w kształcie palmy).

W przypadku amatorskich skoków spadochronowych w tandemie, czyli dwuosobowym spadochronie, w których skoczek – amator jest w roli pasażera przypiętego uprzężą kierowanego przez pilota tandemu, nie jest wymagany kurs, a jedynie wypełnienie odpowiednich deklaracji o stanie zdrowia i krótkie szkolenie (zwykle półgodzinne).

Refleksja

Podsumowując warto zauważyć, że ewolucje skoków spadochronowych, które od pojedynczych, często ekscentrycznych prób i zmagani wizjonerów, wyrosły poprzez elitarną specjalizację wojskową, cywilną dyscyplinę sportową (z wieloma konkurencjami) do rodzaju sportów ekstremalnych, a jednocześnie, zapewne nie bez wpływu sił rynku, wykształciły modną formę (o wielu odmianach) ryzykownej rekreacji i ekstremalnej turystyki. Co ciekawe, każda z tych form spadochroniarstwa nadal się rozwija i ewoluuje, jakkolwiek wzrastająca od początku XXI w. popularność skoków wynika głównie z ich postępującej komercjalizacji, ale też coraz większej dostępności oraz kreowania mody na bycie aktywnym i „ekstremalnym”. W każdej z tych odsłon spadochroniarstwa zawsze podmiotem aktywności jest człowiek przekraczający kolejne granice – wewnętrzne (własnych zahamowań) i zewnętrzne (sił natury), balansując na granicy ryzyka, bez której tej formy aktywności nie można ani opisać ani doświadczyć.

Bibliografia i źródła

- Adamczyk J., 2011, Turystyka ekstremalna – popularność i niewykorzystany potencjał, „Studia i Materiały CEPL w Rogowie”, 3(28), http://www.cepl.sggw.wew.pl/sim/pdf/sim28_pdf/sim28_39_Adamczyk.pdf (25.10.2015).
- Bończak B., 2013, Turystyka aktywna, kwalifikowana czy sportowa? Wzajemne relacje między zjawiskami w świetle literatury polskiej i zagranicznej, [w:] R. Pawlusiński (red.), Współczesne uwarunkowania i problemy rozwoju turystyki, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 121–134.
- Cieśliński P., 2015, Formy spędzania czasu wolnego skoczków spadochronowych ze strefy „PeTe Skydive” w Piotrkowie Trybunalskim, praca licencjacka przygotowana w IGMIT na seminarium dr J. Kwalczyk-Anioł, 43 ss.
- Krokosz D., Lipowski M., 2014, Sport ekstremalny, jego uwarunkowania i motywy w badaniach naukowych z perspektywy psychologii, [w:] Z. Jastrzębski (red.), Teoria i praktyka wychowania fizycznego i sportu, t. 4, Wyższa Szkoła Sportowa, Łódź.
- Mokras-Grabowska J., 2015, Turystyka aktywna – zagadnienia terminologiczne i klasyfikacje (w niniejszej monografii).

- Niedziela R., Sylwestrzak B., 2012, Zarys działalności Sekcji Spadochronowej WKS „Śląsk” na bazie kadry Cyklu Szkolenia Spadochronowego WSOWZ, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, 4 (166).
- Pawłucki, A., 2004, Turysta ekstremalny. Między indoktrynowanym ryzykiem a bezpiecznym sensem, [w:] Z. Dziubiński (red.), Edukacja poprzez sport, Wyd. Salezjańskiej Organizacji Sportowej RP, Warszawa.
- Pomietlak S., 1998, Spadochroniarstwo, Wyd. Graphium, Poznań.
- Rozlubirski E., 1972, Kto, kiedy, dlaczego w spadochroniarstwie, Wyd. Iskry, Warszawa.
- Sahaj T., 2005, Homo transgressivus, czyli o sportach ekstremalnych, „Socjologia Sportu”, 11–12, http://www.cos.pl/sw/1112_05/65.pdf (27.10. 2015).
- www.aeroklub-polski.pl (03.11.2015).
- www.skokiwhiszpanii.pl (5.03.2015).
- www.ulc.gov.pl (5.03.2015).
- www.uspa.org (03.11.2015).

Zbigniew Popławski
Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych
w Gdańsku

TURYSTYKA AKTYWNA I EKSTREMALNA NA TERENIE REGIONALNEJ DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH W GDAŃSKU

Wstęp

Celem pracy jest przedstawienie możliwości uprawiania różnych rodzajów turystyki aktywnej i ekstremalnej na terenach nadleśnictw Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych (RDLP) w Gdańsku oraz prezentacja warunków prawnych i organizacyjnych potrzebnych do rozwoju tych rodzajów turystyki w ogóle, a także ograniczeń ich rozwoju.

RDLP w Gdańsku zajmuje szczególnie atrakcyjny pod względem turystycznym i krajobrazowym teren. Od północy ogranicza go pas nadmorski z wydrami i Półwyspem Helskim, a na południu rozciąga się równina Borów Tucholskich. Na wschodzie terenu krajobraz kształtują liczne jary, wąwozy i malownicze rozcięcia erozyjne potoków spływających po zboczach Wysoczyzny Elbląskiej ku Zalewowi Wiślanemu. Zachód obszaru to kraina jezior i wzgórz zwana Szwajcarią Kaszubską, którą od aglomeracji trójmiejskiej oddziela pasmo morenowych wzgórz. W lasach nadleśnictw RDLP w Gdańsku istnieją wspaniałe warunki do uprawiania większości form turystyki aktywnej i wielu rodzajów turystyki ekstremalnej, choć tereny te są mocno zurbanizowane.

Kompleksy leśne są podzielone różnymi elementami infrastruktury komunikacyjnej. Presja człowieka na środowisko przyrodnicze jest wielkim zagrożeniem dla lasu jako ekosystemu, las stał się mniej odporny i traci zdolność do samoregulacji. Wiąże się to z pewnymi ograniczeniami i koniecznymi modyfikacjami w prowadzeniu gospodarki leśnej oraz ukierunkowaniem dalszego zagospodarowania turystycznego mogącego istotnie ograniczyć presję na środowisko, nie zmniejszając jednocześnie możliwości udostępniania Turystyka

aktywna i ekstremalna na terenie regionalnej dyrekcji lasów państwowych w Gdańsku i pokazania najpiękniejszych miejsc w lasach na tym terenie.



Fot. 1. Lasy wokół Gdyni (fot. arch. Nadleśnictwa Gdańsk)



Fot. 2. Odtworzone jezioro Białe Błota w Borach Tucholskich (fot. K. Frydel)

Mottem przewodnim wszelkich działań leśników w tym zakresie powinno być przeświadczenie, że turystyka nie zaczyna się na granicy lasu i na granicy lasu się nie kończy!

Masowość pobytu ludności w lasach wymaga uporządkowania wielu zagadnień, a także edukacji w zakresie tego, w jaki sposób bezpiecznie z lasów korzystać i jak zachowywać się właściwie, aby w lesie było „ładnie i czysto”.

Zasady, których należy przestrzegać i które muszą być stosowane zawierają się w dwóch stwierdzeniach:

- 1) niezbędne jest łączenie wszystkich funkcji lasu – ochrony przyrody, ochrony lasu, funkcji ekonomicznych i rekreacyjnych;
- 2) konieczne jest przestrzeganie wszelkich obowiązujących przepisów, w tym ochrony przyrody, ochrony lasu i ochrony przeciwpożarowej lasu.

Udostępnianie lasu na potrzeby rekreacji i turystyki generuje jednak wiele problemów, o których cały czas należy pamiętać i minimalizować ich skutki. Do najważniejszych z nich można zaliczyć:

- bezpieczeństwo wszystkich użytkowników lasu, nie tylko turystów;
- ochronę zasobów przyrodniczych w sposób najmniej uciążliwy, ale skuteczny, aby zachować je dla następnych pokoleń;
- podnoszenie świadomości użytkowników na temat lasu jako bardzo złożonego ekosystemu i wszystkich pełnionych przez niego funkcji;
- funkcje ekonomiczne pełnione przez las, takie jak dostarczanie surowca drzewnego dla wielu gałęzi gospodarki i źródło finansowania wszelkich innych działań, m.in. zagospodarowania turystycznego;
- zaśmiecanie lasu jako problem bieżący, natury estetycznej dla turystów, ale także problemy odłożone w czasie – zanieczyszczanie gleby, wody i powietrza, szkodliwość dla roślin, zwierząt i ludzi.

Do tego należy dodać powszechne zmotoryzowanie i powstawanie coraz większej liczby różnego rodzaju form rekreacji i turystyki, co wywiera bardzo duży wpływ na lasy.



Fot. 3. Tablica informacyjna (fot. archiwum Nadleśnictwa Gdańsk)



Fot. 4. Wypadek w lesie z udziałem motoru crossowego (fot.Internet)

Współczesny turysta najczęściej jest indywidualistą żądnym wrażeń oraz nowych, ciekawych miejsc. Jest osobą świadomą i ciągle pogłębiającą swoją wiedzę poprzez coraz lepszy dostęp do wszelkiego rodzaju informacji. Bardzo ceni swój wolny czas i chce go jak najpełniej i ciekawie wykorzystać. Wyruszając „na szlak” z reguły jest już wyposażony w duży zasób wiedzy pozyskanej poprzez różnego rodzaju fora i portale internetowe na temat tego, co będzie oglądał lub robił.

Rodzaje turystyki aktywnej i ekstremalnej uprawianej na terenach nadleśnictw RDLP w Gdańsku

W obecnej dobie trudno jest określić gdzie kończy się rekreacja, a zaczyna typowa turystyka. Przy coraz większym pośpiechu, pogoni za zdobywaniem „dóbr” i coraz mniejszej ilości wolnego czasu zmieniła się również długość pobytu w terenie – wielodniowe, długie wyjazdy zastąpione zostały przez wyjazdy „weekendowe” lub jednodniowe. Rozwija się coraz więcej rodzajów turystyki aktywnej, które zostaną pokrótce zaprezentowane poniżej.

A. Turystyka rowerowa. Wzrost zamożności społeczeństwa, nowe mody i ułatwiony dostęp do różnego rodzaju sprzętu spowodował, że w tej dziedzinie nastąpił największy rozwój form turystyki aktywnej. W lasach RDLP Gdańsk można wyróżnić kilka rodzajów tej aktywności.

- Tradycyjna rowerowa turystyka poznawcza – wciąż jeszcze dominujący typ turystyki rowerowej na terenach nadleśnictw gdańskich. Dla rowerzystów wytyczono i wyznaczono wiele ciekawych szlaków, o różnej długości i różnym stopniu trudności, łączących atrakcyjne miejsca i miejscowości, również w formie pętli, umożliwiających powrót do miejsca startu inną trasą po zwiedzeniu fragmentu terenu. Ten ostatni rodzaj jest szczególnie atrakcyjny dla turystów dojeżdżających samochodem w określony rejon, który chcą zwiedzić, zostawiają samochód na przygotowanych do tego celu parkingach i kontynuują swoją przygodę z turystyką rowerem.
- Rowerowy *orienteering* – tego typu turystyka rowerowa uprawiana jest w lasach RDLP Gdańsk głównie w formie imprez organizowanych przez różne kluby i stowarzyszenia, chociaż zdarzają się „indywidualiści”, którzy samotnie lub w kilkusobowych grupach pokonują określone trasy poza wyznaczonymi szlakami, wykorzystując nawigację GPS lub coraz rzadziej – mapy i busole. Rowerem po lesie jeździć można bowiem prawie wszędzie.
- Rowerowy *geocaching*. Gra terenowa użytkowników GPS polegająca na poszukiwaniu „skarbów” ukrytych przez jej innych uczestników, która rozwija się również w lasach nadleśnictw gdańskich z wykorzystaniem roweru do przemieszczania się w terenie. Dla przykładu, jedna z Lokalnych Organizacji Turystycznych (LOT) – „Serce Kaszub”, w ramach projektu „Geocaching – innowacyjna forma promocji walorów turystycznych ob-

szaru Lokalna Grupa Rybacka (LGR) Mòrénka”, wyznaczyła na obszarze powiatu kościerskiego siedem rowerowych tras wycieczkowych wraz ze śladami GPS, wokół których powstało 40 skrzynek „geocachingowych”. Wytyczone szlaki oscylują wokół największych atrakcji turystycznych i walorów przyrodniczych powiatu. Trasy mają charakter zamkniętej pętli, a ich długość wynosi od 20 do 40 km, co pozwala na odbycie jednodniowej wycieczki i odnalezienie „skarbów” przez indywidualnego turystę rowerowego czy też rodziny z dziećmi.



Fot. 5. Geocatching rowerowy (fot. archiwum LOT Serce Kaszub)

- Maraton – MTB. Ułatwiony dostęp do dobrej jakości sprzętu spowodował także na Pomorzu zainteresowanie tą dyscypliną kolarstwa, polegającą na przejazdach po długiej, wytrzymałościowej trasie o zmiennym profilu i nawierzchni. Na terenach kilku nadleśnictw RDLP w Gdańsku są wspaniałe warunki do uprawiania tej dyscypliny i tam odbywają się cykliczne imprezy tego typu kolarstwa. Wśród tutejszych leśników jest kilku fanów MTB i często są oni inicjatorami i współorganizatorami maratonów MTB.
- Downhil – DH – zjazd. Ta ekstremalna odmiana kolarstwa górskiego ma także zwolenników na terenie kilku nadleśnictw omawianego kompleksu LP. Budowa tras, głównie tzw. dropów (uskoki o różnej wysokości), odbywa się najczęściej nielegalnie, bez uzgodnienia z nadleśnictwem zarządzającym danym terenem. Budowane na szlakach i drogach skocznie niestety stanowią zagrożenie dla uprawiających inne formy turystyki i mogą prowadzić do niebezpiecznych wypadków.



Fot. 6. Nadleśnictwo Elbląg, maraton MTB (fot. J. Mytych)

B. Turystyka piesza. W tej dziedzinie turystyki uprawianej w nadleśnictwach RDLP w Gdańsku, wykształciło się kilka jej form, ale można dostrzec wyraźny regres ilościowy uczestników.

- Piesza turystyka poznawcza i przyrodnicza – pomimo dostępnych coraz wygodniejszych i lepszych rodzajów ubrań (w tym butów) oraz udoskonalonego wyposażenia (m.in. plecaki) jest coraz mniej chętnych do tego typu spędzania wolnego czasu. Liczne na tym terenie wytyczone szlaki piesze „świecą pustkami”. Nawet w sezonie letnim i przy dobrej pogodzie trudno jest spotkać ludzi wędrujących z plecakami.
- Turystyka piesza *nordic walking*, czyli forma przemieszczania się pieszo z „kijami”, ostatnio bardzo modna i rozwijająca się, przejęła trochę z pieszej turystyki poznawczej i przyrodniczej, ale jej nie zastąpiła. To nie są długodystansowe, wielodniowe rajdy piesze. W przypadku tej formy pokonywane odcinki są znacznie krótsze i często mają charakter pętli, czyli powrót do miejsca startu następuje inną trasą.
- Turystyka piesza – *orienteering* polegająca na marszach i biegach na orientację jest dość popularna i stanowi istotną część wszelkiego typu imprez turystycznych oraz sportowych organizowanych w lasach gdańskich. Ten rodzaj turystyki jest powszechny głównie wśród młodszej części społeczeństwa. Jest to dobre przygotowanie do uprawiania innych form turystyki.
- Turystyka piesza – *geocaching* jest grą terenową użytkowników GPS, polegającą na poszukiwaniu „skarbów” ukrytych przez jej innych uczestników, rozwijającą się również na terenach nadleśnictw RDLP w Gdańsku i ma już wielu zwolenników. Łączy elementy przygody, rywalizacji i poznawania terenu.

C . Turystyka konna – jeździecka. To forma turystyki coraz częściej uprawiana dzięki przygotowanym trasom zarówno do krótko-, jak i długodystansowych przejazdów.

- Turystyka konna – krótkodystansowa, rekreacyjna, ma wielu zwolenników i uprawiana jest najczęściej w okolicach licznych stajni i stadnin wypożyczających konie do jazdy wierzchem. Wyznaczone do użytku trasy mają charakter pętli ułatwiającej organizację przejazdów, choć wielu jej uczestników łamie prawo zbaczając z wyznaczonych szlaków.
- Turystyka konna – długodystansowa, rajdowa. Na terenie „gdańskich” nadleśnictw wyznaczone są dwa długodystansowe konne szlaki rajdowe wykorzystywane okazynie oraz we wrześniu, niewyznakowaną trasą z Niemiec na Mazury oraz odbywa się także przejazd grupy konnej niemiecko-polskiej śladami hrabiny Marion Dönhoff.



Fot. 7. Nadleśnictwo Kwidzyn, turyści na koniach (fot. archiwum Nadleśnictwa Kwidzyn)

D. Turystyka kajakowa. Liczne jeziora i niewielkie rzeki, często o górskim charakterze w nadleśnictwach RDLP w Gdańsku, stanowią znakomite warunki do uprawiania tego rodzaju turystyki.



Fot. 8. Na szlaku Raduni (fot. Internet)



Fot. 9. Na szlaku Raduni (fot. Internet)

Na terenie „gdańskich” lasów funkcjonuje wiele podmiotów świadczących usługi w zakresie organizacji wszelkiego rodzaju spływów, więc turystyka kajakowa jest popularna. Aby uatrakcyjnić i poprawić uprawianie turystyki kajakowej Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego wdraża bardzo ciekawy program pod nazwą „Kajakiem przez Pomorze”, w realizacji którego RDLP w Gdańsku uczestniczy czynnie.

E. Birdwatching. Ta niszowa forma turystyki polegająca na obserwowaniu i poznawaniu ptaków wymaga specjalistycznej infrastruktury – wież i pomostów widokowych, i sprzyja poznawaniu środowiska naturalnego oraz kształtuje przyjazny do niego stosunek. Birdwatching ma już wielu zwolenników na terenie nadleśnictw „gdańskich”, wiele osób przyjeżdża z innych rejonów Polski, a także z krajów sąsiednich. Odbývają się też cykliczne imprezy z nią związane, np. we wrześniu Ptasi Piknik na Mierzei Wiślanej.



Fot. 10. Nadleśnictwo Gdańsk, platforma widokowa Ptasi Raj (fot. arch. Nadleśnictwa Gdańsk)

F. Skitouring i narciarstwo biegowe. Ciekawie ukształtowany teren nadleśnictw RDLP w Gdańsku zachęca do tego typu aktywności w okresie zimowym. Typowych tras biegowych wyznaczonych jest tu wprawdzie niewiele, ale ci, którzy wolą skitouring mają wspaniałe warunki do jego uprawiania, jeżeli tylko będzie dostateczna ilość śniegu.



Fot. 11. Skitouring (fot. Internet)

G. Dogtrekking. Bieganie z psami w zaprzęgach ma już swoich zwolenników o każdej porze roku – zimą z sankami, gdy braknie śniegu z wózkami, lub nawet uprawia tę formę „maszer” (przewodnik) z psem.

H. Pseudoturysty – to głównie użytkownicy motorów crossowych, quadów i różnego rodzaju samochodów terenowych. Nie przestrzegają obowiązujących przepisów, stanowią bardzo duże zagrożenie dla innych uczestników ruchu turystycznego i przyrody. To duży problem dla terenowej służby leśnej. Działania Straży Leśnej i wspólne akcje z policją nie rozwiązują problemu. Dużym ograniczeniem występowania tego zjawiska byłoby wprowadzenie obowiązku rejestracji różnego typu quadów i motorów crossowych oraz podwyższenie kar za łamanie przepisów ochrony przyrody. Dobrym rozwiązaniem byłoby również wydzielenie osobnych obszarów, na których tego rodzaju aktywność byłaby dozwolona, aby jej zwolennicy mogli swoje hobby realizować legalnie.



Fot. 12. Quady w lesie (fot. Internet)

Problemy prawne i organizacyjne rozwoju turystyki nie tylko w lasach

A. Przypływ informacji. Pomimo coraz doskonalszej techniki i ogromnej liczby różnego rodzaju środków przekazu, w terenie bywa jednak różnie i często „przygotowany i nasycony wiadomościami” turysta doznaje niemiłych rozczarowań, ponieważ zamieszczone na różnych forach i portalach informacje nie zawsze są „najświeższe”. Na początku powstawania każdej informacji jest człowiek i od jego solidności zależy bardzo wiele. Istotnego znaczenia nabiera więc dziś sposób i jakość przekazywanych informacji o tym, co dzieje się lub może dziać się na szlaku! Uzasadnione byłoby utworzenie instytucji operatora lub administratora szlaku, który na bieżąco kontrolowałby sytuację i zamieszczał aktualne informacje na temat sytuacji na szlaku, utrudnieniach i sposobach ich rozwiązywania.

Operator lub administrator szlaku odpowiedzialny byłby także za jego oznakowanie, utrzymanie i ubezpieczenie OC i NNW. Operatorem lub administratorem szlaków mogłyby być koła lub oddziały PTTK lub Lokalne Organizacje Turystyczne (LOT). Działalność ta winna być wspierana z budżetu państwa i budżetów lokalnych samorządów, a także przez podmioty gospodarcze czerpiące zyski z rozwoju miejscowej turystyki. Leśnikom ułatwiłoby to organizowanie i prowadzenie prac gospodarczych w lesie, a turystom planowanie swoich wypraw.

B. Organizacja i budowa liniowej i powierzchniowej infrastruktury turystycznej. Aby skutecznie rozwiązywać problemy rozwoju wszelkich form turystyki, przy zachowaniu wcześniej przedstawionych zasad, uporządkowania wymagają trzy główne zagadnienia:

- Sposób udostępniania gruntów Skarbu Państwa (SP) będących w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe (PGLLP) do celów budowy i użytkowania turystycznej infrastruktury liniowej i powierzchniowej – tu konieczne są nowe regulacje prawne.
- Zasady i sposoby oznakowania szlaków turystycznych i tras rekreacyjnych wszelkich form turystyki i rekreacji tak, aby wszyscy użytkownicy mogli z nich korzystać w sposób bezpieczny i świadomy.
- Sposób zarządzania liniową infrastrukturą turystyczną i towarzyszącymi jej obiektami powierzchniowymi, w tym także określenie odpowiedzialności za bezpieczeństwo użytkowników.

Sposób udostępniania gruntów Skarbu Państwa będących w zarządzie PGLLP

Przepisy prawne dotyczące udostępniania gruntów Skarbu Państwa będących w zarządzie PGLLP do celów budowy i użytkowania turystycznej infrastruktury liniowej i powierzchniowej można znaleźć w kilku różnych ustawach sejmowych i zarządzeniach Dyrektora Generalnego LP.

Obecne niezbyt precyzyjne przepisy pozwalają tylko na trzy formy tego udostępniania:

- 1) na wniosek zainteresowanej strony przekazanie jej w użytkowanie gruntu SP bez zmiany dotychczasowego jego przeznaczenia – Ustawa o lasach, art. nr 40 p.1 pp 9;
- 2) dzierżawa i najem (bez zmiany celów i zadań zawartych w PUL) najczęściej stosowana, związana z opłatami. Ustawa o lasach, art. nr 39;
- 3) umowa współpartnerstwa (realizacja przedsięwzięć wspólnych) – zarządzenie nr 40 z 25.04.2012 r. Dyrektora Generalnego LP wraz z załącznikiem. PGLLP jako współpartner przedsięwzięcia wnoszą wkład w postaci gruntu, ale mogą, w uzasadnionych przypadkach, wnieść także własne środki pieniężne. Do tego doszło nowe zarządzenie nr 36 z 18.05.2015 r., Dyrektora Generalnego LP wraz z załącznikiem, porządkujące zasady zarządzania projektami, ale nie udostępniania gruntu.

Dziś, jeżeli chcemy wyznaczyć szlak turystyczny w lasach Skarbu Państwa, musimy zawrzeć stosowną umowę – porozumienie z nadleśniczym właściwego nadleśnictwa, gdyż to nadleśniczy odpowiada za stan lasu i reprezentuje Skarb Państwa w stosunkach cywilnoprawnych. W umowie tej musi być określony przebieg trasy szlaku (załącznik w formie mapy), osoba odpowiedzialna za jego wyznaczenie i utrzymanie, sposób oznakowania oraz wskazana osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo na szlaku i utrzymanie porządku. Gdy trasa szlaku ma przebiegać przez tereny kilku nadleśnictw, wtedy sprawy te koordynuje Dyrektor RDLP (wyznaczony pracownik), na podstawie stosownych upoważnień od tych nadleśniczych.

1. Udostępnianie lasu a oznakowanie turystyczne

Po zmarginalizowaniu pozycji PTTK i żywiołowym rozwoju różnych form rekreacji i turystyki w lasach rozkwitła „radosna twórczość” dotycząca oznakowania wszelkich szlaków, tras i ścieżek, często zrozumiałego tylko dla wtajemniczonych i równie często wykonywanych bez wiedzy i zgody zarządzającego terenem, czyli właściwego nadleśnictwa. Różnego rodzaju lokalne grupy działania (LGD), takie jak stowarzyszenia, kluby, porozumienia i lokalne organizacje turystyczne (LOT), pozyskując pieniądze z różnorodnych źródeł zaczęły „przystosowywać teren” do swoich potrzeb. W lasach zrobiło się „kolorowo”, ale niezbyt czytelnie dla turystów przybywających z innych regionów kraju.

Aby zapobiec dalszej niekontrolowanej twórczości w oznakowaniu i zacząć porządkować istniejący bałagan, na szkoleniu turystycznym dla pracowników merytorycznych nadleśnictw RDLP w Gdańsku ustalono, że od bieżącego roku w celu oznakowania nowych szlaków turystycznych i odnawiania już istniejących na terenach tych nadleśnictw, będą stosowane następujące zasady:

- 1) szlaki piesze – nowa instrukcja znakowania opracowana przez PTTK;
- 2) szlaki nordic walking – standard opracowany przez Federację NW Polska;

- 3) szlaki rowerowe – według rozporządzeń: Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z 19.07.2013 r. i Ministrów Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej oraz Spraw Wewnętrznych z 24.07.2013 r.;



Fot. 13. Lasy wokół Gdyni (fot. archiwum Nadleśnictwa Gdańsk)



Fot. 14. Lasy Nadleśnictwa Kartuzy (fot. archiwum Nadleśnictwa Kartuzy)

- 4) szlaki konne – według opracowania Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych (DGLP). Lokalne ścieżki konne według zarządzeń nadleśniczych, ale zgodne z wymienionym opracowaniem;
- 5) szlaki kajakowe – według propozycji Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, opracowanej na potrzeby realizacji programu „Kajakiem przez Pomorze”.

2. Sposób zarządzania liniową infrastrukturą turystyczną i towarzyszącymi jej obiektami

Aby poprawić zarządzanie infrastrukturą turystyczną i bezpieczeństwo użytkowników pilne staje się dostosowanie naszych działań do zmieniającej się „struktury osób uprawiających turystykę” i ich wymagań.

Konieczne jest także doprowadzenie do zapisu ustawowego, że: „Rekreacyjne i turystyczne użytkowanie terenów leśnych i innych udostępnionych odbywa się na własną odpowiedzialność”.

Taki zapis ułatwi udostępnianie terenów prywatnych do budowy i wyznaczania liniowej infrastruktury turystycznej (szlaków, tras i ścieżek), gdyż zdejmie z właściciela lub zarządcy terenu odpowiedzialność za bezpieczeństwo turysty, co obecnie jest głównym hamulcem (i „zasłoną”) przy udostępnianiu terenów prywatnych na potrzeby rekreacji i turystyki.

3. Efekt udostępniania lasu – zaśmiecanie

Aby ograniczyć zaśmiecanie lasów, od jesieni roku 2012 RDLP w Gdańsku prowadzi społeczną kampanię informacyjno-edukacyjną pod nazwą „Czyste lasy”. Celem głównym tej kampanii jest:

- połączenie sił wszystkich ludzi dobrej woli, którzy nie godzą się, aby las traktować jak darmowe wysypisko śmieci;
- docelowo mniej śmieci w lasach.



Fot. 15. Autobus firmy z logo programu GRYF (fot. arch. RDLP Gdańsk)



Fot. 16. Lasy Nadleśnictwa Wejherowo (fot. archiwum Nadleśnictwa Wejherowo)

Program „Czyste lasy” ma własne logo, informacyjną stronę internetową ([www. czystelasy.info](http://www.czystelasy.info) lub www. czystelasy.info.pl) i profil na portalu Facebo-

ok: czyste lasy. Wykorzystuje się wszelkie dostępne środki przekazu: prasę, radio, tv, spoty reklamowe w autobusach i w szybkiej kolei miejskiej (SKM), w placówkach służby zdrowia, plakaty w wagonach przewozów regionalnych (TLK), okleja autobusy, prowadzi akcje informacyjne wspólnie z Policją w szkołach i na wszelkiego typu spotkaniach.

Ta kampania ma włączyć społeczeństwo Pomorza w dbanie o lasy, pokazać jeden z bardzo ważnych problemów, z którym leśnicy borykają się na co dzień, uzmysłwić, że śmieci w lesie, to wspólny problem wszystkich.

Zakończenie – infrastruktura turystyczna i co dalej

Nadleśnictwa RDLP w Gdańsku posiadają już bardzo dużą i dobrą bazę wszelkiego rodzaju urządzeń turystycznych potrzebnych do rekreacyjnego i turystycznego udostępniania lasu. W 2014 r. zakończono na tym terenie realizację programu AUL (aktywnego udostępniania lasu), zbudowano jeden parking oraz przygotowano 65 miejsc postoju pojazdów, co w powiązaniu z istniejącą już bazą własną nadleśnictw w pełni zabezpiecza potrzeby i oczekiwania społeczeństwa. Obecnie główny cel działań to utrzymanie w sprawności już istniejącej infrastruktury.



Fot. 17. Tablica Nadleśnictwa Gdańsk (fot. archiwum Nadleśnictwa Gdańsk)

RDLP w Gdańsku bierze także czynny udział w realizacji programów prowadzonych przez Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego „Kajakiem przez Pomorze” i budowy międzynarodowych tras rowerowych typu Euro-Velo (R-9 wiśłana i R-10 bałtycka). Nadleśnictwa RDLP w Gdańsku są partnerami w realizacji tych programów – głównie udostępniają grunty leśne Skarbu Państwa, którymi zarządzają, ale także angażują własne środki finansowe, głównie w budowę infrastruktury turystycznej – wyposażanie miejsc postojowych i parkingów.

Nadleśnictwa są otwarte na sensowne lokalne zapotrzebowania. Starają się wspomagać rozwiązywanie miejscowych problemów zgłaszanych przez różne lokalne organizacje i grupy działania. To w gestii nadleśnictw (nadleśniczego)

jest udostępnianie lasu na potrzeby rekreacji i turystyki oraz rozwiązywanie pojawiających się z tym problemów.



Fot. 18. Oznakowanie szlaku rowerowego (fot. archiwum RDLP Gdańsk)

Należy także nieco zmodyfikować tworzenie nowych planów urządzenia lasów (PUL) nadleśnictw, aby móc ewidencjonować w bazach danych systemu informatycznego Lasów Państwowych (SILP) drogi, dróżki i ścieżki (ewentualnie szlaki zrywkowe) możliwe do użytkowania turystycznego, a także potencjalne miejsca do tworzenia powierzchniowych obiektów turystycznych – głównie nad brzegami rzek i jezior.



Fot. 19. Nadleśnictwo Kaliska, Bory Tucholskie, miejsce postoju pojazdów (fot. arch. RDLP Gdańsk)

W podsumowaniu rozważań nt. turystyki aktywnej uprawianej w lasach nasuwa się jeden główny wniosek dotyczący organizacji i zarządzania tymi terenami. Aby poprawić wszelkie działania zmierzające do rozwoju rekreacji i różnych form turystyki na terenie Lasów Państwowych konieczne jest stworzenie platformy działań partnerskich na linii PGLLP – samorządy lokalne w zakresie sporządzania i realizacji wszelkich dokumentów planistycznych i strategicznych zawierających tematykę przestrzeni związanej z turystyką i rekreacją.

Bibliografia

- Popławski Z., 2015, Porządkowanie przestrzeni leśnej pod kątem turystycznego i rekreacyjnego zagospodarowania lasu na przykładzie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku, opracowanie wygłoszone na 4. Sympozjum „Turystyka w lasach i na obszarach przyrodniczo cennych”, Cedzyna k. Kielc, 7–9 września.
- Rozporządzenie Ministrów Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej oraz Spraw Wewnętrznych z 24.07.2013 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie znaków i sygnałów drogowych (DU RP 6.08.2013, poz. 890).
- Rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z 19.07.2013 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków umieszczania ich na drogach (DU RP 6.08.2013, poz. 891).
- Strony internetowe programu „Czyste Lasy”: www.czystelasy.info i www.czystelasy.info.pl.
- Ustawa z 28.09.1991 r. o lasach, Dz. U. z 1991 r., nr 101, poz. 444 ze zm.
- Zarządzenie nr 40 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z 25.04.2012 r. wraz z załącznikiem (znak sprawy: ZI-0110-5/2012).
- Zarządzenie nr 36 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z 18.05.2015 r. wraz z załącznikiem (znak sprawy: OS.011.11.2015).

ROZDZIAŁ 3

ORGANIZACJA TURYSTYKI AKTYWNEJ I SPECJALISTYCZNEJ

Dominik Wolski
Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa
w Katowicach

PRAWNE UWARUNKOWANIA TURYSTYKI GÓRSKIEJ – CZY ISTNIEJE POTRZEBA ZMIAN?

Uwagi wprowadzające

Przepisy prawne mające za przedmiot szeroko pojętą turystykę górską nie są często przedmiotem refleksji. W ostatnich latach najczęściej pojawiała się ona w kontekście wypadków, do jakich dochodziło w górach i odpowiedzialności z tego tytułu¹ na tle problemu udostępniania obszarów na potrzeby turystyki i rekreacji czy też dyskusji na temat deregulacji zawodów, która ostatecznie ominęła przewodników górskich². Nie jest to charakterystyczne wyłącznie dla realiów polskich, gdyż także w innych krajach zagadnienia prawne związane z górami pojawiają się najczęściej w kontekście odpowiedzialności za wypadki, do jakich tam dochodzi (Golin 2014). W przypadku obszarów, na których uprawiana jest turystyka i rekreacja problem prawnych regulacji pojawia się w kontekście podnoszonej częstokroć potrzeby regulacji statusu prawnego szlaków turystycznych (Gospodarek 2011, 2012, Wolski 2011). Innym zagadnieniem budzącym jeszcze więcej emocji jest problem udostępniania

¹ Fala dyskusji przetoczyła się po wypadku lawinowym, który miał miejsce 28.01.2003 r. z udziałem uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Tychach. Dyskusja dotyczyła głównie przyczyn wypadku oraz odpowiedzialności za to, że do niego doszło, w szczególności osób, które zorganizowały feralną wyprawę na najwyższy szczyt Polski w warunkach zagrożenia lawinowego. Więcej na ten temat: M. Lubaś-Harny 2014. Dyskusje na temat prawnej odpowiedzialności za wypadki, do jakich dochodzi w górach rozgorzały ponownie po niedawnym wypadku, do jakiego doszło podczas wyprawy zorganizowanej na Elbrus (zob. D. Bonzel 2015).

² Zmiany w ustawie z 29.08.1997 r. o usługach turystycznych (t.j. DzU z 12.02.2014 r., poz. 196, dalej U.u.t.u.u.t.) wprowadzone zostały ustawą z 13.06.2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (DzU z 23.07.2013 r., poz. 829). W wyniku tej zmiany jedynym zawodem regulowanym, którego wykonywanie wymaga posiadania uprawnień określonych ustawą pozostał przewodnik górski (art. 21 ust. 1a U.u.t.).

obszarów na potrzeby uprawiania narciarstwa, gdzie również pojawiającym się od czasu do czasu inicjatywom legislacyjnym towarzyszy ożywiona dyskusja (Kostański 2009, s. 15–51). Patrząc z wymienionych perspektyw stwierdzić należy, iż pomimo to, że turystyka górską i towarzyszące jej uregulowania prawne nie są tematem z pierwszych stron gazet, to jednak w regulacjach prawnych jej dotyczących zachodzą stosunkowo często zmiany, którym towarzyszą niejednokrotnie ożywione dyskusje. Spoglądając w niezbyt odległą przeszłość widzimy kilka istotnych zmian w omawianym temacie. Jeszcze stosunkowo do niedawna warunki bezpieczeństwa w górach uregulowane były w art. 54 ustawy z 18.01.1996 r. o kulturze fizycznej (tj. DzU z 2007 r., nr 226, poz. 1675, ze zm., dalej u.k.f.) i rozporządzeniu Rady Ministrów z 6.05.1997 r. w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne (DzU z 1997, nr 57, poz. 358). Następnie regulacja ta przeniesiona została do art. 39 ust. 1 i ust. 2 ustawy z 25.06.2010 r. o sporcie (DzU z 2010 r., nr 127, poz. 857, ze zm., dalej u.s.). W końcu w roku 2011 uchwalona została ustawa z 18.08.2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach oraz na zorganizowanych terenach narciarskich (DzU z 2011 r., nr 208, poz. 1241, dalej u.b.r.), która wraz z wydanymi na jej podstawie rozporządzeniami stanowi obecnie najważniejszy akt prawny w omawianym zakresie. Nie bez znaczenia dla turystyki górskiej są także zmiany zachodzące w regulacjach prawnych dotyczących ochrony przyrody, w szczególności parków narodowych. Tutaj zwłaszcza przywołać należy ustawę z 18.08.2011 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2011 r., nr 224, poz. 1337) przyznających parkowi narodowemu status państwowej osoby prawnej.³ Przepisy prawne dotyczące parków narodowych, w tym określające uprawnienia dyrektora parku do wyznaczania obszarów udostępnionych na potrzeby turystyki, rekreacji i sportu, mają o tyle istotne znaczenie w kontekście tematu niniejszego opracowania, że najciekawsze pod względem turystycznym tereny górskie objęte są ochroną w formie parków narodowych⁴.

Biorąc pod uwagę zaledwie zasygnalizowane tu zmiany należy stwierdzić, iż regulacje prawne dotyczące szeroko pojętej turystyki górskiej, a także sytuującego się w pobliżu narciarstwa, ulegają dość częstym transformacjom. Nie zawsze są one wyłącznie skutkiem rzeczywistej potrzeby wprowadzenia nowej regulacji lub zmiany dotychczas obowiązujących przepisów, ale często następują w wyniku „gry” lub też „ścierania” się rozmaitych interesów. W konsekwencji prawo stanowione tylko po to, aby realizować określony, partykularny interes zazwyczaj obowiązuje do momentu, w którym przewagę uzyska kolejna grupa interesów. Warto przypomnieć następujące po sobie kolejno zmiany w regulacji prawnej przewodnictwa górskiego⁵. Z pewnością zmiany

³ Tak po zmianie art. 8a ust. 1 ustawy z 16.04.2004 r. o ochronie przyrody (tj. DzU z 2009 r., nr 151, poz. 1220, ze zm., dalej u.o.p.).

⁴ Na ten temat zob. także W. Radecki (2011), M. Jodłowski (2011).

⁵ W wyniku zmiany dokonanej ustawą z 29.04.2010 r. o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń (DzU z 2010 r., nr 106, poz. 672) wprowadzona została instytucja międzynarodowego przewodnika wysokogórskiego, posiadającego

następujące w takim trybie nie służą jakości stanowionego prawa. Warto zatem dokonując przeglądu obecnej regulacji prawnej turystyki górskiej głębiej zastanowić się nad potrzebą ewentualnych zmian. Tego rodzaju rozważania powinny jednak zostać poprzedzone pokazaniem tego, jak złożony jest to problem z uwagi na wielość perspektyw, a tym samym potrzeb i wymienionych już wcześniej sprzecznych interesów, jakie ogniskują się w zakresie prawnych regulacji turystyki górskiej. Zatem biorąc pod uwagę tę złożoność trzeba zastanowić się nad tym, jak dalece obecna sytuacja jest wyrazem kompromisu wielu „ścierających” się interesów. W pierwszej kolejności jednak warto rozważyć, czy taki kompromis w ogóle jest możliwy, a także kto powinien być jego głównym adresatem. Ta ostatnia kwestia sprowadza się do odpowiedzi na pytanie o to, komu powinien on służyć – partykularnym interesom poszczególnych interesariuszy (lub grup interesów) czy też interesowi społecznemu. W tym ostatnim przypadku pojawia się oczywiście pytanie o to, jak interes ten powinien być rozumiany. To jeszcze bardziej komplikuje i tak złożone już zagadnienie. Być może jednak taki kompromis w ogóle nie jest możliwy do osiągnięcia i jesteśmy „skazani” na nieustanny konflikt. Taka konkluzja, jakkolwiek niespecjalnie budująca, powinna mieć także wpływ na przyszły kierunek ewentualnych zmian w prawnych regulacjach obejmujących turystykę górską.

Turystyka górska a prawo – wielość perspektyw

Rzetelne spojrzenie na problem regulacji prawnych dotyczących turystyki górskiej wymaga w pierwszej kolejności uświadomienia sobie złożoności zagadnienia, z jakim trzeba się w tym przypadku zmierzyć. Drogą do tego jest ukazanie wielości perspektyw, z jakich turystykę górską i dotyczące jej regulacje prawne widzą rozmaite zaangażowane w nią podmioty. W pierwszej kolejności należy wymienić tutaj turystę, który zasadniczo patrzy na turystykę górską z perspektywy dostępności obszaru, na którym chciałby, ale także może (jest to dozwolone) uprawiać określoną formę turystyki. Turysta zatem „domaga” się dostępu, wejścia na szlak lub określony obszar, na którym może uprawiać turystykę górską. Po drugie wymaga bezpieczeństwa, gdyż oczekuje, że będzie mógł uprawiać turystykę górską bezpiecznie. Niestety, spoglądając na statystyki wypadków w górach i ich przyczyny⁶, częstokroć można dojść do wniosku, iż jest to potrzeba nie do końca uświadomiona. Trzeba jednak założyć – i taka teza wydaje się znajdować potwierdzenie w obserwacji nie zawsze roztropnych zachowań turystów – że turysta wchodząc na wytyczony szlak już z samego tego faktu czuje się bezpieczny. Turysta zakłada, iż skoro ktoś szlak wyznaczył, to zrobił to tak, aby poruszanie się po nim było bezpieczne.

uprawnienia przyznane przez Międzynarodową Federację Stowarzyszeń Przewodników Górskich (UIAGM/IVBV/IFMGA, zob. <http://www.ivbv.info/> (20.11.2015)). Uprawnienia te zostały usunięte z u.u.t. wymienioną wcześniej ustawą z 13.06.2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów.

⁶ Bardzo ciekawą, choć nie zawsze pokrzepiającą lekturę w tym zakresie stanowi książka M. Jagiełły (2012).

Niestety – jak wiadomo – założenie to, zwłaszcza biorąc pod uwagę warunki panujące w górach (m.in. zmienność pogody, ekspozycja itp.), a także cechy turystów (m.in. słaba kondycja fizyczna, brak odporności psychicznej, brak obeznania z trudnym terenem), jest błędne, co nierzadko prowadzi do wypadków, niekiedy także tragicznych w skutkach.

Kolejna perspektywa to spojrzenie podmiotów prowadzących różnego rodzaju działalność w górach, w szczególności świadczących usługi na tym obszarze. W pierwszej kolejności można tutaj wymienić przewodników górskich lub organizatorów wypoczynku w górach. W tej licznej grupie wyróżnić jednak można także wiele innych podmiotów, w tym m.in. instruktorów wspinaczki, narciarstwa czy snowboardu. Wszystkie te podmioty zainteresowane są w pierwszej kolejności – podobnie jak turyści – udostępnieniem obszaru, na którym mogą prowadzić działalność, jak również warunkami, na jakich to następuje (np. istniejącymi ograniczeniami wynikającymi z przepisów o ochronie przyrody). Ponadto istotne są dla nich regulacje dotyczące uprawnień do wykonywania zawodów w górach, takich jak uprawnienia przewodnika górskiego czy instruktora wspinaczki. Tutaj, w ostatnich latach przy okazji kolejnych nowelizacji u.u.t., odbywała się gorąca dyskusja dotycząca uprawnień przewodników górskich. Następowołało też sporo zmian, których przejawem było m.in. wspomniane już czasowe, nie do końca przemyślane, pojawienie się uprawnień przewodników posiadających uprawnienia IVBV w ustawie. Ostatecznie, jak się wydaje, wsparty argumentem konieczności zapewnienia bezpieczeństwa turystom przebywającym w górach, zawód przewodnika górskiego dla poszczególnych obszarów górskich pozostał w ustawie, choć w czasie prac na nowelizacją wcale nie było to takie oczywiste i istniała obawa, iż tendencja deregulacyjna doprowadzi do całkowitej deregulacji wszystkich uprawnień przewodnickich. Taki los spotkał wcześniej już wszystkie zawody związane z uprawianiem wspinaczki oraz samo uprawianie wspinaczki w górach, które wcześniej podlegało szczególnej regulacji prawnej⁷.

Kolejnym rodzajem podmiotów, dla których regulacje prawne odnoszące się do turystyki górskiej mają istotne znaczenie są organizacje turystyczne. To jak uregulowane są prawne warunki uprawiania turystyki górskiej oraz prowadzenie działalności w górach ma bowiem kluczowy wpływ na możliwość realizacji celów statutowych tego rodzaju organizacji. Przy tej okazji bez wątpienia wymienić trzeba Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (dalej PTTK), które od wielu lat propaguje turystykę górska w różnych jej odmianach oraz prowadzi cały szereg działań skierowanych na tę formę turystyki. Jedną z bardzo istotnych kwestii w tym obszarze jest utrzymanie istniejących i wytyczanie nowych szlaków turystycznych, którym również zajmuje się ta organizacja⁸. Pomimo upływu lat nadal status prawny szlaków turystycznych, a także finansowanie ich utrzymania i odpowiedzialności za ich stan może budzić sporo wątpliwości i problemów w praktyce. Wydaje się jednak,

⁷ Zob. na ten temat D. Wolski (2011, s. 297–301).

⁸ Na temat szlaków turystycznych, w tym także roli PTTK oraz prawnych aspektów statusu szlaków turystycznych zob. opracowania, które znalazły się w publikacji P. Cybula, red. (2012).

że utrudnienia te mogą być rozwiązane w ramach obowiązujących regulacji prawnych⁹. Innym zagadnieniem jest prowadzenie i utrzymanie schronisk turystycznych w górach czy przewodnictwo górskie w odniesieniu do osób działających w ramach PTTK. To tylko drobny wycinek wielu wątpliwości, jakie pojawiają się na styku działalności tego rodzaju organizacji, które w swych celach statutowych mają działalność w turystyce górskiej oraz regulacji prawnych dotyczących tej formy turystyki.

Kolejnymi podmiotami, których działalność bez wątpienia w bardzo istotnym stopniu uzależniona jest od regulacji prawnych adresowanych do turystyki górskiej są specjalistyczne organizacje ratownicze. Tutaj w szczególności należy wymienić Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (TOPR) oraz Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (GOPR). W przypadku tego rodzaju organizacji od wielu lat problemem było zapewnienie stabilnego źródła finansowania ich działalności, co jak się wydaje zostało rozwiązane po zmianach wprowadzonych przez u.b.r. oraz zmianą do u.o.p.¹⁰

Finansowanie nie jest jednak jedynym problemem, który pojawia się w przypadku organizacji ratowniczych działających w górach. Trzeba bowiem pamiętać, że aby taką działalność organizacje te mogły prowadzić, ich członkowie muszą mieć możliwość wykonywania swoich uprawnień na obszarach górskich oraz dysponować szczególnymi przywilejami, które taką działalność będą ułatwiały. Pojawia się także kwestia nadzoru nad działalnością tego rodzaju organizacji. Wszystkie te elementy, a także wiele innych są objęte regulacjami prawnymi dotyczącymi działalności w górach, które obecnie znajdują się głównie w u.b.r. oraz w aktach wykonawczych do tej ustawy.

Jednym z najbardziej ważkich zagadnień, budzących cały szereg nie tylko dyskusji, ale realnych sporów, a nawet konfliktów, jest problem udostępniania obszarów na potrzeby turystyki górskiej. Temu zagadnieniu towarzyszy również często problem udostępniania terenów wykorzystywanych na potrzeby działalności stacji narciarskich¹¹. Złożoność tego zagadnienia jest wynikiem z jednej strony wielości i różnorodności zaangażowanych podmiotów (właściciele terenów prywatnych, parki narodowe, jednostki samorządu terytorialnego itd.), a z drugiej strony zbiegiem sfery publicznej i prywatnej, w tym także niejednokrotnie interesu społecznego oraz partykularnego interesu właściciela terenu. Interesy te bardzo często są całkowicie rozbieżne. Zagadnienie to jest tym bardziej złożone, że część terenów prywatnych, na których można uprawiać turystykę górską lub które mogą być udostępniane na potrzeby turystyki jest objęta ochroną prawną. Jednym z tego rodzaju przykła-

⁹ Krytycznie na temat potrzeby wprowadzania szczególnej regulacji w tym zakresie zob. D. Wołski (2012).

¹⁰ Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 12 ust. 9 u.o.p. 15% dochodów pochodzących z opłat za wstęp do parku narodowego przeznaczone jest na finansowanie specjalistycznych organizacji ratowniczych. Podobnie o finansowaniu specjalistycznych organizacji ratowniczych w wysokości 15% wpływów parku narodowego lub krajoobrazowego wymienionych w przepisie stanowi art. 17 ust. 4 u.b.r.

¹¹ Omówienie zagadnień związanych z prawną regulacją zorganizowanych terenów narciarskich w J. Raciborski (2013, s. 159–176).

dów jest Wspólnota Leśna Uprawnionych 8 Wsi w Witowie¹² i należące do niej tereny objęte obszarem Tatrzańskiego Parku Narodowego (TPN). Już ten przykład pokazuje, z jak złożonym problemem mamy w tym przypadku do czynienia. Prywatni właściciele będą bowiem zainteresowani swobodnym wykorzystaniem terenów, do których prawami dysponują, aby czerpać z tego korzyści, a zadaniem parku narodowego jest bez wątpienia ograniczenie dostępności i możliwości wykorzystania tych terenów z uwagi na realizację celu ochrony przyrody. Nie trudno sobie wyobrazić, z jak ostrym konfliktem interesów mamy tutaj do czynienia. W tym aspekcie pojawia się też problem udostępnienia terenów, w szczególności prywatnych, na potrzeby przeprowadzenia szlaków turystycznych. Od czasu do czasu pojawiają się tutaj kolejne inicjatywy legislacyjne, choć realna perspektywa rozwiązania tego problemu jest nadal odległa.¹³ Wymienione powyżej przykłady stanowiące tylko część problemów pojawiających się w zakresie regulacji prawnych dotyczących udostępniania obszarów na potrzeby turystyki górskiej pokazują, z jak złożonym zagadnieniem mamy w tym przypadku do czynienia. Złożoność ta jest wywołana w szczególności wieloma zbiegającymi się interesami, które niejednokrotnie są całkowicie sprzeczne. Regulacja prawna powinna być zatem przejawem pewnego kompromisu, choć pojawia się postawione na samym początku pytanie o to, czy taki kompromis jest w ogóle możliwy?

Dyskutując o przepisach prawnych adresowanych do zainteresowanych turystyką górką, w tym zarówno o kwestii udostępniania obszarów na potrzeby tej turystyki, jak i o możliwości prowadzenia działalności pozwalającej na uprawianie turystyki górskiej, trzeba pamiętać o rzeczy wydawałoby się oczywistej. Często analizując wymienione regulacje zapomina się o wymiarze społecznym turystyki, w tym także turystyki górskiej. Poza wszelkimi innymi interesami, jakie odgrywają tutaj rolę, z których część wymieniona została powyżej, turystyka górska jest bez wątpienia dobrem społecznym. Na tym obszarze realizuje się bowiem liczne cele społeczne, w szczególności związane z edukacją, zdrowiem, kulturą, sportem, rekreacją, rozwojem dzieci i młodzieży czy kształtowaniem określonych postaw. Dokonując przeglądu i oceny regulacji prawnych dotyczących turystyki górskiej trzeba mieć na uwadze także ten niezwykle istotny element.

Konkludując tę część nie sposób nie zauważyć, że w tym ogromnym i wielowątkowym splocie interesów reprezentowanych przez wymienione podmioty prawo znajduje się niemal w każdym miejscu. Regulacje prawne są wszędzie, mając niejednokrotnie nie tylko istotny, ale wręcz kluczowy wpływ na realizację celów zaangażowanych podmiotów. Można próbować także wyodrębnić trzy główne aspekty, w których najbardziej uwidacznia się powyższy spłot,

¹² <http://www.wspolnotalesna8wsi.pl/> (20.11.2015).

¹³ Ostatnia inicjatywa to projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, który w maju bieżącego roku (2015) pojawił się w sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Biorąc pod uwagę dyskontynuację prac sejmku trzeba przyznać, że prace nad nim nie mogą być kontynuowane, co nie wyklucza pojawienia się tego samego lub podobnego projektu w kolejnym parlamencie (zob. [http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-1324-2015/\\$file/7-020-1324-2015.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-1324-2015/$file/7-020-1324-2015.pdf) (20.11.2015)).

a niejednokrotnie także konflikt czy sprzeczność interesów. Ma to po pierwsze miejsce już na etapie tworzenia prawa dotyczącego różnych zagadnień sytuujących się w obrębie turystyki górskiej. Dyskusje towarzyszyły zarówno pracom nad obowiązującą obecnie u.b.r., jak i towarzyszą za każdym razem, gdy pojawia się kolejny projekt dotyczący udostępniania terenów na potrzeby szlaków turystycznych lub obszarów na potrzeby uprawiania narciarstwa. Kolejnym etapem, na którym uwidacznia się powyższy splot interesów, jest ocena obowiązującego prawa i stawianie określonych postulatów w tym zakresie. Tutaj także wymienić można podnoszone często postulaty w odniesieniu do niedostatecznej regulacji szlaków turystycznych, a także dyskusje dotyczące udostępniania obszaru parku narodowego na potrzeby uprawiania wspinaczki. Nie zawsze – i być może na szczęście – efektem kierowanych postulatów są nowe regulacje prawne lub zmiany do istniejących przepisów, jednak już samo ich formułowanie pozwala niejednokrotnie na znalezienie właściwego rozwiązania w praktyce. Często jednak – i to można traktować jako trzeci z wymienionych wcześniej przejawów wzajemnego przenikania się interesów – do zmian w prawie dochodzi i również temu procesowi towarzyszą dyskusje w trakcie konsultacji społecznych, które mają doprowadzić do wypracowania rozwiązania, które będzie kompromisem dla wszystkich zainteresowanych.

Wymieniony na końcu kompromis, a właściwie możliwość jego osiągnięcia należy uznać za podstawowe zagadnienie w procesie oceny istniejących regulacji prawnych mających za przedmiot turystykę górską i ewentualnych zmian w tym zakresie. Należy bowiem postawić tutaj dwa niezwykle istotne pytania. Po pierwsze trzeba zapytać, czy kompromis jest w ogóle możliwy? Mówiąc przy tym o kompromisie nie chodzi o takie rozwiązanie, które zrealizuje w pełni cele wszystkich zainteresowanych, ale o takie, które będzie je realizowało w takim stopniu, że może zostać zaakceptowane przez (prawie) każdą ze stron. Po drugie, do kogo osiągnięty kompromis powinien być głównie adresowany, gdyż wydaje się, iż nawet częściowa realizacja wszystkich interesów w jednakowym stopniu jest ideą zakrawającą na utopię. Dlatego zawsze będą mniej lub bardziej wygrani i przegrani, a to wymaga znalezienia interesu (celu), który będzie zrealizowany w największym stopniu. W opinii autora celem najważniejszym powinien być dobrze pojęty interes społeczny, a zatem dobro wszystkich obywateli chcących w takiej czy innej formie turystykę górską uprawiać, jednak z poszanowaniem takich wartości, jak potrzeba ochrony przyrody lub dóbr kultury. Ten być może niezbyt popularny w dzisiejszych czasach pogląd pozwala sobie zaprezentować autor niniejszego opracowania twierdząc, że w tak istotnej dla społeczeństwa sprawie, jak turystyka i rekreacja, w tym turystyka górska, partykularne interesy prywatne powinny ustąpić miejsca dobrze pojętemu dobru ogólnemu. Mając na względzie również tę perspektywę, choć nie wyłącznie, autor dokonuje oceny obowiązujących regulacji prawnych mających za przedmiot turystykę górską i formułuje postulaty co do istnienia potrzeby ewentualnych zmian w tym zakresie lub braku takiej potrzeby.

Prawne i pozaprawne regulacje odnoszące się do turystyki górskiej

Krótki przegląd obowiązujących przepisów prawnych, a częściowo także regulacji pozaprawnych, który zostanie dokonany w niniejszej części ma posłużyć ukazaniu tego, jak wspomniany wcześniej kompromis wygląda w chwili obecnej. Z uwagi na ramy niniejszego opracowania wymienione i częściowo omówione zostaną przy tym jedynie te przepisy, które są bezpośrednio (lub prawie bezpośrednio) adresowane do turystyki górskiej. Istnieje także wiele innych przepisów, które w mniejszym lub większym stopniu mogą mieć wpływ na turystykę górska w jej wielu wymiarach, jednak te wymienione w niniejszej części odgrywają zasadniczą rolę.

W pierwszej kolejności należy bez wątpienia wymienić u.b.r., jako pierwszy od kilku dekad akt prawny rangi ustawy mający za przedmiot wyłącznie rodzaje aktywności uprawianej w górach. Wcześniej były one uregulowane najczęściej w ustawach dotyczących sportu i kultury fizycznej oraz aktach wykonawczych do tych ustaw. Tym razem zagadnienia związane z turystyką, sportem i rekreacją uprawianymi w górach doczekały się odrębnej ustawy. Biorąc pod uwagę przedmiot regulacji u.b.r. można w niej wyodrębnić trzy zasadnicze części. Pierwsza z nich dotyczy odpowiedzialności za bezpieczeństwo w górach. Tutaj obowiązki nałożone zostały zarówno na podmioty odpowiedzialne za określone obszary czy prowadzące działalność w górach, w tym m.in. organy jednostek samorządu terytorialnego, dyrekcje parków narodowych i krajobrazowych, a także osoby fizyczne, prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej prowadzące w górach działalność w dziedzinie sportu, rekreacji lub turystyki (art. 3 u.b.r.), jak i na osoby przebywające w górach (art. 4 u.b.r.). Zarówno w odniesieniu do pierwszej z wymienionych grup podmiotów, jak i turystów przebywających w górach ustawa wymienia także bardziej szczegółowe zasady, jakie powinny być przestrzegane, aby zachować warunki bezpieczeństwa w górach (art. 3 ust. 2 u.b.r. oraz art. 4 pkt 1 do 5 u.b.r.). Te ostatnie o (obowiązki turystów), które sprowadzają się do konieczności zachowania należytej staranności w celu ochrony życia i zdrowia własnego i innych osób, pojawiły się pierwszy raz jako obowiązek wyrażony wprost w ustawie, choć bez wątpienia obowiązek ten istniał już wcześniej i mógł zostać wyprowadzony z ogólnych zasad odpowiedzialności.¹⁴ Najbardziej obszerna część ustawy poświęcona została jednak ratownictwu górskiemu i ratownictwu na zorganizowanych terenach narciarskich (rozdz. 3, 5 i 6 u.b.r.) oraz zorganizowanym terenom narciarskim i obowiązkom podmiotów nimi zarządzających, w tym także odpowiedzialności za bezpieczeństwo z tego tytułu (rozdz. 4 u.b.r.). Do ustawy wydane zostały akty wykonawcze, w tym dotyczące stopni zagrożenia lawinowego, oznakowania, stopnia trudności tras oraz dopuszczalnego obciążenia trasy narciarskiej i warunków

¹⁴ Tak w szczególności na podstawie art. 415 Kodeksu cywilnego (ustawa z 23.04.1964 r. Kodeks cywilny, DzU z 1964 r., nr 16, poz. 93, ze zm., dalej k.c.), zgodnie z którym każdy zobowiązany jest do naprawienia szkody, którą wyrządził drugiemu ze swej winy. Zob. także D. Wolski (2011).

jej oświetlenia.¹⁵ Z wyjątkiem określenia stopni zagrożenia lawinowego oraz częściowo oznaczeń stosowanych w górach, nie są to zagadnienia mające dla turystyki górskiej zasadnicze znaczenie.

Drugą regulacją, która powinna zostać wymieniona przy okazji omawiania przepisów prawnych mających zastosowanie lub mogących mieć wpływ na szeroko pojętą turystykę górską jest u.u.t. Oczywiście ten podstawowy dla świadczenia usług turystycznych akt prawny, implementujący dyrektywę nr 90/314 w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek¹⁶, nie jest bezpośrednio zaadresowany do turystyki górskiej. Niemniej jednak niejednokrotnie „pakiety” usług turystycznych organizatorów turystyki (biur podróży), jak również takie, co do których umowy zawierane są w imieniu klientów przez pośredników turystycznych realizowane są w całości lub w części w górach. W tego rodzaju przypadkach przepisy u.u.t. będą miały istotne znaczenie dla odpowiedzialności organizatorów turystyki z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o świadczenie usług turystycznych obejmujących turystykę górską. Kluczowe w tym zakresie będą postanowienia art. 11a ust. 1 u.u.t., który dotyczy właśnie odpowiedzialności organizatora turystyki za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych. Jednak biorąc pod uwagę całość obowiązujących regulacji wydaje się, iż działalność organizatorów turystyki w przypadku wypoczynku w górach powinna być oceniana nie tylko wyłącznie w oparciu o postanowienia art. 11a ust. 1 u.u.t., ale także przy uwzględnieniu przepisów dotyczących bezpośrednio odpowiedzialności podmiotów prowadzących działalność w górach w zakresie turystyki i rekreacji, a zatem art. 3 u.b.r. Tutaj jednak pojawia się dość istotny problem, gdyż przepisy te nie są spójne jeżeli chodzi o stanowione zasady odpowiedzialności. O ile bowiem przyjmuje się, że art. 11a ust. 1 u.u.t. opiera odpowiedzialność organizatora turystyki za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o imprezę turystyczną – co w omawianym przypadku dotyczy także usług turystycznych świadczonych w górach – na zasadzie ryzyka¹⁷, o tyle art. 3 u.b.r. w powiązaniu z art. 4 u.b.r. dotyczącym obowiązków turysty w zakresie dbałości o bezpieczeństwo w górach opiera odpowiedzialność podmiotów świadczących usługi turystyczne w górach na zasadzie winy. Świadczący takie usługi jest zatem zobowiązany do dołożenia w tym zakresie należytej staranności ocenianej, jako staranność profesjonalisty (art. 355 § 2 k.c.), ale nie jest odpowiedzialny w oparciu o znacznie su-

¹⁵ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 22.12.2011 r. w sprawie określenia stopni zagrożenia lawinowego oraz odpowiadających im zaleceń dla ruchu osób (DzU z 2011 r., nr 299, poz. 1777); rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 29.12.2011 r. w sprawie określenia wzorów znaków nakazu, zakazu, informacyjnych i ostrzegawczych stosowanych do oznakowania w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich (DzU z 2011 r., nr 295, poz. 1751); rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 19.01.2012 r. w sprawie dopuszczalnego obciążenia narciarskiej trasy zjazdowej, sposobu jego obliczania oraz szczegółowych warunków oświetlenia zorganizowanych terenów narciarskich (DzU z 2012 r., poz. 102).

¹⁶ Dyrektywa Rady z 13.06.1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek (90/314/EWG).

¹⁷ Zob. na temat zasad odpowiedzialności biura podróży m.in. P. Cybula (2012, s. 171–192) oraz M. Nesterowicz (2012, s. 56–66).

rowszą zasadę ryzyka, w przypadku której tylko ściśle określone przyczyny egzoneracyjne wymienione w art. 11a ust. 1 u.u.t. mogą prowadzić do wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności takiego podmiotu. Biorąc jednak pod uwagę specyficzne warunki, w których świadczone są usługi turystyczne w górach, których wybierający się tam turysta winien być świadomy, autor konsekwentnie opowiada się za stosowaniem zasady winy, nie zaś zasady ryzyka w takich przypadkach. Nie wyłącza to jednak obowiązku organizatora turystyki do pouczenia turysty (uczestnika imprezy turystycznej realizowanej w górach) o warunkach, jakie tam panują, czego wymaga wprost art. 13 ust. 2 u.u.t., a także obowiązku udzielenia pomocy poszkodowanemu turystcie (art. 11a ust. 2 u.u.t.).¹⁸

Obok przepisów dotyczących organizatorów turystyki (biur podróży), które w określonych przypadkach znajdą zastosowanie także odnośnie do wypoczynku organizowanego w górach, w u.u.t. znajdują się jeszcze przepisy obowiązujące przewodników górskich. Po ostatniej, wspomnianej wcześniej deregulacji to jedyny rodzaj przewodnictwa będący zawodem regulowanym. Przy tej okazji wypada stwierdzić, że częste zmiany w tym zakresie z pewnością nie służą budowaniu zaufania obywateli do państwa, a także każą wątpić w często wymienianą ideę tzw. racjonalnego prawodawcy. Wprowadzenie wielu rodzajów przewodnictwa (m.in. miejskie, terenowe), budowa całego „systemu” szkoleń i egzaminów państwowych, kosztowne nabywanie uprawnień, a następnie ich likwidacja jednym ruchem „racjonalnego” ustawodawcy nie wydaje się być działaniem racjonalnym. Niezależnie od krytycznego spojrzenia autora na tendencje regulacyjne, takie postępowanie należy uznać za niewłaściwe. Dodatkowo słuszności krytycznego spojrzenia na ten problem dowodzi epizodyczne wprowadzenie do u.u.t. uprawnień przewodników wysokogórskich posiadających również wymieniony wcześniej certyfikat przewodnika IVBV, a następnie ich usunięcie w wyniku ostatniej deregulacji. To również z pewnością nie jest działaniem racjonalnym, niezależnie do tego, czy ten rodzaj przewodnictwa powinien się znaleźć w ustawie czy też nie. Uzupełnieniem przepisów dotyczących przewodników górskich, które znajdują się w ustawie jest rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki z 26.06.2014 r. w sprawie nabywania uprawnień przewodnika górskiego (DzU z 30.06.2014 r., poz. 868), a także rozporządzenia dotyczące opłat egzaminacyjnych i egzaminów ze znajomości języków obcych.¹⁹

Omawiając najważniejsze przepisy dotyczące turystyki górskiej należy jeszcze wymienić dwie grupy regulacji, które zasadniczo dotyczą obszarów, na których uprawiany jest ten rodzaj turystyki. Pierwszym, bardzo ważnym aktem prawnym z tego punktu widzenia, jest u.o.p.u.o.p. Trzeba bowiem

¹⁸ Zob. więcej D. Wolski (2009, s. 55–68).

¹⁹ Rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki z 26.06.2014 r. w sprawie wysokości opłat za sprawdzenie kwalifikacji osób ubiegających się o uprawnienia przewodnika górskiego i sprawdzenie znajomości języka obcego oraz wysokości wynagrodzenia członków komisji egzaminacyjnych dla przewodników górskich i komisji egzaminacyjnych języków obcych (DzU z 30.06.2014 r., poz. 862); rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki z 25.06.2014 r. w sprawie egzaminów z języka obcego dla przewodników turystycznych i pilotów wycieczek (DzU z 30.06.2014 r., poz. 869).

wziąć pod uwagę, iż najbardziej atrakcyjne tereny, na których uprawiana jest turystyka górską, którą w szerokim rozumieniu można objąć także wspinaczkę czy narciarstwo wysokogórskie, położone są w parkach narodowych. Turystyka na tego rodzaju obszarach podlega, jak wiadomo, ograniczeniom (Radecki 2011, Jodłowski 2011). O udostępnieniu parku narodowego m.in. na cele turystyki, rekreacji lub sportu w świetle art. 15 ust. 1 u.o.p.u.o.p. decyduje jego dyrektor. Dyrektor czyni to wydając stosowne zarządzenia na podstawie art. 102 ust. 2 wymienionej ustawy. Praktyka w tym zakresie jest różna i dyrektorzy parków narodowych wydają zarządzenia, regulaminy czy też zasady udostępniania.²⁰ Wszystkie one powinny być jednak kwalifikowane jako akty wydawane na podstawie art. 102 ust. 2 u.o.p.u.o.p. określające sposoby udostępniania obszaru parku narodowego na wymienione wcześniej cele. Nawet bez szczegółowej analizy tych przepisów można w tym miejscu stwierdzić, że w obecnym stanie prawnym to dyrektor parku narodowego decyduje o tym, gdzie i w jakich formach turystyka górską w jej różnych odmianach może być uprawiana na terenie parku narodowego. Wypada w tym miejscu przypomnieć także regulację art. 3 ust. 1 u.b.r., gdzie dyrektor parku narodowego jest wymieniony jako jeden z podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa osobom przebywającym w górach na obszarze parku narodowego (Wolski 2010, s. 75–83). Z pewnością więc cytowane przypisy mają bardzo istotny wpływ na uprawianie turystyki górskiej w parku narodowym.

Ostatnim zagadnieniem wymienionym w niniejszym opracowaniu, do którego z pewnością należy się odnieść jest kwestia prawnej regulacji szlaków turystycznych²¹, w tym przypadku położonych w górach. Na ten temat powiedziane zostało już bardzo wiele. Po pierwsze, nie ma jednej regulacji, która miałaby za przedmiot szlaki turystyczne, choć często podnoszone są głosy opowiadające się za potrzebą wprowadzenia takich przepisów. Autor niniejszego opracowania nie jest zwolennikiem takiego rozwiązania (Gospodarek 2011, 2012, Wolski 2012). Pomimo bowiem braku jednej kompleksowej ustawy adresowanej do szlaków turystycznych, nie brak jest przepisów, które te zagadnienia regulują. W pierwszej kolejności wymienić należy ustawę z 8.03.1990 r. o samorządzie gminnym²², gdzie zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 10 gmina jest zobowiązana w ramach zadań własnych do zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych. Już z tego przepisu można zatem wyprowadzić wiele obowiązków, jakie władze gminne winny realizować w odniesieniu do szlaków turystycznych, także znajdujących się w górach. Potwierdzeniem powyżej postawionej tezy jest fakt, iż organy jednostek samorządu terytorialnego wymienione zostały w art. 3 ust. 1 u.b.r. jako jedne z podmiotów zobowiązanych do zapewnienia warunków bezpieczeństwa osobom przeby-

²⁰ Zob. w odniesieniu do TPN: <http://bip.malopolska.pl/tpnzakopane/Article/id,107205.html> (20.11.2015).

²¹ Zob. na temat szlaków turystycznych obszerne opracowanie: A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red. 2014).

²² DzU z 2013 r. poz. 594, 1318 ze zm. (dalej u.s.g.).

wającym w górach, w tym także na szlakach turystycznych tam położonych. Oczywiście należy pamiętać, że do szlaków górskich położonych na obszarach parków narodowych zastosowanie znajdą wymienione wcześniej przepisy u.o.p. w odniesieniu do ich udostępniania, a w zakresie obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa na nich, co bez wątpienia obejmuje także utrzymanie ich w odpowiednim stanie, sięgnąć należy do art. 3 ust. 1 i ust. 2 u.b.r. Tutaj zatem również trudno jest doszukać się jakiegoś problemu, który wymagałby szczególnej regulacji prawnej. Często przedmiotem ożywionych dyskusji jest zagadnienie udostępniania obszarów pod szlaki turystyczne w szczególności w przypadku, gdy szlaki te znajdują się (lub mają się znajdować) na terenach prywatnych. Tutaj jednak, jak się wydaje, warto odwołać się do przepisów dotyczących służebności gruntowych (art. 285 i nast. k.c.) i stosować je w powiązaniu z przepisami ustawy z 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2015 r. poz. 782 ze zm.), w szczególności uregulowanej w jej art. 112 i nast., instytucji wywłaszczenia na cele publiczne. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na bardziej szczegółowe omówienie tej kwestii, jednak zdaniem autora – uznając, iż szlak turystyczny realizuje wymóg celu publicznego – można z powodzeniem sięgać do instytucji wywłaszczenia w przypadku potrzeby pozyskania terenu w celu poprowadzenia szlaku turystycznego, także położonego w górach. Co więcej, jak się wydaje podmiotem właściwym do skorzystania z tej instytucji będzie tutaj gmina z uwagi na wpisany w art. 7 ust. 1 pkt 10 u.s.g. cel, który wymieniony został powyżej. Zatem zdaniem autora zasadniczym problemem nie jest brak szczególnej regulacji dotyczącej szlaków turystycznych, ale raczej niechęć do korzystania z obecnie obowiązujących przepisów lub po prostu ich nieznajomość. W tym miejscu warto ponownie przywołać kolejną propozycję nowelizacji przepisów Kodeksu cywilnego mającą za przedmiot umożliwienie wykorzystywania terenów na potrzeby szlaków turystycznych, która została wymieniona na początku niniejszej pracy²³. Opiera się ona zasadniczo na instytucji służebności (tzw. prawa szlaku), która miałaby pozwolić na wytyczenie szlaku także przebiegającego przez teren prywatny. Jak jednak zostało wskazane powyżej, już obowiązujące przepisy pozwalają na korzystanie z tej instytucji bez potrzeby wprowadzania szczególnej regulacji w tym zakresie. Co więcej, po raz kolejny zagadnienie szlaków turystycznych zostało powiązane z kwestią udostępnienia terenów na potrzeby uprawiania narciarstwa. To jednak zupełnie odmienny problem, który nie powinien być rozpatrywany łącznie. W pierwszej kolejności pojawia się tutaj istotna wątpliwość co do realizacji celu publicznego w przypadku nastawionej na osiąganie zysku działalności stacji narciarskiej w porównaniu z nieodpłatnym i służącym wszystkim udostępnianiem terenu na potrzeby szlaku turystycznego. Warto także przypomnieć, iż nie jest to pierwszy pomysł na łączenie tych dwóch kwestii, a poprzednie – jak się wydaje właśnie z tej przyczyny – skończyły się niepowodzeniem (Kostański 2009). Przedstawienie przepisów dotyczących szlaków turystycznych kończy krótki przegląd

²³ [http://sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-1324-2015/\\$file/7-020-1324-2015.pdf](http://sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-1324-2015/$file/7-020-1324-2015.pdf) (20.11.2015).

najważniejszych regulacji prawnych mających za przedmiot turystykę górską. Ten obraz wraz z krótkim komentarzem ma pomóc w udzieleniu odpowiedzi na pytanie dotyczące potrzeby ewentualnych zmian w tym zakresie.

Konkluzje i rekomendacje

Próbując w podsumowaniu udzielić odpowiedzi na pytanie zawarte w tytule, w tym sformułować pewne rekomendacje co do możliwych kierunków działań w odniesieniu do prawnej regulacji turystyki górskiej trzeba mieć świadomość, że prawo wkracza właściwie we wszystkie obszary, które z turystyką górską są związane. Jak wynika z krótkiego przeglądu zawartego w części trzeciej niniejszego opracowania, regulacje prawne dotyczą udostępniania obszarów na potrzeby turystyki, w tym zarówno ograniczeń w tym zakresie (np. wynikających z ochrony), jak i szlaków turystycznych. Obowiązujące przepisy mają za przedmiot także różnego rodzaju działalność prowadzoną w górach, w tym przewodnictwo górskie lub organizowanie wypoczynku (impresz turystycznych) w górach. Regulacje prawne odnoszą się do kwestii odpowiedzialności za bezpieczeństwo na tych terenach, przy czym zgodnie z obowiązującymi przepisami konieczność odpowiedniego postępowania dotyczy nie tylko podmiotów prowadzących w górach działalność, ale także turystów uprawiających turystykę górską w różnych jej odmianach. Przepisy dotyczą również niektórych zawodów wykonywanych na tych obszarach, jak przewodnicy górscy lub ratownicy górscy. Duża część przepisów znajdujących się w u.b.r. dotyczy ratownictwa górskiego oraz narciarskiego, w tym tak istotnej kwestii finansowania tego rodzaju organizacji. Oczywiście ponownie podkreślić należy, że wymienione zostały tu wyłącznie najważniejsze przepisy (grupy przepisów), choć wydaje się, iż w obecnym stanie prawnym jest to wystarczające dla dokonania zasadniczej oceny regulacji prawnych mających główny wpływ na kształt turystyki górskiej w Polsce w jej wielu wymiarach.

W podsumowaniu trzeba zatem zwrócić uwagę na kilka istotnych elementów, które bez wątpienia powinny być brane pod uwagę podczas dyskusji nad możliwymi zmianami w regulacji prawnej turystyki górskiej. Po pierwsze wydaje się, iż widoczna od dłuższego już czasu tendencja do wycofywania się państwa z poszczególnych dziedzin życia, w szczególności znaczny opór przed szczegółowym regulowaniem poszczególnych rodzajów działalności i zawodów, będzie kontynuowana. Widać to wyraźnie nie tylko śledząc zmiany w regulacji prawnej turystyki, jakie zaszły w ciągu ostatnich lat, ale także pokrewnej dziedzinie, jaką jest sport²⁴. Jedną z dziedzin ściśle związaną z turystyką górską, choć o charakterze bardziej sportowym, jest wspinaczka górską, która również została niemal całkowicie zderegulowana.²⁵ Wiele działań i rodzajów aktywności zostało przy tym przekazane w ręce obywateli, w tym dobrowolnych organizacji lub stowarzyszeń. Podmioty te prowadzą działalność

²⁴ Zob. na temat prawnej regulacji sportu M. Badura, H. Basiński, G. Kałużny, M. Wojcieszak (2011).

²⁵ Uwagi na ten temat w D. Wolski (2011), M. Jodłowski (2011).

na własną odpowiedzialność, która oparta jest na zasadach uregulowanych w kodeksie cywilnym. W możliwej do przewidzenia przyszłości tendencja ta nie powinna ulec zmianie, a nawet może się pogłębiać. Ten kierunek należy więc brać pod uwagę podczas dyskusji nad obecnym i przyszłym kształtem regulacji prawnych mających za przedmiot turystykę górską.

Nie można także pomijać konieczności zachowania zgodności przepisów prawa krajowego z prawem Unii Europejskiej. Każda regulacja prawna powinna być zatem oceniana w kontekście traktatowej zasady swobody przepływu dóbr i usług, w szczególności nie można wprowadzać przepisów prowadzących do dyskryminowania wykonywania określonych zawodów przez obywateli lub przedsiębiorców z innych państw członkowskich. Jedną z takich „wrażliwych” dziedzin jest prowadzenie komercyjnej działalności w górach, w tym np. świadczenie usług przewodnickich w górach (zob. Zawistowska 2011, s. 18–35). Wymieniony element – zgodność z prawem UE – również powinien być brany pod uwagę przy ocenie obowiązujących przepisów oraz inicjowaniu przyszłych projektów.

Kolejny element, zdaniem autora bardzo niedoceniany, to tworzenie określonych wzorców zachowań, norm postępowania, zwyczajów odnoszących się do szeroko pojętej turystyki górskiej. Tytułem przykładu można wskazać, że w niektórych krajach nie obowiązują żadne normy prawne dotyczące postępowania na stokach narciarskich (Kajcer 2009, s. 89–101). Przyjęty przez FIS²⁶ dekalog 10 prostych wskazań obowiązujący na zasadzie dobrowolności jest w pełni wystarczający, pomimo tego że nie jest usankcjonowany przymusem państwowym (Kajcer 2009, s. 92–96). Biorąc jednak pod uwagę efektywność polskiej regulacji prawnej można zastanawiać się, która droga jest właściwsza.²⁷ Czy nie można podobnego katalogu zasad stworzyć i propagować, np. w odniesieniu do postępowania na szlakach turystycznych? Tutaj podstawową rolę odgrywają organizacje społeczne działające w dziedzinie turystyki górskiej, ale także podmioty samorządowe oraz ministerstwo odpowiedzialne za sprawy turystyki i rekreacji. Jest to oczywiście droga o wiele trudniejsza, wymagająca dłuższego czasu i większych nakładów pracy, a co za tym idzie także i środków, ale w rezultacie jest o wiele bardziej efektywna, ponieważ oczywiste jest, że normy akceptowane dobrowolnie są bardziej przestrzegane od regulacji „narzuconych” przez państwo. Dlatego zdaniem autora dyskusja nad prawem obowiązującym w górach paradoksalnie powinna dotyczyć w większym stopniu norm pozaprawnych, tworzenia określonych wzorów postępowania, niż przepisów *sensu stricto*.

W podsumowaniu omówienia regulacji prawnych dotyczących turystyki górskiej należy również stwierdzić, iż w wielu przypadkach istota problemu

²⁶ Zob. <http://www.fis-ski.com/> (20.11.2015).

²⁷ Zob. wnioski dotyczące realizacji przez podmioty zarządzające zorganizowanymi terenami narciarskimi obowiązkowego raportowania liczby wypadków, do jakich dochodzi na stokach narciarskich: Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli, Nr 179/2013/P/13/152/LKR, 12.06.2014 r. (<https://www.nik.gov.pl/plik/id,6753,vp,8575.pdf> (20.11.2015), s. 24).

sprowadza się nie tyle do braku odpowiednich przepisów, co braku ich stosowania lub właściwego stosowania. Jednym z przykładów są przepisy dotyczące utrzymania szlaków turystycznych, odpowiedzialności za ich stan oraz dostępności terenów, przez które przebiegają lub mają przebiegać. Wprawdzie nie ma jednej regulacji prawnej adresowanej do zainteresowanych szlakami, ale jest wiele przepisów, które mogą być wykorzystane. Trzeba tylko mieć świadomość ich istnienia i należy je stosować. Tutaj ponownie wypada wspomnieć o roli zarówno państwa i samorządów, jak i organizacji społecznych działających w dziedzinie turystyki. Podobnie w przypadku bulwersującej wiele osób kwestii dotyczącej poruszania się na motocyklach crossowych oraz tzw. quadach (czterokołowcach) na terenach leśnych i szlakach turystycznych. Czy w tej lawinie głosów krytycznych ktoś zastanowił się nad tym, że obowiązuje wiele przepisów, które pozwalają na zwalczanie tego niewątpliwie szkodliwego zjawiska? Czy ktoś, w szczególności organizacje społeczne lub samorządowcy, podjął jakieś realne, skuteczne i zakrojone na szerszą skalę działania na podstawie obowiązujących przepisów? Przepisy takie istnieją, trzeba tylko po nie sięgnąć. Nie istnieje potrzeba tworzenia szczególnych regulacji w tym zakresie.²⁸

Zdaniem autora w chwili obecnej brak jest wprowadzania zmian lub nowych regulacji w odniesieniu do szeroko pojętej turystyki górskiej. Dalsze działania powinny iść raczej w kierunku tworzenia i propagowania norm pozaprawnych, w szczególności właściwych zasad postępowania w górach. Ponadto są liczne przepisy adresowane do tej formy turystyki oraz działalności w górach, do których trzeba sięgać i je właściwie stosować. Tworzenie kolejnych nieefektywnych przepisów, w tym angażowanie w ten proces wielu instytucji, osób i organizacji oraz środków finansowych nie rozwiąże problemu. Podsumowując, prawo jest, ale aby było skuteczne, trzeba mieć świadomość jego obowiązywania oraz je właściwie stosować.

Bibliografia

- Badura M., Basiński H., Kałużny G., Wojcieszak M., 2011, *Ustawa o sporcie, Komentarz*, Warszawa.
- Bonzel D., 2015, *Tragedia na Elbrusie. W wyprawie brał udział Wielkopoleanin*, „Głos Wielkopolski”, 19.08.; <http://www.gloswielkopolski.pl/arttykul/6241261,tragedia-na-elbrusie-w-wyprawie-bral-udzial-wielkopoleanin,id,t.html?cookie=1> (20.11.2015).
- Cybula P., 2012, *Usługi turystyczne, Komentarz*, Warszawa.
- Cybula P. (red.), 2012, *Szlaki turystyczne a prawo: przeszłość, terażniejszość, przyszłość*, Kraków.
- Golin A., 2014, *Prawo gór*, Katowice.
- Gospodarek J., 2011, *Cele i zakres założeń do ustawy o szlakach turystycznych*, [w:] *Prawo sportowe i turystyczne – między regulacją a deregulacją*, M. Kaliński, M. Koszowski (red.), Kraków.
- Gospodarek J., 2012, *Cele i zakres projektowanej ustawy o szlakach turystycznych*, [w:] *Szlaki turystyczne a prawo: przeszłość, terażniejszość, przyszłość*, P. Cybula (red.), Kraków.
- Jagięła M., 2012, *Wołanie w górach. Wypadki i akcje ratunkowe w Tatrach*, Warszawa.
- Jodłowski M., 2011, *Zasady dobrej praktyki w zarządzaniu ruchem wspinaczkowym na obszarach chronionych*, Kraków.

²⁸ Zob. uwagi na ten temat w M. Pokrzycki, O. Sharvan (2013, s. 137–158).

- Kajcer S., 2009, *Bezpieczeństwo narciarza a wolność narciarza na stoku i poza stokiem w świetle austriackiego prawa narciarskiego*, [w:] *Turystyka a prawo*, P. Cybula (red.), „Folia Turistica”.
- Kostański P., 2009, *Prawo szlaku – analiza projektu zmian legislacyjnych*, [w:] *Transformacje prawa turystycznego*, P. Cybula (red.), Kraków.
- Lubaś-Harny M., 2014, *Najtrudniejsze akcje TOPR: tragedia licealistów, którzy szli na Rysy*, „Gazeta Krakowska”; (<http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/3376679,najtrudniejsze-akcje-topr-tragedia-licealistow-ktorzy-szli-na-rysy,id,t.html?cookie=1> (20.11.2015)).
- Nesterowicz M., 2012, *Prawo turystyczne*, Warszawa.
- Pokrzycki M., Sharvan O., 2013, *Prawo wykroczeń i prawo karne jako instrument zwalczania nielegalnego off-roadu – czy wskazane jest zaostrzenie przepisów?*, [w:] *Prawne aspekty bezpieczeństwa w górach – turystyka, rekreacja, sport*, P. Cybula (red.), Kraków.
- Raciborski J., 2013, *Bezpieczeństwo osób korzystających z usług stacji narciarskich*, [w:] *Prawne aspekty bezpieczeństwa w górach – turystyka, rekreacja, sport*, P. Cybula (red.), Kraków.
- Radecki W., 2011, *Ochrona walorów turystycznych w prawie polskim*, Warszawa.
- Stasiak A., Śledzińska J., Włodarczyk B. (red.), 2014, *Szlaki turystyczne: od pomysłu do realizacji*, Warszawa–Łódź.
- Wolski D., 2009, *Odpowiedzialność z tytułu szkód będących następstwem wypadków podczas imprez turystycznych (ze szczególnym uwzględnieniem turystyki górskiej)*, [w:] *Bezpieczeństwo w turystyce. Wybrane zagadnienia*, S. Sacha (red.), Kraków.
- Wolski D., 2010, *Odpowiedzialność za bezpieczeństwo turysty na obszarze parku narodowego obejmującego tereny górskie*, [w:] *Nauka a zarządzanie obszarem Tatr i ich otoczeniem*, t. III: *Człowiek i środowisko*, Z. Krzan (red.), Zakopane.
- Wolski D., 2011, *Świadomość odpowiedzialności prawnej a rozwój turystyki górskiej i alpinizmu*, [w:] *Góry – człowiek – turystyka. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr. hab. Andrzejowi Matuszykowi w 75. rocznicę urodzin*, P. Cybula, M. Czyż, S. Owsianowska (red.), Kraków.
- Wolski D., 2012, *W sprawie potrzeby regulacji szlaków turystycznych położonych w górach*, [w:] *Szlaki turystyczne a prawo: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, P. Cybula (red.), Kraków.
- Zawistowska H., 2012, *Przewodnictwo turystyczne w prawodawstwie unijnym*, [w:] *Przewodnictwo turystyczne w prawodawstwie polskim i europejskim*, Kraków.

Wojciech Robaczyński
Uniwersytet Łódzki
Wydział Prawa i Administracji

ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA PRZEWODNIKA TURYSTYCZNEGO

Wprowadzenie

Nie ulega wątpliwości, że rola przewodników turystycznych w rozwoju turystyki jest ogromna. Dotyczy to wszelkich form aktywności turystycznej, choć oczywiste jest, że rola ta jest tym większa, im większy stopień ryzyka wiąże się z danym rodzajem turystyki. Często nie wystarczy tu bowiem sam zapal turysty do takiej właśnie aktywności – w wielu wypadkach konieczne jest oparcie się na wiedzy i doświadczeniu innej osoby, zawodowo zajmującej się daną sferą działalności turystycznej. Taką osobą jest właśnie przewodnik turystyczny.

Znacząca rola przewodnika turystycznego zmusza do postawienia pytania o zakres jego odpowiedzialności za bezpieczeństwo turysty i innych osób. Należy bowiem zauważyć, że często przewodnik ma pod opieką osobę niedoświadczoną, która z tego względu nie jest w stanie prawidłowo ocenić ryzyka związanego z uprawianiem danego rodzaju turystyki. To przewodnik jest natomiast tą osobą, która ryzyko takie powinna ocenić i przeciwdziałać ewentualnym niebezpieczeństwom. Trzeba zaznaczyć, że w przypadku turystyki aktywnej stopień ryzyka powstania szkody przedstawia się jako wyższy, niż w przypadku tradycyjnej, „zwykłej” wędrowki¹. Trzeba przy tym pamiętać, że ewentualne niebezpieczeństwo grozi nie tylko samemu turyście, ale także innym osobom, których drogi na szlaku zbiegają się z trasą pokonywaną przez turystę.

W tym kontekście należy zapytać, jakie konsekwencje płyną z roli przewodnika turystycznego, w przypadku gdy turysta będący pod jego opieką wyrządzi szkodę nie tylko sobie, ale także innym osobom. Tej kwestii poświęcone jest niniejsze opracowanie, przy czym należy zaznaczyć, że rozważania ograniczone zostaną do odpowiedzialności cywilnej, tj. odpowiedzialności odszkodowaw-

¹ Na temat pojęcia turystyki aktywnej zob. zamieszczone w niniejszym tomie opracowanie J. Mokras-Grabowskiej: *Turystyka aktywna – zagadnienia terminologiczne i klasyfikacje*.

czej. Poza zakresem analizy pozostaną natomiast zagadnienia dotyczące ewentualnej odpowiedzialności karnej, w szczególności związane z przestępstwem narażenia na niebezpieczeństwo oraz z przestępstwem nieumyślnego uszkodzenia ciała lub spowodowania śmierci.

Należy już na wstępie podkreślić, że wprowadzone z dniem 1 stycznia 2014 r. zmiany ustawy o usługach turystycznych², dokonane ustawą z dnia 13 czerwca 2013³, nie zmieniają w sposób zasadniczy naszego spojrzenia na kwestie odpowiedzialności przewodnika. Ułatwienie dostępu do wykonywania zadań przewodnika turystycznego nie zmieniło zasadniczego zadania, jakie przewodnik ma do wykonania. W dalszym ciągu jego rolą jest, zgodnie z art. 20 ust. 2 u.u.t., oprowadzanie turystów lub odwiedzających, udzielanie fachowej i aktualnej informacji o kraju, odwiedzanych miejscowościach, obszarach i obiektach, sprawowanie opieki nad turystami lub odwiedzającymi w zakresie wynikającym z umowy, a podczas prowadzenia turystów w górach troska o ich bezpieczeństwo w szczególności podczas wyjść wymagających odpowiednich technik i specjalistycznego sprzętu. To, czy dana osoba jest faktycznie przygotowana do wykonywania tej roli nie podlega już tak ścisłej ocenie, jednak nie można powiedzieć, aby zakres odpowiedzialności tych osób miał być mniejszy. Dodać należy, że określone wymagania formalne zachowane zostały w odniesieniu do przewodników górskich (por. art. 21 ust. 1a-2, art. 22a, art. 26-29 u.u.t.), w odniesieniu do których pozostawiono m.in. wymóg zaliczenia specjalistycznego egzaminu (art. 25 u.u.t.)⁴. Szczególne wymagania obowiązują także w odniesieniu do działalności polegającej na organizowaniu szkoleń dla kandydatów na przewodników górskich (zob. art. 24-24a u.u.t.). Na marginesie zasadniczego wątku dodać można, że w literaturze podkreślono stale obecny – w kontekście europejskim – konflikt między przeciwstawnymi tendencjami: z jednej strony nawoływaniem do respektowania zasad wolnego rynku i całkowitej deregulacji, z drugiej zaś – do zwiększania kontroli nad przewodnikami jako osobami świadczącymi określone usługi (Lehmann 2011, s. 15–16). W literaturze podkreśla się przy tym bardzo poważne zróżnicowanie warunków dostępu do tego zawodu w poszczególnych ustawodawstwach unijnych, co wynika z braku harmonizacji rozwiązań prawnych w tym zakresie (Zawistowska..., s. 21).

Rola przewodnika a bezpieczeństwo turysty

Odminnym od kwestii prawnej reglamentacji zawodu przewodnika turystycznego zagadnieniem, jest sprawa reglamentacji samego uprawiania turystyki. Zauważmy, że aktywny turysta jest człowiekiem wolnym. Może on swobodnie poruszać się po wszystkich terenach, na które wstęp nie jest zabroniony.

² Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (jedn. tekst Dz.U. z 2014 r., poz. 196 ze zm.), oznaczana dalej skrótem (u.u.t.).

³ Ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (Dz.U. z 2013 r., poz. 829).

⁴ Por. D. Wolski: *Prawne uwarunkowania turystyki górskiej – czy istnieje potrzeba zmian?* (opracowanie zamieszczone w niniejszym tomie).

W granicach przysługujących mu swobód może podejmować wszelką aktywność ruchową, przestrzegając przy tym powszechnie obowiązujących zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym, powietrznym, przepisów chroniących środowisko, zwierzęta, dobra kultury itd. Swoboda w tym zakresie wynika przede wszystkim z Konstytucji, a zwłaszcza jej art. 31 ust. 1, zgodnie z którym wolność człowieka podlega ochronie prawnej. W tym kontekście powstaje pytanie o rolę przewodnika turystycznego jako profesjonalnego uczestnika życia turystycznego. Jest to przede wszystkim pytanie o to, czy aktywność turystyczna obywateli jest w jakikolwiek sposób reglamentowana poprzez istnienie prawnego przymusu korzystania z usług przewodnickich przy uprawianiu turystyki. Oczywiście szczególnie istotne jest to właśnie w przypadku turystyki aktywnej. Odpowiedź na postawione pytanie jest na gruncie obowiązującego porządku prawnego negatywna. Turysta nie ma obowiązku korzystania z usług profesjonalnego przewodnika. Oczywiście chodzi o turystę pełnoletniego, w pełni świadomego zagrożeń, które stwarzać może wymagający większego doświadczenia szlak. To jednak na turystę spoczywa zasadniczy ciężar troski o własne bezpieczeństwo. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że nie obowiązuje już rozwiązanie przewidujące tzw. obowiązek przewodnicki w odniesieniu do wycieczek pieszych lub narciarskich na terenach górskich, terenach położonych powyżej 1000 m n.p.m. oraz obszarach parków narodowych i rezerwatów przyrody. Obowiązek taki przewidywało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 r. w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne⁵, które obowiązywało do dnia 16 października 2012 r.⁶ W literaturze podkreśla się, że ewentualny obowiązek mógłby dotyczyć wyłącznie grup turystów, nie zaś turystów indywidualnych⁷. Wydawać by się mogło, że obowiązek przewodnicki mógłby najprawdopodobniej obowiązywać w odniesieniu do najmłodszych turystów. Tymczasem, wbrew takiemu przekonaniu, obowiązek taki *de lege lata* nie może być wywiedziony także z przepisów dotyczących turystyki dzieci i młodzieży⁸.

Dodać w tym miejscu należy, że odrębnych przepisów, które wprowadzałyby wprost obowiązki przewodnika turystycznego w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa nie znajdujemy także w obecnie obowiązującej regulacji dotyczącej bezpieczeństwa na terenach górskich. Mam tu na myśli przepisy ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich⁹. Zgodnie z art. 3 ust. 1 tej ustawy, zapewnienie warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach należy do ministra właściwego do spraw wewnętrznych, organów jednostek samorządu terytorial-

⁵ Dz.U. Nr 57, poz. 358 ze zm.

⁶ Obszernie na temat obowiązku przewodnickiego zob. D. Wolski (2013).

⁷ Zdaniem D. Wolskiego (2013, s. 99), „trudno jest bowiem wyobrazić sobie, aby wszyscy turyści odwiedzający obszar parku narodowego mieli być objęci takim obowiązkiem”.

⁸ Szczegółowy wywód połączony z analizą obowiązujących przepisów tym zakresie przeprowadza D. Wolski (2013, s. 100–103).

⁹ Dz.U. Nr 208, poz. 1241 ze zm.

nego, na terenie których wykonywane jest ratownictwo górskie, dyrekcji parków narodowych i krajobrazowych położonych na obszarze gór, a także do osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej prowadzących w górach zorganizowaną działalność w zakresie sportu, rekreacji lub turystyki. Powołany przepis mógłby zatem o tyle tylko odnosić się do przewodnika turystycznego, o ile prowadzi on w górach zorganizowaną działalność polegającą na oprowadzaniu turystów.

Powyższe nie oznacza rzecz jasna, że rola przewodnika jest bez znaczenia. Przeciwnie, przewodnik turystyczny jest – poza samym turystą – pierwszą osobą, od której zależy bezpieczeństwo turysty. Wynika to wprost z powołanego wyżej art. 20 ust. 2 u.u.t., w którym mowa jest o sprawowaniu opieki nad turystami, a także o trosce o bezpieczeństwo turystów w górach, w szczególności podczas wyjść wymagających odpowiednich technik i specjalistycznego sprzętu. Przepis ten ma charakter generalny, jednak wystarczy on – w powiązaniu z ogólnymi regułami odpowiedzialności odszkodowawczej zawartymi w kodeksie cywilnym – do poszukiwania podstaw odpowiedzialności przewodnika w konkretnych przypadkach. Trzeba bowiem uwzględnić fakt, że turysta powierza przewodnikowi, choćby częściowo, prawo decydowania o podejmowanych na szlaku zachowaniach. Powoduje to, że to właśnie przewodnik może ponieść odpowiedzialność, jeśli ze swych obowiązków wywiązuje się nienależycie, i jeżeli skutkuje to szkodą, której doznaje turysta. Poniższe uwagi będą dotyczyć właśnie określenia prawnych warunków odpowiedzialności przewodnika turystycznego w prawie cywilnym. Warto jednak przy okazji podkreślić, że ujęcie art. 20 ust. 2 u.u.t. może budzić wątpliwości. Nie jest bowiem jasne, jaki jest zakres obowiązków przewodnika w zakresie opieki nad turystą. W szczególności wątpliwości budzi sformułowanie „w zakresie wynikającym z umowy”, co mogłoby sugerować, że zakres obowiązków przewodnika, a zatem w konsekwencji zakres jego odpowiedzialności, może być zróżnicowany nie w zależności od obiektywnych okoliczności, ale od postanowień umowy¹⁰.

Rekompensata szkody na osobie

Rozważania zawarte w niniejszym opracowaniu mają mieć specjalistyczny prawniczy charakter. Ze względu jednak na tematykę całości tomu, konieczne jest w tym miejscu krótkie zasygnalizowanie węzłowych kwestii, które – choć dla każdego prawnika są oczywiste – wymagają pewnego wyjaśnienia dla specjalistów z innych branż. Zaczniemy zatem od tego, że odpowiedzialność cywilna jest co do zasady odpowiedzialnością odszkodowawczą. Z oczywistych względów przedmiotem szczególnego zainteresowania są w tym przypadku szkody na osobie. Jest sprawą powszechnie znaną, że szkody takie, polegające na uszkodzeniu ciała i wywołaniu rozstroju zdrowia, mogą mieć charakter zarówno majątkowy, jak i niemajątkowy¹¹. Majątkowy wymiar szkody na osobie

¹⁰ Na wątpliwości te zwraca trafnie uwagę P. Cywiński (*Komentarz...*, Lex/el., teza 5).

¹¹ Literatura cywilistyczna dla czytelników poszukujących bardziej szczegółowych informacji w tym zakresie jest bardzo rozbudowana. Z obszerniejszych pozycji na

wskazuje art. 444 k.c., który przewiduje roszczenia zarówno o odszkodowanie tzw. jednorazowe – za poniesione straty i koszty związane ze szkodą, jak i roszczenie o rentę związaną w szczególności ze zmniejszeniem lub utratą zdolności do pracy zarobkowej¹². Obok majątkowego wymiaru szkody na osobie, ustawodawca odnosi się także do jej aspektów niemajątkowych. Chodzi o rekompensatę tzw. krzywdy, czyli szkody niemajątkowej związanej z doznany uszczerbkiem. Mamy tu na myśli negatywne przeżycia psychiczne (poczucie przykrości, obawa o życie, niepewność co do sprawności w przyszłości), ale i fizyczne (ból). Rekompensatą za tego rodzaju negatywne przeżycia jest tzw. zadośćuczynienie, w postaci określonej kwoty pieniężnej należnej pokrzywdzonemu od osoby odpowiedzialnej za szkodę. Podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia w przypadku spowodowania uszczerbku na ciele i wywołania rozstroju zdrowia jest przede wszystkim art. 445 k.c. W świetle art. 445 § 1 k.c., w przypadkach uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W sytuacjach, w których mamy do czynienia z naruszeniami dóbr osobistych podstawą żądania zasądzenia kwot z tego tytułu może być także art. 448 k.c.¹³

Oprócz szkód na osobie, w interesujących nas przypadkach mogą także wystąpić szkody w mieniu, mające zawsze charakter majątkowy. Przykładem takiej szkody jest zniszczenie ubrania, czy innych elementów ekwipunku należącego tak do turysty, jak i do innych osób. Szkody w mieniu mogą także polegać na uszkodzeniu elementów infrastruktury szlaku turystycznego, czy jakichkolwiek uszkodzeniach mienia należącego do osób trzecich. Zaznaczmy jednak, że podstawowe znaczenie z punktu widzenia tematyki niniejszych rozważań mają oczywiście szkody na osobie.

Szkoda, zarówno majątkowa jak i niemajątkowa, jest podstawową przesłanką odpowiedzialności cywilnej. W braku szkody odpowiedzialność cywilna nie powstaje, choćby zachowanie danej osoby było obiektywnie naganne. Inaczej,

ten temat zob. m.in. A. Szpunar (1998, 1999), M. Kaliński (2009).

¹² Art. 444 k.c. stanowi: „§ 1. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

§ 2. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

§ 3. Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa.”

¹³ Art. 448 k.c. ma następujące brzmienie: „W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. [...]”.

jak wiadomo, sytuacja przedstawia się na gruncie prawa karnego, w którym w wielu przypadkach mówimy o odpowiedzialności za samo narażenie na niebezpieczeństwo, choćby ostatecznie negatywnie oceniane bezprawne zachowanie nie zmaterializowało się w postaci określonego finalnego skutku.

Aby jednak mówić o odpowiedzialności cywilnej, obok szkody wystąpić także musi określone zdarzenie, z którym ustawa łączy odpowiedzialność. Może być to zawinione zachowanie określonej osoby, może być to sam fakt prowadzenia określonej działalności czy posiadania określonego mienia, może wreszcie chodzić także o nienależyte niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy. To zdarzenie, o którym mowa, musi być przyczyną szkody. Z tego względu mówi się, że o odpowiedzialności cywilnej można mówić wyłącznie wtedy, gdy wspomniane zdarzenie pozostaje ze szkodą w związku przyczynowo-skutkowym. Związek przyczynowy jest zatem kolejną przesłanką odpowiedzialności cywilnej. Wynika to z art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W literaturze prawniczej mówi się, że chodzi o tzw. adekwatny związek przyczynowy. Oczywiście, w konkretnej sprawie istotne trudności mogą wynikać z praktycznej oceny, czy dany skutek był normalnym następstwem określonego zachowania, takie problemy są jednak nieodłącznie związane z orzekaniem w sprawach odszkodowań, nie tylko na gruncie szkód związanych z aktywnością turystyczną.

Na gruncie odpowiedzialności przewodnika turystycznego należy powiedzieć, że zdarzeniem tym jest zawinione niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków przewodnika, czego normalnym następstwem jest szkoda doznana przez turystę lub inną osobę. Powstaje jednak w tym miejscu pytanie o podstawę odpowiedzialności przewodnika.

Odpowiedzialność deliktowa i kontraktowa przewodnika

Z punktu widzenia odpowiedzialności przewodnika turystycznego istotne jest przede wszystkim ustalenie, czy w jego przypadku można będzie mówić o odpowiedzialności deliktowej czy kontraktowej. Jest to zarazem pytanie o podstawę jego odpowiedzialności. W prawie polskim istnieje bowiem dualizm reżimów odpowiedzialności cywilnej, tj. odpowiedzialność deliktowa (art. 415 i nast. k.c.) i odpowiedzialność kontraktowa (art. 471 i nast. k.c.). W przypadku odpowiedzialności deliktowej sam fakt wyrządzenia szkody jest samoistnym źródłem odpowiedzialności, bez względu na to, czy między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną istniał wcześniej jakikolwiek stosunek prawny. Z odpowiedzialnością kontraktową natomiast mamy do czynienia w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a zatem istnieć musi wcześniejszy stosunek prawny łączący wspomniane dwie osoby.

Należy stwierdzić, że dla określenia odpowiedzialności przewodnika turystycznego znaczenie mają oba reżimy odpowiedzialności. Wymaga to rozważenia obu tych płaszczyzn po kolei.

Na gruncie odpowiedzialności deliktowej odpowiedzialność przewodnika turystycznego pojawia się przede wszystkim na podstawie art. 415 k.c. Zgodnie z tym przepisem, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Powiedzmy zatem, że w przypadku, gdy szkoda doznana przez turystę pozostaje w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem przewodnika, odpowiedzialność tego ostatniego w wielu sytuacjach mogłaby być stosunkowo prosta do wykazania. Z sytuacją taką mielibyśmy do czynienia w przypadku nienależytej asysty, zepchnięcia turysty ze szlaku na skutek nieostrożności, nakłonienia turysty do niebezpiecznego zachowania przekraczającego możliwości turysty. Oczywiście w przypadku, gdy turysta jest człowiekiem pełnoletnim, sprawnym intelektualnie, to przede wszystkim on sam powinien zachować należytą staranność i zadbać o własne bezpieczeństwo (a przynajmniej nie narażać się w stopniu nadmiernym na niebezpieczeństwo). Jednak w przypadku aktywnych form turystyki, a także w przypadku turystyki specjalistycznej, turysta może nie mieć wystarczających kwalifikacji do właściwej oceny ryzyka. Może np. nie wiedzieć, jaką trzeba zachować technikę wspinaczki, jakiego użyć sprzętu, czy konieczna jest asekuracja itd. W takich przypadkach zdać się on musi na opinię i pomoc innej osoby, wykwalifikowanej w tym przedmiocie. Taką osobą jest właśnie przewodnik, od którego można wymagać specjalistycznej wiedzy i umiejętności, niezależnie od tego, czy ich posiadanie jest weryfikowane w sposób formalny, czy nie.

Jeszcze dobitniej będzie przedstawiać się ta kwestia w przypadku turystów o mniejszym stopniu doświadczenia nie tylko turystycznego, ale i ogólnego, np. dzieci. Szczególna odpowiedzialność przewodnika związana będzie także z aktywnością turystyczną niepełnosprawnych. W przypadku osób małoletnich może pojawić się nie tylko odpowiedzialność za szkody, które turysta wyrządza samemu sobie, ale także z odpowiedzialnością za wyrządzenie przez niego szkody innym osobom. Nie będzie to jednak „klasyczna” odpowiedzialność osoby zobowiązanej do nadzoru. Z jednej bowiem strony obowiązuje art. 427 k.c., zgodnie z którym, kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Z drugiej strony natomiast należy jednak zaznaczyć, że w świetle art. 20 ust. 7 u.u.t. sprawowanie opieki przez przewodnika nie zastępuje obowiązku wykonywania opieki przez osoby do tego zobowiązane z innego tytułu. Oznacza to, że opieka przewodnika nie eliminuje odpowiedzialności, np. rodziców. Zaniedbania przewodnika mogą być jednak rozpatrywane w kategoriach jego własnej odpowiedzialności z art. 415 k.c. Odpowiedzialność przewodnika z art. 427 k.c. może powstać natomiast wtedy, gdy na podstawie umowy to jemu właśnie zostaje powierzona opieka nad wspomnianymi osobami – odpowiada on wówczas nie tyle jako przewodnik, ale jako osoba sprawująca pieczę nad nimi właśnie na podstawie umowy. Mimo to jednak, że obowiązek w zakresie opieki będzie miał w tym przypadku podstawę umowną, to odpowiedzialność przewodnika

za ewentualne szkody wyrządzone przez osoby małoletnie poddane jego pieczy opierać się będzie na wspomnianym „deliktowym” art. 427 k.c.

Powyższe uwagi dotyczą sytuacji, w której niewłaściwe zachowanie przewodnika turystycznego rodzi po jego stronie odpowiedzialność deliktową. Absstrahuje się w ten sposób od określenia istnienia i rodzaju stosunku prawnego, łączącego turystę i przewodnika. Jednak obok odpowiedzialności deliktowej podstawy odpowiedzialności przewodnika turystycznego można poszukiwać na gruncie odpowiedzialności kontraktowej. Z tym reżimem odpowiedzialności będziemy mieć do czynienia w przypadku, gdy szkoda wynika z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o usługi przewodnickie. Z art. 20 ust. 2 u.u.t. wynika, że z przewodnikiem zawierana jest taka właśnie umowa. W kategoriach pojęciowych prawa cywilnego umowę taką uznamy za tzw. umowę nienazwaną, gdyż nie jest ona uregulowana w przepisach prawa¹⁴. Ustawa o usługach turystycznych, jak wyżej wskazano, przewiduje wprowadzenie zawierania tego rodzaju umów, ale nie określa elementów ich treści, a w szczególności praw i obowiązków stron. Mimo braku regulacji jest oczywiste, że jest dla takiej umowy miejsce w związku z ogólną zasadą swobody umów, wyrażoną w art. 353¹ k.c. Umowę o usługi przewodnickie należy zatem uznać za nienazwaną umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z art. 750 k.c. stosuje się przepisy o zleceniu¹⁵.

A zatem w wielu przypadkach będziemy mieć do czynienia z istnieniem więzi obligacyjnej, wynikającej z zawartej umowy. Nienależyte wykonanie umowy o usługi przewodnickie pociąga za sobą odpowiedzialność z art. 471 k.c. (wspomniana wcześniej odpowiedzialność kontraktowa). Jednak także i w tym przypadku odpowiedzialność powstaje, jeżeli skutkiem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania jest szkoda (wyjątkiem są przypadki, gdy zastrzeżona była kara umowna, gdyż w takiej sytuacji istnienie i rozmiar szkody nie mają znaczenia). Ciężar udowodnienia faktu szkody i jej rozmiaru ciąży na poszkodowanym.

O odpowiedzialności kontraktowej można mówić wyłącznie wtedy, gdy okoliczności sprawy pozwolą na ustalenie, że między przewodnikiem a danym podmiotem została zawarta wspomniana umowa o usługi przewodnickie. Dodajmy, że nie jest wymagane zachowanie w tym przypadku żadnej szczególnej formy. Oznacza to, że umowa taka może być zawarta także w sposób dorozumiany, poprzez zaistnienie określonych faktów (np. zebranie się grupy wyruszającej w góry w sposób zorganizowany pod opieką przewodnika). Pojawia się jednak pytanie, kto jest drugą stroną stosunku prawnego łączącego przewodnika z innym podmiotem. Może to być sam turysta (turyści) w przypadku pojedynczej inicjatywy określonej turystycznej wyprawy. Wydaje się jednak, że częściej przewodnik turystyczny związany jest z określonym organizatorem wycieczki lub imprezy turystycznej, w ramach której turyści wyruszają na szlak. Wtedy roszczenie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania

¹⁴ Na temat pojęcia umowy nienazwanej zob. W.J. Katner (2015).

¹⁵ Art. 750 k.c. stanowi: „Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.”

usługi przysługuje wspomnianemu organizatorowi. W pewnych wypadkach można jednak także umowę o usługi przewodnickie zakwalifikować jako umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej w rozumieniu art. 393 k.c. Wówczas bezpośrednie roszczenie o spełnienie świadczenia uzyskuje turysta – występujący w takim przypadku jako wspomniana osoba trzecia¹⁶. W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, odpowiedzialność z tego tytułu niesolidny przewodnik poniesie wówczas zarówno w stosunku do organizatora, jak i w stosunku do tej osoby¹⁷.

Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę, że w tych przypadkach, w których niewłaściwe zachowanie przewodnika doprowadza do powstania szkody, podstawą odpowiedzialności może być z reguły zarówno art. 415 k.c., jak i art. 471 k.c. Wybór podstawy dochodzenia roszczeń odszkodowawczych należy do poszkodowanego, zgodnie z art. 443 k.c.¹⁸. Ze względu na domniemanie winy, o którym będzie niżej mowa, korzystniejszy może być wybór reżimu kontraktowego. Z drugiej jednak strony, roszczenia z tytułu czynów niedozwolonych przedawniają się w dłuższym czasie, ponadto nie budzi w tym przypadku wątpliwości to, że poszkodowany może żądać rekompensaty nie tylko szkody majątkowej, ale i niemajątkowej, według wskazanych wyżej zasad. W literaturze prawniczej niektórzy podważają możliwość żądania zadośćuczynienia w sytuacji, gdy podstawą roszczenia odszkodowawczego są art. 471 i nast. k.c. Należy jednak zauważyć, że współcześnie możliwe do obrony jest stanowisko, że – mimo umiejscowienia przepisów o zadośćuczynieniu wśród przepisów „deliktowych” – jeżeli niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania skutkuje szkodą na osobie, to poszkodowany może żądać zadośćuczynienia także wtedy, gdy korzysta z reżimu odpowiedzialności kontraktowej.

Wina przewodnika jako zasada jego odpowiedzialności

W każdym razie należy stwierdzić, że odpowiedzialność przewodnika może opierać się na zasadach odpowiedzialności deliktowej. Jest to odpowiedzialność na zasadzie winy. Oznacza to, że nie wystarcza sam fakt ustalenia związku przyczynowego między zachowaniem przewodnika, a szkodą po stronie turysty. Tak byłoby w przypadku, gdyby była to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a zatem odpowiedzialność obiektywna, niezależna od winy. W interesującym nas przypadku chodzi jednak wyłącznie o takie sytuacje, gdy odpowiedzialność ta

¹⁶ Art. 393 § 1 k.c. stanowi: „Jeżeli w umowie zastrzeżono, że dłużnik spełni świadczenie na rzecz osoby trzeciej, osoba ta, w braku odmiennego postanowienia umowy, może żądać bezpośrednio od dłużnika spełnienia zastrzeżonego świadczenia.”

¹⁷ Por. M. Bednarek (2006, s. 142).

¹⁸ Art. 443 k.c. stanowi: „Okoliczność, że działanie lub zaniechanie, z którego szkoda wynikła, stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania, nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego, chyba że z treści istniejącego uprzednio zobowiązania wynika co innego.”

wymaga stwierdzenia, że przewodnikowi można w konkretnym stanie faktycznym postawić zarzut niewłaściwego postępowania z przyczyn, które go obciążają. Kryteria oceny zachowania przewodnika wyprowadzane są z art. 355 k.c. Zgodnie z art. 355 § 1 k.c., dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Z § 2 tego art. wynika natomiast, że należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Działalność przewodnika jest z pewnością działalnością profesjonalną (choć nie musi być ona prowadzona jako zorganizowana działalność gospodarcza), a zatem próg wymagań stawianych przed nim musi być wyższy, niż przed nieprofesjonalnymi podmiotami. Nie może mieć przy tym znaczenia to, czy w konkretnym przypadku przewodnik wykonuje swoje czynności odpłatnie czy nie – znaczenie ma to, że jest profesjonalistą. Oczywiście, nie jest możliwe abstrakcyjne skatalogowanie czynności przewodnika, które pozwalałoby na ocenę jego zachowania. Konieczne jest zatem odniesienie się do konkretnych przypadków i ustalenie, czy w danej sytuacji modelowy przewodnik zachowałby się w ten sam sposób. „Modelowy” nie oznacza tu „najlepszy” czy też „doskonały”. Chodzi tu o przewodnika dobrego, rzetelnego, starannego w wykonywaniu ciążących na nim obowiązków.

W praktyce mogą pojawić się trudności przy ustaleniu reguł powinnego zachowania w konkretnej sytuacji. Sąd dokona tego w sposób wolny od powierzchniowego schematyzmu. Trzeba bowiem ustalić faktyczne możliwości działania i przewidywania, a nie tylko opierać się na okolicznościach znanych *ex post*, kiedy wiadomo już, co się wydarzyło. Ocena w tym zakresie może być ułatwiona dzięki skorzystaniu z pomocy biegłych, którymi mogą być osoby doświadczone w dziedzinie danego rodzaju aktywności turystycznej (np. ratownicy górscy, instruktorzy narciarscy). Należy jednak pamiętać, że opinia biegłych jest ważnym, ale nie przesądzającym elementem materiału dowodowego, gdyż to sąd dokonuje ostatecznie wiążących ustaleń w tej materii.

Tylko w przypadku wykazania, że w danym stanie faktycznym konkretny przewodnik nie zachował się tak, jak można by wymagać od takiego starannego wzorca, powstanie pole do rozważań kwestii jego odpowiedzialności. Można będzie bowiem sformułować zarzut winy. Konieczne jest jednak stwierdzenie, że ocena zachowania jako zawinonego może nastąpić dopiero wtedy, gdy można stwierdzić, że w konkretnych warunkach dana osoba mogła postąpić prawidłowo, tj. zgodnie z zasadami ostrożności (Machnikowski..., s. 415). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w interesujących nas przypadkach będziemy mieli do czynienia co do zasady z winą nieumyślną, w postaci lekkomyślności lub niedbalstwa, nie zaś z winą umyślną. Oczywiście umyślności nie można wyłączyć całkowicie, ale wymagałoby to ustalenia, że przewodnik miał zamiar bezpośredni lub ewentualny wyrządzenia szkody, co oczywiście może się teoretycznie zdarzyć, ale jednak z pewnością niezmiernie rzadko. Zatem możemy założyć, że przypadki odpowiedzialności przewodnika będą dotyczyć niedbalstwa. O niedbalstwie, zgodnie z tradycyjnym ujęciem mówimy wtedy, gdy dana osoba nie przewiduje możliwości wystąpienia szkody, choć w danych okolicznościach powinna i może ją przewidzieć (Machnikowski..., s. 413).

Przedstawione wyżej rozróżnienie między odpowiedzialnością deliktową a kontraktową ma istotne znaczenie także z punktu widzenia problemu winy jako zasady odpowiedzialności. Chodzi tu o rozkład ciężaru dowodu w kontekście art. 6 k.c., z którego wynika, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Co do zasady, to poszkodowany powinien zatem wykazać winę po stronie sprawcy. Tymczasem w przypadku odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 k.c. wynika domniemanie winy dłużnika. Zatem to nie poszkodowany musi wykazać winę po stronie przewodnika, ale w konkretnym przypadku przewodnik, który chciałby uwolnić się od odpowiedzialności musiałby wykazać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków wynikających z umowy o usługi przewodnickie wynikało z przyczyn, za które nie ponosi od odpowiedzialności. W przypadku odpowiedzialności deliktowej natomiast, na poszkodowanym spoczywa ciężar udowodnienia winy przewodnika, według ogólnej reguły wynikającej z art. 6 k.c. Z tego punktu widzenia oparcie odpowiedzialności na art. 415 k.c. wiąże się dla poszkodowanego z ewentualnymi trudnościami dowodowymi.

Przyczynienie się poszkodowanego

Jak już wspomniano, w przypadku szkód doznanych z winy przewodnika w związku z aktywnością turystyczną istotne znaczenie może mieć także zachowanie poszkodowanego turysty. W tej dziedzinie mogą pojawić się bowiem zachowania, które można zakwalifikować jako tzw. przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody. Przypadków takich dotyczy rozwiązanie zawarte w art. 362 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Można z góry założyć, że wiele przypadków szkód może być wynikiem nałożenia się dwóch niekorzystnych czynników: niestaranego wykonywania obowiązków przez przewodnika, uzasadniającego przypisanie mu odpowiedzialności, ale i niefrasobliwości samego turysty. Dotyczyć to może np. sytuacji, gdy wprawdzie przewodnik nie zapewnia turystyce właściwej pomocy na szlaku górskim, ale i sam turysta podejmuje niebezpieczne zachowania, nie zwracając uwagi na zalecenia przewodnika. Rzecz jasna, każda taka sytuacja musi być oceniana indywidualnie, wszelkie rozważania teoretyczne tylko ogólnie naświetlają problem¹⁹. O przyczynieniu nie można mówić w przypadku, gdy poszkodowanym jest osoba, której zachowania nie można ocenić co najmniej jako obiektywnie nieprawidłowe²⁰. Oczywiście chodzi o przypadki, gdy od takiej osoby – ze względu na okoliczności, w jakich działa, ale także i ze względu na jej cechy osobiste – można w konkretnych okolicznościach wymagać innego zachowania. Niekiedy też, co jest sprawą sporną, poprzeczkę wymagań dla stwierdzenia przyczynienia stawia się wyżej, wymagając możliwości sformułowania zarzutu winy pod adresem poszkodowanego. Wów-

¹⁹ Więcej na temat przyczynienia się poszkodowanego zob. m.in. M. Kaliński (2009, s. 182 i nast.).

²⁰ Por. P. Sobolewski (2013, s. 138).

czas o przyczynieniu nie można mówić w przypadkach braku poczytalności, wynikającego z wieku lub stanu psychicznego. Tak jest w szczególności w przypadku osób małoletnich poniżej 13. roku życia, którym zarzut winy nie może być postawiony. Zgodnie bowiem z art. 426 k.c., małoletni, który nie ukończył lat 13, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Podobnie, zgodnie z art. 425 § 1 k.c., osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną. Jeżeli natomiast zachowanie poszkodowanego będzie mogło być negatywnie ocenione, uzasadniając postawienie określonego zarzutu turyście, to zakres odpowiedzialności przewodnika będzie odpowiednio zmniejszony. Niezależnie jednak od przyjęcia określonego kierunku wykładni art. 362 k.c. widać wyraźnie, że w ten sposób zachowanie poszkodowanego turysty może wpłynąć na zakres obowiązku odszkodowawczego przewodnika.

Znaczenie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewodnika turystycznego

Odpowiedzialność przewodnika turystycznego, mimo to że oparta jest nie na zasadzie ryzyka, ale na zasadzie winy, jest jednak dość surowa. Biorąc pod uwagę różnego rodzaju niebezpieczeństwa, które czyhają na uczestników ruchu turystycznego, dość łatwo wyobrazić sobie sytuację, w której przewodnik popełni istotny błąd przy wykonywaniu swoich obowiązków. Każdy taki błąd, zwłaszcza dotyczący oceny sytuacji na szlaku i diagnozy niebezpieczeństwa, może mieć katastrofalne wręcz skutki dla turysty i ewentualnie także dla osób postronnych. To że niewłaściwe zachowanie przewodnika jest z reguły nieumyślne, nie ma znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej. Jak już stwierdzono, zasadniczo postać winy nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego. W konsekwencji działalność przewodnika turystycznego wiąże się ze sporym niebezpieczeństwem poniesienia poważnych skutków kompensacji szkody. Skutki te mogą być tak poważne, że mogą zagrozić nawet ekonomicznym podstawom egzystencji przewodnika jako odpowiedzialnej za szkodę osoby fizycznej, zobowiązanej do poniesienia ciężaru roszczeń odszkodowawczych. Z tego względu szczególnego znaczenia nabiera kwestia ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej związanej z wykonywaniem zadań przewodnika turystycznego. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje ryzyko związane z odpowiedzialnością w stosunku do innych osób. Zgodnie bowiem z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony²¹.

²¹ Z art. 822 § 4 k.c. wynika, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Z tego fragmentu rozważań płynie oczywisty wniosek, że w interesie przewodnika jest zadbać o to, by jego działalność objęta była parasolem ochronnym, jaki daje ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Wniosek taki nie budzi zdziwienia, gdyż postulaty objęcia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej określonych form działalności człowieka dotyczą przecież nie tylko sfery turystyki, ale w ogóle wszelkich form aktywności, z którymi wiąże się podwyższone ryzyko ponoszenia odpowiedzialności za szkody, których doznać mogą inne osoby. Warto jednak zauważyć, że to przewodnik powinien wykazać aktywność w zakresie ubezpieczenia. Inaczej bowiem, niż w wielu innych przypadkach określonej działalności, ustawodawca nie zdecydował o wprowadzeniu obowiązku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewodnika. Pozostaje to zatem kwestią decyzji przewodnika, jednak wszystkie argumenty przemawiają za zawarciem stosownej umowy ubezpieczenia, właśnie ze względu na ryzyko poważnego zakresu odpowiedzialności. Z wyżej podanych przyczyn, brak parasola ochronnego, jaki daje ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, może okazać się bardzo dotkliwy.

Forma organizacyjna działalności przewodnika turystycznego a odpowiedzialność za wyrządzoną przez niego szkodę

Dotychczasowe rozważania dotyczyły przede wszystkim przesłanek odpowiedzialności osobistej przewodnika, realizującego zadania określone w art. 20 ust. 2 u.u.t. Zadania te mogą być wykonywane przede wszystkim przez przewodnika jako konkretną osobę fizyczną, jako stronę umowy łączącej go z turystą lub z organizatorem imprezy, zawierającym umowę o usługi przewodnickie na rzecz klientów. W takich przypadkach przewodnik działa we własnym imieniu i na własny rachunek. Może to być zarówno działalność dorywcza, okazjonalna, prowadzona na marginesie zasadniczej aktywności zawodowej lub w ogóle niezwiązana z tą aktywnością. Wykonywanie usług przewodnickich może też być przedmiotem działalności gospodarczej przewodnika turystycznego, wykonywanej zarówno w oparciu o ustawę o usługach turystycznych, jak i przede wszystkim na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej²². Działalność taka może też być prowadzona wspólnie z innymi osobami, w szczególności w ramach spółki cywilnej (art. 860 i nast. k.c.). Wówczas mamy do czynienia z osobistą odpowiedzialnością przewodnika za wyrządzoną przez niego szkodę. Jeśli zarzut zawinionego zachowania skutkującego szkodą po stronie turysty można sformułować pod adresem dwóch osób (lub więcej), to ich odpowiedzialność – gdy mamy do czynienia z deliktową podstawą odpowiedzialności – jest solidarna, zgodnie z art. 441 § 1 k.c.²³.

²² Tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 584 ze zm.

²³ Art. 441 § 1 k.c. stanowi: „Jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna.”

W praktyce ruchu turystycznego nie można jednak wyłączyć takich sytuacji, gdy przewodnik turystyczny będzie wykonywał zadania przewodnickie jako zatrudniony na podstawie umowy o pracę pracownik innego podmiotu, np. organizatora turystyki, właściciela terenu lub obiektu itd. Wtedy reguły odpowiedzialności przewodnika ulegają istotnej modyfikacji. Z ochronnej roli prawa pracy wynika bowiem, że ryzyko działalności prowadzonej przez pracodawcę obciąża właśnie jego, nie zaś pracownika bezpośrednio wykonującego dane czynności. W związku z tym, w przypadku szkody wyrządzonej przez pracownika osobie trzeciej, odpowiedzialność co do zasady ponosi nie pracownik, lecz jego pracodawca. Wynika to z art. 120 § 1 k.p., zgodnie z którym w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Poszkodowany zatem nie może wówczas wystąpić z roszczeniem bezpośrednio do przewodnika-pracownika. Dopiero gdy pracodawca wypłaci odszkodowanie poszkodowanemu, to pojawi się ewentualna odpowiedzialność regresowa pracownika. Będzie to i tak jednak odpowiedzialność istotnie ograniczona, ze względu na art. 120 § 2 k.p., w myśl którego wobec pracodawcy, który naprawił szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, pracownik ponosi odpowiedzialność przewidzianą w przepisach rozdziału dotyczącego odpowiedzialności pracowniczej. Tymczasem art. 119 k.p. przewiduje, że odszkodowanie ustala się w wysokości wyrządzonej szkody, jednak – gdy mamy do czynienia z nieumyślnością po stronie pracownika, a to, jak ustaliliśmy wyżej, jest w przypadku przewodników turystycznych regułą – odszkodowanie to nie może przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody. W efekcie zatem przewodnik-pracownik nie będzie odpowiadał wobec poszkodowanego, zaś jego odpowiedzialność wobec pracodawcy jest ograniczona do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia. Dodać jednak trzeba, że wskazane tu mechanizmy ochronne nie mają zastosowania, jeżeli przewodnik świadczy usługi na rzecz innego podmiotu nie w ramach stosunku pracy, ale na podstawie umowy cywilnoprawnej. Odpowiada bowiem wtedy według ogólnych zasad prawa cywilnego, co nie wyłącza możliwości poszukiwania odpowiedzialności także tego podmiotu, na rzecz którego przewodnik świadczy usługi, na podstawie art. 429 lub 430 k.c. Kwestia ta wymagałaby bardziej szczegółowego rozważenia, w tym miejscu mogła być jedynie zasygnalizowana.

Podsumowanie

Problematyka prawnej odpowiedzialności przewodnika turystycznego ma bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia praktyki funkcjonowania rynku usług przewodnickich. Mimo liberalizacji przepisów ustalających formalne warunki wykonywania zawodu przewodnika turystycznego, pozostały aktualne ciążące na przewodniku obowiązki, związane przede wszystkim z koniecznością zapewnienia właściwego poziomu bezpieczeństwa turysty podejmującego określoną aktywność turystyczną. W powszechnym odbiorze szczególnie znaczenie mają reguły odpowiedzialności karnej. Jak wyżej wspomniano,

w grę wchodzi wówczas zwłaszcza przepisy dotyczące odpowiedzialności z tytułu narażenia na niebezpieczeństwo oraz nieumyślnego uszkodzenia ciała lub spowodowania śmierci turysty. Jednak nie mniej istotne, choć z innego punktu widzenia, są reguły dotyczące odpowiedzialności cywilnej. Podstawowe znaczenie mają przy tym zagadnienia dotyczące naprawienia szkody na osobie, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Kodeks cywilny stwarza odpowiednie podstawy dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w tego rodzaju przypadkach, które mogą być przez poszkodowanego turystę wykorzystane. Chodzi zarówno o odszkodowanie za doznaną szkodę, jak i zadośćuczynienie za krzywdę. Dla skutecznego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych pierwszorzędne znaczenie ma jednak ustalenie zakresu obowiązków przewodnika w odniesieniu do bezpieczeństwa turysty, któremu towarzyszy. Ustalenie to nie może być dokonane w sposób „automatyczny” – konieczne jest dokonanie oceny konkretnego stanu faktycznego, w tym rodzaju wyprawy i zakresu obowiązków przyjętych przez przewodnika. Niezależnie bowiem od ogólnej regulacji tych obowiązków wynikających z ustawy o działalności turystycznej, istotne jest także to, do czego w konkretnym przypadku zobowiązał się przewodnik, czy też – inaczej mówiąc – do czego przewodnik „był potrzebny” turyście. Należy pamiętać, że turysta jest – w przeważającej liczbie przypadków – osobą pełnoletnią, dysponującą pełnym zakresem zdolności do czynności prawnych i pełnym zakresem rozważania. Nie można zatem zdejmować z niego odpowiedzialności za podejmowane decyzje w zakresie określonych form aktywności. Rola przewodnika to rola opiekuna-pomocnika, a nie opiekuna-decydenta, stąd nie można na niego przerzucić całego ciężaru ryzyka związanego zwłaszcza z uprawianiem form turystyki aktywnej i specjalistycznej. Odpowiedzialność przewodnika nie jest oparta na zasadzie ryzyka, lecz na zasadzie winy. Sprawą kluczową jest zatem ustalenie, za co w konkretnym przypadku odpowiada przewodnik, a w jakim zakresie niebezpieczeństwo szkody obciąża samego turystę. Na koniec warto zauważyć także, że ruch turystyczny, a zwłaszcza jego bardziej aktywne formy, wiąże się z poważnym ryzykiem, immanentnie związanym z taką aktywnością. Może zatem zdarzyć się i taki wypadek, za który nikt nie będzie ponosił odpowiedzialności. Jak w każdej sferze ludzkiej działalności, trzeba zatem pozostawić także miejsce na życiowy przypadek. Z tego punktu widzenia istotnego znaczenia nabierają kwestie nie tylko ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewodnika, ale i dotyczące ubezpieczenia samego turysty od następstw nieszczęśliwych wypadków na trasie aktywności turystycznej. Jest to już jednak zagadnienie, które wymagałoby odrębnego opracowania.

Bibliografia

- Bednarek M., 2006, [w:] E. Łętowska, P. Drapała, M. Bednarek: *Umowy odnoszące się do osób trzecich*, Warszawa.
- Cybula P., *Komentarz do art. 20 ustawy o usługach turystycznych*, Lex/el., teza 5.
- Kaliński M., 2009, *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, [w:] *System prawa prywatnego. T. 6 – Prawo zobowiązań – część ogólna*, A. Olejniczak (red.), Warszawa.

- Katner W.J., 2015, *Pojęcie umowy nienazwanej*, [w:] *System prawa prywatnego, T. 9 – Prawo zobowiązań – umowy nienazwane*, W.J. Katnera (red.), Warszawa.
- Lehmann Ch., 2011, *Międzynarodowi przewodnicy górscy – prawdy, mity i perspektywy*, [w:] *Przewodnictwo turystyczne w prawodawstwie polskim i europejskim*, Kraków.
- Machnikowski P., 2014, [w:] *System prawa prywatnego. T. 6 – Prawo zobowiązań – część ogólna*, A. Olejniczak (red.), Wyd. Ch. Beck.
- Sobolewski P., 2013, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. T. II – Zobowiązania*, K. Osajdy (red.), Warszawa.
- Szpunar A., 1998, *Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkoda na mieniu i osobie*, Bydgoszcz.
- Szpunar A., 1999, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz.
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (jedn. tekst Dz.U. z 2014 r., poz. 196 ze zm.).
- Ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (Dz.U. z 2013 r., poz. 829).
- Wolski D., 2013, *Obowiązek przewodnicki na obszarze parku narodowego obejmującego tereny górskie*, [w:] *Prawne aspekty bezpieczeństwa w górach – turystyka, rekreacja, sport*, P. Cybula (red.), Kraków.

Wiesław Alejziak
Wyższa Szkoła Ekonomii,
Prawa i Nauk Medycznych
w Kielcach

ROLA I ZNACZENIE ORGANIZACJI MIĘDZYNARODOWYCH W KRZEWIENIU IDEI ORAZ W ROZWOJU TURYSTYKI AKTYWNEJ I SPECJALISTYCZNEJ

Wstęp

W dobie internacjonalizacji wielu obszarów naszego codziennego życia rola organizacji międzynarodowych systematycznie rośnie, czyniąc z nich jeden z podstawowych instrumentów współpracy w ramach współczesnych stosunków międzynarodowych. Dotyczy to również turystyki, która od kilkadziesiąt lat jest ich ważnym elementem. Stało się tak na skutek niezwykle dynamicznego rozwoju, który sprawił, że turystyka tak szybko przekształciła się ze zjawiska o marginalnym znaczeniu w jedną z największych i najnowocześniejszych dziedzin gospodarki światowej. Tak dynamiczny rozwój turystyki nie byłby możliwy bez szeroko pojętej współpracy międzynarodowej, w której uczestniczyły praktycznie wszystkie podmioty rynku turystycznego (zarówno państwa, jak i poszczególne jego organy, organizatorzy i pośrednicy turystyczni, bezpośredni usługodawcy, różnorodne fundacje i stowarzyszenia, samorządy terytorialne i gospodarcze, organizacje zrzeszające turystów uprawiających różne formy turystyki itp.). Jedną z ważnych płaszczyzn tej współpracy są działania międzynarodowych organizacji turystycznych oraz tzw. organizacji paraturystycznych. Wiele z nich funkcjonuje także w sektorze turystyki aktywnej i specjalistycznej. W niniejszym opracowaniu – na tle różnych typologii oraz charakterystyki funkcji i zadań organizacji międzynarodowych – przedstawiono działalność Europejskiej Federacji Cyklistów (European Cyclists' Federation – ECF), a także jednego z jego najważniejszych projektów, który ma na celu **rozwój turystyki rowerowej**.

Turystyka jako element stosunków międzynarodowych

Według R. Bierzanka, „stosunki międzynarodowe przedstawiają obszerną dziedzinę wzajemnych relacji i kontaktów między różnymi organizacjami: politycznymi, gospodarczymi i społecznymi, o złożonych powiązaniach, wykraczających poza zakres działalności mieszczącej się w obrębie poszczególnych państw” (Bierzane 1976, s. 246). „Ich zakres daleko wykracza poza oficjalne stosunki polityczne, obejmując także kontakty gospodarcze, finansowe, kulturalne, naukowe itd., przy czym w ich kształtowaniu biorą udział zarówno podmioty prawa międzynarodowego, jak i uczestnicy tych stosunków, którzy podmiotowości takiej nie posiadają, którzy w sumie tworzą pewną dosyć luźno zespoloną całość, zwaną społecznością międzynarodową” (Haliżak, Kuźniak 2002, s. 15).

Wśród wielu dziedzin składających się na stosunki międzynarodowe turystyka nie tylko jest obecna, ale – co ważne – odgrywa w nich coraz większą rolę. Tendencje unifikacyjne oraz liberalizacja światowej gospodarki sprzyjają nawiązywaniu kontaktów oraz współpracy międzynarodowej. Turystyka zdecydowanie sprzyja takim kontaktom ułatwiając je zazwyczaj, gdyż nie jest źródłem konfliktów powstających na styku „współpraca międzynarodowa – poczucie odrębności narodowej”, które często występują w obrębie innych dziedzin stosunków międzynarodowych¹. Duże znaczenie turystyki wynika przede wszystkim z faktu, że obroty towarzyszące zagranicznym podróżom stanowią istotny element międzynarodowych stosunków gospodarczych. Warto jednak zwrócić uwagę, że niezależnie od funkcji ekonomicznych i politycznych turystyka pełni także wiele funkcji społecznych (wypoczynkową, zdrowotną, poznawczą, kształceniową itd.). Funkcje te leżą u podstaw działalności wielu organizacji międzynarodowych. Jedną z nich jest Europejska Federacja Cyklistów (European Cyclists Federation – ECF), która stanowi podstawowy przedmiot analiz zaprezentowanych w tej pracy.

Organizacje międzynarodowe są obecnie jednym z podstawowych uczestników stosunków międzynarodowych. Z uwagi na ogromne zróżnicowanie celów oraz funkcji, jakie pełnią one na arenie międzynarodowej, istnieją pewne kontrowersje w zakresie ich definiowania. Nie wdając się jednak w dyskusję na ten temat w niniejszym opracowaniu przyjęto, że organizacja międzynarodowa to „zrzeszenie co najmniej trzech podmiotów utworzone dla realizacji wspólnego celu, który ma charakter między-narodowy, bądź jest realizowany poprzez działalność międzynarodową” (Czubik, Kuźniak 2002, s. 3).

Ogromna liczba i różnorodność organizacji międzynarodowych oraz celów, jakie przed sobą stawiają powoduje, że pełnią one różne funkcje, pod którym to pojęciem – według T. Łoś-Nowak (red. 1997, s. 11) – „należy rozumieć

¹ Turystyka uważana jest za taki rodzaj zjawiska społecznego, który może wnieść duży wkład w politykę pokojową i propagowanie współpracy między narodami, co potwierdziła m.in. konferencja „Tourism – Passport to Peace” zorganizowana przez ONZ w 1987 r. w Shannon. Por. W. Aleziak (2000, s. 64–65).

proces oddziaływania tych organizacji na środowisko zewnętrzne, w celu jego zmiany lub modelowania, odpowiednio do stawianych przed daną organizacją zadań". W literaturze polskiej najczęściej wyróżnia się trzy główne funkcje, które w zasadniczy sposób determinują sposoby, metody i formy działalności organizacji międzynarodowych (Morawiecki 1976, s. 246–247):

- funkcje regulacyjne – polegają na tworzeniu norm i wzorców (moralnych, politycznych, prawnych) postępowania w środowisku międzynarodowym;
- funkcje kontrolne – polegające na ustalaniu stanu faktycznego oraz konfrontowaniu go z treścią norm i wzorców w celu przystosowania do nich postępowania uczestników stosunków międzynarodowych;
- funkcje operacyjne – obejmują proces bezpośredniego świadczenia przez organizacje międzynarodowe różnego rodzaju usług, na podstawie ich własnych decyzji oraz za pomocą zasobów ludzkich i materialnych będących w ich dyspozycji.

Ten ogólny podział bywa podstawą wyodrębniania innych funkcji organizacji międzynarodowych. W odniesieniu do branży turystycznej – oprócz wymienionych trzech podstawowych rodzajów – wyróżnić można następujące kategorie funkcji pełnionych przez organizacje międzynarodowe: koordynacyjne, stabilizacyjne, informacyjno-promocyjne, integracyjne, legitymizacyjne, edukacyjne, ochronne – w zakresie ochrony dziedzictwa (przyrodniczego i kulturowego) oraz lobbingowe (Alejziak 2006, s. 273–289). Każda z funkcji realizowana jest w ramach procesu przechodzącego przez różne stadia i fazy, w których mogą być wykorzystywane różne środki działania. W związku z tym w ramach każdego w wymienionych trzech podstawowych rodzajów funkcji można wyróżnić bardziej szczegółowe typy, dla odmiany nazywanych zadaniami, które realizowane są poprzez różne formy praktycznej działalności, w zasadniczym stopniu decydując o efektywności funkcjonowania organizacji².

Istnieje wiele klasyfikacji organizacji międzynarodowych, w których za podstawę podziału przyjmuje się różne kryteria. Najważniejszym z nich jest status prawnomiędzynarodowy członków. Zgodnie z tym wyróżnikiem można wydzielić dwie podstawowe grupy organizacji międzynarodowych: rządowe – IGOs (International Government Organizations, czasami funkcjonujące pod skrótem GO – Governmental Organizations) oraz pozarządowe – INGOs (International Non-Government Organizations, występujące też pod skrótem NGO – Non Governmental Organizations). Analizowana w tym opracowaniu organizacja, czyli Europejska Federacja Cyklistów, należy do tej drugiej grupy.

W badaniach nad organizacjami międzynarodowymi można wyróżnić dwa dominujące nurty: strukturalny i funkcjonalny (Łoś-Nowak, red. 1997, s. 15). Pierwszy z nich określa organizację międzynarodową jako formę wielostronnej współpracy międzynarodowej, obejmującą względnie stały zakres członkostwa oraz stałe organy o jasno zdefiniowanych kompetencjach zawartych w statucie. W podejściu tym istotną przesłanką istnienia oraz skutecznego

² Zostały one szeroko opisane w książce: W. Alejziaka (2003).

działania organizacji międzynarodowej jest precyzyjne określenie w statucie zakresu i warunków członkostwa, organów władzy oraz ich kompetencjach oraz – choć w znacznie mniejszym zakresie – sposobu jej funkcjonowania. Są to też podstawowe przesłanki i niezbędne elementy procesu kreacji organizacji międzynarodowej. Natomiast drugie podejście (funkcjonalne) opisuje organizację międzynarodową jako pochodną spełnianych przez nią zadań i funkcji. Oznacza to, że – inaczej niż ma to miejsce w podejściu strukturalnym – elementem o zasadniczym znaczeniu są funkcje, a nie budowa organizacji. W podejściu tym przyjmuje się, że to funkcje określają strukturę i instytucjonalne ramy działalności każdej organizacji. Uznaje ono, że struktura jest płynna i podporządkowywana funkcjom.

Z uwagi na cele w niniejszym opracowaniu wykorzystano oba te podejścia, analizując zarówno strukturę wewnętrzną Europejskiej Federacji Cyklistów, jak i funkcje, które pełni ona wobec podmiotów w niej zrzeszonych oraz szeroko pojętego otoczenia zewnętrznego – o czym wnioskowano nie tylko na podstawie zapisów w statucie, ale także analizy jej działalności. Przystępując do charakterystyki tej organizacji warto podkreślić, że należy ona do stosunkowo licznego grona pozarządowych organizacji międzynarodowych o charakterze federacyjnym, które zrzeszają stowarzyszenia (lub ich związki organizacji) z poszczególnych krajów. Dotyczy to zwłaszcza organizacji pozarządowych, które są najpowszechniejszym typem organizacji międzynarodowych, a w dziedzinach takich jak turystyka, ich znaczenie jest największe.

Według M. Klepackiego, pod pojęciem międzynarodowej organizacji pozarządowej należy rozumieć „zorganizowane stowarzyszenie o względnie trwałym charakterze, powstałe zazwyczaj na mocy aktu o charakterze porozumienia prywatnego (rzadko umowy międzynarodowej), którego członkami są wyłącznie lub przede wszystkim osoby fizyczne, związki osób lub osoby prawne (czasami te dwa lub trzy elementy łącznie) z co najmniej trzech państw (sporadycznie także rządy lub inne organy państw występujące w charakterze podmiotów prawa cywilnego), posiadające własne, stałe organy, którego działalność ma międzynarodowy charakter” (Klepacki 1970, s. 29).

W przeciwieństwie do organizacji międzyrządowych, międzynarodowe organizacje pozarządowe nie powstają w wyniku umów międzynarodowych, lecz na drodze specjalnych porozumień, a ich działalność opiera się przede wszystkim na wewnętrznych aktach prawnych (takich jak statuty i regulaminy), dobrowolnie przestrzeganych przez członków. Organizacje te muszą posiadać stałe organy wyposażone w określone kompetencje, dotyczące działań o charakterze międzynarodowym.

Podział na organizacje międzyrządowe i pozarządowe ma podstawowe znaczenie, ale w praktyce mamy jednak do czynienia z ogromną różnorodnością kryteriów ich podziału oraz klasyfikacji. Do najważniejszych kryteriów należy zaliczyć³:

³ Kryteriów podziału może być znacznie więcej, a szczególnie wiele możliwości stwarza podział ze względu na profil działania, na podstawie którego można wyróżnić między innymi organizacje: ekologiczne (np. Międzynarodowe Stowarzyszenie Ekologiczne), kulturalne (np. Międzyna-

- zakres podmiotowy – organizacje powszechne oraz partykularne, w tym regionalne;
- zakres przedmiotowy działalności – organizacje o kompetencjach ogólnych oraz o kompetencjach wyspecjalizowanych;
- możliwość przystąpienia do organizacji – organizacje otwarte, półotwarte i zamknięte;
- funkcji i skutków działalności – organizacje koordynacyjne oraz integracyjne;
- posiadanie lub nieposiadanie specjalnych więzów łączności (współpracy) z międzynarodowymi organizacjami powszechnymi (np. ONZ);
- stopień władzy organizacji nad państwami członkowskimi – organizacje tradycyjne (klasyczne) oraz organizacje ponadpaństwowe (ponadnarodowe).

Jest także, licząca w sumie kilkaset organizacji, grupa międzynarodowych organizacji turystycznych oraz takich, które nie będąc organizacjami turystycznymi – z uwagi na charakter swojej działalności – wywierają duży wpływ na funkcjonowanie turystyki. W literaturze naukowej znaleźć można niewiele klasyfikacji takich organizacji (Handsuh 1975, s. 8). Jedną z nielicznych jest typologia opracowana przez madrycki Instytut Studiów Turystycznych⁴. Wyróżniono w niej dwie podstawowe grupy organizacji: **organizacje ogólne, zajmujące się problematyką turystyki**, w tym: światowe i kontynentalne (regionalne) oraz **organizacje turystyczne**. W ramach tych ostatnich wyodrębniono dodatkowo:

- zawodowe, dzielące się jeszcze na: agencje podróży, hotelarskie i gastronomiczne, transportowe (lotnicze, drogowe, kolejowe, morskie i inne), naukowo-badawcze, rękodzielnicze (pamiątkarskie), wystaw i kongresów i inne;
- użytkowników, w tym: turystów, organizacje młodzieżowe i sportowe,
- rozwoju, w tym: promocyjne, ekologiczne, etnograficzne, miast i zabytków.

Chociaż badania dotyczące organizacji międzynarodowych działających w turystyce prowadzone są rzadko, to panuje przekonanie, że mają one duży wpływ na funkcjonowanie współczesnego rynku turystycznego. Swoistą syntezę analiz na ten temat stanowi rozbudowana tab. 1, w której przedstawiono podstawowe informacje dotyczące 42 najważniejszych organizacji turystycznych, jak i paraturystycznych, według charakteru prawnego członków, zakresu podmiotowego, możliwości przystąpienia do organizacji, zakresu ich działalności i rodzaju członków⁵. W tabeli nie uwzględniono jednak organi-

rodowy Instytut Teatralny), naukowe i techniczne (np. Międzynarodowa Unia Astronomiczna), zajmujące się ochroną zdrowia i niesieniem pomocy medycznej (np. Lekarze Bez Granic), sportowe (np. Międzynarodowa Federacja Związków Piłki Nożnej) itd.

⁴ Cuadernos Monograficos 14, Organizaciones Internacionales de Turismo, Instituto de Estudios Turísticos, Madrid 1973. Cyt. za: H. Handsuh (1975, s. 9).

⁵ Tabela jest wynikiem wieloletnich badań autora nad organizacjami międzynarodowymi działającymi w sektorze turystyki, które zostały opublikowane w książce (Alejsiak 2003).

zacji wyspecjalizowanych w obsłudze turystyki aktywnej i specjalistycznej. Zamiast tego jedną z nich szczegółowo scharakteryzowano w kolejnej części opracowania.

Poniżej podano rozwinięcia akronimów nazw organizacji podanych w tabeli nr 1.

I. Organizacje ogólnoświatowe o kompetencjach ogólnych, mające duży wpływ na funkcjonowanie turystyki

- ONZ/UN – Organizacja Narodów Zjednoczonych (United Nations Organization)
- OECD – Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (Organization for Economic Cooperation and Development)
- UNESCO – Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization)
- ILO – Międzynarodowa Organizacja Pracy (International Labour Organization)
- WHO – Światowa Organizacja Zdrowia (World Health Organization)
- WTO – Światowa Organizacja Handlu (World Trade Organization)

II. Międzynarodowe organizacje turystyczne o zasięgu ogólnoswiatowym

- UNWTO – Światowa Organizacja Turystyki (World Tourism Organization)
- WTTC – Światowa Rada Podróży i Turystyki (World Travel and Tourism Council)
- ITA – Międzynarodowy Związek Turystyki (International Touring Alliance)
- WLRA – Światowe Stowarzyszenie Wolnego Czasu i Rekreacji (World Leisure and Recreation Association)

III. Międzynarodowe organizacje turystyczne o zasięgu regionalnym

- ETC – Europejska Komisja Turystyki (European Travel Commission)
- PATA – Stowarzyszenie Turystyczne Azji Pacyficznej (Pacific Asia Travel Association)
- CTO – Karaibska Organizacja Turystyczna (Caribbean Tourism Organization)
- ATA – Afrykańskie Stowarzyszenie Turystyki (African Travel Association)

IV. Międzynarodowe organizacje działające w sektorze touroperatorów i agencji podróży

- UFATA – Zjednoczona Federacja Narodowych Związków Biur Podróży (United Federation of Travel Agents' Associations)
- WATA – Światowe Stowarzyszenie Agencji Podróży (World Association of Travel Agencies)
- ASTA – Amerykańskie Stowarzyszenie Agentów Podróży (American Society of Travel Agents)
- SPATA – Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskich Agentów Podróży (Society of Polish American Travel Agents)
- ETOA – Stowarzyszenie Europejskich Touroperatorów (European Tour Operators Association)
- ECTAA – Ugrupowanie Krajowych Stowarzyszeń Agentów Podróży i Touroperatorów w Ramach Unii Europejskiej (Group of National Travel Agents' and Tour Operators' Associations within the EU)

V. Międzynarodowe organizacje działające w sektorze hotelarstwa i gastronomii

- IH&RA – Międzynarodowe Stowarzyszenie Hoteli i Restauracji (International Hotel & Restaurant Association)
- IYHF – Międzynarodowa Federacja Schronisk Młodzieżowych (International Youth Hostel Federation)
- IFCC – Międzynarodowa Federacja Kempingu i Karawaningu (International Federation of Camping and Caravanning)
- HOTREC – Konfederacja Krajowych Stowarzyszeń Hoteli i Restauracji we Wspólnocie Europejskiej (Confederation of National Hotel and Restaurant Associations in European Community)

VI. Międzynarodowe organizacje turystyczne działające w sektorze transportowym

- ICAO – Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego (International Civil Aviation Organization)
- IATA – Stowarzyszenie Międzynarodowego Transportu Lotniczego (International Air Transport Association)
- ERA – Stowarzyszenie Europejskich Regionalnych Linii Lotniczych (European Region Airlines Association)
- IUR – Międzynarodowy Związek Transportu Drogowego (International Road Transport Union)
- IRU – Międzynarodowy Związek Kolei (International Union of Railways)
- ICCL – Międzynarodowa Rada Linii Wycieczkowych (International Council of Cruise Lines)

VII. Międzynarodowe organizacje turystyczne działające w sektorze edukacji i nauki

- IASET (AIEST) – Międzynarodowe Stowarzyszenie Naukowych Ekspertów Turystyki (International Association of Scientific Experts in Tourism)
- IAST – Międzynarodowa Akademia Studiów Nad Turystyką (International Academy for the Study of Tourism)
- TTTRA – Stowarzyszenie Badań nad Podróżami i Turystyką (Travel and Tourism Research Association)
- ATLAS – Europejskie Stowarzyszenie na Rzecz Edukacji Turystyki i Rekreacji (The European Association for Tourism and Leisure Education)
- AEHT – Europejskie Stowarzyszenie Szkół Hotelarskich i Turystycznych (European Association of Hotel and Tourism Schools)

VIII. Międzynarodowe organizacje ochrony przyrody i dziedzictwa kulturowego

- IFN – międzynarodowi Przyjaciele Natury (International Friends of Nature -)
- ICOM – międzynarodowa Rada Muzeów (International Council of Museums -)
- „EUROPA NOSTRA” – Międzynarodowa Federacja Pozarządowych Stowarzyszeń na Rzecz Ochrony Europejskiego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego („EUROPA NOSTRA” – International Federation of Non-Governmental Associations for the Protection of Europe's Cultural and Natural Heritage)

IX. Międzynarodowe organizacje zreszające menedżerów i pracowników turystyki

- IATM – Międzynarodowe Stowarzyszenie Pilotów Wycieczek (International Association of Tour Managers)
- SITE – Stowarzyszenie Organizatorów Turystyki Motywacyjnej (The Society of Incentive & Travel Executives)
- EUTO – Europejski Związek Pracowników Turystyki (European Union of Tourist Officers)
- X. INNE ORGANIZACJE TURYSTYCZNE I PARATURYSTYCZNE
- ETAG – Grupa Działania na Rzecz Turystyki Europejskiej (European Tourism Action Group)
- AER – Zgromadzenie Regionów Europy (Assembly of European Regions)
- EFCT – Europejska Federacja Miast Konferencyjnych (European Federation of Conference Towns)
- IBST – Międzynarodowe Biuro Turystyki Socjalnej (International Bureau of Social Tourism)
- UIA – Unia Stowarzyszeń Międzynarodowych (Union of International Associations)

W tab. 1 nie uwzględniono wszystkich członków niektórych organizacji, co podyktowane było faktem ich dużej różnorodności. Poniżej zamieszczona jest lista tych organizacji, wraz z szerszą informacją na temat dodatkowych kategorii jej członków.

- AEHT – państwowe i prywatne szkoły turystyczne
- AER – europejskie regiony
- AIEST – instytucje lub organizacje zainteresowane działalnością AIEST

- ASTA – szkoły turystyczne, wypożyczalnie samochodów, przewoźnicy promowi
- ATLAS – instytucje edukacyjne i inne prowadzące badania w turystyce
- BITS – międzynarodowe organizacje zajmujące się turystyką socjalną oraz rządy Belgii, Francji, Szwajcarii i Włoch jako członkowie honorowi
- EFCT – miasta, instytucje i przedsiębiorstwa zaangażowane w turystykę biznesową
- ERA – lotniska, producenci samolotów, dostawcy usług związanych z transportem lotniczym
- ETAG – europejskie i międzynarodowe organizacje związane z turystyką
- ETOA – dostawcy usług turystycznych oraz firmy współpracujące z członkami ETOA
- IATA – tzw. Partnerzy IATA: przedsiębiorstwa i firmy zajmujące się infrastrukturą, finansami, cargo, obsługą lotnisk
- IATM – piloci wycieczek i przewodnicy
- IFN – instytucje edukacyjne, fundacje
- ICCL – morskie linie wycieczkowe, porty morskie, firmy ubezpieczeniowe, przedsiębiorstwa remontujące statki, firmy telekomunikacyjne
- ICOM – pracownicy muzeów, muzea i instytucje o podobnym profilu działania
- IRU – producenci samochodów, prywatni przewoźnicy
- IUR – zarządy kolei i infrastruktury kolejowej, przedsiębiorstwa kolejowe oraz prowadzące działalność uzupełniającą transport kolejowy
- PATA – morskie linie wycieczkowe, instytucje edukacyjne, medialne, przedsiębiorstwa komercyjne
- SITE – osoby zajmujące stanowiska kierownicze jakiegokolwiek firmy lub przedsiębiorstwa zaangażowanego w turystykę motywacyjną
- UFTAA – wypożyczalnie samochodów, izby turystyczne.
- UIA – agencje rządowe, organizacje, fundacje.
- UN WTO – firmy transportowe, instytuty badawcze, lokalne i regionalne izby turystyczne.

2. Europejska Federacja Cyklistów (European Cyclists Federation)⁶

Badania wykazują, że przeciętny Europejczyk poświęca z roku na rok coraz więcej czasu na turystykę i rekreację⁷. Wskazują one również, że jedną z form aktywnego wypoczynku w czasie wolnym jest jazda na rowerze. W tej części pracy scharakteryzowano cele statutowe i działalność Europejskiej Fe-

⁶ W tej części opracowania wykorzystano m.in. fragmenty pracy Pani Pauliny Wójcik, studentki ostatniego roku studiów magisterskich w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie wykonanej w ramach projektu zaliczeniowego z przedmiotu „Międzynarodowe organizacje turystyczne”, która została przygotowana pod kierunkiem W. Alejsiaka w 2010 r.

⁷ W zakresie szeroko pojętej rekreacji potwierdzają to np. badania przytoczone w pracy: *Free time and Leisure Participation. International Perspectives*, (red. Cushman Veal, Zuzanek 2005). Natomiast jeśli chodzi o turystykę (także te jej formy, które zaliczamy do turystyki aktywnej i specjalistycznej) to tendencje te potwierdzają m.in. cyklicznie wykonywane badania EUROSTAT „Survey on the attitudes of Europeans towards Tourism” („Badanie postaw Europejczyków wobec turystyki”). Badania te – wykonywane na zlecenie Komisji Europejskiej przez The Gallup Organisation i „TNS Political & Social” oraz – realizowane są na reprezentatywnych próbach badawczych, którymi corocznie objętych jest ponad 30 000 respondentów w 32 krajach Europy. Por. EUROSTAT (2013), *Europeans towards tourism*. Flash Eurobarometr No 370, European Commission, The Gallup Organization, March 2013. On-line: http://ec.europa.eu/public_opinion/flash/fl_370_en.pdf; 23.09.2015.

deracji Cyklistów w zakresie krzewienia idei i wartości tradycyjnie wiązanych z ruchem cyklistów oraz promowanie zrównoważonego rozwoju turystyki rowerowej, a także sztandarowy projekt realizowany przez tę organizację, jakim jest europejska sieć szlaków „EuroVelo”.

Misja i cele ECF

Europejska Federacja Cyklistów (EFC) jest pozarządową organizacją międzynarodową, która swoją działalnością obejmuje całą Europę. Założona została w 1983 r. przez 12 stowarzyszeń rowerowych z różnych krajów. Obecnie do EFC należy ponad 60 organizacji, których członkami jest pół miliona indywidualnych mieszkańców Europy w 37 krajach (<http://www.ecf.com/>; 23.09.2015). W odróżnieniu od skoncentrowanej głównie na aspektach sportowych Międzynarodowej Unii Kolarskiej (Union Cyclists International – UCI), działalność ECF skoncentrowana jest nie na wyczynowym uprawianiu kolarstwa, ale na problemach przeciętnego rowerzysty oraz turystyce rowerowej.

Misją organizacji jest szerzenie w społeczeństwie świadomości tego, że wykorzystanie potencjału drzemiącego w rowerze jako środka transportu oraz jego wszechstronnych walorów rekreacyjnych prowadzi do zrównoważonej mobilności społeczeństwa oraz przyczynia się do ogólnie pojętego dobra społecznego. ECF stara się krzewić idee związane z tradycyjnymi wartościami, jakie od dziesięcioleci przyświecają cyklistom i turystom rowerowym oraz wpływać na zmianę nastawienia do roweru ogółu społeczeństwa. W tym celu prowadzi szeroko zakrojoną działalność popularyzatorską, wykorzystując do tego zarówno społeczną aktywność swoich sympatyków, jak i upowszechnianie wyników badań oraz ekspertyz dotyczących znaczenia roweru we współczesnym świecie oraz polityki transportowej w krajach Unii Europejskiej. Do podstawowych celów organizacji należy (<http://www.ecf.com/about-us/manifesto/>; 23.09.2015).

- promowanie i zachęcanie do jeżdżenia rowerem jako ekonomicznego, skutecznego, zdrowego i przyjaznego naturze sposobu transportu i rekreacji;
- promowanie uznania korzyści płynących z jazdy rowerem dla całego społeczeństwa;
- popieranie uwzględniania potrzeb rowerzystów we wszystkich aspektach planowania miejskiego i transportowego, ekologii, bezpieczeństwa i zdrowia w całej Europie;
- wspieranie organizacji członkowskich;
- prowadzenie badań związanych z jazdą na rowerze, transportem, ochroną środowiska i bezpieczeństwem;
- dostarczanie informacji i udzielanie porad organizacjom członkowskim oraz wspieranie ich działań na poziomie krajowym i międzynarodowym;
- promowanie wymiany informacji pomiędzy członkami;
- organizowanie regularnych konferencji związanych z transportem, ochroną środowiska i bezpieczeństwem;

- działania mające na celu podnoszenie świadomości w instytucjach międzynarodowych, organizacjach turystycznych, różnych grupach zajmujących się ochroną środowiska i sprawami transportu oraz wśród polityków, planistów, producentów.

W podstawowym zakresie działalność Europejskiej Federacji Cyklistów opiera się na aktywności organizacji członkowskich funkcjonujących w poszczególnych krajach na szczeblu lokalnym, regionalnym i ogólnokrajowym. ECF utrzymuje bliskie kontakty z Europejską Konferencją Ministrów Transportu (European Conference of Ministers of Transport – ECMT), Ekonomiczną Komisją ONZ dla Europy (United Nations Economic Commission for Europe) oraz z różnymi instytucjami Unii Europejskiej, w tym zwłaszcza z Parlamentem Europejskim i Komisją Europejską. Swoje podstawowe cele ECF realizuje m.in. poprzez:

- dostarczanie informacji, rekomendacji, porad władzom, organizacjom, instytucjom międzynarodowym, przemysłowi, przedsiębiorstwom transportowym, przemysłowi turystycznemu;
- rozpowszechnianie informacji wśród członków, a także przekazywanie ich do mediów;
- przygotowywanie raportów i ekspertyz dotyczących planowania przestrzennego i ułatwień technicznych dla rowerzystów;
- reprezentowanie interesów rowerzystów oraz lobbowanie w instytucjach europejskich i międzynarodowych.

Członkostwo

Członkostwo otwarte jest dla wszystkich grup i organizacji, które wyrażają zainteresowanie rowerem jako codziennym środkiem transportu lub rekreacji. Podjęcie decyzji o przyjęciu nowego członka dokonuje się w drodze głosowania, w którym niezbędne jest uzyskanie większości głosów członków obecnych. Rodzaje członkostwa:

- pełne członkostwo – skierowane jest do organizacji z terenu całej Europy, których głównym celem działania jest promocja roweru jako środka transportu podczas codziennego życia oraz rekreacji. Obowiązkiem tych członków jest dokonywanie ustalonej składki członkowskiej, co upoważnia ich do głosowania podczas Walnych Zgromadzeń ECF;
- członkostwo stowarzyszone – jest otwarte dla tych organizacji pochodzących z Europy, które nie spełniają kryteriów członków pełnych, ale wspierają główne założenia federacji. Do kategorii członków stowarzyszonych zalicza się także organizacje rowerowe pochodzące spoza terytorium Europy lub inne podmioty zainteresowane aktywnością rowerową. Zobowiązani są także do płacenia składek, w zamian za co otrzymują niezbędne materiały oraz mają prawo uczestnictwa w głównych spotkaniach zarządu i podczas zebrań grup stowarzyszonych. Nie mają jednak prawa do głosowania;

- członkowie wspierający – należą do nich ugrupowania handlowe i przedsiębiorstwa, które nie mają możliwości zdobycia statusu członka stowarzyszonego, ale są zainteresowani członkostwem w federacji.

Z uwagi na to, że EFC jest federacją związków nie ma w tej organizacji członkostwa indywidualnego, a osoby tym zainteresowane są zapraszane do członkostwa w ich krajowych organizacjach rowerowych. Wśród pełnoprawnych członków Federacji znajdują się dwa podmioty z Polski: ogólnopolska sieć organizacji rowerowych „Miasta dla Rowerów” (Cities for Bicycles) z siedzibą we Wrocławiu (od 1998 r. działa w ramach Polskiego Klubu Ekologicznego), a także mające swoją siedzibę w Gdańsku – Pomorskie Stowarzyszenie „Wspólna Europa” (Pomeranian Association Common Europe – PSWE) (<http://www.ecf.com/about-us/our-members/>; 23.09.2015)⁸.

Władze i struktura organizacyjna

Europejska Federacja Cyklistów jest podmiotem prawnym, który został zarejestrowany na mocy prawa belgijskiego, jako organizacja typu non-profit. Główne biuro ECF znajduje się w Brukseli. Najważniejszym organem jest **Walne Zgromadzenie**, które zbiera się raz w roku (przeważnie w maju lub czerwcu) i trwa około tygodnia. Drugim ważnym organem Federacji jest **Rada Wykonawcza**, która wybierana jest przez Walne Zgromadzenie. Składa się z minimum trzech, a maksimum ośmiu osób, a na jej czele stoi **Prezydent**. Rada ze swojego grona wybiera także sekretarza i skarbnika oraz jednego lub więcej wiceprzewodniczących. Ważną rolę w działalności EFC odgrywają eksperci, którzy odpowiedzialni są za prace związane z poszczególnymi jej projektami. Władze organizacji zastrzegły sobie prawo wyłączności nazw „ECF”, „Velo-City” i „EuroVelo”, które są zarejestrowanymi znakami Federacji.

Formy i zakres działalności

Głównymi obszarami działalności EFC jest organizacja spotkań i konferencji⁹ oraz wydawanie biuletynów, materiałów i opinii¹⁰, a także – mająca największe znaczenie dla turystyki rowerowej – realizacja projektów służących popularyzacji wykorzystania roweru w celach turystycznych oraz inicjowanie i wspieranie działań związanych z budową i utrzymaniem służącej temu infrastruktury. Najważniejszym z nich jest projekt „EuroVelo”, czyli Europejska

⁸ Wcześniej członkiem stowarzyszonym Federacji była też Fundacja Partnerstwo dla Środowiska (Polish Environmental Partnership Foundation – PEPF) z siedzibą w Krakowie, która w ramach współpracy z Federacją zrealizowała m.in. projekt „Polish Greenways Programme”, który – zachęcając do zdrowego i aktywnego stylu życia oraz do ochrony walorów przyrodniczych – kładł nacisk na rozwój ekoturystyki i zrównoważonej mobilności na terenie kraju (<http://www.fpd.pl/pl/projekty>; 23.09.2015).

⁹ Polska była gospodarzem jednego z takich zebrań w 2010 r., kiedy w dniach 13–18 maja odbyło się ono w Tczewie i Gdańsku pod hasłem „Kolarstwo w miastach położonych wzdłuż dużych rzek europejskich, jako ważne narzędzie dla rozwoju regionalnego i aktywnej ekoturystyki” (*Cycling in cities located along large European rivers as an important tool for regional and active eco-tourism development*).

¹⁰ Na przykład popularnego wśród sympatyków kolarstwa biuletynu „BYPAD – More quality for bicycle traffic”. On-line: http://www.bypad.org/cms_site.phtml?id=552&sprache=en; 28.09.2015.

Sieć Szlaków Rowerowych (European Cycle Route Network), który zostanie szerzej przedstawiony w osobnym punkcie w dalszej części pracy. Do innych ważnych działań realizowanych przez Europejską Federację Cyklistów zaliczyć należy projekty: „Velo-City”, „Cities for Cyclists” i „Global Alliance for EcoMobility”.

Pierwszy z nich („Velo-City”) to powszechnie znana i ciesząca się dużą popularnością seria „konferencji rowerowych” organizowanych na świecie, w których EFC uczestniczy praktycznie od początku swego istnienia. Projekt ten realizowany jest od 1980 r. i odgrywa cały czas bardzo istotną rolę w promocji roweru na świecie. Konferencje rowerowe to ważne spotkania wszystkich tych, którzy są zaangażowani w politykę, promocję i świadczenie usług dla rowerzystów. Cechująca te konferencje swoista mieszanka ludzi, zawodów, doświadczeń i umiejętności sprawia, że podczas nich rodzi się wiele ważnych dla tego środowiska inicjatyw. W 2010 r. Europejska Federacja Cyklistów zobowiązała się do organizacji tego typu konferencji corocznie (kolejne odbyły się w: Kopenhadze – 2010, Sewilli – 2011, Vancouver – 2012, Wiedniu – 2013, Adelajdzie – 2014 oraz Nantes – 2015). W tym ostatnim „Velo-City”, które odbyło się 2–5 czerwca 2015 r. uczestniczyło około 1500 delegatów z 80 krajów świata. W czasie obrad – które relacjonowało 113 dziennikarzy z całego świata – głos zabrało 300 mówców, a w uroczystej paradzie wzięło udział ponad 7000 osób (<http://www.velo-city2015.com/en/>; 27.09.2015).

Projekt „Miasta dla Rowerzystów” ma na celu wypromowanie roweru jako głównego środka transportu. Cel ten ma zostać osiągnięty poprzez skierowanie uwagi na praktyki i działania polityczne wielu państw, dla których rower jest dobrym „przyjacielem”. Europejska Federacja Cyklistów podejmuje wiele działań wynikających ze statutowych celów organizacji, które mają wpływ na stanowiska władz zarówno w poszczególnych krajach, jak i władz UE. Jako przykład może posłużyć „Green Paper on Urban Mobility”, czyli „Zielona Księga Mobilności w Mieście”, która stanowiła podstawę podjętych w 2007 r. przez Komisję Europejską konsultacji w sprawie mobilności w mieście (ECF 2007). W działania tego typu wpisuje się także aktywność EFC w dziedzinie walki z niekorzystnymi skutkami zmian klimatycznych. Organizacja przy różnych okazjach stara się przypominać politykom o wielkiej roli, jaką w dziedzinie transportu może odgrywać rower, który jest jednym z niewielu pojazdów mechanicznych nieprzyczyniających się do emisji substancji szkodliwych. ECF opublikowało deklarację, która apeluje do wszystkich polityków i urzędników o uznanie istotnej roli roweru w walce ze zmianami klimatu.

Europejska Federacja Cyklistów włącza się też w projekty realizowane przez inne organizacje, zwłaszcza takie, które mają na celu zachęcanie do aktywności fizycznej i prozdrowotnego stylu życia. Przykładem może być projekt „EU Platform on Diet, Physical Activity and Health”. Europejska Federacja Cyklistów – powołując się na zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) – zachęca do co najmniej 30-minutowego wysiłku fizycznego dziennie, podkreślając fakt, że jazda na rowerze generuje pozytywne efekty zewnętrzne w dziedzinie zdrowia. Wychodząc naprzeciw postulowanej w ra-

mach tej inicjatywy promocji zdrowia – EFC stworzyła projekty: „Rowerem do pracy” oraz „Rowerem do szkoły”.

ECF działa także poza obszarem Europy. Federacja jest np. członkiem założycielskim Globalnego Aliansu dla Ekomobilności (Global Alliance for EcoMobility), które powstało w 2007 r. na Bali podczas szczytu ONZ poświęconego sprawom klimatycznym¹¹. Jest to globalne, międzysektorowe partnerstwo utworzone w celu promocji ekomobilności oraz zintegrowanej promocji poruszania się pieszo i rowerem. Alians wspiera ekomobilność jako działanie dostępne dla każdego z nas zapewniając, że tego typu działanie służy zdrowiu, pomaga dbać o czyste powietrze i unikać hałasu, prowadzi do redukcji emisji gazów cieplarnianych oraz do indywidualnych oszczędności, przez co daje szansę na realizację koncepcji zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich.

Projekt „EuroVelo” jako przykład promowania turystyki rowerowej

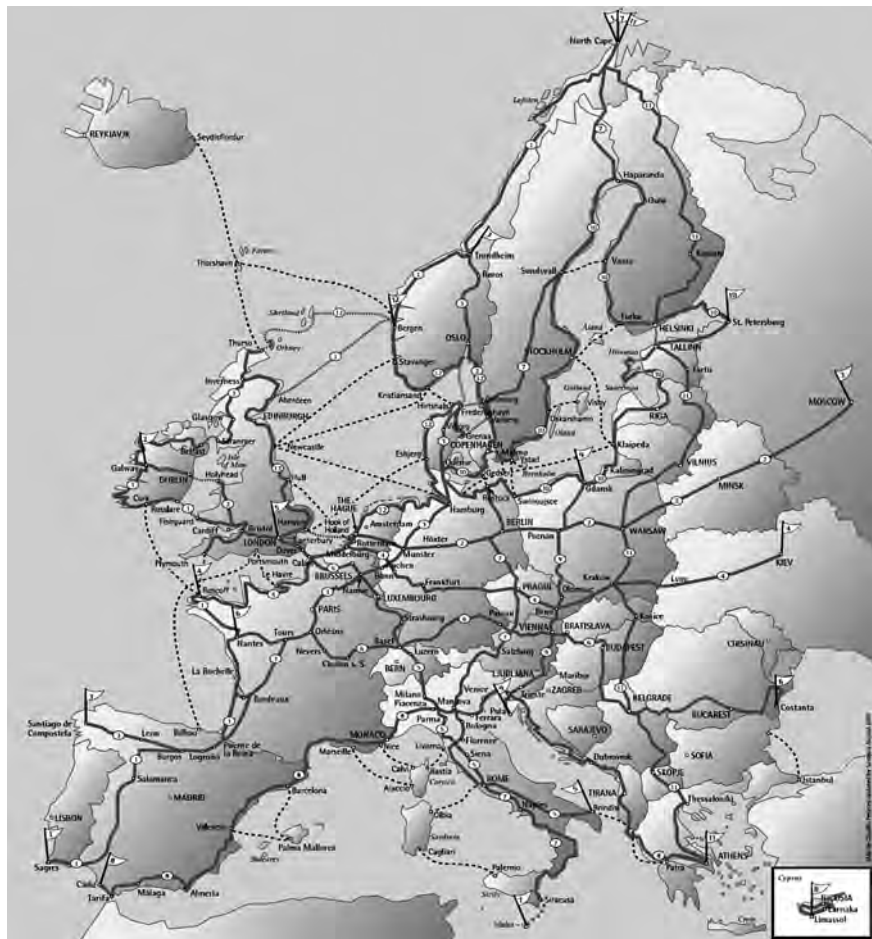
„EuroVelo” to europejska sieć szlaków, która ma sprzyjać rozwojowi turystyki rowerowej na całym kontynencie. Wchodzące w jej skład szlaki tworzone są w oparciu o już istniejącą sieć lokalnych, regionalnych oraz krajowych ścieżek i tras rowerowych, łącząc je w jeden system. Celem „EuroVelo” jest zachęcenie ludzi do częstszego podróżowania rowerem zamiast samochodem oraz korzystania z tego środka transportu w ramach aktywności rekreacyjnej i turystycznej. Nie chodzi oczywiście o to, aby wszystkich zachęcać do jazdy rowerem przez cały kontynent; większość podróży ścieżkami „EuroVelo” odbywa się lokalnie. Jednak każda podróż takim szlakiem ma pewien dodatkowy walor związany z tym, że dany użytkownik ma świadomość tego, że jest na trasie szlaku, którym – jeśli będzie chciał – może dojechać rowerem na drugi koniec Europy (z Paryża do Moskwy, czy też z Finlandii do Turcji). Skalę tego projektu przedstawiono na rys. 1.

Pomysł na projekt „EuroVelo” zrodził się w 1995 r. i wykazuje pewne podobieństwo do amerykańskich projektów „Greenways”¹². Jednak oficjalnie

¹¹ W 2011 r. organizacja została przekształcona w The EcoMobility Alliance (<http://www.ecomobility.org/>; 23.09.2015).

¹² Termin „Greenways” (a wraz z nim cały ruch) pojawił się w USA w latach 50. XX w. w kontekście ścieżek rekreacyjnych (pieszych i rowerowych) służących promocji aktywnego stylu życia i niezmotywowanych środków transportu, które tworzone głównie na terenach miejskich. W roku 1987 dzięki wspólnej inicjatywie prezydenckiej Komisji ds. Rekreacji (President’s Commission on American Outdoors) oraz aktywności ówczesnego prezydenta National Geographic Society (Gilberta Grosvenora) ogłoszono długofalowy cel strategiczny, jakim było „utworzenie sieci *greenways* w całej Ameryce!”. Obecnie w USA istnieje ponad 20 tys. km zielonych szlaków, a w ich utrzymanie i eksploatację zaangażowanych jest setki organizacji pozarządowych zajmujących się rozwojem idei „*greenways*” na szczeblu krajowym, stanowym i lokalnym, gdzie często istnieją nawet specjalne stanowiska dla urzędników ds. *greenways*. Większość inicjatyw realizowanych w ramach tego ruchu odbywa się w oparciu o szerokie partnerstwo sektora publicznego, biznesowego i pozarządowego. Warto dodać, że w 1997 r. w Namur (w Belgii) powstało Europejskie Stowarzyszenie na rzecz Greenways (European Greenways Association – EGWA), które skupia narodowe organizacje zajmujące się tworzeniem i promocją *greenways* z różnych krajów europejskich. W jego skład wchodzi Program Central

uruchomienie projektu ogłoszono rok później. Na spotkaniu Europejskiej Federacji Cyklistów (niestety wtedy jeszcze bez udziału organizacji z Polski) w Kopenhadze w 1996 r., ogłoszono projekt „paneuropejski” mający na celu stworzenie sieci długodystansowych szlaków rowerowych „EuroVelo”.



Rys. 1. Sieć tras rowerowych EuroVelo

Źródło: <http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/5b/>; 23.09.2015

Ścieżki rowerowe wchodzące w skład „EuroVelo” budowane są na podstawie już istniejących dróg rowerowych i mają za zadanie połączyć wszystkie w jedną wielką całość. Najważniejsze wymagania dla tras „EuroVelo”, to:

- co najmniej 80% nawierzchni asfaltowej;
- zmiany rodzaju nawierzchni nie częściej niż co 2 km;

& Eastern European Greenways), który jest pozarządową inicjatywą rozwijaną w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Powstał on w 2000 r. w ramach międzynarodowego Stowarzyszenia „Environmental Partnership Association” działającego w Polsce, Czechach, Słowacji, Węgrzech, Rumunii i Bułgarii (<http://www.greenways.org.pl/greenways/historia-greenways.html>; 23.09.2015).

- jeżeli szlak prowadzi jezdnią, to ruch na jezdni nie powinien przekraczać 1000 samochodów dziennie;
- jeżeli szlak prowadzi wydzieloną ścieżką rowerową wzdłuż jezdni, ruch na jezdni nie powinien przekraczać 10 000 samochodów dziennie;
- umożliwiając jazdę dwóch osób obok siebie;
- nachylenia nie przekraczają 6%;
- dostępne przez cały rok i przy każdej pogodzie;
- sklepy nie rzadziej niż co 30 km, noclegi co 50 km, transport publiczny co 150 km.

Całą sieć „EuroVelo” tworzy obecnie 14 tras o różnej długości oraz różnym stopniu zaawansowania realizacji, które docelowo mają mieć łączną długość prawie 70 tys. km. Prawie 45 tys. km tras – na które składają się zarówno już istniejące, jak i planowane trasy rowerowe na poziomie krajowym i regionalnym w poszczególnych krajach – są już oficjalnymi szlakami: mają prawo nazywać się „EuroVelo”. Pozostałe w zasadniczej części też już istnieją, ale z różnych względów nie zawsze można przypisywać im nazwę „EuroVelo”, która – tak jak już wspomniano – jest zarejestrowanym znakiem towarowym ECF i aby się nią posługiwać trzeba spełnić określone warunki.

Taka sytuacja występuje np. w Polsce, gdzie z uwagi na to, że oficjalnie w naszym kraju działają tylko dwie osoby zatwierdzone przez Europejską Federację Cyklistów jako oficjalni koordynatorzy tego projektu (The National EuroVelo Coordinator), tylko niewielka część szlaków wchodzących w skład sieci międzynarodowej może występować pod oficjalną nazwą. Dlatego też większość szlaków „EuroVelo” w Polsce jest oznaczonych jako szlaki rowerowe i ma numerację wykorzystującą literę „R” (np. R-4, R-9, R-10, R-11, R-13), a tylko na pewnych ich fragmentach – tam, gdzie wyznaczeni są specjaliści oficjalni przedstawiciele EFC – może być nazywana szlakami „EuroVelo” (dotyczy to np. fragmentów EV 2 – od granicy z Niemcami do Poznania).

We wszystkich krajach trasy „EuroVelo” planowane są według wspólnych kryteriów. Pomimo tego, że w ramach projektu „EuroVelo” Europejska Federacja Cyklistów opracowała założenia do budowy sieci 12 tras rowerowych łączących oddalone od siebie punkty całej Europy, to obecnie tych tras jest więcej niż pierwotnie planowano – bo 14. Ich nazwy, przebieg oraz długość podano w tab. 2.

Tab. 2. Główne punkty przebiegu szlaków „EuroVelo”
(połączenia z innymi ścieżkami EV podane w nawiasach)

Numer szlaku	Nazwa szlaku	Przebieg przez miasta	Przebieg przez państwa	Długość (km)
EV1	Szlak Wybrzeżem Atlantyku	Przyładek Północny (EV7, EV11) – Wybrzeże Norwegii – Trondheim (EV3) – Bergen (EV12) – Aberdeen (EV12) – Inverness (EV12) – Glasgow – Stranraer – Belfast – Galway (EV2) – Cork – Rosslare – Fishguard – Bristol (EV2) – Plymouth – Roscoff (EV4) – Nantes (EV6) – La Rochelle – Burgos (EV3) – Salamanca – Sagres	Norwegia, Wielka Brytania, Irlandia, Francja, Hiszpania, Portugalia	8186

EV2	Szlak Stolic	Galway (EV1) – Dublin – Holyhead – Bristol (EV1) – Londyn (EV5) – Harwich – Rotterdam – Haga – Münster (EV3) – Berlin (EV7) – Poznań (EV9) – Warszawa (EV11) – Mińsk – Moskwa	Wielka Brytania, Holandia, Niemcy, Polska , Białoruś, Rosja	5500
EV3	Szlak Pielgrzymi	Santiago de Compostella – Leon – Burgos (EV1) – Bordeaux – Tours (EV6) – Orléan (EV6) – Paryż – Namur (EV5) – Aachen (EV4) – Münster (EV2) – Hamburg (EV12) – Odense (EV10) – Viborg – Frederikshaven (EV12) – Göteborg (EV12) – Oslo – Roros – Trondheim (EV1)	Hiszpania, Francja, Belgia, Niemcy, Dania, Szwecja, Norwegia	5122
EV4	Szlak Europy Centralnej (Roscoff-Kijów)	Roscoff (EV1) – francuskie wybrzeże Atlantyku – Le Havre – Calais (EV5) – Middelburg – Aachen (EV3) – Bonn – Frankfurt – Praga (EV7) – Brno (EV9) – Kraków (EV11) – Lwów – Kijów	Francja, Belgia, Niemcy, Czechy, Polska , Ukraina	4000
EV5	Via Roma Francigena	Londyn (EV2) – Canterbury – Calais (EV4) – Bruksela – Namur (EV3) – Luksemburg – Strasburg – Bazylea (EV6) – Lucerna – Mediolan – Piacenza (EV8) – Parma – Florencja (EV7) – Siena – Rzym (EV7) – Brindisi	Wielka Brytania, Francja, Belgia, Luksemburg, Szwajcaria, Włochy	3900
EV6	Szlak Rzek (Ocean Atlantycki po Morze Czarne)	Nantes (EV1) – Tours (EV3) – Orléan (EV3) – Nevers – Chalon sur Saône – Bazylea (EV5) – Passau – Ybbs (EV7) – Linz – Wiedeń (EV9) – Bratysława – Budapeszt – Belgrad (EV11) – Bukareszt – Konstanca	Francja, Szwajcaria, Niemcy, Austria, Słowacja, Węgry, Serbia, Rumunia	3653
EV7	Szlak Słońca (Środkowo-europejski)	Przyładek Północny (EV1, EV11) – Haparanda (EV10) – Sundsvall (EV10) – środkowa Szwecja – Kopenhaga (EV10) – Gedser – Rostock (EV10) – Berlin (EV2) – Praga (EV4) – Ybbs (EV7) – Salzburg – Mantua (EV8) – Bolonia – Florencja (EV5) – Rzym (EV5) – Neapol – Syrakuzy – Malta	Norwegia, Szwecja, Dania, Niemcy, Czechy, Austria, Włochy, Malta	6000
EV8	Szlak Śródziemnomorski	Kadyks – Málaga – Almería – Walencja – Barcelona – Monako – Piacenza (EV5) – Mantua (EV7) – Ferrara – Wenecja – Triest (EV9) – Rijeka – Split – Dubrovnik – Tirana – Patras – Ateny (EV11)	Hiszpania, Francja, Monako, Włochy, Słowenia, Chorwacja, Czarnogóra, Albania, Grecja	5388
EV9	Szlak Bursztynowy (Morze Bałtyckie po Adriatyk)	Gdańsk (EV10) – Poznań (EV2) – Wrocław – Ołomuniec – Brno (EV4) – Wiedeń (EV6) – Maribor – Ljubljana – Triest (EV8) – Pula	Polska , Czechy, Austria, Słowenia, Włochy, Chorwacja	1930
EV10	Szlak Wokół Bałtyku (Okreżny Hanzeatycki)	Sankt Petersburg – Helsinki (EV11) – Vaasa – Oulu – Haparanda (EV7) – Sundsvall (EV7) – Sztokholm – Ystad – Malmö; – Kopenhaga (EV7) – Odense (EV3) – Rostock (EV7) – Świnoujście – Gdańsk (EV9) – Kaliningrad – Klaipėda – Ryga – Tallinn (EV11) – Sankt Petersburg	Rosja, Finlandia, Szwecja, Dania, Niemcy, Polska , Litwa, Łotwa, Estonia	7930
EV11	Szlak Wschodnio-europejski	Przyładek Północny (EV1, EV7) – Fińskie jeziora – Helsinki (EV10) – Tallinn (EV10) – Tartu – Wilno – Warszawa (EV2) – Kraków (EV4) – Koszyce – Belgrad (EV6) – Skopje – Saloniki – Ateny (EV8)	Norwegia, Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa, Polska , Słowacja, Węgry, Serbia, Macedonia, Grecja	5964

EV12	Szlak Wokół Morza Północnego	Bergen (EV1) – Stavanger – Kristiansand – Göteborg (EV3) – Varberg – Grenaa – Frederikshaven (EV3) – Hirtshals – Esbjerg – Hamburg (EV3) – Haga (EV2) – Rotterdam – Harwich (EV2) – Kingston upon Hull – Newcastle – Edynburg – Aberdeen (EV1) – Inverness (EV1) – Thurso – Orkady – Szetlandy – Bergen (EV1)	Norwegia, Szwecja, Dania, Niemcy, Holandia, Wielka Brytania	5932
EV 13	Szlak Żelaznej Kurtyny	Szeged – Jimbolia – Vrsac – Orşova – Kladovo – Zaječar – Knjaževac – Piro – Dragoman – Kiustendil – Strumica – Petricz – Goce Delczew – Smolan – Kyprinos – Swilengrad – Edirne – Matko Tynowo – Rezowo	Finlandia, Rosja, Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Niemcy, Czechy, Austria, Słowacja, Węgry, Rumunia, Serbia, Bułgaria, Macedonia, Grecja, Turcja	10400
EV 15	Szlak Renu	Andermatt – Chur – Schaffhausen – Basel (EV5-EV6) – Hünig – Neuf-Brisach – Strasbourg (EV5) – Lauterbourg – Karlsruhe – Ludwigshafen – Mannheim – Moguncja – Wiesbaden – Bingen – Koblenca – Bonn – Kolonia – Düsseldorf – Duisburg – Arnhem – Utrecht – Rotterdam	Szwajcaria, Francja, Niemcy, Holandia	1320

Źródło: informacje podane na stronach: <http://www.eurovelo.org/>; https://pl.wikipedia.org/wiki/EuroVelo#EuroVelo_13; <http://pl.wikipedia.org/wiki/EuroVelo>.

Realizując projekt „EuroVelo” oraz budując nowe i łącząc już istniejące szlaki, Europejska Federacja Cyklistów ma nadzieję na wzrost zainteresowania turystyką rowerową na terenie całej Europy. Mimo że Unia Europejska wspiera inicjatywę oraz finansuje niektóre akcje realizowane w ramach projektu, to budowa ścieżek „EuroVelo” jest kierowana przez państwowe, regionalne i lokalne organy władzy oraz pozarządowe organizacje w poszczególnych krajach. To że wybrane fragmenty szlaków posiadają status międzynarodowy pomaga w zdobyciu funduszy i poparcia politycznego dla ich budowy. Jak już wspomniano, jedynie szlaki zatwierdzone przez koordynatora „EuroVelo” mają prawo do używania tej nazwy, co jest swoistym symbolem jakości zarówno dla rowerzysty, jak i promotora szlaku¹³.

Zakończenie

Działalność Europejskiej Federacji Cyklistów, w tym zwłaszcza projekt „EuroVelo”, ma duże znaczenie nie tylko dla krzewienia idei bardzo ważnych z punktu widzenia turystyki aktywnej i specjalistycznej, ale także dla jednej z ich ważnych form, jaką jest turystyka rowerowa. Dobrze wpisuje się ona także w działania związane z promowaniem zachowań prozdrowotnych oraz z troską o stan środowiska naturalnego i rozwój turystyki zrównoważonej, która zakłada osiągnięcie harmonii pomiędzy potrzebami turystów, miejscowej ludności i środowiska naturalnego (Zaręba 2000). Sukces w tej dziedzinie zostanie jednak osiągnięty tylko wtedy, gdy te trzy elementy będą jed-

¹³ Warto w tym momencie wskazać na pewne problemy, na jakie idea tworzenia szlaków „EuroVelo” napotkała w Polsce, gdzie nie do końca jasne intencje i działania podejmowane przez podmioty, które chciały ją realizować w naszym kraju, spowodowały, że wiele samorządów terytorialnych (gmin, powiatów i województw) zrezygnowało z udziału w tym projekcie. Por. np. <http://mylomza.home.pl/home/lomza/item/6407-%C5%9Bcie%C5%Bcek.html>.

nocześnie współdziałać. Promowanie turystyki rowerowej dobrze temu służy. Przedstawiona w tym opracowaniu organizacja, a zwłaszcza jej sztandarowy projekt, jest dobrym przykładem korzyści, jakie dla ogólnie pojętego rozwoju turystyki stwarza współpraca międzynarodowa. Przykładów takiej współpracy w ramach różnych organizacji międzynarodowych jest wiele. Interdyscyplinarność i wielosektorowość zjawiska turystyki, a szczególnie jej bliskie związki z wieloma dziedzinami życia społecznego i gospodarczego, spowodowały ich daleko idącą specjalizację. Nie ogranicza ona jednak, a raczej sprzyja podejmowaniu wspólnych działań o charakterze międzynarodowym zarówno przez same organizacje, jak i należących do nich członków i sympatyków.

Bibliografia

- Alejski W., 2006, *Funkcje lobbingsowe międzynarodowych organizacji turystycznych*, [w:] *Gospodarka turystyczna a grupy interesu*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa, s. 273–289.
- Alejski W., Marciniak T., 2003, *Międzynarodowe organizacje turystyczne*, Albis, Kraków.
- Alejski W., 2000, *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*, Albis, Kraków.
- Bierzanek R., 1976, *Stosunki międzynarodowe*, [w:] *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, A. Kłafkowski i J. Symonides (red.), Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Cushman G., Veal A.J., Zuzanek J. (eds.) 2005, *Free time and Leisure Participation. International Perspectives*, CABI Publishing.
- Cycling in cities located along large European rivers as an important tool for regional and active eco-tourism development*, Meeting Preparatory Document.
- Czubik P., Kuźniak B., 2002, *Organizacje międzynarodowe*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa.
- ECF. Statement on the proposed Green Paper on Urban Transport Brussels, June 2007.
- Haliżak E., Kuźniak R. (red.), 2002, *Stosunki międzynarodowe – geneza, struktura, dynamika*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego Warszawa 2002.
- Handszuch H., 1975, *Międzynarodowa współpraca w dziedzinie turystyki*, Instytut Turystyki, Warszawa.
- Klepacki M., 1970, *Encyklopedia organizacji międzynarodowych*, PAN, Warszawa.
- Łoś-Nowak T. (red.), 1977, *Organizacje w stosunkach międzynarodowych*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Morawiecki W., 1976, *Organizacje międzynarodowe*, [w:] *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, A. Kłafkowski J. Symonides (red.), Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Zareba D., 2000, *Ekoturystyka – wyzwania i nadzieje*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Źródła internetowe

- http://www.bypad.org/cms_site.phtml?id=552&sprache=en.
- <http://www.ecf.com/>.
- (<http://www.ecf.com/about-us/our-members/>).
- <http://www.fpds.pl/pl/projekty>.
- <http://www.greenways.org.pl/greenways/historia-greenways.html>.
- http://en.wikipedia.org/wiki/European_Cyclists%27_Federation.
- <http://www.eurovelo.org/>.
- <http://www.fpds.pl/pl/projekty>.
- https://pl.wikipedia.org/wiki/EuroVelo#EuroVelo_13.

<http://pl.wikipedia.org/wiki/EuroVelo>.

http://ec.europa.eu/public_opinion/flash/fl_370_en.pdf.

<http://www.ecf.com/about-us/manifesto/>.

<http://www.velo-city2015.com/en/>.

http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/5b/Karte_Verlauf_EuroVelo.png.

Jolanta Śledzińska
Polskie Towarzystwo
Turystyczno-Krajoznawcze
Warszawa

TURYSTYKA KWALIFIKOWANA – ŚRODEK CZY CEL DZIAŁALNOŚCI POLSKICH TOWARZYSTW TURYSTYCZNYCH?

Celem turystyki nie jest „pożeranie kilometrów”,
lecz poznawanie kraju i jego życia, tak w teraźniejszości,
jak i przeszłości (Heinrich 1935)

Wstęp

Chęć poznawania i doświadczania piękna przyrody stanowiła podstawę do podejmowania podróży w epoce romantyzmu. Turystyka jako zorganizowana forma działalności ludzkiej zaistniała na ziemiach polskich w postaci Towarzystwa Tatrzańskiego¹ ponad 140 lat temu. Przez dziesiątki lat przyczyniała się do utrzymania jedności narodu będącego pod zaborami, do propagowania umiłowania Ojczyzny i służby dla niej, poznawania krajobrazu i kultury rodzimej. Stałymi wyznacznikami początków zorganizowanego ruchu turystycznego była spartańska wędrówka związana z poznawaniem ojczystego kraju, ochroną przyrody i wartości kulturowych, serdecznością i wzajemną pomocą na szlaku (Gordon, red. 1996).

¹ 31 grudnia 1873 r. w Nowym Targu powołano do życia Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie, które w 1874 r. zmieniło nazwę na Towarzystwo Tatrzańskie. Po zakończeniu I wojny światowej, w 1920 r. ponownie zmieniona została nazwa na Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Założycielami Towarzystwa byli przedstawiciele inteligencji i arystokracji polskiej, m.in. dr Tytus Chałubiński, ks. Józef Stolarczyk, Eugeniusz Janota, Walery Eliasz-Radzikowski i inni. Towarzystwo Tatrzańskie po zaledwie kilku miesiącach istnienia, kiedy było nastawione tylko na działalność w Tatrach i dostępne wyłącznie dla mieszkańców Galicji, dokonało zmian statutowo-organizacyjnych i rozpoczęło działalność na obszarze górskim na terenie całej Galicji oraz stało się dostępne dla mieszkańców wszystkich ziem polskich będących pod zaborami (<http://www.cotg.pttk.pl>).

W niniejszym opracowaniu autorka odniosła się do krótkiej charakterystyki turystyki kwalifikowanej podejmowanej przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze oraz jej prekursorów, wspominając też pokrótce o innych organizacjach (ZHP, PTSM, LZS), dla których turystyka kwalifikowana jest środkiem realizacji podstawowych celów statutowych, a nie celem samym w sobie.

Podstawowe pojęcia

W tym rozdziale opracowania autorka przedstawia podstawowe pojęcia stosowane w pracy. Jest to niezbędne, aby jednoznacznie zrozumieć treści zawarte w opracowaniu. Praca skupia się na działalności stowarzyszeń (organizacji) turystycznych, dlatego warto scharakteryzować, czym jest stowarzyszenie, jak formułowane są jego cele, co jest lub może być środkiem działania takiej organizacji.

Stowarzyszenie to organizacja społeczna, którą może powołać dowolna grupa osób. Osoby te muszą jedynie mieć wspólnie określone cele lub ewentualnie wspólne zainteresowania. Główną cechą stowarzyszenia jest to, że działa w celach niezarobkowych i funkcjonuje na zasadzie dobrowolności. Jest trwałe i samorządne. Samodzielnie określa swoje cele, a także struktury oraz program działania. Może także uchylać swoje wewnętrzne akty, które dotyczyć będą jego działalności. Cała działalność zasadniczo opiera się na pracy społecznej członków stowarzyszenia (www.cotojest.info).

Organizacje są jednocześnie systemami sztucznymi i naturalnymi, bowiem z jednej strony konstruują je świadomie ludzie w celu realizacji określonych celów i misji, z drugiej zaś składają się z naturalnych, pojedynczych uczestników i grup społecznych, dążących do zaspokojenia własnych potrzeb oraz realizacji własnych celów i interesów (Peszek 2002, s. 25).

Cel to przyszły, pożądany stan lub **rezultat działania** organizacji. Jest przewidziany do osiągnięcia w czasie ujętym przez plan wieloletni lub krótkoterminowy. Znajduje się w statucie każdej organizacji.

Misja to przedmiot trwałych dążeń organizacji, zwykle określony w statucie jako zakres działalności organizacji społecznie pożądanej.

Każde stowarzyszenie podejmując się realizacji swoich celów i misji musi podjąć konkretne działania. Dobór zasobów (środków materialnych i ludzkich), środków działania (celów pośrednich) oraz przyjętą kolejność nazywa się **sposobem działania** organizacji (Griffin 2007). Cele krótkie i dalekosiężne organizacji (stowarzyszenia), wymierne (namacalne, policzalne), ale i niewymierne (tzw. miękkie, jak np. kształtowanie właściwych postaw), były i są wyznacznikami działania każdego stowarzyszenia.

W przypadku turystyki kwalifikowanej sposobem działania będzie organizowanie m.in. **imprez** turystyki kwalifikowanej: rajdów, spływów, rejsów, zlotów i zjazdów a także obozów wędrownych, biwaków i wędrowek. Za podstawową imprezę turystyki kwalifikowanej uważany jest **rajd**, czyli planowa wędrowka kilku grup turystycznych po określonych trasach, w trakcie których

zespół realizuje zadania określone w regulaminie rajdu. Tego typu imprezy organizowane są dla turystów pieszych, kolarskich i motorowych, a także dla turystów uprawiających turystykę konną czy narciarską.

Turystyka kwalifikowana

– geneza, definicje, formy

Turystyka kwalifikowana, będąca formą specjalizacji w wybranej dyscyplinie turystycznej, była w XX w. kwintesencją turystyki wędrownej (Tanaś 2011). Określenie „turystyka kwalifikowana” pojawiło się w latach 1951–1953, kiedy w ramach działalności Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK), obok tradycyjnych rodzajów turystyki, takich jak: piesza nizinna i górską oraz narciarską, rozwinęła się również turystyka kolarska, kajakowa, motorowa i żeglarska. Poszukując wspólnego terminu dla tych dziedzin ustalono pojęcie – „**turystyka kwalifikowana**”². Pomimo stopniowego znikania z polskiej literatury określenia turystyki kwalifikowanej na rzecz innych terminów, wielu autorów wciąż z powodzeniem wykorzystuje je w swoich opracowaniach (Bończak 2013).

Analiza definicji (Łobożewicz 1983, Gordon 2004, Kurek 2007) pozwala na określenie cech wspólnych, które są przypisywane turystyce kwalifikowanej:

- Turystyka kwalifikowana zaliczana jest do najwyższej formy specjalizacji wybranej dyscypliny turystycznej (np. wiele osób uprawia pieszą turystykę górską, ale tylko nieliczni ze znanstwem – o ich kwalifikacji świadczą właściwe przygotowanie ubioru, wyposażenia na wędrowkę czy trasy wędrowki).
- Turysta kwalifikowany zobowiązany jest do zdobycia i utrzymania jak najwyższej wydolności i sprawności fizycznej oraz odporności na wszelkie zmiany warunków pogodowych oraz niewygody (przykładem będzie właściwe przygotowanie w zależności od zmienności warunków pogodowych ubioru, sprzętu, ale również wiedza pozwalająca na rozpoznanie zagrożeń).
- W turystyce kwalifikowanej konieczne jest opanowanie umiejętności posługiwania się sprzętem turystycznym, przede wszystkim lokomocyjnym, m.in.: narty, kajak, rower. Każdy turysta – nawet uprawiający turystykę pieszą nizinną – jeżeli ma zamiar zaliczać się do grona turystów kwalifikowanych, musi posiadać wszelkie umiejętności celowego doboru ubioru i sprzętu turystycznego, a także powinien opanować technikę biwakowania i obozowania.
- Turysta kwalifikowany powinien mieć wszechstronną wiedzę o środowisku, w którym wędruje bądź mieszka (wskazane jest posiadanie umiejętności samodzielnego zdobywania wiedzy krajoznawczej, organizowania wędrowki, dobierania norm marszu, pływania, jazdy, terenoznawstwa itp.).

² Od tej pory turystyka kwalifikowana jest jedną z najważniejszych i najbardziej dostępnych form aktywnego wypoczynku; stanowi najważniejszą dziedzinę działalności PTTK.

Turystyka kwalifikowana jest najwyższą formą specjalizacji turystycznej. Uprawianie jej wymaga specjalnego przygotowania psychofizycznego, zahartowania na trudy, umiejętności zachowania się w środowisku naturalnym i w obiektach turystycznych, a w niektórych przypadkach potwierdzonej przez właściwe organizacje umiejętności posługiwania się sprzętem turystycznym, głównie lokomocyjnym (rowerem, żaglówką, nartami, sprzętem do nurkowania itp.). Celem działalności turysty kwalifikowanego jest wypoczynek, rekreacja, doskonalenie zdrowia, wydolności i sprawności fizycznej oraz wszechstronne poznanie kraju. Turystyka aktywna najbardziej zbliża człowieka do przyrody i tym samym najskuteczniej regeneruje jego siły psychofizyczne. To najdoskonalsza forma świadome i celowo uprawianej turystyki.

Turystą kwalifikowanym jest więc w świetle wymienionej definicji osoba trwale zainteresowana turystyką, uprawiająca ze znowstwem i zamiłowaniem wybraną dyscyplinę, przestrzegająca społecznych norm zachowania się na szlaku i w obiektach turystycznych, doskonaląca swoją sprawność i wydolność fizyczną oraz łącząca turystyczną aktywność fizyczną z wszechstronnym poznaniem własnego regionu, kraju. Taką sylwetkę turysty proponuje PTTK (Łobożewicz 1983, s. 8–9).

Przyjmuje się, że pojęcie „turystyka kwalifikowana” wywodzi się od kwalifikacji osobowych, jakie powinna posiadać osoba uprawiająca daną formę turystyki. Ich rozwijaniu służy system odznak turystycznych, nadawanie różnych tytułów turysty i specjalne książeczki z wpisem odbytych imprez kwalifikowanych. Jeśli przyjąć, że turystyka jest taką formą aktywności człowieka, która zaspokaja poza miejscem stałego zamieszkania i pracy zarówno potrzeby poznawcze, jak i potrzeby rozwoju, względnie odnowienia sił psychicznych i fizycznych – to turystykę kwalifikowaną można nazwać kwintesencją turystyki (Gaworecki 2003).

Reasumując dotychczasowy przegląd można powiedzieć, że turystyka kwalifikowana to samodzielne przemierzanie przestrzeni turystycznej wymagające sprawności fizycznej, określonych umiejętności posługiwania się sprzętem i ekwipunkiem turystycznym, poszanowania wartości przyrodniczych i kulturowych odwiedzanych terenów (Gordon 2004).

Należy dodać, że cechą nadrzędną turystyki kwalifikowanej jest towarzyszący jej element krajoznawstwa, w tym zdobywania odznak turystyki kwalifikowanej, co ją odróżnia od zwykłej turystyki aktywnej.

Podczas wędrówek należy wykorzystywać każdą sprzyjającą okazję do łączenia działalności turystycznej z krajoznawczą, uczyć zasad poznawania otoczenia, wskazywać na różnorodność form krajoznawczej działalności.

Turystyka kwalifikowana pozbawiona treści krajoznawczych staje się marszem, biegiem lub innym sposobem pokonywania odległości o charakterze sprawdzianu sportowego (Łobożewicz 1983, s. 17).

S. Liszewski trafnie stwierdza (2013, s. 10), że szczególnym rodzajem kompleksowo rozumianej **formy turystyki** jest krajoznawstwo, które coraz bardziej jest pomijane we współczesnej literaturze, a które najpełniej oddaje jedną z najważniejszych funkcji turystycznych – poznanie.

W turystyce, w szczególności kwalifikowanej, liczą się trzy sprawy: przestrzeń turystyczna, ludzie, którzy ją przemierzają i sposób, w który to czynią. Dla turystów kajakarzy przestrzeniami są wody, a sposób nierozdzielnie jest związany z kajakiem lub canoe (Gordon 2004, s. 51).

Pod koniec XX w. w polskiej terminologii pojawiło się pojęcie turystyki aktywnej, które stopniowo zaczęło wypierać powszechną dotąd turystykę kwalifikowaną. Zdaniem autorki pojęcia te mają jednak różne zakresy znaczeniowe i nie powinny być stosowane zamiennie. Na turystykę jako aktywność powinniśmy spojrzeć z punktu widzenia jej istoty, treści i formy.

Turystyka to zamierzona, celowo dobrana do potrzeb człowieka aktywność, przejawiająca się w różnych formach wykorzystujących poruszanie się w przestrzeni za pomocą naturalnych ruchów lokomocyjnych (turystyka piesza nizinna, górską) lub sprzętu i technik sportowych służących przemieszaniu się w terenie (turystyka kajakowa, żeglarska, rowerowa, motorowa, konna, narciarska itd.) (Wolańska 1997 s. 60, cyt. za: Wyrzykowski, Marak 2010, s. 44).

Turystyka niesie ze sobą m.in. poznawanie kraju, chęć przeżycia przygody, wypoczynek, rekreację i doskonalenie sprawności. Wszystko to służy psychofizycznej regeneracji organizmu człowieka. Każdy więc powinien spróbować, a najlepiej sam się przekonać, jakie walory ma turystyka kwalifikowana (Kiełb, Winnicki 1987, Krzemień 2001, Gordon 2004).

Organizacje ułatwiające uprawianie turystyki – PTTK, PTSM, ZHP i LZS

S. Liszewski (1996) wyróżnił cztery główne etapy rozwoju turystyki w Polsce. Są to: turystyka elitarna (do pierwszej wojny światowej), turystyka indywidualna (okres międzywojnia), masowa turystyka zorganizowana o charakterze socjalnym (po drugiej wojnie światowej do lat 80. XX w.) oraz masowa turystyka indywidualna (od końca lat 80. XX w.). W każdym z tych okresów funkcjonowało wiele organizacji społecznych zajmujących się przygotowywaniem i realizacją imprez turystycznych.

Organizatorami turystyki kwalifikowanej poza przedwojennym Polskim Towarzystwem Tatrzańskim, Polskim Towarzystwem Krajoznawczym i Akademickim Klubem Turystycznym³ oraz powojennym PTTK były i są również m.in.: Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych (PTSM), Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR) i inne organizacje harcerskie, Ludowe Zespoły Sportowe (LZS), Polski Związek Mo-

³ Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie – polskie stowarzyszenie działające wśród młodzieży akademickiej i pracowników nauki powstałe na początku XX w. we Lwowie. Inicjatorami powstania AKT byli: Bronisław Drecki, Adam Konopczyński, Wilhelm Landsberg, Mieczysław Orłowicz, Tadeusz Ostrowski, Władysław Smolka, Kazimierz Świtalski. Zebranie organizacyjne AKT odbyło się 29 kwietnia 1906 r. na terenie Uniwersytetu Lwowskiego. Towarzystwo założyło 30 osób – w pierwszym roku liczba członków wzrosła do 55. Prezesem został Mieczysław Orłowicz. Zadaniem Klubu było organizowanie wycieczek i prowadzenie szkoleń na tematy związane z turystyką, poznaniem okolic – poczynając od prostych informacji o konieczności odpowiedniego ekwipunku, zasad wędrowania czy żywienia. W roku 1922 zakończyła się działalność AKT, za <http://www.cotg.pttk.pl/encyklopedia>.

torowy (PZMot), Polski Związek Kajakowy (PZK), Polski Związek Żeglarski (PZŻ), Polski Związek Alpinizmu (PZA), Polski Związek Kolarski (PZKol), Polski Związek Narciarski (PZN) (Tanaś 2013, s. 225).

Współcześnie zorganizowany ruch turystyczny w Polsce obejmuje organizacje, dla których turystyka jest głównym zadaniem statutowym – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK) oraz inne organizacje młodzieżowe, dla których turystyka jest jedną z form działalności – Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych (PTSM), Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) czy Ludowe Zespoły Sportowe (LZS). Turystyka kwalifikowana w powszechnym przekonaniu jest domeną przede wszystkim organizacji społecznych.

1. Cele statutowe Towarzystwa Tatrzańskiego a turystyka kwalifikowana

Dzieje polskiej turystyki górskiej były ściśle związane z powstaniem i rozwojem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i jego poprzedników, którzy działali przede wszystkim na terenie Karpat. Wyodrębniono kilka okresów rozwoju turystyki górskiej w Karpatach⁴:

1. etap pierwszy, do roku 1873 – czas prekursorskich form turystyki;
2. etap drugi, obejmujący okres od powstania Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w 1873 r. do wybuchu II wojny światowej – czas kształtowania się organizacyjnych i ideowych form turystyki;
3. etap trzeci to okres współczesny (od 1945 r.) – cechuje się rozwojem górskiej turystyki masowej (Staffa 1985, s. 3–4).

Misja Towarzystwa w okresie przedwojennym właściwie wykluczała masowy charakter inicjatyw Towarzystwa Tatrzańskiego.

Droga do celu wiedzie nie przez turystykę ułatwioną, nie przez zniżanie gór do mas, lecz odwrotnie, przez podnoszenie ich ku pięknu gór, nie przez schlebienie ich chęci ku łatwiznie, lecz przez kształtowanie w nich pędu do walki (Krygowski 1938, s. 155).

U źródeł misji Towarzystwa Tatrzańskiego tkwiły cztery istotne wątki, które w ciągu następnych lat rozwijały się tak wszechstronnie, że do dnia dzisiejszego stanowią podstawowe założenia turystyki górskiej. Cele działania Towarzystwa:

1. badanie Karpat oraz rozpowszechnianie wiedzy o nich;
2. popularyzacja zwiedzania gór oraz pomoc w dostępie do nich;
3. ochrona zwierząt alpejskich (kozic i świstaków);
4. wspieranie przemysłu górskiego.

Dodatkowym niepisany celem stało się zintegrowanie Polaków w jednej organizacji.

⁴ Zupełnie inaczej rozwijała się turystyka górska w Sudetach, które do 1945 r. znajdowały się w granicach Niemiec. Wspólny okres dla polskich gór (Staffa 1985, s. 4) rozpoczyna się po 1945 r.

Już w 1876 r. powstał Oddział TT w Stanisławowie, w 1877 r. w Kołomyi i w 1883 r. we Lwowie. Oddziały te prowadziły działalność na obszarze Karpat Wschodnich, w pasmach górskich Gorganów i Czarnohory. Następnie w 1893 r. powołano Oddział Pieniński TT w Szczawnicy, w 1905 r. Oddział Babiogórski TT i przyłączony do Towarzystwa Tatrzańskiego w 1907 r. Oddział „Beskid” w Nowym Sączu. Zakopiański Oddział TT miał siedzibę w budynku „Dworca Tatrzańskiego”. Działała w nim Sekcja Turystyczna, założona w 1893 r. i Zakopiański Oddział Narciarzy, powstały w 1907 r.

Działalność oddziałów przyczyniła się do rozwoju polskiej turystyki górskiej, przewodnictwa, taternictwa, narciarstwa i ratownictwa górskiego.

Prowadzono badania naukowe obszarów gór polskich, m.in. jaskiń tatrzańskich, etnografii Podhala, Łemkowszczyzny, Bojkowszczyzny i Huculszczyzny. Towarzystwo Tatrzańskie przyczyniło się również do przedłużenia powstałej w 1884 r. linii kolejowej Kraków – Chabówka do Zakopanego i do powstania Tatrzańskiego Parku Narodowego. Z inicjatywy TT powstały w Zakopanem pierwsze latarnie, chodniki, wybudowano pocztę i telegraf. W latach 1886–1920 organem TT był „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” (Kapłon 2015).

Drugi cel statutowy TT (PTT): zachęcanie do zwiedzania i ułatwianie zwiedzania – to całokształt turystyki górskiej (letniej i zimowej), to rozwój taternictwa, który skierował Polaków od zdobytych już Tatr w Alpy i wreszcie Himalaje. Cel ten to także rozwijanie turystyki narciarskiej oraz budowa schronisk i znakowanie szlaków turystycznych w górach „dla ułatwiania tamże pobytu turystom”. Powstają usługi przewodnickie, ratownictwo górskie, a także przewodniki i mapy.

Towarzystwo Tatrzańskie od początku swego istnienia głosiło ideę bezinteresowności w uprawianiu turystyki górskiej, w każdym razie bezinteresowności pojmowanej w wymiernych, materialnych kategoriach. I jeśli głównym, postawionym na pierwszym miejscu, celem Towarzystwa uwidocznionym w pierwszym statucie było badanie gór, to przecież w rzeczywistości szło raczej o racjonalne usprawiedliwienie fascynacji pobytem w górach. Zasadniczym motywem podejmowania trudu górskich wędrówek były więc względy natury estetycznej. Tak było zwłaszcza w początkach turystycznego ruchu górskiego. Później doszedł aspekt emocjonalny upatrujący cel wędrowania również w przeżyciu określonych stanów psychicznych wywołanych pokonywaniem trudności terenu górskiego (Krygowski 1988).

Turystyka kwalifikowana, ściśle powiązana z działalnością krajoznawczą, niesie ze sobą pierwiastki edukacyjne i wychowawcze (Łobożewicz 1983, Tańś 2011, Piotrowski 2013).

Myślą przewodnią utworzenia w 1935 r. **Górskiej Odznaki Turystycznej** (GOT) była szeroka propaganda gór i poszerzenie rzeszy ich miłośników. Był to nowy środek oddziaływania na turystów przy wprowadzeniu bodźca rywalizacji, dopuszczający uzyskiwanie materialnego ekwiwalentu, swego rodzaju nagrody za uprawianie turystyki, jaką bez wątpienia stała się i jest do dziś – Górską Odznaką Turystyczną. Wymogi jej zdobycia były tak trudne, że w latach 1935–1938 zdobyło ją 468 osób; w latach 1949–1950 – 5841 osób (Krygowski, 1988)⁵.

⁵ Według sprawozdania TK-O na koniec 2014 r. Górską Odznakę Turystyczną w 2014 r. zdobyło 9700 osób.

Górska Odznaka Turystyczna jest swoistym symbolem ideowej ciągłości turystyki górskiej w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym⁶.

Kolejną formą turystyki kwalifikowanej, która swoje początki ma w Towarzystwie Tatrzańskim, jest **turystyka narciarska**. Dzieje narciarstwa i zimowej turystyki polskiej w Tatrach można podzielić na trzy okresy.

- 1) pierwszy (od roku 1891 do 1902), dotyczy pierwszych prób zimowych wycieczek, bez pomocy nart;
- 2) drugi (od roku 1902 do 1907), to czas pierwszych wycieczek zbiorowych, przeważnie narciarskich;
- 3) trzeci okres (od 1907 do 1913), w którym odbywało się planowe zwiedzanie Tatr, urządzenie kursów narciarstwa, zaopatrywanie schronisk na zimę, kształcenie przewodników do celów narciarstwa i zimowej turystyki, znaczenie dróg zimowych itp.

Dążenia do nadania działalności Towarzystwa charakteru odpowiadającego zróżnicowanemu zainteresowaniu jego członków spowodowały powstanie specjalistycznych sekcji. W 1903 r. powstała Sekcja Turystyczna (właściwie taternicka). Początkowo mogli się do niej zapisywać wszyscy chętni, ale praktycznie jej członkami zostawali taternicy. Po paru latach Sekcja przekształciła się w zamknięty klub, do którego mogli wstępować jedynie kandydaci legitymujący się wysokimi kwalifikacjami taternickimi. W 1935 r. doszło do połączenia Sekcji Turystycznej PTT, Sekcji Taternickiej AZS w Krakowie i Koła Wysokogórskiego przy Oddziale Warszawskim PTT i powstania Klubu Wysokogórskiego PTT, działającego na prawach oddziału. Powstał w 1907 r. Zakopiański Oddział Narciarzy, który w 1911 r. przekształcił się w Sekcję Narciarską, dał początek zorganizowanemu narciarstwu w Towarzystwie Tatrzańskim. W 1910 r. powstała Sekcja Przyrodnicza, a w 1911 Sekcja Ludoznawcza. W 1912 z kolei powstała Sekcja Ochrony Tatr, propagująca idee ochrony przyrody poprzez odczyty, spotkania i działalność wydawniczą, popularyzująca ideę utworzenia w Tatrach parku narodowego, organizująca Ochotniczą Straż Górską. W 1914 r. powstała Sekcja Przyjaciół Zakopanego” (Kapłon 2015).

W działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego powstały podwaliny turystyki pieszej górskiej (letniej i zimowej), turystyki narciarskiej, a także specjalistycznej – wysokogórskiej. Turystyka kwalifikowana stała się środkiem, który umożliwiał członkom Towarzystwa realizację podstawowych celów statutowych: „badanie Karpat oraz rozpowszechnianie wiedzy o nich, popularyzacja zwiedzania gór oraz pomoc w dostępie do nich. Ułatwianie dostępu do gór”, czyli zagospodarowanie przestrzeni (schroniska turystyczne, tysiące kilometrów wytyczonych szlaków, czy też mapy, przewodniki), przetrwało do dzisiaj i nadal służy kolejnym pokoleniom turystów kwalifikowanych.

⁶ Po wojnie akcję GOT wznowiono w 1948 r. W roku tym zdobyto 52 odznaki, w 1949 już 857. Prawdziwy wzrost liczby zdobytych odznak rozpoczął się jednak dopiero od 1950 r., po powstaniu PTTK, które kontynuowało akcję Górskiej Odznaki Turystycznej. Utworzono jej nowe stopnie i odznaki za powtórzenia. W 2009 r. w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie zostało wręczone wyróżnienie z okazji zdobycia półtoramilionowej Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK (licząc łącznie z powtórzeniami). J. Kapłon (2015).

2. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze – turystyka aktywna środkiem do krajoznawstwa

Żołężycielami Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (1906 r.) była elita polskiej inteligencji⁷, która, działając z rozmachem i w sposób przemyślany, świadomie dobierała metody pracy. Dobierano je tak, aby swą skutecznością umożliwiały Towarzystwu wypełnianie założonych celów rozszerzania i dokumentowania wiedzy o kraju, a każdemu z członków i sympatyków wzrost świadomości obowiązków wobec Ojczyzny, której wówczas nie było na mapach. Jedną z podstawowych metod była wycieczka, wycieczkowanie, w zasadniczej części, **piesze** (Tab. 1). Jeśli wykorzystywano wozy drabiniaste, kolej czy parostatki, to tylko jako sposób dotarcia do miejsca rozpoczęcia wędrówki (Skowron 2015).

Tab. 1. Wycieczki organizowane przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w latach 1946–1950

Rok	Liczba	
	wycieczek	uczestników
1946	192	9 500
1947	403	17 000
1948	342	14 651
1949	296	15 993
1950	3 630	368 853

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z <http://khit.pttk.pl>

Wytyczne do prac programowo-organizacyjnych Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w zakresie akcji turystyczno-wycieczkowej nakazywały (1946):

1. Zorganizować w oddziałach turystykę pieszą, wodną, kolarską, samochodową itp.
2. Organizować wycieczki w rejonie własnym i po Polsce, w szczególności na Ziemię Odzyskaną.
3. Organizować biura obsługi turystycznej (przewodnicy, informacje, ułatwienia noclegowe i inne).
4. Ułatwiać turystykę indywidualną, w szczególności członkom PTK (schroniska, żniżki kolejowe, informacje).
5. Szkolić przewodników.
6. Gromadzić wydawnictwa map.
7. Znakować szlaki turystyczne.
8. Prowadzić akcję map dworcowych.
9. Czynić starania o przejęcie schronisk poniemieckich i organizowanie nowych schronisk. Zwrócić uwagę na schroniska szkolne.

⁷ Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (PTK), stowarzyszenie osób zainteresowanych krajoznawstwem, założone 1906 r. w Warszawie; organizowało wycieczki i odczyty, zajmowało się ochroną przyrody i zabytków, budowało i prowadziło schroniska i muzea regionalne; wydawało m.in. miesięcznik „Ziemia” (od 1910 r.) oraz młodzieżowe pismo „Orli Lot” (od 1920 r.). Do wybitnych działaczy PTK należeli: A. Janowski, K. Kulwiec, M. Wisznicki, <http://encyklopedia.pwn.pl>.

Wycieczka po ojczystym kraju traktowana była jako wartość sama w sobie, a nie tylko metoda poznawcza.

Zainteresowanie turystyką pieszą (nizinną) wyraźnie wzrasta po 1950 r., w okresie dużej popularności turystyki masowej dostępnej dla każdego.

3. PTTK głównym organizatorem i animatorem turystyki kwalifikowanej w Polsce

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK) powstało 17 grudnia 1950 r. z połączenia utworzonego w 1873 r. Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i w 1906 r. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Ponieważ było prawnym następcą oraz spadkobiercą tradycji obu towarzystw, ich dorobku ideowego oraz majątku, uważane jest za najstarsze w Polsce stowarzyszenie skupiające turystów i krajoznawców. Po odzyskaniu niepodległości, a także w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej i po II wojnie światowej, do przemian ustrojowych (1989), organizacje zajmujące się promocją turystyki koncentrowały się przede wszystkim na promowaniu turystyki kwalifikowanej oraz organizowaniu przestrzeni turystycznej na potrzeby turystów kwalifikowanych. Głównymi organizatorami tej przestrzeni w latach 20. i 30. XX w. było Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (PTT) i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (PTK). Od roku 1950 (po połączeniu PTT i PTK) jest nim Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (Tanaś 2011).

Wyodrębnienie turystyki kwalifikowanej miało bezpośredni związek z pojawieniem się w PTTK, obok dotychczasowych, tradycyjnych rodzajów turystyki pieszej nizinnej i górskiej, także turystyki kolarskiej, kajakowej, żeglarskiej i motorowej. Na rozwój **turystyki kwalifikowanej** w PTTK złożyło się kilka faktów (Łobożewicz, Kogut 1999, Bieńczyk 2005, Piotrowski 2013), a zwłaszcza:

- likwidacja Związku Harcerstwa Polskiego na początku lat 50. XX w.;
- zniesienie polskich związków sportowych;
- aktywność w ramach PTTK działaczy reprezentujących m.in. turystykę kolarską, kajakową, żeglarską i narciarską.

W latach 50. XX w. przy Zarządzie Głównym PTTK powstawały zorganizowane formy turystyki kwalifikowanej, m.in. powoływane są specjalistyczne komisje turystyki kwalifikowanej. W 1952 r. powstały Komisja Turystyki Kolarskiej, Komisja Turystyki Pieszej (jej prekursorem była powołana w PTK Komisja Wycieczkowa) i inne. W roku 1955 wprowadzono do statutu Towarzystwa instytucję klubów turystycznych⁸, które były przede wszystkim klubami turystyki kwalifikowanej.

Podstawowym kierunkiem działania w zakresie turystyki kwalifikowanej było organizowanie imprez turystycznych (zlotów, zjazdów, rajdów, spływów), które były imprezami otwartymi (tab. 2). Największą popularnością cieszy się

⁸ Wytyczne do działalności PTTK w 1958 r. (ZG PTTK, Warszawa 1959, s. 19, Centralna Biblioteka PTTK im. Kułwiecia).

turystyka piesza nizinna i piesza górską. Wzrost obserwujemy aż do 1989 r., przy czym widoczne jest wahanie w liczbie uczestników (rok 1981 – wprowadzenie w Polsce stanu wojennego). W okresie tym turystyka miała charakter socjalny, państwo dofinansowywało wyjazdy.

Tab. 2. Liczba uczestników imprez organizowanych przez PTTK w ramach turystyki kwalifikowanej w latach 1955–1989 (w tys.)

Rok	Ogółem	Formy turystyki kwalifikowanej								
		<i>piesza nizinna</i>	<i>piesza górską</i>	<i>narciarska</i>	<i>kolarska</i>	<i>motorowa</i>	<i>kajakowa</i>	<i>żeglarska</i>	<i>podwodna</i>	<i>speleologia</i>
1955	123,5	37,5	42,9	19,0	11,4	2,7	10,7	0,9	–	–
1960	515,4	97,4	293,3	37,3	26,1	38,2	18,8	4,3	–	–
1965	518,9	197,1	177,1	40,3	31,7	41,4	19,4	10,3	1,0	0,9
1970	1 748,6	941,8	416,6	100,3	78,1	119,0	65,4	23,3	2,3	1,7
1976	2 005,1	1 450,6	567,7	127,4	126,1	93,0	78,0	46,2	7,6	3,9
1981	1 782,0	826,0	370,0	90,0	85,0	36,0	34,0	34,0	7,0	6,0
1985	2 106,0	902,0	534,0	118,0	94,0	27,0	36,0	35,0	9,0	5,0
1989	2 172,0	745,0	360,0	34,0	57,0	7,0	11,0	13,0	3,0	1,0

Źródło: dane do 1982 r. za T. Łobożewicz (1983), a za lata 1985 i 1989 za „Turystyka” Rocznik GUS.

Zmiany społeczno-gospodarcze, jakie nastąpiły po roku 1989 doprowadziły do diametralnych zmian w trybie organizacji czasu wolnego współczesnego Polaka. Zmieniły się częściowo motywy podróżowania (Tanaś 2013, s. 231). Turystyka kwalifikowana straciła charakter masowy⁹, stała się obiektem zainteresowania turystów indywidualnych, rodzin, grup nieformalnych. Znikł element dofinansowania imprez turystyki kwalifikowanej czy wypożyczania sprzętu turystycznego. Zaczął się kolejny etap turystyki kwalifikowanej w PTTK.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze według stanu na 31 grudnia 2014 r. skupiało 63 152 członków zrzeszonych w 300 oddziałach. Konkretnym wymiarem tej aktywności jest zorganizowanie w 2014 r. 20 282 imprez turystyki kwalifikowanej (tab. 3), w których wzięły udział 577 474 osoby, wędrując w większości po 75 908 km szlaków turystycznych wytyczonych, wyznakowanych i monitorowanych przez PTTK. Najaktywniejsi i najlepiej przygotowani do wędrowania członkowie PTTK posiadający potwierdzenie swoich kwalifikacji tworzą społeczną kadrę programową Towarzystwa (przodowników i instruktorów różnych dyscyplin turystyki kwalifikowanej, instruktorów krajoznawstwa, społecznych opiekunów przyrody, zabytków). Podkreślenia wymaga fakt, że na 63 152 członków PTTK (2014) 12 911 z nich

⁹ Masowy rozumiany w tym kontekście jako styl podróży – zunifikowanych wyjazdów grupowych.

posiada przynajmniej jedno uprawnienie kadry programowej, co oznacza, że prawie co piąty członek PTTK jest także członkiem kadry PTTK.

Tab. 3. Liczba imprez i uczestników turystyki kwalifikowanej (krajowej) organizowanej w PTTK w latach 2006–2014

Forma turystyki kwalifikowanej	2006 r.		2009 r.		2012 r.		2014 r.	
	imprezy	uczestnicy	imprezy	uczestnicy	imprezy	uczestnicy	imprezy	uczestnicy
Piesze górskie	4 995	130 175	4 180	124 639	4 084	113 413	3895	117 245
Piesze nizinne	8 555	287 346	8 217	278 140	6 274	245 103	6 154	243 698
Kajakowe	887	19 105	1 031	18 596	972	19 641	885	17 471
Kolarskie	3 606	61 143	3 552	68 407	3 661	71 531	4 208	77 454
Jezdzieckie (nizinne)	70	1 056	76	4 649	78	1 345	78	1 121
Jezdzieckie (górskie)	90	459	54	514	69	889	170	1 433
Motorowe	461	10 237	429	10 506	349	5 239	415	7 524
Narciarskie	654	11 471	572	8 733	500	7 300	462	6 623
Żeglarskie	1 303	14 555	1 345	11 675	1 133	8 681	1 094	8 815
Płetwonurkowe	307	2 220	338	4 633	445	5 915	303	549
Na orientację	791	36 045	633	36 044	647	36 080	560	31 276
Speleologiczne	232	1 270	166	1 011	177	1 074	207	1 020
Inne (m.in. wielodyscyplinowe)	1 856	66 041	1 979	61 329	2 174	45 562	1 851	58 345
Ogółem	23 807	641 123	22 572	628 876	20 563	561 773	20 282	572 574

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań TK-O (2006, 2009, 2012 i 2014) PTTK na potrzeby GUS.

Przez dziesięciolecia działalności PTTK wypracowało model uprawiania turystyki, który doskonale broni się i w nowych realiach społeczno-gospodarczych. Turystykę kwalifikowaną oferowaną przez PTTK uprawiają osoby, które są nią faktycznie zainteresowane, w tym podnoszeniem swoich kwalifikacji, czy też zdobywaniem odznak turystyki kwalifikowanej¹⁰.

4. Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych

Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych (PTSM) zostało utworzone w 1926 r. (jako trzecie na świecie). Jest w Polsce reprezentantem światowego ruchu schronisk młodzieżowych. Poprzez swoje oddziały terenowe i szkolne koła PTSM prowadzi bardzo bogatą działalność turystyczną, edukacyjną i wychowawczą dzieci i młodzieży szkolnej (Śledzińska, Wielocha 2009).

Zgodnie ze Statutem celem Towarzystwa jest (<http://www.ptsm.pl>):

1. rozwój bazy schronisk młodzieżowych – ich organizowanie, budowa i prowadzenie;
2. wspieranie szkolnych schronisk młodzieżowych;
3. uczestniczenie w procesie edukacyjnym polskiej szkoły;

¹⁰ Według sprawozdania TK-O na koniec 2014 r. zweryfikowano 35 365 odznak, w tym 9700 to Górską Odznakę Turystyczną.

4. upowszechnianie turystyki jako formy wypoczynku i rekreacji młodzieży;
5. organizowanie tras typowych PTSM i obozów wędrownych w oparciu głównie o schroniska młodzieżowe, a w przypadku ich braku, o inną tanią bazę noclegową;
6. wspieranie działań w zakresie edukacji ekologicznej i przyrodniczej;
7. organizowanie działań alternatywnych wśród dzieci i młodzieży niedostosowanych społecznie lub zagrożonych niedostosowaniem społecznym.

Poprzez tworzenie podstawowych ogniw w placówkach oświatowo-wychowawczych Towarzystwo pragnie:

- szerzej zainteresować młode pokolenie działalnością najtańszej bazy turystycznej;
- włączyć młodzież do prac społecznych na rzecz schronisk młodzieżowych;
- upowszechniać najbardziej wartościowe i najtańsze formy turystyki młodzieży szkolnej w oparciu o schroniska młodzieżowe.

Należy w podsumowaniu stwierdzić, że głównym celem Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych jest organizowanie szkolnych schronisk młodzieżowych, a przez nie tworzenie, szczególnie dla młodzieży, jak najkorzystniejszych warunków działalności krajoznawczo-turystycznej do poznawania Ojczyzny, jej kultury, przeszłości i stałego wysiłku dla jej rozwoju. W przypadku tego stowarzyszenia turystyka kwalifikowana, najczęściej piesza nizinna i piesza górską podejmowana na typowych trasach obozów wędrownych PTSM, jest środkiem służącym do realizacji niektórych celów organizacji. Upowszechnianie turystyki młodzieżowej, najczęściej przy wykorzystaniu schronisk młodzieżowych w postaci wakacyjnych obozów wędrownych, kolonii, rajdów oraz wycieczek szkolnych i edukacyjnych jest ważnym celem PTSM.

5. Związek Harcerstwa Polskiego

Turystyka kwalifikowana stanowi od ponad 100 lat element metodyki harcerskiej. Zatem członkowie ZHP (harcerze, instruktorzy) cele związane z realizacją zapisów statutowych realizują m.in. poprzez uprawianie różnych form turystyki kwalifikowanej. Harcerstwo jest doskonałą szkołą wpajania zasad i nawyków działalności krajoznawczo-turystycznej wśród społeczeństwa, przy czym walorem tej działalności jest to, że pracę taką rozpoczyna się z najmłodszymi członkami tego społeczeństwa przygotowując ich stopniowo do umiejętnego organizowania sobie wartościowych sposobów wypoczynku (Śledzińska, Wielocha 2009).

Cele statutowe ZHP to¹¹:

- stwarzanie warunków do wszechstronnego rozwoju człowieka;

¹¹ Związek Harcerstwa Polskiego – największa polska organizacja harcerska, powstała 1 listopada 1918 r., z połączenia wszystkich wcześniej działających organizacji harcerskich (skautowych) z trzech zaborów. Jest wychowawczym, patriotycznym, dobrowolnym i samorządnym stowarzyszeniem otwartym dla wszystkich bez względu na pochodzenie, rasę czy wyznanie.

- kształtowanie osobowości człowieka odpowiedzialnego;
- upowszechnianie w społeczeństwie takich wartości, jak: wolność, prawda, sprawiedliwość, demokracja, samorządność, równouprawnienie, tolerancja i przyjaźń;
- umożliwienie nawiązywania kontaktów międzyludzkich ponad wszelkimi podziałami;
- propagowanie wiedzy na temat przyrody, ekologii oraz kształtowanie potrzeby kontaktu z przyrodą (<http://dokumenty.zhp.pl/pliki/glowny>).

Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) jest ogólnopolskim, patriotycznym stowarzyszeniem należącym do światowego ruchu skautowego. Jest organizacją otwartą i apolityczną. Jednak ZHP to nie tylko organizacja, to przede wszystkim ruch społeczny kształtujący postawy i charaktery. Wspieramy wychowanie dzieci i młodzieży zgodnie z harcerskimi wartościami, takimi jak: patriotyzm, braterstwo, przyjaźń, służba, wiara, praca, sprawiedliwość, wolność i pokój. Wartości te, zapisane w Obietnicy i Prawie Zucha oraz Przyrzeczeniu i Prawie Harcerskim, odnajdujemy w tworzonej przez dziesiątki lat kulturze organizacji. Tworzą one kodeks postępowania i kształtują styl życia członków ruchu harcerskiego, przy czym każdemu z nich pozwalają kreować osobistą drogę ich realizacji w budowanych indywidualnie próbach na kolejne – harcerskie i instruktorskie – stopnie (<http://zhp.pl/ozhp/misja-zhp>).

Jednym z kluczowych działań harcerskich jest wędrowanie, odkrywanie nowych miejsc, obcowanie z przyrodą, poznawanie ciekawych zakątków Polski. Działania ZHP w zakresie turystyki i krajoznawstwa realizowane są w oparciu o realizację konkretnych imprez i przedsięwzięć turystycznych. Ale wszystko co dzieje się w harcerstwie, ma także swój nadrzędny cel. **Misją** Związku Harcerstwa Polskiego jest **wychowanie młodego człowieka** poprzez stawianie wyzwań. Harcerstwo dysponuje wypróbowanym w zakresie organizowania krajoznawstwa i turystyki wśród dzieci i młodzieży systemem, uwzględniającym zasadę dostosowania stopnia trudności do wieku uczestników oraz szeroko rozwiniętej pracy samowychowawczej, opierając się m.in. na sprawnościach obejmujących różne dziedziny wiedzy i umiejętności – artystyczne, sportowe, przyrodnicze, techniczne. Sprawności z zakresu turystyki są opracowywane według zasady stopniowania trudności i sukcesywnego wprowadzania harcerzy w zakres praktycznej i teoretycznej wiedzy krajoznawczo-turystycznej.

Wyróżniamy trzystopniową klasyfikację wtajemniczenia turystycznego przez harcerzy.

Turysta – musi poznać tereny wycieczkowe w obrębie 50 km od miejsca swojego zamieszkania. Potrafi wskazać najpiękniejsze tereny turystyczne w Polsce. Odbył kilkanaście wycieczek na różnych terenach (w górach, na łądzie, w lesie). Zorganizował dla drużyny wycieczki o różnej tematyce, zwłaszcza o charakterze poznawczym, takich jak zwiedzanie obiektów zabytkowych, przyrodniczych itp.

Wędrowiec – uczestniczył w kilkudniowych wyprawach – rajdach z nocowaniem w schroniskach, namiotach, pod gołym niebem. W czasie obozów wędrownych zainteresował się historią poznawanych miejsc i ludzi tam żyjących. Zachęcał ich do wędrowki tym samym tropem, zorganizował rajd

według programu przez siebie przygotowanego na wybranej przez uczestników trasie.

Włóczęga – zdobył srebrną odznakę turystyki pieszej PTTK. Poznał szlaki turystyczne swojego regionu, znajdujące się w ich pobliżu tereny obozowe lub biwakowe oraz schroniska PTTK i PTSM. Uczestniczył w co najmniej sześciu wycieczkach drużyny i w obozie wędrownym oraz samotnej jednodniowej wędrowce. Poznał historię turystyki i krajoznawstwa w Polsce.

W dotychczasowej działalności drużyn i turystów jest preferowana turystyka kwalifikowana: obozy wędrowne, wycieczki, rajdy żeglarskie, obozy specjalistyczne. W działalności krajoznawczo-turystycznej harcerzy dominują rajdy, zloty, złazy. W szeregach kadry harcerzy znajduje się pewna liczba przewodników oraz organizatorów turystyki kwalifikowanej (przodowników turystyki pieszej, rowerowej czy kajakowej), którzy swoją wiedzę wykorzystują aktywnie w pracy z harcerzami. W ZHP turystyka kwalifikowana to środek, który pomaga realizować główną misję organizacji, którą jest właściwe wychowanie młodego człowieka poprzez stawianie mu określonych wyzwań.

6. Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe

Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe¹² (LZS) jest organizacją pozarządową z prawie 70-letnią tradycją działalności społecznej w środowisku wiejskim. Początkowo działalność ta koncentrowała się na popularyzacji sportu i rekreacji. Od roku 1960 wśród zadań realizowanych przez tę organizację jest również upowszechnianie turystyki i krajoznawstwa. Działalność w tym zakresie musi uwzględniać pewne ograniczenia i bariery charakterystyczne dla środowiska, w którym funkcjonują LZS-y (np. niedostatek czasu wolnego związany z sezonowością prac w gospodarstwach rolnych czy rozproszenie przestrzenne mieszkańców wsi i małych miejscowości). Istotną barierą jest również brak nawyków czynnego uprawiania turystyki. Podstawową formą działalności turystycznej Zrzeszenia LZS adresowaną do środowiska młodzieży jest organizacja imprez (zlotów, rajdów, zjazdów, spływów i wycieczek), najczęściej krótkotrwałych (2-3 dniowych), z bogatym programem krajoznawczym i edukacyjnym.

Krajowe Zrzeszenie LZS co roku jest organizatorem około 10 imprez turystyczno-krajoznawczych o zasięgu ogólnopolskim. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS. Zainicjowana w 1984 r., wzorowana na organizowanych przez PTTK turniejach turystyczno-krajoznawczych¹³, miała na celu rozwijanie zaintere-

¹² Krajowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe (powstało w 1946 r.) jest związkiem stowarzyszeń kultury fizycznej. Jest powszechną organizacją *non profit* działającą w zakresie sportu, rekreacji i turystyki na rzecz mieszkańców wsi i miast. W 2012 r. Zrzeszenie LZS skupiało ponad 270 tys. członków (w tym: 55 tys. kobiet i ponad 175 tys. młodzieży do lat 18), w 8389 ogniwach, w tym ponad 4850 stanowią kluby sportowe i turystyczne oraz UKS/ULKS. Członków ćwiczących, czyli tych którzy aktywnie uprawiają jakiś sport, jest ponad 236 tys. Zrzeszenie organizuje corocznie ok. 140 tys. imprez sportowych i turystycznych, w których uczestniczy ponad 5,7 mln osób (<http://www.lzs.pl/o-nas>).

¹³ Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy PTTK (w skrócie OMTTK

sowania krajoznawstwem i turystyką w środowisku działania LZS. Obecnie Olimpiada wiąże się z poznawaniem walorów turystyczno-krajoznawczych krajów europejskich: od Norwegii w 1988 r., do Bułgarii w 2009 r. i Beneluxu w 2015 r. Istotną formą popularyzacji i uprawiania turystyki są wakacyjne obozy wędrowne pn. „Szlakiem wiedzy i przygód”. Ten sposób aktywności turystycznej wybiera co roku kilkaset osób. Większość korzysta z typowych tras PTTK i PTSM (Śledzińska, Wielocha 2009).

Podsumowanie

Turystyka kwalifikowana, jak wynika z niniejszego opracowania, była środkiem do realizacji celów w Towarzystwie Tatrzańskim i Polskim Towarzystwie Krajoznawczym i nadal służy temu w Polskim Towarzystwie Schronisk Młodzieżowych, Związku Harcerstwa Polskiego czy Ludowych Zespołach Sportowych. Inaczej to wygląda w przypadku Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Zmienił się stosunek organizacji do turystyki kwalifikowanej w latach późniejszych, kiedy nastąpił jej rozwój, powstały nowe dyscypliny turystyki i rozwijają się. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze jest nadal głównym animatorem turystyki kwalifikowanej w Polsce, a w swej dotychczasowej działalności wykazuje się tym, że:

- stworzyło warunki umożliwiające samodzielne uprawianie różnych form turystyki;
- wprowadziło system odznak turystycznych mobilizujących do stałego rozwijania umiejętności w tym zakresie;
- wykreowało i spopularyzowało w kalendarzach imprez centralnych i regionalnych imprezy turystyki kwalifikowanej;
- powołało specjalistyczne komisje społeczne PTTK odpowiadające poszczególnym dyscyplinom;
- wprowadziło standaryzację wymogów wobec kadry;
- zintensyfikowało prace nad racjonalnym zagospodarowaniem turystycznym;
- zagwarantowało takie udogodnienia, jak: wypożyczalnie sprzętu turystycznego, zorganizowane wczasy,
- wydało wiele publikacji o charakterze instruktażowym.¹⁴

Chociaż tyle zmieniło się w polskiej turystyce – inne są warunki i możliwości, inne potrzeby, a także inny sprzęt i baza – to niezmienna pozostaje idea łącząca członków Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

PTTK) to organizowany od 1972 r. konkurs dla ambitnych młodych turystów. Składa się z siedmiu głównych konkurencji i kilku pobocznych. Sprawdzają one w sposób wszechstronny wiedzę z zakresu krajoznawstwa, terenoznawstwa, pierwszej pomocy, znajomości roślin, zwierząt i in. Rywalizacja odbywa się w 3-osobowych zespołach (<http://www.mlodziej.pttk.pl>).

¹⁴ W ciągu ostatnich pięciu lat były to m.in.: M.P. Krzemień (2011), J. Śledzińska, A. Wielocha (red. 2009, 2011, 2012, 2014), *Vademecum turysty górskiego...*, *Regulamin Przodownika Turystyki Pieszej...*, *Informator Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK...*

Jest nią chęć poznawania kraju i świata, radość z aktywności i bezpośredniego kontaktu z przyrodą, wreszcie – potrzeba wspólnego działania.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze jest jedną z wielu organizacji, które promują turystykę kwalifikowaną jako sposób na spędzanie wolnego czasu, ale jedną z niewielu (PTSM, ZHP i LZS), które podkreślają korzyści wychowawcze i edukacyjne płynące z jej uprawiania.

Bibliografia

- Bieńczyk G., 2005, *Turystyka kwalifikowana w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym w latach 1951–1990*, „Zeszyty Naukowe”, Wyższa Szkoła Ekonomiczna Warszawa.
- Bończak B., 2013, *Aktywne formy turystyki-problemy terminologiczne*, [w:] *Nowe-stare formy turystyki w przestrzeni*, B. Włodarczyk (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Gaworecki W., 2003, *Turystyka*, PWE, Warszawa.
- Gordon A., 2004, *Turystyka kajakowa*, [w:] *Rocznik dydaktyczny*, WSTiH, Warszawa, s. 50–75.
- Gordon A., 2013, *Poprzez turystykę kwalifikowaną*, „Gościniec Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego”, 3(45).
- Griffin R.W., 2007, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Henrich A., 1935, *Szlaki Wodne Polski. Oficjalny przewodnik Polskiego Związku Kajakowego*, [w:] *Rocznik dydaktyczny* (2004), WSTiH, Warszawa.
- Informator Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK*, <http://ktkol.pl/category/informator>.
- Kapłon J., 2015, *Sto czterdzieści lat temu powstało Towarzystwo Tatrzańskie*, <http://www.cotg.pttk.pl/newsy/14opttk.html> (10.10.2015).
- Kiełb M., Winnicki B., 1987, *Vademecum turysty kajakarza*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Kurek W., 2007, *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Krzemień M.P., 2011, *Górska turystyka jeździecka*, Ostoja Kraków.
- Krzemień M.P., 2001, *Turystyka kwalifikowana-markowy produkt PTTK*, „Gościniec Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego”, 3.
- Krygowski W., 1938, *Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Refleksje – fakty – zadania*, „Wierchy” PTT, Kraków.
- Krygowski W., 1988, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa-Kraków.
- Liszewski S., 1996, *Rola środowiska przyrodniczego i kulturowego w rozwoju turystyki w Polsce*, [w:] *Kongres turystyki polskiej. Turystyka – szansa rozwoju kraju. Materiały pokongresowe*, A. Gordon (red.), UKFiT, Warszawa.
- Liszewski S., 2013, *Treści, formy, przestrzenie i klasyfikacje turystyki (artykuł dyskusyjny)*, [w:] *Nowe – stare formy turystyki w przestrzeni*, B. Włodarczyk (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Łobożewicz T., 1983, *Turystyka kwalifikowana*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Łobożewicz T., Kogut R. (red.), 1999, *Turystyka aktywna. Turystyka kwalifikowana*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Merski J. Warecka J., 2009, *Turystyka kwalifikowana, turystyka aktywna*, WSE „Almamer” Warszawa.
- Peszek A., 2002, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wyd. AGH, Kraków.
- Piotrowski J.P., 2013, *Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w latach 1950–1989*, Wyd. PTTK „Kraj” Warszawa.
- Regulamin Przewodnika Turystyki Pieszej*, <http://ktpzg.pttk.pl>, 09.10.2015.
- Skrowron W., *Korzenie zorganizowanej turystyki pieszej PTK 1907–1950* art. opublikowany na stronie http://khit.pttk.pl/index.php?co=tx_piesza (02.10.2015).

Staffa M., 1985, *Z zagadnień zagospodarowania turystycznego gór polskich*, „Biblioteczka Turysty Górskiego”, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.

Śledzińska J., Wielocha A. (red.), 2009, *Wybieram wędrowanie*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.

Śledzińska J., Wielocha A. (red.), 2011, *Rodzinne wędrowanie*, Wyd. PTTK „Kraj” Warszawa.

Śledzińska J., Wielocha A. (red.), 2012, *Wybieram rower*, Wyd. PTTK „Kraj” Warszawa.

Śledzińska J., Wielocha A. (red.), 2014, *Wędrować każdy może*, Wyd. PTTK „Kraj” Warszawa.

Tanaś S., 2011, *Zagospodarowanie przestrzeni turystycznej na potrzeby akademickiej turystyki kwalifikowanej na obszarach górskich*, [w:] *Przestrzeń turystyczna. Czynniki, różnorodność, zmiany*, M. Durydiwka, K. Duda-Gromada (red.), Wyd. UW WGiSR, Warszawa.

Vademecum turysty górskiego, <http://ktg.pttk.pl/index.php?mod=news&kt=14>, 10.10.2015.

Wolańska T., 1997, *Leksykon sport dla wszystkich – rekreacja ruchowa*, Wyd. AWF, Warszawa.

Wytyczne do działalności PTTK w 1958 r., 1959, ZG PTTK, Centralna Biblioteka PTTK im. Kulwiecia, Warszawa.

Wyrzykowski J., Marak J. (red.), 2010, *Turystyka w ujęciu interdyscyplinarnym*, WSH, Wrocław.

Strony internetowe

http://www.cotg.pttk.pl/encyklopedia_tresc.php?id=165&szukaj (10.10.2015).

www.cotojest.info (10.10.2013).

<http://zhp.pl/ozhp/misja-zhp> (3.10.2015).

http://dokumenty.zhp.pl/pliki/glowny_20120829_101534_statut_zhp_-_29082012.pdf (1.10.2015).

http://www.ptsm.pitm.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2&Itemid=6 (2.10.2015).

<http://www.loppet.pl/2013/11/na-nartach-przez-beskidy-gorce-i-tatry.html>.

http://ktpzg.pttk.pl/muzeum/ksiazeczka_1952.php.

<http://www.cotg.pttk.pl/newsy/14opttk.html>. [encyklopedia_tresc.php?id=165&szukaj](http://www.cotg.pttk.pl/encyklopedia_tresc.php?id=165&szukaj) (02.10.2015).

<http://www.mlodziez.pttk.pl/forum/14-ogolnopolski-mlodziezowy-turniej-turystyczno-krajoznawczy-pttk?q=/forum/14-ogolnopolski-mlodziezowy-turniej-turystyczno-krajoznawczy-pttk> (10.10.2015).

<http://www.lzs.pl/o-nas> (10.10.2015).

<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Polskie-Towarzystwo-Krajoznawcze;3959969.html> (10.10.2015).

http://www.cotg.pttk.pl/encyklopedia_tresc.php?id=56&szukaj (2.10.2015).

http://khit.pttk.pl/index.php?co=tx_piesza (10.10.2015).

Agnieszka Brenk

Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Gastronomii
w Poznaniu

ORGANIZACJA TURYSTYKI AKTYWNEJ I KWALIFIKOWANEJ DLA OKREŚLONYCH GRUP SPOŁECZNYCH

Wstęp

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK) liczy już prawie 65 lat. Jest najstarszą w Polsce organizacją skupiającą miłośników turystyki i krajoznawstwa. Powstało z połączenia dwóch innych stowarzyszeń: Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Tym samym stało się prawnym spadkobiercą ich dorobku, tradycji, a także majątku. Pomysł połączenia obu towarzystw nie był nowy. Od dawna obie organizacje łączyły wspólne cele. Niewątpliwie proces ten przyspieszyły powojenne transformacje ustrojowe i świadomość, iż w nowej rzeczywistości potrzebna jest Polsce jedna silna organizacja obejmująca terytorium całego kraju. „Ostatnie Zjazdy Delegatów obu Towarzystw odbyły się w Warszawie 16 grudnia 1950 r. W dniu następnym, tj. 17 grudnia 1950 r., na wspólnym Zejeździe PTT i PTK połączono oba Towarzystwa pod nową nazwą: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.”¹

Od momentu powstania PTTK kontynuuje, rozwija i upowszechnia krajoznawstwo i turystykę kwalifikowaną we wszystkich jej formach. Najbardziej popularne dyscypliny to turystyka: górska, piesza nizinna, kajakowa, żeglarska, kolarska, motorowa, jeździecka i narciarska. Działają również sekcje turystyki podwodnej i biegów na orientację.

Turystyka aktywna to nie tylko zdrowy wypoczynek, ale też sposób na poznanie i krzewienie szacunku dla narodowego dziedzictwa przyrodnicze-

¹ <https://www.pttk.pl/pttk/historia.php>.

go i kulturowego. Realizując te cele PTTK wypracowało krajoznawczy program turystyki związany z poznawaniem kraju, ochroną przyrody, krajobrazu i zabytków. Stworzyło warunki ułatwiające turystom wędrowanie po kraju, m.in. poprzez sieć oznakowanych szlaków turystycznych czy bazę noclegową. Towarzystwo opracowało i upowszechniło system odznak turystyki kwalifikowanej służący rozwojowi zainteresowań różnymi formami aktywności i krajoznawstwa.

Obecnie Towarzystwo zrzesza w całej Polsce blisko 70 tys. członków, którzy działają w ponad 2,2 tys. kół i klubów PTTK. „W ramach działalności komisji, klubów i oddziałów PTTK organizowane są tysiące rajdów, zlotów, spływów i innych imprez turystyczno-krajoznawczych, w których bierze udział w ciągu roku prawie milion osób.”² Towarzystwo realizuje swoją działalność głównie dzięki społecznikom – osobom zaangażowanym, których łączy pasja uprawiania turystyki w różnorodnych jej formach. Działalność PTTK przekroczyła również granice naszego kraju stając się członkiem międzynarodowych organizacji, takich jak: Europäische Wandervereinigung (Europejskie Stowarzyszenie Turystyki Wędrownej); Naturfreunde Internationale (Przyjaciele Natury z siedzibą w Wiedniu); Confédération Mondiale des Activités Subaquatiques (Federacja zrzeszająca organizacje rowerowe z całego świata); Union Européenne de Cyclotourisme.

PTTK prowadzi również bogatą działalność wydawniczą i szkoleniową. Przez kilkadziesiąt lat jego istnienia ukazały się setki przewodników, monografii czy poradników. Wyszkolono sztab instruktorów, przewodników, znarkarzy szlaków turystycznych, dzięki którym turystyka kwalifikowana stała się w Polsce naszym markowym produktem turystycznym.

Niniejsze opracowanie ma na celu ukazanie, w jaki sposób są realizowane idee i wartości propagowane przez PTTK w szeregach zwykłych członków.

Historia Koła PTTK Pracowników Politechniki Poznańskiej

Ponad 50 lat temu, 5 maja 1964 r. powstało Koło PTTK Pracowników Politechniki Poznańskiej. Inicjatorem tego wydarzenia był ówczesny Prezes Oddziału Międzyuczelnianego w Poznaniu – Włodzimierz Łęcki, pracownik naukowy Katedry Budownictwa tejże uczelni. Osoba niezwykle silnie związana z turystyką i krajoznawstwem w Wielkopolsce, członek Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego od 1952 r., autor i współautor wielu książek i przewodników. W latach 1989–2002 pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji Krajoznawczej ZG PTTK. Posiada szereg uprawnień turystycznych, odznaczeń i wyróżnień: m.in. Złotą Odznakę PTTK (1965), Złotą Odznakę Zasłużony Działacz Turystyki (1972), odznakę Zasłużony Działacz Kultury (1985), Krzyż Oficerski OOP (1997), Krzyż Komandorski OOP (2001), odznakę Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego (2002), medal *Ad perpetuam rei*

² <https://www.pttk.pl/pttk/slowo.php>.

memoriam (2003), Złotą Honorową Odznakę NOT (2005). 28 kwietnia 2006 r. Włodzimierz Łęcki, jako były wojewoda wielkopolski, otrzymał godność Lidera Pracy Organicznej i statuetkę Honorowego Hipolita.

Niewątpliwie tak charyzmatyczna postać musiała mieć wpływ na jakość i indywidualny styl działalności, jaką Koło wypracowało i po dziś dzień kontynuuje.

Naczelną zasadą przyświecającą działaczom i członkom Koła jest propagowanie i rozwój turystyki kwalifikowanej i krajoznawstwa. To ci ludzie sprawili, że działalność Koła jest różnorodna, dzięki nim wycieczki, spływy kajakowe i rejsy żeglarskie zawsze cieszyły się dużym powodzeniem i dzięki nim powstała silna grupa turystyczna wzajemnie się wspierająca, szanująca i stanowiąca po dziś dzień rdzeń tej turystycznej wspólnoty. Każdy z nich był i jest indywidualnością mającą niewątpliwą wpływ na ponad 50-letnią historię Koła.

Pierwszy zarząd Koła PTTK przy Politechnice Poznańskiej ukonstytuował się w składzie:

- prezes Ewa Maciukiewicz (Katedra Budownictwa),
- sekretarz Krystian Marcolla (Katedra Budownictwa).

Członkowie:

- Katarzyna Kostrzewa (Katedra Technologii Metali),
- Henryk Leda (Katedra Technologii Metali),
- Kazimierz Urbaniak (Zakłady Graficzne PP),
- Andrzej Skarżyński (Katedra Technologii Robót Budowlanych).

W dniu 30 września 1964 r. Koło liczyło 26 członków. Wielu z nich jest aktywnych po dziś dzień, w większości emerytowani pracownicy Politechniki Poznańskiej, którzy nadal swój wolny czas poświęcają pasji młodości.

W pierwszym roku działalności zostały zorganizowane następujące wycieczki:

- 7 czerwca wycieczka kolejowa na Wyspę Konwaliową,
- 4–5 lipca „wczasy niedzielne” w Stacji Turystycznej PTTK w Łęczeczkach,
- 18–22 lipca wycieczka autokarowa na Pomorze Zachodnie,
- 17–21 września wycieczka autokarowa do Jury Krakowsko-Częstochowskiej i do Oświęcimia.

W początkowych latach prowadzenia działalności dość duże wsparcie finansowe i organizacyjne otrzymywało Koło od Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego działającego w Politechnice Poznańskiej. Już po siedmiu latach funkcjonowania aktywność turystyczna Koła została dostrzeżona przez Zarząd Okręgu Poznańskiego i nagrodzona dyplomem uznania.

W 1971 r. Koło liczyło 120 członków. Należeli do niego pracownicy dydaktyczni różnych stopni naukowych z wielu instytutów i zakładów Uczelni, biblioteki, administracji, zakładów graficznych, działu transportu itd. Połączyła ich wspólna pasja nie tylko do aktywnego wypoczynku i odkrywania

piękna własnego kraju, ale z czasem wieloletnia przyjaźń i ogromna zażyłość. Specyfika tej grupy jest swoistym fenomenem. Rzadko się zdarza, zwłaszcza w obecnych czasach by, tak liczna grupa na przestrzeni 50 lat stworzyła nierozwalne więzi międzyludzkie.

W latach 1971–1988 rokrocznie odbywały się Rajdy Pracowników Wyższych Uczelni: Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy) oraz Politechniki Poznańskiej. Członkowie kół PTTK, sympatycy i rodziny spotykały się na szlakach turystycznych, integrując się, poznając i wspólnie spędzając aktywnie czas.

W roku 1973 z funduszu socjalnego Uczelni zostało zakupionych dla Koła sześć kajaków oraz kapoki, a także sprzęt turystyczny w postaci namiotów, materacy turystycznych i pompek do nich, i od tego roku datuje się powstanie Sekcji Kajakowej, mimo że spływy organizowane były już od dwóch lat na wypożyczanych kajakach. Prostota wykonania ówczesnego sprzętu zmusiła kajakarzy-inżynierów do kilku udoskonaleń. Na potrzeby turystów wykonano nowe siedzenia i stery oraz zamontowano w hangarze, w którym kajaki zimowały, specjalne stelaże do ich przechowywania. Działalność Sekcji Kajakowej zupełnie niespodziewanie została przerwana w 2001 r. Powód był dość prozaiczny, kajaki zostały jeszcze przed wodowaniem skradzione z miejsca przechowywania. Było to o tyle przykre dla pasjonatów tego rodzaju turystyki aktywnej, że włożyli ogrom zaangażowania w prace konserwatorskie, poświęcili czas by kajaki te mogły dzielnie wyruszyć na rzeki każdego sezonu nieprzerwanie przez prawie 30 lat. Winnych nie znaleziono, sprawę umorzono i temat zamknięto.

Z archiwalnych ciekawostek warto przytoczyć niektóre fakty zawarte w protokole z zebrania sprawozdawczo-wyborczego Koła PTTK Pracowników Politechniki Poznańskiej z 9 grudnia 1982 r. Sprawa dotyczyła problemu transportu kajaków na miejsca spływów w związku ze znacznym wzrostem kosztów przewozu. Komandor Sekcji Żeglarskiej złożył propozycję rozważenia kupna specjalnej przyczepy, którą można by transportować kajaki, a wykorzystywać również do prywatnych samochodów, np. fiata 126p. Przez całe lata warunki na pierwszych wycieczkach organizowanych przez Koło były istic obozowe. „Poważni pracownicy Politechniki, niczym harcerze nocowali w namiotach (czasem nawet w śniegu) lub gotowali na kocherkach, czyli prostych kuchenkach turystycznych. Za każdym razem najważniejsze było wspólne wędrowanie i dla tej niekwestionowanej przyjemności znosiło się niedogodności, takie jak: brak wygod, łazienek, restauracyjnych stolików i puchowych kołderek.”³

Rok 1980 rozpoczął się zebraniem, na którym powołano do życia Sekcję Żeglarską i której przekazano, dzięki staraniom Studium WF i Rady Zakładowej ZNP, dwa jachty kabinowe typu „Orion”. Komandorem sekcji został Mirosław Staderski. Jachty miały otrzymać imiona, banderkę oraz specjalne logo Sekcji Żeglarskiej Koła PTTK Pracowników Politechniki Poznańskiej. Dodatkowo

³ „Głos Politechniki”, maj–czerwiec 2014.

żeglarze wykonali systemem gospodarskim we własnym zakresie kotwice oraz specjalne „kosze” na rufach i dziobach umożliwiające bezpieczniejsze „kładzenie” masztów. Aby wziąć wówczas udział w rejsie żeglarskim trzeba było spełnić kilka warunków: odbyć prace konserwatorskie i remontowe w liczbie 40 roboczogodzin na rzecz Sekcji Żeglarskiej oraz sprostać oczekiwaniom komisji kwalifikującej chętnych na rejsy w składzie: przedstawiciele Uczelnianej Rady Związków Zawodowych, Prezesa Koła PTTK i Komandora Sekcji Żeglarskiej. Rejsy odbywały się po jeziorach mazurskich.

W roku 1985, z małym poślizgiem, członkowie Koła obchodzili hucznie swój pierwszy oficjalny jubileusz XX-lecia istnienia organizacji. Spotkanie miało charakter trzydniowego rajdu turystycznego zorganizowanego w Smolarni k. Trzcianki przez ówczesnego prezesa Koła Macieja Strońskiego i kol. Adama Dopierale. Z tej okazji zorganizowano dość oryginalną imprezę turystyczną: Rajd Weteranów, 40 km na 40. urodziny niektórych członków Koła. Pięć lat później na kolejnym jubileuszu, tym razem obchodzonym w Lubiewie k. Drezdenka swoją obecność zaznaczył inicjator powstania Koła Włodzimierz Łęcki z ramienia Zarządu Wojewódzkiego PTTK oraz Prezes Oddziału Międzyuczelnianego Tadeusz Szawuła. Na tym spotkaniu zostało wręczonych wiele odznaczeń, m.in. Złotą Honorową Odznakę PTTK otrzymali Grzegorz Jerzy Baer i Piotr Maluśkiewicz. Srebrną honorową odznakę otrzymali: Ryszard Grajdek, Zbigniew Tomaszewski i Maciej Stroński. Wręczono również dyplomy Zarządu Głównego PTTK oraz Oddziału Międzyuczelnianego, odznaki „25 lat w PTTK” i Honorowe Odznaki Oddziału Międzyuczelnianego.

W 1986 r. Koło PTTK Pracowników PP posiadało w ramach Sekcji Żeglarskiej trzy łodzie kabinowe typu „Orion” i jedną „Wenus”. Ta ostatnia została zakupiona wspólnym wysiłkiem Studium Wychowania Fizycznego i Sportu PP oraz Zarządu Szkół Wyższych w Poznaniu. Rejsy żeglarskie odbywały się także na jeziorze Powidzkim i nie trzeba dodawać, że cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Nowym pomysłem na wspólnie spędzany czas był Klub „Krajobrazy” zainicjowany przez kol. Krystynę Balińską. Cyklicznie pasjonaci turystyki, ci zrzeszeni w szeregach organizacji i sympatycy, spotykali i spotykają się po dziś dzień na prezentacjach slajdów z różnych ciekawych zakątków świata. Spotkania te były wówczas jedyną formą „odbywania” wspólnych dalekich podróży.

Lata 90. XX w. to czas wielu zmian. Zmieniało się tempo życia, olbrzymi rozwój technologiczny spowodował, że aktywność turystyczna zmieniła swoje oblicze. Pojawiały się w powszechnym użytkowaniu komputery, a fotografia kolorowa nie była już luksusem, kamery video umożliwiały dokumentowanie najatrakcyjniejszych wydarzeń, a także upowszechnił się wszechwiedzący internet, który już na zawsze zmienił oblicze turystyki. Mimo tych przemian i zachłystnięcia się przez wielu nowoczesnymi technologiami w Kole nr 8 w pewnym sensie czas zatrzymał się. Tu nadal liczyły się prawdziwe emocje przeżywane na turystycznych szlakach, przyjaźnie, dźwięki gitary i wspólne śpiewy przy ognisku, choć to przecież Uczelnia techniczna, prekursor postępu technologicznego.

W 1991 r. oficjalnych członków Koła było 82 i bardzo wielu sympatyków. Transformacja ustrojowa spowodowała, że wielu młodych i zdolnych inżynierów opuściło państwową uczelnię i poszło inną drogą zawodową. Ta sytuacja wywołała ubytek członków w uczelnianym Kole PTTK. Często po latach, później wrócili w szeregi Koła, do swoich starych druhów z turystycznych szlaków. Od 1992 r. Organizacja nie otrzymuje już żadnych dotacji. W związku z tym liczba wycieczek wyjazdowych znacznie zmalała, natomiast zyskały na popularności rajdy jednodniowe, których organizatorką po dziś dzień jest niezastąpiona i niezwykle aktywna Krystyna Balińska. Dzięki niej uczestnicy wycieczek sobotnich lub niedzielnych, pokonując kolejne kilometry szlaków turystycznych, odkrywali niewątpliwie piękno Wielkopolski.



Fot. 1. Grupka członków 8 Koła PTTK podczas jednej z wycieczek (źródło własne)

Jako że czas nie stoi w miejscu, przyszedł moment na kolejny jubileusz. W Budziszewku (gmina Rogoźno Wlkp.) członkowie i sympatycy Koła świętowali swoją „trzydziestkę”. Gościem honorowym był ówczesny Rektor Politechniki Poznańskiej prof. dr hab. Eugeniusz Mitkowski.

Tak od Ewy do Andrzeja
Nasza się historia plecie,
A że pięknie nam się żyło
100 lat na Trzydziestolecie⁴.

Koniec lat 90. XX w. to kryzys zarówno w organizacji imprez turystycznych, jak też w liczebności członków Koła. Nowy Zarząd, pod kierownictwem Ewy Kamyszek-Grobelskiej, stanął przed wyzwaniem: jak w tych czasach wielu przemian gospodarczych, politycznych, personalnych przetrwać i, mało tego, czym zachęcać starych i pozyskać nowych członków do pozornie coraz mniej ciekawej formy turystyki kwalifikowanej i krajoznawstwa. Otworzyły się granice Europy, biura podróży prześcigały się w ofertach *all inclusive*. To

⁴ <http://pttk.put.poznan.pl/historia1.php#stare>.

duża konkurencja z formami turystyki, które wymagają własnego przygotowania, wiedzy i umiejętności oraz znoszenia niewygód i trudów. Początek nowego 1000-lecia dla politechnicznej turystycznej społeczności nie był łaskawy. Liczba oficjalnych członków Koła drastycznie spadła, do 46 osób. Niestety, po dziś dzień nie udało się jakoś znacznie tego grona powiększyć. Na szczęście przysłowiowy „duch w narodzie” nie ginie i pojawiają się nowe propozycje: odkrywanie ciekawych zakątków Europy, by poznać inną kulturę, tradycje kulinarne, historię i zabytki, czy rajdy z okazji Święta Niepodległości.

Rok 2004 to kolejny jubileusz oraz kolejne złote i srebrne honorowe odznaki PTTK. Na wyjazdowym spotkaniu w Starym Tomysłu odznaczeni zostali: Zbigniew Tomaszewski (Złota Honorowa Odznaka PTTK), Ryszard Grajdek (Złota Honorowa Odznaka PTTK), Krystyna Balińska (Srebrna Honorowa Odznaka PTTK), Andrzej Lik (Srebrna Honorowa Odznaka PTTK).

Na teże uroczystości podjęto uchwałę Senioratu: „Koło ukończyło długi i wyczerpujący okres nauki 1964–2004 i otrzymało promocję do „o” klasy zabytków unijnego i światowego dziedzictwa kulturowego z wolnym wstępem na wszystkie szlaki turystyczne”⁵.



Fot. 2. Członkowie Koła nr 8 pracowników Politechniki Poznańskiej
Źródło: archiwum 8 Koła PTTK

Poczucie humoru, pomysłowość członków Koła przejawiała się nie tylko w organizacji ciekawych wypraw turystycznych, ale także w twórczości literackiej, pisanej czasem gwarą poznańską. Oto jeden z przykładów takiej „twórczości”.

Gdzie my nie jechali. Wszyndzie tam my jechali, gdzie my nie byli, ale tyż czasami my jechali, gdzie my już byli i sie podobało, ale nie wszystko my widzieli. Ale tak na fest, tam gdzie pojedmy znali ino najważniejsze persony wef naszym peteteku. Ci zaś ciągli tam skond przywyndrowoła jeich familio do Poznania przed wojnom albo tyż po wojnie. Czasami jechali tam, gdzie szwagier był w wojsku i mu sie podobało, albo tyż godali w radio albo wef telewizorze, że tam jest ładnie. Dużo tyż wybrali terenów, gdzie jechać, ci co gównie czytali książki o turystyce i jak wyczytał i, że tam som ładne drzewnione kościółki, stare klasztory albo jakie stare gruzy zes zamków to zaroz robili plany i tam my jechali. W ogóle to jazdy były dobrze wybrane bez dancingów, holidayów i innych haj fajfów. Ale tyż czasami jak nasi zbieroli sie na zbiorke wef autobusie to nie było pewne, czy czasami taki np. Grajdek Ryszard nie miał jakieś plany, że po cichu wymysknie sie na jakiś dancing,

⁵ <http://pttk.put.poznan.pl/historia2.php#2003>.

bo zawdy był w krawatce i skórzonych sandałach i był zawsze elegancko ogolony, poły elegant. Pewne było, żeby spanie zamówić zawczasu i mniej wyicyj po jednym spaniu na każdygo co pojechał. Ale tyż były jazdy, co sie prezesi zes miejscowymi nie dogodali i sie szarpali o pare złotych na jednym spaniu. W ogóle jednak to zawsze tam, gdzie my przyjechali, to wiedzieli, że przyjechali ci oszczyndni zes Poznania. Już dawno tymu przed jednym jazdom wef Jure do jednyj wioski Ci ważni powiedzieli, żybym osobiście pojechał załatwić spanie, bo tak byndzie pewnij i nic się rypnie i czy na pewno jezd dosyć miejsc do spanio. Kolejom, pekaesym i dali okazjom bez całkom noc i pół dnia jecha- ołym do tyj wioski. Gaździna od razu mówi, adyc panie wszyscy sie zmieszczom, wziena zaliczke, a jo przez Kraków do Poznania. Cheba niebo mioło mnie wef opiece, że jak nasi pojechali na tom Jure, mnie akurat wystoli na delegaje do NRD. Równu przypadło po dwie, dwóch albo tyż po dwoje na jedno wyrko. Ino bez grzeczność nie mówili późni, co mówili wtedy o tym, co tak ładnie to spanie urzundził. Gaździna nie rozumioła o co sie im rozchodzi. U niej spali po czterech, ojciec i matka, a w nogach dwa dziecioki.⁶

W 2007 r. nastąpiła zmiana prezesa Koła nr 8 Pracowników Politechniki Poznańskiej i na miejsce ustępującej Pani Prezes wybrano Joannę Loręcką, która po dziś dzień dzielnie przewodniczy turystycznej braci. Aktywność coraz bardziej wiekowej grupy nie słabnie, penetrują coraz to nowe zakątki Polski i Europy, a nawet Afryki. Wędrują nieprzerwanie przez kolejne lata. Z szacownego grona odeszli na niebiańskie szlaki Ryszard Grajdek, Witold Niedzielski, Adam Dopierała. Wspaniali ludzie, którzy tworzyli historię Koła jako młodzi asystenci, a z czasem szacowni i utytułowani pracownicy Uczelni.



Fot. 3. 50-lecie istnienia Koła nr 8 PTTK,
Źródło: Archiwum Koła nr 8 Pracowników PTTK PP

⁶ <http://pttk.put.poznan.pl/historia2.php#2003> (26.09.2015).

W roku 2014 Koło obchodziło swoje zaszczytne „Złote Gody”. Honorowym gościem był po raz kolejny inicjator jego powstania Włodzimierz Łęcki. Wspólny czas poświęcony wspomnieniom z wypraw turystycznych, od tych pierwszych po ostatnie. Kroniki – te pisane, malowane, zdjęcia czarno-białe. Historia życia wielu członków tej niewielkiej społeczności. Była to kolejna okazja do wręczenia honorowych odznaczeń Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz pamiątkowych dyplomów uznania najbardziej zasłużonym członkom Koła. I tak Krystyna Balińska i Andrzej Lik otrzymali Złote Odznaki oraz odznaki „50 lat w PTTK”. Brązową otrzymały: Ewa Grobelska, Elżbieta Szymkowiak. Grzegorz Jerzy Baer, Stefan Krajewski i Ewa Krajewska otrzymali odznakę „50 lat w PTTK”, a Krystyna Ciesielska, Anna Krzymińska, Danuta Zboroń, Elżbieta Szymkowiak oraz Zbigniew Tomaszewski odznakę „25 lat w PTTK”.



Fot. 4. Uczestnicy uroczystości 50-lecia Koła nr 8 PTTK, drugi od lewej Włodzimierz Łęcki, założyciel Koła. Źródło: Archiwum Koła nr 8 PTTK Pracowników PP

Podsumowanie

Wspólne wyprawy łączą grupę, dają silne poczucie jedności i odpowiedzialności za współuczestników, kształtując postawy opiekuńcze. W czasie podejmowanych aktywności ruchowych czy to w kajaku, czy podczas pieszych wędrówek człowiek uczy się poszanowania godności drugiego człowieka i cudzej własności, empatii, szanowania wolności i indywidualności. Turystyka ma szerokie możliwości oddziaływania na osobowość człowieka i tę jej siłę wyraźnie można zauważyć w społeczności, która jest tematem niniejszego opracowania. Na temat historii Koła i jego członków można by napisać obszerną książkę. Zasoby archiwalne kryją w sobie wiele niezwykłych

informacji dokumentujących z dzisiejszej perspektywy niezwykłość czasów, w których ówczesnym organizatorom imprez turystycznych przyszło działać. Nie sposób w tak krótkim opracowaniu przedstawić najważniejsze postacie, dzięki którym wielu z nas przeżyło radośnie ten niezwykle czas. Zarząd Koła już w połowie lat 80. XX w. borykał się z problemem, w jaki sposób zachęcić nowych członków do wstępowania w szeregi PTTK i aktywnego udziału w turystyce kwalifikowanej. Niestety, mimo wielu starań i różnych działań propagujących tę aktywną formę spędzania wolnego czasu na przestrzeni wielu lat działalności Koła, nie udało się zachęcić do trwałej współpracy na większą skalę młodego pokolenia inżynierów oraz innych pracowników Uczelni. Być może dlatego, iż nie były to w tradycyjnym pojmowaniu typowe wycieczki zakładowe.

Liczba imprez zorganizowanych przez minione 50 lat działalności Koła jest trudna do zliczenia. Od tych krótkich (jednodniowych) po te wyjazdowe na coraz to dalsze, szlaki turystyczne. Można z dużym szacunkiem podziwiać społeczną postawę organizatorów wszystkich wydarzeń. Niesłabnącą energię i chęć tworzenia kolejnych kart historii Koła PTTK Pracowników Politechniki Poznańskiej. Nade wszystko jednak tę chęć poznawania i docierania w miejsca, gdzie przeciętny turysta się nie zapuszcza. I to nie jest tylko aktywność fizyczna, to także zdobywanie nowych doświadczeń, wiedzy o szeroko pojętej kulturze regionów, to także pogłębianie sfery duchowej, spotkania z ciekawymi, pełnymi pasji twórcami ludźmi w muzeach, ośrodkach kultury, izbach pamięci. To jest inny wymiar turystyki niż tej powszechnie uprawianej masowej, choć też często w dobie obecnej zwanej aktywną. 50-letnie Koło PTTK nr 8 jest Kołem w sile wieku. Jego zarząd ma wiele kolejnych planów i pomysłów. Kolejne cele stawia przed sobą i nie poddaje się ani presji czasu ani innym przeciwnościom losu. Takich organizacji zapewne w naszym kraju pod skrzydłami PTTK jest wiele. Bracia turystyczni mają liczne wspólne cechy, które spowodowały wybór tej, a nie innej formy zachowań wolnoczasowych.

Publikację tę poświęcam pamięci Zbyszka Tomaszewskiego, który choć nigdy nie stał u sterów zarządzania Kołem, był członkiem Zarządu w kilku kadencjach i jest postacią wielce zasłużoną oraz charakterystyczną w tej naszej turystycznej społeczności. Wielokrotnie organizował górskie, i nie tylko, wędrowania. Jego pasją była również turystyka kajakowa. Przemierzył wiele rzek w kraju i poza nim. Patrzył z bliska na majestat najwyższych gór świata świętując w ten sposób swoje 70. urodziny. Niezwykle odważny, zawsze budzący podziw swoją energią i ponadprzeciętną ciekawością świata. Jego prezentacje i opowieści zadziwiała mnogością szczegółów, które doskonale pamiętał. Stał u kresu swojej turystycznej aktywności. Mimo wycieńczenia organizmu na skutek ciężkiej choroby wziął jeszcze udział we wrześniowej górskiej wycieczce organizowanej przez politechniczne Koło, aby ostatni raz spojrzeć z najwyższego szczytu Karkonoszy na góry, które tak bardzo były mu bliskie. 20 czerwca pisał ostatnie pozdrowienia z wędrowania po ziemi dolnośląskiej „Przychodzące zmęczenie hamuje marsz i więcej niż kiedyś poświęcam czasu na piękno architektury i na piękno otaczającej przyrody. Przy-

chodzą zastanowienia i zadumania. Trzeba to docenić i cieszyć się”. Odszedł 20 października.



Fot. 5. Wręczenie odznaki „25 lat w PTTK” kol. Zbigniewowi Tomaszewskiemu podczas uroczystości 50-lecia Koła nr 8 PTTK
Źródło: Archiwum Koła nr 8 Pracowników PP

Strony internetowe

<https://www.pttk.pl/pttk/historia.php> (25.09.2015).

<https://www.pttk.pl/pttk/slowo.php> (26.09.2015).

https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82odzimirz_%C5%81%C4%99cki (25.09.2015).

<http://www.europartner.com.pl/printers/article/428> (26.09.2015).

<http://pttk.put.poznan.pl/index.php> (26.09.2015).

<http://pttk.put.poznan.pl/historia1.php#stare> (25.09.2015).

<http://pttk.put.poznan.pl/historia2.php#2003> (25.09.2015).

<http://pttk.put.poznan.pl/historia2.php#2003> (26.09.2015).

Aleksandra Mroczek-Żulicka

Uniwersytet Łódzki

Instytut Geografii Miast i Turyzmu

WYCHOWANIE DO TURYSTYKI POPRZECZ ZDOBYWANIE KWALIFIKACJI W DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Wstęp

Działalność Związku Harcerstwa Polskiego w zakresie promowania turystyki i zachęcania do aktywnego stylu życia jest powszechnie znana i raczej pozytywnie oceniana. Będąc czynnym instruktorem ZHP (od 2006 r.) autorka kształtuje młodych ludzi w duchu idei określanych mianem harcerskiego systemu wychowawczego. Zanim stała się instruktorem, przeszła także kolejne szczeble harcerskiego rozwoju. W związku z posiadanym doświadczeniem zarówno odbiorcy, jak i organizatora działań wychowawczych ZHP, pragnie zaprezentować metodę pracy oraz konkretne narzędzia, które przyczyniają się do wychowania dzieci i młodzieży do turystyki w tej organizacji.

Harcerski system wychowawczy

Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją, której misja zobowiązuje harcerskich instruktorów do „wychowywania młodego człowieka, czyli wspierania go we wszechstronnym rozwoju, i kształtowania charakteru przez stawianie go we wyzwania” (<http://zhp.pl/ozhp/misja-zhp/>). Wszechstronny rozwój obejmuje pola rozwoju emocjonalnego, duchowego, społecznego, intelektualnego i fizycznego. Świadomy instruktor – wychowawca organizuje pracę z dziećmi i młodzieżą, tak aby w podobnych proporcjach stale wpływać na rozwój wszystkich tych obszarów, które są równoważne (*Podstawy wychowawcze ZHP...*). Tak rozumiane wychowanie w ZHP opiera się na wartościach, które zapisane są w treści Prawa i Obietnicy Zucha, Prawie i Przrzeczeniu Harcerskim oraz Zobowiązaniu Instruktorskim, obowiązujących wszystkich członków ZHP, a ich szczególny wyraz powinien odbijać się w postawie instruktora, który swoim

przykładem silnie wpływa na postawy swoich podopiecznych. Zasady harcerskiego wychowania stają się o tyle skuteczne, o ile znajdują odzwierciedlenie w trwałych postawach młodych ludzi. To co ma ich wyróżniać na tle rówieśników, to braterska postawa wobec innych, gotowość do pełnienia bezinteresownej służby na rzecz Ojczyzny, Boga, bliźnich oraz chęć samorozwoju, pracy nad sobą.

Aby tak postawione cele mogły być skutecznie realizowane, instruktor powinien umiejętnie stosować harcerską metodę wychowawczą. Jej składnikami są:

- 1) prawo i przyrzeczenie – ponadstuletni kodeks postępowania, którego poznanie i stosowanie się do niego prowadzi do świadomego przyjęcia określonego w nim stylu życia;
- 2) uczenie przez działanie – dzieci i młodzież odpowiednio do swojego wieku doświadczając, próbując, przeżywając, aktywnie uczestnicząc nabywają wiedzę; nie są stosowane metody podawcze;
- 3) stale doskonalony i stymulujący program – program działalności organizacji na każdym szczeblu powinien być odpowiednio zaplanowany i podsumowany, powinien także uwzględniać założenia wszechstronnego wychowania, odpowiadać na potrzeby, ale być również pożyteczny;
- 4) system małych grup – praca w małej grupie ułatwia wychowanie, dotarcie do każdej osoby, ponadto grupa taka składa się z rówieśników pod przywództwem naturalnego lidera, charakteryzującego się także nieco większą wiedzą i doświadczeniem harcerskim. Współzawodnictwo takich grup w codziennej pracy wychowawczej wzmacnia motywację.

Cechy charakteryzujące harcerską metodę wychowawczą to:

- a) dobrowolność – uczestnictwo w działaniach programowo-wychowawczych ZHP jest dobrowolne, a zatem bardziej świadome, dobrowolnie także wyrażana jest wola złożenia Obietnicy Zucha, Przyrzeczenia Harcerskiego, czy też Zobowiązania Instruktorskiego;
- b) pozytywność – działania podejmowane w ZHP powinny mieć charakter pozytywny, co znaczy, że praca instruktora skupia się raczej na wzmacnianiu mocnych stron wychowanków, a unika wytykania błędów czy rozpaмиtywania pomyłek;
- c) pośredniość – instruktorzy nie proponują swoim wychowankom gotowych rozwiązań, ale poprzez realizowany atrakcyjny program przeżycia (np. gry terenowe, wędrówki, biwaki) oddziałują na nich pośrednio;
- d) wzajemność oddziaływań – czyli wzajemne uczenie się od siebie zarówno wśród rówieśników, jak i między instruktorami a dziećmi i młodzieżą; jedni czerpią z drugich i na odwrót;
- e) świadomość celów – wszystkie podejmowane działania mają swój cel; uświadomiona potrzeba własnego rozwoju ułatwia realizowanie zamierzeń; członkowie organizacji rozumieją zasadność swojego uczestnictwa w programie ZHP;

- f) indywidualność – harcerski system wychowawczy skupia się na wychowaniu jednostki, dbania o jej wszechstronny rozwój;
- g) naturalność – program harcerski jest zgodny z naturalnym rozwojem psychofizycznym poszczególnych grup dzieci i młodzieży, których rozwój musi uwzględniać ich potrzeby i możliwości.

Wszystkie te cechy wzajemnie się przenikając i uzupełniając tworzą spójny system, dzięki któremu można osiągnąć najlepsze rezultaty w pracy wychowawczej. Najważniejszym harcerskim wychowawcą jest drużynowy, który tworząc program swojej drużyny uwzględnia potrzeby i możliwości oraz plan wychowawczy dla wszystkich członków drużyny, wykorzystuje narzędzia do pracy, dostosowane do wieku swoich podopiecznych. Zatem łącznie trzy składniki harcerskiego systemu wychowawczego dają możliwość pełnej realizacji Misji Związku Harcerstwa Polskiego: 1) świadomy instruktor-wychowawca, 2) umiejętnie stosowana metoda harcerska oraz 3) wartości opisane w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim (*Podstawy wychowawcze ZHP*...).

Miejsce turystyki w harcerskim systemie wychowawczym

W jaki sposób turystyka wpisuje się w harcerski system wychowawczy? Najprościej jest odnaleźć odniesienie do podstaw, czyli Misji ZHP. Czyż uprawianie turystyki nie wpisuje się w kształtowanie człowieka we wszechstronnym rozwoju? Związek Harcerstwa Polskiego posiada długą historię i doświadczenie w zakresie organizowania czasu wolnego, w którym nie brakuje troski o rozwój kultury fizycznej, sportu, turystyki i krajoznawstwa. Najczęściej kojarzone z harcerstwem są ich obozy letnie, biwaki, rajdy, zloty. Wyjazdowe formy pracy są najczęściej wykorzystywaną formą pracy wychowawczej. Poznawanie nowych obszarów, przebywanie na łonie natury, kontakt z przyrodą, mierzenie się ze swoimi możliwościami fizycznymi, czy też tradycje związane z ruchem puszczańskim wzmacniają siłę oddziaływania wychowawczego.

Statut ZHP także precyzuje zadania związane z działalnością organizacji w zakresie turystyki, kultury fizycznej i sportu oraz promocji zdrowego trybu życia. W rozdz. 2 czytamy:

Charakter, cele i środki działania § 4 określa, że ZHP dla osiągnięcia swoich celów: organizuje przedsięwzięcia związane z rozwojem zainteresowań i specjalności w zakresie kultury fizycznej i sportu oraz turystyki i krajoznawstwa (*Statut ZHP*...).

Narzędziami (instrumentami wychowawczymi) do realizacji tych celów jest rozbudowany i dostosowany do każdej grupy wiekowej młodzieży **system stopni oraz system sprawności**, których realizacja przysparza wielu okazji do wychowania dzieci i młodzieży do turystyki. Jednostki harcerskie mają także szanse specjalizować się w wybranym przez siebie kierunku, jedną z nich jest **specjalność turystyczno-krajoznawcza**. Z kolei dla najstarszej grupy wiekowej – młodzieży w wieku 16–21 lat – stworzona została **idea**

wędrownictwa, a ponadto mogą zdobywać także **znak służby turystyce**. Przedstawione narzędzia opierają się na nabywaniu wiedzy, umiejętności i postaw młodych ludzi również w zakresie turystyki. Dodatkowo istnieje także rozbudowany system pogłębiania tych kompetencji, który motywuje uczestników ruchu harcerskiego do nabywania konkretnych uprawnień i kwalifikacji w zakresie turystyki i krajoznawstwa.

1 System stopni i sprawności

Harcerki i harcerze uczestnicząc w życiu swojej drużyny podejmują próby – wyzwania, dzięki którym są zmotywowani do samorozwoju: poszerzania swoich umiejętności, wiedzy, zainteresowań, mierzenia się ze swoimi słabościami. Każdy kolejny stopień wyznacza kierunek rozwoju młodego człowieka, kształtuje pożądane cechy charakteru, a realizowane dzięki nim cele są zauważane i doceniane w środowisku działania. Zdobywanie kolejnego stopnia wiąże się z określonym czasem – próbą, która daje możliwość weryfikacji wiedzy, umiejętności i postaw młodego człowieka. Zdobywanie stopni motywuje do systematycznej pracy nad sobą, a także łączenia własnych pasji i zainteresowań z potrzebami i dążeniami wszystkich członków drużyny (*Załącznik nr 1 do uchwały nr 40/XXXII...*).

Stopnie harcerskie dostosowane są do obowiązujących w ZHP grup wiekowych (nazwy stopni odpowiednio dla dziewcząt i chłopców):

- harcerki i harcerze (9–10 do 13 lat) zdobywają odpowiednio pierwszy i drugi stopień: ochotniczka-młodzik, tropicielka-wywiadowca;
- harcerki starsze i harcerze starsi (13–16 lat) zdobywają odpowiednio pierwszą i drugą krokiewkę: pionierka-odkrywca, samarytanka-ćwik;
- wędrowniczki i wędrownicy (16–25 lat) zdobywają odpowiednio pierwszą i drugą gwiazdkę: harcerka orla – harcerz orli, harcerka Rzeczypospolitej – harcerz Rzeczypospolitej.

Każdy stopień posiada określoną ideę stopnia, która zawiera opis postawy, do jakiej uczestnik próby powinien dążyć. Idea ta jest zgodna z zapisami Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. Dla przykładu zostanie przedstawiona idea pierwszego i ostatniego stopnia:

Ochotniczka-młodzik. Poznaje smak harcerskiej przygody. W swoim postępowaniu kieruje się Prawem Harcerskim. Pamięta o codziennym dobrym uczynku. Chętnie zdobywa nowe wiadomości i umiejętności przydatne w zastępie, drużynie, domu i szkole. Jest zaradna/zaradny, dzielna/dzielny i pogodna/pogodny.

Harcerz Rzeczypospolitej – harcerka Rzeczypospolitej. Ma własny system wartości wynikający z Prawa Harcerskiego. Kieruje się nim we wszystkich aspektach swojego życia. Potrafi godzić pełnione przeze siebie funkcje, np. w rodzinie, szkole, pracy i działalności społecznej. Osiąga mistrzostwo w wybranych dziedzinach aktywności. Jest świadomą obywatelką/świadomym obywatelem RP. Swoim życiem daje świadectwo o harcerstwie (*Załącznik nr 1 do uchwały nr 40/XXXII...*).

Próba powinna weryfikować konkretnie określone wymagania stanowiące o prawidłowych kierunkach wszechstronnego rozwoju młodego człowieka. Każdy stopień ma rozpisane wymagania, które są drogowskazem tego rozwoju i określają także zasady zdobywania każdego stopnia, np. wymagania na stopień tropicielki-wywiadowcy brzmią następująco:

Do próby może przystąpić harcerka lub harcerz, która/y:

- zdobyła/ył stopień ochotniczki-młodzika; jeśli nie posiada stopnia ochotniczki-młodzika, realizuje próbę tropicielki-wywiadowcy poszerzoną o wiadomości i umiejętności zawarte w wymaganiach poprzedniego stopnia;
- aktywnie uczestniczy w życiu zastępu i drużyny.

Zalecany czas trwania próby: 6–12 miesięcy.

Wymagania stopnia

A. Praca nad sobą.

1. Notuję sytuacje, w których postąpiłam/em zgodnie i niezgodnie z Prawem Harcerskim i na ich podstawie dokonałam/em wyboru punktu Prawa Harcerskiego, nad którym szczególnie chciałabym/łbym mocno popracować.
2. Robię codzienny rachunek dobrych i złych uczynków.
3. Ukończyłam/em próbę silnej woli, np. przez tydzień zrezygnowałam/em ze słodczy, oglądania telewizji, gier komputerowych.

B. Życie rodzinne.

1. Przygotowałam/em uroczysty posiłek dla domowników lub uczestniczyłam/em w przygotowaniach świąt rodzinnych.
2. Znam historię swojej rodziny.
3. Rozmawiam z rodziną o swoich problemach.

C. Zaradność życiowa.

1. Osiągnęłam/em dobre wyniki w grach na spostrzegawczość.
2. Uczestniczyłam/em w akcji zarobkowej drużyny.
3. Wiem, jakie zmiany rozwojowe zachodzą u dziewcząt (u chłopców) w moim wieku. Staram się poznać potrzeby i możliwości swojego organizmu.
4. Znam szkodliwe skutki palenia papierosów, picia alkoholu i zażywania narkotyków.
5. **Regularnie uprawiam wybraną dziedzinę sportu lub aktywności ruchowej. Poprawiłam/em swoje osiągnięcia.**
6. Systematycznie ćwiczę znajomość języka obcego.
7. Korzystałam/em z informacji PKS, PKP, uzyskałam/em potrzebny numer telefoniczny i znalazłam/em potrzebną informację w internecie.

D. Wiedza harcerska.

1. Znam najważniejsze wydarzenia z dziejów harcerstwa. Potrafię wskazać kilka postaci zasłużonych dla ruchu harcerskiego.

2. Wiem, jak powstała tradycja Dnia Myśli Braterskiej.
3. Wiem, co oznaczają skrótowce (akronimy) WOSM i WAGGGS, wyjaśnię, dlaczego harcerki noszą na mundurze plaketkę WAGGGS, a harcerze plaketkę WOSM.
4. Znam historię swojej drużyny (szczepu) oraz bohatera drużyny (szczepu). Wiem, jakie cechy bohatera drużyny (szczepu) warto naśladować.
5. Wiem, kto jest bohaterem mojego hufca i mojej chorągwi.
6. Znam nazwy stopni harcerskich i instruktorskich oraz sposób ich oznaczania na mundurze. Wiem, jakie sznury noszą instruktorzy komendy hufca, komendy chorągwi, Głównej Kwatery i Przewodniczący ZHP. Znam ich miejsce w strukturze ZHP.
7. Przeczytałam/em minimum dwie książki o tematyce harcerskiej.

E. Techniki harcerskie.

1. Znam skład apteczki drużyny i wiem, jak stosować znajdujące się w niej środki. Potrafię udzielić pierwszej pomocy w przypadku krwotoku, stłuczenia, oparzenia, odmrożenia, skręcenia stawu, złamania kończyny, wystąpienia ciała obcego w oku, omdlenia, udaru słonecznego. Pełniłam/em służbę samarytańską, np. na wycieczce, biwaku, festynie.
2. **Wyznaczyłam/em azymuty w terenie.** Wykonałam/em szkic drogi, zaznaczając azymuty, charakterystyczne obiekty i odległości. Posługując się busolą i mapą dotarłam/em do wyznaczonego miejsca. Wyznaczyłam/em w nocy kierunek północny. Prawidłowo oceniłam/em „na oko” odległość w terenie, długość przebytej drogi oraz czas marszu. W pomiarach wykorzystałam wymiary swojego ciała, np. wzrost, rozpiętość ramion i długość stopy.
3. **Znam oznakowanie szlaków turystycznych oraz zasady poruszania się po nich.** Przeszłam/przeszedłam oznaczonym szlakiem.
4. Uczestniczyłam/em w rozstawianiu obozu. Zbudowałam/em proste urządzenie obozowe lub wykonałam/em element zdobnictwa obozowego. Znam osiem węzłów, wykorzystałam/em je w praktyce (np. przy budowie urządzeń, w zdobnictwie obozowym lub podczas wędrowki). Przygotowałam/em posiłek dla zastępu na kuchni polowej lub kuchence turystycznej.
5. Kompletuję ekwipunek turystyczny odpowiedni na różne pory roku.
6. Nadałam/em i odebrałam/em wiadomość przekazaną alfabetem Morse’a.
7. Odnalazłam/em w środowisku naturalnym 5 roślin chronionych.
8. Obserwowałam/em wybrane zwierzę i opowiedziałam/em innym (w zastępie, w drużynie lub w klasie) o swoich spostrzeżeniach.
9. Wykonałam/em pożyteczną pracę na rzecz przyrody.

F. Postawa obywatelska.

1. Znam obszar swojej gminy i jej siedzibę. Sprawnie posługuję się planem lub mapą swojej okolicy, na jej podstawie dotrę we wskazane miejsce.

2. Znam daty świąt narodowych, wiem, jakie wydarzenia te święta upamiętniają. Przygotuję z zastępem zbiórkę z okazji jednego z nich.
3. Potrafię wskazać na mapie krainy geograficzne Polski.
4. Wiem, kto jest protektorem ZHP.
5. Znam flagę Unii Europejskiej. Potrafię wymienić kilka państw, które należą do Unii Europejskiej.
6. W okresie próby uczestniczyłam/em w realizacji co najmniej czterech zadaniach zespołowych i jednym biwaku. Zdobyłam/em w czasie trwania próby przynajmniej trzy sprawności, w tym przynajmniej jedną dwugwiazdkową¹.

Kolejne stopnie wymagają coraz większych umiejętności, ale zakres zagadnień się zawęża. Coraz starsi harcerze poszukują treści, pasji, w których chcą się wyspecjalizować, odnajdują także indywidualne pola służby. W powyższych wymaganiach podkreślono te, które odnoszą się do wychowania do turystyki, próby na stopień to indywidualne narzędzie pracy wychowawczej nad każdym członkiem drużyny, dzięki którym wiedza, umiejętności harcerzy nabywają pewnej rangi, świadczącej o swoistych „kwalifikacjach harcerskich”. Tak skonstruowana próba na stopień daje szansę młodemu człowiekowi odnalezienia własnych pasji i pogłębiania wiedzy. Wymagania te są jednak tylko drogowskazem, harcerze podejmując się realizacji próby układają własny, indywidualny zestaw zadań odwołujący się do określonych centralnie wymagań. Do powyższych zadań związanych z turystyką pewna harcerka z 3. Drużyny Harcerskiej im. kpt. hm. Andrzeja „Morro” Romockiego, działającej przy Hufcu Ziemi Myszkowskiej, wyznaczyła sobie następujące zadania:

Tabela 1. Przykładowe zadania do próby na stopień tropicielki dla członków ZHP

<i>Zadanie ogólne</i>	<i>Sposób ich realizacji – próba na stopień</i>
Regularnie uprawiam wybraną dziedzinę sportu lub aktywności ruchowej. Poprawiłam/em swoje osiągnięcia.	Regularnie jeżdżę na rowerze. Przebyłam trasę od Myszkowa do Żarek Letnisko. Umiem kontrolować oddech.
Korzystałam/em z informacji PKS, PKP, znalazłam/em potrzebną informację w Internecie.	Znajdę w Internecie informacje na temat Zlotu ZHP w Kielcach. Znajdę połączenia PKP między Myszkowem, a Kielcami.
Znam podstawy terenoznawstwa.	Wyznaczyłam/em azymuty w terenie. Wykonałam/em szkic drogi, zaznaczając charakterystyczne obiekty i odległości. Postępując się busolą i mapą dotarłam/em do wyznaczonego miejsca. Wyznaczyłam/em w nocy kierunek północny. Prawdopodobnie oceniałam/em „na oko” odległość w terenie, długość przebytej drogi oraz czas marszu.
Znam oznakowanie szlaków turystycznych.	Zrobię przewodnik po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, opisując w nim ważniejsze szlaki turystyczne.
Potrafię wskazać na mapie krainy geograficzne Polski.	Wymienię wszystkie województwa w Polsce. Wskażę na mapie ważniejsze krainy geograficzne.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: <http://13dhmorro.prv.pl/hola.rtf>.

¹ Uwaga. Próbę można uzupełnić o dodatkowe wymagania przyjęte w środowisku.

Kolejnym instrumentem w pracy wychowawczej w Związku Harcerstwa Polskiego są sprawności harcerskie. Harcerze wykonując określone działania udowadniają posiadaną umiejętność, czyli sprawność, którą mogą wykazać się w razie potrzeby. Sprawności służą budzeniu, rozwijaniu i pogłębianiu zainteresowań. Są one także narzędziami kształtowania charakteru: zaradności, przyswajania nowych umiejętności, rzetelnego działania. Wybór sprawności jest decyzją indywidualną członków organizacji, natomiast zadaniem drużynowego jest prezentowanie zakresu tematycznego sprawności oraz stworzenie warunków do ich zdobywania. Powinien on troszczyć się także o to, aby zdobyte sprawności miały zarówno zastosowanie w życiu codziennym harcerza, jak i w programie pracy całej drużyny. Wszystkie sprawności mają określone, podobnie jak stopnie harcerskie, wymagania. Składają się jednak ze zdecydowanie mniejszej liczby punktów do zrealizowania (zazwyczaj 4–6), dotyczą zdobycia nowej wiedzy, umiejętności oraz możliwości jej zaprezentowania, czy też wykorzystania w praktyce. Określone zostały cztery poziomy trudności sprawności dla różnych grup wiekowych, czy też tematyki:

1. sprawności oznaczone jedną gwiazdką – przeznaczone przede wszystkim dla najmłodszych harcerzy (9–10 do 13 lat); weryfikują podstawową wiedzę i umiejętności w danej dziedzinie;
2. sprawności oznaczone dwiema gwiazdkami – przeznaczone zarówno dla harcerek i harcerzy w wieku 9–10 do 13 lat jak i harcerek oraz harcerzy starszych (13–16 lat); dzięki nim pogłębianą jest wiedza i doskonalone umiejętności w wybranej dziedzinie, która zainteresowała harcerkę, harcerza;
3. sprawności oznaczone trzema gwiazdkami – najbardziej odpowiednie dla członków drużyn starszoharcerskich (13–16 lat); zdobywając te sprawności harcerz musi posiadać; ponadprzeciętną wiedzę i umiejętności, samodzielnie i konsekwentnie angażując do działania także innych;
4. sprawności mistrzowskie – przeznaczone dla wędrowników i wędrowniczek (16–21 lat); potwierdzają zdobycie wiedzy i umiejętności niemalże na poziomie profesjonalnym, często dowodem ich osiągnięcia jest zdobycie branżowych czy specjalistycznych uprawnień, certyfikatów (*Regulamin sprawności harcerskich...* 2014).

Podstawowy zestaw sprawności harcerskich podzielony jest na obszary tematyczne. Wśród nich znajduje się także zakres dotyczący sprawności terenoznawczych, krajoznawczych i turystycznych. Zestaw tych sprawności prezentuje tab. 2.

Tabela 2. Sprawności terenoznawcze, krajoznawcze i turystyczne możliwe do zdobycia

Lp.	Sprawności			
	jednogwiazdkowe	dwugwiazdkowe	trzygwiazdkowe	mistrzowskie
1	Obserwatorka/obserwator	Terenoznawca	Topograf	Kartograf
2	Wskazidroga	Przewodniczka/Przewodnik	Krajoznawca	-

3	Łazik	Tramp	Wędrowiec	Funkcje sprawności mistrzowskich pełnią uprawnienia PTTK: przewodnik po obiekcie, np. po pałacu w Wilanowie, kopalni soli w Wieliczce, przewodnik po mieście, np. po Krakowie, przewodnik terenowy, np. po regionie, przewodnik górski po wybranym paśmie, przewodnik turystyki pieszej, przewodnik turystyki górskiej.
4	-	Włóczęga nizinny	Wyga	Funkcję sprawności mistrzowskiej pełnią uprawnienia młodzieżowego organizatora turystyki PTTK lub organizatora turystyki PTTK.
5	-	Włóczęga górski	Wyga górski	Funkcję sprawności mistrzowskiej pełnią karta wspinacza i karta taternika.
6	-	Wspinacz	Wspinacz doskonały	
7	-	-	Geolog	-
8	Turystka rowerowa/ turysta rowerowy	Kolarz	Kolarz turysta	-
9	Narciarka klasyczna/ narciarz klasyczny	Narciarka biegowa/ narciarz biegowy	Narciarka turysta/ narciarz turysta	-
10	Wioślarka/wioślarz	Kajakarka/kajakarz	Kajakarka turysta/ kajakarz turysta	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Regulamin sprawności harcerskich...* (2014).

Dla przykładu, wymagania na sprawność łazika obejmują następujące zadania:

1. Skompletowała/skompletował ekwipunek turystyczny.
2. Uczestniczyła/uczestniczył w kilku wycieczkach, ubierając się stosownie do warunków terenowych i pogodowych, zabezpieczając się przed przegrzaniem, przemoczeniem oraz otarciem stóp.
3. Poprawnie spakowała/spakował plecak, zabierając tylko rzeczy przydatne na wyprawie.
4. Poznała/poznał zasady poruszania się po drogach.
5. Uczestnicząc w wycieczkach i rajdach, zawsze zachowuje pogodę ducha, mimo trudów wędrowania.

A dla sprawności trzygwiazdkowej – wyga górski, są to:

1. Zdobyła/zdobył trzy szczyty wybranych dwóch pasm górskich.
2. Ukończyła/ukończył kurs pierwszej pomocy. Stosuje zasady racjonalnego uprawiania turystyki górskiej, umie obliczyć czas marszu, zna niebezpieczeństwa gór.
3. Ma ekwipunek turystyczny niezbędny do wędrowki po górach i odpowiednio go konserwuje.
4. Wykonała/wykonał kronikę kilkudniowej wędrowki w wybranym paśmie górskim, uzupełniła/uzupełnił ją o informację z fachowej literatury i przedstawiła/przedstawił ją na forum drużyny.

5. Była/był na dwóch obozach wędrownych w górach.

Dzięki tak sformułowanym wymaganiom na sprawności harcerze mają szansę zdobyć konkretną wiedzę i umiejętności z zakresu terenoznawstwa, krajoznawstwa i turystyki, rozwijają swoje zdolności i zainteresowania w tym zakresie. Ponadto uczą się zaradności, przedsiębiorczości, sprawdzają swoje możliwości konfrontując je z wiedzą, poglądami innych, uczą się także szacunku dla ludzkiej pracy, wytworów sztuki, kultury i dzieł przyrody.

2 Specjalność turystyczno-krajoznawcza

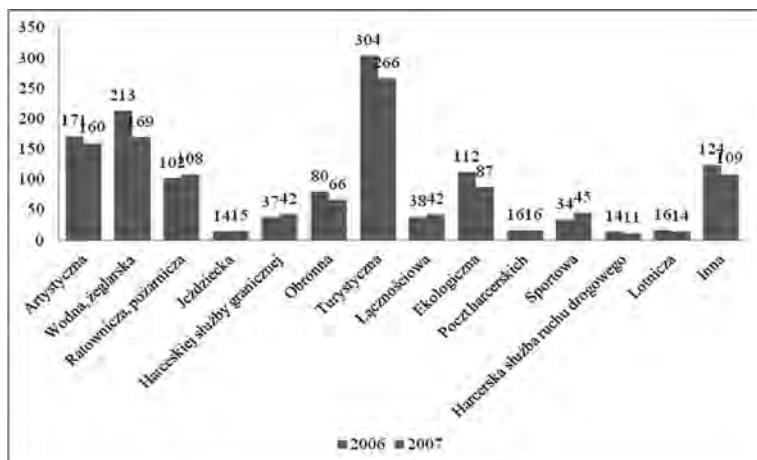
Harcerskie drużyny, kręgi, kluby, zastępy, szczepy mogą starać się o uzyskanie miana – specjalności jednej z wymienionych w dokumentach wewnętrznych ZHP. Aby ją zdobyć dana jednostka organizacyjna musi opracować roczny program działalności na podstawie szczegółowych kryteriów wybranej przez siebie specjalności. Program ten powinien dawać uczestnikom tych działań możliwość pogłębiania swojej wiedzy i doskonalenia umiejętności w wybranej specjalności poprzez:

- zdobywanie sprawności w danym zakresie;
- realizację zadań zespołowych, projektów, znaków służb odwołujących się do wybranej tematyki;
- zdobywanie odznak specjalnościowych;
- realizację prób na stopnie harcerskie i instruktorskie;
- zdobywanie uprawnień państwowych i specjalistycznych;
- w zgodzie z metodą harcerską (*Załącznik do Uchwały Głównej Kwatery ZHP... 2011*).

Zatwierdzany program drużyny po roku pracy zostaje podsumowany i na podstawie pozytywnej opinii jednostka może kontynuować pracę ze specjalnością. W ZHP ustanowione zostały następujące specjalności: artystyczna, ekologiczna, jeździecka i kawaleryjska, Harcerskiej Służby Granicznej, Harcerskiej Służby Porządkowej, Harcerskiej Służby Ruchu Drogowego, lotnicza, łącznościowa i informatyczna, obronna, Pocht Harcerskich, ratownicza, pożarnicza, sportowa, **turystyczno-krajoznawcza**, wodna i żeglarska, historyczno-rekonstrukcyjna. Dla każdej specjalności opracowano szczegółowe kryteria jej zdobywania i utrzymania.

Według dostępnych danych z przeprowadzonego w 2006 i 2007 r. w Związku Harcerstwa Polskiego spisie harcerskim odnotowano tendencję zmniejszania się liczby drużyn w realizujących specjalności: w 2006 r. było ich 1275, a w 2007 już tylko 1150. Największy spadek zarejestrowano w specjalnościach o najwyższej popularności: turystycznej – z 304 do 266 drużyn oraz wodnej, żeglarskiej – z 213 do 169 drużyn. Minimalny wzrost zaobserwowano w liczbie drużyn o specjalności: ratowniczej, pożarniczej (ze 102 do 108), jeździeckiej (z 14 do 15), harcerskiej służby granicznej (z 37 do 42), łącznościowej (z 38 do 42), sportowej (z 34 do 45). Największą popularnością w obu latach cieszyła się specjalność turystyczna (odpowiednio 304 i 266 drużyn), następnie specjalność

wodna, żeglarska (213, 169 drużyn) oraz artystyczna (171, 160 drużyn). Najmniej drużyn (14, 11) zainteresowało się realizacją specjalności Harcerskiej Służby Ruchu Drogowego (<http://www.spis2006.zhp.pl> oraz <http://www.spis2007.zhp.pl>). Rys. 1. prezentuje szczegółowe wyniki spisu.



Rys. 1. Liczba drużyn ZHP w poszczególnych specjalnościach w latach 2006–2007

Źródło: opracowanie własne na podstawie:

<http://www.spis2006.zhp.pl> oraz <http://www.spis2007.zhp.pl>

Celem harcerskich jednostek turystyczno-krajoznawczych jest: „wychowanie harcerza w duchu turystyki, poznawanie i propagowanie tematyki turystyczno-krajoznawczej w swoich środowiskach, korzystanie z form związanych ze specjalnością, zachęcanie harcerzy do zdobywania odznak PTTK i harcerskich odznak turystycznych, wspólna praca na rzecz harcerskiego szlaku turystycznego” (*Szczegółowe kryteria zdobywania ...*). Wychowanie to oparte jest na zasadach działania metody harcerskiej i zgodnie z treściami Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. Do tak sformułowanego celu zaproponowano metody i formy pracy:

1. zajęcia teoretyczne obejmujące taką wiedzę, jak: zdefiniowanie turystyki, historia turystyki, ekwipunek turystyczny, własny region, odznaki turystyczne, spotkania ze znanymi osobami ze świata turystyki, mapy, turystyczna mapa świata, planowanie rajdu, tworzenie miniprzewodnika po okolicy czy też regionie;
2. zajęcia w terenie: wycieczki piesze nizinne i górskie, wycieczki krajoznawcze, rowerowe, tematyczne, przyrodnicze, biwaki, obóz wędrowny górski, obóz wędrowny nizinny, obóz wędrowny zagraniczny, obóz żeglarski, obóz kajakowy, spływ kajakowy, obóz rowerowy, obóz speleologiczny, wyjście na ściankę wspinaczkową, zajęcia linowe, rajd nocny, cykl rajdów tematycznych, udział w rajdach wyczynowych, np. 100 km w 24 h, udział w ogólnopolskich imprezach turystycznych, udział w kursach zakończonych zdobyciem uprawnień państwowych lub społecznych, udział w za-

wodach na orientację organizowanych przez PTTK (InO), zajęcia terenoznawcze, konkurs fotograficzny o charakterze lokalnym;

3. służba na rzecz turystyki: opieka nad pomnikami przyrody, opieka nad miejscami pamięci narodowej oraz innymi miejscami historycznymi, regularne sprzątanie szlaków w najbliższej okolicy, organizacja wycieczek dla uczniów z lokalnych szkół – zwiedzanie atrakcji regionu, opracowanie tekstów (opis zwiedzanych, zapomnianych miejsc) do lokalnych gazet, pomoc w renowacji szlaków (we współpracy z PTTK czy samorządem terytorialnym).

Ponadto instrukcja ta wskazuje także na konieczność zdobywania przez członków tych jednostek zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych odznak turystycznych oraz odznak wyszkolenia. Wewnątrzszkółkową odznaką jest Harcerska Odznaka Turystyczno-Krajoznawcza (HOTK) oraz środowiskowe odznaki turystyczne – np. Opolska Harcerska Odznaka Turystyczna (OHOT). Zewnętrznymi odznakami są odznaki turystyczno-krajoznawcze PTTK. W tym miejscu warto dodać, że 9 marca 2006 r. w Warszawie zawiązано porozumienie Związku Harcerstwa Polskiego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w sprawie współdziałania i dalszego rozwoju turystyki i krajoznawstwa wśród młodzieży harcerskiej (*Porozumienie Związku Harcerstwa Polskiego ...*).

3 Wędrownicy

Wędrownicy to najstarsza grupa wiekowa w Związku Harcerstwa Polskiego – są to osoby w wieku 16–21 lat. Metodyka pracy tej grupy opiera się na działaniach w zakresie służby, wyczynu i wędrówki. Wędrówka rozumiana jest tutaj jako sposób pracy i w sensie dosłownym – wędrówki fizycznej, ale także w sensie intelektualnym – wędrówki po zagadnieniach, problemach w wybranych dziedzinach wiedzy, aby poznać je lepiej i dotrzeć do człowieka, a przede wszystkim odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie.

Dewiza wędrownicza brzmi: „Wyjdź w świat, zobacz, pomyśl – pomóż, czyli działaj” (<http://zhp.pl/czlonkowie-organizacji/wedrownicy/>). Nawołuje do tego, aby działać, poszukiwać, służyć, nie tylko w organizacji ZHP, ale także poza nią. Niezwykle ważnymi elementami działań wędrowników jest podejmowanie służby oraz mierzenie się ze sobą – podejmowanie wyczynu. Zatem zasady pracy wędrowniczej opierają się na trzech filarach: pracy nad sobą, szukania miejsca w społeczeństwie i służby.

Wszystkie realizowane w tym pionie metodycznym próby: na stopnie, na naramiennik wędrowniczy, opierają się na realizacji zadań w zakresie rozwoju siły ciała, siły rozumu i siły ducha. Wymienione w podrozdziale 2.1. system stopni i sprawności, stopnie dedykowane tej grupie wiekowej: harcerka orla – harcerz orli, harcerka Rzeczypospolitej – harcerz Rzeczypospolitej w swoich wymaganiach także rozwijają i zachęcają młodych ludzi do włączania się w działania z zakresu turystyki i krajoznawstwa. W wymaganiach na stopień harcerka orla – harcerz orli odnajdujemy takie zagadnienia:

Siła ciała:

1. Prowadzę higieniczny tryb życia i doskonałą swoją sprawność fizyczną. Znam granice swojej wytrzymałości fizycznej.
2. Zaplanowałam/em i zorganizowałam/em wędrowkę o charakterze wyczynu (*Załącznik nr 1 do uchwały nr 40/XXXII...*).

Ostatnim narzędziem służącym wychowaniu do turystyki, które autorka omówi, są znaki służb. Znaki służb realizowane są przez wędrowników zespołowo, jednakże ich realizacja ma sprzyjać indywidualnemu rozwojowi każdego członka. Idea zdobywania znaków służb polega na przygotowywaniu młodych ludzi do podjęcia świadomej i stałej służby na rzecz otoczenia, organizacji i społeczeństwa. W ZHP opracowano programy zdobywania następujących znaków służb: znak służby dziecku, znak służby gospodarce, znak służby kulturze, znak służby nauce, znak służby pamięci, znak służby przyjaźni, znak służby przyrodzie, **znak służby turystyce**, znak służby wspólnocie lokalnej, znak służby zdrowiu (<http://www.sluzba.zhp.pl>).

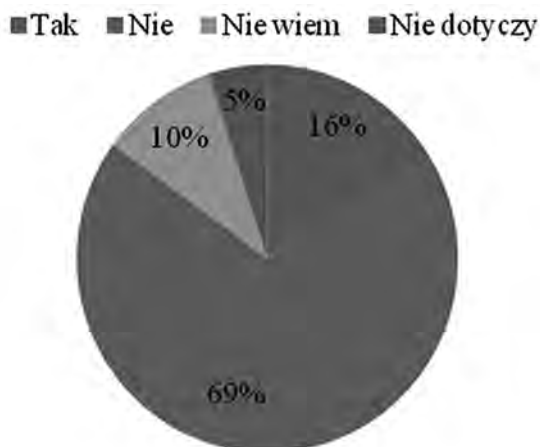
W idei zdobywania znaku służby turystyce wędrownicy mają odkryć, że przez turystykę i krajoznawstwo mogą lepiej zrozumieć świat, otworzyć się na innych, odkrywać to, co nowe i włączać innych do podobnych działań – zachęcać do aktywnego spędzania wolnego czasu, rozumienia tego, czym jest wędrowka. Instrukcja zdobywania tego znaku służby podaje przykłady zadań realizowanych w trakcie jego zdobywania:

- organizacja innym wędrowki do wybranego celu, na wybranej trasie, na wybrany temat;
- uczestnictwo w inwentaryzacji zabytków, obiektów przyrody, obejmowanie ich stałą opieką;
- nawiązanie współpracy i podejmowanie wspólnych przedsięwzięć turystycznych z PTTK, SKKT, TKKF, PTSM i innymi organizacjami;
- uprawianie turystyki kwalifikowanej, zdobywanie odznak turystycznych i krajoznawczych własnego miasta, regionu, Polski;
- zdobywanie uprawnień PTTK: Organizatora Turystyki (OT), Młodzieżowego Organizatora Turystyki (MOT);
- porządkowanie, znakowanie lub konserwacja tras turystycznych;
- opracowanie miniprzewodników, popularyzujących wędrowkę;
- prowadzenie stanic, baz turystycznych;
- organizowanie obozów, zjazdów, tematycznych obozów wędrownych, rajdów;
- organizowanie harcerskiego muzeum etnograficznego;
- nawiązanie współpracy z Państwową Służbą Ochrony Zabytków;
- zbieranie legend, opowiadań, podań ludowych z różnych regionów Polski;
- nawiązanie współpracy ze skautami z innych krajów i organizowanie wspólnych wypraw zagranicznych;

- opracowanie folderu, informatora, albumu o swojej miejscowości (także w języku obcym, z przeznaczeniem dla zaprzyjaźnionej drużyny skautowej) (<http://www.sluzba.zhp.pl/>).

Wyniki badań

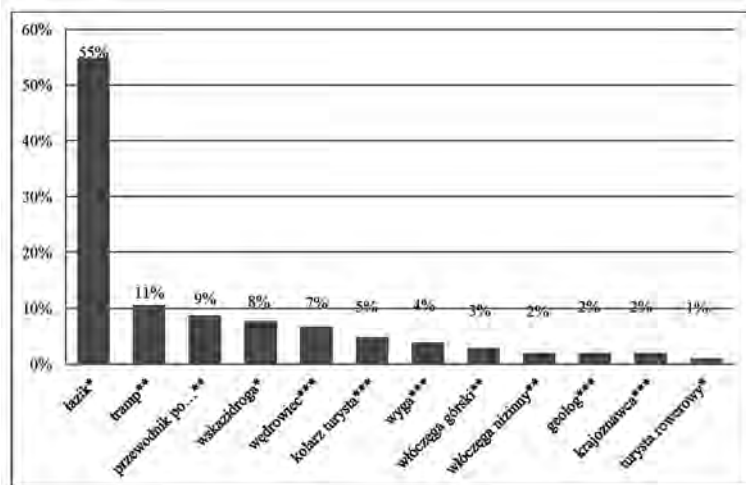
W roku 2014 ówczesna studentka kierunku turystyka i rekreacja Wydziału Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego, Hanna Słowińska obroniła pracę magisterką pt. *Wpływ przynależności do Związku Harcerstwa Polskiego na zachowania turystyczne wędrowników i instruktorów hufca Łódź-Górna* (Słowińska 2014). Autorka przeprowadziła w swojej pracy badania ankietowe na próbie 104 osób wśród wędrowników i instruktorów tego hufca. 61% respondentów stanowiły kobiety, a 39% mężczyźni, przeważały w grupie docelowej osoby w wieku 16–25 lat. W ankiecie respondenci wypowiadali się na temat turystycznej aktywności własnej bądź drużyny. Odnosząc wyniki badań do interesujących autorkę niniejszej pracy z punktu widzenia prezentowanych wcześniej narzędzi służących wychowaniu do turystyki, warto wskazać, że w opisanych wynikach tylko 16% respondentów realizowało w drużynie znak służby turystyce.



Rys. 2. Realizacja znaku służby turystyce w drużynie ZHP
Źródło: opracowanie własne na podstawie H. Słowińska (2014)

Respondenci odnieśli się także do realizowania w swoich próbach na stopnie zadań związanych z turystyką. Aż 74% ankietowanych wskazało, że posiadało takie zadania w swoich próbach. Były to najczęściej takie formy, jak: organizacja zjazdu/wycieczki/biwaku, udział w konkretnej imprezie turystycznej, przejście odpowiedniej liczby kilometrów w ciągu określonego czasu, czy ukończenie kursu specjalistycznego. Równie dużą popularnością cieszyły się sprawności związane z turystyką. Autorka pracy w swoim badaniu wskazała respondentom wybrane przez siebie sprawności związane z turystyką, a respondenci mieli określić, które z nich realizowali. Najwięcej badanych

zdobyło sprawność łazika – 55% osób, trampa – 11% osób oraz przewodnika (po...) – 9% osób. Pełen zakres zdobytych sprawności przez respondentów wskazuje rys. 3.



Rys. 3. Sprawności turystyczne zdobyte przez respondentów
Źródło: opracowanie własne na podstawie: H. Słowińska (2014)

Podsumowanie

W Związku Harcerstwa Polskiego wychowanie do turystyki wpisuje się w podstawowy cel działań organizacji. Można powiedzieć, że uprawianie turystyki wpływa pozytywnie na realizację misji ZHP: „wychowywanie młodego człowieka, czyli wspieranie go we wszechstronnym rozwoju i kształtowanie charakteru przez stawianie wyzwań”. Zdobywanie wiedzy z zakresu terenoznawstwa, turystyki czy krajoznawstwa jest elementem wymagań na wszystkie stopnie harcerskie. Dzięki temu członkowie tej organizacji w każdym wieku nabywają konkretne umiejętności, wiedzę i kształtują postawy w tym zakresie. Ponadto istnieje wiele dodatkowych narzędzi pracy wychowawczej, które stymulują jednostki do pogłębiania swoich zainteresowań w wybranej dziedzinie. Harcerze rozwijając się, doskonalą swoje umiejętności i dążą do mistrzostwa w preferowanej dziedzinie. Mistrzostwo to może mieć odzwierciedlenie w zdobywaniu specjalistycznych odznak, uprawnień i w podejmowaniu służby na rzecz wybranej dziedziny. Tak zakrojony i urozmaicony program wychowawczy ZHP intensywnie stymuluje zainteresowanie dzieci i młodzieży uprawianiem turystyki. Nierzadko turystyka staje się życiową pasją młodych ludzi, a także polem do dalszego samorozwoju.

Bibliografia

Podstawy wychowawcze ZHP, Dokumenty ZHP, http://dokumenty.zhp.pl/pliki/zalcznik_20070527_201443_u.zal_xxxiii_zjazd_zhp_podstawy_wychowawcze.doc (2.10.2015).

- Porozumienie Związku Harcerstwa Polskiego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego turystyka.zhp.pl/files/turystyka/dokumenty/Porozumienie%20ZHP%20z%20PTTK.doc.
- Regulamin sprawności harcerskich*, przyjęty uchwałą Głównej Kwatery ZHP nr 24/2014 z dnia 11 czerwca 2014 r.
- Słowińska H., 2014, *Wpływ przynależności do Związku Harcerstwa Polskiego na zachowania turystyczne wędrowników i instruktorów hufca Łódź-Górna*, praca magisterska napisana pod kier. prof. Bogdana Włodarczyka, Łódź.
- Statut ZHP*, Dokumenty ZHP, http://dokumenty.zhp.pl/pliki/glowny_20120829_101534_statut_zhp_-_29082012.pdf (2.10.2015).
- Szczegółowe kryteria zdobywania i utrzymania specjalności turystyczno-krajoznawczej*. <http://turystyka.zhp.pl/aktualnosci-czytaj/items/szczegolowe-kryteria-specjalnosci.html> (2.10.2015).
- Załącznik do Uchwały Głównej Kwatery ZHP*, nr 57/2011 z 12 maja 2011 r. w sprawie zatwierdzenia *Zasad pracy specjalności w jednostkach harcerskich*.
- Załącznik nr 1 do uchwały nr 40/XXXII Rady Naczelnej ZHP* z dnia 15 czerwca 2003 r., System Stopni Harcerskich, Dokumenty ZHP, http://dokumenty.zhp.pl/pliki/zalcznik_20070822_181146_u_zal_rn_40_2003.doc (2.10.2015).
- <http://13dhmorro.prv.pl/hola.rtf> (2.10.2015).
- <http://www.sluzba.zhp.pl/files/program/sluzba/Programy%20znakow%20sluzb.pdf> (2.10.2015).
- <http://www.sluzba.zhp.pl/files/program/sluzba/Zasady%20zdobywania%20znakow%20sluzb.pdf> (2.10.2015).
- <http://www.spis2006.zhp.pl> (2.10.2015).
- <http://www.spis2007.zhp.pl> (2.10.2015).
- <http://zhp.pl/czlonkowie-organizacji/wedrownicy/> (2.10.2015).
- <http://zhp.pl/ozhp/misja-zhp/> (2.10.2015).

Krzysztof Kołodziejczyk

Uniwersytet Wrocławski
Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego

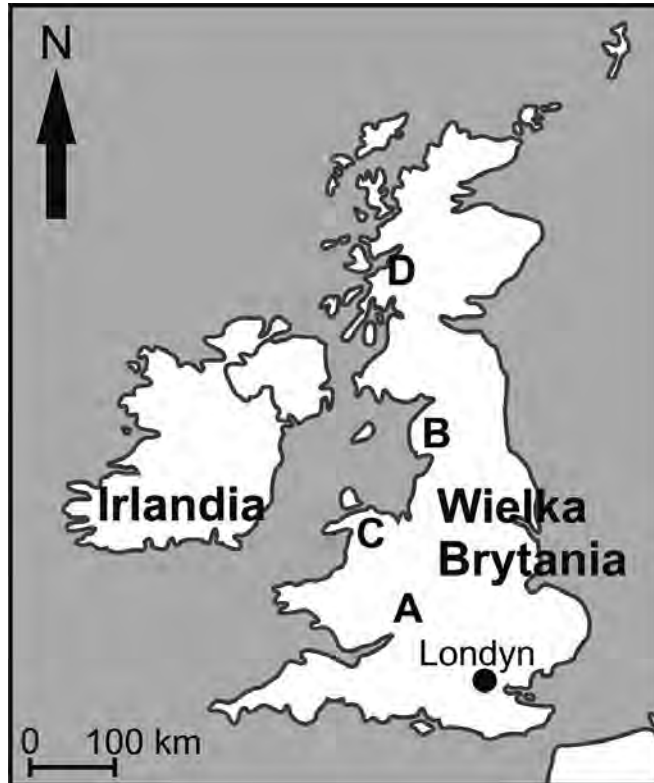
SZLAKI TURYSTYCZNE DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ RUCHOWĄ W WIELKIEJ BRYTANII

Wprowadzenie

Zgodnie z powszechnym przekonaniem sytuacja osób z niepełnosprawnością w Wielkiej Brytanii jest dużo lepsza niż w Polsce czy w innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Rzeczywiście, przystosowanie do potrzeb tej grupy ludzi budynków użyteczności publicznej¹ czy komunikacji zbiorowej stoi tam na dużo wyższym poziomie (*Wielka Brytania i Irlandia...* 1992), jednak – co zostanie zaprezentowane w niniejszym opracowaniu – górska infrastruktura turystyczna przeznaczona dla osób z niepełnosprawnością nie jest wcale liczna, a sposoby jej wykonania często pozostawiają wiele do życzenia. Dzieje się tak, pomimo że powstała ona relatywnie niedawno, głównie w latach 90. XX w. i później, czyli w czasie, kiedy na potrzeby osób z niepełnosprawnością już powszechnie zwracano uwagę. Trasy skierowane do tej grupy określane są w Wielkiej Brytanii jako dostępne (ang. *accessible*) lub figurują pod nazwą *easier access path* (ścieżka łatwiejszego dostępu), zaś aby dodat-

¹ Wybierając obiekty noclegowe, turyści z niepełnosprawnością ruchową w Wielkiej Brytanii powinni szukać znaku *Tourism for All*, którym oznaczane są wszystkie miejsca przygotowane na przyjęcie osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Ewidencjonowaniem i promowaniem tego typu obiektów wśród osób z niepełnosprawnością zajmuje się Royal Association for Disability and Rehabilitation (RADAR), w Szkocji taką funkcję spełniają dodatkowo Scottish Tourist Board i Disability Scotland Information Service, a w Anglii – English Tourist Board, która wydziela trzy kategorie przystosowania. Caravan Club i Camping and Caravanning Club udzielają informacji, które z pól namiotowych i kempingów mają utwardzone i specjalnie poprowadzone ścieżki dla wózków inwalidzkich oraz węzły sanitarne przystosowane do wy-magań osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Informacji o obiektach noclegowych i środkach komunikacji zbiorowej dla osób z niepełnosprawnością udziela też Holiday Care Service, jedna z agencji zajmujących się organizowaniem wyjazdów dla tej grupy turystów (*Leapman* 1996), a także wiele lokalnych organizacji.

kowo podkreślić równość osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych, często promowane są hasłem *Access for All* (dostęp dla wszystkich). Ponadto istnieje wiele dróg, które ze względu na swoje cechy bez żadnego specjalnego przygotowania mogą być przydatne dla osób z niepełnosprawnością ruchową, jednak problemem może być otwieranie furtek i bram rozdzielających sąsiednie tereny prywatne (tak charakterystycznych dla brytyjskiego krajobrazu wiejskiego) oraz lokalnie nierówna i niestabilna nawierzchnia, w związku z czym niezbędna może być na nich pomoc opiekuna.



Rys. 1. Położenie obszarów badawczych ze zinventaryzowanymi szlakami dla osób z niepełnosprawnością ruchową w Wielkiej Brytanii:

A – wzgórze Malvern, B – Park Narodowy Lake District,

C – Park Narodowy Snowdonia, D – dolina Glen Coe

Źródło: opracowanie własne

Celem niniejszej pracy jest ocena stopnia przystosowania szlaków przeznaczonych dla osób z niepełnosprawnością ruchową w Wielkiej Brytanii do potrzeb tej szczególnej grupy turystów, biorąc pod uwagę dotychczasowe wskazania techniczne zaprezentowane głównie w literaturze z dziedziny urbanistyki oraz inne doświadczenia europejskie (autor wcześniej analizował szlaki przeznaczone dla różnych grup osób z niepełnosprawnością w Polsce i Republice Czeskiej – Kołodziejczyk 2013). Prace terenowe przeprowadzono

latem 2013 r. i objęły one (rys. 1): wzgórze Malvern w zachodniej części Anglii, parki narodowe Lake District na północy Anglii i Snowdonia na północy Walii oraz kilka rejonów turystycznych Szkocji (masyw Cairn Gorm, dolina Glen Coe, wyspa Skye). Na prawie wszystkich wymienionych obszarach zintensyfikowano odcinki szlaków turystycznych przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, przy czym w każdym przypadku były to trasy przeznaczone dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Nie natrafiono na szlaki przeznaczone dla turystów z innymi rodzajami niepełnosprawności, np. z uszkodzonym narządem wzroku czy słuchu.

Przegląd literatury

Prace dotyczące szlaków przeznaczonych dla osób z niepełnosprawnościami (nie tylko ruchową) są ciągle nieliczne, zwłaszcza pozycje o charakterze naukowym, a nie popularyzatorskim. Częściej spotykane są natomiast publikacje traktujące ogólnie o turystyce tej grupy osób, co przedstawiła A. Zajądacz (2012) prezentując szczegółowy przegląd badań zagranicznych i polskich w tym zakresie, stąd ten temat nie będzie tu szerzej rozwijany. Warto przytoczyć opinię autorki, że nurt badań geograficznych dotyczących kwestii niepełnosprawności pomimo rozwoju jest nadal marginalny, przy czym w opracowaniach zagranicznych dominują rozważania teoretyczne dotyczące interakcji między osobami z poszczególnymi rodzajami niepełnosprawności a przestrzenią. Badania krajowe natomiast skupiają się na ujęciu aplikacyjnym, analizując dostępność przestrzeni dla tej specyficznej grupy turystów i sposoby jej poprawiania. Spośród polskich pozycji wymienionych przez A. Zajądacz (2012) warto wspomnieć powstałą we wrocławskim ośrodku pracę pod red. J. Wyrzykowskiego i J. Maraka *Social, Health-related, Economic and Spatial Conditions of Disabled People's Tourism Development* (2011), w której także przedstawiono aktualny stan badań nad turystyką osób z niepełnosprawnością i dokonano analizy konkretnych przypadków z Polski i ze świata. Dowodem na zainteresowanie sprawą ze strony Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego jest powołanie specjalnego organu, który zajmuje się integracją turystów z niepełnosprawnością oraz związane z nim publikacje (m.in. Maranda 2007, gdzie jednoznacznie wskazuje się na potrzebę upowszechnienia aktywności turystycznej wśród osób z niepełnosprawnością i wymienia się najważniejsze problemy z tym związane; Stasiak, Śledzińska, red. 2008, przy czym zawarte w tej monografii teksty skupiają się głównie na przystosowaniu obiektów krajoznawczych i ogólnej aktywności).

Należy przybliżyć też rozdział dotyczący dostępności szlaków turystycznych dla osób z niepełnosprawnościami w wydanej niedawno monografii *Szlaki turystyczne: od pomysłu do realizacji* (Kołodziejczyk i in. 2014). W wyczerpujący sposób opisano w nim modele niepełnosprawności, zasady projektowania szlaków i towarzyszącej im infrastruktury (m.in. dojazd i miejsca postoju, punkty wejściowe na szlaki, tablice informacyjne, miejsca odpoczynku, punkty widokowe), ograniczenia i bariery na szlakach związane z turystyką osób z niepełnosprawnością, ewentualne konflikty oraz system informacji tu-

rystycznej, a całość poparto przykładami z Polski i Europy. Zwrócono uwagę, że pojęcie dostępności jest obecnie rozpatrywane bardzo szeroko w różnych aspektach: fizycznogeograficznym, ekonomicznym, społecznym, psychologicznym, informacyjnym i fizycznofunkcjonalnym. Biorąc pod uwagę ostatnie ujęcie, bariery na szlakach turystycznych można podzielić na takie, które osoba z niepełnosprawnością:

- może pokonać samodzielnie;
- może pokonać samodzielnie, ale wymaga to od niej większego wysiłku fizycznego i uwagi;
- może pokonać, korzystając z pomocy asystenta lub osoby trzeciej;
- pokonuje przy zastosowaniu dodatkowych środków transportu;
- pokonuje przy pomocy dwóch lub więcej osób.

Prawie każdy szlak turystyczny może być więc dostępny dla osób z niepełnosprawnością, ale czasem przy zastosowaniu specjalnych, dodatkowych środków.

Śród pozycji o charakterze popularnonaukowym można odnotować artykuły zamieszczone w numerze tematycznym „Tatr” (2/2012), poświęconym właśnie turystyce górskiej osób z niepełnosprawnością (zwłaszcza: Burdová 2012, Kosut 2012), a także teksty w innym numerze tegoż czasopisma (Kot 2013) oraz w kwartalniku „Gazeta Górská” (Mażul 2012, Bojarski 2015). Dotyczą one z reguły konkretnych inicjatyw i przykładów przystosowań z terenów górskich, np. projektu „Niepełnosprawni w górach – razem na szczyty” zainicjowanego przez fundację Poza Horyzonty, w ramach którego osoby z niepełnosprawnością wraz z opiekunami-wolontariuszami zdobywają Koronę Gór Polski. O turystyce rowerowej osób niewidomych i słabo widzących pisali E. Taczkowski i W. Gładysiak (2012) – odbywa się ona na tandemach prowadzonych przez osoby widzące, stąd nie ma to żadnego bezpośredniego przełożenia na zagospodarowanie szlaków (poza ewentualną infrastrukturą dydaktyczną).

Problematyka przystosowania infrastruktury publicznej dla osób z niepełnosprawnością w Polsce i wielu innych krajach europejskich jest nadal słabo opracowana pod względem prawnym. O wiele lepiej sytuacja wygląda w Wielkiej Brytanii oraz w Stanach Zjednoczonych, gdzie podstawą działań jest specjalny *The Americans with Disabilities Act* (ADA) z 1991 r., zgodnie z którym każda nowo powstająca infrastruktura musi być przystosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Amerykańska agencja Architectural and Transportation Barriers Compliance Board (Access Board), ale też inne podmioty określają m.in. standardy budowania różnych ciągów komunikacyjnych dla osób z niepełnosprawnością fizyczno-motoryczną, w tym tras o charakterze rekreacyjnym, przy czym nie wszystkie wskazania mogą zostać wykorzystane bezpośrednio przy budowie szlaków turystycznych poza obszarami zabudowanymi (*On Nature's Trail...* 2000; *Trail Design Guidelines...* 2009). Wcześniej jednak także brakowało stosownych uregulowań, stąd poszczególne podmioty wprowadzały tylko cząstkowe rozwiązania (*Trails for*

All Americans... 1990), podobnie jak dzieje się to teraz w Polsce czy innych krajach europejskich. Procesem przystosowania dla osób z niepełnosprawnością ze względów bezpieczeństwa powinny być objęte tylko szlaki piesze (*Pathways to Trail Building* 2007).

Ogólne zasady przystosowania szlaków turystycznych do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową

W przypadku szlaków dla osób z niepełnosprawnością ruchową, w szczególności poruszających się na wózkach inwalidzkich, najważniejszym przystosowaniem jest zapewnienie odpowiednich parametrów drogi. Powinna mieć szerokość co najmniej 1,2 m (przy takiej szerokości niezbędne są mijanki i bezwzględny zakaz wjazdu dla rowerzystów), przy czym najbardziej pożądana (i bezpieczna dla użytkowników) jest szerokość około 2 m. Nachylenie podjazdów dłuższych niż 1,5 m nie powinno przekraczać 6%², co umożliwia poruszanie się zarówno wózkami klasycznymi, jak i elektrycznymi. W przypadku podjazdów krótszych możliwe są wyjątkowo większe spadki, natomiast na podjazdach dłuższych niż 9 m konieczne jest zastosowanie spoczników o długości co najmniej 1,4 m (Zadrożny 2009). Nachylenie poprzeczne ścieżki nie powinno przekraczać 2–6%³ (*Community Trails Master Plan 2010, General Design Guidelines...* 2007). Duże deniwelacje terenu mogą być pokonywane wyłącznie dzięki specjalnym rampom o zygzakowatym kształcie, także z odpowiednio rozmieszczonymi spocznikami. Nawierzchnia drogi powinna być pozbawiona luźnych kamieni i wyrównana, ale nie idealnie równa, co mogłoby powodować jej znaczną śliskość, zwłaszcza po opadzie deszczu lub śniegu, bądź w przypadku zlodzenia. Rozwiązaniem tego problemu na terenie górskim w przypadku tras biegnących w poprzek poziomic są plastikowe siatki, którymi pokrywa się całą lub część szerokości drogi (swoisty pas dla osób z niepełnosprawnością), natomiast w przypadku odcinków równoległych do poziomic – drewniane kładki o równej, dobrze utrzymanej nawierzchni. Na płaskim terenie nawierzchnia drogi może składać się z drobno pokruszonej skały (np. tłuczeń drogowy) z dużym udziałem gliny, przy czym całość musi być odpowiednio utwardzona i wyrównana. Należy też zapewnić efektywne odwodnienie. Trasy dla osób z niepełnosprawnością nie powinny być prowadzone drogami dostępnymi dla ruchu samochodowego, należy również w miarę możliwości unikać skrzyżowań z takimi drogami.

Wzdłuż ścieżki powinna przebiegać barierka o poręczy na wysokości dostosowanej dla osób siedzących na wózkach (ok. 80–90 cm nad ziemią, czyli

² Niektóre źródła, głównie amerykańskie, podają wartość 5% (m.in. *Community Trails Master Plan 2010, General Design Guidelines...* 2007, *Pathways to Trail Building* 2007). Z kolei *Trail Design Guidelines...* (2009) na bardzo krótkich podjazdach dopuszcza nachylenie nawet 12,5%.

³ *Pathways to Trail Building* (2007) za maksymalne pochylenie poprzeczne uznaje wartość 2%. Z kolei *Trail Design Guidelines...* (2009) w wyjątkowych sytuacjach dopuszcza nawet 10%.

niżej niż dla osób stojących⁴), ale niestanowiąca niebezpieczeństwa dla turystów pełnosprawnych, w tym narciarzy w przypadku zimowego wykorzystywania okolicy. Jeśli chcemy uniknąć zbytnej ingerencji w krajobraz, poręcz może pojawiać się tylko w miejscach bardziej niebezpiecznych (spadek terenu, przepaście, kładki, pomosty). Deski na wszystkich mostkach powinny być ułożone prostopadle do kierunku ścieżki z minimalnymi odstępami na łączeniach. By tablice dydaktyczne były użyteczne dla osób na wózkach, niezbędne jest ich obniżenie, co może z kolei stanowić problem przy wspólnym ich użytkowaniu przez inne grupy turystów. Rozwiązaniem mogą być też specjalne podesty. W ogóle cała dodatkowa infrastruktura związana ze szlakami musi być dla osób z niepełnosprawnością ruchową odpowiednio przygotowana. Na pierwszy plan wysuwają się tu specjalne toalety (większe, z szerszymi wejściami i uchwytyami) oraz dostępne obiekty noclegowe i gastronomiczne, w tym schroniska turystyczne, co jest z reguły problematyczne, biorąc pod uwagę zabytkowy charakter większości z nich. Specjalnie przystosowane muszą być także miejsca odpoczynkowe. Trzeba umożliwić osobom z niepełnosprawnością dojazd do miejsc wyjścia na przygotowane dla nich szlaki bądź w oparciu o transport publiczny, bądź samochody prywatne, przy czym w drugim przypadku odpowiedniego projektu wymagają również miejsca parkingowe.

W Polsce minimalne wymagania odnośnie do dostosowania obiektów hotelarskich, a więc teoretycznie także schronisk turystycznych, dla osób z niepełnosprawnością podaje załącznik nr 8 do Rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 19 sierpnia 2004 r. w sprawie obiektów hotelarskich i innych obiektów, w których są świadczone usługi hotelarskie (DzU 2004, nr 188, poz. 1945; tekst jedn. DzU 2006, nr 22, poz. 169 ze zm.). Zwraca się tam uwagę m.in. na potrzebę umieszczania różnych elementów wyposażenia na wysokości 90–110 cm, umożliwiającej swobodne korzystanie z nich osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich, oraz na potrzebę zapewnienia tej grupie specjalnych miejsc w salach gastronomicznych i wielofunkcyjnych. Z drugiej jednak strony część regulacji nie przystaje do realiów schroniskowych, co znalazło odzwierciedlenie w zwolnieniu schronisk górskich pozbawionych dojazdu drogą publiczną (ale także schronisk młodzieżowych i domów wycieczkowych posiadających mniej niż 150 miejsc noclegowych) z dostosowywania do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Jednocześnie wprowadzono pewne wymagania dla kempingów, m.in. zapewnienie co najmniej dwóch stanowisk obozowania dla osób z niepełnosprawnością, dostępnych samochodem i położonych w bezpośredniej bliskości urządzeń ogólnodostępnych, oraz przynajmniej jednej przystosowanej toalety. Dodatkowo ciągi komunikacyjne na kempingu powinny być utwardzone, mieć szerokość co najmniej 180 cm i umożliwiać dostęp ze stanowisk dla osób z niepełnosprawnością do wszystkich ważniejszych urządzeń.

⁴ Częstym rozwiązaniem jest stosowanie dwóch poręczy – jedna nad drugą, dzięki czemu budowana infrastruktura może być przydatna jednocześnie dla turystów pełnosprawnych i z niepełnosprawnością.

Przykłady brytyjskich szlaków turystycznych dla osób z niepełnosprawnością ruchową

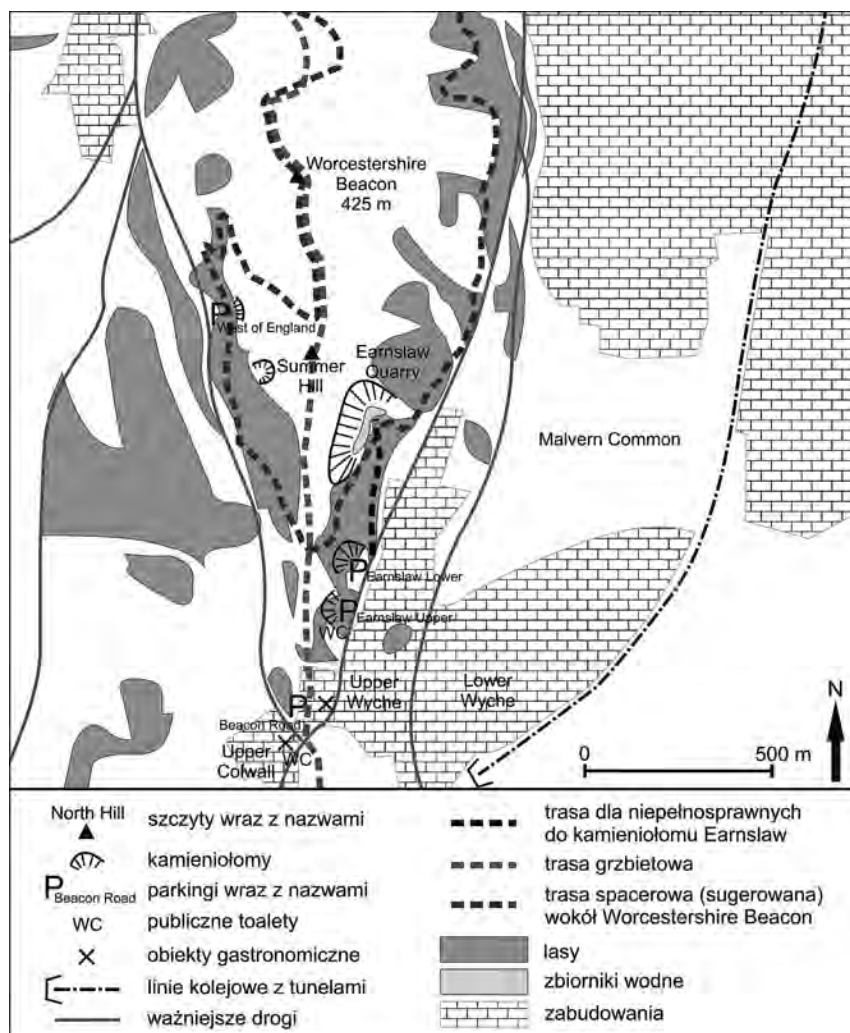
Na terenie wzgórz Malvern⁵ zarządzająca tamtejszą siecią szlaków organizacja Malvern Hills Conservators⁶ w 1998 r. przygotowała dwie trasy dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich – jedną w północnej, a drugą w południowej części pasma. Obie zaczynają się przy parkingach, na których wyznaczono specjalne miejsca postojowe dla osób z niepełnosprawnością⁷, i mają postać ścieżek o szerokości około 1,5 m, o wyrównanej nawierzchni gruntowo-żwirowej i o w miarę jednolitym nachyleniu około 5%. Nie posiadają żadnego regularnego oznaczenia poza początkową tablicą informującą o przystosowaniu szlaku, z drugiej strony ze względu na niewielką długość i brak wyraźniejszych bocznych ścieżek oznaczenie nie jest właściwie potrzebne. Pierwszy szlak o długości około 400 m zaczyna się przy dużym parkingu Earnslaw i prowadzi prostą, delikatnie wznoszącą się leśną drogą do zalanego kamieniołomu Earnslaw (rys. 2), który kiedyś był częścią założenia parkowego pobliskiej rezydencji, stąd tarasowanie stoków i nasadzenia ozdobnych krzewów. Poza ławkami trasa nie posiada żadnego dodatkowego wyposażenia. Najbliższa baza noclegowa i gastronomiczna, czyli zajazd Wyche Inn, oddalona jest o około 400 m od parkingu. Druga trasa, położona bardziej na południe, bierze początek przy niewielkim parkingu Blackhill, by po nieco ponad 300 m doprowadzić na przełęcz, z której roztacza się widok na dwa sąsiednie wzgórza i na ograniczoną panoramę na wschodnie przedpole wzgórz Malvern. W porównaniu z pierwszą trasą, na której osoby z niepełnosprawnością mogą zobaczyć wszystkie ważniejsze walory dostępne dla pełnosprawnych turystów, ten szlak pozostawia pewien niedosyt, gdyż nie doprowadza do żadnego bardziej eksponowanego miejsca. Przełęcz znajduje się na skraju lasu i szersze widoki rozpościerają się dopiero z wyżej położonych miejsc, już niedostępnych dla osób na wózkach inwalidzkich. Do wad drugiego szlaku

⁵ Wzgórza Malvern „wyrastają” waleń o długości 15 km i szerokości do 8 km ponad płaską przestrzeń Midlands, a dokładniej równiny hrabstwa Herefordshire na zachodzie oraz doliny Severn i Evesham w hrabstwie Worcestershire na wschodzie. Pasma rozciąga się prawie idealnie południkowo, kilkanaście kilometrów na południowy zachód od Worcester. Główną oś stanowi ponad 20 wzniesień osiągających wysokość około 330 m n.p.m., z których rozpościerają się szerokie panoramy na obszar Midlands. Cały region o łącznej powierzchni 105 km² został w 1959 r. uznany za obszar wyróżniający się pod względem przyrodniczym (ang. *Area of Outstanding Natural Beauty*), przy czym zdecydowała o tym nie tylko geologia, fauna i flora wzgórz, ale także zabytki archeologiczne, architektura i tradycje lokalnych społeczności. Wzgórza zostały też uznane za miejsce szczególnie interesujące pod względem naukowym (ang. *Site of Special Scientific Interest*).

⁶ Malvern Hills Conservators to jedna z najstarszych w Wielkiej Brytanii fundacji zajmujących się ochroną przyrody. Jej pierwotnym celem było ograniczenie rozwoju kamieniołomów na wzniesieniach. Została powołana w 1884 r. decyzją parlamentu i działa w oparciu o następujące kolejno po sobie *Malvern Hills Acts* (obecny, piąty uchwalono w 1995 r.). Fundacja jest właścicielem lub zarządza większością obszaru wzgórz (w sumie ok. 1200 ha), dbając o zachowanie ich równowagi ekologicznej i udostępniając społeczeństwu (*Malvern Hills...* 2004).

⁷ Specjalne miejsca postojowe dla osób z niepełnosprawnością od 2005 r. znajdują się na wszystkich dziewięciu parkingach pozostających w zarządzie Malvern Hills Conservators.

można zaliczyć też większe nachylenie jego początkowego odcinka (bezpomo-średnio przy parkingu, fot. 1) oraz brak wyraźnego oznaczenia końca trasy na przełęczy, gdzie znajduje się płatanina wielu wydeptanych ścieżek. Przy krańcach trasy ustawiono tablice ze znakami zakazu poruszania się tędy konno lub rowerem. Nie przygotowano tu żadnych innych form zagospodarowania. Na oddalonym o ponad 1 km parkingu British Camp znajduje się publiczna toaleta przystosowana dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.



Rys. 2. Szlak dla osób z niepełnosprawnością ruchową prowadzący do kamieniołomu Earnslaw we wzgórzach Malvern na tle innych tras wędrowkowych i okolicznej infrastruktury turystycznej

Źródło: opracowanie własne na podstawie obserwacji terenowych oraz materiałów promocyjnych Malvern Hills Conservators

Kolejna zinwentaryzowana trasa dla osób z niepełnosprawnością ruchową znajduje się na terenie Parku Narodowego Lake District⁸, na wschodnich obrzeżach miasta Ambleside, stanowiącego drugi po Windermere najważniejszy ośrodek turystyczny południowo-wschodniej części parku. Szlak o długości około 200 m teoretycznie udostępnia jedną z głównych atrakcji turystycznych miejscowości – wodospady Stockghyll Force (dosyć liczne w okolicy wodospady są jednym z ważniejszych obiektów zainteresowania turystów). Ścieżka wiedzie przez las o charakterze parku miejskiego otaczający zespół jednych z najwyższych w regionie kaskad. Niestety, trasy tej nie można uznać za właściwie zrealizowaną. Zaczyna się przy lokalnej drodze asfaltowej, gdzie nie przygotowano żadnego oficjalnego miejsca parkingowego, a dotarcie tu z centrum miasta wiąże się z pokonaniem odcinków o nachyleniu nawet kilkunastu procent. Szlak wchodzi na teren lasu, który jest w całości ogrodzony, przez specjalnie przygotowaną furtkę, a kończy się dwiema platformami widokowymi, z których nie widać w ogóle wodospadu. Można ujrzeć jedynie znajdujący się poniżej wąwóz, przy czym też w ograniczonym zakresie w związku z rozrośniętymi krzewami. Turyści z niepełnosprawnością nie są więc w stanie zobaczyć głównej atrakcji tego miejsca, co jednoznacznie wskazuje na niepoprawne przygotowanie trasy, a trzeba dodać, że istnieje techniczna możliwość budowy punktu widokowego we właściwym (widokowym) miejscu i doprowadzenia do niego wygodnej drogi.



Fot. 1. Początkowy fragment szlaku przeznaczonego dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, wiodącego z parkingu *Blackhill* ku osi wzgórz *Malvern* (fot. K. Kołodziejczyk, 2013)

⁸ Utworzony w 1951 r. Park Narodowy Lake District obejmuje swoim zasięgiem najwyższe szczyty Anglii, w tym najwyższe wzniesienie tej części Wielkiej Brytanii – Skafell Pike (977 m n.p.m.), oraz U-kształtne doliny, z reguły wypełnione podłużnymi jeziorami, z czego jezioro Windermere ma największą powierzchnię w Anglii. Pod względem zajmowanego obszaru (2331 km²) jest to największy park narodowy w Anglii i drugi co do wielkości w Wielkiej Brytanii.



Fot. 2. Pomost przystosowany do poruszania się osób na wózkach inwalidzkich zbudowany na mokradłach na południe od jeziora Derwent.

W głębi widoczne jest rozszerzenie, gdzie mogą się wygodnie minąć dwa wózki
(fot. K. Kołodziejczyk, 2013)

Zdecydowanie dłuższy i dużo lepiej przygotowany szlak dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich znajduje się w północno-zachodniej części Parku Narodowego Lake District, około 5 km na południe od Keswick, i udostępnia cenne pod względem przyrodniczym mokradła rozciągające się na południe od jeziora Derwent Water. Trasa o długości około 500 m zaczyna się przy lokalnej drodze wiodącej dnem doliny rzeki Derwent. Brak tutaj miejsc postojowych, ale istnieje możliwość dotarcia chodnikiem z odległego o 150 m niewielkiego parkingu przy hotelu Ladore lub większych, ale bardziej oddalonych (ok. 1 km) parkingów nad jeziorem Derwent. Pierwsza połowa szlaku ma wyrównaną nawierzchnię ziemną, a druga – po przekroczeniu kładką rzeki – poprowadzona jest po pomostach szerokości 1,2 m, zbudowanych z desek wykonanych z tworzywa sztucznego (fot. 2). Co kilkadziesiąt metrów przygotowano rozszerzenia (mijanki), a ewentualnemu zjechaniu z pomostu przeciwdziałają niewysokie krawężniki. Trasa nie pokonuje właściwie żadnego przewyższenia, jedynie nieznacznie nachylone odcinki związane są ze wspomnianą kładką przez rzekę. Po przebyciu odcinka prowadzącego po pomostach osoby na wózkach muszą powrócić do szosy tą samą trasą, inni turyści mogą ewentualnie kontynuować wędrowkę, wstępując na główny szlak Cumbria Way⁹. Dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich dostępny jest też wykorzystujący trasę dawnej linii kolejowej szlak rowerowy

⁹ Cumbria Way – liczący 112 km szlak z Carlisle przez Keswick i Coniston do Ulverston, który prawie w całości przebiega przez tereny Parku Narodowego Lake District (Dylewski, Czub 2007; *Walking in Britain* b.r.w.).

z Keswick w kierunku wschodnim do Threlkeld (7,5 km), prowadzący malowniczą doliną rzeki Greta. Trasa ma nawierzchnię szutrową (co może stanowić pewne utrudnienie dla osób z niepełnosprawnością), a na mostach drewnianą i nie wyróżnia się żadnym specjalnym zagospodarowaniem. Warto dodać, że zgodnie z informacjami zawartymi w przewodniku *Anglia* (2007) w każdym punkcie informacyjnym na terenie Parku Narodowego Lake District powinny być osiągalne mapy z trasami dostępnymi dla inwalidów, jednak obserwacje autora wykazały, że nie jest to powszechna praktyka.



Fot. 3. Szlak przystosowany do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich wzdłuż rzeki Afon Glaslyn w Parku Narodowym Snowdonia (fot. K. Kołodziejczyk, 2013)

Inny badany szlak znajduje się w Parku Narodowym Snowdonia¹⁰, na południowy wschód od Beddgelert, jednej z głównych turystycznych miejscowości regionu. Składa się z dwóch odcinków o długości blisko 800 m poprowadzonych wzdłuż obu brzegów rzeki Afon Glaslyn (fot. 3), połączonych na obu końcach kładkami, dzięki czemu trasa ma formę pętli o długości około 1,6 km. Dodatkowo utworzono 200-metrowy łącznik prowadzący do tzw. Grobu Gellerta, zaimprovizowanego grobu legendarnego psa księcia walijskiego Llywelyna Wielkiego, stanowiącego największą atrakcję miejscowości. Trasa w całości posiada porowatą nawierzchnię betonową i dzięki niewielkim deniwelacjom terenu nachylenia ścieżki nie stanowią żadnej bariery dla osób z niepełnosprawnością, które mogą ją przebyć bez pomocy opiekuna (betonowa nawierzchnia nie tylko ułatwia przemieszczanie się osobom niepeł-

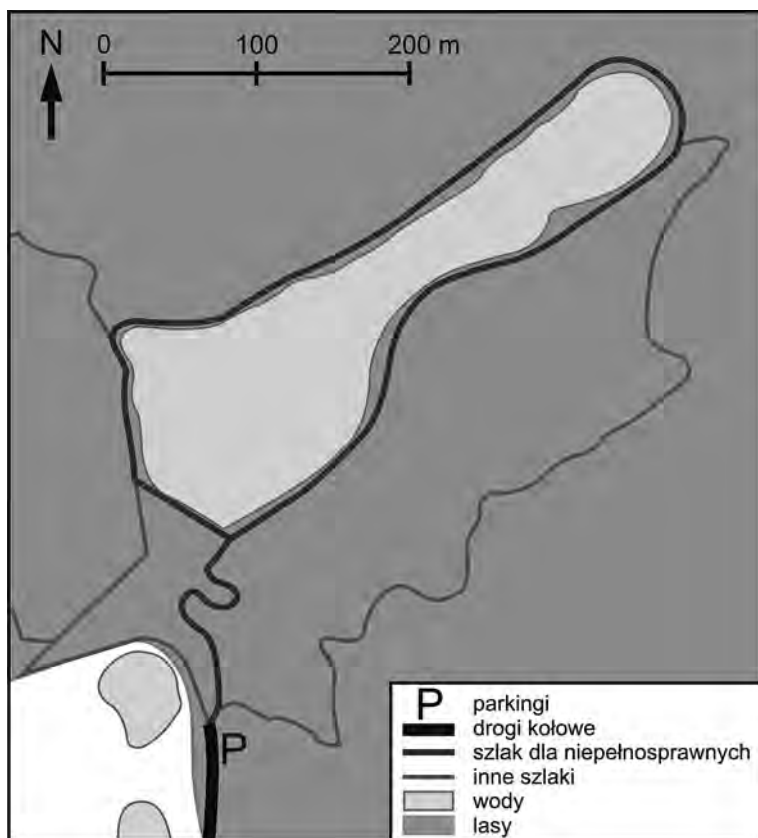
¹⁰ Park Narodowy Snowdonia utworzono w 1951 r. na obszarze o powierzchni 2150 km² obejmującym częściowo zalesione doliny, bezleśne stoki i szczyty górskie, jeziora, wrzosowiska, ale także plaże i estuaria (37 km wybrzeża). Rozciąga się w północno-zachodniej Walii, od masywu Snowdonia (1085 m n.p.m., najwyższy szczyt Walii i Anglii) na północy po miejscowość Dolgellau na południu.

nosprawnym, ale też zabezpiecza teren przed rozdeptaniem przez licznych turystów udających się do Grobu Gellerta). Punktem wyjścia na szlak jest Beddgelert, które posiada rozbudowaną bazę noclegową (w tym kemping), gastronomiczną i towarzyszącą (dwa punkty informacji turystycznej, publiczne toalety), w związku z czym prezentowana tu trasa nie wymagała żadnych form dodatkowego zagospodarowania (dla osób sprawnych ruchowo przygotowano ławki w postaci przeciętych na pół pni, odpowiednio osadzonych w gruncie). Warto za to odnotować specjalną, wahadłową konstrukcję bramek w płotach rozdzielających tereny prywatne, znacznie ułatwiającą ich przekroczenie osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich (fot. 4).



Fot. 4. Wykonana z przeciętego pnia ławka oraz specjalna bramka na szlaku dla osób z niepełnosprawnością wzdłuż rzeki Afon Glaslyn (fot. K. Kołodziejczyk, 2013)

Kolejny szlak oznaczany i promowany jako przeznaczony dla osób z niepełnosprawnością ruchową został przygotowany przez Forestry Commission Scotland w lesie Stac a'Chlamhain (rys. 3) w pobliżu wioski Glen Coe, w górach Grampian schodzących tu do zatoki morskiej Loch Leven, około 20 km na południe od Fort William. Ma 1,6 km długości, zaczyna się przy śródlęśnym parkingu i wiedzie wokół sztucznie spiętrzonego jeziora. Poza poprowadzeniem początkowego fragmentu ścieżki zakosami w celu zniwelowania nachylenia terenu szlak ten nie wyróżnia się żadnymi specjalnymi zabiegami przygotowującymi go do jego dodatkowej funkcji. Jednak na tle wszystkich opisanych powyżej tras jako jedyny posiada oznakowanie. Ma ono postać drewnianych słupków wysokości około 1 m, w których górnej części znajduje się pasek (wycięta w drewnie obręcz) we właściwym kolorze (szlak dla osób z niepełnosprawnością ma przypisany kolor czerwony, pozostałe dwa szlaki na tym terenie – niebieski i żółty).



Rys. 3. Mapa fragmentu lasu Stac a'Chlamhain
w zarządzie Forestry Commission Scotland ze szlakiem
dla osób z niepełnosprawnością

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem: *Glen Coe & Glen Etive...* (2012)

Podsumowanie

Szlaki turystyczne dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością są w Europie Środkowej nadal nieliczne, stanowiąc często prekursorskie projekty. Choć nie zawsze w pełni udane, są przyjmowane z uznaniem, zainteresowaniem i entuzjazmem wśród tej szczególnej grupy turystów. Na tym tle brytyjskie trasy tego rodzaju są nieco liczniejsze, a ich historia dłuższa, jednak – jak pokazują przeprowadzone badania terenowe – działania te także nie są w pełni przemyślane i niejednokrotnie nie odpowiadają wszystkim potrzebom tej specyficznej zbiorowości. Podczas badań w kilku regionach turystycznych Wielkiej Brytanii, w tym na obszarze dwóch parków narodowych, zinventaryzowano wyłącznie trasy przystosowane dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Są one zwykle relatywnie krótkie, nie zawsze należyście zaprojektowane i udostępniają walory turystyczne w zdecydowanie mniejszym zakresie niż inne szlaki (dla osób pełnosprawnych), ale

pod jednym względem wyróżniają się pozytywnie na tle dokonań polskich i czeskich w tym zakresie (por. Kołodziejczyk 2013) – są lepiej rozpropagowane. Często można o nich znaleźć informacje zarówno w Internecie, jak i w materiałach promocyjnych czy na bezpłatnych mapkach rozdawanych w punktach informacji turystycznej, chociaż z drugiej strony nie jest to też regułą. Trasy te zwykle nie są oznaczone, przy czym w związku z ich niewielką długością nie wydaje się to niezbędne, choć byłoby na pewno pomocne¹¹.

Spośród praktyk realizacji szlaków turystycznych dla osób z niepełnosprawnością ruchową w Wielkiej Brytanii za warte naśladowania należy wskazać:

- na ogół profesjonalne przygotowanie nawierzchni ścieżek, kładek i pomostów, które cechują się odpowiednią szerokością, twardością i porowatością, a także ograniczają możliwość niekontrolowanego zjechania z trasy przez osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich;
- oddzielenie tras przystosowanych dla osób z niepełnosprawnością od form turystyki, które mogą zagrażać bezpieczeństwu tych osób (głównie turystyka rowerowa i konna), oraz od ruchu samochodowego;
- pokonywanie większych nachyleń za pomocą serpentyn lub pochylni;
- przystosowanie dla osób z niepełnosprawnością większości parkingów, przy których szlaki te się rozpoczynają;

Z kolei za najpoważniejsze wady trzeba uznać:

- niewielką długość szlaków dla osób niepełnosprawnych na tle tras przeznaczonych dla innych – czasem bardzo specyficznych – grup turystów;
- niedoprowadzanie do punktów atrakcyjnych pod względem krajoznawczym (szlaki często kończą się w ich pobliżu, ale w takich miejscach, z których nie widać głównego przedmiotu zainteresowania).

Trzeba na koniec zaznaczyć, że pojęcie „szlaki dla niepełnosprawnych” często podświadomie kojarzone jest z osobami na wózkach inwalidzkich. Jak widać, takie fragmentaryczne ujęcie dominuje też w Wielkiej Brytanii, a w konsekwencji reprezentuje je także niniejsze opracowanie. Należy jednak w takim samym stopniu pamiętać o osobach z innymi rodzajami niepełnosprawności (uszkodzenia i choroby narządów wzroku, słuchu, schorzenia układu krążenia i neurologiczne, upośledzenie umysłowe), które potrzebują innego rodzaju przystosowań, a również powinny mieć możliwość korzystania ze szlaków turystycznych. W tym względzie można wskazać kilka prekursorskich (i niestety niepozbawionych wad) tras na terenie Polski, np. ścieżki edukacyjne dla osób z uszkodzonym narządem wzroku w Górach Suchych (okolice Sokołowska) i Górach Stołowych (krótka ścieżka „Niknąca Łąka” we wschodniej części parku narodowego) (Kołodziejczyk 2013), a także Ogród dydaktyczny dla osób niepełnosprawnych w arboretum w Bolestraszcach k. Przemysła.

¹¹ W Republice Czeskiej, zgodnie z najnowszymi wytycznymi oznaczania szlaków, odcinki tras dostępne dla turystów z niepełnosprawnością ruchową wyróżnia się piktogramami osoby na wózku inwalidzkim umieszczanymi w grotach odpowiednich kierunkowskazów.

Bibliografia

- Anglia, 2007, Mediaprofit, Sp. z o.o., Warszawa.
- Bojarski M., 2015, *Niepełnosprawni w górach. „Razem na szczyty” i nie tylko...*, „Gazeta Górską”, 23, 2 (90), s. 18–22.
- Burdová L., 2012, *Szlaki bez barier*, „Tatry”, 2(40), s. 68–69.
- Community Trails Master Plan, 2010, Pocopson Township, Chester County, Pennsylvania.
- Dylewski A., Czub K., 2007, *Anglia i Walia*, Wyd. Pascal, Bielsko-Biała.
- General Design Guidelines & Schedule of Design Elements for the Haw River Trail. Conceptual Greenway Master Plan From the Indian Valley Golf Course to Glencoe Mill Village, 2007, prepared for the City of Burlington Recreation and Parks Departments, in partnership with the Alamance County Recreation and Parks Department, funded by the North Carolina Trails Program, prepared by the Piedmont Triad Council of Governments.
- Glen Coe & Glen Etive (Ballachulien & Kinlochleven), 2012, OS Explorer Map, 384, 1 : 25 000, Ordnance Survey, Southampton.
- Kołodziejczyk K., 2013, *Szlaki turystyczne przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych – doświadczenia polskie i czeskie, próba stworzenia wzorca*, [w:] R. Wiluś, J. Wojciechowska (red.), „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, t. 3: Nowe – stare formy turystyki w przestrzeni, Instytut Geografii Miast i Turyzmu, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 287–306.
- Kołodziejczyk K., Stasiak A., Śledzińska J., Włodarczyk B., Wysocki M., Zajadacz A., 2014, *Dośćność szlaków turystycznych dla osób niepełnosprawnych*, [w:] A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), *Szlaki turystyczne: od pomysłu do realizacji*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa-Łódź, s. 413–449.
- Kosut Ł., 2012, *Tatry dla wszystkich*, „Tatry”, 2 (40), s. 56–59.
- Kot M., 2013, *Leśny Ogród Zmysłów*, „Tatry”, 3 (45), s. 9.
- Leapman M. (red.), 1996, *Wielka Brytania*, Wyd. Wiedza i Życie, Warszawa.
- Malvern Hills. Access to the Hills, 2004, Malvern Hills Conservators, Malvern, [http://www.malvern-hills.org.uk/\(6.04.2013\)](http://www.malvern-hills.org.uk/(6.04.2013)).
- Maranda M.A., 2007, *Ojczysta przestrzeń turystyczna – dla każdego i dla wszystkich*, [w:] P. Kulaczka (red.), *Szlaki turystyczne a przestrzeń turystyczna*, Zarząd Główny PTTK, Warszawa, s. 157–164.
- Mażul M., 2012, *Babia Góra dla niepełnosprawnych*, „Gazeta Górską”, 20, 2 (78), s. 25–27.
- On Nature’s Trail. A Guide to the Future of Colorado’s Statewide Trail System, 2000, Colorado State Parks.
- Pathways to Trail Building, 2007, Tennessee Department of Environment and Conservation, Recreation Educational Service Division, Greenways and Trails Program, <http://state.tn.us/environment/recreation> (4.05.2012).
- Stasiak A., Śledzińska J. (red.), 2008, *Rola krajoznawstwa i turystyki w życiu osób niepełnosprawnych*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 19 sierpnia 2004 r. w sprawie obiektów hotelarskich i innych obiektów, w których są świadczone usługi hotelarskie, DzU 2004, nr 188, poz. 1945; tekst jedn. DzU 2006, nr 22, poz. 169 ze zm. (wraz z załącznikami).
- Taczkowski E., Gładysiak W., 2012, *Turystyka rowerowa osób niewidomych*, [w:] *Turystyka rowerowa w zjednoczonej Europie*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 321–328.
- Trail Design Guidelines for Portland’s Park System. Regional Trails, Natural Areas and Developed Parks, 2009, Portland Parks & Recreation, Portland, Oregon.
- Trails for All Americans, The Report of the National Trails Agenda Project submitted by American Trails to the National Park Service, 1990, U.S. Department of the Interior, National Park Service.
- Walking in Britain (b.r.w.), British Tourist Authority, London.
- Wielka Brytania i Irlandia. Praktyczny przewodnik, 1992, ser. „Let’s Go”, Wyd. Pascal, Bielsko-Biała.

- Wyrzykowski J., Marak J. (red.), 2011, *Social, Health-related, Economic and Spatial Conditions of Disabled People's Tourism Development*, „Tourism Role in the Regional Economy”, 3, University of Business in Wrocław, Wrocław.
- Zadrozny P., 2009, *Dostępna komunikacja miejska*, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, Kraków.
- Zajadacz A., 2012, *Badania geograficzne a niepełnosprawność*, [w:] B. Włodarczyk (red.), „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, t. 2: *Turystyka – moda na sukces*, Instytut Geografii Miast i Turyzmu, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 181–203.

Józef Partyka

Ojcowski Park Narodowy

PARKI NARODOWE JAKO OBIEKTY ZAINTERESOWANIA TURYSTYCZNEGO

Wstęp

Turystyka jako gałąź gospodarki narodowej i zarazem zjawisko masowe dotyczy na ogół miejsc najbardziej atrakcyjnych pod względem kulturowym, przyrodniczym i krajobrazowym. Przedmiotem zainteresowań zwiedzających są historyczne zespoły miejskie, tereny górskie, nadmorskie wybrzeże, strefa jezior, znane kompleksy leśne (np. Puszcza Białowieska) i inne. Często obiekty te ze względu na wybitne wartości przyrodnicze są objęte różnymi formami ochrony, wśród których najwyższy status mają parki narodowe. Zwykle otoczenie ochroną prawną kolejnego obiektu, a zwłaszcza utworzenie nowego parku narodowego zwiększa liczbę odwiedzających i zakres penetracji jego obszaru w celach poznawczych, wypoczynkowych, a nawet rekreacyjnych. Konsekwencją tego jest nadmierna liczba turystów na terenie tych obiektów, przekraczająca dopuszczalną przepustowość szlaków, wymuszająca tworzenie i rozbudowę niezbędnej infrastruktury turystycznej. Z drugiej strony udostępnianie parków narodowych w celach turystycznych wpływa na poprawę ich kondycji finansowej oraz przynosi konkretne efekty ekonomiczne lokalnym społecznościom. Powstaje więc dylemat – jak dalece można eksploatować obszary chronione, by nie narażać ich na utratę walorów przyrodniczych i kulturowych, z drugiej zaś strony, w jaki sposób zapewnić im w miarę stabilny i łatwy do przewidywania sposób finansowania ich działalności? W niniejszym opracowaniu przedstawiono aktualny ruch turystyczny w polskich parkach narodowych oraz ważniejsze dylematy związane z ich udostępnianiem dla turystyki. Turystyczna eksploracja obszarów chronionych jest bowiem z pewnością dyskusyjna, od dawna wzbudza kontrowersje, a nawet emocje. Wobec dużych problemów finansowych, jakie obecnie dotykają parki naro-

dowe, będzie nadal istniała potrzeba ich rozwiązywania przez udostępnianie turystyczne, wprowadzanie dalszych udogodnień i inwestycji niezbędnych dla wzrastającej liczby zwiedzających.

Funkcja turystyczna parków narodowych

Parki narodowe w Polsce zajmują zaledwie 1,04% powierzchni kraju. Reprezentują różne regiony geograficzne i jednostki krajobrazowe, obejmują obszary cenne pod względem przyrodniczym i kulturowym, są bardzo atrakcyjne dla turystyki. Każdy park wyróżnia się, poza lokalizacją, swoją specyfiką i różnorodnością przyrodniczą, obecnością obiektów kulturowych, co podnosi jego walory turystyczne i przyciąga zwiedzających (Partyka, red. 2002, 2003). W Polsce utworzono 23 parki narodowe, a dalszych 10 jest w fazie projektowania. Trzy z nich mają przygotowaną dokumentację przyrodniczą (Jurajski koło Częstochowy, Mazurski na Pojezierzu Mazurskim i Turnicki na Pogórzu Przemyskim), są więc pewne szanse na ich utworzenie, mimo sprzeciwów stawianych przez samorządy lokalne obawiające się różnych ograniczeń w gospodarczym rozwoju własnych regionów. Powołanie kolejnych siedmiu parków narodowych, których koncepcje spotyka się w literaturze, jest w obecnych warunkach finansowych kraju raczej mało prawdopodobne.

Ochrona parków polega na wyeliminowaniu lub ograniczeniu i poddaniu kontroli działalności gospodarczej i innej działalności komercyjnej, przestrzeganiu zasady, że zadania ochrony przyrody na obszarze parku **narodowego** mają pierwszeństwo przed wszelkimi innymi oraz na wykonywaniu rozlicznych czynności konserwacyjnych i ochronnych ujętych w planie ochrony lub w tzw. zadaniach ochronnych (w przypadku braku planu ochrony). Obszar parku służy przede wszystkim celom naukowo-badawczym i edukacyjnym oraz jest udostępniony do zwiedzania, lecz pod pewnymi warunkami, może zatem służyć turystyce, ale w sposób niewywołujący szkód w przyrodzie.

Polskie parki narodowe to z reguły obiekty o stosunkowo niedużej powierzchni, średnia wielkość parku narodowego w Polsce wynosi 13 796 ha. Ich kształt jest różny, niekiedy są to wąskie przestrzenie przecięte liniami komunikacyjnymi. Na obszarze niektórych parków są także enklawy wyłączone z ochrony ze względu na znaczne użytkowanie gospodarcze, w tym również turystyczne.

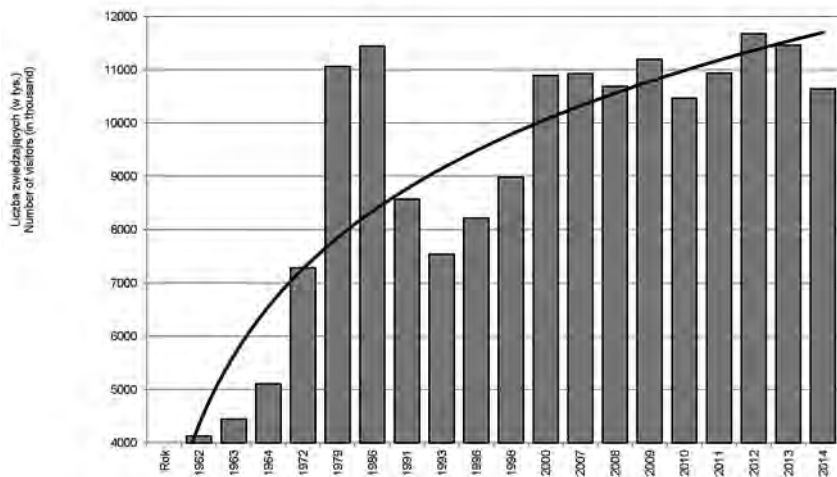
Zróżnicowanie parków narodowych pod względem zajmowanej powierzchni, występowania w ich obrębie unikatowych ekosystemów i krajobrazów, a także wielkości obszarów ochrony ścisłej pozwala na dokonywanie ich różnych klasyfikacji również w kontekście kreowanej funkcji turystycznej (por. Graja-Zwolińska 2010, Liszewski 2009, Mielnicka 1991, Partyka 2002, Staniewska-Zątek, Lubczyński 1996). S. Graja-Zwolińska (2010) dokonała interesującej typologii parków narodowych w zależności od stopnia rozwoju ich przestrzeni turystycznej. Biorąc pod uwagę takie wskaźniki, jak: powierzchnię parku narodowego i wielkość jego potencjalnej przestrzeni turystycznej (pomniejszoną o strefy ochrony ścisłej), liczbę odwiedzających, udział szla-

ków turystycznych, liczbę obiektów noclegowych i odsetek imprez dydaktycznych, autorka podzieliła parki narodowe na trzy typy w zależności od wskaźnika gęstości ruchu turystycznego na 1 km². Są to:

- a) parki o masowej funkcji turystycznej (wskaźnik powyżej 5000 osób);
- b) parki o zrównoważonej funkcji (wskaźnik od 2501 do 5000);
- c) parki niszowe (przy gęstości ruchu poniżej 5000 na 1 km²).

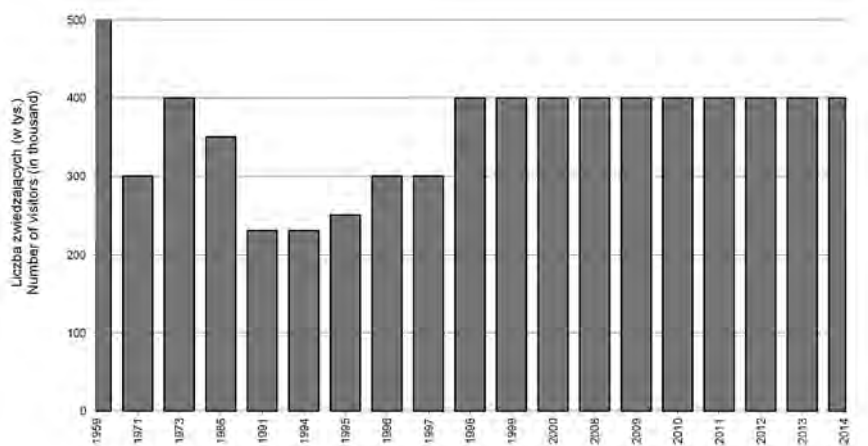
Masową funkcją turystyczną wyróżnia się siedem parków narodowych: Pieniński, Karkonoski, Tatrzański, Ojcowski, Wielkopolski, Woliński i Gór Stołowych, cztery parki: Białowiecki, Świętokrzyski, Babiogórski i Kampinoski, charakteryzują się funkcją zrównoważoną, zaś pozostałe 12 parków znalazło się w grupie obiektów niszowych pod tym względem. Warto zwrócić uwagę, że w Bieszczadzkim Parku Narodowym zaliczonym do parków niszowych wskaźnik gęstości ruchu turystycznego przekracza 2000 osób na 1 km² (Graja-Zwolińska 2010).

Z innych syntetycznych opracowań na temat przestrzeni parków narodowych w Polsce należy również wymienić pracę S. Liszewskiego (2009), w której autor dokonał klasyfikacji tych obiektów pod względem użytkowania turystycznego. Za mierniki przestrzeni turystycznej Liszewski przyjął wielkość ruchu turystycznego (gęstość turystów na km²) i stan zagospodarowania (gęstość szlaków w km bieżących na km² parku oraz liczbę turystów na km bieżący szlaku). Efektem jego obliczeń statystycznych jest wyróżnienie czterech klas parków narodowych – od niskiej do bardzo dużej intensywności użytkowania turystycznego. W dwóch najwyższych klasach (dużej i bardzo dużej intensywności) znalazło się osiem parków, co potwierdza obliczenia i klasyfikację parków dokonaną przez S. Graję-Zwolińską (2010).



Rys. 1. Liczba zwiedzających polskie parki narodowe w latach 1962–2014
Źródło: opracowanie własne

Udostępnianie parków narodowych dla turystyki jest jednym z ich statutowych celów, dlatego są przedmiotem zainteresowania zwiedzających i tym samym w różnym stopniu poddane turystycznej presji. Różna jest wielkość frekwencji turystów i stan zagospodarowania parków narodowych. W ciągu roku do parków przybywa około 11 mln osób (rys. 1), głównie w sezonie turystycznym trwającym od maja do października, z wyjątkiem parków Tatrzańskie i Karkonoskiego, które są również odwiedzane w zimie (narciarstwo). Frekwencja zwiedzających jest bardzo zróżnicowana i wynosi od kilku tysięcy do około 2,5 mln osób rocznie. Największą frekwencję mają dwa parki górskie: Tatrzański (2,2 mln) i Karkonoski (2 mln), jeden park nadmorski – Wołiński (1,5 mln) oraz parki leżące w sąsiedztwie dużych miast – Kampinoski w pobliżu Warszawy (1 mln), Wielkopolski koło Poznania (1,2 mln) i Ojcowski pod Krakowem (niepełna 0,5 mln, rys. 2). Najmniejszą liczbę zwiedzających notują parki utworzone stosunkowo niedawno (Narwiański – 6 tys., Ujście Warty – 20 tys.), chociaż zauważa się wzrost turystycznego zainteresowania ich walorami przyrodniczymi.



Rys. 2. Liczba zwiedzających Ojcowski Park Narodowy w latach 1959–2014

Źródło: opracowanie własne

Dokładniejsze informacje na temat problemów ruchu turystycznego i zagospodarowania parków narodowych można znaleźć w wielu opracowaniach (np. Graja-Zwolińska 2010, Hurkała 2008, Liszewski 2009, Partyka 2002, 2010, Staniewska-Zątek, Lubczyński 1996, Wilgat 2002, Witkowski i in. 2010).

W większości parków narodowych, zwłaszcza górskich, najczęstszą formą zwiedzania są wędrowki piesze po szlakach turystycznych. W ostatnich latach zwiedzający korzystają również z wyznaczonych szlaków rowerowych i konnych. Stosunkowo nowym, lecz kontrowersyjnym i niebezpiecznym zjawiskiem jest turystyka ekstremalna, a więc m.in. wspinaczka po lodzie w górach, jeżdżenie kładami po dzikich terenach, narciarstwo ekstremalne. Te formy turystyki szkodzą przyrodzie w zwielokrotniony sposób.

Dni wolne od pracy wpływają na wzrost liczby odwiedzających parki narodowe. Objawia się to w zwiększeniu przyjazdów indywidualnych, sobotnio-niedzielnych czy kilkugodzinnych wypadów za miasto. O liczbie zwiedzających decydują walory turystyczne (przyrodnicze i kulturowe), dostępność komunikacyjna, zagospodarowanie, a także moda na odwiedzanie atrakcyjnych regionów kraju, zwłaszcza w dni wolne od pracy (por. Mielnicka 1991, Partyka 2002).

Turystyczne udostępnianie parków narodowych pociąga za sobą konieczność ich zagospodarowania, a więc wprowadzenia w ich przestrzeń bazy noclegowej (schroniska i domy wycieczkowe – tab. 1), gastronomicznej i towarzyszącej (szlaki, ścieżki edukacyjne). Na terenie wszystkich parków narodowych znajduje się 27 schronisk (w tym 10 przypada na Karkonosze, 8 na Tatry), 9 domów wczasowych, 28 kempingów. Ponadto jest 336 schronów przeciwdeszczowych (najwięcej w Wigierskim PN). Tylko Białowiecki Park Narodowy jest całkowicie wolny od obiektów noclegowych i gastronomicznych, a Ojcowski Park Narodowy ma w swych granicach niemal całą bazę noclegową i gastronomiczną (Hurkała 2008, Partyka 2010).

Tabela 1. Infrastruktura turystyczna w parkach narodowych w 2013 r.

Park narodowy	Powierzchnia parku [w ha]	Schroniska	Domy wczasowe	Kempingi biwaki	Schrony przeciwdeszczowe	Kolejki linowe	Wyciągi	Szlaki turystyczne [w km]
Ogółem	317278	27	9	28	336	5	18	3628,8
Babiogórski	3390	1	–	1	14	–	–	55,0
Białowiecki	10517	–	1	–	–	–	–	44,3
Biebrzański	59223	–	–	3	11	–	–	498,3
Bieszczadzki	29176	2	–	3	19	–	1	465,0
Borów Tucholskich	4613	–	–	–	–	–	–	92,0
Drawieński	11342	–	–	6	1	–	–	170,4
Gorczański	7031	–	–	2	3	–	–	155,3
Gór Stołowych	6340	2	3	–	9	–	–	109,0
Kampinoski	38548	1	–	–	55	–	–	550,0
Karkonoski	5580	10	–	–	5	4	10	118,0
Magurski	19439	–	–	–	10	–	–	94,1,0
Narwiański	7350	–	–	–	–	–	–	55,0
Ojcowski	2146	–	–	1	1	–	–	37,3
Pieniński	2346	–	–	–	3	–	–	35,0
Poleski	9764	–	–	5	27	–	–	114,0
Roztoczański	8483	–	–	–	6	–	–	29,3
Słowiński	21573	–	–	–	37	–	–	144,3
Świętokrzyski	7626	2	–	–	5	–	–	37,5
Tatrzański	21197	8	–	2	–	1	8	275,0
Ujście Warty	8074	–	–	–	–	–	–	13,3
Wielkopolski	7584	–	–	1	20	–	–	215,0
Wigierski	14999	1	5	4	100	–	–	272,6
Woliński	10937	–	–	–	10	–	–	50,1

Źródło: Ochrona środowiska 2014, wyd. GUS (na podstawie danych z parków narodowych)

Udostępnianie parków narodowych do zwiedzania wymaga bezpiecznej komunikacji, a więc wyznaczenia szlaków pieszych, rowerowych, konnych, wodnych, ścieżek dydaktycznych. Szlaki górskie narzucają konieczność wprowadzania trwałych zabezpieczeń. Przez teren parków narodowych przebiega ponad 3,6 tys. km szlaków turystycznych. Ich długość jest różna w poszczególnych parkach narodowych, w 12 parkach przekracza 100 km, w Biebrzańskim PN wynosi niemal 500 km, w Kampinoskim 550, a w Tatrzańskim 275. Najmniej szlaków turystycznych ma Park Narodowy „Ujście Warty” – 13,3 km.

Od kilkunastu lat wśród elementów zagospodarowania turystycznego parków narodowych znajdują się ścieżki dydaktyczne, zwane również edukacyjnymi, poznawczymi, ekologicznymi, naukowo-muzealnymi. Na terenie wszystkich parków jest ich około 120, przy czym najwięcej jest ich w: Biebrzańskim i Bieszczadzkim PN (po 12). Na potrzeby zwiedzających tworzone są muzea przyrodnicze i centra edukacyjne istniejące w 19 parkach. Niektóre parki mają bardzo nowoczesne wystawy stosujące najnowsze zdobycze techniki komputerowej, które służą do przekazu treści przyrodniczych (m.in. Białowiecki, Magurski, Ojcowski). W innych parkach narodowych trwają prace nad przebudową stałych wystaw. Nowoczesne środki prezentacji i interpretacji treści przyrodniczych cieszą się dużą popularnością w stosunku do niedawnych jeszcze, tradycyjnych wystaw opartych na gablotach z ekspozytami, fotografiami czy planszami. Funkcjonowanie nowoczesnych ekspozycji wymaga stałej obsługi skomplikowanej aparatury elektronicznej, co generuje wysokie koszty utrzymania.

Konsekwencje turystycznego użytkowania parków narodowych

Jak wspomniano, wszystkie polskie parki narodowe są dostępne do zwiedzania na określonych warunkach zawartych w regulaminach wydawanych przez dyrekcje parków. Przepisy dla zwiedzających wynikają z obowiązującej ustawy o ochronie przyrody (D.U. RP, 2004, nr 92, poz. 880 ze zm.). Oceny treści regulaminów i stopnia ich znajomości przez turystów dokonała A. Kolańska (2010). W Polsce brakuje chronionego obiektu w randze parku narodowego czy rezerwatu służącego wyłącznie celom naukowym bez turystycznej penetracji. Społeczeństwo jest więc przyzwyczajone do zwiedzania obszarów chronionych – parków narodowych i rezerwatów bez większych ograniczeń, co skutkuje negatywnymi zmianami w przyrodzie i krajobrazie (por. Witkowski i in. 2010). Wśród zwiedzających brak jest zrozumienia do respektowania nawet najmniejszych ograniczeń, takich jak schodzenie ze szlaków, wjazd samochodem na drogi zamknięte dla ruchu kołowego. Powszechne jest nawet przekonanie, że wszelkie zakazy są po to, aby je łamać.

Ruch turystyczny i związane z nim zagospodarowanie przestrzeni wywołuje negatywne skutki w środowisku przyrodniczym pewnych miejsc czy regionów, zwłaszcza o najwyższych walorach przyrodniczo-kulturowych. Jedne z pierwszych badań wpływu turystyki na przyrodę parków narodowych pod-

jął pod koniec lat 70. XX w. prof. A. Sokołowski (1981). Podobne badania są też prowadzone w różnych parkach narodowych; organizuje się konferencje poświęcone tej tematyce (zob. Czochański, Borowiak, red. 2000, Holeksa, Holeska 1981, Krzymowska-Kostrowicka 1995, Mielnicka 1991, Partyka, red. 2003, Pociask-Karteczka, Matuszyk, Skawiński, red. 2007, Witkowski i in. 2010).



Rys. 3. Rozdeptywanie szlaków i niszczenie roślinności w Bieszczadzkim Parku Narodowym, fot. J. Partyka

Negatywne skutki w przyrodzie parków narodowych są efektem nadmiernej liczby zwiedzających i wzrastającego ruchu samochodowego. Najczęściej jest to oddziaływanie fizyczne (mechaniczne) przejawiające się w niszczeniu roślinności (rys. 3), fauny, gleby, form skalnych i jaskiń, zanieczyszczeniu, wywoływaniu pożarów, a także w zmianach mikroklimatu i strukturze biocenoz. Towarzyszy temu oddziaływanie biologiczne polegające na wprowadzaniu lub eliminowaniu z układu przyrodniczego organizmów żywych. Nierzadkie jest również płoszenie fauny i wyłapywanie rzadkich gatunków zwierząt (nie mówiąc już o zabijaniu – np. niedźwiedzia w Tatrach). Wskutek oddziaływania chemicznego do środowiska parków narodowych przenikają szkodliwe związki chemiczne (Krzymowska-Kostrowicka 1995). Pospolite jest niszczenie cennych zbiorowisk roślinnych, pojedynczych gatunków roślin, zakłócanie ciszy, zanieczyszczanie powietrza spalinami samochodów, którymi turyści chcą dotrzeć jak najbliżej zwiedzanych obiektów.

Problemy ochrony

Z definicji i celów parku narodowego wynika, że obok pełnej ochrony wszystkich jego walorów obszar ten służy turystyce, zwłaszcza poznawczej, mimo że przynosi ona liczne negatywne skutki uboczne. Widocznym efek-

tem ich turystycznego wykorzystania jest wspomniana już nadmierna frekwencja zwiedzających, przekraczająca dopuszczalną przepustowość szlaków i powodująca niekorzystne zmiany w przyrodzie. Turystyka wymusza obecność oraz tworzenie i rozbudowę niezbędnej infrastruktury. Z drugiej strony można zauważyć pozytywne oddziaływania turystyki, np. przedmiot zainteresowania turystycznego (historycznego, archeologicznego) może być objęty ochroną prawną. Poprzez udostępnianie obiekty te przynoszą dochody parkom narodowym.

Warto przypomnieć, że źródłem przychodów dla parków narodowych, oprócz ich finansowania z centralnego budżetu państwa, jest pobieranie opłat za wstępy (do czego upoważnia ustawa o ochronie przyrody), opłaty za korzystanie z parkingów, za udostępnianie obiektów do zwiedzania (muzea, jaskinie i in.), sprzedaż drewna, wydawnictw, działalność edukacyjna itp. Przychody z tych form działalności umożliwiają parkom, poza finansowaniem sprzątania parków, wydawanie popularnych folderów, a także podejmowanie bardziej ambitnych zadań, np. druk wydawnictw naukowych. Ze środków tych parki realizują również ochronę czynną, tj. koszenie czy ochronę muraw naskalnych.

Należy wobec tego postawić pytanie czy, turystyka w parku narodowym jest złem koniecznym, czy też może być jego sprzymierzeńcem? Wokół tego problemu narosło wiele sytuacji konfliktowych, a nawet nieporozumień. Wobec wzmożonej frekwencji zwiedzających parki narodowe i tworzenia niezbędnej infrastruktury rodzi się pytanie, czy turystę w parku narodowym trzeba traktować jako intruza, czy też dostrzegać w nim sojusznika w ochronie przyrody? Nadmierna frekwencja zwiedzających, zwłaszcza w niektórych okresach roku (głównie w dni wolne od pracy), rodzi wiele problemów choćby z przepustowością niektórych szlaków komunikacyjnych – pieszych, samochodowych, wymusza tworzenie dodatkowej infrastruktury – budowę parkingów, wyznaczanie nowych szlaków. Dla turystów powstają nowe obiekty noclegowe i gastronomiczne, wyrasta mała architektura, często prowizoryczna i „agresywna”, mająca tendencje do utrwalania się wprowadzając dysharmonię w chronionym krajobrazie.

Z drugiej strony turyści odwiedzający parki narodowe i nabywający usługi czy towary (pamiątki, wydawnictwa) wspierają budżet lokalnych społeczności oraz parków narodowych. W tym kontekście w osobach zwiedzających parki narodowe należałoby dostrzec sojusznika świadomie lub nieświadomie wpływającego na poprawę sytuacji materialnej parków. Wiadomo, że utrzymanie tej formy ochrony przyrody jest finansowane wyłącznie z budżetu państwa, którego środki są wciąż niewystarczające. Mamy tu do czynienia z pewnym paradoksem – z jednej strony nadmierna liczba turystów wywołuje określone, często negatywne skutki w przyrodzie, z drugiej zaś zwiększona frekwencja wpływa na poprawę kondycji finansowej parków. Z wpływów turystycznych zasilane są także budżety mieszkańców parków narodowych i ich stref ochronnych, co łagodzi i tak już niemałe konflikty narosłe przez lata na styku park narodowy-społeczności lokalne.

Wydaje się, że źródłem tego dylematu mogą być też wadliwie skonstruowane przepisy dotyczące finansowania parku. Z budżetu państwa finansowane są praktycznie tylko pensje pracowników i częściowe utrzymanie infrastruktury (głównie siedziby dyrekcji parku). Nawet na podstawową działalność ochronną trzeba pozyskiwać środki z różnych funduszy czy fundacji. Tak ustawione prawo zmusza park do tolerowania nawet „ponadnormatywnej turystyki” kosztem utraty niektórych wartości przyrody, żeby ochronić inne. Dotyczy to np. jaskiń w Ojcowskim Parku Narodowym, które udostępniane są zbyt długo jesienią, a ze względu na hibernujące w nich podkowce powinny być zamykane wcześniej, najpóźniej z początkiem października. Wczesna jesień jest okresem wzmożonego ruchu turystycznego, szczególnie wycieczek szkolnych. Żeby nie wywoływać niezadowolenia zwiedzających, a przy okazji nie tracić znaczących wpływów do budżetu, jaskinie zamyka się pod koniec października.

Próba rozwiązywania konfliktów

Jak zatem pogodzić turystyczne użytkowanie parków narodowych z ich ochroną? Nie jest to zadanie łatwe. Duża koncentracja turystów w niektórych obiektach czy na wybranych szlakach, stanowiących pewnego rodzaju kanon krajoznawczy, jest zjawiskiem znanym od wielu lat. Niektóre zwiedzane obiekty od dawna tkwią w świadomości turystów i są kojarzone z danym miejscem. Należy do nich np. Morskie Oko czy Giewont w Tatrach, Jaskinia Łokietka w Ojcowie, spływ Dunajcem w Pieninach, Święty Krzyż i wiele innych miejsc, które zawsze będą wzbudzać zainteresowanie i przyciągać turystów.

Skutecznym rozwiązaniem wydaje się sprawne zarządzanie ruchem turystycznym i wyznaczenie kilku standardowych atrakcji, punktów widokowych przeznaczonych dla zwiedzających z równoczesnym ograniczeniem wstępu do najcenniejszych ekosystemów parków z rzadkimi gatunkami flory i fauny. Jak podaje D. Zaremba (2008), w Europie obserwuje się tendencję do strefowego podziału terenu chronionego z określeniem form dozwolonej aktywności gospodarczej i rekreacyjnej. Najcenniejszą część stanowi tzw. strefa sanktuarium, zamknięta dla wszelkich form turystyki, z ograniczonym wstępem dla pracowników parku i osób prowadzących badania naukowe. Druga strefa – cicha, ma ograniczony dostęp dla małych grup (12–15 osób) w towarzystwie przewodnika i wyróżnia się brakiem turystycznej infrastruktury. Następne dwie strefy są podporządkowane priorytetom obszaru chronionego, ale z dopuszczeniem zrównoważonych form turystyki. Rozwój dodatkowej infrastruktury jest w nich ograniczony lub adekwatny do charakteru obszaru zgodnie z lokalnym stylem i architekturą, zalecana jest turystyka o charakterze przyrodniczym, kulturowym i edukacyjnym, z ograniczeniem turystyki samochodowej i popieraniem transportu publicznego. Kolejną strefę tworzy otulina przylegająca do parku narodowego z większą swobodą rozwoju infrastruktury i działalności gospodarczej (Zaremba 2008).

Wydaje się, że zasygnalizowany tu strefowy podział parku narodowego jest interesującą teoretyczną próbą pogodzenia turystyki z ochroną prawną.

W praktyce niestety nie da się całkowicie wyeliminować ruchu turystycznego z parków narodowych, zwłaszcza samochodowego, jeżeli przez jego teren przebiegają drogi ogólnie dostępne dla ruchu kołowego (krajowe, wojewódzkie, powiatowe, gminne). Wprowadzanie ograniczeń dla samochodów jest możliwe w przypadku budowy dróg obwodnicowych, czego przykładem jest Ojcowski Park Narodowy (OPN). Ograniczenie ruchu samochodowego wprowadzono na obszarze mniej więcej 50% powierzchni OPN, natomiast na 7-kilometrowym odcinku drogi powiatowej i wojewódzkiej biegnącej dnem Doliny Prądnika nie można wprowadzić ograniczeń z powodu braku dojazdu do zamku w Pieskowej Skale. Projekt budowy brakującego odcinka drogi obwodnicowej o długości 3 km poza terenem OPN ma już 30-letnią historię!

Można również dokonywać korekt w przebiegu szlaków turystycznych (okresowo zamykać ścieżki zagrożone erozją), a niektóre nawet likwidować, ograniczać przestrzeń przeznaczoną do penetracji turystycznej, regulować liczbę zwiedzających w obiektach cieszących się dużą popularnością. Takie działania są podejmowane np. w Bieszczadzkim i Tatrzańskim Parku Narodowym. Korekt w przebiegu szlaków dokonano także w Ojcowskim Parku Narodowym.

Dobrym i sprawdzonym rozwiązaniem jest limitowanie liczby zwiedzających i wpuszczanie na szlaki tylko grup zorganizowanych pod opieką przewodnika, czego przykładem może być Białowiecki Park Narodowy. W innych parkach, „pociętych” znakowanymi szlakami, narzucanie podobnych ograniczeń zwłaszcza dla turystów indywidualnych byłoby nieskuteczne i wywołałoby protesty. Można także podejmować deglomerację ruchu turystycznego na tereny pozaparkowe, do stref ochronnych i sąsiadujących parków krajobrazowych, lecz nie zawsze będzie to skuteczne wobec zainteresowania zwiedzających konkretnym parkiem narodowym, a nie jego otoczeniem.

Wprowadzanie opłat za wstępy do parków nie redukuje liczby zwiedzających, nie wszędzie można je wprowadzać, zwłaszcza jeżeli przez dany park przebiega droga publiczna lub na jego terenie jest stałe osadnictwo, czego typowym przykładem jest Ojcowski Park Narodowy. Obecność wsi i stałych mieszkańców wyklucza możliwość pobierania jakichkolwiek opłat za wstęp do parku.

Dobrze organizowana turystyka przyrodnicza może również chronić środowisko parków narodowych ponieważ zwiększa świadomość ekologiczną turystów i lokalnych społeczności, buduje poparcie społeczne dla obszarów chronionych. Szacunek turystów do przyrody jest wykładnikiem ogólnej kultury narodowej i poszanowania prawa, a także pewnej wiedzy o otaczającym nas świecie. Wydaje się, że rozwiązanie przynajmniej niektórych sytuacji konfliktowych można osiągnąć kształtując postawy młodego pokolenia poprzez edukację, ostatnio dosyć aktywnie rozwijaną w Polsce nie tylko w parkach narodowych i krajobrazowych, ale również w lasach państwowych. Jest to proces wieloletni i – jak pokazują doświadczenia niektórych krajów zachodnich, np. USA, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii czy Niemiec – równocześnie jedną ze skutecznych dróg ograniczania negatywnego wpływu turystyki na środowisko.

Edukacja w polskich parkach narodowych nabrała szczególnego znaczenia dopiero po 1990 r. Wcześniej ideę tę rozwijano w innych formach, tj. za pośrednictwem muzeów przyrodniczych i wystaw czasowych, a później wyznaczając tzw. ścieżki dydaktyczne. W Polsce idea ścieżek zrodziła się w połowie lat 70. XX w. Pierwsze wytyczono w Kampinoskim Parku Narodowym (Antczak 1984, Ferchmin 1984). Według założeń różnych autorów dydaktyczna ścieżka przyrodnicza jest fragmentem istniejącej już trasy turystycznej, wzdłuż której istnieje duże nagromadzenie walorów przyrodniczych i kulturowych szczególnie przydatnych do procesu dydaktycznego (por. Staniewska-Zątek 1993). Podstawowym jej elementem są wyznaczone „przystanki”, tj. miejsca, w których występowanie konkretnych gatunków roślin czy zwierząt, obecność pewnych zjawisk lub procesów, walory krajobrazowe umożliwiają ich demonstrację. W miejscach tych, oprócz systemu odpowiednich zabezpieczeń, zwłaszcza w rejonach górskich (schody, kładki, poręcze), są ustawiane tablice z informacjami przygotowane w sposób przystępny dla przeciętnego turysty i mające estetyczną oprawę plastyczną.

Dużą rolę w edukacyjnej funkcji parków narodowych odgrywają ośrodki edukacyjne prowadzące różnorakie zajęcia – prelekcje, zielone szkoły, warsztaty, lekcje w terenie. Odbiorcami są najczęściej nauczyciele i uczniowie, studenci wyższych uczelni, przewodnicy. Niektórzy nauczyciele organizując wycieczkę do parku narodowego świadomie zastępują tradycyjnego przewodnika zajęciami edukacyjnymi organizowanymi przez wspomniane ośrodki. Zajęcia edukacyjne z przyrody, w których czynny udział biorą dzieci, wywierają na nie silniejszy wpływ, rozbudzają zainteresowania i bardziej angażują emocjonalnie niż najlepsze oprowadzanie przez przewodnika. Oferta edukacyjna jest również adresowana do lokalnych społeczności, ma bowiem odgrywać istotną rolę w kreowaniu postaw pro-środowiskowych i kształtować właściwy wizerunek parku narodowego (*public relation*).

Edukacja w parkach narodowych może zatem być czynnikiem zapobiegającym i łagodzącym różne konflikty i zagrożenia, jednakże jej skuteczność jest trudno mierzalna. Dotyczy bowiem ludzkich postaw i zachowań, w związku z czym pozytywne efekty edukacji mogą być zauważalne dopiero po wielu latach (por. Hibszer 2005). Jej kontynuowanie ma jednak sens zwłaszcza wśród młodego pokolenia, by uchronić parki narodowe przed groźbą, jaką dostrzega amerykański pisarz D. Quammen (2006) w swym eseju zauważając, iż w ciągu ostatnich 20 lat mamy do czynienia z czymś w rodzaju odwrotu od idei parków narodowych, z problemem „parki kontra ludzie”. Wydaje się, że właśnie edukacja podejmowana w różnych formach przez parki narodowe może uchronić ich przyszłość przed trudnymi do przewidzenia zagrożeniami.

Bibliografia

- Antczak A., 1984, *Ścieżki dydaktyczne w polskich parkach narodowych – wprowadzenie do dyskusji*, „Parki Narodowe i Rezerваты Przyrody”, 5, 2, s. 75–76.
- Czochański J. T., Borowiak D. (red.), 2000, *Z badań geograficznych w Tatrach*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

- Ferchmin M., 1984, *Ścieżki poznawcze w Kampinoskim Parku Narodowym*, „Parki Narodowe i Rezerваты Przyrody”, 5, 2, s. 81–84.
- Graja-Zwolińska S., 2010, *Przestrzeń turystyczna Parku Narodowego „Ujście Warty”*, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań.
- Hibszter A., 2005, *Funkcja edukacyjna parków narodowych oraz jej rola w zapobieganiu konfliktom – zarys problemu*, [w:] A. Hibszter, J. Partyka (red.), *Między ochroną przyrody a gospodarką – bliżej ochrony. Konflikty człowiek – przyroda na obszarach prawnie chronionych w Polsce*, Oddział Katowicki PTG, OPN, Sosnowiec–Ojców.
- Holeksa J., Holeksa K., 1981, *Oddziaływanie turystyki na roślinność Babiogórskiego Parku Narodowego*, „Parki Narodowe i Rezerваты Przyrody”, 2, 1, s. 3–24.
- Hurkała W., 2008, *Rozwój turystyki w parkach narodowych*, [w:] *Turystyka zrównoważona i ekoturystyka*, A. Gotowt-Jeziorska, J. Śledzińska (red.), Wyd. PTTK, Warszawa, s. 47–53.
- Kolasińska A., 2010, *Zasady udostępniania parków narodowych jako granice turystycznej ingerencji człowieka*, „Prądnik. Prace Muzeum Szafera”, 20, s. 253–264.
- Krzymowska-Kostrowicka A., 1995, *Zarys geoekologii rekreacji*, t. 2, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Liszewski S., 2009, *Przestrzeń turystyczna parków narodowych w Polsce*, [w:] B. Domański, W. Kurek (red.), *Gospodarka i przestrzeń*, Kraków, s. 187–201.
- Lubczyński, 1996,
- Mielnicka B., 1991, *Ruch turystyczny w polskich parkach narodowych i jego przyrodnicze konsekwencje*, „Ochrona Przyrody”, 49, 2, s. 163–174.
- Partyka J., 2002, *Turystyka w polskich parkach narodowych*, [w:] J. Partyka (red.), *Użytkowanie turystyczne parków narodowych. Ruch turystyczny – zagospodarowanie – konflikty – zagrożenia*, Ojców, s. 143–154.
- Partyka J. (red.), 2003, *Ochrona dóbr kultury w parkach narodowych*, Ojców.
- Partyka J., 2008, *Turystyka w parkach narodowych – zło konieczne czy sprzymierzeniec?*, [w:] *Turystyka zrównoważona i ekoturystyka*, A. Gotowt-Jeziorska, J. Śledzińska (red.), Wyd. PTTK, Warszawa, s. 39–46.
- Partyka J., 2010, *Ruch turystyczny w polskich parkach narodowych*, „Folia Turistica”, 22, s. 9–23.
- Pociask-Karteczka J., Matuszyk A., Skawiński P. (red.), 2007, *Stan i perspektywy rozwoju turystyki w Tatrzańskim Parku Narodowym*, „Studia i Monografie AWF w Krakowie”, 46.
- Quammen D., 2006, *Przyszłość parków. Zagrożona idea*, „National Geographic”, 10(85), s. 20–25.
- Sokołowski A., 1981, *Turystyka w polskich parkach narodowych i jej wpływ na przyrodę parków*, „Parki Narodowe i Rezerваты Przyrody”, 2, 1, s. 25–29.
- Staniewska-Zątek W., 1993, *Ścieżki przyrodnicze w polskich parkach narodowych*, „Parki Narodowe”, 3, s. 5.
- Staniewska-Zątek W., Lubczyński L., 1996, *Frekwencja turystów w parkach narodowych w Polsce w latach 1987 i 1993–1994 – porównanie liczb i dyskusja nad metodami obliczania*, „Morena. Prace Wielkopolskiego Parku Narodowego”, 4, s. 73–85.
- Wilgat T., 2002, *Polskie parki narodowe w liczbach*, „Annales UMCS”, Sectio B, 57, 19, s. 353–394.
- Witkowski Z., Mrocza A., Adamski P., Bielański M., Kolasińska A., 2010, *Nielegalna dyspersja turystów – problem parków narodowych i rezerwatów przyrody w Polsce*, „Folia Turistica”, 22, s. 35–65.
- Zaremba D., 2008, *Ekoturystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.

ROZDZIAŁ 4

UCZESTNICY TURYSTYKI AKTYWNEJ I SPECJALISTYCZNEJ

Justyna Mokras-Grabowska

Uniwersytet Łódzki
Instytut Geografii Miast i Turyzmu
Pracowania Rekreacji i Turystyki Kwalifikowanej

TURYSTYKA KWALIFIKOWANA – OD IDEI DO PRAKTYKI

Wprowadzenie

Pojęcie „kwalifikowany” rozumiane jest według Słownika języka polskiego PWN (1978, s. 1096) jako „mający odpowiednie kwalifikacje i przygotowanie oraz posiadający najwyższą jakość”. Czym jest zatem określenie turystyka kwalifikowana, które wprowadzone przez środowisko PTTK w latach 50. XX w. dziś często zastępowane jest terminem łagodniejszym w formie „turystyka aktywna”? Zjawisko to obserwowane zwłaszcza w krajach cywilizacji zachodniej ma związek z przemianami społeczno-gospodarczymi i kulturowymi, w tym z postmodernistyczną komercjalizacją sfery czasu wolnego (Prószyńska-Bordas 2013, s. 64). Formy aktywności rekreacji plenerowej stają się coraz łatwiej dostępne, a przemiany dotyczące stylu życia, ilości czasu wolnego i sposobu jego spędzania mają wpływ na preferencje turystów oraz przebieg pobytu turystycznego. Nie bez znaczenia pozostaje także pojawiająca się w ostatnich latach moda na aktywny wypoczynek oraz chęć zaimponowania innym, prowadząca w ostateczności do podwyższenia statusu społecznego. Wyjazd, podczas którego uczestnik podejmuje niecodzienne rodzaje aktywności turystycznej, jak np.: lot balonem (ang. *ballooning*), narciarstwo wysokogórskie (ang. *skituring*) czy skoki spadochronowe z klifów (ang. *cliff jumping*), ma zadziwiać swoją odmiennością, być wyrazem zamożności uczestnika i jego przynależności do określonej grupy społecznej (Niezgoda 2013, s. 90–91).

Celem pracy jest ukazanie właściwości turystyki kwalifikowanej oraz odniesienie ich do przykładu turystów pieszych górskich odwiedzających Tatrzański Park Narodowy. Głównym zadaniem badawczym było ukazanie kwalifikacji i motywacji ankietowanych.

Turystyka kwalifikowana – zagadnienia teoretyczne

Zagadnienie turystyki kwalifikowanej staje się przedmiotem wielu dyskusji w literaturze naukowej. Jednym z najczęściej cytowanych autorów jest T. Łobożewicz (1983), według którego turystyka kwalifikowana jest najwyższą formą specjalizacji turystycznej, najdoskonalszym rodzajem świadome i celowo uprawianej turystyki (tamże 1983, s. 8). Określenie to ma związek z trzema rodzajami kwalifikacji: osobowymi, jakie musi osiągnąć turysta, kwalifikowaniem osiągnięć turystycznych (zdobywaniem m.in. coraz wyższych stopni odznak turystycznych, uprawnień) lub wyczynem turystycznym porównywanym ze sportem kwalifikowanym.

Z kolei zgodnie z założeniami PTTK turystyka kwalifikowana oznacza dyscypliny turystyczne wymagające specjalistycznego sprzętu i umiejętności. To właśnie w PTTK stworzono warunki do samodzielnego rozwoju wielu dziedzin turystyki kwalifikowanej, oddzielając je jednak wyraźnie od sportu i eliminując tendencje wyczynowości (Matusiak-Gordon, red. 2009, s. 41–42). Nie negując jednak rozwoju sprawności fizycznej, priorytet nadano celom poznawczym (krajoznawczym). Do podejmowania trudów świadomej turystyki aktywnej miał zachęcać system odznak PTTK, które stały się instrumentem upowszechniania turystyki i krajoznawstwa, ale także bodźcem do opanowywania coraz większych umiejętności turystycznych (symbol sprawności i wiedzy)¹. Celami statutowymi PTTK jest bowiem m.in. krzewienie aktywnych form wypoczynku w postaci wędrownictwa, wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej, szerzenie kultury turystyki oraz rozwój turystyki kwalifikowanej we wszystkich jej formach (*Statut PTTK* 2012).

Nieco inne podejście proponuje M. Durydiwka (2010, s. 250), która uważa, że turystyka kwalifikowana może być pojmowana dwojako. Pierwsze jej rozumienie (analogiczne z zaproponowanym przez PTTK) akcentuje osiąganie celów perfekcjonistyczno-sprawnościowych i jest zbliżone do sportu, różni się jednak znaczną ruchliwością przestrzenną i postawą poznawczą. Drugie podejście, znacznie szersze, rozumiane jest jako uprawianie różnorodnych hobby. Autorka określa je mianem turystyki specjalnych zainteresowań o charakterze sportowym, przyrodniczym czy kulturowym (hobbystycznej). Oprócz elementów poznawczych i edukacyjnych istotne jest tu także przygotowanie uczestnika pod względem technicznym (znajomość sprzętu turystycznego) i kondycyjnym.

Często spotykanym w literaturze przedmiotu określeniem (synonimem) turystyki kwalifikowanej jest „turystyka specjalistyczna” (Durydiwka 2010, s. 249–250, Warszńska, Jackowski 1979, s. 23, Gołembski, red. 2009, s. 16). Według *Słownika języka polskiego* (1978, s. 284–285) słowo „specjalistyczny” oznacza związany z pewną specjalnością, dotyczący specjalizacji lub wyspecjalizowany. Z kolei według tego samego źródła określenie „specjalizacja” to

¹ <http://www.pttk.pl>.

proces zdobywania umiejętności i biegłości w pewnej wyodrębnionej dziedzinie. Analizując zjawisko turystyki kwalifikowanej, w której najważniejsze jest dążenie do uzyskania najwyższej formy specjalizacji w wybranej dziedzinie aktywności turystycznej (w sensie aktywności ruchowej) można stwierdzić, że pojęcie to wydaje się być równie odpowiednie.

Tak wysokie wymagania wobec uczestników powodują, że termin „turystyka kwalifikowana” coraz częściej jest zastępowany określeniem „turystyka aktywna”, która dotyczy wyjazdów związanych z podejmowaniem szczególnego rodzaju aktywności rekreacyjnej lub hobbystycznej (Andrejuk 1998, s. 24). W definicjach turystyki aktywnej nie podkreśla się już bowiem konieczności posiadania określonej kondycji psychofizycznej czy umiejętności posługiwania się sprzętem turystycznym. Turystyka aktywna postrzegana jest jako łagodniejsza w swej formie, dostępna dla szerszych kręgów odbiorców (Durydiwka 2010, s. 251–252).

Powyższe rozważania pozwalają wnioskować, że turystyka kwalifikowana dotyczy niezbyt licznej ambitnej grupy turystów aktywnych, wykazującej bardzo sprecyzowane zainteresowania i dążącej do najwyższej formy specjalizacji turystycznej. Wynika z nich zatem, że turystyka kwalifikowana to dążenie do najwyższych kwalifikacji w dziedzinie plenerowej turystyki aktywnej, poprzez świadome uczestnictwo, przygotowanie, osiąganie celów perfekcyjno-sprawnościowych, poznawczych i rozwijanie zainteresowań. Cele te mogą być realizowane zarówno poprzez rozwój kwalifikacji osobowych, kwalifikowanie osiągnięć turystycznych (odznaki, szkolenia, kursy, zdobywanie certyfikatów w danej dziedzinie), czy też wyczyn turystyczny.

W literaturze przedmiotu wymienianych jest wiele cech turystyki kwalifikowanej. Spośród nich na szczególne podkreślenie zasługują takie, jak: znawstwo, pasja i świadomość uczestnika. Ponadto istotne wydają się odporność i zahartowanie na trudy turystyki aktywnej oraz umiejętność posługiwania się sprzętem turystycznym, zachowania na szlaku czy w obiekcie turystycznym. Wszystko to składa się na swego rodzaju kulturę turystyczną, która jest nieodzownym atrybutem turysty kwalifikowanego. Taki turysta podejmuje się z reguły samodzielnej realizacji wyjazdu turystycznego, do którego przygotowuje się pod kątem psychofizycznym. Wspomniana samodzielność w mniejszym stopniu pojawia się jednak w przypadku turystyki kwalifikowanej zorganizowanej, m.in. podczas różnego rodzaju obozów stacjonarnych (Łobożewicz 1983, s. 9). Z kolei według PTTK turystyka kwalifikowana realizuje szerokie cele programowe organizacji, takie jak: pogłębianie wiedzy o kraju oraz upowszechnianie wiedzy o przeszłości, czyli szeroko rozumiane krajoznawstwo (Matusiak-Gordon, red. 2009, s. 41–42). Tym samym PTTK nadało w turystyce kwalifikowanej priorytet celom krajoznawczym i wychowawczym.

Podsumowując powyższe można stwierdzić, że turystyka kwalifikowana posiada pewne właściwości, takie jak: specyficzna struktura motywacyjna uczestnika związana z wysokimi umiejętnościami i ich kwalifikowaniem, doświadczenie i przygotowanie psychofizyczne, aktywna, odpowiedzialna

i poznawcza postawa podczas wyjazdu oraz (z reguły) samodzielny sposób realizacji wyjazdu. Dzięki temu turystyka kwalifikowana jest nośnikiem następujących walorów (korzyści): wzbogacania wiedzy o kraju (poznawcze), zaspokajania potrzeb emocjonalnych (emocjonalne), zaspokajania potrzeb biologicznego minimum aktywności ruchowej (zdrowotne), rozwijania umiejętności i wiedzy związanej z przemieszczaniem się po terenie (kwalifikacyjne) oraz kształtowania pozytywnych cech charakteru (wychowawcze).

Znaczące dla omawianego tematu wydają się być także podziały i klasyfikacje turystyki aktywnej oraz umiejscawianie w jej granicach turystyki kwalifikowanej. Najbardziej kompleksowe podejście prezentuje w swoim opracowaniu B. Bończak (2013, s. 56). Wynika z niego, że turystyka kwalifikowana znajduje się na pograniczu plenerowej turystyki aktywnej oraz plenerowej turystyki sportowej i zawiera elementy wspólne zarówno z turystyką ekstremalną, jak i przygodową.

Turystyka kwalifikowana w praktyce – przykład turystów odwiedzających Tatrzański Park Narodowy

W celu zbadania zjawiska turystyki kwalifikowanej, w tym weryfikacji poziomu kwalifikacji turystów, przeprowadzono badania terenowe na obszarze Tatrzańskiego Parku Narodowego. Metodą badawczą był jakościowy sondaż ankietowy, mający na celu pogłębioną analizę zachowań turystów pieszych górskich odwiedzających wybrane rejony polskiej części Tatr Wysokich i Zachodnich. Zastosowaną techniką badawczą był indywidualny wywiad kwestionariuszowy. Badania przeprowadzono w okresie wakacyjnym 2015 r. (lipiec, sierpień) w pobliżu następujących schronisk górskich: Schronisko PTTK „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej, Schronisko PTTK im. W. Krygowskiego na Hali Kondratowej, Schronisko PTTK im. W. Pola w Dolinie Roztoki, Schronisko Górskie PTTK im. Jana Pawła II na Polanie Chochołowskiej, Schronisko Górskie PTTK w Dolinie Pięciu Stawów Polskich.

Miejscami przeprowadzania ankiet były punkty węzłowe szlaków turystycznych w pobliżu schronisk górskich. Dobór terminu badań był celowy – wywiady prowadzono przez kolejne cztery dni (zarówno dni powszednie, jak i weekendy) w rejonie każdego schroniska, w okresie wakacyjnym, gdy frekwencja odwiedzających jest największa w skali całego roku. Kwestionariusz zawierał pytania dotyczące form spędzania czasu wolnego podczas aktualnego pobytu w Tatrach, określenia stopnia znaczenia motywacji uprawiania turystyki pieszej górskiej oraz posiadanych kwalifikacji (umiejętności) w turystyce aktywnej. Ponadto narzędzie badawcze obejmowało pytania o sposób organizacji wyjazdu i cechy demograficzno-społeczne respondentów.

W badaniu wzięło udział 540 osób – przeprowadzono po 120 wywiadów w rejonie każdego schroniska, z wyjątkiem Schroniska PTTK w Roztoce, które ma odmienną specyfikę – nie jest położone w punkcie węzłowym szlaków

turystycznych i przez to nie jest tak licznie odwiedzane jak pozostałe obiekty (w schronisku tym przeprowadzono 60 wywiadów kwestionariuszowych). Dobór systematyczny był metodą wylaniającą próbę osób do badań, która polega na doborze jednostek według systemu liczbowego – co dziesiątego turysty².

Analizując wybrane dane demograficzno-społeczne respondentów stwierdzono, że udział w badaniu osób obu płci był dosyć wyrównany, jedynie w schronisku „Murowaniec” przeważali mężczyźni (55%). Z kolei w schronisku na Hali Kondratowej zauważalna była przewaga kobiet (65,8%). W przypadku struktury wiekowej zaobserwowano wyraźną znaczną dominację osób w dwóch przedziałach wiekowych: 26–35 lat oraz 36–45 lat. Najmniejszy był udział osób młodych (poniżej 16 lat) oraz starszych (powyżej 55 lat) – najniższy w schronisku w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1,6%). Zjawisko to może mieć związek z faktem, iż miejsce to jest najtrudniej dostępne ze wszystkich badanych obiektów (najwyżej położone schronisko w polskich Tatrach). Odnośnie do wykształcenia można zauważyć znaczną dominację osób z wykształceniem wyższym, co potwierdzają także inne badania dotyczące turystyki pieszej górskiej (Hendon 1991, s. 107, Prószyńska-Bordas 2013, s. 65). Podkreślana jest w nich tendencja, iż osoby uprawiające turystykę na obszarach przyrodniczych są lepiej wykształcone, zamożniejsze i bardziej skłonne do podejmowania aktywności rekreacyjnych.

Analiza miejsca zamieszkania respondentów pozwoliła stwierdzić, że najliczniejszą grupę w trzech badanych rejonach stanowili mieszkańcy województwa mazowieckiego (Polana Chochołowska 20,8%, Hala Kondratowa 25%, Dolina Pięciu Stawów Polskich 19,1%). W przypadku turystów ankietowanych w rejonie schroniska w Roztoce i schroniska „Murowaniec” było to z kolei województwo małopolskie (kolejno: 25,3%, 24,1%). Ponadto dość licznie we wszystkich schroniskach reprezentowane były województwa: łódzkie, lubelskie, wielkopolskie, pomorskie, świętokrzyskie i śląskie. Respondenci najczęściej byli mieszkańcami dużych miast. Turyści zagraniczni stanowili niewielki odsetek badanych, a w rejonie schroniska na Polanie Chochołowskiej w ogóle nie występowali w próbie badawczej. Na Hali Kondratowej były to osoby pochodzące z Wielkiej Brytanii (Anglii) i Szwecji (5,8%), w schronisku „Murowaniec” z Holandii i Wielkiej Brytanii (Szkocji) (9,1%), w Dolinie Pięciu Stawów Polskich z Francji, Irlandii i Niemiec (2,5%) oraz w Dolinie Roztoki z Wielkiej Brytanii (Anglii) (1,6%).

Analizując kwestie organizacyjne wyjazdu, w tym czas trwania wyjazdu, warto podkreślić, że w trzech schroniskach (Hala Kondratowa, Polana Chochołowska, Dolina Pięciu Stawów Polskich) dominowały pobyty tygodniowe (4–7 dni), natomiast w schronisku „Murowaniec” i w Roztoce krótsze – do trzech dni. Najwięcej wyjazdów dwutygodniowych odnotowano wśród respondentów odwiedzających Polanę Chochołowską (29,1%). Z kolei wyjazdy dłuższe niż dwutygodniowe (3 tygodnie) pojawiały się najliczniej w schronisku w Roztoce (6,6%).

² W przypadku odmowy, badaniom podlegał kolejny turysta w danym punkcie na szlaku.

Najczęściej respondenci korzystali z obiektu noclegowego, jakim jest pensjonat lub kwatera prywatna. Jedynie w Roztoce przeważały osoby nocujące w schronisku górskim (75%), co miało m.in. związek z faktem, że obiekt ten zajął I miejsce w IV Rankingu Schronisk Górskich Magazynu Turystyki Górskiej „n.p.m.” (*Jak liczyliśmy...* 2015, s. 22). Wielu turystów przybywało do schroniska w celu sprawdzenia jego oferty gastronomicznej czy warunków bytowych. Ta forma noclegu jest w znacznej mierze preferowana przez turystów przybywających do Doliny Pięciu Stawów Polskich (43,3%). W tym samym miejscu najwyższy był udział osób wybierających nocleg „pod gołym niebem” spośród wszystkich badanych (5%), co wiązało się również z faktem, że obiekt cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem w sezonie, w związku z czym trudno jest znaleźć wolne miejsca noclegowe.

Jednym z głównych celów badań było określenie struktury motywacyjnej turystów pieszych górskich odwiedzających wybrane rejony Tatr. Respondenci zostali poproszeni o ocenę w skali od 0 do 5 znaczenia poszczególnych dyspozycji motywacyjnych wymienionych w kwestionariuszu. Jak wynika z tab. 1 największe znaczenie dla ankietowanych we wszystkich punktach badawczych miała dyspozycja katartyczno-motywacyjna, w tym eskapizm³ (średnia ocena oscylowała w każdym przypadku około 4,5). Równie wysoko, choć nieco niżej, w obrębie tej dyspozycji oceniono poczucie wolności i niezależności. Na kolejnym miejscu w przypadku wszystkich badanych rejonów uplasowała się dyspozycja zdrowotno-motywacyjna, a następnie kognitywno- i aktywnościowo-motywacyjna.

Tab. 1. Struktura motywacyjna respondentów pięciu badanych schronisk górskich

Dyspozycje motywacyjne	Schronisko „Murowaniec”	Schronisko na Hali Kondratowej	Schronisko na Polanie Chochołowskiej	Schronisko w Dolinie Pięciu Stawów Polskich	Schronisko w Roztoce
	średnia wartość*				
Aktywnościowo-motywacyjna					
– zaspokojenie potrzeby ruchu, wyładowanie energii, odpoczynek	4,07	3,6	3,8	3,9	3,8
Katartyczno-motywacyjna					
– ucieczka od codzienności (eskapizm)	4,06	4,4	4,5	4,5	4,5
– poczucie wolności, niezależności	4,2	4,1	4,1	4,1	4,3
Zdrowotno-motywacyjna					
– poprawa zdrowia, sprawności fizycznej, samopoczucia	4,2	4,1	4,1	4,03	3,8
Spółeczno-motywacyjna					
– możliwość nawiązania kontaktów towarzyskich	2,4	2,6	2,07	2,3	1,8
Emocjonalno-motywacyjna					
– silne wrażenia, emocje (ryzyko, wyzwanie)	3,1	2,9	2,6	3,1	2,9

³ Psychologiczna potrzeba ucieczki od codzienności.

– sprawdzenie własnych umiejętności, walka z własnymi słabościami	3,6	3,4	3,4	3,8	3,5
Ambicjonalno-motywacyjna					
– rywalizacja, współzawodnictwo, wyczyn turystyczny	1,7	1,6	1,5	1,8	1,4
– docenienie w towarzystwie, chęć „bycia na czasie”, chęć wyróżnienia się	1,1	1,1	0,9	1,01	0,7
– dążenie do wyznaczonego celu	3,8	3,7	3,7	3,8	3,6
– potrzeba zdobycia górskich odznak turystycznych	0,8	0,8	1,2	0,5	0,2
Kognitywno-motywacyjna					
– poznanie regionu, zdobycie nowej wiedzy	3,6	3,4	3,5	3,5	3,4
– kontakt ze środowiskiem przyrodniczym i kulturowym regionu	3,7	3,9	3,9	3,7	3,8

*ankietowani oceniali znaczenie poszczególnych dyspozycji motywacyjnych w skali od 0 do 5, z czego następnie wyliczono średnią arytmetyczną.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań terenowych

Pozostałe motywacje ankietowani ocenili znacznie niżej. Interesujące wydają się spostrzeżenia dotyczące ryzyka i wyzwania, które w literaturze przedmiotu jest z reguły uważane za główną cechę turystyki aktywnej, w tym kwalifikowanej, przygodowej i ekstremalnej (Weber 2001, s. 360–361, Pomfret 2006, s. 115). Najwyżej tę motywację ocenili ankietowani z rejonu dwóch schronisk: „Murowańca” i schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (średnia ocena 3,1 w każdym), co może mieć związek z uprawianiem przez niektórych ankietowanych wspinaczki wysokogórskiej. Warto jednak podkreślić, że motywacja ta nie odgrywa nadrzędnej roli w całej strukturze motywacyjnej.

Kolejną prawidłowością jest dosyć niskie znaczenie dyspozycji społeczno-motywacyjnej – możliwość nawiązania kontaktów towarzyskich najniżej ocenili ankietowani w schronisku w Roztoce (średnio 1,8). W ramach szeroko pojętej dyspozycji ambicjonalno-motywacyjnej największe znaczenie dla respondentów ma dążenie do wyznaczonego celu, natomiast najmniejsze – potrzeba zdobycia górskich odznak turystycznych (najniższa średnia ocena – schronisko w Roztoce 0,2). Jak się okazało, respondenci nie przywiązywali wagi do tej motywacji, często uznawali zbieranie odznak turystycznych za przeżytek. Ponadto tego typu działalność wydaje się być bardziej popularna w pasmach beskidzkich lub sudeckich. Nisko oceniono także wyczyn turystyczny, łączony z rywalizacją i współzawodnictwem, który często pojawia się także jako istotna cecha turystyki kwalifikowanej. Ankietowani często wspominali, że nie są zainteresowani „zaliczaniem” kolejnych punktów w parku, podkreślając tym samym dużo większe znaczenie samego odpoczynku, a nie współzawodnictwa.

W przypadku osób **uprawiających wspinaczkę wysokogórską** (8,5%), z których znaczna część (47,8%) znalazła się wśród ankietowanych w rejo-

nie schroniska „Murowaniec”, struktura motywacyjna wydaje się być bardzo podobna. Wyżej oceniono jednak dyspozycję aktywnościowo-motywacyjną (średnia ocena 4,4) – plasuje się ona na drugim miejscu po motywacji katartrycznej (gdzie najwyżej oceniono eskapizm – 4,7). Ciekawe jest także spostrzeżenie dotyczące dążenia do wyznaczonego celu, które zostało ocenione dużo niżej niż przez pozostałych ankietowanych (średnia ocena 2,3). Jak się okazało, również ryzyko i wyzwanie mają zaledwie średnie znaczenie dla osób uprawiających wspinaczkę wysokogórską (3,5). Jeszcze niżej została oceniona rywalizacja, współzawodnictwo i wyczyn turystyczny (1,9).

Nadrzędnym celem przeprowadzonych badań była **ocena kwalifikacji** turystów. Respondentów poproszono o ocenę w skali od 0 do 5 swoich umiejętności w turystyce pieszej górskiej. Poszczególne kwalifikacje zostały wybrane jako charakteryzujące turystykę kwalifikowaną i najczęściej wymieniane w literaturze przedmiotu. Z tab. 2 wynika, że średnio wszystkie kwalifikacje zostały ocenione dość wysoko. Najwyżej w poszczególnych rejonach oceniono znajomość zachowania się na szlaku i w obiektach turystycznych (w tym najwyżej w schronisku w Roztoce – 4,6). Równie wysokie noty przypisano znajomości zasad bezpieczeństwa (w tym najwyżej w schroniskach „Murowaniec” i w Roztoce – średnia ocena – 4,5). Najniżej oceniono przygotowanie psychofizyczne do wyjazdu; ankietowani przyznawali z reguły, że takiego przygotowania nie potrzebują. Ogółem, najwyższe kwalifikacje charakteryzowały turystów poddanych badaniom w rejonie schroniska w Roztoce.

Tab. 2. Kwalifikacje respondentów pięciu badanych schronisk górskich

Kwalifikacje	Schronisko „Murowaniec”	Schronisko na Hali Kondratowej	Schronisko na Polanie Chochotowskiej	Schronisko w Dolinie Pięciu Stawów Polskich	Schronisko w Roztoce
	średnia wartość*				
Znajomość doboru i obsługi sprzętu turystycznego oraz odzieży turystycznej	3,8	3,5	3,4	3,7	3,7
Korzystanie z nabytych przed wyjazdem map i przewodników	3,9	3,9	4,2	4,2	4,2
Samodzielne poszukiwanie informacji o regionie	3,9	3,7	3,7	3,9	4,3
Samodzielne opracowanie tras wycieczek, orientacja w terenie	3,8	3,5	3,8	3,7	4,2
Sprawdzanie warunków atmosferycznych i sytuacji na szlakach przed wyjściem	4,2	4,3	4,3	4,3	4,6
Przygotowanie psychiczne i fizyczne do wyjazdu	3,3	2,9	3,3	3,2	2,8
Odporność na trudy wędrówki górskiej	3,8	3,9	3,8	3,9	3,7
Znajomość zasad zachowania się na szlaku i w obiekcie turystycznym	4,4	4,4	4,3	4,4	4,6
Znajomość zasad bezpieczeństwa w turystyce pieszej górskiej	4,5	4,3	4,3	4,3	4,5

*Ankietowani oceniali poszczególne kwalifikacje w skali od 0 do 5, z czego następnie wyliczono średnią arytmetyczną.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań terenowych

Dużo wyższa ocena własnych kwalifikacji pojawiła się u turystów uprawiających wspinaczkę wysokogórską. Podobnie jak przez pozostałych ankietowanych znajomość zasad zachowania się na szlaku i w obiekcie turystycznym, a także znajomość zasad bezpieczeństwa zostały ocenione najwyżej (średnie oceny 4,6). Wysoko oceniono w tym przypadku znajomość doboru i obsługi sprzętu turystycznego (średnia ocena 4,5), a także korzystanie z map i przewodników (4,5), samodzielne opracowanie tras wycieczek i orientację w terenie (4,5). Dużo wyższa ocena przypadła przygotowaniu psychofizycznemu do wyjazdu (3,5), co wiąże się z pewnością ze zwiększonymi wymaganiami, specjalizacją i trudnością samej aktywności. Wyższa niż u pozostałych osób jest odporność wspinających się na trudy wędrówki górskiej (4,5). Można tu zatem ośmielić się na stwierdzenie, że turyści uprawiający daną dziedzinę aktywności na wyższym poziomie (dążący lub posiadający uprawnienia z zakresu wspinaczki wysokogórskiej) wpisują się w teoretyczne założenia turystyki kwalifikowanej jako najwyższej formy specjalizacji turystycznej.

Warto jednak podkreślić, że niewielu turystów wykazało się znajomością pojęcia „turystyka kwalifikowana”. Co ciekawe, najslabsza znajomość definicji pojawiła się u ankietowanych z rejonu Doliny Pięciu Stawów Polskich (85% respondentów nie potrafiło podać żadnego wyjaśnienia). Zjawisko to jest dosyć dużym zaskoczeniem, bowiem obiekt jest uznawany za bazę wypadową wyspecjalizowanych turystów (często określanych mianem „prawdziwych turystów”). Respondenci z reguły twierdzili, że nigdy się z takim pojęciem nie spotkali. Najwięcej świadomych w tym zakresie turystów pojawiło się w schronisku w Roztoce (51,7%). Najczęściej turystykę kwalifikowaną określano mianem profesjonalnej, bezpiecznej, przygotowanej, wyspecjalizowanej, zaawansowanej, wymagającej, wyczynowej czy ekstremalnej. Pojawiały się także szersze wyjaśnienia, w tym m.in.: „aktywny wypoczynek po wcześniejszym przygotowaniu – znajomość szlaków, sprzętu, wiedza o odwiedzanym terenie”, „zdobywanie odznak PTTK, certyfikatów i uprawnień”, „turystyka z użyciem sprzętu, z przestrzeganiem zasad obowiązujących na danym terenie”, „świadomość, wiedza, doświadczenie, orientacja w terenie”. Turystykę kwalifikowaną utożsamiano ponadto z przynależnością do PTTK, uzyskiwaniem uprawnień przewodnickich, zbieraniem pieczętek w schroniskach. Były także osoby twierdzące, że jest to jedynie turystyka organizowana przez PTTK (rajdy, obozy itp.).

Spśród badanych turystów deklarujący aktualne członkostwo w PTTK stanowili zaledwie 5,9%. W poszczególnych rejonach przeprowadzonych badań odsetek respondentów z aktualną składką członkowską oscylował w granicach 5%. Najwięcej członków PTTK odnotowano w rejonie schroniska „Murowaniec” (8,3%), najmniej – w rejonie schroniska na Hali Kondratowej (4,1%). W strukturze motywacyjnej tych ankietowanych w „czołówce” znalazły się kolejno: dyspozycja katartyczno-motywacyjna (w tym eskapizm), dyspozycja zdrowotno-motywacyjna oraz dyspozycja kognitywno-motywacyjna. Co ciekawe, bardzo nisko oceniono potrzebę zdobycia górskich odznak turystycznych (średnia ocena – 1,4). Dość wysoko respondenci ocenili

jednak w tym przypadku swoje kwalifikacje, z czego najwyższej (podobnie jak w pozostałych omówionych przypadkach) znajomość zachowania się na szlakach i w obiektach turystycznych (4,8) oraz znajomość zasad bezpieczeństwa w turystyce pieszej górskiej (4,8). Wyżej od pozostałych oceniono także przygotowanie psychofizyczne do wyjazdu (3,6).

Podsumowanie

Zjawisko turystyki kwalifikowanej, znane i analizowane jedynie w literaturze polskojęzycznej, coraz częściej w ostatnich latach jest utożsamiane z „łatwiejszą” i dużo bardziej dostępną dla szerszych warstw społeczeństwa turystyką aktywną. Ma to związek z modą na aktywny wypoczynek, a także z chęcią zaimponowania innym poprzez uczestnictwo w coraz bardziej wyszukanych formach aktywności rekreacyjnych.

Na podstawie wielu definicji i cech można przyjąć, że turystyka kwalifikowana oznacza dążenie do najwyższej specjalizacji w wybranej dziedzinie plenerowej turystyki aktywnej, poprzez świadome uczestnictwo, przygotowanie, osiąganie celów perfekcyjno-sprawnościowych i poznawczych oraz rozwój zainteresowań.

Na podstawie przeprowadzonych badań terenowych na obszarze Tatrzańskiego Parku Narodowego można zauważyć, że w strukturze motywacyjnej największe znaczenie ma dyspozycja katartyczno-motywacyjna, w tym eskapizm oraz poczucie wolności i niezależności. Ponadto istotne dla turystów okazały się dyspozycje: zdrowotno-, kognitywno- i aktywnościowo-motywacyjne. Mniejsze znaczenie mają: ryzyko i wyzwanie, zdobywanie górskich odznak turystycznych, rywalizacja i współzawodnictwo, które w literaturze przedmiotu uznawane są za istotne elementy turystyki kwalifikowanej. Motywacje te nie miały dużego znaczenia nawet w przypadku turystów uprawiających wspinaczkę wysokogórską, których z założenia można określić turystami kwalifikowanymi. Biorąc pod uwagę ocenę kwalifikacji, stwierdzono, że ankietowani wysoko oceniali swoje umiejętności z zakresu turystyki pieszej górskiej, jednak tu kwalifikacje osób związanych ze wspinaczką wysokogórską lub należących do PTTK okazały się dużo wyższe.

Z badań wynika więc, że turystyka piesza górską w sezonie letnim w Tatrzańskim Parku Narodowym przyjmuje głównie formę „łagodniejszą”, którą można określić mianem turystyki aktywnej. W postaci kwalifikowanej jest uprawiana przez osoby związane z PTTK lub uprawiające wspinaczkę wysokogórską. Badania wykazały jednak, że nawet w tak wyspecjalizowanym gronie wiele cech uznawanych za konieczne w turystyce kwalifikowanej, takich jak przygotowanie psychofizyczne, samodzielne poszukiwanie informacji o odwiedzanym regionie, a także wiele elementów struktury motywacyjnej (m.in.: wyczyn turystyczny, dążenie do wyznaczonego celu, potrzeba zdobycia górskich odznak turystycznych, ryzyko, wyzwanie), ma niewielkie znaczenie.

W ujęciu przestrzennym badane rejony wykazały niewielkie różnice, co ma związek z faktem, że w sezonie letnim Tatrzański Park Narodowy jest bar-

dzo obciążony ruchem turystycznym i należy tym samym do najczęściej odwiedzanych parków narodowych w Polsce. Chłonność obszaru wydaje się być znacznie przekroczona, często można także spotkać się z brawurą turystów, brakiem wiedzy i specjalistycznego przygotowania do wędrowki. Z analizy wynika, że najwyższa struktura motywacyjna cechuje turystów odwiedzających rejon schroniska „Murowaniec” oraz w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Z kolei najwyższe kwalifikacje charakteryzowały turystów odwiedzających rejon schroniska w Roztoce, ale także ponownie dwa wspomniane. Ma to zapewne związek z faktem położenia obu schronisk, będących bazą wypadową na szlaki wysokogórskie Tatr Wysokich, w tym na drogi wspinaczkowe. Schroniska na Polanie Chochołowskiej oraz na Hali Kondratowej stanowią bazę wypadową na łagodniejsze obszary górskie Tatr Zachodnich, przez co są odwiedzane przez turystów uprawiających prostszą w formie i bardziej dostępną turystykę aktywną.

Bibliografia

- Andrejuk A., 1998, *Turystyka aktywna, rekreacyjna i specjalistyczna*, KENGRAF, Warszawa.
- Bończak B., 2013, *Aktywne formy turystyki – problemy terminologiczne*, [w:] R. Wiliński, J. Wojciechowska (red.), *Nowe–stare formy turystyki w przestrzeni*, „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, t. 3, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, s. 49–62.
- Durydiwka M., 2010, *Definicja i zakres pojęcia „turystyka kwalifikowana (turystyka aktywna)”*, [w:] *Turystyka zrównowazona*, A. Kowalczyk (red.), Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, s. 249–289.
- Gołębski G. (red.), 2009, *Kompedium wiedzy o turystyce*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, ss. 461.
- Hendon W.C., 1991, *The wilderness as a source of recreation and renewal: Who uses it? What are their characteristics? Their other interests? Their preferences?*, „The American Journal of Economics and Sociology”, 1, s. 105–112.
- Jak liczyliśmy punkty? IV Ranking Schronisk Górskich Magazynu „n.p.m.”, Magazyn Turystyki Górskiej „n.p.m.”, 8 (173), sierpień 2015, s. 19–25.
- Łobożewicz T., 1983, *Turystyka kwalifikowana*, wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Matusiak-Gordon E. (red.), 2009, *Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego. Od PTK do PTTK*, ZG PTTK, Warszawa.
- Niezgoda A., 2013, *Wpływ mody na rozwój turystyki*, [w:] *Współczesne uwarunkowania i problemy rozwoju turystyki*, R. Pawlusiński (red.), Wyd. IGiP Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Kraków, s. 85–92.
- Pomfret G., 2006, *Mountaineering adventure tourists: a conceptual framework for research*, „Tourism Management”, 27, s. 113–123.
- Prószyńska-Bordas H., 2013, *Zróżnicowanie cech osób wędrujących w sezonie bezśnieżnym po górach średnich i niskich w Polsce na przykładzie turystów odwiedzających wybrane parki narodowe*, „Studia i Monografie AWF we Wrocławiu”, 118, s. 64–82.
- Słownik języka polskiego PWN*, 1978, M. Szymczak (red.), t. I i III, PWN, Warszawa.
- Statut Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego* (14.04.2012 r.).
- Warszyńska J., Jackowski A., 1979, *Podstawy geografii turystyki*, PWN, Warszawa, ss. 337.
- Weber K., 2001, *Outdoor adventure tourism. A review of research approaches*, „Annals of Tourism Research”, 28, 2, s. 360–377.
- Źródła internetowe
<http://www.pttk.pl> (07.09.2015)

Olga Smoleńska

Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu
Katedra Gospodarki Przestrzennej i Turyzmu

Matylda Awedyk, Szymon Galas

Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu
Katedra Geoekologii Turystyki i Rekreacji

UWARUNKOWANIA ROZWOJU TURYSTYKI I REKREACJI MŁODZIEŻY W WĄGROWCU

Wstęp

Uwarunkowania i rozwój turystyki młodzieży, w tym turystyki aktywnej i specjalistycznej¹, w szczególności zależą od ich własnych preferencji i upodobań, jak również obecności i atrakcyjności walorów turystycznych, głównie przyrodniczych. Nie bez powodu autorzy niniejszego opracowania skojarzyli tę tematykę z miastem Wągrowiec, z którym są bezpośrednio związani i który stanowi ogromną różnorodność i bogactwo walorów. Jednocześnie jednak jest to miasto nie do końca rozpoznawalne i lokalizowane na mapie turystycznych destynacji Polski. Sami jego mieszkańcy, w tym dzieci i młodzież, mają również problem z identyfikacją i docenieniem jego zasobów. W związku z tym, w ramach wstępnego projektu badawczego przeprowadzono analizę uwarunkowań rozwoju turystyki i atrakcyjności walorów turystycznych miasta Wągrowiec, w odniesieniu do potrzeb dzieci i młodzieży z tego obszaru, metodą bezpośrednich wywiadów oraz metodą ekspercką (Galas 2015). Głównym założeniem projektu było wskazanie perspektyw rozwoju turystyki dzieci i młodzieży w Wągrowcu. Niniejsze opracowanie przedstawia cząstkowe wyniki badań oraz odnosi je głównie do kontekstu uwarunkowań związanych z rozwojem aktywności ruchowej oraz turystyki aktywnej i specjalistycznej w tym mieście. Jego celem podstawowym jest aplikowanie uzyskanych wyni-

¹ Turystykę aktywną uważa się w tym przypadku za pojęcie nadrzędne, a za odpowiednik turystyki specjalistycznej uznaje się zgodnie z opinią większości autorów (Andrejuk 1998, Alejsiak 1999, Gaworecki 1997 i in.) turystykę kwalifikowaną, co zostało przedstawione w rozważaniach teoretycznych dotyczących omawianych pojęć.

ków do określenia możliwości rozwoju turystyki aktywnej i specjalistycznej młodzieży oraz uzasadnienie aktywnego wizerunku i spędzania wolnego czasu, rekreacji ruchowej w promocji miasta.

Turystyka aktywna i specjalistyczna w ujęciu teoretycznym

Autorzy niniejszego opracowania przyjmują podejście, iż turystyka aktywna jest pojęciem nadrzędnym w stosunku do pojęcia turystyki usportowionej, specjalistycznej czy kwalifikowanej. Termin „turystyka aktywna” pojawił się w latach 80. XX w. dla określenia form turystyki, które nie miały biernego charakteru (Kaźmierczak, Malchrowicz-Moško 2013, s. 79). Definiowana jest ona jako forma turystyki, w której głównym lub ważnym elementem wyjazdu jest podejmowanie szczególnego rodzaju aktywności rekreacyjnej lub hobbystycznej (Alejziak 1999, s. 218). Według R. Krukowskiej (2012) jest ona adresowana do szerokiego grona odbiorców, którzy nie zawsze muszą odznaczać się przygotowaniem kondycyjnym lub umiejętnością posługiwania się odpowiednim sprzętem. Obejmuje aktywny wypoczynek oraz turystykę kwalifikowaną. Dodatkowo T. Łobożewicz i G. Bieńczyk stwierdzają, że jest „rodzajem turystyki, w której głównym lub ważnym elementem wyjazdu – niezależnie od czasu trwania działalności turystycznej – jest podejmowanie szczególnych form aktywności rekreacyjnej lub hobbystycznej” (Łobożewicz, Bieńczyk 2001, s. 132). Aktywność rekreacyjna z kolei utożsamiana jest najczęściej z terminem rekreacji ruchowej, czyli tzw. sportu dla wszystkich. To pojęcie szeroko i powszechnie definiowane, które w rodzimej literaturze naukowej najpełniej określiła T. Wolańska, pisząc, iż „są to wszystkie zajęcia o treści ruchowo-sportowej lub turystycznej, którym człowiek oddaje się z własnych chęci, w czasie wolnym dla wypoczynku, rozrywki i rozwoju osobowości, traktowane autotelicznie lub utylitarnie jako wyraz dbałości o zdrowie, sprawność i kondycję fizyczną” (Wolańska 1971, s. 8).

Trudno jednoznacznie sprecyzować, kiedy rekreacja ruchowa przechodzi w formę aktywnej turystyki a turystyka aktywna w aktywność sportową, jeśli odbywa się ona na podłożu turystyki krajoznawczej na obszarze swojego regionu i nie ma cech bezpośredniej rywalizacji. Stąd zapewne pojawił się w literaturze, zwłaszcza obcojęzycznej, termin turystyki sportowej czy usportowionej, który najczęściej odnosi się do podejmowania aktywności sportowej poza swoim miejscem zamieszkania, co najdziwniejsze, również w postaci biernej – uczestnictwie i kibicowaniu w wydarzeniach sportowych. W szczególności należy tu podkreślić koncepcje Schwarka, którego zdaniem, kwalifikowanie i różnicowanie turystyki sportowej według tego, czy sport jest motywem głównym czy pobocznym, odnosi się przede wszystkim do zakresu i intensywności podróży (Schwark 2002, cyt. za: Kaźmierczak, Malchrowicz-Moško 2013, s. 81). Ponadto w polskiej literaturze pojęcie turystyki sportowej dopiero od niedawna zaczyna być gruntownie analizowane i definiowane, ponieważ do tej pory powszechnym określeniem ją zastępującym był termin

turystyki kwalifikowanej, wprowadzonej przez T. Łobożewicza już w 1983 r. i rozumianej jako „najwyższej formy specjalizacji turystycznej”. T. Łobożewicz, a co za tym idzie członkowie PTTK, uważali, że uprawianie turystyki kwalifikowanej wymaga specjalnego przygotowania psychofizycznego, zahartowania na trudy, umiejętności zachowania się w środowisku naturalnym i w obiektach turystycznych, a w niektórych przypadkach potwierdzonej przez właściwe organizacje umiejętności posługiwania się sprzętem turystycznym. Celem działalności turysty kwalifikowanego jest wypoczynek, rekreacja, doskonalenie zdrowia, wydolności i sprawności fizycznej oraz wszechstronne poznanie kraju. Turystyka kwalifikowana najbardziej zbliża człowieka do przyrody i tym samym najskuteczniej regeneruje jego siły psychofizyczne. To najdoskonalsza forma świadome i celowo uprawianej turystyki” (Łobożewicz 1983, s. 8). Zasadniczym rozgraniczeniem pomiędzy turystyką sportową a kwalifikowaną jest właśnie jej polska specyfika, co podkreślił już J. Merski stwierdzając, że „to, co za granicą nazywane jest turystyką usportowioną, w Polsce nazywane jest właśnie turystyką kwalifikowaną” (Merski 2002, s. 22). T. Łobożewicz i G. Bieńczyk podkreślili jej swoisty charakter poprzez szerzone wartości i treści o znamionach poznawczych, wychowawczych oraz kształtujących emocjonalnie i intelektualnie, zwracając uwagę, że istotne jest, aby turystyka kwalifikowana czerpała jak najwięcej treści z podobnego ruchu na świecie, nie tracąc przy tym swoich wartości swoistych (Łobożewicz, Bieńczyk 2001, s. 157). Pojęciem synonimicznym używanym w literaturze polskiej w stosunku do niej jest natomiast turystyka specjalistyczna (Andrejuk 1998).

Tym niemniej turystykę aktywną raczej wciąż uznaje się za wiodącą i nadrzędną dla większości omawianych tu pojęć, w szczególności wobec turystyki kwalifikowanej. Kwestię tę bardzo dosadnie ujął G. Bieńczyk, stwierdzając: „turystyka aktywna jest przedsionkiem – wstępem do turystyki kwalifikowanej” (Bieńczyk 2007, s. 21), a jeszcze dobitniej podkreślili to inni badacze, konstatując: „o ile każdy turysta kwalifikowany jest zarazem turystą aktywnym, o tyle nie każdy turysta aktywny jest turystą kwalifikowanym” (Merski, Warecka 2009, s. 24).

Walory turystyczne i infrastruktura rekreacyjna w mieście Wągrowiec

Jeziora, lasy, rzeki i inne walory przyrodnicze sprawiają, że to właśnie położenie geograficzne wydaje się być największym atutem miasta. Wągrowiec położony jest nad rzekami: Wełną, Nielbą i Strugą Gołaniecką, na przesmyku między jeziorami rynnowymi: Jezioro Łęgowskim (powierzchnia 68,4 ha) i Jezioro Durowskim (143,7 ha). Połączenie tych jezior Strugą Gołaniecką z jeziorami: Laskownickim (19,2 ha), Grylewskim (119, 1 ha), Bukowieckim (41,4 ha) i Kobyleckim (65,7 ha) tworzy rynnę Gołaniecko-Wągrowiecką. Wełna wypływa na wysokości 98 m n.p.m. z Jeziora Wierzbiczańskiego k. Gniezna, uchodząc do Warty pod Obornikami na wysokości 45 m n.p.m. Jej długość wynosi 117 km. Drugą rzeką mającą wpływ na wody powierzchniowe w okolicy Wągrowca jest Nielba, która wypływa z Jeziora Rgielskiego. Jej

długość wynosi 7 km. Sieć hydrograficzną tego terenu uzupełniają małe ciekły sztuczne, naturalne i melioracyjne (Makowski 1994, s. 14–15). Największą ciekawostką hydrograficzną w mieście jest skrzyżowanie rzek Wełny i Nielby.



Rys. 1. Skrzyżowanie Wełny i Nielby zwyczajowo zwaną bifurkacją wągrowską
Źródło: S. Galas (2015, s. 43)

Jeziora występujące w Wągrowcu i okolicach są powiązane ciągami rynien glacialnych. Wyjątkowym i godnym szczególnej uwagi jest położone w centrum miasta Jezioro Durowskie – rynnowe jezioro o powierzchni 144 ha, głębokości 14,6 m, długości 4400 m, które znakomicie nadaje się do uprawiania kajakarstwa czy żeglarstwa (Anders 1981, s. 117). Na terenach leśnych wokół Jeziora Durowskiego położona jest Wągrowiecka Strefa Aktywności przystosowana do uprawiania różnego rodzaju sportów, takich jak *nordic walking*, biegi czy jazda na rowerze. Jest to miejsce zarówno dla amatorów, jak i wyczynowców, którzy chcą odetchnąć świeżym powietrzem i wyciszyć się wewnętrznie. Ponadto na obszarze miasta i powiatu rozciąga się sieć szlaków tematycznych i turystycznych o różnych specjalnościach (najbardziej znany to Szlak Cysterski, ale istnieje też system szlaków pieszych, rowerowych czy konnych).

W pobliżu lasów i jezior znajduje się powstały w 1970 r. Ośrodek Sportu i Rekreacji. Ma on interesującą ofertę dla osób, które pragną wypocząć i odprężyć się. Są tu organizowane są tu letnie i zimowe obozy sportowe, treningi i zajęcia sportowe, mecze towarzyskie, imprezy firmowe, a nawet spotkania rodzinne. Na jego terenie znajduje się hala sportowa, boiska do piłki nożnej, korty tenisowe.

Z Wągrowca pochodzą znani w całym kraju sportowcy. Rozwój oraz zwiększenie jakości usług OSiR jest jednym z głównych celów „Strategii rozwoju miasta do 2020 r.” (SRMW do 2020, s. 33 – 34), według której wągrowski OSiR jest miejscem, w którym koncentrują się najważniejsze obiekty sporto-

we i rekreacyjne miasta, tutaj mają miejsce najważniejsze wydarzenia sportowe i rekreacyjne. Ośrodek jest również popularnym miejscem obozów klubów sportowych z całego kraju. Ma jednak też liczne niedostatki, jak np. niskiej jakości baza noclegowa (Galas 2015, s. 45).



Rys. 2. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Wągrowcu

Źródło: S. Galas (2015, s. 45)

Przy brzegu Jeziora Durowskiego znajduje się również Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy Wielspin. Wybudowany został w 1975 r., wielokrotnie modernizowany i unowocześniany, odpowiadający w zakresie architektonicznym wszelkim standardom europejskim. Usytuowanie ośrodka w kompleksie leśnym jeszcze bardziej podnosi jego walory. Ośrodek wraz z otaczającym terenem pozbawiony jest barier architektonicznych, co umożliwia każdej osobie niepełnosprawnej poruszanie się po nim. Organizowane są tam przez cały rok turnusy dla inwalidów narządów ruchu, dla osób upośledzonych umysłowo, dziecięcych porażeń mózgowych, dla niesłyszących, niewidomych i innych, w oparciu o pełną bazę rehabilitacyjno-medyczną, sportową i rekreacyjną. Wykonywane są usługi z zakresu hydroterapii, elektroterapii, hipoterapii, laseroterapii, kinezyterapii. Można też skorzystać z masażu, ultradźwięków oraz z sauny (Purczyński 2006, s. 47).

Wągrowiec ma również bogatą historię, związaną głównie z zakonem i Szlakiem Cystersów. Jest także silnym ośrodkiem kulturalnym, co ma istotne znaczenie, jeśli wziąć pod uwagę, że jakakolwiek turystyka, w tym również aktywna, ani tym bardziej kwalifikowana (zgodnie z założeniami PTTK i Łobozewicza), nie jest organizowana czy podejmowana w oderwaniu od waleorów i wartości kulturowych. Miasto słynie także z cyklicznych imprez kulturalnych, które bez wątpienia zaspokajają potrzeby osób w różnym wieku i preferujących różnego rodzaju aktywność (w tym ruchową). Są to m.in.:

- Dni Wągrowca;
- Dni Europy;
- Festyn Cysterski;
- **Lato na Pałukach**;
- Bieg nad jeziorem;
- Puchar Wielkopolski w Nordic Walking;
- Wągrowiec Aktywny Nocą;

- turnieje szachowe i inne zawody sportowe ((<http://www.wagrowiec.eu/pl/dla-mieszkanca/kultura/imprezy-miejskie>; 10.04.2015 r.).

Oddany do użytku na początku 2011 r. Aquapark stał się również jednym z największych walorów turystycznych miasta. Jest tam basen sportowy, rekreacyjny oraz grotta solna. Obok funkcji rekreacyjnej ważne znaczenie ma akwen sportowy z widownią stałą oraz ruchomą do wykorzystania podczas zawodów, do nauki pływania, jak też do ćwiczeń fitness lub aqua jogi. Zarząd spółki zdaje sobie sprawę z tego, że aby utrzymać i zwiększać atrakcyjność obiektu, niezbędne jest podjęcie w najbliższych latach licznych działań mających na celu wzbogacenie i urozmaicenie świadczonych usług („Strategia...” do 2020 r., s. 34).

W Wągrowcu bogata historia przeplata się z teraźniejszością i nowoczesnością, a aktywny styl życia z wypoczynkiem zarówno mieszkańców, jak i osób przyjezdnych. Słowa hymnu E. Cieślika (Patro 2001, s. 49) idealnie obrazują magię miasta, którego potencjał turystyczno-krajoznawczy związany jest przede wszystkim z położeniem wśród lasów, rzek i jezior oraz z wyjątkowymi atrakcjami turystycznymi, a jeszcze ciągle do końca niewykorzystany. Przypomnijmy parę strof wspomnianego hymnu.

Na starym szlaku piastowskim, wśród lasów, jezior i łąk,
gdzie Węlna płynąc leniwie, zatacza niewielki,
zatacza niewielki krąg.
Krzyżując się z siostrą Nielbą, toczy dalej wody swe,
leży stary gród Wągrowiec, najmiłsze miasto me...

Badanie uwarunkowań i atrakcyjności turystycznej Wągrowca – materiał i metody

Atrakcyjność turystyczna regionu jest ważną problematyką, opisywaną wielokrotnie w literaturze zagranicznej i polskiej, najczęściej w odniesieniu do relacji turysta–obszar recepcji turystycznej. W pilotażowym projekcie przeprowadzono badanie percepcji atrakcyjności turystycznej Wągrowca przez dzieci i młodzież uczące się w wągrowieckich szkołach, mieszkające w Wągrowcu i najbliższej okolicy, jako głównych „odbiorców” produktów turystycznych i form aktywności ruchowej oraz wykorzystujących istniejącą infrastrukturę i możliwości. Ponadto miasto wszczęło kampanię promocyjną, głównie w oparciu o takie właśnie formy oraz hasła nawołujące do aktywności ruchowej, co jest podstawą do jej oceny zarówno przez społeczność lokalną, jak i (w dalszej perspektywie) przez samych turystów. Do realizacji założeń i osiągnięcia celów badawczych zastosowano następujące metody: analizę dokumentów, metodę wywiadu, metodę AHP i analizę SWOT.

Celem wywiadów bezpośrednich było wskazanie perspektyw rozwoju turystyki dzieci i młodzieży w Wągrowcu na podstawie analizy atrakcyjności turystycznej miasta przez uczniów wągrowieckich szkół, będących na różnym etapie edukacji – począwszy od szkół podstawowej, przez gimnazjum, aż do szkół ponadgimnazjalnej, i skonfrontowanie ich zarówno między sobą, jak

i z opinią ekspertów w dziedzinie turystyki. Badanie zostało przeprowadzone w marcu 2015 r. wśród uczniów wągrowieckich szkół za pomocą ankiet. Całościową próbą badawczą objęta została grupa 50 uczniów. Przeprowadzone badanie miało charakter pilotażowy.

Pytania badawcze w ankiecie nastawione były przede wszystkim na kwestie, które można by ująć w postaci następujących trzech pytań:

- 1) czy Wągrowiec jest miastem atrakcyjnym pod względem turystycznym dla dzieci i młodzieży
- 2) w jakich miejscach młodzi mieszkańcy miasta i najbliższych okolic najchętniej spędzają swój wolny czas?
- 3) co według nich może stać się w przyszłości produktem turystycznym zachęcającym do przyjazdu ich rówieśników do Wągrowca?

W niniejszej pracy zdecydowano się pominąć przedstawienie szczegółowych wyników badań, a jedynie odnieść się do nich poprzez porównanie z opiniami ekspertów.

Do dalszej oceny atrakcyjności turystycznej Wągrowca pod względem walorów turystycznych przydatnych do uprawiania turystyki zastosowano metodę analitycznego hierarchicznego procesu². Jest to metoda subiektywna, lecz duża liczba elementów do oceny pozwala na wyłonienie walorów o największej atrakcyjności. Badania przeprowadzono w kwietniu 2015 r. przy udziale pięcioosobowej grupy ekspertów w dziedzinie turystyki, dobranych w sposób celowy, oceniających indywidualnie. Metoda wymagała kompleksowej analizy przeprowadzonej na kilku etapach.

Pierwszym etapem było porównanie parami, w skali dychotomicznej 1–7, poszczególnych grup walorów turystycznych wyłonionych na podstawie doboru walorów według podziału G. Bieńczyka (2003, s. 154), dzielącego je (kryterium podziału – pochodzenie) na:

- a) naturalne, czyli te, które stworzyła przyroda – natura, czyli krajobraz, ukształtowanie terenu, rzeki, jeziora, lasy itp. (określone w niniejszej pracy jako przyrodnicze);
- b) antropogeniczne (kulturowe) – które stworzył człowiek, tj. zabytki architektury, dzieła sztuki itp.

Drugi i trzeci etap stanowiło porównanie parami konkretnych walorów, składających się na walory przyrodnicze i antropogeniczne. Walory zaproponowane w analizie analitycznego hierarchicznego procesu zostały powielone z najczęściej wybieranych atrakcji turystycznych przez uczniów wągrowieckich szkół. Ekspersi porównywali walory przyrodnicze według wag 1–3–7, potem mieli do wyboru następujące warianty: 1 (A i B mają takie samo znaczenie), 3 (A ma małą przewagę nad B lub B ma małą przewagę nad A), 5 (A ma dużą przewagę nad B lub B ma dużą przewagę nad A), 7 (A ma bardzo

² Metoda podejmowania decyzji poprzez porównanie kilku alternatyw opracowana przez Thomasa Saaty'ego (Uniwersytet w Pittsburgu), który szczegółowo opisuje jej przeznaczenie i opracowanie w swojej publikacji (Saaty 1980).

dużą przewagę nad B lub B ma bardzo dużą przewagę nad A), 9 (A ma całkowitą przewagę nad B lub B ma całkowitą przewagę nad A) (za: Kwiesielewicz 2002). Wyniki pozwoliły na odpowiedź na pytanie – jaka jest hierarchizacja wybranych walorów pod względem atrakcyjności?

Wyniki w tabelach zostały obliczone według poniższych czterech schematów:

- 1) porównanie parami i nadanie punktów każdemu z elementów w tabeli;
- 2) suma wyników w każdej z kolumn;
- 3) iloraz każdego z punktów w kolumnie przez wynik sumy;
- 4) dodanie wyników z poszczególnych wierszy i obliczenie wektora ważności, czyli średniej wyników z jednego wiersza.

Uwarunkowania rozwoju turystyki i rekreacji młodzieży w Wągrowcu w opinii ekspertów – wyniki badań

Na pierwszym etapie analizy porównano między sobą parami poszczególne typy walorów turystycznych: walory antropogeniczne oraz przyrodnicze. Grupa ekspertów wskazała na bardzo dużą przewagę walorów przyrodniczych nad antropogenicznymi (tab. 1), przyznając im 7 punktów. Oznacza to, iż walory przyrodnicze decydują w większym stopniu o atrakcyjności turystycznej miasta dla turystyki i rekreacji młodzieży, aniżeli walory antropogeniczne.

Tab. 1. Porównanie przez ekspertów istotności walorów antropogenicznych i przyrodniczych dla atrakcyjności turystycznej Wągrowca w kontekście turystyki dzieci i młodzieży

Walory	Antropogeniczne	Przyrodnicze	Wektor ważności
Antropogeniczne	1	0,14	0,124
Naturalne	7	1	0,876
Suma	8	1,14	X

Źródło: S. Galas (2015, s. 81).

Z tabeli uzyskano następujący ranking według wektora ważności³:

1. Walory przyrodnicze (0,876)
2. Walory antropogeniczne (0,124).

³ Wektor ważności obliczono poprzez porównanie pojedynczego wyniku (istotności wag 1–3–5–7 lub 9) w stosunku do sumy ich wartości (sumy) oraz średniej wyników sum z jednego wiersza, a następnie ułożono według rankingu od największego do najmniejszego. Miejsce w rankingu wskazuje na istotność analizowanego waloru w porównaniu do pozostałych dla rozwoju turystyki dzieci i młodzieży w Wągrowcu, według wzoru: $(W_1/S_1 + W_2/S_2 + W_N/S_N)/N$, gdzie W – przypisana waga lub iloraz wag w kolumnach, S – suma wag z kolumny i N – liczba ocenianych wartości w wierszu.

Na drugim etapie porównano walory przyrodnicze miasta. Wyniki przedstawia tab. 2. Jezioro Durowskie uzyskało według ekspertów bardzo dużą przewagę nad lasami sosnowymi oraz skrzyżowaniem rzek Wełny i Nielby, zarówno w przypadku porównania z jednym, jak i z drugim walorem, otrzymując ocenę 7. Skrzyżowanie rzek uzyskało z kolei niewielką przewagę nad lasami sosnowymi (waga 3), wykazując w opinii ekspertów większy potencjał dla rozwoju turystyki dzieci i młodzieży.

Tab. 2. Wyniki porównań parami istotności poszczególnych walorów przyrodniczych w Wągrowcu

Walory przyrodnicze	Jezioro Durowskie	Lasy sosnowe	Skrzyżowanie rzek Wełny i Nielby	Wektor ważności
Jezioro Durowskie	1	7	7	0,752
Lasy sosnowe	0,14	1	0,33	0,080
Skrzyżowanie rzek Wełny i Nielby	0,14	3	1	0,167
Suma	1,28	11	8,33	X

Źródło: S. Galas (2015, s. 81).

Z tab. 2 wynika następujący ranking według wektora ważności:

1. Jezioro Durowskie (0,752)
2. Skrzyżowanie rzek Wełny i Nielby (0,167)
3. Lasy sosnowe (0,080)

Trzeci etap obejmował obliczenie wyników w tab. 3 co było najbardziej skomplikowanym zabiegiem całej analizy, w wyniku którego największy priorytet częściowy uzyskał Aquapark (0,372), następnie Ośrodek Sportu i Rekreacji (0,256), a także Kino 3D (0,173). W następnej kolejności najwyżej oceniono Amfiteatr (0,089) oraz fontannę na rynku (0,061). Na dwóch ostatnich miejscach znalazły się zdecydowanie najniżej ocenione kościoły (0,038) i Muzeum Regionalne (0,024), które nie znalazły uznania w oczach ekspertów w kontekście rozwoju turystyki dla młodzieży w Wągrowcu. Miejsca poszczególnych atrakcji w hierarchii są bardzo podobne do uzyskanych wcześniej w ankiecie wyników ocen uczniów wągrowieckich szkół.

Tab. 3. Wyniki porównań parami istotności poszczególnych walorów antropogenicznych w Wągrowcu

Walory antropogeniczne	Amfiteatr	Aquapark	Fontanna na rynku	Kino 3D	Kościół (klasztory, fara)	Muzeum regionalne	Ośrodek Sportu i Rekreacji	Wektor ważności
Amfiteatr	1	0,14	3	0,2	5	7	0,2	0,089
Aquapark	7	1	9	3	9	9	3	0,372
Fontanna na Rynku	0,33	0,11	1	0,14	5	5	0,14	0,061
Kino 3D	5	0,33	7	1	7	7	0,2	0,173

Kościół (Klasztor, Fara)	0,2	0,11	0,2	0,14	1	1	0,14	0,038
Muzeum Regionalne	0,14	0,11	0,2	0,14	1	1	0,14	0,024
Ośrodek Sportu i Rekreacji	5	0,33	7	5	7	7	1	0,256
Razem	18,67	2,13	27,4	9,62	35	37	4,82	

Źródło: opracowanie autorów.

Uzyskany w tab. 3 ranking według wektora ważności jest następujący:

1. Aquapark (0,372)
2. Ośrodek Sportu i Rekreacji (0,256)
3. Kino 3D (0,173)
4. Amfiteatr (0,089)
5. Fontanna na Rynku (0,061)
6. Kościół – Klasztor, Fara (0,038)
7. Muzeum Regionalne (0,024)

Podsumowanie i wnioski

Celem projektu badawczego było określenie uwarunkowań i kierunków rozwoju Wągrowca w zakresie jego atrakcyjności turystycznej dla dzieci i młodzieży, poprzez porównanie opinii uczniów, a także ekspertów z dziedziny turystyki. Ponadto autorzy pracy zdecydowali się odnieść wyniki badań do kontekstu perspektyw rozwoju oraz promocji turystyki aktywnej i specjalistycznej młodzieży w tym mieście. Uzyskane wyniki potwierdzają taką możliwość.

Celem analizy eksperckiej była hierarchizacja walorów antropogenicznych i przyrodniczych oraz wskazanie, które z nich mają według grupy ekspertów większe znaczenie w perspektywie rozwoju turystyki dzieci i młodzieży w mieście. Według uzyskanych wyników Wągrowiec posiada duże możliwości rozwoju turystyki młodzieżowej, w tym dużą przewagę walorów przyrodniczych nad antropogenicznymi, które stanowią najlepszą bazę do aktywności ruchowej. Eksperci zgodnie wskazali, że to walory przyrodnicze są dominującymi walorami turystycznymi Wągrowca. Położenie miasta wśród lasów, jezior i rzek stanowi jego główny atut. Są to walory unikatowe, których nie zastąpią żadne sztucznie tworzone atrakcje. Najwyżej przez ekspertów ocenione zostało Jezioro Durowskie, zagospodarowane turystycznie, położone w centrum, cenione miejsce wśród mieszkańców do odpoczynku, relaksu i regeneracji sił, szczególnie latem. Z kolei poprawa zagospodarowania turystycznego skrzyżowania rzek może sprawić, że również to miejsce może stać się terenem częstszych spotkań młodzieży. Kilka ławek i położenie rzek w pobliżu jednego z większych osiedli miasta, to zdecydowanie za mało, by stanowić najbardziej atrakcyjny walor.

Widoczne są też różnice w pojmowaniu atrakcyjności miasta przez ekspertów a opiniami samej młodzieży. Ci pierwsi, jak zostało już wspomniane, w większym stopniu doceniają walory przyrodnicze i możliwość promowania miasta wśród młodzieży nie tylko poprzez kulturę, ale i aktywność plenerową. Drudzy upatrują jej jednak głównie w walorach kulturowych i biernym wypoczynku. Ponadto młodzież nie docenia większości walorów antropogenicznych, uznając je za mniej konkurencyjne w stosunku do tych, które są zlokalizowane w najbliższej położonym i dogodnym komunikacyjnie większym mieście (np. Poznaniu). Nasuwa się jednak pytanie, czy nie jest to efekt małej dbałości o kulturę fizyczną, a także większego nastawienia na kulturę masową i konsumpcjonizm, pojawiającymi się w trendach ogólnospołecznych. Należałoby to jednak potwierdzić kolenymi badaniami.

Nie oznacza to, że walory antropogeniczne nie mają w ogóle znaczenia dla rozwoju atrakcyjności Wągrowca. Tendencje związane z turystyką dzieci i młodzieży zmieniają się często, charakteryzuje je też duża rozbieżność wiekowa uczniów. Warto jednak zauważyć, że takie atrakcje, jak Aquapark, Kino 3D, czy Ośrodek Sportu i Rekreacji mogą stanowić bazę do promocji Wągrowca jako miasta „wyzwalającego energię”, w którym można przede wszystkim odpocząć, a także aktywnie spędzić czas, co staje się coraz częstszym motywem podróży dzisiejszej młodzieży⁴. Trendy wśród nastolatków w zakresie rozwoju nowych technologii i poprawa infrastruktury kolejowej na linii Wągrowiec–Poznań powodują jednak, że młodzież wybiera te same atrakcje w stolicy Wielkopolski, łącząc je często z innymi przyjemnościami dostępnymi w tym mieście, których w Wągrowcu jeszcze brakuje. Takie atrakcje z kolei, jak Amfiteatr, fontanna na rynku i sam rynek to atrakcje sezonowe, w których koncerty i inne wydarzenia odbywają się tylko latem. Muzeum Regionalne czy bogate w historię kościoły nie są atrakcyjne dla młodzieży i nie są w stanie zastąpić im nowoczesnych walorów antropogenicznych. Są to miejsca godne jednorazowego zwiedzenia, nie stanowią jednak potencjalnego produktu turystycznego miasta, przyciągającego regularnie młodych mieszkańców i turystów. Mimo to są cennymi produktami rozwoju sezonowej turystyki szkolnej i młodzieżowej w mieście, którego głównej siły upatrywać jednak należy – w opinii ekspertów – w możliwości wykorzystania walorów przyrodniczych. Ich znaczenie należałoby również odnieść do kontekstu aktywnego wypoczynku oraz możliwości rozwoju turystyki aktywnej i specjalistycznej, na chęć rozwoju i promocji której wskazuje w badaniach również sama młodzież. W takim kierunku należałoby rozwinąć badania marketingowe oraz poszerzyć je o grupę samych turystów.

Ponadto dobrze rozbudowana infrastruktura sportowa i rekreacyjna, a także turystyczna w postaci sieci szlaków turystycznych, urządzeń i informacji, umożliwi rozwój i promocję miasta przez pryzmat turystyki aktywnej i specjalistycznej. Miasto, zgodnie z hasłem promocyjnym „Wągrowiec – wy-

⁴ Potwierdzają to wyniki badań, które przedstawione są w innych publikacjach autorów związanych z tematyką turystyki młodzieżowej i zachowaniami rynkowymi, jak również w projektach i publikacjach współautorskich (np. Kosmaczewska, Smoleńska, Bończak 2015).

zwala energię” czy imprez pod nazwą „Wągrowiec aktywnie”, powinno kontynuować swoją strategię rozwoju i promocji, dążyć do rozwoju infrastruktury komunikacyjnej i takich form turystyki, jak wypoczynkowa i poznawcza, ale też właśnie, a może w szczególności, aktywna i specjalistyczna. Powinno zachęcać się dzieci i młodzież w mieście do aktywności fizycznej, choć nie tylko związanej z jego promocją (być może również poprzez działania edukacyjne), oraz kontynuować tradycje organizowanych w mieście cyklicznych imprez kulturalnych. Samo miasto Wągrowiec i jego władze powinny może bardziej dostosować też swoją ofertę i infrastrukturę do potrzeb młodzieży, zwłaszcza starszej wiekowo, której potrzeby wydają się najmniej zaspokojone. Ponadto wydaje się uzasadnione przygotowanie takiego produktu i jego promocji, która trafi w wymagania tego segmentu, a jednocześnie będzie konkurencyjna i niekolidująca z rozwojem miasta ani uwarunkowaniami środowiskowymi. Takim miejscem mogłoby stać się z pewnością niedoceniane i niezbyt dobrze zagospodarowane miejsce skrzyżowania rzek, ale też obszary położone bezpośrednio w otoczeniu Jeziora Durowskiego, w powiązaniu z ciekawymi formami turystyki aktywnej i specjalistycznej. Ważne wydaje się również promowanie walorów miasta i lokalnego patriotyzmu, zwłaszcza wśród samych mieszkańców, w celu zwiększenia ich poczucia wartości i przynależności do swojego regionu i miasta.

Bibliografia

- Anders P., 1981, *Nad doliną Wełną*, Wyd. Poznańskie, Poznań.
- Anders P., 1997, *Pałuki*, Wyd. WBP, Poznań.
- Alejski W., 1999, *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*, ALBIS, Kraków.
- Andrejuk A., 1998, *Turystyka aktywna, rekreacyjna i specjalistyczna*, Kengraf, Warszawa.
- Bieńczyk G., 2003, *Krajoznawstwo i jego związki z turystyką*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
- Bieńczyk G., 2007, *Turystyka kwalifikowana w działalności Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w latach 1950–1990*, Wyd. WSE Almamater, Warszawa.
- Galas S., 2015, *Perspektywy rozwoju turystyki dzieci i młodzieży w Wągrowcu na podstawie analizy atrakcyjności turystycznej miasta w opinii uczniów wągrowieckich szkół oraz ekspertów*, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Poznań, praca magisterska, mps.
- Gaworecki W., 2003, *Turystyka*, Polskie Wyd. Ekonomiczne, Warszawa.
- Kaźmierczak M., Malchrowicz-Mośko E., 2013, *Turystyka sportowa – specyfika i trendy rozwojowe*, „Folia Turistica”, 13, s. 67–90.
- Kosmaczewska J., Smoleńska O., Barczak M., 2015, *Postrzegana jakość usług a zachowania zakupowe na rynku turystycznym*, „Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”, 49, s. 118–125.
- Krukowska R., 2012, *Innowacyjne działania promocyjne w zakresie rozwoju turystyki aktywnej w województwie lubelskim*, [w:] *Wpływ sektora B+R na wzrost konkurencyjności polskiej gospodarki poprzez rozwój innowacji*, D. Jegorow, A. Niedużak (red.), t. 1, Chełmskie Stowarzyszenie Rozwoju Społeczno-Gospodarczego CIVIS, Chełm.
- Kwiesielewicz M., 2002, *Analityczny hierarchiczny proces decyzyjny: nierozmyte i rozmyte porównania parami*, Polska Akademia Nauk, Warszawa.
- Łobożewicz T., 1983, *Turystyka kwalifikowana*, Wyd. PTTK Kraj, Warszawa.
- Łobożewicz T., Bieńczyk G., 2001, *Podstawy turystyki*, WSE, Warszawa.

- Makowski E., 1994, *Dzieje Wągrowca*, Wyd. WBP, Poznań.
- Merski J., 2002, *Turystyka kwalifikowana*, Wyd. WSE Almamer, Warszawa.
- Merski J., Warecka J., 2009, *Turystyka kwalifikowana, turystyka aktywna*, Wyd. WSE Almamer, Warszawa.
- Patro G., 2001, *Mieszczaństwo i ziemiaństwo polskie w walce o przewodnictwo polityczne w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1871–1893*, Agencja J&T Belfer, Wągrowiec.
- Purczyński W., 2006, *Wągrowiec – przewodnik po mieście*, Muzeum Regionalne w Wągrowcu, Wągrowiec.
- Saaty T.L., 1980, *The Analytic Hierarchy Process*, McGraw Hill, New York.
- „Strategia rozwoju miasta Wągrowiec do 2020 r.”, 2001, Urząd Miejski w Wągrowcu, Wągrowiec, strona internetowa; kwiecień 2015.
- Wolańska T., 1971, *Rekreacja fizyczna*, Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa.
- <http://www.polskainfo.pl> (kwiecień 2015).
- <http://www.wagrowiec.eu/pl> (kwiecień 2015).

Franciszek Mróz
Renata Rettinger

Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
Instytut Geografii

TURYSTYKA AKTYWNA A SPĘDZANIE CZASU WOLNEGO PRZEZ STUDENTÓW KIERUN- KU „TURYSTYKA I REKREACJA” WYBRANYCH SZKÓŁ WYŻSZYCH W MAŁOPOLSCE

Wprowadzenie

W roku 1885 A. Janowski podczas jednej z wycieczek krajoznawczych po Polsce podjął myśl o powołaniu organizacji, której celem będzie krzewienie krajoznawstwa na ziemiach polskich, szczególnie wśród młodego pokolenia. Impulsem do zrodzenia tej inicjatywy było przygnębiające zdarzenie, którego był świadkiem pod ruinami zamku Ogrodzieniec – oto bowiem grupa miejscowych chłopców rzucając kamieniami niszczyła pamiątkową tablicę nad bramą do zamku. „Tu, gdzie urwiste skały wieńczą baszty bonerowego zamczyska narodziła się myśl o Towarzystwie Krajoznawczym” – zapisał po latach w pamiętnikach. Na formalną realizację projektu trzeba było jeszcze czekać ponad 20 lat. Przygotowując się do obchodów 110. rocznicy utworzenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zarówno wśród szerokiej grupy krajoznawców, jak i pracowników naukowych zajmujących się turystyką trwa dyskusja nad rozwojem turystyki i krajoznawstwa w najbliższych latach, zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży uczącej się i studiującej.

Ostatnie lata charakteryzują się dynamicznym wzrostem wielkości ruchu turystycznego wśród Polaków. Coraz częściej wybierane są aktywne formy wypoczynku i rekreacji. Zjawisko to możemy analizować w obrębie poszcze-

gólnych grup społecznych, w związku z tym w opracowaniu podjęto próbę analizy zachowań i preferencji turystycznych studentów kierunku „turystyka i rekreacja”, ze szczególnym uwzględnieniem turystyki aktywnej. Celem przeprowadzonych badań było także określenie poziomu aktywności ruchowej oraz zdrowego trybu życia studentów wybranych małopolskich uczelni. Perspektywicznie badania będą podstawą opracowania modelu zachowań wolnoczasowych, w których turystyka zajmuje szczególne miejsce. Identyfikacja poziomu uczestnictwa, empiryczny wizerunek studenta-konsumenta usług turystycznych będzie także przyczynkiem do szerszych badań, uwzględniających megatrendy w turystyce.

Metodyka badań

Przyczynkiem do podjęcia badań była m.in. praca i spostrzeżenia autorów w Kierunkowym Zespole ds. Jakości Kształcenia na kierunku „turystyka i rekreacja” w Instytucie Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Bazę empiryczną opracowania stanowiły wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w reprezentatywnej grupie studentów na kierunku „turystyka i rekreacja” w trzech małopolskich uczelniach: w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie (UPJPII), w Instytucie Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz w Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej (PPWSz) w Nowym Targu. Jednym z podstawowych warunków przeprowadzonych badań był udział w nich minimum 60% studentów wszystkich roczników kierunku „turystyka i rekreacja” (w przypadku UPJPII „turystyka religijna”). Założenie to zostało spełnione, gdyż próba w przypadku wszystkich uczelni wyniosła ponad 70% ogółu studiujących.

W badaniach wykorzystano arkusz ankiety skonstruowany przez autorów prezentowanej pracy, który składał się z trzech części: krótkiej informacji o celu badań, zestawu 26 pytań oraz metryczki. Pytania zamknięte zarówno z odpowiedziami ilościowymi, jak i kategorialnymi (kafeteria dysjunktywna i koniunktywna) dotyczyły:

- uprawiania turystyki (jej rodzajów, częstotliwości wyjazdów) – szczególnie akcent położono na turystykę aktywną;
- czynników hamujących aktywność turystyczną;
- „tradycji rodzinnych” w uprawianiu turystyki.

W kwestionariuszu ankietowym zawarto także wiele pytań dotyczących zdrowego trybu stylu życia, rozumianych jako działania prozdrowotne (racjonalne odżywianie, właściwe kontakty międzyludzkie, badania profilaktyczne), oraz zachowania antyzdrowotne (palenie papierosów, używanie alkoholu). W niniejszym opracowaniu nie uwzględniono wyników tej części badania, staną się one podstawą szerszych studiów naukowych.

Badania pilotażowe zostały przeprowadzone w grudniu 2014 r., a ich głównym celem była weryfikacja przygotowanej ankiety. Właściwe badania ankietowe – audytoryjne, przeprowadzono w dwóch okresach: od stycznia do

czerwca 2015 r. wśród studentów I, II i III roku, a także od października do listopada 2015 r. wśród studentów I roku studiów stacjonarnych rozpoczynających studia w roku akademickim 2015/2016.

Zgromadzone podczas badań materiały zostały uporządkowane i opracowane statystycznie w formie graficznej oraz w formie tablic wyników. Wykorzystano tu metody prezentacji graficznej. W przedstawieniu wyników posłużono się przede wszystkim metodą opisowo-analityczną oraz dynamiczno-porównawczą. Autorzy prezentowanego tekstu pragną podkreślić, że przeprowadzone badania mają charakter przyczynkowy i są podstawą do szerszych badań związanych z aktywnością turystyczną, czasu wolnego i zdrowego trybu życia dzieci, młodzieży oraz studentów w wybranych regionach Polski.

Charakterystyka badanej grupy

Do tak sformułowanych pytań badawczych wybrano w miarę homogeniczną grupę, jaką są studenci. Badania tej grupy społecznej są prowadzone od kilkunastu lat i dotyczą różnych ośrodków akademickich w Polsce, m.in.: Krakowa i Jarosławia (Deleka 2013, 2014), Poznania (Bergier 2012), Łodzi (Latosińska, Ludwiczka 2010), Torunia (Lubowiecki-Vikuk, Podgórski 2013), Rzeszowa (Godek, Brożyna, Śliż 2014), Słupska (Zaniewska 2012), Kielc (Kamińska 2009).

Badaniami ankietowymi objęto w sumie 526 studentów I, II i III roku studiów stacjonarnych i niestacjonarnych pierwszego stopnia, przy czym w Uniwersytecie Pedagogicznym przebadano w sumie 375 studentów, w PPWSZ w Nowym Targu – 127 studentów, zaś w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie grupę 24 studentów I i II roku studiów stacjonarnych na kierunku „turystyka religijna”. Ponad ¾ ogółu badanych (77,88%) stanowiły kobiety, 22,12% mężczyźni, przy czym odsetek kobiet był znacznie wyższy w przypadku studentów Uniwersytetu Pedagogicznego (80,5%) niż studentów UPJPII w Krakowie (75%) i PPWSZ w Nowym Targu (66,9%). Aż 95,5% respondentów było w wieku 19–24 lat, a tylko 24 osoby miało powyżej 25 lat (11 studentów było w wieku 25–29 lat, 7 osób w wieku 30–34 lat, 3 osoby w wieku 35–39 lat i 3 osoby powyżej 50 lat). Ponad 75% ankietowanych zamieszkiwało województwo małopolskie, z czego grupa 133 studentów (24,2%) mieszkała w Krakowie. Poza Małopolską najwięcej osób mieszkało w woj. śląskim (5,1%), podkarpackim (3,7%) i świętokrzyskim (2,9%). Aż 60 badanych nie wskazało miejsca zamieszkania.

Częstotliwość wyjazdów turystycznych

Kluczowe pytania w przeprowadzonych badaniach związane z aktywnością turystyczną badanej grupy studentów brzmiały: „Ile w ciągu ostatniego roku odbył/a Pan/i wyjazdów turystycznych?” oraz „Ile czasu poświęca Pan/i na wyjazdy turystyczne w ciągu roku?”. Z przedstawionego w tab. 1 rozkładu odpowiedzi na pierwsze pytanie wynika, że zaledwie dwóch respondentów

(0,38%) odpowiedziało, że nie wyjechało w celach turystycznych w ostatnim roku (roku poprzedzającym przeprowadzone badanie). Największą grupę wśród badanych stanowili studenci, którzy w ciągu ostatniego roku wyjeżdżali trzykrotnie (22,43%) i dwukrotnie (20,72%). Na podkreślenie zasługuje jednak także grupa 96 badanych (18,25%), która wskazała, że podróżowała w ostatnim roku więcej niż sześć razy. Porównując częstotliwość wyjazdów turystycznych wśród studentów badanych ośrodków akademickich widać wyraźnie, że studenci Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie podróżują częściej niż studenci PPWSZ w Nowym Targu oraz Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie – ponad 30% studentów Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego wskazało, że w ostatnim roku wyjeżdżało w celach turystycznych co najmniej pięć razy w ostatnim roku, zaś w przypadku studentów PPWSZ w Nowym Targu było to 21,3%, a UPJPII w Krakowie 20,83% (por. tab. 1).

Tab. 1. Częstotliwość wyjazdów turystycznych
w ostatnim roku studentów kierunku „turystyka i rekreacja”
wybranych ośrodków akademickich w Małopolsce – rozkład odpowiedzi na pytanie:
„Ile w ciągu ostatniego roku odbył/a Pan/i wyjazdów turystycznych?”

Ośrodek akademicki	Liczba wyjazdów								
	wcale	1	2	3	4	5	6–10	powyżej 10	brak odpowiedzi
	odsetek								
PPWSZ w Nowym Targu	0,79	24,41	26,77	19,69	7,09	3,94	11,81	5,51	0
Uniwersytet Papieski w Krakowie	0	25,0	20,83	20,83	12,50	8,33	4,17	8,33	0
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie	0,27	10,13	18,67	23,47	15,73	12,0	12,27	6,67	0,8
Ogółem	0,38	14,26	20,72	22,43	13,50	9,89	11,79	6,46	0,58

Źródło danych dla tab. 1–5: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Interesująco przedstawiają się również odpowiedzi na pytanie „Ile czasu poświęca Pan/i na wyjazdy turystyczne w ciągu roku?”, których rozkład zestawiono w tab. 2. Ponad 42% ogółu badanych studentów wskazało, że ich średni czas wyjazdów turystycznych w ciągu roku nie przekracza jednego tygodnia. Z kolei 19% respondentów poświęca na turystykę co najmniej jeden miesiąc, z czego 19 badanych (3,61%) więcej niż miesiąc. Podobnie jak w przypadku odpowiedzi na pytanie związane z częstotliwością wyjazdów turystycznych, również w tym przypadku w zestawieniu odnotowano wyraźne różnice pomiędzy badanymi ośrodkami akademickimi. Studenci Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w porównaniu ze studentami PPWSZ w Nowym Targu i Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II poświęcają znacznie więcej czasu na wyjazdy turystyczne. Niemal 60% studentów PPWSZ w Nowym Targu oraz UPJPII odpowiedziało, że czas trwania ich wyjazdów turystycznych w ciągu roku nie trwa dłużej niż tydzień, zaś 11% respondentów PPWSZ podróżowało co najmniej miesiąc, w przypadku zaś studentów Uniwersytetu Papieskiego odsetek ten wyniósł 16,67%. Dla porównania, odsetek studentów Uniwersy-

tetu Pedagogicznego w Krakowie, którzy wyjeżdżają w celach turystycznych na nie więcej niż tydzień jest znacznie mniejszy i wynosi 36,27%, natomiast odsetek osób, które wyjeżdżają co najmniej na miesiąc jest większy i wynosi 21,86% (por. tab. 2).

Tab. 2. Czas trwania wyjazdów turystycznych studentów kierunku „turystyka i rekreacja” wybranych ośrodków akademickich w Małopolsce – rozkład odpowiedzi na pytanie: „Ile czasu poświęca Pan/i na wyjazdy turystyczne w ciągu roku?”

Ośrodek akademicki	Czas trwania wyjazdu							
	wcale	1–6 dni	tydzień	2 tygodnie	3 tygodnie	miesiąc	więcej niż miesiąc	brak odpowiedzi
	odsetek							
PPWSZ w Nowym Targu	0,79	34,65	24,41	18,90	8,66	10,24	0,79	1,57
Uniwersytet Papieski w Krakowie	0	50	8,33	20,83	4,17	12,50	4,17	0
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie	0	15,47	20,80	26,40	12,27	17,33	4,53	3,20
Ogółem	0,19	21,67	21,10	24,33	11,03	15,40	3,61	2,66

Społeczne czynniki warunkujące poziom aktywności turystycznej

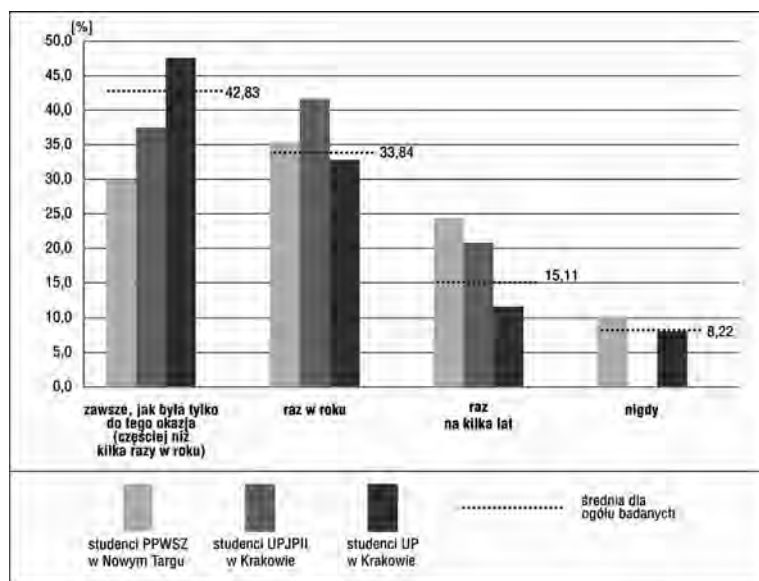
Aktywność turystyczna jest zachowaniem nabytym w procesie socjalizacji, przyjętym od otoczenia kulturowego (Delekta 2014). W związku z tym jednym z głównych celów przeprowadzonych badań była odpowiedź na pytanie: w jakim stopniu uprawianie turystyki przez studentów kierunku „turystyka i rekreacja” zostało ukształtowane pod wpływem rodziny, szkoły oraz organizacji i stowarzyszeń pozarządowych zajmujących się turystyką? (Wartecka-Ważyńska 2005). W tym celu postawiono studentom pięć pytań: „Jak często wyjeżdżał(a) Pan/Pani z rodzicami w dzieciństwie i w młodości?”, „Czy w szkole podstawowej, gimnazjalnej lub średniej należał/a Pan/i do klubów sportowych lub rekreacyjnych?”, „Czy w szkole podstawowej, gimnazjalnej lub średniej należał/a Pan/i do Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego?”, „Czy w szkole podstawowej, gimnazjalnej lub średniej zbierał/a Pani/i odznaki turystyki kwalifikowanej?” oraz „Czy jest Pan/i członkiem organizacji sportowych, turystycznych lub harcerskich?”

Rodzinne uprawianie turystyki, sportu i rekreacji rodziców z dziećmi jest bezcenne, buduje bowiem i wzmacnia więzi rodzinne, pogłębia wzajemne relacje, a także kształtuje wśród młodego pokolenia nawyki i zamiłowanie do uprawiania aktywności ruchowej, turystyki i krajoznawstwa na całe życie¹. Jak zatem kształtowane były te nawyki wśród badanej grupy studentów?

Wśród badanej społeczności studentów najliczniejszą grupę (42,8%) stanowili respondenci deklarujący, że wyjeżdżali z rodzicami co najmniej kilka

¹ Por. www.rokturystykirodzinnej.pttk.pl/node/48 (2.11.2015).

razy w roku – zawsze, jak była tylko do tego okazja. Ponad 33% badanych wskazało, że podróżowało z rodzicami raz w roku, zaś 15,1% ogółu zadeklarowało, że uczestniczyła w takich wyjazdach rzadziej niż raz w roku. Zastanawiający jest odsetek młodzieży, która zadeklarowała, że nigdy nie wyjeżdżała z rodzicami – wynosi on dla ogółu badanych 8,4%, dla studentów Uniwersytetu Pedagogicznego – 8,0%, PPWSZ – 10,24%, natomiast w przypadku studentów Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie nikt z badanych nie wskazał takiej odpowiedzi (rys. 1). Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Jak często wyjeżdżali z rodzicami w celach turystycznych?” odzwierciedla w znaczącym stopniu przedstawione powyżej różnice pomiędzy badanymi ośrodkami co do częstotliwości wyjazdów turystycznych i czasu trwania tych wyjazdów. Warto zwrócić bowiem uwagę, że nieco ponad 80% badanych studentów Uniwersytetu Pedagogicznego i 79% studentów Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie wyjeżdżało z rodzicami co najmniej raz w roku, zaś w przypadku studentów ośrodka z Nowego Targu była to mniejsza grupa, obejmująca 65% ogółu (rys. 1). Wyniki te potwierdzają także, że częste podróżowanie z rodzicami w okresie dzieciństwa i młodości przekłada się na większą aktywność turystyczną respondentów po zakończeniu edukacji szkolnej.



Rys. 1. Częstotliwość wyjazdów studentów z rodzicami w ciągu roku (w okresie dzieciństwa i młodości) – rozkład odpowiedzi na pytanie:

„Jak często wyjeżdżał/a Pan/i z rodzicami w dzieciństwie/młodości w celach turystycznych?”

Źródło danych dla rys. 1–7: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

Nawyki aktywności ruchowej – uprawiania sportu, turystyki, rekreacji kształtują się również w trakcie edukacji szkolnej pod wpływem przynależności do klubów sportowo-rekreacyjnych, organizacji turystycznych, sportowych i harcerskich. Spróbujemy zatem przyjrzeć się rozkładowi odpowiedzi na pytania związane z przynależnością studentów kierunku „turystyka i re-

kreacja” do klubów sportowo-rekreacyjnych, Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych oraz organizacji turystycznych i harcerskich. Wspomniany we wstępie A. Janowski, przed 80 laty podkreślał rolę kół krajoznawczych w jednym ze swoich artykułów: „Moi młodzi przyjaciele dużo czasu poświęcają pracom społecznym: jedni zajęci są harcerstwem, drudzy pracą w Czerwonym Krzyżu, przysposobieniu wojskowemu, sportach, samorządach. Wszystko to są bardzo pożyteczne zajęcia, kształcące i umysł, i serce i duszę młodzieńczą. Ale wśród tych zajęć – moim zdaniem – na plan pierwszy wysuwają się prace krajoznawcze, bo uczą one o naszej Ziemi i o naszym Ludzie, a wszakże każdy obywatel naszego państwa będzie żył i pracował na tej ziemi, będzie żył i pracował razem ze swoim ludem” (Janowski 1933).

Na pytanie „Czy należał/a Pan/i do Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych” 90 respondentów (17,54%) odpowiedziało „tak”. W odniesieniu do badanych ośrodków akademickich widoczne są znaczące różnice, bowiem odsetek badanych studentów, którzy potwierdzili przynależność do SKKT przed studiami wynosił odpowiednio – 15% w PPWSZ w Nowym Targu, 16,7% w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie i 18,1% w Uniwersytecie Pedagogicznym (por. tab. 3).

Tab. 3. Przynależność studentów kierunku „turystyka i rekreacja” badanych ośrodków akademickich do Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych”

Ośrodek akademicki	Przynależność studentów do SKKT					
	tak		nie		brak odpowiedzi	
	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek
PPWSZ w Nowym Targu	19	14,96	108	85,04	0	0
Uniwersytet Papieski w Krakowie	4	16,67	19	79,17	1	4,17
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie	68	18,13	306	81,60	1	0,27
Ogółem	91	17,30	433	82,32	2	0,38

Zwyczaj zbierania odznak turystyki kwalifikowanej jest niemal obcy studentom kierunku „turystyka i rekreacja”. Zaledwie bowiem 10,3% respondentów wskazało, że w szkole podstawowej, gimnazjalnej lub średniej zbierało odznaki turystyki kwalifikowanej PTTK – odsetek ten dla studentów Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie wyniósł 16,67%, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie – 10,13%, zaś PPWSZ w Nowym Targu – 9,45% (tab. 4).

Tab. 4. Zbieranie odznak turystyki kwalifikowanej przez studentów kierunku „turystyka i rekreacja” badanych ośrodków akademickich

Ośrodek akademicki	Zbieranie odznak turystycznych przez studentów					
	tak		nie		Brak odpowiedzi	
	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek
PPWSZ w Nowym Targu	12	9,45	113	88,98	2	1,57
Uniwersytet Papieski w Krakowie	4	16,67	19	79,17	1	4,17
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie	38	10,13	335	89,33	2	0,53
Ogółem	54	10,27	467	88,78	5	0,95

Jeszcze mniejsza grupa badanych studentów potwierdziła przynależność do organizacji turystycznych lub harcerskich, było to bowiem 50 osób (9,51% ogółu), z których 14 osób wskazało na członkostwo w PTTK, zaś 6 do związków harcerskich (ZHR lub ZHR) (por. tab. 5). Wśród studentów Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie tylko jedna osoba zadeklarowała przynależność.

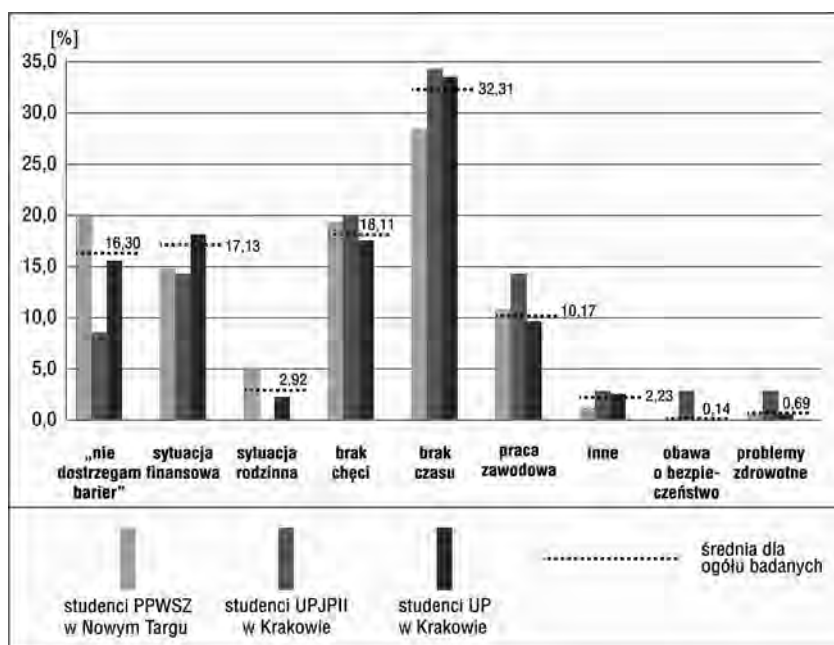
Tab. 5. Przynależność studentów kierunku „turystyka i rekreacja” badanych ośrodków akademickich do organizacji turystycznych lub harcerskich

Ośrodek akademicki	Przynależność studentów do organizacji turystycznych lub harcerskich					
	tak		nie		Brak odpowiedzi	
	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek
PPWSZ w Nowym Targu	14	11,02	111	87,40	2	1,57
Uniwersytet Papieski w Krakowie	1	4,17	22	91,67	1	4,17
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie	35	9,33	324	86,40	16	4,27
Ogółem	50	9,51	457	86,78	19	3,61

Inhibitory aktywności turystycznej

Przeprowadzone badania miały na celu ukazanie czynników warunkujących uczestnictwo w różnych formach turystyki aktywnej zarówno w jej wymiarze ilościowym, jak i jakościowym. Jedną z hipotez badawczych była weryfikacja stwierdzenia, że czynnik ekonomiczny leży u podstaw możliwości uczestniczenia w różnych formach turystyki aktywnej oraz aktywności turystycznej. W opracowaniu wykorzystano termin „inhibitor” aktywności turystycznej, którego twórcą jest W. Alejziak i za tym autorem rozumiany jako „czynnik hamujący proces tworzenia się i podejmowania aktywności turystycznej, prowadząc w danym momencie do braku wyjazdu, choć nie wykluczając podjęcia tej aktywności w przyszłości” (Alejziak 2007). Formułując pytania dotyczące głównych przeszkód w podejmowaniu aktywności turystycznej kierowano się przyjętą w literaturze przedmiotu typologią opracowaną przez Ch.R. Goeldnera i B.J. Ritchie, którzy wyróżnili sześć głównych barier w podróżowaniu: brak czasu, koszty, ograniczenia zdrowotne, czynniki rodzinne, obawa o bezpieczeństwo i brak zainteresowania. Jakże zatem są główne inhibitory aktywności turystycznej badanej grupy studentów kierunku „turystyka i rekreacja”. Na zadane pytanie: Jakże są według Pana/i główne bariery podejmowania przez Pana/Panią aktywności turystycznej? – studenci mogli zaznaczyć maksymalnie trzy z dziewięciu zaproponowanych odpowiedzi.

Przeprowadzone badania ankietowe wykazały, że największą barierą w aktywności turystycznej badanych studentów jest brak wolnego czasu (31,87% ogółu odpowiedzi), następnie brak chęci (17,86% wszystkich wskazań) i wreszcie sytuacja finansowa (16,9%). Do pozostałych przeszkód należą praca zawodowa (10,0% wskazań) i sytuacja rodzinna (2,88%). Należy podkreślić, że 16,07% wskazań przez respondentów dotyczyła braku barier w podejmowaniu aktywności turystycznej. Warto zwrócić uwagę, że głosy studentów, z wyjątkiem odpowiedzi „nie dostrzegam barier” i problemów zdrowotnych rozłożyły się bardzo podobnie (rys. 2).



Rys. 2. Inhibitory aktywności turystycznej badanej grupy studentów kierunku „turystyka i rekreacja” według wybranych ośrodków akademickich

Problem braku wolnego czasu jest jednym z najczęściej wymienianych inhibitorów aktywności turystycznej czy ruchowej (Bergier 2012). W opozycji do tego stwierdzenia stoją badania „Flash Eurobarometr” (2007), według których niemal we wszystkich krajach UE czas wolny ludzi młodych w wieku 15–19 lat stanowi 20% ich całkowitego budżetu czasu. Po przekroczeniu 30. roku życia ulega on znacznemu obniżeniu (mniej więcej o jedną czwartą), co wynika z nagłego zwiększenia obowiązków domowych i rodzinnych. W związku z tym pojawia się zagadnienie spędzania wolnego czasu, a w szczególności mediatyzacja życia kulturalnego i czasu wolnego młodzieży akademickiej, co zostanie poruszone w kolejnej części opracowania.

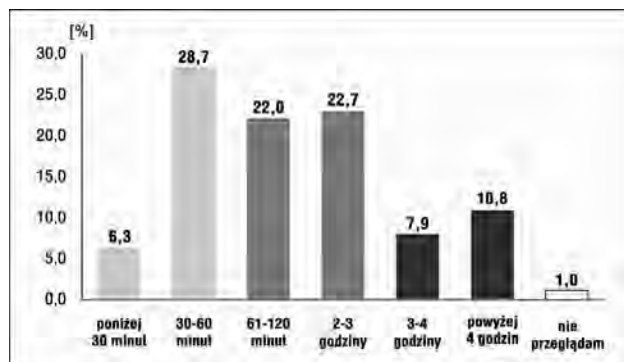
W dotychczasowej literaturze przedmiotu bardzo często za główną barierę aktywności turystycznej uznawano czynnik ekonomiczny. Przeprowadzone badania wskazują, że jego znaczenie jest mniejsze, wynika to z ogólnych trendów rozwojowych społeczeństwa polskiego. W ostatnich latach materialne warunki życia społecznego uległy poprawie, czego konsekwencją jest poszerzenie się możliwości aktywnego wykorzystania czasu wolnego, zatem czas wolny może być istotną kategorią wyjaśniającą zmiany społeczne, również w ujęciu globalnym (Zielińska 2011, Lubowiecki-Vikuk, Paczyńska-Jędrycka 2010).

Spędzanie czasu wolnego

Zagadnienie dotyczące sposobów spędzania czasu wolnego może być analizowane w szerokim kontekście społecznym. Badanie preferowanych sposo-

bów spędzania czasu wolnego przez młodzież akademicką jest uzasadnione tym, że procesy zachodzące wśród młodzieży mają charakter symptomatyczny dla szerszych zjawisk społecznych. Sposób spędzania czasu wolnego jest jednym z elementów funkcjonowania, jest odbiciem postaw, zainteresowań i wartości ważnych dla człowieka (Zaniewska 2012). Młodzież akademicka powinna upowszechniać nowe aktywne sposoby spędzania czasu wolnego, ale badania wskazują na sytuację odwrotną. Coraz częściej mamy do czynienia z „wyuczoną bezczynnością”, czyli z brakiem umiejętności konstruktywnego spędzania czasu wolnego (Zaniewska 2012). Jest to negatywne zjawisko nie tylko dla poszczególnych jednostek, ale i dla całych społeczeństw. Ludzie o wysokiej pozycji społecznej w czasie wolnym są aktywni, podtrzymują swą sprawność fizyczną, intelektualną, dbają o kontakty społeczne, aktywniej podchodzą do kształtowania wszystkich sfer swojego życia.

W związku z tym zapytano studentów, w jaki sposób spędzają wolny czas, oraz ile czasu w ciągu doby poświęcają na przeglądanie stron internetowych (w tym także portali społecznościowych np. facebook, Twiteer), oglądanie telewizji, filmów, seriali telewizyjnych, czy w końcu na gry komputerowe lub gry na konsolach. Odpowiedzi na te pytania miały w pewien sposób zweryfikować „brak wolnego czasu”, jako głównej bariery w podejmowaniu aktywności turystycznej.

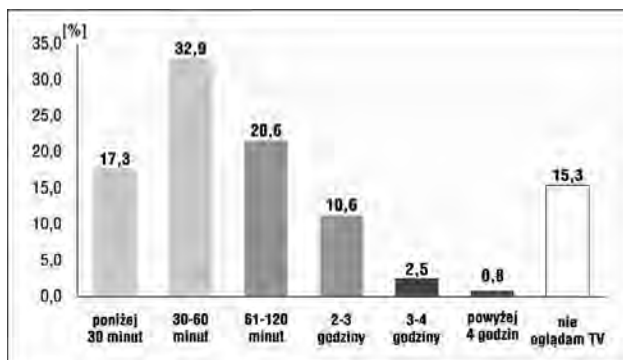


Rys. 3. Czas (średnia w ciągu doby) spędzany na przeglądanie stron internetowych (w tym także portali społecznościowych) przez badaną grupę respondentów

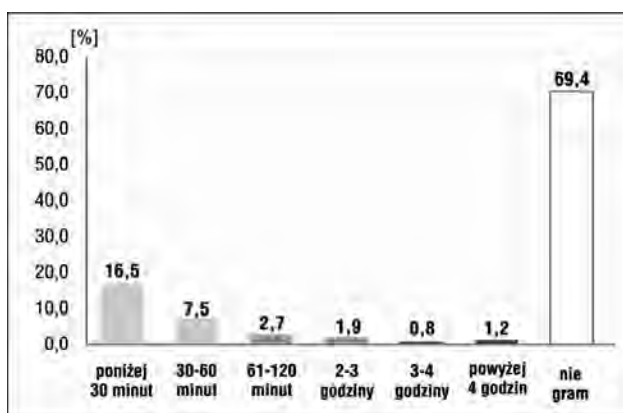
Wyniki przeprowadzonych badań skłaniają do wielu analiz socjologiczno-społecznych, choć zapewne nie szokują one już tak bardzo badaczy zajmujących się zagadnieniem czasu wolnego młodzieży. W doniesieniach medialnych informuje się bowiem, że przeciętni nastolatki spędzają w sieci średnio 3 godziny i 40 minut². Ponad 41% respondentów stwierdziło, że każdego dnia spędza co najmniej 2 godziny przeglądając strony internetowe, z czego ponad 10% ogółu badanych wskazało, że codziennie w internetowym świecie spędza ponad 4 godziny (rys. 3). Tylko pięciu respondentów zadeklarowało, że nie przegląda stron internetowych, zaś jedna osoba dopisała

² <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/4509763,mlodzi-w-internecie-ponad-polowa-rodzicow-nie-wie-co-robia-tam-ich-dzieci,1,id,t,sa.html> (2.11.2015).

w ankiecie, że poświęca na to 8 godzin w ciągu doby. Aktualne badania prowadzone w wielu ośrodkach akademickich wskazują, że obecnie internet stał się najważniejszym medium dla młodzieży. Wręcz mówi się o „zarazie informatycznej”, którą można dostrzec w organizacji czasu wolnego (Czerepniak-Walczak 2007).



Rys. 4. Czas (średnia w ciągu doby) spędzany na oglądanie telewizji, filmów lub seriali filmowych w ciągu doby przez badaną grupę respondentów



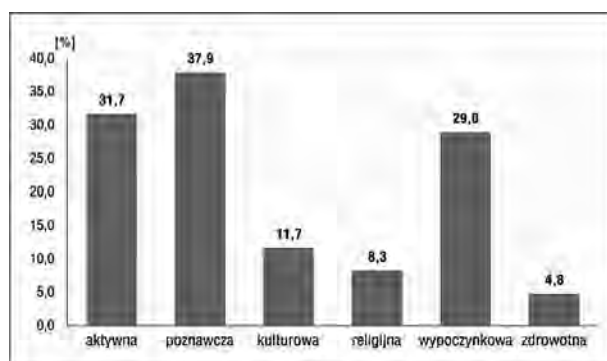
Rys. 5. Czas (średnia w ciągu doby) spędzany na gry komputerowe lub gry na konsolach przez badaną grupę respondentów

Zupełnie odmiennie przedstawiają się rozkłady odpowiedzi na pytania dotyczące długości czasu spędzanego na oglądaniu telewizji (programów, filmów, seriali telewizyjnych) oraz na gry komputerowe lub gry na konsolach. Ponad 15% respondentów zadeklarowało, że nie ogląda telewizji, a połowa badanych (50,2%) spędza przed telewizorem nie dłużej niż godzinę w ciągu doby. Grupa respondentów, którzy każdego dnia spędzają na oglądaniu telewizji ponad 2–3 godziny stanowi 13,9% ogółu (rys. 4). Brak zainteresowania grami komputerowymi lub grami na konsolach zadeklarowała niemal 70% grupa badanych. Odsetek respondentów, którzy każdego dnia ponad 2 godziny grają na komputerze jest niewielki i wynosi 3,3% (rys. 5).

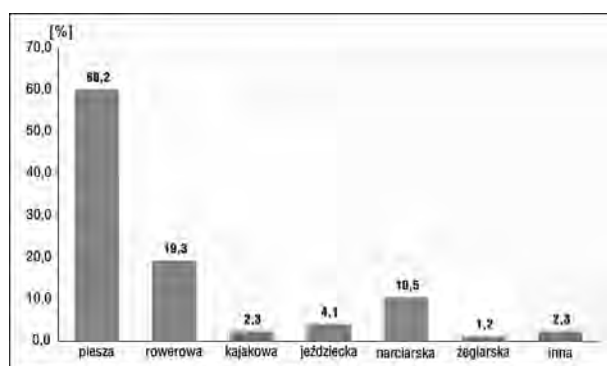
Preferowane rodzaje turystyki i uprawiane rodzaje turystyki aktywnej

W literaturze przedmiotu istnieje bardzo wiele klasyfikacji ruchu turystycznego. Wynikają one przede wszystkim z różnego rodzaju kryteriów branych pod uwagę, z których najczęściej stosowany jest główny motyw wyjazdu. W przeprowadzonych badaniach zapytano studentów „turystyki i rekreacji” o preferowany rodzaj turystyki z uwzględnieniem podziału zaproponowanego przez R. Faracika i in. (2008), którzy wyróżnili następujące rodzaje turystyki: poznawczą, wypoczynkową, zdrowotną, kwalifikowaną, religijną i biznesową.

Najbardziej preferowana w badanej grupie studentów jest turystyka poznawcza – którą wskazało 37,9% respondentów. Druga pod względem popularności jest turystyka aktywna (31,7%), a następnie turystyka wypoczynkowa (29,0%) – rys. 6.



Rys. 6. Preferowane rodzaje turystyki przez badaną grupę studentów



Rys. 7. Rodzaje turystyki aktywnej uprawiane przez badaną grupę studentów

Cechą charakterystyczną otrzymanych wyników badań jest wysoki udział turystyki aktywnej, jako preferowanej formy ruchu turystycznego wśród studentów. Ale dopiero uszczegółowienie tego pytania, poprzez wymienienie konkretnego rodzaju turystyki aktywnej, daje pełen obraz zjawiska. Respon-

denci wybrali przede wszystkim turystykę pieszą (60%), co może wynikać z różnych przyczyn, w tym np. ekonomicznej (brak konieczności posiadania drogiego sprzętu), ale może z faktu, że ten rodzaj turystyki nie wymaga specjalistycznych kwalifikacji i można go uprawiać w różnych częściach Krakowa, Małopolski, Polski. W przypadku turystyki rowerowej występuje zjawisko podwójnej funkcji, raz jako formy turystyki aktywnej, a z drugiej strony jako środka lokomocji, ułatwiającego poruszanie się po Krakowie (rys. 7). W związku z tym należy doprecyzować pytanie, w celu wyodrębnienia tylko i wyłącznie funkcji turystycznej bądź rekreacyjnej. Na uwagę zasługuje jeszcze jeden rodzaj turystyki aktywnej, mowa o turystyce narciarskiej, wybranej przez ponad 10% respondentów. Ta wielkość może wynikać z dwóch faktów: położenia Krakowa w bliskiej odległości od stacji narciarskich, co stwarza możliwość uprawiania tej formy turystyki, ale też z powodu, że znaczna część badanych studentów – głównie Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu, pochodzi z regionów narciarskich Małopolski.

Zakończenie

Aktywność turystyczna stała się istotnym elementem zagospodarowania czasu wolnego współczesnego społeczeństwa, wpływając na poziom, jakość i styl jego życia. Poziom tej aktywności jest uzależniony od wielu czynników, w tym od czynników społeczno-demograficznych, kulturowych i ekonomicznych. Najsilniej różnicujące i kształtujące poziom aktywności turystycznej są czynniki społeczno-demograficzne, tj.: płeć, wiek, poziom wykształcenia, miejsce zamieszkania oraz przynależność do grupy społeczno-zawodowej (Lubowiecki-Vikuk, Podgórski 2013).

Młodzież akademicka tworzy (ze względu na wiek) w miarę homogeniczną grupę społeczno-demograficzną, wyselekcjonowaną i postrzeganą jako awangarda każdego społeczeństwa (Kamińska 2009). Wydaje się, że badana zbiorowość powinna charakteryzować się zdefiniowanymi pragnieniami turystycznymi, prezentując określone postawy oraz zachowania na rynku. Jednocześnie jako środowisko opiniotwórcze wpływa na kształtowanie przyszłych wzorców społecznych w zakresie innowacyjnych zajęć wolnoczasowych (Golebski i in. 2002).

Przeprowadzone badania miały na celu wskazanie czynników warunkujących uczestnictwo w różnych formach turystyki aktywnej zarówno w jej wymiarze ilościowym, jak i jakościowym. Jedną z hipotez badawczych była weryfikacja stwierdzenia, że czynnik ekonomiczny leży u podstaw możliwości uczestniczenia w różnych formach turystyki aktywnej. Współcześnie młodzi ludzie mają wiele możliwości aktywnego wypoczynku; wydaje się być uzasadnione stwierdzenie, że jedynie czynnik ekonomiczny może utrudniać uczestnictwo w różnych formach turystyki aktywnej. Jest oczywiste, że turystyka aktywna stawia pewne wymagania sprzętowe oraz nie we wszystkich miejscach jest ona możliwa do uprawiania. W związku z tym uczestnicy muszą ponieść pewne koszty, których wysokość może być zasadniczym ograniczeniem ich

uczestnictwa. Przeprowadzone badania pokazały, że nie tylko czynnik ekonomiczny leży u podstaw braku bądź też niewielkiej aktywności turystycznej studentów.

Bibliografia

- Alejski W., 2007, *Inhibitory aktywności turystycznej. Teoretyczne i metodologiczne aspekty studiów nad ograniczeniami i barierami uczestnictwa w wyjazdach wypoczynkowych*, „Folia Turistica”, 18, s. 59–87.
- Bergier J., 2012, *Aktywność fizyczna społeczeństwa – współczesny problem (przegląd badań)*, „Człowiek i Zdrowie”, VI, 1.
- Czerepiak-Walczak M., 2007, *Od próżniactwa do zniewolenia – w poszukiwaniu dyskursów czasu wolnego*, [w:] E. Marynowicz-Hetka (red.), *Pedagogika społeczna*, t. II, PWN, Warszawa.
- Deleka A., 2013, *Determinanty aktywności i destynacji turystycznych studentów dużego i małego ośrodka akademickiego*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków.
- Deleka A., 2014, *Spółeczne determinanty aktywności turystycznej studentów krakowskiego ośrodka akademickiego*, „Humanities and Social Sciences”, XIX, 21, s. 25–35.
- Faraci R., Kurek W., Mika M., Pitrus E., Ptaszycka-Jackowska F., 2008, *Rodzaje i formy turystyki*, [w:] W. Kurek (red.), *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- „Flash Eurobarometr”, 202, 2007, *Young Europeans: A survey among Young people aged between 15 and 30 in the European Union-Analytical Report*.
- Godek Ł., Brożyna M., Śliż M., 2014, *Aktywność turystyczna studentów I roku turystyki i rekreacji w Wydziale Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego*, „Turystyka i Rekreacja”, 11, 2, s. 82–86.
- Golebski G., Hołderna-Mielcarek B., Niezgoda A., Szmatuła P., 2002, *Model zachowań turystycznych w czasie wolnym polskiej młodzieży studiującej*, „Problemy Turystyki”, 1–2, s. 69–85.
- Janowski A., 1933, *Koła krajoznawcze młodzieży*, Druk „Orbis”, Kraków.
- Kamińska J., 2009, *Model wypoczynku wakacyjnego studentów Kielecczyny i jego determinanty*, „Handel Wewnętrzny”, XI, s. 76–86.
- Latosińska J., Ludwiczka D., 2010, *Aktywność turystyczna młodzieży akademickiej na przykładzie wyższych uczelni w Łodzi*, „Turyzm”, 20, 1, s. 21–28.
- Lubowiecki-Vikuk A.P., Paczyńska-Jędrycka M., 2010, *Współczesne tendencje w rozwoju form rekreacyjnych i turystycznych*, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań.
- Lubowiecki-Vikuk A.P., Podgórski Z., 2013, *Zachowania i preferencje turystyczne młodzieży akademickiej*, [w:] R. Pawlusiński (red.), *Współczesne uwarunkowania i problemy rozwoju turystyki*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 149–158.
- Parzych K., 2008, *Turystyka młodzieży akademickiej na przykładzie studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku*, „Dokumentacja Geograficzna”, 36, s. 223–228.
- Wartecka-Ważnińska A., 2005, *Rola wybranych organizacji społecznych w kształtowaniu aktywności turystycznej młodzieży*, „Turystyka i Hotelarstwo”, 8, s. 87–102.
- Zaniewska K., 2012, *Kultura czasu wolnego młodzieży akademickiej średniego miasta*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych”, kwartalnik III, s. 123–144.
- Zielińska M., 2011, *Teoretyczne i metodologiczne problemy badania czasu wolnego – co, jak i po co badać*, [w:] E. Narkiewicz-Niedbalec, M. Zielińska (red.), *Młodzież w czasie wolnym. Między przyjemnością a obowiązkiem*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń, s. 5.
- www.rokturystykirodzinnej.pttk.pl/node/48 (2.11.2015).

Maciej Maśliński
Komisja Krajoznawcza Zarządu Głównego PTTK
Warszawa

TURYSTYKA AKTYWNA CZY SPECJALISTYCZNA DLA SENIORÓW?

Seniorzy – osoby w starszym wieku – mają większe możliwości zagospodarowania swojego czasu wolnego od pozostałych grup społecznych gdyż są wolni od obowiązków zawodowych, rodzinnych i dysponują większą ilością czasu. W zależności od własnych zainteresowań czy zobowiązań rodzinnych formy wypełniania tego czasu różnią się zmiennymi codziennymi czynnościami, a wraz z wiekiem nabierają one innego znaczenia i charakteru. Wiele osób po przejściu na emeryturę po pewnym czasie najpierw szuka, a następnie przystępuje lub zrzesza się w różnych grupach społecznościowych, które preferują krąg podobnych zainteresowań. Są też oczywiście indywidualiści, którzy sami potrafią wypełnić powstałą lukę zawodową lub nie wykazują żadnych zainteresowań.

Jedną z form proponowanych np. przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze dla osób starszych jest turystyka i krajoznawstwo.

Rozgraniczenie w terminologii turystycznej pojęć dotyczących turystyki wysoko kwalifikowanej i kwalifikowanej od aktywnej i specjalistycznej jest uzasadnione. Każda z tych form sprowadza się do szeroko rozumianego uprawiania turystyki w ruchu na świeżym powietrzu. Porównując turystykę kwalifikowaną z aktywną zauważamy dużą zbieżność merytoryczną, jednak turystyka kwalifikowana to uprawianie turystyki z umiejętnością posługiwania się dostosowanym sprzętem (specjalistycznym) przy pełnej aktywności. W pojęciu turystyki aktywnej natomiast zawiera się, m.in. zwiedzanie obiektów kultury i sztuki, w tym zabytkowych. Definicja turystyki specjalistycznej ma bardzo szeroki zakres działalności, w której możemy znaleźć praktycznie każdą formę turystyki.

Na podstawie obserwacji poczynionych od 2009 do 2015 r. wśród członków Kręgu Instruktorów Seniorów w Ostrowie Wielkopolskim (liczba wahała się od 20 do 30 osób w wieku 50–96 lat) można stwierdzić, że wraz z rosnącym wiekiem pogłębia się stan ruchowej niepełnosprawności. Nie jest to proces obligatoryjny, bowiem każda osoba proces starzenia przechodzi inaczej. Okres ten charakteryzuje się rozwojem chorób, spadkiem wydolności fizycznej, osłabieniem funkcjonowania narządów zmysłów, osłabieniem pamięci, brakiem zdolności twórczych, spadkiem zainteresowania życiem społecznym, wycofywaniem się z większości ról społecznych itd. Wiele wymienionych procesów można przesunąć w czasie poprzez przystąpienie do grupy o podobnych zainteresowaniach, w której dana osoba poczuje się zrelaksowana i będzie przez tę grupę zaakceptowana. Cała grupa jest wówczas zainteresowana każdą dostosowaną do niej zaproponowaną przez Radę Kręgu formą uprawiania turystyki i krajoznawstwa. Krąg Instruktorów Seniorów w Ostrowie Wielkopolskim wprowadził w swoim regulaminie zapis, że nowo wstępujący musi mieć rekomendację co najmniej dwóch osób – członków Kręgu, które go znają i wprowadzą w nowe środowisko. W ten sposób każdy nowicjusz nie będzie pozostawiony sam sobie, lecz ma od początku wokół siebie przyjazne osoby.

Biorąc pod uwagę postępujące u poszczególnych seniorów zmiany w procesie starzenia się, zalecana i popularna dotąd turystyka aktywna po pewnym czasie zmienia swój charakter na turystykę specjalistyczną, która nie wymaga już tak dużego wysiłku fizycznego. Staje się kolejną z form umożliwiających m.in. kontakt z innymi ludźmi. Osoby, które przeszły na emeryturę, w początkowej fazie bowiem, przez kilka lat, gdy stan zdrowia nie utrudnia poruszania się, bardzo chętnie korzystają z różnych form ruchu, czyli turystyki aktywnej, jak np. turystyki pieszej, górskiej (z wyłączeniem turystyki wysokogórskiej), rowerowej czy kajakowej. Ze względów bezpieczeństwa w pewnym czasie seniorzy odchodzą m.in. od uprawiania turystyki jeździeckiej, a wolą korzystać z bryczek i powozów. Połączona turystyka z krajoznawstwem staje się jedną z propozycji dalszego i aktywnego spędzania czasu poprzez poznawanie regionu, kraju i świata. Organizowane wycieczki nie mogą być zbyt długie i intensywne. W programie muszą być zaplanowane przerwy, tak aby każdy z uczestników mógł odpocząć przy filiżance kawy czy przyjąć leki w przeznaczonym do tego celu czasie, skorzystać z toalet, itp. Zapotrzebowanie seniorów związane jest też z możliwością śledzenia zmian zachodzących w najbliższym otoczeniu. Aby można było porównać stan obecny zagospodarowania do tego, co było wiele lat temu. Poznają wówczas np. odrestaurowane zabytki, historię regionu, miejscowe tradycje i obyczaje, a przede wszystkim ostatnio bardzo modną i pożądaną miejscową regionalną kuchnię. Często wystarczy nawet, że organizowane wycieczki mają charakter symbolicznego, krótkiego wypadu za miasto, np. w formie typowej majówki, która ma walor rekreacyjny, niekoniecznie poznawczy.

U osób, które osiągnęły wiek 70 lat zauważamy, że np. wystąpiły zmiany biologiczne i fizjologiczne, ale nie ujawniły się zupełnie psychiczne czy społeczne, które świadczyłyby o starości. Czasami jest odwrotnie, starczym

zmianom psychicznym i społecznym nie towarzyszą zmiany biologiczne organizmu. Zdarza się również, że u wielu osób, które osiągnęły wiek 70 lat nie wystąpiły jakiegokolwiek zmiany starcze. Te obserwacje spowodowały, że wyróżniono różne typy starości, np. starość fizjologiczna, starość psychologiczna, starość społeczną. Śledząc przebiegające wraz z wiekiem zmiany wydzielono dodatkowo dwa podokresy: wczesną starość i podeszłą starość. Liczne badania empiryczne wskazały, że osoby w starszym wieku starają się zachować normalną aktywność tak długo, jak jest to możliwe. Ograniczenie aktywności następuje częściej w wyniku odseparowania jednostki od otoczenia, niż w konsekwencji utraty przez nią energii życiowej. W związku z tymi obserwacjami zaproponowano zamianę określenia „człowiek stary” na termin „człowiek w starszym wieku” (Kowalik 1998, s. 280–281).

Funkcjonowanie ludzi w wieku starszym jest zależne często od zachowań społecznych. Jeśli będą one niechętne, to okres starzenia będzie przyspieszał, ale jeśli zachowania społeczne będą stymulowały i podtrzymywały dotychczasową aktywność tych osób, proces starzenia będzie przebiegał wolniej. Wynika z tego, że można skutecznie niwelować skutki zmian biologicznych w organizmie poprzez kształtowanie takich postaw społecznych, które będą aktywizować życie ludzi w starszym wieku, a tym samym ograniczać i spowalniać proces starzenia.

Sprawność życiowa uwarunkowana jest utrzymywaniem odpowiedniej kondycji fizycznej, stałym uczestnictwem w życiu społecznym oraz zdobytymi wcześniej doświadczeniami i umiejętnościami. Doświadczenia życiowe kolejnych pokoleń również wpływają na położenie społeczne tych osób w całym systemie społecznym. Cykle życia generacji ludzi określają proces starzenia się osób należących do tej generacji (Kowalik 1998, s. 282–283).

Wraz ze wzrostem wieku, u wielu osób pojawiają się zarówno lata wzmożonej aktywności życiowej określanej jako punkt siły, jak i bardziej stonowanej nazywanej punktem słabości. Maria Grzegorzewska podkreślała podstawową zasadę oddziaływania rehabilitacyjnego i resocjalizacyjnego stwierdzając, że każdy człowiek ma „piętę achillesową” (punkt słabości) oraz „punkt archimedesowy” (punkt siły), dzięki któremu może nie tylko „ruszyć bryłę z posad świata”, ale także odkryć w sobie taką moc, np. człowiek niepełnosprawny, która może go zmienić i mimo słabości dać energię do życia (Sękowska 1998, s. 21). Ważne jest, aby lata o zmniejszonej aktywności lub zastoju wypełnić różnymi formami aktywności i fizycznej, i umysłowej. Do takich zainteresowań należy choćby uprawianie turystyki i krajoznawstwa.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Związek Harcerstwa Polskiego oraz Uniwersytety Trzeciego Wieku proponują aktywne formy spędzenia czasu dla osób dorosłych i w starszym wieku, jakimi są turystyka i krajoznawstwo. Organizowane imprezy mają charakter poznawczy oraz społeczno-integracyjny. Kluby, koła, kręgi seniorów skupiają w swoich szeregach osoby, które mają zróżnicowane dysfunkcje, a wraz z nimi różne oczekiwania. Jedni pragną uprawiać aktywną turystykę – w formie zajęć intensywnych ruchowo, inni bardziej stonowaną, niewymagającą nadmiernego wysiłku.

Krąg Instruktorski Seniorów w Ostrowie Wielkopolskim w swoich rocznych planach, stara się ułożyć tak program imprez, aby w miarę możliwości zadowolić każdego członka Koła. W swojej ofercie proponuje w ramach jednego comiesięcznego wyjazdu turystycznego dwie trasy. Jedną w formie turystyki aktywnej, drugą w specjalistycznej. Pierwszą trasą jest np. rowerowa albo piesza, z uwzględnieniem stopnia trudności pokonania drogi przejazdu czy przejścia, druga trasa odbywana samochodem, z programem zwiedzania obiektów krajoznawczych. Wyliczona i podana jest jedna godzina przybycia na wyznaczoną metę rajdu, gdzie łączą się obie trasy. Miejsce, czyli meta rajdu nieodłącznie związana jest z dłuższym postojem, z wspólnym posiłkiem oraz przeznaczona na rozmowę i wymianę wrażeń z tras wycieczek.

Trasy piesze, rowerowe i samochodowe są tak wybrane i zaplanowane, aby były w całości dostosowane pod względem architektonicznym do bezproblemowego przejścia i zwiedzania obiektów zabytkowych. Za każdym razem konieczne uwzględnia się racjonalny czas przejazdu i długość trwania całej wycieczki, a w jej trakcie czas na postoje, odpoczynek, konsumpcję, skorzystanie z toalet, przekaz informacji i wiadomości w trakcie wędrówki. Noclegi dobierane są według ściśle określonego standardu (pokoje z tapczanami – bez piętrowych łóżek, na parterze lub z wykorzystaniem windy, łatwo dostępny węzeł sanitarny, czytelne, powiększone napisy itp.). Wymienione warunki są dla wielu tak oczywiste, że nie powinny być wspominane, jednak doświadczenie i codzienne życie weryfikuje ten pogląd i wskazuje, że czasami organizatorzy imprez zapominają o dysfunkcjach osób w starszym wieku. Proponowane trasy mają nie tylko charakter poznawczy i edukacyjny, ale ich celem jest głównie sprawienie przyjemności i zadowolenia, dlatego należy zwrócić uwagę na bezpieczeństwo i higienę psychiczną w czasie wędrówek.

Rozpatrując wycieczki turystyczne i krajoznawcze pod kątem ogólnospołecznym zauważamy aspekt typowo wychowawczy. Wycieczka staje się pretekstem do spotkań z innymi ludźmi, a turystyka krajoznawcza jest jednym ze środków integracji ze społeczeństwem. Pozwala dostrzec, że osoby w starszym wieku potrafią bardzo dobrze radzić sobie w życiu, tak by nie mieć poczucia uciążliwości i balastu dla pozostałych. Przy organizacji wycieczek należy pamiętać o uwzględnianiu ekonomicznego aspektu imprez, aby dać możliwość uczestniczenia w nich, mimo niskich emerytur, jak największej liczbie osób. Przygotowanie polega również na opracowaniu odpowiedniego programu, przekazaniu stosownej wiedzy i umiejętności potrzebnych do pokonania uciążliwości terenowych, wykorzystania sprzętu turystycznego lub uwzględnienia zamówienia autokaru czy prywatnych samochodów dostosowanych do przewożenia osób niepełnosprawnych.

Jednym z elementów mobilizujących do aktywnego lub specjalistycznego krajoznawstwa przez grupy seniorów jest umożliwienie zdobywania odznak krajoznawczych. Forma ta jest mało rozpropagowana wśród osób w starszym wieku, a odpowiednie przedstawienie walorów zdobywania takich odznak, jest okazją do późniejszego celebrowania oficjalnego ich wręczenia.

Taka symboliczna uroczystość staje się mobilizacją do zdobywania kolejnych stopni odznaki oraz zachęca do udziału w kolejnych spotkaniach i wycieczkach. Osoby i całe grupy, które uzyskują odznaki krajoznawcze, traktują to jako bardzo dobrą zabawę poznawczą. Zdobywaniu odznak turystyczno-krajoznawczych towarzyszy zbieranie ozdobnych pieczętek w celu potwierdzenia i dokumentowania pobytu w zwiedzanych obiektach oraz na pamiątkę. To zawsze wzbudza w grupie emocje, bowiem sprawia przyjemność i daje powód do dumy z osiągnięć.

Do turystyki specjalistycznej zaliczyć możemy rozwijającą się modę na fotografię krajoznawczą. Ogólny dostęp do cyfrowych aparatów fotograficznych, tabletów i telefonów komórkowych wyposażonych w aparaty fotograficzne oraz łatwa ich obsługa stwarza możliwość utrwalania i dokumentowania każdej wycieczki oraz zwiedzanych obiektów. Jedną z form wycieczek specjalistycznych są organizowane plenery fotograficzne. Późniejsze przeglądanie zdjęć, komentarze i wspomnienia w zimowe wieczory dają pretekst i zachęcają do planowania na wiosnę nowych wycieczek. Kolejnymi popularnymi formami turystyki specjalistycznej dla seniorów są wycieczki po obiektach sakralnych lub pielgrzymko-wycieczki. Pojęcie pielgrzymko-wycieczki powstało w latach 80. XX w. w Ostrowie Wielkopolskim, gdy śp. ks. kanonik Cz. Majorek postanowił zmienić formę typowych pielgrzymek (dla swoich parafian) poprzez połączenie ich z programem wycieczek turystycznych. Organizował wyjazdy wspólnie z przewodnikiem turystycznym, godząc program zwiedzania z uczestnictwem w ceremoniach religijnych w miejscach kultu. Osoby w wieku starszym coraz częściej domagają się tego typu wycieczek, a są one tak specyficzne w organizacji, że wymagają dużego doświadczenia i specjalnego przygotowania przewodnika turystycznego.

Trudno jest jednoznacznie określić, która z form turystyki spełnia ważniejsze potrzeby i oczekiwania seniorów. Jedni bowiem preferują turystykę aktywną, która wyróżnia się zwiększonym wysiłkiem fizycznym na świeżym powietrzu, a drudzy specjalistyczną z ograniczonym ruchem, ale o zwiększonej liczbie tematycznych atrakcji krajoznawczych. Jedna i druga forma bardzo dobrze sprawdza się przy odpowiednim rozeznaniu sprawności i znajomości zainteresowań grupy. Należy uwzględnić możliwości oraz ograniczenia fizyczne poszczególnych osób, które mają uczestniczyć w planowanych wycieczkach oraz indywidualne cechy niepełnosprawności poszczególnych osób. Mniej ważny jest w tym przypadku wiek seniorów. Czynnikiem ten staje się istotny w doborze rodzaju organizowanych imprez turystycznych – czy ma być to forma aktywna czy specjalistyczna. Systematycznie prowadzone wycieczki turystyczno-krajoznawcze wzbogacają program poznawczy i odgrywają ważną rolę społeczną dla osób w starszym wieku. Stają się bowiem czynnikiem, dzięki któremu pomagają się zagospodarować ich czas wolny. Osoby te nie mają poczucia odizolowania od społeczeństwa, a aktywnie uczestnicząc w proponowanych im programach rozwijają swoje zainteresowania i wiedzę, tym samym opóźnia się u nich proces starzenia.

Bibliografia

- Kowalik S., 1998, *Pedagogiczne problemy funkcjonowania i opieki osób w starszym wieku*, [w:] *Pedagogika specjalna*, W. Dykcik (red.), Wyd. Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Sękowska Z., 1998, *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Warszawa.

Szymon Bijak

Komisja Krajoznawcza Zarządu Głównego PTTK

Warszawa

CO W ZIEMI PISZCZY?

– KRAJOZNAWCZE ASPEKTY GEOTURYSTYKI

Wstęp

Krajoznawstwo to wszechstronne poznawanie przestrzeni i popularyzowanie wiedzy o niej (Mazurski 2008). Zakłada więc zdobywanie (a potem upowszechnianie) wszelkich informacji o danym miejscu, regionie czy kraju, czyli gromadzenie wiedzy o ich walorach krajoznawczych. Lijewski i in. (1998) wyróżniają wśród walorów krajoznawczych walory przyrodnicze i poza przyrodnicze (kulturowe). Klasyfikując te pierwsze można za Kożuchowskim (2005) przyjąć stosowany w geografii podział środowiska przyrodniczego, co prowadzi do wyróżnienia walorów przyrody nieożywionej, do których zalicza się budowa geologiczna, rzeźba, wody i klimat, oraz przyrody ożywionej, czyli flory i fauny. Historia turystyki pokazuje, że walory przyrodnicze, a często szczególnie przyrody nieożywionej, stanowiły podstawę rozwoju zarówno zainteresowań turystycznych społeczeństwa, jak i przemysłu turystycznego w XVIII-XIX wieku (Migoń, Latocha 2010). W późniejszym czasie wiele walorów przyrody nieożywionej zostało zapomnianych lub też zniszczonych w ramach gospodarczej działalności człowieka. Ostatnio jednak widoczne jest ciągle wzrastające zainteresowanie turystów walorami przyrody nieożywionej i śladami ich wykorzystania przez człowieka, a będąca tego wyrazem geoturystyka jest obecnie jedną z dynamicznie rozwijających się gałęzi turystyki (Cwojdzinski i in. 2011; Migoń 2012).

Istotą geoturystyki jest świadome zwiedzanie oraz poznawanie obiektów przyrody nieożywionej, a także przykładów procesów geologicznych i geomorfologicznych, i przeżywanie w kontakcie z nimi wrażeń estetycznych. Przedmiotem zainteresowania tej dziedziny turystyki są także zabytki techniki oraz architektury związane z wykorzystaniem abiotycznych zasobów Ziemi na potrzeby gospodarcze, czyli obiekty górnicze, hutnicze czy infrastruktura techniczna (Solarzka 2010). Jak podaje Migoń (2012) nowatorskość geoturystyki

styki polega przede wszystkim na sposobie przekazu informacji o przyrodzie nieożywionej, który zakłada poprawność merytoryczną i aspekty poznawcze. Dodatkowym *novum* jest powiązanie elementów przyrodniczych z obiektami kulturowymi, wykorzystującymi zasoby abiotyczne, np. kamieniołomy, kopalnie, budowle z surowca skalnego (Mika 2007; Osadczuk, Osadczuk 2008).

Geoturystyka jest zatem działem turystyki poznawczej/krajoznawczej, ale może także być uznana za dział turystyki kwalifikowanej, jeśli poznawanie dziedzictwa geologicznego wymaga wykorzystania specjalnych umiejętności. Geoturystyka ma także bezpośredni związek z ochroną przyrody, ponieważ wiele obiektów geoturystycznych albo jest objętych różnymi formami ochrony, albo znajduje się na terenie rezerwatów, parków krajobrazowych czy narodowych (Słomka i in. 2006; Słomka 2012).

Celem pracy jest wskazanie krajoznawczych aspektów geoturystyki jako gałęzi turystyki poznawczej.

Potencjał geoturystyczny Polski

Przez potencjał geoturystyczny należy rozumieć ogół cech oraz właściwości geologicznych i geomorfologicznych, które stwarzają możliwość przystosowania danego obiektu lub obszaru do działalności turystycznej nakierowanej na odkrywanie dziedzictwa Ziemi (Gray 2004; Migoń 2012). Potencjał geoturystyczny wprost wynika z georóżnorodności obszaru i zawiera w sobie obecność atrakcji turystycznych, ich waloryzację oraz sposoby ich udostępniania czy to w formie geostanowisk, ekspozycji muzealnych czy ścieżek/szlaków geoturystycznych. Z racji na ramy artykułu poszczególne elementy stanowiące o potencjale geoturystycznym Polski zostaną jedynie zasygnalizowane.

Georóżnorodność

Georóżnorodność to naturalne zróżnicowanie zjawisk oraz procesów geologicznych, geomorfologicznych i glebowych, a także miejsca związane z wykorzystaniem tych zasobów przez człowieka (Gray 2004; Migoń 2012). To zróżnicowanie wynika z budowy geologicznej, zasobów mineralogicznych, rzeźby terenu oraz historii górnictwa i poszukiwania minerałów na danym terenie (Knapik i in. 2011). Poznanie i waloryzacja georóżnorodności danego obszaru stanowi podstawę do wyznaczania jego potencjału geoturystycznego (Radwanek-Bąk, Laskowicz 2012).

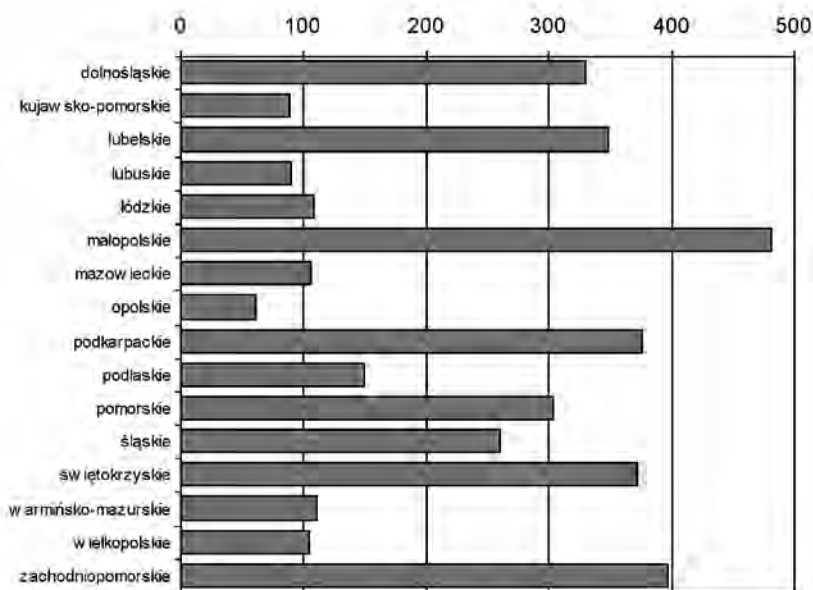
Polska cechuje się georóżnorodnością znaczną, jednakże dość zróżnicowaną regionalnie (Migoń 2012). Na terenie naszego kraju stykają się trzy wielkie struktury geologiczne o europejskim znaczeniu. Są to ukształtowane i wytworzone w różnym czasie i w odmiennych warunkach środowiskowych prekambryjska platforma wschodnioeuropejska, obejmująca znaczną część Europy Zachodniej platforma paleozoiczna z górotworami wykształconymi w czasie orogenezy kaledońskiej i hercyńskiej oraz powstały w czasie ruchów alpejskich górotwór karpacki. Na ten układ nałożyła się działalność lądolodu plejstocénskiego. Dziś możemy podziwiać na obszarze Polski skutki proce-

sów zachodzących w różnych środowiskach (morskie, lądowe), w różnych warunkach klimatycznych (wilgotne i gorące, suche i zimne). Do tych warunkowań nawiązywała i nadal nawiązuje działalność człowieka i obecność przejawów wykorzystywania zasobów Ziemi (Gray 2004; Reynard 2008; Migoń 2012).

Geostanowiska

Geostanowiskiem nazywamy szczególnie wartościowe stanowiska (obiekty, miejsca) geologiczne i geomorfologiczne, a także kulturowe, mające znaczenie dla zrozumienia historii Ziemi i procesów budujących i kształtujących naszą planetę oraz ich wykorzystania przez człowieka. Do geostanowisk zaliczamy zabytki przyrody nieożywionej prezentujące dziedzictwo geologiczne *in situ*, ale także muzea i wystawy pokazujące je *ex situ* (Pieńkowski 2011; Migoń 2012; Maciantowicz, Koźma 2014).

W prowadzonym przez Państwowy Instytut Geograficzny Centralnym Rejestrze Geostanowisk Polski (<http://geostanowiska.pgi.gov.pl>) znajduje się blisko 3700 rekordów (ryc. 1). Najwięcej takich miejsc stwierdzono w województwach na południu Polski (małopolskie, podkarpackie i dolnośląskie) oraz w lubelskim, świętokrzyskim i zachodniopomorskim. Najmniejszą liczbą geostanowisk odznaczają się województwa opolskie, lubuskie i kujawsko-pomorskie.



Ryc. 1. Liczba geostanowisk zarejestrowanych w Centralnym Rejestrze Geostanowisk Polski według województw (stan na październik 2015)

Geoparki

W 1997 r. Oddział Nauk o Ziemi UNESCO zapoczątkował program tworzenia geoparków, czyli wyraźnie zdefiniowanych obszarów, zawierający różnorodne obiekty o wybitnych walorach geologicznych i geomorfologicznych, które zostały zinwentaryzowane oraz przebadane naukowo i udostępnione dla potrzeb turystyki i edukacji (Migoń 2012; Maciantowicz, Koźma 2014). Geopark nie jest odrębną formą ochrony przyrody, a sposób jego funkcjonowania zależy od prawodawstwa danego kraju. W 2000 r. powstała Europejska Sieć Geoparków, a w 2004 r. – Światowa Sieć Geoparków (Global Geopark Network – GGN). Obecnie trwają prace nad włączeniem dziedzictwa geologicznego i geomorfologicznego Ziemi do Listy Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Idea tworzenia geoparków w Polsce sięga początków XXI w. (Alexandrowicz 2006). Jak dotąd utworzono trzy geoparki krajowe: Łuk Mużakowa, Góra Św. Anny oraz Karkonoski Park Narodowy wraz z otuliną. Pojawiają się również propozycje powołania kolejnych obiektów tego typu (Tarka 2012; Wasiluk 2013).

Geopark Łuk Mużakowa powstał w 2009 r., a w 2011 r. jako jedyny z polskich geoparków uzyskał, wraz z częścią niemiecką, status geoparku europejskiego (członkostwo w Europejskiej Sieci Geoparków). Park znajduje się w obrębie wielkoskalowego łuku moreny czołowej lądolodu plejstocńskiego powstałej podczas zlodowacenia Warty. O wartości tego geoparku decydują także eksploatowane od XVIII w. wychodnie węgla brunatnego, pojezierze antropogeniczne powstałe na dawnych terenach kopalnianych i pozostałości dawnej działalności górniczej człowieka (Maciantowicz 2013; Maciantowicz, Koźma 2014). Geopark Góra Świętej Anny został ustanowiony w 2010 r. Obejmuje kulminację Wyżyny Śląskiej – G. św. Anny, znajdujące się na jej stokach pozostałości kamieniołomów nefelinitów i wapieni, formy krasowe i wąwozy w południowej części (Woźniak i in. 2011). O znaczeniu tego geoparku decydują pozostałości mioceńskiej działalności wulkanicznej oraz rozwijający się w triasowych wapieniach kras. W roku 2010 geoparkiem został także Karkonoski Park Narodowy wraz z otuliną. Geopark ustanowiono ze względu na bogactwo form geologicznych i geomorfologicznych dokumentujących powstanie Sudetów i rozwój dzisiejszej ich rzeźby (Knapik i in. 2011).

Ścieżki i szlaki geoturystyczne

W odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie na z jednej strony ogólnodostępne, a z drugiej strony ukierunkowane formy zwiedzania, w wielu regionach kraju zaczęto tworzyć różnorodne ścieżki, szlaki i trasy tematyczne o charakterze przyrodniczym, historycznym czy architektonicznym. Ich celem jest przedstawianie w przystępny i interesujący sposób informacji o środowisku i działalności człowieka. Wśród ścieżek przyrodniczych znaleźć można liczne trasy florystyczne, faunistyczne, ekologiczne czy leśne. Również nieożywione (geologiczne i geomorfologiczne) składniki środowiska coraz częściej stają się tematem nowotworzonych tematycznych szlaków turystycznych (Kicińska-Świdarska, Słomka 2004; Cwojdzinski i in. 2011; Krzeczyńska, Woźniak 2011; Maciantowicz 2013).

Zabytki dawnego górnictwa i wykorzystania zasobów Ziemi

Tradycje górnicze na ziemiach polskich sięgają czasów neolitycznych. Szerokie i intensywne wykorzystanie zasobów Ziemi rozpoczęło się w późnym średniowieczu, kiedy to przez Sudety, Góry Świętokrzyskie czy Wyżynę Śląską przemierzali poszukiwacze rud metali i cennych kruszców. Z tego czasu datuje się też górnictwo złóż solnych na przedpolu Karpat (m.in. wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO kopalnie soli w Wieliczce i Bochni). W połowie XIX w. zainicjowano wydobywanie i przetwórstwo ropy naftowej, tworząc w okolicach Bóbrki k. Krosna jeden z pierwszych okręgów naftowych na świecie. Pozostałości dawnego górnictwa można zwiedzać w kilkunastu miejscach w kraju (Migoń 2012), a nowe trasy wciąż przybywają (Maciantowicz 2013). Podobnie jak w wielu miejscach na świecie, gdzie miejsca te cieszą się znaczną nieraz popularnością (Conlinn, Jolliffe 2011), potencjał turystyczny wielu dawnych kamieniołomów czy kopalni w Polsce jest cały czas odkrywany (Krawczyk, Lorenz 2010; Nita, Myga-Piątek 2010; Wójcik i in. 2014).

Krajoznawcze aspekty geoturystyki

Mimo że początkowo dziedzictwo Ziemi stanowiło często główną z przyczyn podejmowania działalności turystycznej, to przez dłuższy czas pozostawało na uboczu zainteresowań turystycznych (Migoń, Latocha 2010). Jeżeli już było zauważane, to raczej jedynie ze względu na walory estetyczne lub sentymentalne (Reynarld 2008; Górską-Zabielską 2010, 2015). Zmiana tego podejścia, która miała miejsce całkiem niedawno, nastąpiła w formie coraz liczniejszych i częstszych wystaw, prelekcji, publikacji czy badań naukowych ukierunkowanych na użytkowanie turystyczne walorów przyrody nieożywionej.

Geoturystyka, tak jak i krajoznawstwo, opiera się na poznawaniu walorów turystycznych terenu, dokumentowaniu tego poznawania i popularyzacji poznanych atrakcji (Mazurski 2008). Wymienione powyżej przejawy zainteresowania dziedzictwem Ziemi to także elementy warsztatu krajoznawczego. Podstawowym jednak narzędziem pracy krajoznawcy i geoturysty pozostaje wyjście w teren, czyli wycieczka. Efektem takich wycieczek z jednej strony, a zachętą i pomocą do ich podjęcia z drugiej mogą być licznie pojawiające się mapy i przewodniki po trasach czy też miejscach stanowiących atrakcje geoturystyczne (Kleszcz 2011; Obiekty... 2013; Maciantowicz, Koźma 2014).

W Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym zagadnienia prowadzące do poznania bogactwa geologicznego i geomorfologicznego Polski przejawiają się między innymi w ujęciu najważniejszych atrakcji geoturystycznych w Kanonie Krajoznawczym Polski, czyli liście największych i najważniejszych walorów turystycznych naszego kraju (Łęcki 2005). Znaleźć na niej można m.in. Kotły Małego i Wielkiego Stawu w Karkonoskim Parku Narodowym czy Jaskinię Łokietka w Ojcowskim Parku Narodowym, a także takie rezerваты jak „Skamieniałe Miasto” k. Ciężkowic czy „Głazowisko Bachanowo nad Czarną Hańczą” k. Suwałk lub też gład „Tryglaw” w Tuchowie

k. Białogardu. Z kolei w 2005 r. Oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach ustanowił odznakę turystyczno-krajoznawczą „Turysta Geolog” (ryc. 2), której celem jest przybliżanie oraz promocja geologicznych atrakcji Kielc i okolic.



Ryc. 2. Emblematy odznaki turystyczno-krajoznawczej „Turysta Geolog”

Podsumowanie

Podstawowym celem geoturystyki jest poznawanie i popularyzowanie w znacznej mierze zaniedbywanego jak dotąd dziedzictwa geologicznego i geomorfologicznego Ziemi. Dzięki różnorodności poruszanych zagadnień geoturystyka wydaje się posiadać dość znaczny potencjał wzbogacenia oferty turystycznej zarówno dla turysty indywidualnego, jak i dla uczestnika imprez zorganizowanych. Wybitnie poznawczy charakter tego rodzaju turystyki, która w wielu przypadkach polega nieraz na literalnym odkrywaniu walorów przyrody nieożywionej, nierozzerwalnie wiąże geoturystykę z krajoznawstwem.

Literatura

- Alexandrowicz Z. 2006. Geoparki – nowe wyzwanie dla ochrony dziedzictwa geologicznego. *Przegląd Geologiczny* 54: 36-41.
- Conlin M.V., Jolliffe L. (red.). 2011. Mining heritage and tourism: a global synthesis. Abingdon and New York, Routledge.
- Cwojdzński S., Pacuła J., Stachowiak A. 2011. Geostrada Sudecka – nowa forma geoturystyki w Sudetach. *Przegląd Geologiczny* 59 (7): 510-519.
- Górska-Zabielska M. 2010. Głazy narzutowe Wielkopolski. *Prace i Studia z Geografii i Geologii* 1: 1-69.
- Górska-Zabielska M. 2015. Najcenniejsze głazy narzutowe w Wielkopolsce i ich potencjał geoturystyczny. *Przegląd Geologiczny* 63 (8): 455-463.
- Gray M. 2004. Geodiversity. Valuing and Conserving Abiotic Nature. Wiley, Chichester.
- Kicińska-Świdarska A., Słomka T. 2004. Projektowanie tras geoturystycznych. *Folia turistica* 15.
- Kleszcz M. 2011. Przewodnik geoturystyczny po Beskidzie Małym. Praca magisterska napisana na UP im. KEN w Krakowie (<http://www.beskidmaly.pl/pub/praca.pdf> dostęp 11.11.2015).
- Knapik R., Migoń P., Szuszkiewicz A., Aleksandrowski P. 2011. Geopark Karkonosze – georóżnorodność i geoturystyka. *Przegląd Geologiczny* 59 (4): 311-322.
- Koźuchowski K. 2005. Walory przyrodnicze w turystyce i rekreacji. Wyd. Kurpisz, Poznań.
- Krawczyk E., Lorenc M. W. 2010. Problem niewykorzystanego potencjału dawnych kamieniołomów na przykładzie Wieżycy i Chwałkowa (Dolny Śląsk). *Geoturystyka* 21: 27-35.
- Krzeczyńska M., Woźniak P. 2011. Oblicza geologii – przykładowe projekty ścieżek geoturystycznych. *Przegląd Geologiczny* 59 (4): 340-351.
- Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J. 1998. Geografia turystyki Polski. PWE, Warszawa.
- Łęcki W. (red.). 2005. Kanon Krajoznawczy Polski. Wyd. II. Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa.

- Maciantowicz M. 2013. Leśna ścieżka geoturystyczna „Dawna Kopalnia Babina” w Pierwszym w Polsce światowym geoparku „Łuk Mużakowa”. *Studia i Materiały CEPL w Rogowie* 37: 199-205.
- Maciantowicz M., Koźma J. 2014. Łuk Mużakowa po obu stronach Nysy Łużyckiej. Przewodnik geologiczno-turystyczny. Chroma Drukarnia Krzysztof Raczkowski, Łękinica.
- Mazurski K.R. 2008. Geneza i przemiany turystyki. Wyd. WSZ „Edukacja”, Wrocław.
- Migoń P. 2012. Geoturystyka. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Migoń P., Latocha A. 2010. Zróżnicowanie abiotycznych elementów środowiska i ich wykorzystanie w rozwoju funkcji turystycznych Regionu Sudeckiego. W: *Przekształcenia struktur regionalnych – aspekty społeczne, ekonomiczne i przyrodnicze*. 397-417.
- Mika M. 2007. Formy turystyki poznawczej. W: Kurek W. (red.). *Turystyka*. PWN, Warszawa, 198-232.
- Nita J., Myga-Piatek U. 2010. Georóżnorodność i geoturystyka w terenach poeksploatacyjnych na przykładzie regionu chęcińsko-kieleckiego. *Geoturystyka* 22: 45-52.
- Obiekty geoturystyczne w regionie łódzkim. 2013. Urząd Marszałkowski województwa łódzkiego.
- Osadczyk A., Osadczyk K. 2008. Szanse i perspektywy rozwoju geoturystyki jako nowej formy postrzegania obiektów przyrody nieożywionej i poznawania zjawisk naturalnych. W: Dutkowski M. (red.). *Problemy turystyki i rekreacji*. Uniwersytet Szczeciński, Szczecin. 131-141.
- Pieńkowski G. 2011. Geologiczne muzea i parki tematyczne dzwignią edukacji, rozwoju i biznesu. *Przegląd Geologiczny* 59 (4): 323-328.
- Radwanek-Bąk B., Laskowicz I. 2012. Ocena georóżnorodności jako metoda określania potencjału geoturystycznego obszaru. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio B* 67 (2): 77-95.
- Reynard E. 2008. Scientific research and tourist promotion of geomorphological heritage. *Geogr. Fis. Din. Quat.*, 31: 225-230.
- Słomka T. (red.) 2012. Katalog obiektów geoturystycznych w obrębie pomników i rezerwatów przyrody nieożywionej. Wyd. AGH, Kraków.
- Słomka T., Kicińska-Świdarska A., Doktor M., Joniec A. 2006. Katalog obiektów geoturystycznych w Polsce. Wyd. AGH, Kraków.
- Solarska A. 2010. Geoturystyczny przewodnik geomorfologiczny po Wzgórzach Strzebińskich. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Tarka R. 2012. Koncepcja utworzenia geoparku na obszarze Wzgórz Niemczańsko-Strzebińskich. W: Tarka R., Moskwa K. *Walory przyrody nieożywionej Wzgórz Niemczańsko-Strzebińskich*. Instytut Nauk Geologicznych, Uniwersytet Wrocławski. 37-47.
- Wasiluk R. 2013. Projekt Geoparku: „Dolina Wisłoka – Polski Teksas”. *Przegląd Geologiczny* 61 (4): 224-229.
- Woźniak P., Sikora R., Lasoń K., Markowiak M., Haisig J., Szulc J., Hagdorn H. 2011. Geopark Góra Św. Anny – „król tułacz” wrócił na stolicę! *Przegląd Geologiczny* 59: 291-310.
- Wójcik T., Ziaja M., Ćwik A. 2014. Potencjał geoturystyczny nieczynnych kamieniołomów Czarńorzecko-Strzyżowskiego Parku Krajobrazowego. *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego* 26: 155-173.

Ogólnopolska konferencja popularnonaukowa
„WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO TURYSTYKI AKTYWNEJ I SPECJALISTYCZNEJ”
Karpacz, Schronisko Górskie PTTK „Strzecha Akademicka”, 07-09.10.2015 r.



Uczestnicy Konferencji przed schroniskiem PTTK „Strzecha Akademicka”,
fot. Andrzej Kaleniewicz



Uczestnicy Konferencji na szlaku w Karkonoskim Parku Narodowym,
fot. Andrzej Kaleniewicz

ISBN 978-83-7005-586-8



www.pttk.pl

WYDAWNICTWO PTTK „KRAJ”